

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 2



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2009

PRZEGLĄD ARCHIWALNY
INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY
INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 2



WARSZAWA 2009

Recenzenci

Bohdan Ryszewski
Włodzimierz Suleja

Zespół Redakcyjny

Tomasz Balbus, Jerzy Bednarek (redaktor naczelny), Rafał Dyrz,
Rafał Leśkiewicz, Bartłomiej Noszczak, Paweł Perzyna (sekretarz redakcji)

Projekt graficzny

Krzysztof Findziński

Redakcja techniczna

Andrzej Broniak

Skład i łamanie

Wojciech Czaplicki

Korekta

Wojciech Kujawa
Izabela Szufa

Tłumaczenie streszczeń na język angielski

Biuro Tłumaczeń SLAVICA

Druk i oprawa

Legra Sp. z o.o.
ul. Rybitwy 15, 30-716 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2009

ISSN 1899–1254

Wydział Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł
Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
Instytutu Pamięci Narodowej
00-869 Warszawa, ul. Towarowa 28
tel. (0 22) 581 86 01, faks (0 22) 581 89 48, e-mail: buiad@ipn.gov.pl

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
TOM 2



I. ARCHIWUM

Paweł Perzyna

**Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości
akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu. 13**

Stefan Białek

**Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim
w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne 53**

Lech Graduszewski

**Sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy
na podstawie resortowych aktów normatywnych 109**

II. ZASÓB ARCHIWALNY

Anna Marcinkiewicz

**Akta dotyczące żołnierzy PSZ na Zachodzie w zasobie archiwalnym
Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. 133**

III. DŹWIĘK I OBRAZ

Tomasz Stempowski, Konrad Ślusarski

Zasób fotograficzny Instytutu Pamięci Narodowej i jego cechy specyficzne 159

Piotr Chojnacki, Radosław Morawski

**Digitalizacja i opracowanie fotografii z zasobu
Instytutu Pamięci Narodowej w systemie „ZEUS” 195**

Robert Chrzanowski, Anna Nadarzyńska

**Materiały audiowizualne zgromadzone w archiwum
Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. 207**

Silvia Oberhack

**Dokumentacja audiowizualna w zasobie archiwalnym Urzędu Pełnomocnika
Federalnego do spraw Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego
byłej NRD (BStU). Zarys problematyki. 239**

IV. DOKUMENTY

Rafał Kościański

**Kontrola nastrojów i komentarzy wśród społeczeństwa
w związku z procesami poznańskich robotników w 1956 r.** 251

Sebastian Pilarski

**Cele i metody ankietyzacji działaczy politycznych i funkcjonariuszy
służb mundurowych II Rzeczypospolitej** 263

Bartłomiej Noszczak

**Polityka władz PRL wobec izolowanego biskupa
Czesława Kaczmarka (1953–1956)** 291

Patryk Pleskot

Zbrodnia i kara w MBP. Sprawa Edmunda Łebka 325

Rafał Leśkiewicz

**Sprawa obiektowa kryptonim „Debiut”.
Pierwszy Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyślu (1986 r.)
w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa** 335

V. VARIA

Marcin Kasprzycki

Figurant „Dziki”. Sprawa Étienne’a Decaux. 349

Agata Stopyra

**Figurantka „Roxana”. Inwigilacja Julii Brystiger
przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)** 389

VI. RECENZJE

**Jan Paweł II w Łodzi – w dwudziestą rocznicę wizyty, red. Milena Przybysz,
ks. Mieczysław Różański, Janusz Wróbel, Łódź 2007 (Stanisław Koller)** 405

**Radosław Ptaszyński, Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie
i ich wyroki. Studia i materiały, Szczecin 2008 (Joanna Żelazko)** 408

VII. KRONIKA

**Trwały mit w podzielonym państwie. Obchody XX-lecia Łotewskiego
Frontu Ludowego. Ryga 11 października 2008 r. (Patryk Pleskot)** 411

**Konferencja „Polacy w Guberni Archangielskiej w XIX–XX wieku”.
Pułtusk 4–9 grudnia 2007 r. (Przemysław Nagel)** 414

Konferencja „Przeszłość dla przyszłości. Masowe zabezpieczenie zasobów bibliotek i archiwów”. Kraków 13–14 października 2008 r. (Anna Włodarczyk-Sętopek)	416
Konferencja „Dokumenty zniszczyć...! Proces niszczenia dokumentacji Służby Bezpieczeństwa PRL w latach 1989–1990”. Wrocław 1 grudnia 2008 r. (Rafał Reczek)	418
WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH	423
INFORMACJA O AUTORACH	424
SUMMARIES	426

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
VOLUME 2



I. ARCHIVE

Paweł Perzyna

**Study of the Collection and the Collectivity Structure
of Security Services' Civil Files and their IT Description 13**

Stefan Białek

**Sorting and Destruction of the Security Services Documentation
in the Opole Voivodeship between 1987 and 1990. Preliminary Findings 53**

Lech Graduszewski

**Record Mode of the Voivodeship Office of Public Security (WUBP)
and Voivodeship Office For Public Security (WUdsBP) Operational Activities
in Bydgoszcz based on the Departmental Normative Acts 109**

II. ARCHIVAL STOCK

Anna Marcinkiewicz

**Files Relating to the Soldiers of the Polish Armed Forces (PSZ) in the West
in the Archival Collection of the Institute of National Remembrance in Warsaw. . 133**

III. AUDIO AND IMAGE

Tomasz Stempowski, Konrad Ślusarski

**Photographic Collection of the Institute of National Remembrance
and its Characteristics 159**

Piotr Chojnacki, Radosław Morawski

**Digitalization and Development of Photographs from the Institute
of National Remembrance Collection in the "ZEUS" system 195**

Robert Chrzanowski, Anna Nadarzyńska

**Audiovisual Materials Accumulated in the Archive of the Institute
of National Remembrance Department in Gdańsk. 207**

Silvia Oberhack

**Audiovisual Records in the Archive Collection of the Federal Commissioner's
Office for State Security Records of the then GDR (BStU). Issue Outline. 239**

IV. DOCUMENTS

Rafał Kościański

Controlling Moods and Commentaries in the Society in Reference to Trials of Poznań Workers in 1956 251

Sebastian Pilarski

Goals and Methods of Surveying Political Activists and Military Officers of the Second Polish Republic 263

Bartłomiej Noszczak

The Policy of the People's Republic of Poland Authorities towards the Isolated Bishop Czesław Kaczmarek (1953–1956) 291

Patryk Pleskot

Crime and Punishment in the Ministry of Public Security of Poland (MBP). Case of Edmund Łebek 325

Rafał Leśkiewicz

Object Case, Cryptonym “Debiut” (Debut). The First General Convention of Polish Archivists in Przemyśl (1986) in the Interests of the Security Service . . . 335

V. VARIA

Marcin Kasprzycki

Figurehead “Dziki”. Case of Étienne Decaux 349

Agata Stopyra

Figurehead “Roxana”. Surveillance of Julia Brystiger by the Security Service (1962–1974) 389

VI. BOOK REVIEWS

Jan Paweł II w Łodzi – w dwudziestą rocznicę wizyty, red. Milena Przybysz, ks. Mieczysław Różański, Janusz Wróbel, Łódź 2007 (Stanisław Koller) 405

Radosław Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008 (Joanna Żelazko) 408

VII. CHRONICLE

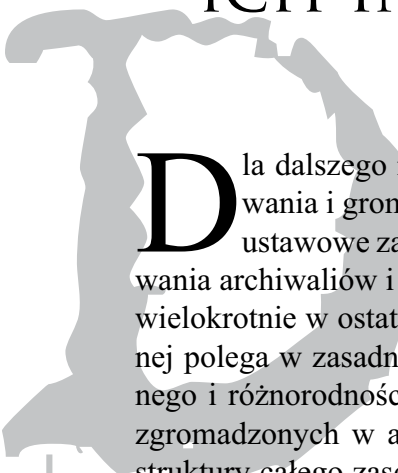
A Lasting Myth in the Divided State. The Twentieth Anniversary Celebrations of the Popular Front of Latvia. Riga, October 11, 2008 (Patryk Pleskot) 411

Conference “Poles in the Archangelgorod Governorate during the 19th and 20th”. Pułtusk, December 4–9, 2007 (Przemysław Nagel) 414

Conference “The Past for the Future. Complex Protection of the Library and Archival Collection”. Kraków, October 13–14, 2008 (Anna Włodarczyk-Sętopek).....	416
Conference “Destroy the Documents...! Process of Documents’ Destruction by the Security Services of the Peoples’ Republic of Poland 1989–1990”. Wrocław, December 1, 2008 (Rafał Reczek).....	418
THE LIST OF ABBREVIATIONS	423
ABOUT AUTHORS.....	424
SUMMARIES	426

Paweł Perzyna

PROBLEMATYKA ROZPOZNANIA STRUKTURY ZASOBU I ZESPOŁOWOŚCI AKT CYWILNYCH ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA ORAZ ICH INFORMATYCZNEGO OPISU



Dla dalszego rozwoju archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, po okresie przejmowania i gromadzenia akt oraz gwałtownych zmianach przepisów, regulujących jego ustawowe zadania¹, niezbędne jest podjęcie dyskusji metodycznej w kwestii opracowania archiwaliów i stworzenia systemu zarządzania zasobem archiwalnym. Jak podkreślał wielokrotnie w ostatnich kilkunastu latach Bohdan Ryszewski, specyfika metody archiwalnej polega w zasadniczej mierze „na należyтым uwzględnieniu struktury zasobu archiwalnego i różnorodności form archiwaliów”². Wszelkie prace związane z opracowaniem akt, zgromadzonych w archiwum, powinny zatem zakładać w pierwszym etapie rozpoznanie struktury całego zasobu. Zgodnie z nią bowiem należy porządkować akta w kolejnych stadiach tego procesu: wydzielać zespoły archiwalne, uwzględniając odrębność ustrojową twórców, a z uwagi na złożoność organizacyjną twórców – serie, w skład których wchodzi, utworzone zgodnie z funkcjonującymi u aktotwórcy przepisami, jednostki kancelaryjne (teczki, księgi i in.).

W zakresie opracowywania zasobu archiwalnego IPN najważniejszym problemem pozostaje kwestia rozgraniczenia i właściwego opisu zespołów archiwalnych. W przypadku akt organów bezpieczeństwa trudno jest w zasadzie mówić o zespołach archiwalnych, wytworzonych przez pojedynczą instytucję, a raczej o systemie zespołów, będących wytworem całego aparatu bezpieczeństwa PRL. Ich zbadanie zwiększa możliwości wyciągania wniosków na temat oceny wartości akt, rozmieszczenia i struktury zasobu w poszczególnych archiwach, jak i sieci archiwów, które funkcjonują w IPN³.

¹ Szerzej zob.: J. Kuligowski, *Gromadzenie zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2005* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 17–28; M. Polańska-Bergman, P. Perzyna, *Podstawy prawne działania archiwum Instytutu Pamięci Narodowej na tle rozwiązań wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej* [w:] *Prawo archiwalne. Stan aktualny i perspektywy zmian. Materiały z międzynarodowej konferencji Toruń 20–21 kwietnia 2007 r.*, red. H. Robótka, Toruń 2007, s. 69–97; P. Perzyna, M. Polańska-Bergman, *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – aspekty prawne funkcjonowania i udostępniania materiałów archiwalnych w latach 2000–2007*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 13–33.

² B. Ryszewski, *Stan i potrzeby badań teoretycznych komputeryzacji archiwów w Polsce* [w:] *Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii*, red. K. Narojczyk, B. Ryszewski, Olsztyn 2005, s. 50.

³ *Idem*, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 36.

W praktyce stosowanie pojęcia zespołu archiwalnego nie jest precyzyjne i jednoznaczne, co wynika z bogactwa odmian zespołów, nieopisanych często w literaturze przedmiotu. Największe kłopoty sprawiają tzw. zespoły złożone. W polskiej archiwistyce za zespół złożony uważa się taki zespół, który ma skomplikowaną w wyniku sukcesji strukturę. Żeby uznać jakiś zespół za złożony muszą zatem być spełnione jednocześnie dwie przesłanki – sukcesje i komplikacje struktury zespołu, utrudniające układ. Sukcesja powinna być ponadto powiązana z archiwaliami własnymi sukcesora w sposób uniemożliwiający rozdzielenie⁴. Innym problemem w odniesieniu do akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa jest zacieranie się granic zespołu i potrzeba odpowiedzi na pytanie, czy przy rozpatrywaniu struktury zasobu archiwalnego i tworzeniu modułu opracowania w systemie informatycznym nie powinno się brać pod uwagę konstrukcji ponadzespołowych, takich jak na przykład archiwum historyczne.

Na przestrzeni ostatnich lat działalności archiwum IPN widać wzrost wymagań i oczekiwań jego użytkowników w stosunku do szczegółowości opisu archiwaliów, a co za tym idzie łatwiejszego wyszukiwania niezbędnych informacji. Minęły już czasy, kiedy osoby korzystające z zasobu archiwalnego Instytutu, z zainteresowaniem przyjmowały opisy jednostek archiwalnych, sprowadzone do hasła (np. Żydzi, NSZ, AK) lub imienia i nazwiska jednej lub jednej z wielu osób, których akta dotyczą. Obecnie użytkownicy oczekują pełnej informacji o treści akt, z wyszczególnieniem charakteru dokumentów, opisem wydarzeń przedstawionych w dokumentach i indeksem osób, pojawiających się w aktach. Ten trend, właściwy dla większości archiwów, dysponujących zasobem historycznym, jest zauważalny zwłaszcza w działalności komórek organizacyjnych, zajmujących się udostępnianiem dokumentów. Oczekiwania wobec IPN są tym większe, im bardziej wydłuża się w czasie wprowadzanie jednolitego systemu opisu archiwaliów dla całej sieci archiwów terenowych Instytutu. Może zatem dziwić ciągle poszukiwanie rozwiązań metodycznych oraz informatycznych, uważanych za nowatorskie w rozwiązywaniu problemów praktycznych, a niezgodnych z wypracowanymi w ciągu ostatnich kilkunastu lat zasadami archiwistyki. Jak bowiem można inaczej nazwać pomysł odtworzenia układu sygnaturalnego zasobu akt byłych organów bezpieczeństwa państwa bez zbadania jego wewnętrznej struktury (nadanie układu aktom przed ich opracowaniem). Jakim rozwiązaniem potrzeb szeroko pojętej informacji archiwalnej jest skupienie się na digitalizacji akt?

Archiwistyka nie jest nauką skomplikowaną. Korzysta z szerokiego spektrum metod badawczych, ma określony zestaw pojęć i twierdzeń oraz bazuje m.in. na dorobku nauk historycznych, nauk o organizacji i zarządzaniu, cybernetyce i naukach systemowych (metoda analizy systemowej). Specyficzny jest dla niej natomiast brak wyraźnej granicy między teorią a praktyką. Działalność archiwalna wymaga bowiem stosowania metody naukowej dla osiągnięcia rezultatów zaliczanych do praktyki. Jeżeli przy realizacji działań praktycznych efekty zastosowania metody naukowej są nowe i twórcze dla archiwistyki, uzupełniają lub weryfikują jej ustalenia, praca taka jest zaliczana do nauki archiwalnej⁵.

To podkreślanie wagi podejścia naukowego do problemów archiwalnych nie świadczy o ambicjach tworzenia nowych teorii i uzupełniania metodyki. Wręcz przeciwnie – kilkuletnie doświadczenie pracy w Instytucie oraz udział w gremiach, próbujących stworzyć merytoryczną koncepcję funkcjonowania pionu archiwalnego IPN, zmusza mnie z jednej strony do ekspiacji za brak stanowczej, bezkompromisowej postawy, a z drugiej zaś – do refleksji, że wszystko, czym się zajmowałem gdzieś już było, zostało wcześniej zapisane. Zgadzam się z twierdzeniem, że zasób zgromadzony w archiwum IPN jest specyficzny i skompliko-

⁴ *Idem, Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 22.

⁵ *Idem, Problemy i metody badawcze...*, s. 21.

wany, do czego przyczyniła się sama Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.). Nie oznacza to jednak, iż nadany mu status wymaga przewartościowania pojęć archiwalnych i nowatorskiego podejścia. Wszystkie problemy, wynikające z opracowania akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa, da się porównać i odnieść do kontrowersji towarzyszących kształtowaniu się podstawowego kanonu zasad przyjętych w archiwistyce, w tym pojęć: zespół archiwalny, zespół złożony, archiwum historyczne, o czym nie omieszkam przypomnieć w niniejszym artykule. Skupię się w nim również na omówieniu zagadnień rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa oraz propozycji ich informatycznego opisu. Ograniczone rozmiary publikacji nie pozwalają na przedstawienie kwestii metodycznych w odniesieniu do pozostałych rodzajów materiałów archiwalnych, przechowywanych w Instytucie, w tym akt wojskowych organów bezpieczeństwa, instytucji wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa.

Do cywilnych organów bezpieczeństwa państwa zaliczam, funkcjonujące kolejno w latach 1944–1990: Resort, a następnie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1954), Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (1954–1956), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (1956–1990) oraz odpowiadające im terenowe jednostki szczebla wojewódzkiego (wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego i wojewódzkie urzędy do spraw bezpieczeństwa publicznego, komendy wojewódzkie MO i wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych), powiatowego i miejskiego (powiatowe i miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego oraz powiatowe i miejskie urzędy do spraw bezpieczeństwa publicznego, komendy powiatowe, miejskie, rejonowe MO, rejonowe urzędy spraw wewnętrznych).

Dla lepszej czytelności zastosowałem konstrukcję podziału artykułu na trzy wzajemnie uzupełniające się części. W pierwszej zostały omówione teoretyczne podstawy problematyki zespołowości akt i struktury zasobu. W drugiej części przedstawiono praktyczną stronę tych zagadnień, wynikającą z przechowywania i zarządzania w IPN pozostałością aktową cywilnych organów bezpieczeństwa państwa. Ostatni fragment artykułu stanowi analiza dotychczasowych prób stworzenia systemu informatycznego w IPN oraz propozycja rozstrzygnięć w tej materii.

Pojęcie zespół archiwalny wywodzi się z terminologii francuskiej (*fonds d'archives*) i jest związane z wprowadzeniem w 1841 r. w archiwach francuskich zasady poszanowania zespołu (*respect des fonds*)⁶. Sformułowana przez holenderskich archiwistów pół wieku później – w 1898 r. – zasada proveniencji, inaczej mówiąc – przynależności zespołowej, utrwaliła tylko ten termin⁷. Niezależnie od kraju i czasu powstania, różnie formułowane definicje zespołu archiwalnego posiadały pewne cechy wspólne, sprowadzające się do:

⁶ W tymże roku minister spraw wewnętrznych Francji wydał akt, nakazujący zastosowanie zasady poszanowania zespołu we wszystkich archiwach prowincjonalnych w trakcie ich porządkowania. Wydanie tego aktu prawnego ma niewątpliwie związek z rozważaniami teoretycznymi nad zagadnieniem rozgraniczenia dokumentów urzędów i instytucji, jakie były prowadzone na wykładach powstałej w 1821 r. w Paryżu francuskiej szkoły nauk pomocniczych. A. Przywuska, *Zasada przynależności zespołowej w teorii i praktyce Archiwum Państwowego w Gdańsku* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. III: *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997, s. 15.

⁷ W 1898 r. holenderscy archiwiści: S. Muller, J.A. Feith i R. Fruin opublikowali podręcznik, w którym została sformułowana zasada proveniencji. Dwanaście lat później uchwałą przyjętą na X Międzynarodowym Kongresie Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli zaaprobowano ją do powszechnego stosowania. Zob.

- traktowania zespołu archiwalnego jako całości dokumentacji zgromadzonej przez jedną, odrębną ustrojowo instytucję lub osobę fizyczną,
- zaliczania do zespołu dokumentów, wytworzonych przez twórcę zespołu oraz materiałów przez niego otrzymanych zgodnie z kompetencjami,
- uznawania za zespół jedynie dokumentacji o statusie wieczystego przechowywania,
- określania mianem zespołu całości dokumentacji danego twórcy dopiero po jej archiwizacji.

W polskiej terminologii archiwalnej do 1925 r. pojęciu „zespołu” odpowiadał termin „archiwum”. Ostatecznie za zespół archiwalny uznano zarchiwizowaną całość materiałów archiwalnych, wytworzonych i zgromadzonych przez odrębnego ustrojowo twórcę⁸. Taka definicja zakładała w pewien sposób sytuację idealną, istnienie dokumentów tylko jednego aktotwórcy. Coraz częściej zdarzało się jednak, zwłaszcza w odniesieniu do dokumentacji, powstałej w okresie zaborów i po 1918 r., że w skład zespołu wchodziły powiązane z nim i włączone w jego strukturę akta innych twórców, które trafiły do niego w wyniku sukcesji, będącej z reguły efektem przekazywania kompetencji rzeczowych lub terytorialnych. Jeżeli archiwalia, przejęte w drodze sukcesji, połączyły się z zespołem sukcesora w taki sposób, iż ich wydzielenie nie byłoby możliwe lub doprowadziłoby do deformacji zespołu sukcesora, wtedy powstawał już nie idealny zespół prosty jednego aktotwórcy, ale zespół złożony.

W polskiej archiwistyce za zespół złożony uważa się zespół mający skomplikowaną strukturę w wyniku sukcesji. Warunkiem jego istnienia jest zatem jednoczesne występowanie dwóch przesłanek: sukcesji i komplikacji struktury zespołu, utrudniającej układ. Dodatkowo sukcesja powinna być powiązana z materiałami archiwalnymi sukcesora w sposób uniemożliwiający ich rozdzielenie. Sytuacja ta dotyczy na przykład akt administracji państwowej i gospodarczej. Dla niektórych badaczy zespołami złożonymi są wszystkie zespoły o powikłanym, w wyniku wewnętrznych reorganizacji, układzie kancelaryjnym. Takie podejście może jednak łatwo prowadzić do metodologicznych nadużyć, gdyż w ten sposób do złożonych należałoby zakwalifikować większość dwudziestowiecznych zespołów archiwalnych, które nie były obciążone sukcesjami. Sukcesja akt może być bierna (martwa) lub czynna (żywa). O pierwszej można mówić wtedy, gdy instytucja dziedzicząca akta nie prowadzi dalej żadnych spraw sukcesjodawcy, o drugiej – jeśli występuje taka kontynuacja.

Pomimo przedstawiania we wcześniejszych publikacjach istoty sporów terminologicznych w polskiej archiwistyce międzywojennej, warto jeszcze raz powrócić do korzeni i przypomnieć teoretyczne stanowiska w sprawie podziału registratury, w której znajdują się akta więcej niż jednej instytucji⁹. Można je sprowadzić do dwóch przeciwstawnych poglądów:

1. Zespół archiwalny powinny tworzyć zrekonstruowane registratury według stanu pierwotnego bez narostów sukcesyjnych, uwzględniając odrębność każdego aktotwórcy. Reprezentowali go Adam Kaletka, Aleksy Bachulski i Józef Paczkowski.

2. Zespół archiwalny powinna tworzyć zawsze registratura według stanu w momencie archiwizacji. Stanowisko takie reprezentował Józef Siemieński. Zbliżył się do niego Tade-

Cz. Biernat, *Zasada przynależności zespołowej (geneza, wykładnia, uwarunkowania)* [w:] *Historia i Współczesność*, Warszawa 1987, s. 340–345; *idem*, *Zasada przynależności zespołowej w ujęciu archiwistów holenderskich*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 121–127; A. Stebelski, *Zespół akt i niektóre jego aspekty*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 115.

⁸ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 15.

⁹ P. Perzyna, *Rozważania terminologiczne w polskiej archiwistyce międzywojennej*, „Archiwista Polski” 1997, nr 4, s. 49–54; *idem*, *Problem uporządkowania terminologii archiwalnej w działalności Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”...*, s. 29–44.

usz Manteuffel, a poparł je z pewnymi modyfikacjami Kazimierz Konarski. Autor podręcznika *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania* uznał bowiem, że z rekonstrukcji należy zrezygnować w sytuacji, kiedy części składowe dawnej registratury zrosły się z nowymi i ich wyodrębnienie spowodowałoby dezorganizację tych registratur. Nie powinno się tego czynić również wówczas, gdy jest to wykonalne, lecz byłoby żmudne i pracochłonne.

W literaturze naukowej więcej zwolenników zyskał drugi pogląd. Stanowisko Siemieńskiego i Konarskiego przyjęte zostało za podstawę ustaleń w „Objaśnieniach do ankiety archiwalnej”, przygotowanej w 1934 r. dla ówczesnej państwowej służby archiwalnej. Autorzy „Objaśnień...” wprowadzili bowiem do polskiej terminologii archiwalnej pojęcie „zespół złożony” dla zespołów powstających z registratur, składających się z akt własnych i odziedziczonych. Trzeba w tym miejscu przyznać, że zwolennicy zespołów złożonych nie zaprzętaли sobie głowy zgodnością przyjętego założenia z zasadą proveniencji. Skrajnie odmienne zdanie w powyższej kwestii prezentował autor zasady dziedziczenia i krytyk zasady proveniencji, Ryszard Przelaskowski. Według niego w sytuacjach, kiedy nie ma zastosowania zasada proveniencji, funkcjonuje zasada dziedziczenia, głosząca, iż należy zachowywać w całości registratury, posiadające akta odziedziczone jako „zespoły dziedziczące”. Zdaniem Przelaskowskiego odstępstwo od tej reguły jest uzasadnione tylko w sytuacji, kiedy akta odziedziczone tworzą w registraturze odrębną całość, tzn. zachowują autonomię¹⁰.

Jak widać z powyższego przeglądu, problemy sukcesji akt w organach bezpieczeństwa państwa nie są czymś nadzwyczajnym w archiwistyce. Dziedziczenie akt, odczuwalne w polskich archiwach już w okresie II Rzeczypospolitej, wynikało z braku stabilizacji ustrojowej, pogłębionej długotrwałym rozdarciem ziem polskich pomiędzy trzech zaborców. Teoria zespołu złożonego została stworzona z potrzeby praktyki porządkowania archiwów. Zatem, raz jeszcze należy powtórzyć, że już w dwudziestoleciu międzywojennym wygrało czy też zostało poparte w literaturze przedmiotu założenie, iż nie należy dzielić registratury traktowanej jako całość materiałów urzędu, instytucji, choćby w jej skład wchodziły nie tylko akta własne, ale i wchłonięte oraz wkomponowane w nie materiały innych registratur. Takie registratury należy traktować jako zespoły archiwalne według stanu w momencie archiwizacji. Idąc dalej, registratury, posiadające akta odziedziczone, powinny tworzyć zespoły złożone. Przedstawiona teoria zespołu archiwalnego była aktualna jeszcze długo po wojnie. Siłą rzeczy, do postulatu popartego w literaturze naukowej powinna zostać dostosowana praktyka opracowywania akt w archiwach. Tak się jednak nie stało¹¹.

Po II wojnie światowej definicję zespołu złożonego próbowano z różnym powodzeniem modyfikować. Konarski proponował na przykład rozszerzenie pojęcia „zespół złożony”, biorąc pod uwagę trzy przesłanki. Pierwsza to istnienie w zespole akt odziedziczonych, tworzących z aktami sukcesora niepodzielną całość. Druga, jak udowodnił Ryszewski fałszywa, to obciążenie sukcesora aktami w formie załączników, pochodzących z obcych kancelarii. Występowanie w registraturze akt obcych jako załączników nie jest bowiem niczym nadzwyczajnym. Akta te wpłynęły w określonym celu do urzędu, posłużyły do załatwienia konkretnej sprawy i ostatecznie zostały włączone do registratury wraz z pozostałą częścią

¹⁰ B. Ryszewski, *Z zagadnień zespołu archiwalnego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia, t. VIII, Toruń 1973, s. 142–143; *idem*, *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia, t. V, Toruń 1969, s. 104–109.

¹¹ Jako przykład Bohdan Ryszewski podaje Zarządzenie nr 7 Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 14 IV 1961 r., które zalecało tworzenie zespołów prostych według kryteriów ustrojowych, bez brania pod uwagę stanu registratury. B. Ryszewski, *Z zagadnień...*, s. 140, 143.

akt sprawy. Trzecia przesłanka zakładała, iż zespół złożony może być wytworem urzędu, posiadającego kilka autonomicznych kancelarii¹². Ten przypadek nie został dostatecznie przez Konarskiego wyjaśniony, a przecież nie jest to jakaś sytuacja abstrakcyjna. W większości urzędów XIX i XX w. istnienie kilku kancelarii wydziałów, biur, czy zakładów było wręcz czymś normalnym. Wyjaśnienie poglądów Konarskiego przyniosła dopiero zmodyfikowana definicja zespołu złożonego, zamieszczona w *Polskim Słowniku Archiwalnym* z 1952 r. Według niej, jako złożony należy traktować „zespół o budowie powikłanej przez sukcesje lub odstąpienia akt lub przez istnienie w obrębie danego urzędu kilku równorzędnych, samodzielnych kancelarii”¹³. Ta interpretacja pojęcia „zespół złożony” niewątpliwie godziła w pierwotny sens omawianego terminu. Zespół złożony miał bowiem dwie dekady wcześniej składać się z materiałów samodzielnych ustrojowo twórców.

Po wojnie, jak widać, za wystarczający powód złożoności uznano komplikacje zespołowe, zauważalne chociażby w powikłaniach układu akt. „Komplikacje układu akt – jak słusznie zauważył Bohdan Ryszewski – nie zależą od rodzaju sukcesji, ale od tego, czy akta włączono w system znaków nowej registratury, czy też pozostawiono je poza układem registratury”¹⁴. Nie odnosząc się do tych zasadniczych rozbieżności w archiwistyce powojennej, własną propozycję zgłosiła Irena Radtke w referacie wygłoszonym na „VI Archiwalnej Konferencji Metodycznej” w Warszawie w 1970 r. Opowiedziała się ona za podziałem zarchiwizowanych, złożonych registratur na zespoły proste z pozostawieniem akt odziedziczonych i kontynuowanych w zespole sukcesora. Radtke zakładała jednak odstępstwa od tej reguły. Zrezygnować z podziału na zespoły można było w następujących sytuacjach: kiedy często zmieniały się organizacja i kompetencje twórcy, a następujące w ich wyniku sukcesje akt uległy skomplikowaniu; gdy sukcesja akt wynikała ze zmian w podziale terytorialnym; jeśli sukcesor akt przejął tylko część kompetencji sukcesjodawcy, który został zlikwidowany lub działał w oparciu o zmienione funkcje; gdy sukcesję tworzyły akta zachowane w stanie szczątkowym. Według Radtke zespołem złożonym był taki zespół, w skład którego wchodziły akta obcej proveniencji, odziedziczone i niekontynuowane (czyli będące sukcesją martwą). Tylko tego typu dokumentacja mogła, zdaniem Radtke, powodować komplikacje układu akt w zespole. Idąc dalej, materiały kontynuowane, przejęte w ramach sukcesji czynnej nie powodowały żadnych komplikacji w budowie zespołu. Przyjęcie takiego założenia odwracało, według opinii Ryszewskiego, przyczynę i skutek. Akta kontynuowane nie zawsze bowiem uzyskują wyznaczone sygnaturą miejsca w układzie registratury sukcesora. W kancelariach, które nadają aktom sygnatury w momencie założenia teczek, materiały spraw kontynuowanych lub kończonych przez sukcesora nie otrzymują sygnatury, ustalającej ich miejsce w szeregu registratury. I w tym miejscu tkwi największa słabość definicji Radtke, gdyż nie można twierdzić, że sukcesja czynna nie wywołuje nigdy komplikacji, a w jej dokumentacji nie zdarzają się akta spraw już zakończonych¹⁵.

W dyskusji na wspomnianej konferencji zabrał głos Bogdan Kroll, który uznał zasadę proveniencji za niezastąpione kryterium podziału zasobu archiwalnego. Interpretując ją rygorystycznie, stwierdził, że akta sukcesjodawcy nie mogą być zaliczone do zespołu sukcesora, gdyż nie są rezultatem funkcji twórcy zespołu. W związku z powyższym zdaniem Krolla, należało dzielić registratury dziedziczące na zespoły proste, dążąc do odtworzenia registra-

¹² K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” 1951, t. 19/20, s. 70–71; B. Ryszewski, *Z zagadnień...*, s. 146–147.

¹³ *Polski Słownik Archiwalny*, Warszawa 1952, s. 31.

¹⁴ B. Ryszewski, *Z zagadnień...*, s. 148.

¹⁵ *Ibidem*, s. 143–144, 147–148.

tur pierwotnych, utworzonych przez odrębnych ustrojowo twórców. Jeśli materiałów sukcesyjodawcy nie można włączyć do właściwego zespołu macierzystego i muszą one pozostać z aktami registratury dziedziczącej, nie powinny tworzyć zgodnie z zasadą proveniencji – zespołu archiwalnego, ale stanowić grupę zespołów. Jest to sprzeczne z definicją tego pojęcia (ang. *united archival funds*, franc. *groupe de fonds d'archives*, niem. *vereinigter Archivbestand*), które powinno odnosić się do dwóch lub więcej zespołów charakteryzujących się jednorodnością funkcji oraz równorzędnością pozycji ich twórców, działających na określonym terytorium w ramach określonej struktury ustrojowo-administracyjnej¹⁶. Zatem przy takim ujęciu problemu, dla wyodrębnienia zespołów archiwalnych nie był ważny stan registratur w momencie archiwizacji, jak uważali klasycy polskiej archiwistyki międzywojennej, ale odrębność ustrojowa ich twórców.

Polemizując z twierdzeniami powojennych archiwistów, Ryszewski stwierdził, że pozostanie w zgodzie z zasadą proveniencji jest możliwe przy traktowaniu zespołu archiwalnego jako „całości akt uformowanej w jednej registraturze, na którą niekiedy składają się akta odrębnych ustrojowo twórców”. Nawiązując do poglądów Konarskiego i Przelaskowskiego, zaproponował następujący sposób postępowania z registraturami dziedziczącymi w archiwach. W sytuacji, kiedy odrębne początkowo registratury lub ich części zrosną się ze sobą w wyniku sukcesji, to powinny tworzyć w archiwum jeden zespół archiwalny, bez względu na odrębność ustrojową pierwotnych twórców. Trzeba przy tym pamiętać, że aby mówić o połączeniu registratur musi nastąpić nadanie aktom odziedziczonym nowego układu w ramach registratury sukcesora lub połączenie registratur twórców o podobnych funkcjach sukcesją czynną do tego stopnia, że ich rozdzielenie zagrozi deformacją jednej albo wszystkich części zarchiwizowanej registratury¹⁷.

Bogactwo odmian zespołów archiwalnych powoduje, że prawidłowe stosowanie pojęcia zespołu przysparza wiele problemów. W kontekście rozważań odnoszących się do zagadnień zespołu archiwalnego i zespołu złożonego, pojawiają się te same pytania, przed którymi stanęła większość archiwów, funkcjonujących przed powstaniem IPN. Pierwsze z nich dotyczy potrzeby wykreowania formy ponadzespołowej, łączącej zespoły wytworzone przez instytucje, działające w ramach wspólnoty terytorialnej i posiadające te same kompetencje rzeczowe. Drugie nawiązuje do sytuacji tworzenia analogicznej formy w przypadku istnienia archiwaliów połączonych ze sobą hierarchicznie i złożonych z organu nadrzędnego oraz sieci podlegających mu oddziałów terenowych o ograniczonej samodzielności.

Problem braku form ponadzespołowych, pozwalających na zaznaczenie naturalnych związków między zespołami, dostrzegł jako pierwszy Józef Siemieński, który w trakcie prac nad przewodnikiem po archiwach Rzeczypospolitej sformułował pojęcie zespołu wyższego rzędu. Według jego interpretacji „zespół wyższego rzędu jest zespołem zespołów wytwarzanych przez rozmaite władze i urzędy, należące do jednego ustroju, stanowiące osobną hierarchię”¹⁸.

¹⁶ *Ibidem*, s. 144. Bogdan Kroll był twórcą pomysłu likwidacji określenia zespół złożony i wprowadzenia pojęcia kompleks archiwalny. Miałyby go tworzyć archiwalia o różnej przynależności zespołowej połączone w sposób uniemożliwiający ich rozdzielenie, jeśli twórców zespołów łączy pokrewieństwo funkcji lub różne związki organizacyjne. Nie spotkał się on jednak z akceptacją. Zob. B. Kroll, *Porządkowanie najnowszych materiałów archiwalnych. Rozważania i propozycje*, „Archeion” 1984, t. 77, s. 87–130.

¹⁷ B. Ryszewski, *Z zagadnień...*, s. 145.

¹⁸ J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, t. I: *Archiwum dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933, s. 8; B. Ryszewski, *O dorobku i badaniach archiwistyki polskiej lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Historia, t. XIX, Toruń 1984, s. 192–193.

Warto w tym miejscu przypomnieć pojęcie archiwum historycznego. Na jego zasób składają się przed procesem archiwizacji zasoby odrębnych organizacyjnie archiwów, które w wyniku różnych okoliczności historycznych utraciły samodzielność i weszły w skład innych archiwów. Odrębność organizacyjna archiwum historycznego może odnosić się zarówno do samodzielnej instytucji, jak i działu instytucji. Jako przykłady takich form ponadzespołowych można wskazać archiwa rodowe, samorządowe, administracyjne, partii politycznych. Zasób archiwum historycznego nie odwołuje się zatem do kryteriów ustrojowych. Cechą charakterystyczną tego archiwum jest natomiast – jak zauważył Bohdan Ryszewski – posiadanie przez nie zasobu, a nie pojedynczej registratury, choćby była to registratura z przejętymi w drodze sukcesji aktami obcymi¹⁹. Czynnikiem wyróżniającym archiwa historyczne spośród innych form ponadzespołowych jest określony, narosły w przeszłości zasób, a nie zależności ustrojowe i hierarchiczne pomiędzy zespołami. Mówiąc bardziej dosadnie, archiwum historyczne tworzą zespoły połączone na przykład podobieństwem losów historycznych, wspólnotą terytorialną, funkcjonalną czy organizacyjną. W praktyce zbiory archiwów państwowych, stanowiące zasoby archiwów historycznych, były przez wiele lat traktowane jako grupy zespołów, zespoły złożone bądź zespoły proste. Jak słusznie zauważył 10 lat temu Maciej Janik, najwięcej uwagi poświęcano archiwom historycznym z okresu staropolskiego, używając tego terminu wymiennie z pojęciem zespół i zapominając o ich ponadzespołowym charakterze. Znacznie mniej uwagi zwracano natomiast na archiwa funkcjonujące w XIX i XX w. Jako przykłady archiwów historycznych z tego okresu, występujących w strukturze zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi, Janik opisał zawartość archiwów gubernialnych w Kaliszu i Piotrkowie Trybunalskim oraz archiwów Komitetu Łódzkiego PZPR i Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Sieradzu²⁰.

We współczesnej archiwistyce przedmiotem rozpoznania jest najpierw struktura zasobu, a następnie jego opracowanie, a nie odwrotnie. Diagnoza zasobu dokonana po jego niewłaściwym opracowaniu może okazać się bowiem fałszywa. Obiektem opracowania archiwalnego jest zespół archiwalny, w którym można wyróżnić jednostki posiadające sygnaturę archiwalną i mogące grupować się w serie. Jeżeli za Bohdanem Ryszewskim przyjmiemy, że podstawową regułą ustalającą porządek zasobu archiwalnego jest nadal zasada proveniencji, to opierające się na niej pojęcie zespołu archiwalnego, stanowi najważniejszy element struktury zasobu. Z takiej oceny rzeczywistości archiwalnej oraz dostrzeżenia znaczenia struktury zasobu w systemach informatycznych, zrodziła się w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. zasada strukturalna. Nakazuje ona poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jej elementami. Nie podważa ona rangi zasady proveniencji, jako normy ustalającej porządek zasobu archiwalnego opartej na zespołach archiwalnych. Przywraca jednak właściwą miarę zespołowi, traktowanemu jako najważniejszy element struktury zasobu. Zasadniczym problemem pozostaje zatem rozpoznanie struktury zasobu, a następnie wykorzystanie standardu opisu archiwalnego pozwalającego na wszechstronne omówienie zasobu archiwalnego w całej jego złożoności²¹.

¹⁹ B. Ryszewski, *Struktura zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. IV: *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1998, s. 15.

²⁰ M. Janik, *Archiwa historyczne w strukturze zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi* [w:] *Komputeryzacja archiwów*, t. IV, s. 87–88.

²¹ B. Ryszewski, *Struktura zasobu...*, s. 26. Problem struktury zasobu nabiera znaczenia zwłaszcza w dobie komputeryzacji archiwów. Tworzone w ramach tych działań archiwalne systemy informacyjne wymagają „jasnego i konsekwentnego porządku w archiwach, a z charakteru archiwaliów wynika, że musi to być porządek

Jak zatem w kontekście tych wywodów można opisać strukturę zasobu cywilnych organów bezpieczeństwa? Czy da się w nim wyodrębnić proste lub złożone zespoły archiwalne, a może wskazać w tej strukturze archiwa historyczne? Przedstawione problemy nie są nowe, ale do chwili obecnej brak w tej materii definitywnych rozstrzygnięć. W tym kontekście warto zatem prześledzić proces archiwizacji materiałów centralnych i terenowych jednostek organizacyjnych cywilnych organów bezpieczeństwa. W przypadku tych ostatnich posłuży przykład wojewódzkich struktur cywilnej „bezpieki” w Łodzi²².

* * *

Do lat dziewięćdziesiątych w nowoczesnych archiwach dominowała funkcja opracowywania zasobu, który archiwizował się w dużych ilościach, najczęściej w wyniku ważnych wydarzeń historycznych lub reform administracyjnych, stwarzając kolejnym generacjom archiwistów nowe wyzwania metodyczne. Zmiany ustrojowe u progu lat dziewięćdziesiątych oraz rozszerzenie zakresu obowiązków pracowników archiwów w dobie globalizacji społeczno-ekonomicznej doprowadziły w znacznej mierze do sprowadzenia pracy archiwów do zadań informacyjnych i dokumentacyjnych ściśle powiązanych z udostępnianiem zasobu. Również w przypadku archiwum IPN te właśnie postulaty starano się realizować priorytetowo przez pierwszych pięć, sześć lat działalności, przed czynnościami związanymi z opracowaniem i popularyzowaniem zasobu oraz prowadzeniem w oparciu o niego naukowych badań archiwalnych. Powoli ta tendencja zaczyna się odwracać. Oczywiście nie w sensie liczby załatwianych spraw i zaangażowania kadrowego, bo tu przewaga zagadnień natury urzędowej nad naukowymi jest ogromna. Bardziej chodzi o pewne przesunięcie akcentów przez kierownictwo Instytutu oraz wytwarzanie bodźców wywołujących pewnego rodzaju ferment metodologiczny, skutkujący prowadzeniem debaty na temat opracowania i informatyzacji zasobu archiwalnego. Niestety, straconego czasu pod kątem przygotowania wytycznych, ujednolicających proces opracowania archiwalnego, nie da się już nadrobić. Tym bardziej zatem należy uważać na zagrożenia wynikające z pułapek metodycznych przed jakimi stanęło archiwum IPN.

W przypadku Instytutu, obok badaczy reprezentujących szerokie spektrum dyscyplin i specjalizacji naukowych, z zasobu archiwum w znacznie większym stopniu korzystają instytucje i urzędy państwowe w celach służbowych oraz osoby fizyczne. Taka różnorodność użytkowników zmusza do przyjęcia uniwersalnych kryteriów opracowania, które powinny zapewnić i ułatwić dostępność archiwaliów zgromadzonych w magazynach. Przed zaginięciem powinny je w tej chwili zabezpieczać nie tylko środki ochrony fizycznej (wewnętrzna służba ochrony) i technicznej (strefy i kontrola dostępu, kamery, czujniki ruchu), ale również rzetelnie sporządzone pomoce archiwalne, takie jak inwentarze, spisy, skorowidze i przewodniki.

organiczny, ustrojowy”. Bohdan Ryszewski postuluje wręcz objęcie badaniami struktury zasobu wszystkich archiwów polskich i wypracowanie ustaleń powszechnie obowiązujących, które stanowiąc będą podstawę do stworzenia przejrzystego i konsekwentnego układu polskiego zasobu archiwalnego. *Idem, Aktualne problemy archiwistyki polskiej* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997 r.*, Radom 1997, s. 35.

²² Sytuacja Łodzi jest o tyle specyficzna, że w okresie 1951–1954 funkcjonowały dwa urzędy bezpieczeństwa publicznego szczebla wojewódzkiego: jeden dla terenu województwa (WUBP), drugi dla obszaru miasta (UBP dla m. Łodzi), a w latach 1956–1975 analogicznie dwie komendy milicji szczebla wojewódzkiego: Komenda Wojewódzka MO i Komenda Miejska MO.

Podstawowym zadaniem opracowania zasobu archiwalnego jest opisanie jego zawartości i nadanie układu zgromadzonemu w nim materiałom archiwalnym oraz udostępnienie ich użytkownikom. Łatwo zrozumieć, dlaczego IPN odziedziczył materiały organów bezpieczeństwa w stanie nieuporządkowanym. Ich twórcom, niezależnie od liczby wydawanych instrukcji i wytycznych w sprawach archiwalnych, nie zależało nigdy na ich ostatecznym uporządkowaniu. Akta miały bowiem służyć tylko celom operacyjnym, stanowić wiedzę zamkniętą w bałaganie archiwalnym, zarezerwowaną wyłącznie dla nielicznych, zazwyczaj zaufanych oficerów operacyjnych oraz słabo merytorycznie przygotowanych do zawodu archiwistów. Nikt nie zakładał szerokiego udostępniania tych materiałów ogółowi społeczeństwa. Warto również pamiętać, że jeszcze w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych niektórzy politycy i wysocy przedstawiciele władz państwowych uważali zniszczenie akt komunistycznej policji politycznej za jedyny sposób rozliczenia przeszłości.

W przypadku archiwów cywilnych organów bezpieczeństwa państwa priorytety działania, w porównaniu z innymi tego rodzaju placówkami, były zgoła odmienne. „Nie chodziło bowiem – jak pisał Piotr Milczanowski – o maksymalny dostęp do gromadzonej informacji, lecz wręcz przeciwnie – o zminimalizowanie możliwości dostępu do zgromadzonego zasobu archiwalnego dla garstki wybranych i pełnej kontroli dopuszczanych do niego pracowników. Stąd struktura i organizacja archiwum z podziałem na szereg wydziałów w centrali – sekcji na prowincji, a nawet używane nazewnictwo były nietypowe”²³.

W potocznym języku resortowym określenie „ewidencja” stosowano w odniesieniu do systemu rejestrowania, przechowywania, przetwarzania informacji oraz archiwizowania dokumentacji wytworzonej przez jednostki operacyjne i związanych z tym procedur oraz komórek organizacyjnych zajmujących się tymi kwestiami. Podstawowy zasób archiwalny, co było specyfiką tego archiwum, składał się z dwóch, uzupełniających się części, tj. z kartotek oraz akt przechowywanych w osobnych magazynach, które razem tworzyły jednolity system zwany ewidencją operacyjną. Poszczególne jej części były prowadzone przez różne wydziały i sekcje archiwum²⁴.

Podstawę tworzącego się zasobu archiwalnego aparatu bezpieczeństwa, stanowiła założona w 1944 r. kartoteka ogólnoinformacyjna. W początkowym okresie funkcjonowania MBP, wchodzące w jego skład komórki organizacyjne gromadziły swoje akta w registraturach²⁵. Z kolei całość problematyki pracy operacyjnej, a zatem i ewidencję (kartotekę) skupiał Departament I MBP. Po reorganizacjach struktury ministerstwa archiwum i ewidencja operacyjna znalazły się ostatecznie w powołanym 1 kwietnia 1945 r. Departamencie II²⁶. W pierwszej połowie 1948 r. ewidencja operacyjna (kartoteka) była prowadzona

²³ P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW [w:] Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 222.

²⁴ Potwierdzenie takiego rozumienia pojęcia ewidencja operacyjna można znaleźć w § 26 (dotyczącym rejestracji spraw ewidencji operacyjnej) Instrukcji nr 03/55 KdsBP z dnia 11 III 1955 r. o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL oraz w rozdziale V (dotyczącym dokumentacji i ewidencji operacyjnej), Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, wprowadzonej Zarządzeniem nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 65–66, 138–139.

²⁵ Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnych organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990 [w:] W kręgu „teczek”...*, s. 122.

²⁶ W ramach powierzonych kompetencji, oprócz prowadzenia archiwum i ewidencji operacyjnej Departament II zajmował się zagadnieniami operacyjnego zabezpieczenia radia, Ministerstwa Poczty i Telegrafów, radiokontrywywadem, łącznością, szyframi, perlustracją korespondencji, zaopatrzeniem technicznym jedno-

w ramach Wydziału I, natomiast archiwum (sekcja) funkcjonowało w Wydziale Ogólnym tegoż Departamentu²⁷.

Podobnie sytuacja wyglądała w jednostkach wojewódzkich. Zgodnie z wydanymi w lutym 1945 r. ustaleniami, dotyczącymi struktury wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego, wydziały II przejęły sprawy związane z techniką, ewidencją i łącznością operacyjną. W ich ramach miały działać: grupy szyfrowe, grupy łączności radiowej oraz sekcje 1, posiadające kartotekę, archiwum przechowujące akta spraw zakończonych sekcji operacyjnych i depozyt rzeczy skonfiskowanych osobom aresztowanym. W okresie późniejszym pracownicy tego pionu wykonywali również zadania związane z daktyloskopią i fotografią na rzecz innych wydziałów i urzędów powiatowych²⁸. Generalnie można przyjąć, iż jedna z sekcji Wydziału II zajmowała się zarówno prowadzeniem kartoteki szpiegów, dywersantów, volksdeutscheów, akowców i eneszetowców oraz członków innych antykomunistycznych organizacji, dokonywaniem w niej sprawdzeń oraz przechowywaniem (prowadzeniem archiwum) spraw zakończonych przez sekcje operacyjne²⁹. W rocznicowej publikacji łódzkiej SB po latach wspomniano jedynie, że w ramach WUBP w Łodzi utworzono komórkę, zajmującą się „ewidencją, łącznością, fotografią”³⁰.

W dokumentach z tego okresu bardzo często występuje termin archiwum, oznaczający miejsca gromadzenia i przechowywania akt spraw zakończonych. W istocie poprawnym określeniem jest składnica akt. W dniu 19 kwietnia 1945 r. wydano Instrukcję o prowadzeniu registratury i składnicy akt w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa, w której określono zasady obiegu pism i zdefiniowano pojęcia registratura i składnica akt, co wyróżnia tę regulację od późniejszych normatywów kancelaryjno-archiwalnych. Za registraturę uznano narastające nieustannie akta realizowanych na bieżąco spraw. Zgromadzona w niej dokumentacja miała być układana zgodnie z planem registratury, odpowiadającym strukturze urzędu (podział na wydziały, sekcje i referaty) oraz posiadać hasło i znak wydziału. Zamknięcie teczek z końcem roku oznaczało ich przekazanie do składnicy akt. Ta z kolei miała obowiązek sporządzenia odrębnego wykazu akt dla każdego wydziału. Po upływie dziesięciu lat dokumentację ze składnic WUBP, PUBP i MUBP należało przekazać do Archiwum MBP. Akta poufne i tajne, w tym materiały administracyjne miały być przechowywane oddzielnie pod specjalnym nadzorem i w punkcie wspólnym dla całego urzędu. Być może – jak zauważyła Anna Chmielewska – miejscem przechowywania akt niejawnych było archiwum, funkcjonujące w ramach Sekcji 1 Wydziału II,

stek operacyjnych. AIPN Łd, pf 16/713, *Śłużba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, t. 1: *Centrala*, s. 17, 23.

²⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 30.

²⁸ H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 430; A. Chmielewska, *Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w zasobie białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [w:] Opracowanie i konserwacja zasobu archiwalnego. Materiały z konferencji w białostockim oddziale IPN. Białowieża 2003*, Białystok 2003, s. 16–17, 22.

²⁹ Schemat struktury organizacyjnej WUBP, obowiązujący już w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, został rozpisany w załącznikach do pisma nr 0325/45WP kierownika Wydziału Personalnego MBP, mjr. Mikołaja Orechwy do kierownika WUBP w Lublinie, mjr. Faustyna Grzybowskiemu z dnia 16 II 1945 r. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 29–30; *Struktura organizacyjna aparatu bezpieczeństwa*, oprac. S. Dudziuk, M. Majewski, M. Maruszak, maszynopis przygotowany w BUiAD, s. 4–5.

³⁰ AIPN Łd, pf 16/298, *Powstanie Śłużby Bezpieczeństwa i jej wkład w utrwalanie władzy ludowej na terenie Łodzi i województwa*, praca zbiorowa pod red. płk. Leona Chruślińskiego, styczeń 1970, s. 14.

które gromadziło materiały operacyjne wydziałów WUBP i dokumentację sekcji operacyjnych PUBP³¹.

W dniu 14 czerwca 1945 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał zarządzenie w sprawie zabezpieczenia materiałów archiwalnych. Nie dotyczyło ono – jak podkreślała Zofia Krupska – akt własnych MBP, ale archiwaliów mających stać się bazą źródłową do prowadzenia działań operacyjno-śledczych. W tym okresie musiała już istnieć komórka organizacyjna, której nie ujęto w oficjalnej strukturze, zajmująca się przechowywaniem tej dokumentacji i zwyczajowo określana mianem archiwum. Stan ten i wynikające z niego zmiany w organizacji wewnętrznej nie zostały jednak przez kilka najbliższych lat sformalizowane w odpowiednim zarządzeniu ministra. Według Zofii Krupskiej Archiwum MBP utworzono dopiero w 1946 r. Do jego zadań należało zgromadzenie i zabezpieczenie akt niemieckich władz okupacyjnych. Materiały te pozyskiwały i przekazywały do Archiwum MBP terenowe urzędy bezpieczeństwa publicznego. Akta nieprzydatne dla MBP były przygotowywane i stopniowo przekazywane do archiwów państwowych. Z czasem zakres zainteresowania MBP rozszerzył się również na dokumentację z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pracownikom archiwum pozostawała jedynie obsługa tego zasobu, polegająca na porządkowaniu i ewidencjonowaniu akt oraz prowadzeniu w oparciu o nie kwerend archiwalnych³².

W zasobie łódzkiego IPN zachowała się korespondencja WUBP w Łodzi z MBP w sprawie przesyłania materiałów „poniemieckich”. W pismach Wydziału II WUBP jako adresaci figurują najczęściej Archiwum MBP (od marca 1950 r.), a następnie Centralne Archiwum MBP (od marca 1951 r.), rzadziej Departament II. W 1951 r. w korespondencji z MBP pojawia się nawet pieczętka płk. Zbigniewa Okręta, dyrektora Centralnego Archiwum MBP. W literaturze resortowej i niektórych publikacjach historycznych podnoszono, że po kolejnych zmianach struktury organizacyjnej ministerstwa Rozkazem 042/org z 6 czerwca 1950 r. z Departamentu II wydzielono i powołano Centralne Archiwum MBP z zadaniem gromadzenia i zabezpieczania dokumentów, pozostawiając w nim w dalszym ciągu ewidencję operacyjną oraz kwestie związane z techniką operacyjną, zabezpieczeniem operacyjnym radia i perlustracją korespondencji. Z całą pewnością można w tym przypadku mówić o próbie formalnego usankcjonowania istnienia w strukturze ministerstwa centralnej jednostki organizacyjnej zajmującej się sprawami archiwalnymi³³.

³¹ A. Chmielewska, *op. cit.*, s. 29. Pod koniec istnienia MBP została wprowadzona tymczasowa Instrukcja nr 7/54 KG MO z 6 VIII 1954 r. o organizacji pracy komend powiatowych, komisariatów i posterunków MO. Według niej do obowiązków sekretariatów KP MO należało m.in. nadzór nad właściwym prowadzeniem wszelkiej dokumentacji, archiwum (składnicy akt) oraz należyte zabezpieczenie dokumentacji. Posterunki miały posiadać książki służby i doręczeń, wykaz i zeszyt szkolenia członków ORMÓ, a pozostałą dokumentację przekazywać do KP MO. AIPN Łódź, 00221/129, Instrukcja nr 7/54 KG MO, 6 VIII 1954 r., b.p.

³² Z. Krupska, *op. cit.*, s. 122.

³³ Oprócz Centralnego Archiwum MBP z Departamentu II, tym samym rozkazem, został wydzielony także Departament Łączności, zajmujący się zabezpieczeniem łączności organów „bezpieki” oraz łączności specjalnej komunistycznego kierownictwa partyjno-rządowego. Ostatnią jednostką wydzieloną z Departamentu II w 1952 r. było Biuro „C” – szyfrów. Utworzono je Rozkazem nr 0131/org z 11 IX 1952 r. na bazie Wydziału IV Departamentu II. A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 96. Zob. też: Z. Krupska, *op. cit.*, s. 122–123; P. Milczanowski, *op. cit.*, s. 221; AIPN Łódź, pf 16/713, *Służba Bezpieczeństwa...*, t. 1: *Centrala*, s. 19, 27. Zarządzenie nr 065/52 z 30 X 1952 r. dotyczyło utworzenia Centralnego Archiwum MBP, ale o istnieniu centralnej jednostki archiwalnej w okresie wcześniejszym świadczy fakt wydania dwóch zarządzeń – nr 027/52 z dnia 30 IV 1952 r. dotyczącego przesyłania do Centralnego Archiwum MBP wykazu akt archiwalnych, znajdujących się w jednostkach bezpieczeństwa oraz nr 037/52 z 27 V 1952 r., które regulowało przekazywanie do Centralnego Archiwum MBP materiałów z okresu międzywojennego i okupacji. AIPN Łódź, pf 10/477, Skorowidz przepisów MBP wydanych do roku 1953 włącznie, 1954 r., k. 64.

Autorzy wspomnianych opracowań zapomnieli jednak, że podstawowym aktem prawnym, na mocy którego powoływano nowe jednostki i komórki organizacyjne w resorcie były zarządzenia ministra. Formalnie Centralne Archiwum MBP zostało utworzone na mocy wydanego dwa lata później Zarządzenia nr 065/52 z 30 października 1952 r. Miało ono kierować całokształtem prac archiwalnych w aparacie bezpieczeństwa publicznego. Co ciekawe w skład zasobu Centralnego Archiwum MBP weszły głównie materiały „historyczne” z lat 1914–1944 oraz akta administracyjne organów bezpieczeństwa państwa. Nie przejmowało ono bowiem akt operacyjnych, które w dalszym ciągu gromadziło Archiwum Wydziału Ogólnego Departamentu II³⁴. Do wiosny 1955 r. prowadzono również ewidencję operacyjną w ramach wydziałów II WUBP (WUdsBP) i referatów II PUBP (PUdsBP). Potwierdzają to dwie instrukcje z dnia 21 stycznia 1949 r. – nr 1 o rejestracji i sprawdzaniu elementu przestępczego i podejrzanego w kartotekach ogólnych PUBP, WUBP oraz w kartotece centralnej MBP i nr 2 dla jednostek operacyjnych o rejestracji i sprawdzaniu w tych samych kartotekach³⁵.

W omawianym okresie w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego istniały na przemian jedna lub dwie jednostki aparatu bezpieczeństwa szczebla wojewódzkiego. W listopadzie 1951 r. rozkazem organizacyjnym ministra bezpieczeństwa publicznego z WUBP został wyodrębniony Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na miasto Łódź. Trzy lata później, Rozkazem nr 1048 MBP z dnia 25 września 1954 r. połączono WUBP i MUBP w Łodzi w jedną jednostkę, obejmującą całe województwo. Stan zachowania akt nie pozwala na stwierdzenie, czy w związku z tymi zmianami nastąpił, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, podział archiwaliów pomiędzy WUBP a UBP miasta Łodzi. Wiadomo jedynie, że według stanu na 31 grudnia 1951 r. w strukturze UBP miasta Łodzi funkcjonował między innymi Wydział II. Z uwagi na system pracy aparatu bezpieczeństwa trudno przypuszczać, aby nie prowadził on chociażby podręcznego archiwum akt operacyjnych³⁶. Z całą pewnością Wydział II WUBP w Łodzi koordynował prace związane z pozyskiwaniem i przekazywaniem akt z okresu 1918–1945 najpierw do Wydziału Ogólnego Departamentu II, a następnie Centralnego Archiwum MBP. Świadczy o tym zachowana korespondencja po 1948 r. Umiejscowione wraz z kartotką ogólnoinformacyjną w Wydziale II archiwum, posiadało również materiały z jednostek organizacyjnych WUBP, które nie były wykorzystywane w bieżącej pracy³⁷. Można zatem

³⁴ W skład zasobu Centralnego Archiwum MBP wchodziły: 1. Materiały powstałe i powstające w wyniku działalności organów bezpieczeństwa publicznego i podlegających im zakładów i instytucji; 2. Akta z lat 1918–1939 Departamentu Politycznego MSW, wydziałów bezpieczeństwa publicznego i społeczno-politycznych urzędów wojewódzkich, komisarza rządu m.st. Warszawy i Komisariatu Generalnego w Gdańsku oraz ich odpowiedników w starostwach powiatowych i grodzkich, Komendy Głównej, komend wojewódzkich, powiatowych i posterunków Policji Państwowej; 3. Archiwalia z lat 1918–1939 Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddziału II Sztabu Generalnego, samodzielnych referatów informacyjnych przy dowództwach okręgów korpusów oraz agencji przez nie wytworzonych; 4. Akta z lat 1918–1939 Ministerstwa Sprawiedliwości, w tym prokuratorskie i sądowe, dotyczące spraw politycznych oraz materiały więźniów politycznych i naczelników więzień; 5. Materiały z lat 1939–1945 urzędów i władz administracji okupacyjnej, Abwehry, Kriminalpolizei, Schutzpolizei, Żandarmerii, SS, NSDAP i SA, działających na terenie Polski; 6. Akta z lat 1914–1945 partii i stowarzyszeń politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń społecznych o charakterze wojskowym i paramilitarnym, działaczy politycznych i społecznych oraz materiały spraw ich dotyczących po 22 VII 1944 r.; 7. Akta nielegalnych organizacji działających na terenie Polski po dniu 22 VII 1944 r. Z. Krupska, *op. cit.*, s. 122–123.

³⁵ M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek...*, s. 233.

³⁶ AIPN Łd, pf 16/298, *Powstanie Służby Bezpieczeństwa...*, s. 28, 43.

³⁷ AIPN Łd, pf 10/469, t. 5, Pismo naczelnika Wydziału II WUBP w Łodzi do dyrektora Centralnego Archiwum MBP, 27 I 1953 r., k. 54. W piśmie do szefa WUBP w Łodzi z 4 XII 1952 r. dyrektor Centralnego

przyjąć, że w zasobie Archiwum WUBP znajdowały się zarówno archiwalia z lat 1918–1939, jak i materiały administracyjne oraz akta zakończonych spraw operacyjnych urzędu.

Do 1954 r. proces archiwizacji w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego wyglądał następująco. Najpierw materiały gromadzono w składnicach akt departamentów i wydziałów. Od połowy 1945 r. ewidencja i materiały zakończonych spraw operacyjnych trafiały do Departamentu II MBP i wydziałów II WUBP. Akta administracji niemieckiej z okresu II wojny światowej oraz w przypadku MBP również archiwalia administracji II Rzeczypospolitej, dalej określane jako „zasób historyczny”, gromadzono z kolei w odrębnym archiwum w MBP oraz składnicach akt w wydziałach II WUBP. W 1952 r. zostało formalnie powołane Centralne Archiwum MBP, w którym przechowywano zasób historyczny oraz prawdopodobnie akta zakończonych spraw operacyjnych i administracyjnych jednostek organizacyjnych MBP po 1944 r. Analogicznie składnica akt (archiwum) w Wydziale II WUBP gromadziła wyżej wymienione rodzaje materiałów z terenu województwa.

W dniu 7 grudnia 1954 r. w miejsce rozwiązanego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego powołano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i odrębne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych³⁸. Sprawy administracji wewnętrznej zostały przekazane MSW, a sprawy bezpieczeństwa publicznego znalazły się w zakresie działania KdsBP. Nastąpił zatem swoisty podział (rozbicie) kompetencji dawnego MBP. Nie powstały w tym przypadku organy administracji publicznej o nowych zakresach działania powodujących przemieszanie i podział akt znajdujących się w archiwum i registraturach jednostek i komórek organizacyjnych MBP. Po likwidacji MBP zasób archiwalny Centralnego Archiwum MBP oraz Archiwum Departamentu II przejął KdsBP³⁹. W nowej strukturze KdsBP Centralne Archiwum MBP zostało Rozkazem 013/org 10 marca 1955 r. przemianowane na Archiwum KdsBP. Zasób byłych archiwów WUBP znalazł się w składnicach akt wojewódzkich urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego. Materiały operacyjne, w tym zasób kartoteczny z kartoteką ogólnoinformacyjną na czele, przeniesiono natomiast do Departamentu X Komitetu i wydziałów X urzędów wojewódzkich⁴⁰. Od dotychczasowego Departamentu II pion X

Archiwum MBP zawiadamał, iż Centralne Archiwum MBP przygotowuje plan ewentualnego przejęcia archiwaliów powstałych w jednostkach MBP w wyniku ich działalności od 1944 r. W związku z powyższym pytał, ile m³ akt niepotrzebnych do pracy bieżącej posiada WUBP i jaki jest przewidywany roczny przyrost tych materiałów. W odpowiedzi naczelnik Wydziału II informował, że „archiwum tu[ejszego] urzędu jest w posiadaniu materiałów z działalności naszych jedn[ostek] [operacyjnych] z czasu ubiegłego, do których to jednostki częściowo powracają. Jako przykład mat[eriały] z okresu wyborów”. Nie był on jednak w stanie określić rocznego przyrostu tych akt. *Ibidem*, s. 54, 56.

³⁸ W świetle Dekretu z dnia 7 XII 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. Nr 54, poz. 269) KdsBP był organem rządu PRL w zakresie bezpieczeństwa publicznego (art. 6). W jego skład wchodził: przewodniczący, zastępcy przewodniczącego i członkowie (art. 7). Przewodniczącego wchodzącego w skład Rady Ministrów powoływał i odwoływał na wniosek prezesa RM Sejm lub Rada Państwa (art. 8). Komitet działał na zasadach kolegalności (art. 9).

³⁹ Z. Krupska, *op. cit.*, s. 123. Archiwum miało następującą strukturę organizacyjną: Kierownictwo, Grupa Specjalna (do jej zadań należała organizacja i kierowanie składnicami akt, opracowywanie specjalnych zespołów archiwalnych według przepisów MSZ z okresu II Rzeczypospolitej), Wydział I Ewidencji i Konserwacji Akt (Kierownictwo, Sekcja 1 Magazynowania i Konserwacji Akt, Sekcja 2 Informacji), Wydział II Segregacji i Opracowania Akt (Kierownictwo, Sekcja 1 Segregacji Akt, Sekcja 2 Opracowania Akt z lat 1918–1939, Sekcja 3 Opracowania Akt z okresu okupacji 1939–1945). *Ibidem*, s. 124.

⁴⁰ Departament X KdsBP został utworzony na bazie Departamentu II MBP Rozkazem nr 019/org. z dnia 11 III 1955 r. AIPN Łd, pf 16/713, *Śłużba Bezpieczeństwa...*, t. 1: *Centrala*, s. 311. Kartoteki ogólnoinformacyjnej nie prowadził jedynie Wydział X WUdsBP w Warszawie i UdsBP na m.st. Warszawę. AIPN Łd, 0050/46, t. II, Zarządzenie nr 045/55 w sprawie zasad pracy kartotek ogólnoinformacyjnych, 16 VI 1955 r., k. 18. Przyjęcie w Łodzi nazw wydziałów WUdsBP, odpowiadających nazwom departamentów KdsBP, sank-

przejął również sprawy opiniowania osób wyjeżdżających za granicę oraz koordynacji zainteresowań operacyjnych KdsBP, MO i Zwiadu WOP. W Departamencie X (Ewidencji Operacyjnej) wykształciły się dwa wydziały (I i II), Dział Statystyczno-Sprawozdawczy, Dział Kartotek, Sekcja Wojskowa i Sekretariat Ogólny⁴¹. Akta operacyjne trafiły odpowiednio do Wydziału II w Departamencie X i sekcji 2 w wydziałach X⁴².

Zadaniem Archiwum KdsBP było przyjmowanie i kwalifikowanie akt z punktu widzenia ich przydatności do pracy organów bezpieczeństwa państwa, udzielanie informacji o osobach i zagadnieniach, pozostających w zainteresowaniu operacyjnym, ewidencjonowanie osób figurujących w aktach oraz inwentaryzowanie materiałów archiwalnych zgodnie z naukowymi zasadami archiwistyki. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że to ostatnie zadanie, znajdujące się w kompetencjach Archiwum KdsBP oraz jego późniejszego następcy nie zostało wykonane. Archiwum miało również udzielać fachowej pomocy w organizowaniu składnic akt w centrali KdsBP oraz podległych mu jednostkach terenowych. Po raz kolejny dopuszczano decentralizację zasobu archiwalnego, tj. prowadzenie składnic akt w komórkach organizacyjnych organów bezpieczeństwa państwa, z tą tylko różnicą, że została ona formalnie zalegalizowana⁴³. Po przekształceniu PUBP w PUdsBP pozostała po referatach II dokumentację przejęli kierownicy nowych jednostek. Od maja 1955 r. ewidencja i rejestracja nieopracowanych oraz nowych spraw w terenie miała być prowadzona na poziomie wojewódzkich wydziałów X.

Przez cały czas istnienia MBP i KdsBP pion wywiadu, najpierw jako Wydział Wywiadu, Wydział II Samodzielny, Departament VII, a od 1955 r. Departament I dysponował własnymi komórkami archiwalno-ewidencyjnymi niezależnie od korzystania w pewnym zakresie z ogólnego systemu ewidencji i rejestracji (także w zakresie obowiązku rejestracji niektórych osób)⁴⁴. Taki stan utrzymał się do kolejnych zmian strukturalnych, kiedy to Ustawą z 13 dnia listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. Nr 54, poz. 241) 28 listopada 1956 r. rozwiązano KdsBP, oddając jego kompetencje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Po raz kolejny przetasowania w naczelných organach bezpieczeństwa państwa nie wpłynęły w żaden

cjonowało pismo okólne nr 4/54 z dnia 29 XII 1954 r. wydane przez kierownika WUdsBP, ppłk. Teodora Mikusia. AIPN Łd, pf 16/298, *Powstanie Szluzby Bezpieczeństwa...*, s. 45.

⁴¹ AIPN Łd, pf 16/713, *Szluzba Bezpieczeństwa...*, t. 1: *Centrala*, s. 377–378; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 31.

⁴² AIPN Łd, 0050/36, Pismo okólne dyrektora Departamentu X KdsBP płk. J. Zabawskiego w sprawie przekazywania spraw do archiwum przez jednostki operacyjne, 1 II 1956 r., k. 42–45; AIPN Łd, pf 13/336, t. III, Pismo okólne nr 016/56 zastępcy przewodniczącego KdsBP, J. Ptasińskiego w sprawie przekazywania TW oraz spraw ewidencji operacyjnej zwolnionych ze szluzby wojskowej, 7 III 1956 r., k. 2–30; AIPN Łd, 0050/52, Pismo okólne zastępcy przewodniczącego KdsBP, A. Alstera w sprawie przekazywania do Departamentu X wydziałów X akt w stanie uporządkowanym, 6 XI 1956 r. b.p.; *ibidem*, Pismo okólne zastępcy kierownika WUdsBP w Łodzi, mjr. S. Mrożka do naczelných wydziałów i kierowników PUdsBP w sprawie rejestracji i sprawdzeń w ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej, 30 IV 1956 r., b.p.

⁴³ Z. Krupska, *op. cit.*, s. 124. Składnice akt powołano np. w Departamencie Finansowym i wydziałach finansowych WUdsBP. AIPN Łd, pf 13/410, Zarządzenie nr 41/56 przewodniczącego KdsBP w sprawie organizacji i sposobu prowadzenia składnicy akt Departamentu Finansowego KdsBP i w podległych mu wydziałach finansowych WUdsBP, 26 V 1956 r., b.p.

⁴⁴ M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 233; *Departament Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opracowanie dotyczące genezy i zmian organizacyjnych komunistycznego wywiadu cywilnego 1944–1986*, oprac. P. Gontarczyk, „Glaukopis” 2006, nr 5/6, s. 354–368. Sprawami ewidencji operacyjnej w Departamencie VII MBP zajmował się Wydział Ogólny, a w Departamencie I Sekcja Ewidencji. AIPN Łd, pf 16/713, *Szluzba Bezpieczeństwa...*, t. 1: *Centrala*, s. 330; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 29.

sposób na zakres kompetencji tychże. Sprowadziły się jedynie do włączenia zagadnień, jak to ujęto w art. 1 ustawy „ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji PRL i interesów Państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną” do zakresu działania MSW⁴⁵. Co więcej, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy, jednostki bezpieczeństwa publicznego miały zgodnie z zaleceniami wykonywać wcześniej przydzielone im zadania do czasu wydania nowych zarządzeń przez MSW i uchylecia obowiązujących normatywów w dotychczasowych organach bezpieczeństwa⁴⁶.

W związku z przejściem zadań KdsBP w MSW zostały utworzone nowe jednostki organizacyjne, w tym Biuro Ewidencji Operacyjnej i Centralne Archiwum MSW. Podstawą ich powołania było Zarządzenie nr 00238/56 ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 listopada 1956 r. w sprawie tymczasowych zmian w strukturze MSW i terenowych organów MO. Potwierdziło ono zatem istniejący u poprzedników ministerstwa dualizm, polegający na rozdziale dokumentacji jednostek operacyjnych (przechowywanej w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej) oraz materiałów historycznych od 1918 r. i akt administracyjnych jednostek nieoperacyjnych MSW, KdsBP, MBP (zgrupowanych w Centralnym Archiwum MSW). Dokumentacja jednostek operacyjnych byłych urzędów bezpieczeństwa podlegających likwidacji lub reorganizacji, o ile nie trafiła do nowo utworzonych jednostek, miała być oddawana do Biura i wydziałów ewidencji operacyjnej⁴⁷.

Sprawy związane z przekazywaniem akt do archiwum, ich podziałem rzeczowym oraz kwalifikacją archiwalną regulowały instrukcje archiwalne. Pierwsze tego typu normatywy, zawierające kwalifikatory akt wprowadzono 1 lipca 1957 r. Zarządzeniem nr 0127 ministra spraw wewnętrznych w odniesieniu do dokumentacji administracyjnej, a Zarządzeniem nr 0123 ministra spraw wewnętrznych dla dokumentacji operacyjnej. Kolejne normatywy archiwalne stanowiły załącznik do następujących zarządzeń ministra spraw wewnętrznych: nr 0107/68 z 24 października 1968 r. w sprawie postępowania z aktami Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji; nr 034/74 z 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wraz ze zmianami wprowadzonymi Zarządzeniem nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych; nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych⁴⁸.

Włączenie w zakres kompetencji MSW spraw bezpieczeństwa spowodowało również zmiany w strukturze podległych mu jednostek terenowych. I tak w Łodzi, w miejsce dzia-

⁴⁵ Zmiany w strukturze naczelnich organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1956 były oparte na dwóch aktach prawnych, z których cytowany wyżej dekret zawierał 11 artykułów, a ustawa z 1956 r. składała się z 4 artykułów. Szczegółowe zmiany w strukturze organizacyjnej i zakresie działania regulowały akty prawne niższego rzędu.

⁴⁶ AIPN Łd, 0050/29, Zarządzenie nr 237/56 ministra spraw wewnętrznych w sprawie wykonywania zadań i obowiązujących przepisów w jednostkach bezpieczeństwa publicznego, 29 XI 1956 r., b.p.

⁴⁷ AIPN Łd, pf 10/617, t. 2, Pismo okólne nr 7 dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej dotyczące przekazywania dokumentacji jednostek operacyjnych byłych urzędów bezpieczeństwa, podlegających likwidacji bądź reorganizacji, 13 XII 1956 r., b.p. MSW podzielono na trzy grupy jednostek: pionierzy organizacyjne – KG MO, KG SP, KG Obrony Przeciwlotniczej, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Centralny Zarząd Służby Zdrowia; jednostki wojsk wewnętrznych, czyli Dowództwo KBW, Dowództwo WOP, Zarząd Informacji Wojsk Wewnętrznych (od 1957 r. Zarząd WSW Wojsk Wewnętrznych); inne jednostki organizacyjne (ok. 30), w tym jednostki SB. Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW składało się z czterech wydziałów: I – ewidencja operacyjna, II – archiwum, III – kartoteka ogólnoinformacyjna elementu przestępczego, IV – Ogólnego (późniejszy VII). *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 11, 14.

⁴⁸ M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek...*, s. 274.

łącej w latach 1954–1956 Komendy Wojewódzkiej MO utworzono dwie jednostki organizacyjne szczebla wojewódzkiego – Komendę Miejską MO dla terenu miasta i Komendę Wojewódzką MO, obejmującą obszar województwa łódzkiego. Dopiero 20 grudnia 1956 r., miesiąc po wejściu w życie ustawy o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, minister spraw wewnętrznych wydał rozkazy nr 012 i 013, w których określono strukturę KM i KW MO w Łodzi. Zgodnie z nimi dokonano jedynie pewnego rodzaju przesunięcia kompetencji pomiędzy tymi jednostkami. Funkcjonujące w KM MO: Wydział Ewidencji Operacyjnej (późniejszy Wydział „C”), Wydział „B”, Wydział „T”, Wydział „W” oraz Wydział Kontroli Ruchu Granicznego, miały obsługiwać zarówno miejskie, jak i wojewódzkie jednostki SB⁴⁹. Archiwum materiałów operacyjnych znalazło się zatem aż do zmiany podziału administracyjnego kraju w 1975 r. we władaniu KM MO w Łodzi. W związku z utworzeniem w tymże roku województwa miejskiego łódzkiego wspomniane archiwalia trafiły do KW MO w Łodzi.

Tab. 1. Miejsce przechowywania akt w organach bezpieczeństwa państwa

Organ bezpieczeństwa państwa	Okres funkcjonowania	Miejsce przechowywania akt spraw zakończonych jednostek operacyjnych	Miejsce przechowywania materiałów historycznych i akt administracyjnych jednostek nieoperacyjnych
MBP	1945–1954	Departament II	Archiwum MBP (tylko mat. historyczne) Od 1950 r. Centralne Archiwum MBP
KdsBP	1954–1956	Od 1955 r. Departament X	Archiwum KdsBP
MSW	1956–1990	Od 1956 r. Biuro Ewidencji Operacyjnej (od 1960 r. Biuro „C”)	Od 1956 r. Centralne Archiwum MSW
		Od 1965 r. Biuro „C”	

Strukturę i zadania Centralnego Archiwum MSW, po wchłonięciu KdsBP zatwierdził szef resortu w dniu 27 grudnia 1956 r. Przejmowaniem i ewidencjonowaniem akt własnych ministerstwa oraz sprawowaniem nadzoru nad archiwami jednostek resortowych zajął się Wydział I Centralnego Archiwum MSW. Do zadań Wydziału II należało z kolei gromadzenie i opracowanie akt administracji państwowej II Rzeczypospolitej z okresu 1918–1939, niemieckich władz okupacyjnych z lat 1939–1945 oraz podziemnych organizacji niepodległościowych z okresu II wojny światowej i powojennego. Wydział Ogólny oprócz spraw administracyjnych udzielał również instrukcji dla potrzeb służbowych Ministerstwa i prowadził skorowidze⁵⁰. Centralne Archiwum MSW posiadało zatem odziedziczony po swoich poprzednikach – archiwach istniejących w MBP i KdsBP – zasób historyczny oraz wytworzoną w ramach działalności naczelných organów bezpieczeństwa po 1945 r. dokumentację administracyjną. Jego zadaniem było również gromadzenie akt administracyjnych, wytworzonych przez nieoperacyjne jednostki i komórki organizacyjne MSW po upływie okresu przechowywania ich w składnicach akt.

⁴⁹ AIPN Łd, pf 16/298, *Powstanie Służby Bezpieczeństwa...*, s. 69, 72; AIPN Łd, 0121/266, Rozkaz organizacyjny nr 013/org ministra spraw wewnętrznych w sprawie zorganizowania jednostek organizacyjnych przez komendanta wojewódzkiego MO, 20 XII 1956 r., b.p.

⁵⁰ Z. Krupska, *op. cit.*, s. 124–125.

Dalszą decentralizację zasobu archiwalnego i dwustopniowy system przekazywania dokumentacji spraw zakończonych pogłębiła instrukcja o postępowaniu z aktami w MSW wprowadzona Zarządzeniem nr 0127/57 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 lipca 1957 r. W jej myśl materiały miały być najpierw przekazywane z komórek organizacyjnych do składnicy akt, a następnie ze składnicy do Centralnego Archiwum MSW. Zasady przekazywania uporządkowanej dokumentacji do Centralnego Archiwum MSW musiały okazać się nierealne, skoro wśród zadań archiwum wymieniono w instrukcji systematyzację dokumentów w teczce i akt w obrębie zespołów oraz segregację akt na zespoły⁵¹.

Tryb postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych SB MSW, kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, określała instrukcja archiwalna wprowadzona Zarządzeniem nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 lipca 1957 r.⁵² Odpowiednikiem Biura Ewidencji Operacyjnej dla wszystkich wydziałów operacyjnych i równorzędnych (np. śledczego) SB KW MO oraz SB komend powiatowych MO został w terenie Wydział Ewidencji Operacyjnej KW MO. Zarządzenie zobowiązywało jednostki i komórki organizacyjne SB do przekazywania akt powstałych w trakcie prowadzenia działań operacyjnych i śledczych, które nie były wykorzystywane w pracy bieżącej, do odpowiedniego archiwum⁵³. Do zakresu zadań Biura i wydziałów ewidencji operacyjnej oprócz przejmowania dokumentacji należało opracowywanie i porządkowanie archiwaliów zgodnie z wymogami ewidencji operacyjnej, wypożyczanie i udostępnianie akt do wglądu upoważnionym osobom i jednostkom organizacyjnym oraz udzielanie informacji o osobach na podstawie posiadanych materiałów, wykonywanie fotokopii, odpisów, wyciągów i streszczeń z dokumentów. Archiwum miało prowadzić mikrofilmowanie dokumentów, posiadających wartość operacyjną, „historyczną i naukową” oraz ewidencję mikrofilmów, sporządzać ewidencję pomocniczą w postaci skorowidzów według zagadnień oraz w formie książkowej i kartotecznej dotyczącej osób występujących w przechowywanej dokumentacji. Do obowiązków archiwum zaliczono również brakowanie i niszczenie dokumentacji niearchiwalnej, konserwację materiałów archiwalnych oraz udostępnianie zgromadzonych archiwaliów „natury historycznej” do celów naukowo-badawczych⁵⁴. Określenie „akta natury historycznej” oznaczało mniej więcej udostępnianie znikomej części zakończonych spraw operacyjnych i dokumentacji administracyjnej z pierwszych lat utrwalania tzw. władzy ludowej i to tylko zaufanym partyjnym lub resortowym historykom. Instrukcja przewidywała podział zgromadzonych archiwaliów na następujące „zespoły”:

⁵¹ *Ibidem*, s. 125.

⁵² Instrukcja dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej płk. J. Zabawskiego, będąca załącznikiem do zarządzenia, nosiła nazwę: Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO), AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, 1 VII 1957 r., k. 282–292. Do dokumentacji podlegającej przejęciu przez Biuro Ewidencji Operacyjnej zaliczono: materiały niedoszłych werbunków; zakończone lub zaniechane sprawy ewidencji operacyjnej oraz teczki obiektowe i zagadnieniowe; akta kontrolno-śledcze oraz zakończonych i umorzonych spraw śledczych z okresu 1944–1956; akta umorzonych i zawieszonych spraw dochodzeniowych; teczki kontrolne spraw śledczych i dochodzeniowych; prowadzone przez jednostki nadrzędne teczki kontrolne spraw operacyjnych; materiały, które są podstawą rejestracji w ewidencji ogólnoinformacyjnej; niezakwalifikowane do zniszczenia karty wycofane z ewidencji operacyjnej; sprawozdawczość i korespondencja jednostek operacyjnych SB. *Ibidem*, k. 282.

⁵³ AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Zarządzenie nr 00123/57 ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z dokumentacją, znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, 1 VII 1957 r., k. 281.

⁵⁴ AIPN Łd, pf 16/1010, *Archiwum operacyjne Służby Bezpieczeństwa* (opracowanie mjr. A. Fiebiga wydane przez Departament Kadr i Szkolenia MSW), Warszawa 1964, k. 6; AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO), 1 VII 1957 r., k. 282v.

- sieci agenturalnej,
- spraw ewidencji operacyjnej,
- spraw śledczych i dochodzeniowych oraz akt kontrolnych tych spraw,
- akt obiektowych i zagadnieniowych,
- materiałów, które były podstawą rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej,
- akt kontrolnych spraw operacyjnych,
- sprawozdań i korespondencji.

Użyte w tym normatywie pojęcie zespołu, które można przy tym stanie wiedzy o strukturze zasobu materiałów operacyjnych i śledczych odnieść co najwyżej do serii lub podserii akt, pokazuje brak poszanowania dla obowiązujących w Polsce zasad archiwalnych, a w efekcie odstępianie od zastosowania metod naukowych przy opracowaniu akt. Dla kolejnych organów bezpieczeństwa najistotniejsze było ewidencjonowanie (m.in. w dziennikach archiwalnych, skorowidzach) dokumentacji przydatnej do bieżącej pracy operacyjnej. Zapewnienie szybkiej możliwości doraźnego skorzystania z akt tak naprawdę przesłoniło ideę opracowywania i udostępniania zgromadzonych materiałów do celów naukowo-badawczych, publicystycznych, czy wreszcie prywatnych. Z materiałów operacyjnych, znajdujących się w archiwach Biura i wydziałów ewidencji operacyjnej MSW i KW MO, mogły korzystać nie tylko jednostki SB MSW, ale i KG MO, Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Wojskowej Służby Wewnętrznej WP, Wojskowej Służby Wewnętrznej Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarządu II Dowództwa WOP oraz ich terenowe odpowiedniki⁵⁵. Pomimo ograniczenia „kręgu wtajemniczonych” już siedem miesięcy później podjęto kroki, zapobiegające zbyt szerokiemu wykorzystywaniu materiałów zgromadzonych w archiwach Biura i wydziałów ewidencji operacyjnej. Argumentem przemawiającym za wydaniem przez ministra spraw wewnętrznych w dniu 4 lutego 1958 r. Zarządzenia nr 0014/58 w sprawie trybu korzystania z materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa złożonych w archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW (wydziałów ewidencji operacyjnej KW MO), stało się zabezpieczenie tajemnicy i metod pracy jednostek operacyjnych SB⁵⁶.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w trakcie funkcjonowania MSW liczba podległych mu jednostek organizacyjnych ulegała częstym zmianom, a prawie wszystkie były reorganizowane i to wielokrotnie. Przeobrażenia nie ominęły również Biura Ewidencji Operacyjnej, które na mocy Zarządzenia nr 04/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1960 r. otrzymało nazwę Biuro „C”⁵⁷.

⁵⁵ AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Instrukcja o pracy Archiwum Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO), 1 VII 1957 r., k. 284.

⁵⁶ Generalnie nie wypożyczano jednostkom operacyjnym MO, Zarządu II Sztabu Generalnego WP, WSW WP, WSW KBW i WOP, Zarządu II Dowództwa WOP materiałów operacyjnych, złożonych w archiwum przez jednostki SB, a jedynie udzielano informacji w formie charakterystyki spraw i osób, ewentualnie udostępniano je na miejscu. AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Zarządzenie nr 0014/58 ministra spraw wewnętrznych w sprawie trybu korzystania z materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa złożonych w archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW (wydziałów ewidencji operacyjnej KW MO), 4 II 1958 r., k. 263–264. Kwestie udostępniania materiałów operacyjnych, zgromadzonych w archiwach Biura i wydziałów ewidencji operacyjnej, regulowała wcześniej pismo okólne wicedyrektora Gabinetu Ministra z dnia 14 V 1957 r., w którym dopuszczano możliwość wydawania akt jednostkom operacyjnym innym niż SB. AIPN Łd, pf 13/393, Pismo okólne nr 08/57 wicedyrektora Gabinetu Ministra wydane z polecenia ministra, w sprawie ujednoczenia zasad korzystania z materiałów operacyjnych, znajdujących się w archiwach Biura Ewidencji Operacyjnej MSW i wydziałów ewidencji operacyjnej KW MO, 14 V 1957 r., k. 8.

⁵⁷ AIPN Łd, pf 16/713, *Służba Bezpieczeństwa...*, t. 1: *Centrala*, s. 423.

Akta SB centrali MSW i komend Milicji Obywatelskiej, jednostek operacyjnych byłego MBP i KdsBP (i ich odpowiedników terenowych) oraz Zwiadu WOP, zgodnie z Zarządzeniem nr 0145 ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 września 1961 r. w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych (Dz.Urz. MSW z 1961 r. Nr 4, poz. 6), były gromadzone w Archiwum SB przy Biurze „C” MSW i składnicach przy wydziałach „C” komend wojewódzkich MO. W przypadkach uzasadnionych potrzebami operacyjnymi zarządzenie dopuszczało możliwość przechowywania akt w składnicach przy departamentach i jednostkach równorzędnych MSW oraz wydziałach SB komend wojewódzkich. W komendach wojewódzkich MO powstały także odrębne składnice do przechowywania akt powstałych w wyniku działalności pionów MO komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich oraz komend tego samego szczebla TOPL. Nadzór nad działalnością służb archiwalnych sprawowali dyrektor Centralnego Archiwum MSW oraz dyrektor Biura „C” MSW. Ten ostatni kierował Archiwum SB przy Biurze „C” MSW oraz składnicami przy wydziałach „C” komend wojewódzkich, a także nadzorował składnice przy departamentach i jednostkach równorzędnych SB MSW oraz archiwa WSW, KBW i WOP⁵⁸.

Biuro „C” tworzyło rozbudowaną strukturę. Z dniem 30 listopada 1965 r. nastąpiła na mocy Zarządzenia nr 098/org ministra spraw wewnętrznych likwidacja samodzielnego dotychczas Centralnego Archiwum MSW, na bazie którego w Biurze „C” powstały dwa nowe wydziały – IV i V⁵⁹. W momencie wchłonięcia Centralnego Archiwum MSW struktura Biura „C” przedstawiała się następująco: Wydział I – ewidencja i rejestracja osób pozostających w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych, Wydział II – archiwum akt operacyjnych SB MSW i KG MO, Wydział III – centralna kartoteka MSW (zagadnieniowa oraz czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej), Wydział IV – archiwum akt administracyjno-gospodarczych MSW i KG MO oraz personalnych byłych funkcjonariuszy MO, Wydział V – archiwum akt administracji polskiej i okupacyjnej z lat 1918–1945⁶⁰. W korespondencji zewnętrznej Biura „C” używano odtąd oficjalnie nazwy Centralne Archiwum, a dla wydziałów „C” adekwatnie Archiwum KW MO. W 1975 r. w skład Biura „C” MSW wchodziło już sześć wydziałów. Z biegiem lat ich liczba wzrosła do dwunastu⁶¹. Do

⁵⁸ AIPN Łd, pf 13/336, t. 2, Zarządzenie nr 0145 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów resortu spraw wewnętrznych, 20 IX 1961 r., k. 294–295.

⁵⁹ *Aparat bezpieczeństwa...*, t. II, s. 16.

⁶⁰ AIPN Łd, 091/114, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi, 15 X 1965 r., k. 1.

⁶¹ Wydział I opracowywał informacje statystyczne i sprawozdawcze dotyczące spraw i ewidencji operacyjnej, prowadził ewidencję i rejestrację osobowych źródeł informacji MO. Wydział II pełnił rolę archiwum, Wydział III prowadził centralną kartotekę zagadnieniową, a także centralną kartotekę czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej, gromadzącą wszystkie tego typu rejestracje w skali kraju, dokonane przez SB i MO, WSW, Zwiad WOP, Zarząd II Sztabu Generalnego WP. W zasobie Wydziału IV znajdowały się akta wytworzone w okresie międzywojennym i podczas II wojny światowej. Poza tym zgromadzono tu dokumenty o charakterze administracyjnym powstałe po 1944 r. w MBP, KdsBP, MSW, KG MO, Departamencie Politycznym Ministerstwa Administracji Publicznej, Biurze Pełnomocnika do spraw Repatriacji oraz akta personalne funkcjonariuszy MBP, MSW i KG MO. Wydział VI zarządzał krajową ewidencją poszukiwanych przestępców, osób podejrzanych oraz zaginionych, a także kancelarią jawną i tajną Biura „C”. Wydział VII prowadził Centralne Biuro Adresowe. Na mocy Zarządzenia nr 027/Org ministra spraw wewnętrznych z 15 VI 1977 r. powstał Wydział V. Do zakresu jego zadań należało gromadzenie i ewidencjonowanie informacji o osobach i organizacjach prowadzących wrogą działalność przeciwko państwu bloku komunistycznego. Zajmował się on również komputerową kartotekę Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED). W dniu 1 VII 1977 r. prowadzenie kartoteki osobowych źródeł informacji MO przejął od Wydziału I Wydział VI. W celu skupienia w jednym miejscu wszystkich prac związanych z informatyzacją resortu.

Biura „C” włączono na przykład Biuro Informatyki MSW. Skupiono w ten sposób w ramach trzech wydziałów prace związane z informatyzacją resortu. Jeden z wydziałów koordynował z kolei prace związane z wprowadzaniem w życie Ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Zakres zadań Biura „C” obejmował zatem szerokie spektrum zagadnień. Korekty w organizacji pionu archiwalnego wynikały z przyrostu obszarów, wymagających operacyjnego zabezpieczenia i ich jakościowych zmian, co z kolei powodowało zwiększenie liczby rejestracji oraz sprawdzeń kartotecznych. Te ostatnie były procedurą obowiązkową w przypadku podjęcia jakichkolwiek czynności operacyjnych w stosunku do określonej osoby. Drugą przyczyną był wzrost znaczenia i roli ewidencji operacyjnej w całokształcie działalności SB. Analityczne przetwarzanie wiedzy zgromadzonej w pionie „C” oraz udoskonalane na podstawie wieloletnich doświadczeń zasady gromadzenia i obiegu informacji sprawiały, że pozornie bierna ewidencja stała się aktywnym środkiem pracy operacyjnej⁶².

Na szczeblu wojewódzkim funkcjonowały wydziały „C”. W lipcu 1982 r. w 23 mniejszych komendach rozwiązano je i na ich miejsce utworzono sekcje „C”, wchodzące w skład wydziałów zabezpieczenia operacyjnego. Wydziały „C” dzieliły się na ogół na trzy sekcje: 1 – prowadziła ewidencję aktualnych i wyeliminowanych zainteresowań, dokonywała sprawdzeń kartotecznych oraz sporządzała analizy i opracowania, 2 – zajmowała się opiniowaniem osób i udzielaniem informacji, 3 – prowadziła archiwum⁶³.

W 1966 r. w MSW podjęto próbę ujednoczenia resortowego systemu archiwalnego, gdyż – jak uznano – dotychczasowe instrukcje regulujące powyższe zagadnienie uległy dezaktualizacji. Projekt normatywu o postępowaniu z aktami w resorcie spraw wewnętrznych trafił do Wydziału „C” KM MO w Łodzi w dniu 25 kwietnia 1967 r.⁶⁴ Ostateczna wersja instrukcji została wprowadzona Zarządzeniem nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z dnia

Zarządzeniem nr 016/Org ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 IV 1980 r. do Biura „C” włączono Biuro Informatyki MSW. Powołano wówczas kolejne trzy komórki organizacyjne: Wydział IX, zajmujący się opracowywaniem projektów systemów informatycznych i ich oprogramowaniem oraz prowadzeniem szkoleń; Wydział X, do którego zadań należało przenoszenie danych do komputerów i obsługa eksploatacyjna sprzętu komputerowego; Wydział XI, zapewniający serwis urządzeń komputerowych oraz zaopatrzenie Biura w środki techniczne do tego sprzętu. Na mocy Zarządzenia nr 020/Org ministra spraw wewnętrznych z 29 IV 1983 r. utworzono Wydział XII, który koordynował zadania związane z wprowadzaniem w życie Ustawy z 14 XII 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. W 1983 r. do Wydziału I przeniesiono z Wydziału III kartotekę zagadnieniową, a nieco później również kartotekę czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej SB i MO. W połowie lat osiemdziesiątych powstał Wydział XIa, zajmujący się gospodarką sprzętu komputerowego w MSW. P. Piotrowski, *Struktura Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 85–86.

⁶² E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989* [w:] *Wokół teczek...*, s. 285–286. Zgodnie z Zarządzeniem nr 035/81 ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 VIII 1981 r. Biuro „C” odpowiedzialne było za: 1. Opracowywanie, wdrażanie i eksploatację systemów informacyjnych w MSW, obejmujących osobowe źródła informacji, sprawy operacyjne, osoby rozpracowywane oraz zdarzenia i inne zainteresowania w zakresie gromadzenia, wdrażania i dystrybucji informacji z jednostek operacyjnych resortu oraz WSW i Zarządu II Sztabu Generalnego, sporządzania dla kierownictwa i jednostek operacyjnych resoru opracowań i analiz spełniających rolę informacyjną; 2. Gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych MSW; 3. Wdrażanie i rozwój informatyki oraz techniki mikrofilmowej w MSW. AIPN Łd, 0051/189, Zarządzenie nr 035/81 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu działania i organizacji Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 12 VIII 1981 r., b.p.

⁶³ E. Zając, *op. cit.*, s. 286–287.

⁶⁴ AIPN Łd, 092/3, Pismo dyrektora Biura „C” MSW do I zastępcy komendanta KM MO ds. SB w Łodzi, 21 IV 1967 r., k. 16. Po zebraniu spostrzeżeń z poszczególnych jednostek SB Wydział „C” przesłał dyrektorowi Biura „C” dwukrotnie, w dniach 31 V i 2 VI 1967 r. uwagi do projektu instrukcji.

24 października 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji⁶⁵. Określono w nim całokształt spraw archiwalnych, obejmujący przejmowanie, opracowywanie, porządkowanie, ewidencjonowanie i brakowanie akt oraz zagadnienia związane z ich udostępnianiem, zabezpieczaniem i mikrofilmowaniem. Do prowadzenia archiwów w resorcie spraw wewnętrznych upoważnione zostały wyłącznie: 1) Biuro „C”, gromadzące zasób historyczny od 1918 r. oraz akta jednostek centrali MSW i KG MO, 2) Wydziały „C” w komendach wojewódzkich MO, przechowujące materiały tychże komend i SB komend powiatowych. Składnice akt miały z kolei prowadzić komendy powiatowe lub równorzędne MO, przy pomocy odpowiednich wydziałów „C” w zakresie konserwacji i ewidencji akt. Składnice akt komend powiatowych MO zostały określone w instrukcji jako „dział pracy kancelarii zajmujący się gromadzeniem i przechowywaniem akt wytworzonych przez te komendy i podległe im jednostki (komisariaty i posterunki MO)”⁶⁶.

Zgodnie z przepisami nowego normatywu zasób archiwalny Biura „C” stanowiły akta z okresu 1918–1945 oraz materiały centralnych organów bezpieczeństwa państwa, wytworzone po 22 lipca 1944 r.⁶⁷ Wydziały „C” były miejscem przechowywania dokumentacji: byłych wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego oraz urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego, komend wojewódzkich MO i podległych im komend powiatowych w zakresie materiałów dotyczących SB, akt personalnych zwolnionych funkcjonariuszy SB z terenu województwa, teczek wyeliminowanych TW i spraw ewidencji operacyjnej MO z komend powiatowych. W skład zasobu składnic akt komend powiatowych i równorzędnych MO wchodziły z kolei akta tychże komend i podległych im komisariatów i posterunków, z wyjątkiem akt SB oraz teczek wyeliminowanych TW i spraw ewidencji operacyjnej MO. Ogółem na terenie województwa łódzkiego w 1966 r. znajdowało się 21 składnic akt: 1 wojewódzka składnica w KW MO, 16 w komendach powiatowych, 4 w komendach miejskich⁶⁸.

⁶⁵ AIPN, 01476/114, Zarządzenie nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, 24 X 1968 r., k. 3.

⁶⁶ AIPN, 01476/114, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, 1968 r., k. 4–6.

⁶⁷ Materiały z lat 1918–1945: 1. Departamentu Politycznego, Biura Personalnego i Biura Wojskowego MSW, Komendy Głównej, komend wojewódzkich, miejskich, powiatowych oraz posterunków i komisariatów Policji Państwowej, Głównej Komendy Śląskiej Policji Państwowej, Oddziału II Sztabu Głównego oraz podległych mu ekspozytur, samodzielnych referatów informacyjnych i attachatów wojskowych, akta cywilnych prokuratur i sądów oraz więzienne w sprawach szpiegowskich; 2. Dowództwa KOP, Komendy Głównej Straży Granicznej, wojewódzkich i powiatowych inspektoratów SG i podległych im jednostek; 3. Departamentu Politycznego MSW Rządu RP na Uchodźstwie, Oddziału VI Sztabu Generalnego Polskich Sił Zbrojnych za granicą, krajowych delegatur i organizacji Rządu RP na Uchodźstwie oraz innych legalnych organizacji działających na emigracji i w kraju podczas II wojny światowej; 4. Hitlerowskiego aparatu bezpieczeństwa, policji NSDAP; 5. Policji Państwowej z okresu II wojny światowej. Akta z okresu po 22 VII 1944 r.: 1. Jednostek operacyjnych, administracyjno-gospodarczych i kadrowych, akta osobowe zwolnionych funkcjonariuszy i pracowników MSW, KG MO, b. MBP i KdsBP; 2. Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Ziem Odzyskanych, pełnomocnika rządu do spraw repatriacji oraz podległych im jednostek na szczeblu wojewódzkim i powiatowym; 3. Komisji Weryfikacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej; 4. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie powojennej dokumentacji spraw rentowych funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej oraz spraw rentowych żołnierzy KBW i funkcjonariuszy MO do 1950 r. *Ibidem*, k. 6.

⁶⁸ AIPN Łd, 092/8, Sprawozdanie komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi do dyrektora Biura „C” MSW w sprawie uporządkowania i brakowania zasobu archiwalnego w KW i komendach powiatowych MO, 12 IV 1966 r., k. 4. W sprawozdaniu zwracano uwagę na brak przepisu prawnego sankcjonującego istnienie podręcznych składnic akt w jednostkach terenowych MO, co pociągało za sobą brak możliwości sfinansowania adaptacji pomieszczeń. Na kierowane w tej sprawie pisma do byłego Wydziału III Centralnego Archiwum MSW, KW

Za akta operacyjne uznano w instrukcji wytworzoną przez SB i MO dokumentację wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, dochodzeniowo-śledczych, kontrolnych i nadzorczych, teczki personalne i pracy tajnych współpracowników, teczki osób opiniowanych, materiały sprawozdawcze i korespondencję operacyjną. Do akt operacyjnych zaliczono również zarządzenia, rozkazy, okólniki i instrukcje, wytyczne dotyczące pracy operacyjnej, a także materiały mobilizacyjne. Na akta osobowe składały się z kolei teczki osobowe funkcjonariuszy SB i MO, pracowników cywilnych, kontraktowych MSW i komend MO oraz członków ORMO. Akta administracyjne stanowiły wszelkie przepisy i dokumenty jednostek administracyjnych i operacyjnych SB i MO wytworzone w związku z ich działalnością, których nie wymieniono w dwóch omówionych powyżej grupach akt.

Jednostki operacyjne SB i MO miały przekazywać do właściwych archiwów akta spraw operacyjnych bezpośrednio po ich zakończeniu lub zaniechaniu dalszego prowadzenia za pośrednictwem jednostek rejestrujących sprawę w teczkach skompletowanych zgodnie z przepisami o prowadzeniu pracy operacyjnej i rejestracji spraw. Co roku do archiwów powinny natomiast trafiać akta wytworzone przez jednostki administracyjne resortu oraz jednostki operacyjne tylko w odniesieniu do materiałów administracyjnych. Mogły one w uzasadnionych przypadkach zatrzymać akta spraw na okres dwóch lat od ich zakończenia w swoich kancelariach i sekretariatach⁶⁹.

W projekcie instrukcji z 1966 r. interesująco przedstawiały się uregulowania dotyczące udostępniania akt do celów naukowo-badawczych. Miały jemu podlegać akta przechowywane w wydziałach IV i V Biura „C” MSW oraz tylko niektóre rodzaje akt z lat 1944–1948 zgromadzone w Wydziale II Biura „C” i wydziałach „C” komend wojewódzkich MO. Na podstawie imiennych zezwoleń ministra, wiceministra lub komendanta głównego MO mogli z nich korzystać pracownicy naukowcy, prowadzący indywidualne lub zespołowe prace badawcze oraz przygotowujący prace doktorskie i habilitacyjne. Jedynie w uzasadnionych przypadkach za zgodą kierownictwa resortu wgląd w te dokumenty mogły otrzymać osoby, przygotowujące prace magisterskie bądź autorzy opracowań publicystycznych⁷⁰. Przedstawione zapisy świadczą o utrudnianiu przez resort dostępu do archiwaliów zgromadzonych w MSW w celach naukowo-badawczych. W normatywie z 1968 r. wprowadzono jednak przepisy, które w znacznym stopniu kamuflowały tę niechęć. Mianowicie materiały MSW miano udostępniać dopiero po pięćdziesięcioletnim okresie przechowywania, licząc od daty złożenia akt do archiwum. Tylko w przypadku wyrażenia zgody ministra lub członka

MO w Łodzi nie otrzymało konstruktywnej odpowiedzi i w związku z powyższym jednostki terenowe dokonały adaptacji pomieszczeń „sposobem gospodarczym”. Ogółem w wojewódzkiej składnicy akt zarejestrowano 53 798 spraw operacyjnych, co stanowiło 156,60 mb., natomiast w komendach powiatowych i miejskich MO pozostały do zarejestrowania ok. 96 502 sprawy operacyjne, 385,40 mb. *Ibidem*, k. 4–5.

⁶⁹ AIPN, 01476/114, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, 1968 r., k. 4, 8, 10.

⁷⁰ AIPN Łd, 092/3, Projekt instrukcji o postępowaniu z aktami w resorcie spraw wewnętrznych, 1966 r., k. 17–33. Wśród akt przechowywanych przez Wydział II Biura „C” MSW i podlegających udostępnieniu do celów naukowo-badawczych wyróżniono: a) dokumenty z archiwów podziemnych organizacji działających w okresie okupacji i w latach 1944–1948; b) protokoły przesłuchań, akty oskarżenia, sentencje wyroków, stenogramy z przebiegu procesów o tzw. działalność antypaństwową; c) dokumenty z akcji powojennego ujawniania się organizacji i związków oraz dotyczące poszczególnych amnestii; d) meldunki sytuacyjne odnoszące się do działalności powojennych organizacji podziemnych oraz walki zbrojnej organów bezpieczeństwa, MO i wojsk wewnętrznych; e) protokoły z narad i odpraw, sprawozdania kierowników jednostek bezpieczeństwa z lat 1944–1948, po uprzednim wyłączeniu z nich danych dotyczących TW, MK, LK i osób, przeciwko którym prowadzone były sprawy operacyjne oraz informacji, odnoszących się do spraw personalnych funkcjonariuszy. *Ibidem*, k. 28.

kierownictwa (podsekretarza stanu), nadzorującego pracę Biura „C” można było zrobić wyjątek od tej zasady. Osobom, które uzyskały zezwolenie na korzystanie z akt udostępniane były jednak ściśle wyselekcjonowane materiały, dotyczące tematu prowadzonych badań⁷¹.

Siedem lat później weszło w życie Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. We wprowadzonej nim instrukcji archiwalnej zostały uwzględnione wreszcie podstawowe pojęcia archiwalne, co dzisiaj, po upływie ponad trzydziestu lat, pozwala odtworzyć sposób ich rozumienia wówczas. Za zespół uznano wszystkie akta powstałe w wyniku istnienia i działalności jednostki organizacyjnej. Dopóki istniał twórca akt jego materiały wchodziły w skład zespołu otwartego, przy czym o jego ciągłości decydowały funkcje, zakres, kompetencje jednostki organizacyjnej (twórcy akt) niezależnie od zmiany nazwy i reorganizacji wewnętrznych. Z chwilą likwidacji jednostki zespół archiwalny stawał się zamknięty. Zbiór akt stanowiła w resorcie spraw wewnętrznych grupa archiwaliów niepowiązanych najczęściej ze sobą kancelaryjnie, a złączonych jedynie pod kątem charakteru, pochodzenia i pokrewieństwa treści. W takim charakterze widziano zatem typowe serie akt twórcy zespołu, np. sprawy operacyjnego rozpracowania, teczki wyeliminowanych tajnych współpracowników.

Po raz pierwszy w projekcie normatywu archiwalnego pojawiły się symbole poszczególnych rodzajów akt operacyjnych, znane z literatury cyfry rzymskie: I, II, III, IV dla materiałów SB, I-m, II-m, III-m, IV-m dla dokumentacji MO, I-w, II-w, III-w, IV-w dla akt WOP oraz symbole dla akt osobowych: V dla funkcjonariuszy SB, VI dla funkcjonariuszy MO, VII dla pracowników cywilnych resortu, VIII dla żołnierzy zawodowych resortu, IX dla pracowników Komendy Głównej Straży Pożarnych.

Różnice pomiędzy przepisami instrukcji z 1968 r. a rozwiązaniami przyjętymi w normatywie archiwalnym z 1974 r. dotyczyły kilku istotnych elementów funkcjonowania archiwów resortowych. Do grona już istniejących wprowadzono na przykład archiwa WOP, a od 1979 r. – Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW dla akt wytworzonych przez dowództwa tych wojsk i podległe im jednostki. Obok składnic akt w komendach powiatowych i równorzędnych MO (od 1979 r. komendach miast, komisariatów i posterunków) kolejne składnice utworzono w następujących jednostkach MSW:

- Departamencie Zdrowia i Spraw Socjalnych oraz zarządach (wydziałach) zdrowia i spraw socjalnych KW MO,
- Dowództwie WOP, Dowództwie Nadwiślańskiej Brygady MSW im. Czwartaków AL (od 1979 r. Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW),
- Komendzie Głównej Straży Pożarnych,
- przedsiębiorstwach MSW.

Wszystkie wyżej wymienione składnice działały przy kancelariach tych jednostek i przechowywały wyłącznie dokumentację kategorii „B”.

Jednostka organizacyjna, która ulegała likwidacji miała przekazywać akta do właściwego archiwum (składnicy akt). Natomiast w przypadku przejęcia archiwaliów przez inną jednostkę zgodnie z zarządzeniem o likwidacji jednostki organizacyjnej, jednostka likwidowana przy przekazywaniu akt powinna zaznaczyć ten fakt w meldunku o wykonaniu zarządzenia⁷².

⁷¹ AIPN, 01476/114, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, 1968 r., k. 14.

⁷² AIPN Kr, 0179/145, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 V 1974 r., 1979 r., b.p.; AIPN Łd, 091/113, Projekt znowelizowanej instrukcji o postępowaniu z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 1974 r., b.p.

Ustalenia z 1974 r. przetrwały aż jedenaście lat. Znowelizowano je co prawda Zarządzeniem nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1979 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, ale wprowadzone zmiany były w gruncie rzeczy kosmetyczne. Najważniejsza dotyczyła określenia zasobu archiwalnego wydziałów „C” komend wojewódzkich MO utworzonych w 1975 r. oraz komend miast, komisariatów i posterunków milicji. W skład tych pierwszych wchodziły akta wytworzone przez te komendy oraz przejęte zgodnie z pertynencją terytorialną z wydziałów „C” komend wojewódzkich istniejących przed podziałem administracyjnym: kopie kartotek odnoszących się do osób zamieszkałych na terenie nowo utworzonego województwa, akta osobowe zwolnionych funkcjonariuszy SB, MO, członków ORMÓ zamieszkałych na terenie danego województwa, kopie opracowań monograficznych, dotyczących terenu danego województwa. W przypadku komend miast, komisariatów i posterunków zasób archiwalny tworzyły akta wytworzone przez te jednostki. Szczególnie kuriozalne z perspektywy już wówczas funkcjonującej teorii i metodyki archiwalnej były zapisy dotyczące opracowania akt cywilnych organów bezpieczeństwa. W MSW za szczególnie istotne uznano prowadzenie „problemowych prac analitycznych” w zakresie posiadanego zasobu archiwalnego. Ich podstawę stanowić miały wypełnione karty odnoszące się do osób, zdarzeń i zagadnień, które miały być wykorzystane do przygotowania charakterystyk danego zagadnienia (tematu), a następnie opracowań monograficznych, których oryginały należało przekazywać do Biura „C”. Resortowe archiwa (składnice akt) miały prowadzić ewidencję akt oddzielnie dla każdego rodzaju dokumentacji. Narzucono, że sygnatura jednostki archiwalnej składać się będzie z symbolu danego rodzaju materiałów łamanego przez kolejny numer w inwentarzu lub spisie⁷³. Archiwalne opracowanie w MSW sprowadzone zostało zatem do funkcji służebnych wobec nadrzędnej ewidencji operacyjnej. Zarządzenie nr 030/79 nie wprowadziło rewolucyjnych zmian w kwestiach funkcjonowania resortowych archiwów.

Dużo większe znaczenie odegrała ostatnia instrukcja archiwalna w MSW PRL. Zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych do końca funkcjonowania SB archiwa prowadziły:

- Biuro „C” dla materiałów MSW, Zarządu Zwiadu WOP, Zarządu WSW jednostek wojskowych podległych MSW oraz dokumentacji historycznej z lat 1918–1945,
- Departament I,
- Wydziały „C” lub sekcje „C” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych dla materiałów tych urzędów, a także dokumentacji powyżej kategorii „B-5” rejonowych, miejskich i dzielnicowych urzędów spraw wewnętrznych, komisariatów i posterunków MO, oddziałów i wydziałów WSW jednostek wojskowych podległych MSW.

W instrukcji po raz kolejny scharakteryzowano cztery podstawowe rodzaje materiałów archiwalnych wytwarzanych do końca istnienia SB. Na uwagę zasługiwało wydzielenie z grupy akt operacyjnych czwartego rodzaju dokumentacji o charakterze obronnym. Zmiany w definicjach poszczególnych grup rzeczowych archiwaliów w stosunku do instrukcji z 1968 r. były znaczące. Za materiały operacyjne uznano na przykład wytworzone przez SB, MO, Zwiad WOP, NJW MSW oraz Zarząd WSW akta wszystkich rodzajów spraw operacyjnych

⁷³ AIPN Kr, 0179/145, Wyciąg z Zarządzenia nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych zmieniającego zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 2 VII 1979 r., b.p.

(kwestionariusze ewidencyjne, sprawy operacyjnego sprawdzenia, sprawy operacyjnego rozpracowania) oraz postępowań przygotowawczych, teczki personalne i pracy osobowych źródeł informacji, teczki osób opiniowanych, dokumentację sprawozdawczą, zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje, wytyczne i korespondencję dotyczącą pracy operacyjnej. Materiały osobowe stanowiły teczki osobowe funkcjonariuszy SB, MO, żołnierzy zawodowych jednostek wojskowych podległych MSW, funkcjonariuszy pożarnictwa, pracowników cywilnych, członków ORMÓ oraz teczki osobowe osób posiadających przydziały organizacyjno-mobilizacyjne do pełnienia służby w rezerwowych oddziałach MO. Materiałami administracyjnymi były z kolei wszelkie przepisy i dokumenty jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych wytworzone w związku z ich działalnością. W skład materiałów o charakterze obronnym wchodziła natomiast dokumentacja związana z przygotowaniem jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych do działań na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. W MSW obowiązywała trójczłonowa sygnatura archiwalna złożona z kolejnego numeru spisu akt (inwentarza) łamanego przez pozycję (liczbę porządkową) danego spisu (inwentarza) i dalej – przez odpowiedni symbol akt (cyfrę rzymską). Występowały jednak różnice w budowie sygnatur poszczególnych rodzajów materiałów archiwalnych. Przy oznaczaniu materiałów operacyjnych nie występował człon pierwszy, a przy sygnowaniu materiałów administracyjnych – człon trzeci⁷⁴.

Ewolucja w kwestii archiwizacji dokumentacji i ewidencji operacyjnej postępowała ze względu na kilka czynników. W pierwszym rzędzie była pochodną rozwoju zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji kraju oraz dostosowywania się do niej i doskonalenia metod pracy przez cywilne organy bezpieczeństwa państwa. Z drugiej strony zmianom podlegały także przepisy regulujące proces gromadzenia, ewidencjonowania, wykorzystywania i przetwarzania informacji przez jednostki organizacyjne odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie tego systemu. Warto zwrócić uwagę, że gromadzone przez UB, a następnie SB materiały przekształciły się z zaledwie alfabetycznej kartoteki utworzonej we wrześniu 1944 r., działającej w ramach kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa PKWN w potężne Biuro „C” MSW⁷⁵.

Należy w tym miejscu wspomnieć jeszcze o znajdujących się w zasobach MSW i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, w tym WUSW w Łodzi, materiałach WSW, a wcześniej Głównego Zarządu Informacji Wojskowej. Wyłączenie ich w odrębny zbiór archiwalny, złożony z reguły z dokumentacji tajnych współpracowników WSW, rekrutujących się z żołnierzy służby zasadniczej, byłoby sztuczne i prowadziło do deformacji archiwum historycznego. Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku teczki personalne i pracy zwalnianego ze służby TW były przesyłane do Sekcji 3 w Wydziale I Departamentu X za pośrednictwem Działu Ewidencji Okręgowego Zarządu Informacji. Następnie Departament X wyrejestrowywał z ewidencji danego TW organów informacji i przekazywał jego teczki do właściwego Wydziału X WUdsBP. Ten z kolei składał tymczasowo teczki do archiwum, ustalał miejsce zamieszkania i pracy TW, a następnie kierował przesłane materiały do zainteresowanej jednostki operacyjnej, która na ich podstawie rezygnowała lub podejmowała

⁷⁴ AIPN Łd, 0050/77, t. 3, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, k. 235–236, 242. Symbole rodzajów akt operacyjnych: I – osobowe źródła informacji, dysponenci lokali kontaktowych i kandydaci na nich (w przypadku kandydatów symbol powinien być dodatkowo złamany literą „k”, np. I/k, I-k), II – akta rozpracowań operacyjnych, III – akta postępowań przygotowawczych, IV – sprawy obiektowo-zagadnieniowe. *Ibidem*, k. 242.

⁷⁵ E. Zajac, *op. cit.*, s. 282.

współpracę z byłym TW organów informacji. W pierwszym przypadku jednostka operacyjna zwracała teczki do archiwum Wydziału X, a w drugim pobierała od dawnego TW zobowiązanie o współpracy, tym razem z cywilnymi organami bezpieczeństwa i rejestrowała go we właściwym wojewódzkim Wydziale X na zasadach ogólnych⁷⁶.

Zasady wykorzystywania materiałów TW, znajdujących się w posiadaniu obydwu służb, uregulowano ćwierć wieku później w ramach podpisanego 17 listopada 1981 r. porozumienia o współpracy pomiędzy SB MSW a Szefostwem WSW. SB zobowiązała się do dostarczania WSW akt personalnych TW, którzy zostali powołani do zawodowej lub zasadniczej służby wojskowej, przyjęci na studia w uczelniach wojskowych, powołani na przeszkolenia w szkołach podchorążych rezerwy, zatrudnieni w jednostkach wojskowych, w zamian otrzymując od Szefostwa WSW akta personalne TW, rekrutujących się spośród zwolnionych do rezerwy lub z pracy w jednostkach wojskowych żołnierzy służby zawodowej i zasadniczej oraz pracowników cywilnych. Przekazywanie wspomnianych akt miało następować na poziomie Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO oraz Zarządu V Szefostwa WSW⁷⁷.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem tylko kwestia określenia struktury zasobu cywilnych organów bezpieczeństwa państwa. Po likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego jego kompetencje przejęły dwie nowo powołane instytucje: Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zmianie tej musiało towarzyszyć, tak jak w innych przypadkach, przekazanie akt wraz z funkcjami z MBP do KdsBP i MSW. Trzeba pamiętać również o tym, że po likwidacji któregoś z organów bezpieczeństwa przez jakiś jeszcze czas obowiązywały i rzutowały na styl pracy następcy przepisy wewnętrzne poprzednika⁷⁸. Krótko mówiąc, w służbach PRL panowała ciągłość działań i metod pracy operacyjnej. Były one wraz z upływem czasu jedynie doskonalone. Zarówno dla KdsBP, jak i MSW przejęcie akt MBP stanowiło sukcesję czynną. Wiele spraw niezakończonych przez MBP kontynuował KdsBP, a częścią z nich zajęło się po likwidacji Komitetu MSW. Wydzielenie akt odziedziczonych przy sukcesji bierniej nie nastęcza z reguły trudności. Precyzyjne oddzielenie tych materiałów przy sukcesji czynnej jest natomiast praktycznie niemożliwe.

W kontekście przypomnienia tych podstawowych zasad metodycznych, dziwny może wydawać się fakt, że tak długo utrzymywało się u części archiwistów IPN przekonanie o potrzebie podziału akt na zespoły, odpowiadające wszystkim organom bezpieczeństwa państwa. Uwidaczniało się to zwłaszcza w nazwach zespołów, czy też oznaczeniu sygnatur, przyjętym jeszcze w Centralnym Archiwum MSWiA: RBP, MBP, KdsBP, MSW I, MSW II. Kontynuacja akt spraw w registraturach wymienionych organów bezpieczeństwa była powszechna i dlatego wszelkie próby dokonywania na siłę podziału dokumentacji mogą doprowadzić do deformacji registratury sukcesjodawcy lub sukcesjobjorcy, albo obu

⁷⁶ AIPN Łd, pf 13/336, t. 3, Pismo okólne nr 016/56 zastępcy przewodniczącego KdsBP o trybie eliminowania z sieci agenturalnej i przekazywania na łączność organów bezpieczeństwa publicznego tajnych współpracowników zwolnionych ze służby wojskowej oraz o przekazywaniu spraw ewidencji operacyjnej, 7 III 1956 r., k. 27–30.

⁷⁷ AIPN Łd, 053/28, Porozumienie o współpracy między Służbą Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych a Szefostwem WSW w zakresie wykorzystywania tajnych współpracowników, podpisane przez zastępcę szefa WSW, szefa Zarządu V, płk. Wiktora Pawłowskiego oraz dyrektora Biura „C” MSW, płk. Kazimierza Piotrowskiego, 17 XI 1981 r., b.p.

⁷⁸ Potwierdzeniem stopniowego wycofywania przepisów zlikwidowanego organu bezpieczeństwa przez jego następcę może być Zarządzenie nr 094 ministra spraw wewnętrznych z 4 V 1959 r. w sprawie uchylecia i wycofania oraz zmian niektórych przepisów wewnętrznych b. KdsBP. AIPN Łd, pf 13/393, Zarządzenie nr 094 ministra spraw wewnętrznych z 4 V 1959 r. w sprawie uchylecia i wycofania oraz zmian niektórych przepisów wewnętrznych b. KdsBP, k. 71.

registratorów jednocześnie. Zatem rozwiązaniem kompromisowym jest pozostawienie akt u sukcesora lub sukcesjodawcy, ewentualnie u tego aktotwórcy, który więcej akt w danej jednostce kontynuowanej wytworzył⁷⁹.

W przypadku nowo tworzonych organów bezpieczeństwa państwa, akta odziedziczone po poprzednikach zostały wchłonięte przez registraturę dziedziczącą i znalazły miejsce w jej układzie. Pomimo wielokrotnej sukcesji czynnej i znajdujących się w registraturze sukcesora akt więcej niż jednego organu bezpieczeństwa państwa, nie należy ich dzielić. Można natomiast mówić w tej sytuacji o zespołach złożonych, ale termin ten nie oddaje charakteru całego zasobu archiwalnego cywilnej „bezpieki”. Istotą problemu jest funkcjonowanie przez cały okres istnienia organów bezpieczeństwa państwa archiwum tych organów, niezależnie od tego czy było one w różnych okresach scentralizowane, czy rozbite na operacyjne i „historyczne”. Każda odmiana komunistycznych służb specjalnych przejmowała nie tylko sprawy operacyjne, ale również archiwum swojego poprzednika. Nie polegało to jednak na wchłonięciu jednego archiwum historycznego przez drugie, gdyż nie działały one równolegle, ale kontynuowały zadania swoich poprzedników, zarówno jeżeli chodzi o przechowywanie zasobu, jak i funkcjonowanie w ramach nowego organu. W przypadku cywilnych organów bezpieczeństwa można zatem mówić o istnieniu archiwum historycznego i używać dla niego nazwy ostatniego działającego w PRL organu bezpieczeństwa państwa – MSW w odniesieniu do centrali komunistycznych służb specjalnych oraz WUSW – na przykład w Łodzi, jeśli chodzi o terenowe organy szczebla wojewódzkiego.

Jeżeli ktoś miałby jeszcze wątpliwości, co do istnienia w resorcie spraw wewnętrznych archiwów historycznych z ukształtowanymi strukturami zasobów, to warto przypomnieć na koniec, jakie akta wchodziły w ich skład. Archiwum MSW (Biura „C”) posiadało w swoim zasobie materiały wytworzone przez jednostki organizacyjne byłego MBP, KdsBP, KG MO oraz akta MSW, Komendy Głównej Policji Państwowej, Oddziału II Sztabu Głównego z lat 1918–1939, a także Oddziału IV Naczelnego Wodza w Londynie, MSW Rządu Polskiego na Uchodźstwie i działających w podziemiu organizacji ruchu oporu w okresie 1940–1944⁸⁰.

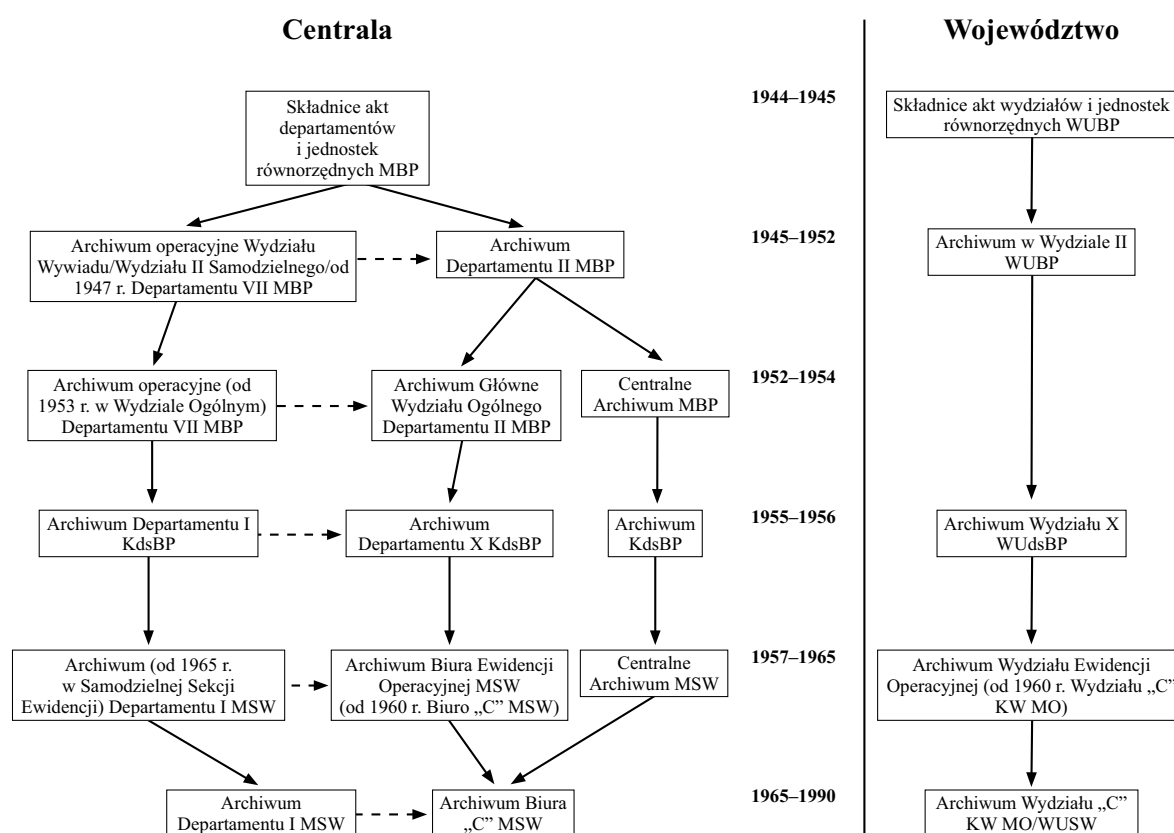
Przez cały okres funkcjonowania MSW istniało odrębne Archiwum Departamentu I. Najpierw ewidencję operacyjną i archiwum prowadził Sekretariat Ogólny, dzięki czemu agentura wywiadu była nie do zidentyfikowania przez pracowników innych jednostek. Zgodnie z Instrukcją nr 001/80 dyrektora Departamentu I MSW z 4 stycznia 1980 r. rolę archiwum

⁷⁹ B. Ryszewski, *Z zagadnień zespołu...*, s. 140.

⁸⁰ Warto porównać zasób Centralnego Archiwum MBP, opisany w przyp. 17 z zasobem Biura „C”. W skład zasobu Biura „C” wchodziły: 1. Akta z lat 1918–1939 Departamentu Politycznego, Biura Personalnego i Biura Wojskowego MSW, Komendy Głównej Policji Państwowej, Oddziału II Sztabu Głównego i podległych mu jednostek; 2. Materiały z lat 1940–1944 Oddziału VI Naczelnego Wodza w Londynie, MSW Rządu RP na Uchodźstwie oraz organizacji ruchu oporu działających w konspiracji; 3. Akta wytworzone po 22 VII 1944 r.: materiały operacyjne MSW, b. MBP i b. KG MO, materiały administracyjno-gospodarcze, kadrowe i osobowe MSW, b. MBP, b. KdsBP i b. KG MO; 4. Materiały Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji; 5. Akta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące zweryfikowanych b. funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej oraz spraw rentowych żołnierzy KBW i funkcjonariuszy MO do 1950 r.; 6. Przejęte w depozyt na 99 lat akta spraw sądowych; 7. Materiały nielegalnych organizacji; 8. Materiały zdelegalizowanych organizacji i związków. Warto zaznaczyć w tym miejscu, że wśród wytwórców materiałów operacyjnych nie został wymieniony KdsBP. Wynikało to prawdopodobnie nie z błędu pisarskiego, ale z rzeczywistej oceny możliwości rozpoczęcia i zakończenia spraw w ciągu dwóch lat istnienia Komitetu. Sprawy rozpoczęte w okresie istnienia MBP, czy KdsBP były bowiem z reguły zamykane po stworzeniu pionu SB w MSW. AIPN Łd, 0050/77, t. 3, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., k. 237–238.

cywilnego wywiadu przejął Zespół Ewidencji Operacyjnej Wydziału XVIII⁸¹. Miejsce komunistycznego wywiadu cywilnego w strukturze MSW (pion SB) oraz historyczne uwarunkowania kształtowania zasobu Archiwum Departamentu I pozwalają jednak widzieć i jego zasób w ramach struktury archiwum historycznego MSW.

Zasoby archiwów historycznych WUSW (wydziałów „C”) tworzyły z kolei akta byłych wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego oraz urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego tego samego szczebla, materiały komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich MO oraz akta własnych komórek organizacyjnych. Do archiwów WUSW trafiła również dokumentacja kategorii powyżej „B-5”, wytworzona przez rejonowe, miejskie, dzielnicowe urzędy spraw wewnętrznych, komisariaty i posterunki MO oraz oddziały i wydziały WSW jednostek wojskowych MSW⁸².



Schem. 1. Proces kształtowania się zasobu archiwów historycznych cywilnych organów bezpieczeństwa państwa

⁸¹ Zespół rejestrował sprawy i dokumentację operacyjną oraz prowadził ewidencję i archiwum akt operacyjnych. P. Piotrowski, *Formy działalności operacyjnej wywiadu cywilnego PRL. Instrukcja o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z 1972 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 322. Zob. też: *Struktura organizacyjna...*, s. 20.

⁸² AIPN Łd, 0050/77, t. 3, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., k. 237–238.

* * *

Do chwili obecnej IPN nie dysponuje jednolitym systemem informatycznym, który zapewniłby skuteczne zarządzanie zasobem archiwalnym. W pracach związanych z przygotowaniem takiego systemu należy wykorzystać doświadczenia innych polskich archiwów w zakresie komputeryzacji i nie powielać ich błędów w realizacji tego pionierskiego przedsięwzięcia. Jak podsumowała w 2004 r. Halina Robótka, 90 proc. baz danych, stworzonych przy wielkim zapale pracowników archiwów państwowych, powstała poza standardem, co postawiło pod znakiem zapytania możliwość objęcia ich wspólnym systemem. Archiwa państwowe położyły w latach dziewięćdziesiątych nacisk przede wszystkim na tworzenie systemu informacyjno-wyszukiwawczego. Praktyka archiwalna wymusiła na nich jednak zastosowanie narzędzi informatycznych do obsługi m.in. nadzoru nad archiwami bieżącymi, topografii w magazynach, ewidencji udostępnionych archiwaliów oraz korzystających z nich osób. Archiwa zatem stanęły przed tym samym problemem, co IPN. Można go sformułować do pytania postawionego w tytule wystąpienia prof. Robótki – system informacji archiwalnej, czy system zarządzania informacją?⁸³ Nasuwać się może tylko jedna odpowiedź. Jeżeli archiwa polskie, w tym archiwum IPN, chcą włączyć się w ogólnoswiatowy obieg informacji archiwalnej niezbędne jest stworzenie informatycznego modelu obsługi archiwum. Trzeba przy tym wykorzystać, wypracowany w latach 1992–1998 dorobek toruńskiego ośrodka kształcenia archiwistów i zespołu badawczego pracującego nad wprowadzeniem nowoczesnych technologii do polskich archiwów⁸⁴.

⁸³ H. Robótka, *System informacji archiwalnej czy system zarządzania informacją archiwalną w epoce nowych technologii* [w:] *Historyk – Archiwista – Komputer. Historyk a nowoczesny system informacji archiwalnej (Materiały z konferencji. Toruń, 10 i 11 kwietnia 2003 r.)*, red. R. Degen i H. Robótka, Toruń 2004, s. 19, 26.

⁸⁴ W latach 1992–1997 odbyło się w Toruniu łącznie osiem sympozjów poświęconych poszczególnym zagadnieniom związanym z komputeryzacją archiwów. Poza pierwszym sympozjum materiały z wszystkich pozostałych zostały wydane drukiem: *Komputeryzacja archiwów*, t. I: *Problemy opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 9 i 10 września 1993 r.*, red. B. Ryszewski, Toruń 1994; *Komputeryzacja archiwów*, t. II: *Problemy komputeryzacji archiwów: zagadnienia ogólne, opracowanie dokumentacji kartograficznej i technicznej w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 15 i 16 grudnia 1994 r.*, red. B. Ryszewski, Toruń 1996; *Komputeryzacja archiwów*, t. III: *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów. Materiały sympozjum, Toruń, 20 i 21 października 1995 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1997; *Komputeryzacja archiwów*, t. IV: *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum, Toruń, 4 i 5 października 1996 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1998; *Komputeryzacja archiwów*, t. V: *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 5 i 6 grudnia 1997 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1999; *Komputeryzacja archiwów*, t. VI: *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych dla opisu archiwaliów w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 11 i 12 grudnia 1998 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1999. Niezależnie od prac zespołu kierowanego przez prof. Ryszewskiego i wymienionych powyżej konferencji, w trakcie których prezentowano ich efekty, w Toruniu odbyły się w latach 1997–1998 III i IV sympozjum zorganizowane przez Polski Oddział Association for History and Computing oraz Komisję Metod Komputerowych Polskiego Towarzystwa Historycznego, pod wspólnym tytułem „Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii”. Drukiem ukazały się materiały tylko z dwóch pierwszych konferencji zorganizowanych w Poznaniu w latach 1994–1995: *Historia i Komputery. Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii. Materiały I Sympozjum Polskiego Oddziału Association for History and Computing oraz Komisji Metod Komputerowych Polskiego Towarzystwa Historycznego. Poznań, 25–26 listopada 1994 r.*, red. B. Ryszewski, Toruń 1995; *Historia i Komputery. Metody komputerowe w badaniach i nauczaniu historii. Materiały II Sympozjum Polskiego Oddziału Association for History and Computing oraz Komisji Metod Komputerowych Polskiego Towarzystwa Historycznego. Poznań, 1–2 grudnia 1995 r.*, red. B. Ryszewski, Toruń 1997.

Rozwiązanie kwestii metodycznych związanych z przyjęciem standardu opisu archiwalnego jest sprawą priorytetową. Dobrze opracowany standard nie starzeje się zbyt szybko, a poza tym łatwiej go uzupełniać, modyfikować, niż tworzyć co kilka lat od nowa. Mając gotową koncepcję merytoryczną, można łatwiej i skuteczniej dostosowywać do niej narzędzia informatyczne i to nawet przy założeniu ciągłej modernizacji sprzętu i oprogramowania, wynikającej z szybkiego rozwoju technologii informatycznej. Przystąpienie do opracowywania zasobu archiwalnego jakiegokolwiek archiwum, bez uwzględnienia w systemie informatycznym odpowiedniej ilości poziomów i standardu opisu, nie ma najmniejszego sensu. W systemach informatycznych podstawowego znaczenia zaczyna nabierać bowiem cała struktura zasobu (całość archiwalna).

Potrzebę stworzenia standardu opisu archiwaliów jako pierwszy w polskiej archiwistyce dostrzegł już pod koniec lat osiemdziesiątych Bohdan Ryszewski, ówczesny kierownik Zakładu Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadzone przez niego samodzielnie, a następnie z zespołem badania, doprowadziły do sformułowania w 1990 r. idei uniwersalnego opisu archiwaliów. W dwóch następnych latach opracowany został format opisu archiwaliów, w skrócie FOPAR. Trzeba w tym miejscu podkreślić pionierską rolę prowadzonych w Toruniu prac, gdyż wyprzedziły one publikację Międzynarodowego Standardu Opisu Archiwaliów ISAD(G), przygotowanego przez komisję specjalnie powołaną w tym celu przez Międzynarodową Radę Archiwów⁸⁵.

Dyskusje prowadzone jeszcze na przełomie XX i XXI w. obfitowały w ekscytujące zwroty akcji. Rozważano na przykład zmiany w tradycyjnej metodyce archiwalnej. Mówiono o wyczerpaniu się możliwości rozwoju informatycznego archiwów przy zachowaniu starej metodyki. To jednak nie zasady archiwalne zdezaktualizowały się – jak słusznie zauważył Waldemar Chorążyczewski – ale wynikające z nich praktyczne wskazania sposobu pracy w archiwach. W dobie informatyzacji podstawowy kanon zasad powinien pozwalać skutecznie realizować potrzeby szybkiego dostępu do informacji archiwalnej. Rewolucja musi zatem ograniczać się do przewartościowania starych przyzwyczajzeń, nierzadko popartych niereagującymi na zmienność warunków instrukcjami metodycznymi⁸⁶.

⁸⁵ Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego (General International Standard Archival Description) opublikowano w Ottawie 1994 r. w wersji opracowanej w styczniu 1993 r. przez Komisję ad hoc Międzynarodowej Rady Archiwów do spraw Standaryzacji Opisów (The International Council on Archives Ad Hoc Commission on Descriptive Standards – ICA/DDS). ISAD jest standardem opisu zarówno struktury, jak i częściowo treści. Podczas obrad Międzynarodowego Kongresu Archiwalnego w Pekinie w 1966 r. komisja została przekształcona w stały komitet, którego głównym zadaniem było przejście i ewentualna nowelizacja opublikowanego w 1994 r. standardu. Po zebraniu uwag i komentarzy w październiku 1998 r. został przygotowany projekt roboczy i rozesłany członkom Komitetu w celu zgłoszenia poprawek. Ostateczna wersja projektu znowelizowanego ISAD(G) została przyjęta przez Komitet na trzecim posiedzeniu plenarnym w Sztokholmie w dniach 19–22 IX 1999 r. i przedłożona do publikacji na początku 2000 r. Komitet zdecydował ponadto, aby uznać w przyszłości ISAD(G) za standard służący do opisu archiwalnego niezależnie od nośnika – w związku z czym oznaczenie (G) można byłoby pominąć. Natomiast wyniki prac komisji zajmujących się specjalnymi typami materiałów archiwalnych, takimi jak: materiały kartograficzne, filmowe, elektroniczne lub też dokumenty pergaminowe i papierowe, akta notarialne i hipoteczne zostaną dołączone do ISAD-u, <http://www.agad.archiwa.gov.pl/isad/isadg.html>, 21 III 2008. Zob. też: A. Biernat, *Ewolucja techniki komputerowej w archiwach* [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001, s. 16.

⁸⁶ *Stan i perspektywy komputeryzacji archiwów polskich. Dyskusja odbyta w Toruniu 12 VI 2001 r. z udziałem Eugeniusza Borodija, Waldemara Chorążyczewskiego, Andrzeja Jabłońskiego, Henryka Krystka, Marka Kuczyńskiego i Bolesława Rassalskiego*, „Archiwista Polski” 2001, nr 3–4, s. 124–125. „W pierwszym okresie poznawania problemów komputeryzacji archiwów – jak wspominał Bohdan Ryszewski – pojawił się wśród archiwistów pogląd zapowiadający zmierzch zasady proveniencji w związku z przewidywanym zanikiem

Warto w tym miejscu zatrzymać się na chwilę przy założeniach wielopoziomowego standardu, ułatwiającego międzynarodową wymianę informacji. Na ISAD(G) składa się 26 elementów, pogrupowanych w 6 blokach, pozwalających na hierarchiczny opis zasobu archiwalnego: 1. Blok identyfikujący, gdzie zapisano zasadnicze informacje o opisywanym obiekcie; 2. Blok proveniencji i archiwizacji, gdzie zapisano informacje o proveniencji i przechowywaniu opisanego obiektu; 3. Blok opisu zawartości i układu akt, gdzie zapisano informacje o treści i stanie uporządkowania opisywanego obiektu; 4. Blok udostępniania, gdzie zapisano informacje o możliwościach wykorzystania, tudzież udostępniania opisywanego obiektu; 5. Blok źródeł uzupełniających, gdzie zapisano informacje o innych materiałach archiwalnych powiązanych w ważny sposób z opisywanym obiektem; 6. Blok uwag, gdzie można zapisać informacje specjalne lub też takie, których nie udało się zawrzeć w innych blokach. Nowa, druga wersja ISAD(G) z 1999 r. zawiera jeszcze siódmy blok kontroli opisu, gdzie zawarto informacje jak, kiedy i przez kogo opis został przygotowany. Tylko 6 elementów w nowej wersji uznano za zasadnicze z punktu widzenia międzynarodowej wymiany informacji. Są to:

- kod kraju, archiwum, zespołu, sygnatura,
- tytuł (nazwa),
- daty,
- poziom opisu,
- rozmiary,
- aktotwórcy.

W ten sposób stworzony został wielopoziomowy opis zasobu archiwalnego. ISAD jest standardem opisu zarówno struktury, jak i częściowo treści. Określono w nim np.: sposoby kodowania nazwy kraju (ISO 3166) i archiwum, dat (ISO 8601), języków (ISO 639-1/2). Obecnie wymiana informacji oznacza udostępnianie opisów za pośrednictwem sieci komputerowych (np. Internetu). Z tego punktu widzenia bardzo istotnym uzupełnieniem ISAD(G) jest Międzynarodowy Standard Archiwalnych Haseł Wzorcowych Ciał Zbiorowych, Osób i Rodzin – International Standard Archival Authority Record for Corporate Bodies, Persons and Families – ISAAR (CPF), określający reguły budowania indeksowych haseł wzorcowych.

W IPN dwukrotnie powoływano zespoły do spraw komputeryzacji archiwum. Pierwszy Zespół Roboczy do spraw opracowania koncepcji wykorzystania narzędzi informatycznych w zarządzaniu zasobem archiwalnym IPN – KŚZpNP powstał na mocy Decyzji nr 66/03 dyrektora generalnego z dnia 10 grudnia 2003 r. Działał w okresie od stycznia do czerwca 2004 r. W wyniku prowadzonych prac uznał, iż narzędzia informatyczne wykorzystywane w zarządzaniu zasobem archiwalnym powinny zapewniać szybki dostęp do informacji zgromadzonych w bazie i bezpieczeństwo danych. Zaproponował on również konstrukcję bazy danych, składającą się z kilku modułów, uwzględniających standard opisu archiwaliów zgodny z ISAD(G)⁸⁷.

Projekt opisu archiwalnego zawierał niestety znaczną ilość informacji ze spisu zdawczo-odbiorczego, który do chwili obecnej stanowi podstawowy środek ewidencyjny archiwaliów

znaczenia zespołów. Przedmiotem opisu i wyszukiwania miały być jednostki. Rozwój komputeryzacji archiwów nie potwierdził tych zapowiedzi. Opisy zasobu archiwalnego w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych uwzględniają nie tylko zespoły archiwalne, ale wielopoziomą strukturę zasobu archiwalnego”. B. Ryszewski, *O zasadzie proveniencji w jej stulecie* [w:] *Przełomy w historii. Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich. Wrocław 15–18 grudnia 1999 roku*, t. III, cz. 1, Toruń 2001, s. 62.

⁸⁷ R. Peterman, *Zasób archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej a komputeryzacja archiwów* [w:] *W kregu „teczek”...*, s. 95–96.

zgrupowanych w archiwum IPN. Powstaje pytanie, jak długo jeszcze w wydawnictwach IPN będą funkcjonować w przypisach opisy zdjęć i dokumentów, odwołujące się do numeru i pozycji spisu, a nie nazwy zespołów, tudzież zbiorów archiwalnych? Przecież w przypadku podawania nazw zespołów, z których pochodzą informacje oraz sygnatury, odpadłoby wpisywanie tytułów dokumentów. Powyższe stanowi poważny mankament, gdyż, jak uczy doświadczenie archiwów państwowych, system ewidencji zespołów powinien opierać się na książce nabytków i ubytków oraz numerze zespołu.

Zespół zaproponował opis archiwaliów składający się z następujących pól: 1) kod archiwum; 2) klauzula spisu; 3) numer spisu IPN; 4) liczba porządkowa (ze spisu); 5) tom, ewentualnie wolumin; 6) dawna sygnatura; 7) tytuł teczek (jednostki archiwalnej); 8) abstrakt (uzupełnienie tytułu); 9) data początkowa; 10) data końcowa; 11) nazwa zespołu, tudzież zbioru; 12) nazwa serii; 13) rodzaj materiałów archiwalnych; 14) liczba kart lub stron; 15) kryptonim sprawy; 16) numer wiązki albo pudła; 17) topografia; 18) uwagi (dodatkowe informacje o jednostce archiwalnej); 19) data wprowadzenia danych; 20) wprowadzający; 21) mikrofilm lub skan (w odniesieniu do opisywanej jednostki archiwalnej). Jako uzupełnienie do opisu jednostki archiwalnej przewidziano trzy indeksy: imienny, geograficzny i rzeczowy⁸⁸.

Szersze możliwości opracowania kompleksowego systemu informatycznego, wspomagającego pracę pionu archiwalnego, uzyskał dopiero drugi Zespół Roboczy do spraw opracowania koncepcji wykorzystania narzędzi informatycznych w zarządzaniu zasobem archiwalnym IPN – KŚZpNP, powołany Decyzją nr 7/06 dyrektora generalnego z dnia 1 kwietnia 2006 r. W myśl jego ustaleń system taki powinien się składać z pięciu następujących modułów:

1. Opracowania zasobu, zawierającego sporządzony w standardzie opis archiwaliów,
2. Zarządzania zasobem, obejmującego topografię, wypożyczenia i zwrot akt do magazynu oraz związaną z nimi obsługę rewersów,
3. Zarządzania dokumentacją bieżącą, zajmującego się obiegiem dokumentów, w tym obsługą kancelaryjną,
4. Kartoteki elektronicznej, zawierającej skany kart ewidencyjnych pochodzących głównie z kartotek byłej SB,
5. Digitalizacji zasobu archiwalnego, obejmującej skany dokumentów zachowanych w formie papierowej i mikrofilmowej.

Zgodnie z opinią Zespołu Roboczego najważniejszy dla planowanego systemu informatycznego byłby moduł opracowania zasobu, którego trzon tworzyłaby relacyjna baza danych, działająca w oparciu o profesjonalną aplikację typu Client/Serwer. Ważny problem przed jakim stanął Zespół Roboczy w trakcie swojej pracy, stanowiła kwestia scalenia wszystkich funkcjonujących w IPN baz danych, dotyczących zasobu archiwalnego oraz opracowania standaryzacji opisu archiwaliów. Podczas wspólnego posiedzenia Zespołu Roboczego oraz Zespołu Metodycznego ustalono, że scalona z istniejących dotychczas elektronicznych pomocy archiwalnych baza, powinna zawierać następujące pola: obecna sygnatura, dawna sygnatura, tytuł teczek, liczba tomów, data początkowa jednostki archiwalnej (roczna), data końcowa jednostki archiwalnej (roczna), przekazujący akta, aktotwórca, uwagi. Dużo miejsca poświęcono również rozbudowie struktury sygnatury archiwalnej, która miałaby zapewnić ujęcie wszelkich przypadków zapisu sygnatur używanych dotąd w Instytucie.

Wydaje się, że nadszedł czas zmienić spojrzenie na kwestię budowy systemu informatycznego archiwum IPN. Pojęcie systemu informatycznego należy zarezerwować dla zbioru

⁸⁸ *Ibidem*, s. 96–98.

powiązanych ze sobą elementów, którego funkcją jest przetwarzanie danych przy użyciu techniki komputerowej. Tak rozumiany system informatyczny powinien być tworzony dla sieci archiwów działających w ramach archiwum wyodrębnionego Instytutu, a w przyszłości stać się częścią ogólnopolskiego systemu informatycznego narodowego zasobu archiwalnego. Serce archiwalnego systemu informatycznego IPN będzie niewątpliwie centralna baza danych, zawierająca opisy archiwaliów sporządzone na kilku poziomach informacyjnych, według wcześniej ustalonego standardu. Spełni ona zarazem rolę służebną wobec wszystkich komórek organizacyjnych oraz części składowych systemu informatycznego i będzie na bieżąco uzupełniana, weryfikowana i modyfikowana.

Zakładam, że oprócz centralnej bazy w skład systemu wejdzie kilka modułów odpowiadających głównym funkcjom wypełnianym przez archiwum IPN. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie struktury organizacyjnej archiwum, odpowiadającej jego funkcjom i strukturze modułów systemu informatycznego. Z uwagi na identyczny zakres działania archiwów oddziałowych, wchodzących w skład jednego archiwum wyodrębnionego Instytutu, nie jest konieczne tworzenie w tym momencie modelu systemu informatycznego przewidywanego dla sieci archiwów o różnych zakresach działania. Punktem wyjścia staje się zatem model opisu na poziomie archiwum. W tym kontekście okazuje się, że struktura organizacyjna archiwum IPN, zapożyczona z archiwów polskich służb specjalnych po 1990 r., odpowiada tylko w części głównym funkcjom tegoż archiwum.

Pierwszą zasadniczą funkcją, bez której niemożliwe byłoby wypełnianie innych zadań przez archiwum IPN, jest archiwizacja i ewidencja zasobu. Realizacja tych zadań należy w obecnej strukturze archiwum Instytutu do referatów: Ewidencji oraz Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów. Przejmowanie akt w przypadku IPN to funkcja zamierająca. Polski ustawodawca, tworząc katalog organów bezpieczeństwa oraz instytucji zobligowanych do przekazania akt Instytutowi, zawęził zakres czasowy i merytoryczny jej wykonywania. Obecne, jednostkowe dopływy akt uzupełniają już w niewielkim stopniu ukształtowany zasób archiwalny IPN. Ewidencja zasobu jest natomiast nadal prowadzona przez Referat Ewidencji i być może przekazanie tej komórce funkcji archiwizacji (gromadzenia) byłoby bardziej uzasadnione. Aktualnie w dokumentacji referatu znajdują się bowiem spisy zdawczo-odbiorcze, rejestry, kartoteki, inwentarze, a docelowo powinna też trafić kartoteka (wykaz) zespołów oraz księga nabytków i ubytków. Zatem do zadań tej komórki organizacyjnej należałoby prowadzenie dokładnej ewidencji zarchiwizowanych materiałów archiwalnych na poziomach opisu zespołów archiwalnych, samodzielnie archiwizujących się akcesji zespołów otwartych oraz jednostek archiwalnych. Nazwa takiego referatu brzmiałaby: Referat Archiwizacji i Ewidencji Zasobu. Odpowiadający mu moduł systemu informatycznego byłby odpowiedzialny za opisy zespołów archiwizujących się (wprowadzanie do baz danych informacji ze spisów zdawczo-odbiorczych) i ich aktualizację do momentu rozpoczęcia opracowywania zespołu archiwalnego. Tutaj znalazłyby się również skany kart ewidencyjnych, pochodzących głównie z kartotek byłych organów bezpieczeństwa.

Nie mniej ważna w archiwum IPN jest funkcja opieki nad zasobem przechowywanym w magazynie (obsługi magazynów). Nie trzeba chyba przeprowadzać dłuższego wywodu, żeby zrozumieć jak ważny aspekt w każdym archiwum stanowi dbanie o dobry stan zachowania przejętych archiwaliów oraz porządek wewnętrzny zasobu. Służyć temu powinno przeprowadzane okresowo skontrum, pozwalające zweryfikować ewidencję zasobu oraz wytypować materiały archiwalne do wstępnej konserwacji. Oczywiście jest również prowadzenie ewidencji topograficznej magazynu oraz realizacja zamówień użytkowników zasobu archiwalnego. W związku z tym w module informatycznym kontroli

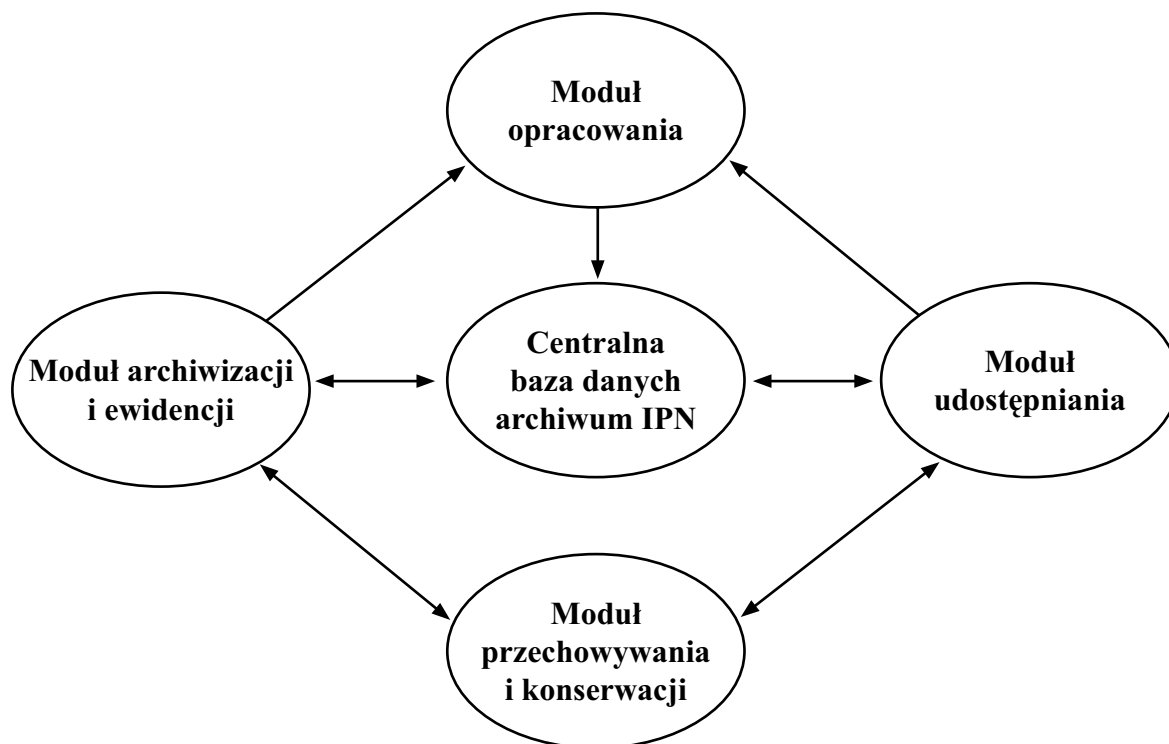
przechowywania i konserwacji powinien funkcjonować inwentarz topograficzny, baza ewidencji braków w zasobie, baza wypożyczeń akt z magazynu oraz baza obiektów archiwalnych podlegających konserwacji.

Kolejnym, moim zdaniem, najważniejszym zadaniem realizowanym przez archiwum jest opracowanie zasobu. W przypadku archiwum IPN trudno mówić o dużym zróżnicowaniu zasobu według rodzajów i typów archiwaliów wytworzonych przez służby specjalne, prokuratury, sądy i więzienia. Niezależnie od ich proveniencji okres ich powstania zamyka się w przedziale czasowym 1939–1990. Większość wykonywanych w ramach opracowania archiwalnego czynności (studia wstępne nad zespołem, ustalenie granic zespołu, wyodrębnienie lub scalenie zespołu, wybór metody porządkowania, właściwe porządkowanie, nadanie układu aktom w zespole) ma charakter naukowy i dlatego automatyzację w ramach tworzonego modułu systemu informatycznego można ograniczyć jedynie do czynności opisu archiwaliów. Stąd określenie tej części systemu modulem opisu zasobu. Oczywiście będzie on w każdym przypadku uzależniony od jakości posiadanych pomocy ewidencyjnych do akt. W pewnych sytuacjach sprowadzi się on do uzupełnienia opisów przejętych np. z modułu archiwizacji i ewidencji, w niektórych zaś przypadkach zajdzie potrzeba wykonania całego opisu od początku. Za każdym razem będzie to jednak pełen opis archiwaliów wykonany w przyjętym dla systemu standardzie. Czynnościom tym winno bezwzględnie towarzyszyć opracowanie i wykorzystanie kartoteki haseł wzorcowych, tworzącej swoisty tezaurus nazw urzędów i instytucji, ujednoczonych w brzmieniu nazwisk i imion, nazw miejscowych, terminów rzeczowych, określających charakterystyczne dla służb specjalnych czynności operacyjne. W ramach powstającego systemu informatycznego, tezaurus mógłby stanowić oddzielną bazę danych, dostępną ze wszystkich modułów systemu. W powyższym module powinny znaleźć się również skany dokumentów z opisanych wcześniej jednostek archiwalnych. Warto zaznaczyć, że ostatnie dwie omówione funkcje archiwum realizuje w strukturze IPN Referat Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów (być może bardziej właściwą byłaby nazwa: Referat Opracowywania Zasobu i Obsługi Magazynów).

Z przedstawionych wcześniej zadań archiwum wyłania się następną funkcją, a mianowicie udostępnianie. W jej ramach prowadzi się kompleksową obsługę użytkowników zasobu archiwalnego. Począwszy od udzielania informacji, tworzenia informatorów i popularyzacji zasobu, prowadzenia czytelni akt, poprzez załatwianie kwerend do różnych celów, interwencje i pomoc w wyszukiwaniu informacji użytkownikom, skończywszy na ewidencjonowaniu użytkowników i podejmowanych przez nich tematów oraz udostępnionych akt i zrealizowanych kwerend. Docelowo w jej zakresie powinny znaleźć się badania efektywności informacyjnej systemu i potrzeb osób z niego korzystających. W oparciu o centralną bazę danych istotne będzie także sporządzanie informatorów i przewodników po zasobie całego archiwum, przewodników tematycznych, sumariuszy i indeksów.

W kontekście tych rozważań niezmiernie istotne jest ustalenie związków pomiędzy wymogami opisu archiwalnego a strukturą zasobu archiwalnego. Bohdan Ryszewski wyodrębnił dziewięć poziomów opisu struktury zasobu. Najwyżej w tej hierarchii został umiejscowiony poziom archiwum, służący opisowi miejsca przechowywania akt, stanowiącego odrębną jednostkę organizacyjną albo dział w instytucji, wykonujący funkcje archiwalne. Drugi poziom to archiwum historyczne, obejmujące zasób odrębnego organizacyjnie archiwum, które utraciło samodzielność i zostało przejęte przez inne archiwum o stałym zasobie (np. archiwum państwowe). Przy czym odrębność organizacyjną należy odnosić nie tylko do dysponujących stałym zasobem archiwów instytucji, ale także do archiwów wydziałów, charakteryzujących się znaczną autonomią i pełniących funkcje wewnętrzne w swej instytucji,

o zasobie powiększającym się za sprawą własnej i obcej produkcji kancelaryjnej. Siłą rzeczy opis archiwum historycznego ukazuje powiązania pomiędzy zespołami, wchodzącymi dawniej w skład jednego archiwum oraz ułatwia rekonstrukcje tych archiwów. Kolejne poziomy w modelu Ryszewskiego zajmowały: grupa zespołów – tworzona dla uproszczenia ewidencji dla zespołów powiązanych ze sobą ustrojowo, zespół archiwalny, podzespół, seria, klasa (podseria), jednostka archiwalna, dokument.



Schem. 2. Model systemu informatycznego archiwum IPN⁸⁹

Sądzę, że na potrzeby systemu informatycznego należy przyjąć siedem poziomów opisu struktury zasobu. Ze względów metodycznych dla uzyskania przejrzystości można pominąć poziom grupy zespołów. Także poziom dokumentu przy postępującej digitalizacji, nie powinien stać się niezbędnym elementem systemu. Przy opisie archiwum historycznego lub zespołu złożonego, nie tylko w tworzonym systemie informatycznym, ale i pomocach archiwalnych wyższego rzędu, należałoby przyjąć poziom podzespołu, zaproponowanego już kilkanaście lat temu przez Bohdana Ryszewskiego. Założył on mianowicie, że wywodzące się z archiwistyki anglosaskiej pojęcie „subgroup”, w warunkach polskich jest zarezerwowane dla pewnych szczególnych serii akt w zespole, wytworzonych przez jednostkę organizacyjną twórcy zespołu, posiadającą większą samodzielność wskutek podporządkowania zarówno twórcy zespołu, jak i jednostce nadrzędnej. Podzespołem może być też seria, która skupia archiwalia zamkniętego okresu historycznego lub seria wchodząca w skład zespołu jako całość, uformowana odrębnie w drodze sukcesji.

Kolejny poziom opisu archiwaliów w zespole odnosi się do serii wydzielonych w zespole lub podzespole w trakcie porządkowania akt i nadania im układu. Mogą stanowić je akta wydziału, referatu, sekcji w ramach większych jednostek lub komórek organizacyjnych, generalia i specjalia. Warto podkreślić, że w tradycyjnej archiwistyce ten poziom był rzadko

⁸⁹ Schemat opracowano na podstawie modelu zamieszczonego w publikacji B. Ryszewskiego, *Problemy komputeryzacji...*, s. 77.

wykorzystywany i zazwyczaj pojawiał się tylko w niektórych przewodnikach. Jego wydzielenie w całym systemie informatycznym stało się obecnie konieczne⁹⁰.

W przypadku IPN poszczególnym poziomom opisu archiwaliów odpowiadałyby odpowiednio:

Archiwum – jedno z archiwów zlokalizowanych w centrali lub jednym z 11 oddziałów. Ustawowe archiwum IPN tworzy sieć archiwów oddziałowych i archiwum centralne, a od ośmiu lat każde z nich posiada odrębną ewidencję materiałów archiwalnych i teoretycznie powinno posiadać oddzielne książki nabytków i ubytków (np. archiwum IPN w Warszawie, archiwum Oddziału IPN w Łodzi). Archiwa funkcjonujące w delegaturach byłyby traktowane jak oddziały archiwów państwowych.

Archiwum historyczne – MSW, WUSW w Łodzi.

Zespół archiwalny – MBP, KdsBP, WUBP w Łodzi, WUdsBP w Łodzi.

Podzespół – Departament I MSW, Departament III MSW, PUBP w Łęczycy, RUSW w Łowiczu.

Seria – wydziały w departamentach MSW, wydziały w WUBP i WUSW, grupy operacyjne w RUSW, o ile uda się je wydzielić⁹¹.

Podseria – rodzaje (grupy rzeczowe) materiałów archiwalnych w ramach konkretnej komórki organizacyjnej, np. materiały obronne, sprawozdania roczne, plany, oceny sytuacji polityczno-operacyjnej.

Jednostka archiwalna – tytuł odrębnej jednostki aktowej (teczki, poszytu, księgi), w której zgromadzono dokumenty.

Z pewnością zaprezentowany model nie rozwiązuje wszystkich problemów metodycznych i informatycznych, przed jakimi stanęło archiwum Instytutu. Trudno bowiem zbudować dobry system informatyczny bez właściwego przeglądu funkcji wypełnianych przez archiwum. Nie jest możliwe także stworzenie prawidłowego standardu opisu archiwaliów bez rozpoznania struktury całego zasobu archiwalnego. Zanim rozpoczną się prace analityczne związane z porządkowaniem i informatyzacją, trzeba wykonać niestety konkretne zadania syntetyczne, polegające na rozpoznaniu struktury zasobu oraz przyjęciu kompleksowego modelu systemu informatycznego, opartego na prawidłowym rozpoznaniu funkcji archiwum. Myślę, że właśnie przyszedł czas na taką refleksję, zwłaszcza w kontekście powołania nowego Zespołu Metodycznego.

Do rozwiązania sygnalizowanych w niniejszym artykule problemów ważne będzie zaangażowanie szerszej grupy pracowników Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów i biur oddziałowych. Sądzę, że jest to możliwe. Archiwiści Instytutu przeżyli już bowiem wiele zmian związanych chociażby ze wzrostem ilości realizowanych przez nich zadań ustawowych i zawsze byli gotowi do prowadzenia poważnej dyskusji metodycznej. Stało się to zresztą cechą wyróżniającą ich profesję. Zawód archiwisty, jak zauważyła Claire Sibille, staje się coraz bardziej dynamiczny, gdyż nowe technologie wymagają dużej aktywności, elastyczności i zdolności adaptacyjnych. Archiwista w społeczeństwie obywatelskim pełni obecnie ważniejszą rolę niż miało to miejsce w przeszłości. Jego celem stało się wprowadzanie systemów informacyjnych, spełniających nowe wymagania użytkowników⁹².

⁹⁰ *Ibidem*, s. 23.

⁹¹ W praktyce wydzielenie jako serii wydziałów w departamentach, WUBP i WUSW może być z uwagi na stan zachowania materiałów i częste zmiany organizacyjne w resorcie w wielu przypadkach trudne lub wręcz niemożliwe.

⁹² C. Sibille, *Description Archivistique: nouvelles technologies, nouvelles compétences?* [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe. Warsaw. May 18–20, 2006*, red. W. Stępiak, Warszawa 2006, s. 128.

Tab. 2. Poziomy opisu archiwaliów⁹³

Lp.	Archiwum	Archiwum historyczne	Zespół	Podzespół	Seria	Podseria (klasa)	Jednostka archiwalna
1	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum	Nazwa archiwum
2	Kod archiwum	Twórca/ właściciel	Kod archiwum	Kod archiwum	Kod archiwum	Kod archiwum	Kod archiwum
3	Adres archiwum		Nazwa archiwum historycznego	Nazwa zespołu	Nazwa zespołu	Nazwa zespołu	Nazwa zespołu
4	Typ archiwum	Typ archiwum	Nazwa zespołu	Nazwa podzespołu	Tytuł serii	Tytuł serii	Tytuł serii
5			Twórca zespołu*			Tytuł klasy	Tytuł klasy
6							Tytuł j.a.
7							Twórca j.a.
8							Prowenien- cja
9				Sygnatura podzespołu	Sygnatura serii	Sygnatura serii	
10						Sygnatura klasy	Sygnatura archiwalna
11	Funkcje archiwum	Funkcje archiwum	Historia i archiwizacja zespołu**				
12	Organizacja archiwum		System kancelaryjny***				
13	Lokal – gmach		Miejsce przechowywania zespołu				
14	Historia archiwum	Historia archiwum	Metoda porządkowania				
15	Charakterystyka zasobu	Charakterystyka zasobu	Opis treści zespołu	Charakterystyka ustrojowa	Charakterystyka ustrojowa		
16				Charakterystyka kancelaryjna	Charakterystyka kancelaryjna		
17				Charakterystyka archiwalna	Charakterystyka archiwalna	Charakterystyka archiwalna	

⁹³ Tabela przygotowana w oparciu o rozprawę B. Ryszewskiego, *Problemy komputeryzacji...*, s. 40–58.

PROBLEMATYKA ROZPOZNANIA STRUKTURY ZASOBU...

18				Opis treści podzespołu	Opis treści serii	Opis treści klasy	
19	Rozmiar zasobu	Rozmiar zasobu	Rozmiary zespołu	Rozmiary podzespołu	Rozmiary serii	Rozmiary klasy	
20		Miejsce przechowywania zasobu					Sygnatura topograficzna
21		Daty skrajne działania archiwum	Data początkowa	Daty skrajne	Daty skrajne	Daty skrajne	Data początkowa
22			Data końcowa				Data końcowa
23				Sygnatury kancelaryjne	Sygnatury kancelaryjne	Sygnatury kancelaryjne	Sygnatury kancelaryjne
24	Informatory, przewodniki	Informatory, przewodniki	Pomoce archiwalne				
25			Sukcesje				
26			Ubytki (odstąpienia) akt				
27							Forma kancelaryjna
28			Formy fizyczne archiwaliów				Forma fizyczna
29			Stan zachowania	Stan zachowania	Stan zachowania		Stan zachowania
30			Język archiwaliów				Język
31			Technika wykonania archiwaliów i pismo				Materiał i technika wykonania
32			Reprodukcje				Reprodukcje
33	Bibliografia	Bibliografia	Bibliografia	Bibliografia	Bibliografia		Bibliografia
34			Warunki dostępności archiwaliów	Warunki dostępności	Warunki dostępności		Warunki dostępności
35	Uwagi	Uwagi	Uwagi	Uwagi	Uwagi	Uwagi	Uwagi
36	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe	Słowa kluczowe rzeczowe

Lp.	Archiwum	Archiwum historyczne	Zespół	Podzespół	Seria	Podseria (klasa)	Jednostka archiwalna
37	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe	Słowa kluczowe osobowe
38	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne	Słowa kluczowe geograficzne
39	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji	Data wprowadzenia danych i modyfikacji
40	Autor opisu	Autor opisu	Autor opisu	Autor opisu	Autor opisu	Autor opisu	Autor opisu

Wyjaśnienia do poszczególnych wierszy:

* Zwięźle zredagowana historia twórcy z uwzględnieniem najważniejszych faktów z działalności, funkcji, miejsca w strukturze ustrojowej, organizacji wewnętrznej z jej ważniejszymi zmianami.

** Historia registratury z uwzględnieniem sukcesji, historia zespołu, opis zmian miejsca przechowywania oraz porządkowania archiwaliów w okresie registraturalnym i zespołowym, brakowanie, data i okoliczności archiwizacji.

*** Omówienie organizacji pracy kancelaryjnej, pomocy kancelaryjnych, obiegu pism i akt oraz układu kancelaryjnego.

ARCHIWUM



Stefan Białek

BRAKOWANIE I NISZCZENIE DOKUMENTACJI SB W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM W LATACH 1987–1990. USTALENIA WSTĘPNE

Kwestia masowego niszczenia akt byłej Służby Bezpieczeństwa w schyłkowym okresie jej działalności pojawiła się w dyskusji publicznej w styczniu 1990 r. Od tego momentu organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości niejednokrotnie prowadziły postępowania przeciwko byłym funkcjonariuszom cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, którym stawiano zarzuty popełnienia przestępstwa, polegającego na nielegalnym niszczeniu dokumentacji. Zwykle jednak prowadzone śledztwa i procesy były umarzane ze względu na przedawnienie lub znikomą szkodliwość społeczną czynu. W tej atmosferze brakowanie i niszczenie akt SB, realizowane ze szczególnym nasileniem w latach 1989–1990, niebędące przedmiotem systematycznych badań historyków¹, nigdy dostatecznie

¹ Spośród licznych wcześniejszych publikacji prasowych i pryczyńkarskich, które poruszały tę problematykę wspomnieć należy książkę M. Grockiego, *Konfidenti są wśród nas...*, Warszawa 1992. Po powstaniu Instytutu Pamięci Narodowej kwestia niszczenia archiwaliów SB była wielokrotnie poruszana przez jego historyków – zwykle przy okazji omawiania podstaw źródłowych, na których opierali swe badania. Bardziej szczegółowo podejmowali ją natomiast R. Peterman oraz T. Balbus i K. Stróżyna. Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; *idem*, *Rozkaz zniszczyć*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1–2 (60–61), s. 112–115; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...*” *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 133–151. Próbę omówienia problemu nielegalnego niszczenia akt SB WUSW w Katowicach, niestety opartą wyłącznie na analizie akt postępowania prokuratorskiego, stanowi artykuł E. Długajczyka, *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. I, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 156–169. Ostatnio potrzebę wnikliwego badania zagadnień brakowania i niszczenia akt SB w latach 1989–1990 jako istotnych czynników kształtujących proces archiwizacji dokumentacji organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego podkreślił R. Leśkiewicz. Zob. R. Leśkiewicz, *Badanie procesów archiwotwórczych na przykładzie zasobu archiwalnego poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – zarys problematyki* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa–Poznań 2008, s. 52–53. Należy odnotować, że 1 XII 2008 r. Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN we Wrocławiu zorganizowało konferencję naukową poświęconą w całości omawianej tu problematyce pt. „Dokumenty zniszczyć...! Proces niszczenia dokumentacji Służby Bezpieczeństwa PRL w latach 1989–1990”. W jej trakcie zaprezentowano ustalenia dotyczące brakowania i niszczenia dokumentacji przez centralę i część terenowych jednostek SB na tle wydarzeń politycznych i przekształceń strukturalnych resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990.

niewyjaśnione, obrosło w świadomości społecznej legendą, podsyconą dodatkowo przez silnie pobudzające wyobraźnię obrazy, które funkcjonują w kulturze masowej.

Niniejszy artykuł stanowi próbę ustalenia okoliczności dotyczących procesu brakowania i niszczenia w latach 1987–1990 dokumentacji SB w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Opolu oraz w podległych mu rejonowych urzędach spraw wewnętrznych.

W archiwistyce polskiej brakowanie postrzegano początkowo jako „typowanie materiałów archiwalnych niezastługujących na trwałe przechowywanie celem przekazania ich na zniszczenie”. *Polski słownik archiwalny* z 1974 r. podaje, że jest to „wydzielanie materiałów archiwalnych”². Podręcznikowa definicja z 1989 r. odnosi się zarówno do materiałów podlegających wieczystemu przechowywaniu, jak i do dokumentacji niearchiwalnej. Określa ona brakowanie jako „wydzielanie materiałów wieczystych spośród masy pozostałych”³. W nieco bardziej praktycznym ujęciu Stanisława Nawrockiego „przez brakowanie akt rozumie się wydzielenie i przekazanie na makulaturę tych materiałów aktowych o wartości czasowej (manipulacyjnej) określanych też jako »dokumentacja niearchiwalna«, czyli akt kategorii „B”, których okres przechowywania minął zgodnie z obowiązującymi przepisami”⁴. Z tej perspektywy przekazanie akt już wybrakowanych do wyspecjalizowanego zakładu, który może dokonać ich fizycznego zniszczenia, jest ostatnim etapem procesu administrowania dokumentacją niearchiwalną sprawnie funkcjonującej instytucji.

W niniejszym opracowaniu będzie mowa z jednej strony o brakowaniu w stosunku do materiałów, które ostatecznie w znacznej części zniszczono po sporządzeniu odpowiednich protokołów (także tych wykonanych błędnie lub sprzecznie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie w resorcie spraw wewnętrznych), z drugiej zaś o niszczeniu archiwaliów, rozumianym jednak nie jako zgodne z przepisami pozbywanie się wybrakowanej dokumentacji, lecz jako całkowicie bezprawne działanie, dokonywane przy zachowaniu nikłych tylko pozorów legalności bądź to bez żadnej dbałości o jego stronę formalną.

Należy jednocześnie podkreślić, że zaprezentowane badania obejmują także akta operacyjne wytworzone jeszcze przez jednostki Urzędu Bezpieczeństwa oraz przez wojskowe organy bezpieczeństwa, tj. Wojskową Służbę Wewnętrzną, Wojskową Służbę Wewnętrzną Jednostek Wojskowych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i komórki zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Dokumentację prowadzonych przez nie spraw po ich zakończeniu przekazywano do archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, a od 1983 r. do archiwum WUSW w Opolu⁵. Podlegała ona procedurze brakowania na takich samych zasadach, jak dokumentacja SB.

Artykuł przedstawia też wyniki wstępnych, obarczonych możliwością błędu (trudnego do wykluczenia w tej fazie badań) ustaleń w kwestii ilości wybrakowanej i zniszczonej we wspomnianym okresie dokumentacji, zwłaszcza tej wchodzącej w skład zasobu archiwum opolskiej SB. Podejmuje on również próbę odtworzenia fatalnego w skutkach procesu decyzyjnego oraz określenia motywacji osób, które wydawały dyspozycje masowego pozbywania się akt przez jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na podstawie zachowanej dokumentacji udało się także wskazać głównego i bezpośredniego

² *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 23.

³ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 37.

⁴ S. Nawrocki, *Brakowanie akt* [w:] *Archiwistyka praktyczna*, red. S. Kłys, Poznań 1986, s. 178.

⁵ Od 1974 r. akta operacyjne WOP oznaczano symbolami I w – IV w. Za ich pomocą od 1985 r. sygnowano też akta operacyjne WSW i WSW JW MSW. Zob. M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródła historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 277. Wcześniej akta operacyjne wojskowych organów bezpieczeństwa oznaczano tak jak analogiczne materiały SB. Zob. przyp. 92.

zleceńodawcę największych zniszczeń dokonywanych w WUSW w Opolu i podległych mu jednostkach na przełomie 1989 i 1990 r., jak również osoby, które wydały zgodę na fizyczne unicestwienie poszczególnych partii wybrakowanych akt. Mimo tak zarysowanej problematyki w artykule nie zamieszczono – poza nielicznymi wyjątkami – wykazu choćby tylko najważniejszych spraw operacyjnych opolskiej SB, których akta uległy wybrakowaniu lub zniszczeniu oraz charakterystyki ich treści. Jest to bowiem zbyt obszerny materiał, by mógł pomieścić się w przyjętej formule. Być może warto byłoby go zaprezentować w odrębnej publikacji.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. kwestie brakowania dokumentów resortu spraw wewnętrznych regulowało Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Zgodnie z nim za prowadzenie archiwów, w tym również za brakowanie dokumentacji niearchiwalnej w MSW odpowiedzialne było przede wszystkim Biuro „C”, reprezentowane na szczeblu wojewódzkim przez wydziały „C” i sekcje „C” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego poszczególnych WUSW. Własne archiwum prowadził Departament I MSW, a także WOP, Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe, Komenda Główna Straży Pożarnej oraz jednostki organizacyjne z powierzonym zasobem archiwalnym (Departament Zdrowia i Spraw Socjalnych i podległe mu jednostki, szkoły i ośrodki szkolenia oraz przedsiębiorstwa podległe MSW)⁶. Ponadto wszystkie jednostki organizacyjne MSW mogły niszczyć „we własnym zakresie materiały nieprzedstawiające wartości użytkowej i nieposiadające trwałego znaczenia, których okres przechowywania nie przekraczał pięciu lat” z wyjątkiem akt operacyjnych (bez względu na okres ich przechowywania), które zostały zarejestrowane w ewidencji operacyjnej. Te ostatnie podlegały przekazaniu do właściwego archiwum⁷. Z zapisu zezwalającego na samodzielne niszczenie akt o krótkotrwałym okresie przechowywania korzystały w praktyce także komórki organizacyjne WUSW oraz poszczególne RUSW. Wydzielaniem i przygotowywaniem do wybrakowania dokumentacji kategorii „B”, znajdującej się w archiwach i jednostkach organizacyjnych z powierzonym zasobem archiwalnym, zajmowali się funkcjonariusze tych archiwów lub wyznaczone do tego osoby. Uwzględniano przy tym okresy przechowywania poszczególnych materiałów, ustalone w wykazie akt załączonym do Zarządzenia nr 049/85⁸. W celu analizy brakowanych dokumentów powoływano komisje złożone co najmniej z trzech osób. W Biurze „C” MSW leżało to w gestii dyrektora, w WUSW – zastępcy szefa urzędu do spraw SB, natomiast w innych jednostkach organizacyjnych resortu – ich kierowników. Osoby powołujące poszczególne zespoły sprawowały także nadzór nad ich pracą⁹.

⁶ Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 4, s. 5–6 i § 8, ust. 5, s. 7.

⁷ *Ibidem*, § 28, s. 15, § 60, s. 26 i § 67, s. 27. Warto podkreślić, że § 60 zezwalał jednostkom organizacyjnym resortu na samodzielne niszczenie materiałów o okresie przechowywania już nie do lat pięciu, ale poniżej lat pięciu. Co ciekawe przywołane tu zapisy mówią zamiennie zarówno o samodzielnym brakowaniu, jak i o niszczeniu materiałów kategorii „B-5” i niższych przez jednostki organizacyjne. Pojęcie brakowania dokumentacji niearchiwalnej było więc w resorcie równoznaczne z jej fizycznym zniszczeniem. Decydujący okazał się tu najwyraźniej wzgląd praktyczny, bowiem z punktu widzenia archiwistów MSW brakowanie miało na celu przede wszystkim pozbycie się narastających masowo materiałów, które nie podlegały wieczystemu przechowywaniu.

⁸ *Ibidem*, § 59, s. 26 i 36–87.

⁹ *Ibidem*, § 61, s. 26 i § 66, s. 27.

Po przeanalizowaniu wytypowanych do brakowania materiałów komisja musiała sporządzić protokoły, zawierający wykaz akt przeznaczonych do zniszczenia. Wymagał on zatwierdzenia przez powołującego komisję¹⁰. Oznaczało ono formalną zgodę na fizyczne zniszczenie dokumentów. W skład komisji brakowania akt zgromadzonych w Wydziale „C” WUSW w Opolu wchodził zazwyczaj funkcjonariusze komórek organizacyjnych, które wytworzyły dane materiały. Zwykle byli to naczelnicy wydziałów lub ich zastępcy. Trudno sądzić, by przy licznych obowiązkach służbowych mieli oni czas na dogłębną analizę i osobiste sporządzanie bardzo nieraz obszernych wykazów brakowanych akt. W praktyce, zwłaszcza w okresach, gdy brakowanie przebiegało systematycznie i bez pośpiechu, czynności te wykonywać musieli często funkcjonariusze Wydziału „C”¹¹. Członkowie komisji dokonywali zaś tylko bardziej lub mniej pobieżnego przeglądu przygotowanego protokołu brakowania, ewentualnie części akt wybranych przez siebie bądź wskazanych przez archiwistów, po czym podpisywali się na jego pierwszej stronie.

We wprowadzonym w 1969 r., a stosowanym w WUSW w Opolu do 1990 r. formularzu protokołu brakowania E-43/69 oprócz podpisów przewodniczącego i członków komisji przewidziano też miejsce na podpis kierownika jednostki organizacyjnej, która dysponowała brakowaną dokumentacją. W tym polu w protokołach brakowania akt, znajdujących się w zasobie archiwalnym WUSW w Opolu, zwykle podpisywał się naczelnik Wydziału „C”. Pozycji tej nie posiadał już wzór formularza protokołu brakowania akt załączony do Zarządzenia nr 049/85¹². Protokół typu E-43/69 zawierał ponadto wykaz materiałów przeznaczonych do zniszczenia w formie tabeli o następujących punktach: 1. Liczba porządkowa, 2. Nr/znak teczki (księgi), 3. Tytuł teczki (księgi), 4. Kategoria, 5. Rok powstania akt, 6. Ilość kart, 7. Sygnatura archiwum, 8. Uzasadnienie zniszczenia.

Podczas transportu akt do miejsca, w którym następowało ich fizyczne zniszczenie powinien być obecny pracownik archiwum, odpowiadający za prawidłowy przebieg pracy¹³. Funkcjonariusze biorący udział w konwoju i niszczeniu materiałów, zobowiązani byli do odnotowania tego faktu w protokole brakowania i potwierdzenia go swymi podpisami¹⁴. Służył do tego celu specjalny formularz protokołu zniszczenia akt, stanowiący ostatnią stronę protokołu brakowania akt wzoru E-43/69. Zapisywano tam nazwiska przewodniczącego i członków komisji dokonującej zniszczenia, jego sposób oraz datę i miejsce.

Informację o zniszczeniu materiałów należało też umieścić w ewidencji archiwalnej¹⁵. W przypadku zniszczenia akt operacyjnych wycofywano dotyczące ich karty rejestracyjne i ewidencyjne z prowadzonych kartotek, a ponadto powiadamiano o tym fakcie Biuro „C” MSW, wysyłając mu kartę E-16¹⁶.

¹⁰ *Ibidem*, § 62, s. 27.

¹¹ Taka praktyka jest potwierdzona dla 1984 i 1986 r. Wiemy też, że w 1986 r. archiwiści Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu byli co tydzień indywidualnie rozliczani z wyników pracy w zakresie brakowania akt. Zob. AIPN, 0396/6/CD, Szczegółowy zakres działania Wydziału „C” SB WUSW w Opolu i poszczególnych stanowisk pracy, 27 I 1984 r., k. 442, 446–448; AIPN Wr, 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989, *passim*; AIPN Wr, 09/728, Szczegółowy zakres działania stanowisk etatowych Wydziału „C” WUSW w Opolu, 25 VIII 1986 r., k. 3–4; AIPN Wr, 053/3151, Sprawozdanie z przeglądu struktur i stanowisk w Wydziale „C” WUSW we Wrocławiu, 10 IX 1986 r., k. 5v–6v.

¹² Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., s. 95 (wzór nr 4).

¹³ *Ibidem*, § 67, ust. 4, s. 28.

¹⁴ *Ibidem*, § 65, ust. 1, s. 27.

¹⁵ *Ibidem*, § 65, ust. 2, s. 27.

¹⁶ *Ibidem*, § 63 i 64, s. 27. Zob. przyp. 117.

Określona w Zarządzeniu nr 049/85 procedura brakowania dokumentacji niearchiwalnej obowiązywała wszystkie jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych, które pod koniec lat osiemdziesiątych i w 1990 r. dysponowały aktami UB i SB. Z oczywistych względów należy założyć, że najlepiej znali ją funkcjonariusze pionu „C”. To oni, jako archiwiści resortowi, powinni przywiązywać największą wagę do jej przestrzegania i żądać tego samego od przedstawicieli innych pionów SB. O tym założeniu musimy pamiętać w trakcie dalszych rozważań, stanowi ono bowiem podstawę do właściwej oceny działań funkcjonariuszy opolskiego Wydziału „C” w interesującym nas tutaj zakresie.

W latach 1987–1989 (zanim w pierwszej połowie 1990 r. wskutek restrukturyzacji resortu odeszła ze służby część funkcjonariuszy posiadających uprawnienia emerytalne) Wydział ten zatrudniał od 20 do 22 osób, w tym 3 emerytowanych funkcjonariuszy SB pracujących na pół etatu¹⁷. Naczelnikiem Wydziału był od 1 lipca 1980 do 15 czerwca 1990 r. ppłk Gustaw Podgórski¹⁸. Funkcję zastępcy naczelnika pełnili kolejno mjr Józef Macewicz¹⁹ (od 1 września 1980 do 30 kwietnia 1989 r.) i mjr Jacek Klepacz (od 1 kwietnia 1989 do 15 lipca 1990 r.)²⁰.

Zadania Wydziału „C” realizowały trzy sekcje. Sekcja 1 (8 osób) zajmowała się prowadzeniem ewidencji operacyjnej oraz kartotek: czynnych zainteresowań, ogólnoinformacyjnej

¹⁷ Zob. AIPN Wr, 09/491, Listy obecności funkcjonariuszy Wydziału „C” za 1989 r., *passim*; AIPN Wr, 09/565, Listy obecności funkcjonariuszy Wydziału „C” za 1988 r., *passim*; *ibidem*, Wykazy funkcjonariuszy Wydziału „C” pobierających równoważnik pieniężny z tytułu zaopatrzenia żywnościowego w latach 1986–1988, *passim*.

¹⁸ Gustaw Podgórski, ur. 26 I 1935 r. w Kępiu (pow. miechowski), s. Józefa i Joanny z d. Ciepiałak. Od 1 IX 1953 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej CW MBP w Legionowie, od 27 VIII 1954 r. referent Sekcji 7 Wydziału III, a od 1 XI 1954 r. referent Sekcji AD Wydziału III WUBP w Opolu. Od 1 IV 1955 r. referent, a od 1 IV 1956 r. oficer operacyjny Referatu VI Wydziału III WUdsBP w Opolu. Zwolniony ze służby z dniem 31 XII 1956 r. Od 15 I 1957 r. słuchacz Technikum Hutniczego dla byłych pracowników resortu bezpieczeństwa publicznego w Zawadzkiem. Od 15 I 1959 r. przyjęty ponownie do służby i mianowany na stanowisko oficera operacyjnego Wydziału II SB KW MO w Opolu. Od 1 VIII 1964 r. starszy oficer operacyjny, od 1 IV 1967 r. inspektor, a od 16 VI 1970 r. kierownik grupy w tym wydziale. Zajmował się m.in. zwalczaniem wywiadu zachodnioniemieckiego i francuskiego oraz rozpoznaniem cudzoziemców przebywających na Opolszczyźnie. W październiku 1971 r. został oddelegowany na 6 miesięcy do grupy specjalnej, powołanej do ustalenia sprawców wybuchu w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu jako kierownik grupy analitycznej. Od 1 IX 1974 r. zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Opolu. Od 16 XII 1979 r. zastępca naczelnika, a od 1 VII 1980 r. naczelnik Wydziału „C” SB KW MO/WUSW w Opolu. Zwolniony ze służby 15 VI 1990 r. Kolejne awanse: chor. – 1954 r., ppor. – 1956 r., por. – 1962 r., kpt. – 1966 r., mjr – 1978 r., ppłk – 1982 r., płk – 1990 r. (AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego).

¹⁹ Józef Macewicz, ur. 19 III 1944 r. w Dolinie (ZSRR), s. Antoniego i Eugenii z d. Kozak. W latach 1963–1966 (z przerwą w latach 1964–1966, w czasie której odbywał zasadniczą służbę wojskową) pracował w Zakładzie Usług Radiowych i Telewizyjnych w Raciborzu. Od 1 X 1966 r. wywiadowca, a od 1 X 1973 r. kierownik zmiany Sekcji 1 Wydziału „B” SB KW MO w Opolu. W latach 1976–1978 student Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Od 1 VIII 1979 r. starszy inspektor Wydziału „B” SB KW MO w Opolu. Od 1 IX 1980 zastępca naczelnika Wydziału „C” SB KW MO/WUSW w Opolu. Zwolniony ze służby 30 IV 1989 r. Kolejne awanse: szer. – 1966 r., kpr. – 1967 r., ppor. – 1969 r., por. – 1972 r., kpt. – 1978 r., mjr – 1983 r. (AIPN Wr, 0126/1924, Akta osobowe Józefa Macewicza).

²⁰ Jacek Klepacz, ur. 19 V 1949 r. w Tarnowskich Górach, s. Jerzego i Heleny z d. Ferens. Od 21 IX 1972 r. inspektor Sekcji 1 Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Opolu, a od 16 X 1972 r. inspektor do spraw aresztów tegoż wydziału. W latach 1972–1973 słuchacz Studium Zaocznego Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie. Od 1 VI 1975 r. inspektor Sekcji Gospodarczej Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Opolu. Od 1 II 1976 r. starszy inspektor Sekcji Kadrowej Wydziału Kadr KW MO/WUSW w Opolu. Od 1 IV 1989 r. zastępca naczelnika Wydziału „C” SB WUSW w Opolu. Zwolniony ze służby 15 VII 1990 r. Kolejne awanse: sierż. – 1972 r., ppor. – 1973 r., por. – 1976 r., kpt. – 1980 r., mjr – 1989 r. (AIPN Wr, 0126/2000, Akta osobowe Jacka Klepacza).

i statystycznej, jak również koordynacją czynnych zainteresowań operacyjnych. Sekcja 2 (2 osoby) realizowała całokształt zadań związanych z nadzorem ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w jednostkach organizacyjnych, w których występowały wiadomości o takim charakterze (w tym rejestracją i opiniowaniem osób ubiegających się o dostęp do tych wiadomości). Natomiast Sekcja 3 (6 osób) zajmowała się prowadzeniem archiwum oraz obsługą kartotek tematycznych i kartoteki zagadnieniowej. Do jej zadań należała m.in. dbałość o prawidłowe przeprowadzanie brakowania przechowywanej dokumentacji niearchiwalnej MO i SB. Pełniącym obowiązki kierownika tej Sekcji był do końca października 1988 r. st. chor. Waław Półtorak²¹. Następnie funkcję tę sprawował prawdopodobnie kpt. Marian Sawicki²². Obsługą kancelaryjno-biurową Wydziału zajmowała się sekretarka-maszynistka²³.

Jak wynika z oficjalnych zestawień statystycznych przesyłanych do Wydziału II Biura „C” MSW, w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych brakowanie dokumentacji aktowej, zarówno wytworzonej przez poszczególne pionosy SB, jak i MO, przechowywanej w Wydziale „C” WUSW w Opolu, przebiegało jeśli nie opieszale, to z pewnością bez zbędnego pośpiechu (zob. tab. 1. oraz wykresy 1. i 2.)²⁴. Zdarzały się lata, w których nie wybrakowano żadnej lub prawie żadnej teczki zdanej do archiwum przez jednostki i komórki organizacyjne SB (1981) czy MO (1980, 1983, 1985), nie mówiąc o 1979 r., kiedy w najmniejszym stopniu nie zajmowano się realizacją tego obowiązku. Od 1982 do 1986 r., z przerwą w 1984 r., systematycznie i w znacznych ilościach brakowano tylko tzw. materiały administracyjne SB. Duże zdziwienie może więc budzić informacja o nagłym wybrakowaniu w 1984 r. 3661

²¹ Waław Półtorak, ur. 28 IX 1941 r. w Szyłowiczach (ZSRR), s. Kazimierza i Józefy z d. Pojmicz. Od 16 XI 1963 r. referent operacyjno-dochodzeniowy KM MO w Opolu, od 16 I 1964 r. opiekun Izby Dziecka przy KM MO w Opolu, a od 16 VI 1965 r. opiekun Sekcji Służby Zewnętrznej Izby Dziecka przy KMiP MO w Opolu. Od 1 IV 1967 r. referent Izby Dziecka przy KMiP MO w Opolu, a od 1 IV 1972 r. inspektor Sekcji Służby Zewnętrznej KMiP MO w Opolu. Od 1 VI 1975 r. inspektor, a od 1 VIII 1976 r. starszy inspektor Sekcji Prewencji KM MO w Opolu. Od 1 VII 1979 r. referent techniki operacyjnej, a od 1 VI 1983 r. starszy referent techniki operacyjnej Wydziału „C” SB KW MO w Opolu. Od 1 VIII 1983 r. młodszy inspektor, a od 16 XI 1985 r. młodszy inspektor na wolnym etacie kierownika Sekcji 3 Wydziału „C” SB WUSW w Opolu. Od 1 VI 1987 r. inspektor Wydziału „C” WUSW w Opolu. Zwolniony ze służby 31 X 1988 r. Kolejne awanse: szer. – 1963 r., kpr. – 1964 r., plut. – 1967 r., sierż. – 1970 r., st. sierż. – 1973 r., sierż. szt. – 1976 r., mł. chor. – 1978 r., chor. – 1981 r., st. chor. – 1985 r. (AIPN Wr, 0126/1923, Akta osobowe Waława Półtoraka).

²² W zasobie IPN nie znalazły się akta osobowe kpt. Mariana Sawickiego. Wiemy, że z dniem 1 XI 1988 r., a więc bezpośrednio po zwolnieniu st. chor. Waława Półtoraka, szef WUSW w Opolu przyznał mu, jako inspektorowi Wydziału „C”, dodatek specjalny w kwocie 3000 zł. Za pełnieniem przezeń obowiązków kierownika Sekcji 3 na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przemawia także fakt sporządzenia przez niego w maju 1990 r. wykazu dokumentacji SB i MO przechowywanej w archiwum, stanowiącego załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika kończącego swą działalność Wydziału „C” WUSW w Opolu. Zgodnie z Zarządzeniem nr 32/90 szefa WUSW w Opolu w sprawie przekazania agend i obowiązków naczelników wydziałów SB WUSW w Opolu z dnia 7 V 1990 r. kpt. Marian Sawicki miał do dnia 14 maja 1990 r. przejąć agendy i obowiązki od zwalnianego ze służby dotychczasowego naczelnika Wydziału „C”. Kpt. Marian Sawicki został zwolniony ze służby z dniem 31 lipca 1990 r. Zob.: AIPN Wr, 180/5, t. 10, Rozkaz personalny nr 0253/88 szefa WUSW w Opolu, 7 XI 1988 r., k. 63; AIPN Wr, 358/85, Rozkaz personalny nr 0290/90 komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu, 31 VII 1990 r., k. 364–365; AIPN Wr, 09/764, Załącznik nr 10 do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu, b.d., b.p.; AIPN Wr, 08/206, Zarządzenie nr 32/90 szefa WUSW w Opolu w sprawie przekazania agend i obowiązków naczelników wydziałów SB WUSW w Opolu, 7 V 1990 r., k. 100.

²³ Zob. AIPN Wr, 09/730, Protokół kontroli kompleksowej Wydziału „C” WUSW w Opolu, s. 2; AIPN Wr, 09/728, Szczegółowy zakres działania stanowisk etatowych Wydziału „C” WUSW w Opolu, 25 VIII 1986 r., k. 1–7.

²⁴ Zob. AIPN Wr, 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989, *passim*.

teczek osobowych źródeł informacji, w tym 2486 prowadzonych przez MO, a 1175 przez SB. Sytuacja ta była wynikiem opóźnienia realizacji zadań określonych w Wytycznych do brakowania materiałów wyeliminowanych OZI, opracowanych w Wydziale II Biura „C”, a przekazanych wydziałom „C” pismem z dnia 22 marca 1983 r.²⁵ Zalecano w nich m.in. zniszczenie materiałów dotyczących OZI, które nie przedstawiają wartości operacyjnej, na przykład ze względu na: niski poziom intelektualny, wiek, chorobę psychiczną, odmowę współpracy, dezinformację, czy zdemoralizowanie.

Odpowiedź na pytanie o przyczyny dość skromnych, zwłaszcza w porównaniu z okresem późniejszym, rezultatów prac w zakresie brakowania dokumentacji w latach 1980–1986 wymaga dalszych wnikliwych badań nad całokształtem działalności opolskiego Wydziału „C”. Obecnie możemy jedynie przypuszczać, że w czasie nasilonego konfliktu na linii opozycja – władza, skutkującego wzrostem działań represyjno-kontrolnych ze strony komunistycznych organów bezpieczeństwa, funkcjonariusze Wydziału „C” musieli skupić się przede wszystkim na intensywniejszej obsłudze przedsięwzięć operacyjnych, ewidencjonowaniu spraw i osób, koordynacji zainteresowań, sporządzaniu informacji i statystyk na podstawie analizy archiwaliów i środków ewidencyjnych, wykonywaniu czynności związanych z udostępnianiem i wypożyczaniem akt.

Od 1987 r. w statystykach zaznaczył się wyraźny wzrost ilości brakowanej dokumentacji, widoczny zwłaszcza w odniesieniu do teczek OZI, początkowo tylko tych prowadzonych przez SB, a od 1988 r. także (choć na mniejszą skalę) tych zwerbowanych przez pion MO. W odniesieniu do części akt wiązało się to z rozpoczęciem w 1986 r. procesu mikrofilmowania dokumentacji spraw operacyjnych przez trzech zatrudnionych na pół etatu (za zgodą ministra spraw wewnętrznych), m.in. w tym właśnie celu, emerytowanych funkcjonariuszy resortu. W maju 1987 r. zastępca szefa WUSW ds. SB w Opolu ppłk Kazimierz Dunaj²⁶ informował dyrektora Biura „C”, że do tego momentu sfilmowano te czki OZI prowadzonych przez MO i SB z lat 1980–1986. Dodał zarazem, iż „po zakończeniu brakowania filmowane będą akta do roku 1980 w odwrotnej kolejności”²⁷. Zgodnie z Wytycznymi dyrektora Biura

²⁵ AIPN Wr, 09/446, Wytyczne naczelnika Wydziału II Biura „C” płk. Zdzisława Bilskiego do brakowania materiałów wyeliminowanych osobowych źródeł informacji, 22 III 1983 r., b.p. Na początku 1984 r. naczelnik Podgórski wyjaśniał, że w 1983 r. w Wydziale „C” WUSW w Opolu brakowano tylko akta administracyjne „ze względu na modernizację archiwum, co wiązało się z przemieszczeniem akt”. Zob. AIPN Wr, 09/525, Pismo naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu ppłk. Gustawa Podgórskiego do naczelnika Wydziału II Biura „C”, styczeń 1984 r., b.p.

²⁶ Kazimierz Dunaj, ur. 9 II 1934 r. w Zielonej (pow. kowelski, woj. wołyńskie), s. Władysława i Anny z d. Szpefficka. Od 1 VIII 1953 do 22 VIII 1954 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej Krajowego Ośrodka Szkoleniowego MBP w Gdańsku, skierowany przez WUBP w Bydgoszczy. Od 21 IX 1954 r. referent Referatu Ochrony w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Telekomunikacyjnego w Bydgoszczy. Od 1 I 1955 r. referent Sekcji 4 Wydziału I, od 1 IV 1955 r. Sekcji 7 Wydziału II, a od 1 IV 1956 r. oficer operacyjny Sekcji 8 Wydziału II WUdsBP w Opolu. Od 1 X 1958 r. starszy oficer operacyjny, od 1 VIII 1961 r. kierownik Grupy VII, od stycznia 1963 r. kierownik Grupy V, od października 1964 r. kierownik Grupy IV Wydziału II SB KW MO w Opolu, a od 16 III 1970 r. zastępca naczelnika tegoż wydziału. W latach 1969–1974 studiował administrację na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta. Od 1 IX 1973 r. zastępca komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. SB w Raciborzu. Od 1 VI 1975 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO/WUSW w Opolu. Od 1 III 1985 r. naczelnik Wydziału VI SB WUSW w Opolu. Od 1 III 1987 r. zastępca szefa WUSW ds. SB w Opolu. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. Kolejne awanse: ppor. – 1954 r., por. – 1957 r., kpt. – 1961 r., mjr – 1970 r., ppłk – 1974 r. (AIPN Wr, 0126/2159, Akta osobowe Kazimierza Dunaja).

²⁷ Zob. AIPN Wr, 09/542, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego do szefa WUSW w Opolu płk. Juliana Urantówki, 3 XI 1986 r., b.p.; AIPN Wr, 09/729, Aneks do kompleksowego planu działań profilaktyczno-wychowawczych wśród funkcjonariuszy województwa opolskiego na rok 1987, 19 II 1987 r.,

„C” MSW w sprawie filmowania dokumentacji operacyjnej i udostępniania mikrofilmu jednostkom operacyjnym z dnia 22 grudnia 1983 r. filmowaniu podlegały zarówno materiały archiwalne (kategorii „A”), jak i dokumentacja niearchiwalna (kategorii „B”). Jednakże nie kopiowano całych teczek, ale wyłącznie najistotniejsze z operacyjnego punktu widzenia dokumenty, wymienione dla poszczególnych rodzajów spraw. Podkreślono, że „akta kategorii „B” po sfilmowaniu podlegają komisijnemu zniszczeniu”, nie precyzując przy tym, czy zasada ta dotyczy wyłącznie dokumentacji, której okres przechowywania już upłynął²⁸. Zapis ten, odczytywany wprost, dawał przyzwolenie na wcześniejsze brakowanie każdej posiadającej kopię filmową teczki oryginalnej dokumentacji niearchiwalnej. W ten też sposób interpretowali go archiwiści WUSW w Opolu. Procedurę postępowania ze sfilmowaną dokumentacją kategorii „B” dość jednoznacznie określił później następujący zapis Zarządzenia nr 049/85: „Materiały kategorii „B” po sfilmowaniu podlegają komisijnemu zniszczeniu, o ile nie przedstawiają wartości dowodowej. Okres przechowywania tych dokumentów określa wykaz akt²⁹. W opolskim Wydziale „C” najwyraźniej odczytywano to ostatnie zdanie jako odnoszące się jedynie do dokumentów, przedstawiających wartość dowodową.

Informacje o uprzednim sfilmowaniu wszystkich akt przeznaczonych do zniszczenia naniesiono w sześciu protokołach brakowania z lat 1987–1989 (zob. tab. 2.). Figuruje w nich 2460, należących do działu I teczek OZI (w tym 1362 dotyczy agentury SB), 1471 rozpracowań operacyjnych (działu II) oraz 128 teczek postępowań przygotowawczych (działu III). W tej grupie protokołów częste są sytuacje brakowania dokumentacji, która zgodnie z przyznaną jej wcześniej kategorią archiwalną³⁰ nie powinna jeszcze podlegać tej

b.p.; AIPN Wr, 09/730, Pismo zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu ppłk. Kazimierza Dunaja do dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego, 8 V 1987 r., b.p.

²⁸ AIPN Wr, 09/446, Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego w sprawie filmowania dokumentacji operacyjnej i udostępniania mikrofilmu jednostkom operacyjnym, 22 XII 1983 r., b.p. Por. *ibidem*, Notatka Wacława Półtoraka dotycząca zasad filmowania, b.d., b.p.

²⁹ Naczelnik Podgórski już w grudniu 1982 r. skierował do Biura „C” zapytanie czy planowane mikrofilmowanie akt będzie się wiązało z niszczeniem oryginalnych dokumentów. W odpowiedzi został jednak poinformowany, że kwestia ta będzie szczegółowo omówiona z chwilą przekazania opolskiemu Wydziałowi „C” urzędów filmujących. Zob.: AIPN, 0326/555/CD, Pismo naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu ppłk. Gustawa Podgórskiego do naczelnika Wydziału VI Biura „C” MSW, 20 XII 1982 r., k. 79; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk. Zdzisława Bilskiego do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu, 27 I 1983 r., k. 78; AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 80, s. 31.

³⁰ Kwalifikacji materiałów oraz ustalenia okresu przechowywania dokumentacji kategorii „B” dokonywano zgodnie z aktualnym wykazem akt w jednostce organizacyjnej, w której powstały materiały. Należało to do obowiązków „funkcjonariusza wykonującego czynności dokumentacyjne danej sprawy” i kierownika kancelarii lub sekretariatu, sprawującego opiekę nad aktami. Kwalifikacji dokonywano niezwłocznie po zakończeniu sprawy lub w toku kompletowania teczek. W Zarządzeniu nr 049/85 nie precyzowano jednak, jakimi kryteriami powinien się kierować funkcjonariusz w trakcie kwalifikacji materiałów w sytuacji, gdy dla danego ich rodzaju resortowy wykaz akt przewidywał możliwość nadania jednostce zarówno kategorii „A”, jak i „B” lub też określenia różnych okresów przechowywania dokumentacji niearchiwalnej. Zawarte w tym normatywie definicje materiałów kategorii „A” („posiadające trwałe znaczenie ze względu na swą wartość operacyjną, polityczną, historyczną, naukową, społeczną i gospodarczą zarówno dla państwa, jak i dla resortu spraw wewnętrznych”) i „B” („posiadające jedynie praktyczne, czasowe znaczenie”) sformułowano dość ogólnie, co pozwalało funkcjonariuszom na dużą dowolność interpretacyjną. Wskutek tego, a także z powodu braku przygotowania i lekomyślności, funkcjonariusze dokonujący kwalifikacji, wielu teczkom nadawali niższy okres przechowywania lub nawet zaliczali je do dokumentacji niearchiwalnej, zamiast do materiałów archiwalnych. Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 13–14 i 16, s. 10–11.

AIPN Wr

(Nazwa jednostki)
S Z E F
WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
 w Opolu

plik mgr Julian Urantówka

Opole, dnia 3 sierpnia 1989 r.
 (miejscowość)

T A J N E
 (po wypełnieniu)

Do
 SZEFA WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU
 SPRAW WEWNĘTRZNYCH

w O P O L U

Protokół brakowania akt Nr 99/89

(nadaje archiwum)

Komisja w składzie: **mjr Leszek SZNERCH** - Wydział Inspekcji
 (wymienić nazwiska i stanowiska służbowe)
kpt. Bogdan KOPEĆ - Wydz. III - Z-ca N-ka
kpt. Janusz NIŻNIK - Wydz. V - Z-ca N-ka

przeprowadziła w dn. brakowanie akt i zakwalifikowała
 do zniszczenia akta kat. „B” wg niżej podanego zestawienia, zawierającego pozycji 235
 w tym teczek*), ksiąg*), paczek*), tomów*) 270

Komisja prosi o zatwierdzenie wniosku odnośnie akt zakwalifikowanych do zniszczenia.

Podpisy: Przewodniczący *[Signature]* ZASTĘPCA NACZELNIKA
 CZŁONKOWIE ZASTĘPCA NACZELNIKA WYDZIAŁU II
 WUSW w Opolu
 WUSW NACZELNIK WYDZIAŁU „C”
 kpt. Janusz NIŻNIK WUSW w Opolu
 Podpis kierownika jednostki *[Signature]*

Lp.	Nr znak teczki (księgi)	Tytuł teczki (księgi)	Kategoria	powsta- nia akt	Ilość kart	tura archi- wum	Uzasadnienie zniszczenia
1	2	3	4	5	6	7	8
Akta sygnatury " II " zniszczone po sfilmowaniu							
1.	II/12349	Sprawa op.sprawdz. krypt "POPRAWKA" bez osób			1	tom	Zarz.049/85
2.	II/12348	Spr.operac.sprawdz. krypt "GORGONA" POLACZEK Eugenia c.Franciszka ur 23.06.1927			1	tom	
3.	II/12346	Spr.oper.sprawdz. krypt. "GRACZ" WANCZOWSKI Marcin s. Jana, ur.7.03.1936r.			2	tomy	

*) Niepotrzebne skreślić.
 E-43/89

ARCHIWUM

procedurze³¹. Stwierdzono jednak, że również niektóre akta ujęte w innych protokołach brakowania zostały przed zniszczeniem sfilmowane, bowiem ostatecznie wykonane z nich mikrofiszę trafiły do zasobu archiwalnego Oddziału IPN we Wrocławiu, choć w samych protokołach nie naniesiono żadnej informacji o wykonaniu tych kopii³². Niestety trudno na obecnym etapie badań oszacować, jak liczne są takie przypadki.

O ile brakowanie akt sfilmowanych stanowiło w oczach archiwistów opolskiej SB działanie o charakterze porządkowo-logistycznym³³, to nie da się już tego powiedzieć o masowym brakowaniu i zniszczeniach dokonanych w drugiej połowie 1989 i pierwszej połowie 1990 r. Podłoże tych działań było zgoła inne. Wypadnie się jeszcze bardziej szczegółowo nad nim zastanowić. Trzeba jednak podkreślić, że brakowanie akt sfilmowanych przebiegało równoległe i nie ustało z końcem 1989 r., ale zapewne trwało jeszcze wiosną 1990 r.

Zanim wszakże poruszymy kwestię przyczyn brakowania dokumentacji w tym okresie, warto przedstawić tu kilka spostrzeżeń, dotyczących skali i przebiegu tej akcji w Wydziale

³¹ Liczne zapisy odnoszące się do akt spraw działu I i III, prowadzonych jeszcze w latach 1984–1989 (w tych latach zdawano je do archiwum Wydziału „C”), których okres przechowywania, zgodnie z wykazem akt załączonym do Zarządzenia nr 049/85, nie mógł być krótszy niż pięć lat (nie licząc przechowywanych przez dwa lata akt kandydatów na OZI, wyeliminowanych z powodu zgonu), zawierają trzy protokoły brakowania: AIPN Wr, 00226/12, Protokół brakowania akt nr 83/87, 19 X 1987 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/18, Protokół brakowania akt nr 93/89, 1 II 1989 r., *passim*; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 107/89, 18 XII 1989 r., b.p. Por. AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 154v–199; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 1v–43v; AIPN Wr, 00270/38, Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru 1422 do numeru 2232, k. 97v–100; AIPN Wr, 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498, k. 1v–30v. Warto podkreślić, że w przypadku akt działu II, których dotyczą protokoły brakowania nr 99/89 i 100/89, okres przechowywania nie mógł być krótszy niż dziesięć lat. Por. AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 99/89, 3 VIII 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 100/89, 12 IX 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 00270/28, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 7680 do numeru 8686, k. 55v–100; AIPN Wr, 00270/29, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 8687 do numeru 9809, *passim*; AIPN Wr, 00270/30, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 9810 do numeru 10862, *passim*; AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844, *passim*; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, *passim*; AIPN Wr, 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104, k. 1v–21v. Gwoli uzupełnienia dodajmy, że minimalny okres przechowywania akt spraw obiektowych i zagadnieniowych wynosił dziesięć lat. Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., s. 37–38 (Wykaz akt określających kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny).

³² Por. AIPN Wr, 00226/20, Protokół brakowania akt nr 97/89, 30 VI 1989 r., s. 4, poz. 48 (dot. akt operacyjnych o sygnaturze II/3596); AIPN Wr, 065/2, Mikrofiszę z akt operacyjnych o starej sygnaturze Wydziału „C” WUSW w Opolu II/3596 dotyczące Konrada Labudka; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 103/89, 11 IX 1989 r., b.p., poz. 87 (dot. akt operacyjnych o sygnaturze II/11184); AIPN Wr, 065/393, Mikrofiszę z akt operacyjnych o starej sygnaturze Wydziału „C” WUSW w Opolu II/11184 dotyczące Grażyny Obryk. W zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu znajdują się mikrofiszę (karty kieszeniowe z oryginałem filmu – jacketami i ich wtórniki – diazo) z akt SB dotyczące: 2036 OZI, 1541 rozpracowań operacyjnych, 118 postępowań przygotowawczych oraz 144 spraw obiektowych i zagadnieniowych, wykonane przez funkcjonariuszy Wydziału „C” WUSW w Opolu.

³³ Przed filmowaniem dokumenty były wnikliwie analizowane, a wykonane z nich mikrofiszę zabezpieczały najistotniejsze z operacyjnego punktu widzenia treści. Po zniszczeniu oryginalnych akt zwalniała się powierzchnia magazynowa niezbędna do przechowywania i opracowywania napływających do archiwum coraz większych ilości materiałów. Zob. AIPN Wr, 09/446, Notatka Wacława Półtoraka dotycząca zasad filmowania, b.d., b.p.; AIPN Wr, 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989 (por. zwłaszcza informacje o ilości materiałów przeanalizowanych przez zespół emerytów przed filmowaniem), *passim*.

„C” oraz w innych komórkach organizacyjnych WUSW w Opolu i podległych mu RUSW. Pomogą one bowiem zrozumieć motywację i determinację osób podejmujących kluczowe decyzje w tej sprawie.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na dość znaczne różnice między przytaczanymi wcześniej danymi statystycznymi Wydziału „C”, a ilością brakowanych akt, jaka wynika z protokołów brakowania. Formularz tabeli statystycznej, którym posługiwał się Wydział „C”, określał ilość brakowanej dokumentacji w jednostkach archiwalnych³⁴. Faktycznie jednak w ten sposób podawano tylko liczbę akt OZI, z podziałem na teczki personalne i teczki pracy³⁵. Potwierdzają to zapisywane ołówkiem podliczenia liczby teczek personalnych i pracy, widoczne w niektórych protokołach brakowania akt OZI (u dołu strony). Zapewne były one wykorzystywane w oficjalnych sprawozdaniach³⁶. Podając informacje o brakowaniu dokumentacji pozostałych działów akt operacyjnych (II, III i IV), w statystykach Wydziału „C” uwzględniano już nie liczbę jednostek archiwalnych, jak tego wymagał formularz tabeli, lecz liczbę spraw, których akta często zajmowały kilka teczek. I tak, według tabeli statystycznej o stanie i ruchu akt archiwalnych SB i służby milicji za okres od 1 stycznia 1989 do 31 grudnia 1989 r. wybrakowano w grupie akt SB: 9800 jednostek archiwalnych rozpracowań operacyjnych, 78 – spraw kontrolno-śledczych oraz 23 – spraw obiektowych i zagadnieniowych. Natomiast według protokołów brakowania sporządzonych w tym samym roku, przytoczone wartości nie dotyczą jednostek archiwalnych, ale liczby spraw, które składały się odpowiednio z 11 095, 128 i 93 teczek³⁷. Wynika stąd, że dane dotyczące liczby brakowanych akt przedstawiane w oficjalnych statystykach, których formularz opracowano w Wydziale II Biura „C”, są zaniżone w stosunku do tych rzeczywistych – udokumentowanych w protokołach brakowania (por. tabele 1. i 2.). Taki stan rzeczy wynikał z błędnego rozumienia terminu „jednostka archiwalna” przez funkcjonariuszy opolskiego Wydziału

³⁴ Zgodnie z definicją słownikową jednostkę archiwalną stanowi „odrębna fizycznie jednostka materiałów archiwalnych (dokument, księga, poszyt, plik, wiązka, teczka, mapa lub jej arkusz, rysunek lub jego arkusz, fotografia, krążek taśmy magnetofonowej lub filmowej, płyta gramofonowa itp.)”. Zob. *Polski słownik archiwalny...*, s. 39–40.

³⁵ Uwzględnione w tabeli 1. i wykresach 1. i 2. dane dotyczące teczek personalnych i teczek pracy OZI zostały zsumowane. Ułatwi to porównanie z przedstawionymi w tabeli 2. danymi pochodzącymi z protokołów brakowania, w których oprócz liczby spraw określono ogólną liczbę brakowanych jednostek archiwalnych (nie uwzględniono jednakże podziału na teczki personalne i teczki pracy w odniesieniu do konkretnego protokołu).

³⁶ Zob. AIPN Wr, 00226/13, Protokół brakowania akt nr 85/88, 30 III 1988 r., *passim*; AIPN Wr, 00226/15, Protokół brakowania akt nr 90/88, 30 V 1988 r., *passim*; AIPN Wr, 00226/19, Protokół brakowania akt nr 94/89, 1 III 1989 r., k. 1–48. Zdarzało się często, że mimo iż protokół brakowania dotyczył zarówno teczek personalnych, jak i teczek pracy OZI, ich liczby nie były sumowane u dołu strony. Sytuacja ta dotyczyła głównie protokołów brakowania, w których uwzględniono stosunkowo niewielkie ilości akt. Por. AIPN Wr, 00226/11, Protokół brakowania akt nr 82/87, 30 VI 1987 r., *passim*; AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 116/90, 11 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 118/90, 22 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 119/90, 22 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 120/90, 22 I 1990 r., s. 1; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 121/90, 22 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 122/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 123/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 126/90, 25 I 1990 r., b.p. W przypadku gdy protokół brakowania zawierał wyłącznie wpisy dotyczące jednego rodzaju teczek – czy to personalnych, czy też pracy, umieszczano odpowiednią uwagę nad wykazem akt przeznaczonych do zniszczenia. Por. AIPN Wr, 00226/10, Protokół brakowania akt nr 80/87, 24 III 1987 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/18, Protokół brakowania akt nr 93/89, 1 II 1989 r., s. 1.

³⁷ W przypadku akt działu II w protokołach brakowania widnieje wprawdzie nieco więcej niż w oficjalnej statystyce, bo 9805 spraw. Por. odpowiednie dane w tab. 1. i 2.

„C” (chyba że twórca tabeli również uznawał za jednostkę archiwalną całą dokumentację sprawy, a nie każdą składającą się na nią teczkę – takiego przypuszczenia nie potwierdzają jednak w sposób jednoznaczny dostępne źródła)³⁸. Trudno się temu dziwić, bowiem według akt osobowych, przekazanych w większości do podstawowego zasobu³⁹ archiwalnego IPN, prawdopodobnie żaden z nich nie posiadał w latach 1988–1990 wykształcenia archiwalnego⁴⁰. Rozbieżności co do liczby brakowanych akt podawanych w statystykach i w protokołach brakowania nie są spowodowane wyłącznie nieznaną nomenklaturą archiwalnej. Części pojawiających się różnic nie można wytłumaczyć inaczej, niż tylko natłokiem pracy wykony-

³⁸ Z drugiej strony przypuszczenia tego nie można też wykluczyć, biorąc pod uwagę błędy merytoryczne, jakimi obarczone były podstawowe przepisy kancelaryjne i archiwalne MSW. Dość powiedzieć, że w Zarządzeniu nr 049/85 mowa jest o brakowaniu i niszczeniu materiałów archiwalnych. Najwidoczniej jego autorzy nie wiedzieli, że materiały archiwalne, stanowiące narodowy zasób archiwalny (kategorii „A”), nie podlegają brakowaniu i *ex definitione* są przechowywane wieczyście. W ten sposób określa tę kwestię art. 3 Ustawy z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, której zapisy przywołano w Zarządzeniu nr 049/85 jako podstawę prawną jego wydania. Jest to wiedza oczywista dla każdego początkującego archiwisty. Nie posiadali jej członkowie kierownictwa Biura „C”, odpowiadający za przechowywanie ogromnego i cennego zasobu archiwalnego MSW oraz nadzorujący proces brakowania materiałów SB na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Jeśli nawet nie uczestniczyli oni osobiście w opracowaniu tekstu Zarządzenia nr 049/85, to bez wątplenia musieli zatwierdzić jego treść, nim przedstawiono go do podpisu ministrowi. Na błędne użycie terminu „materiały archiwalne” w tymże zarządzeniu zwrócił już uwagę E. Długajczyk, *op. cit.*, s. 158. Zob. też: AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., s. 3, 26–28; Ustawa z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, art. 3 (Dz. U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173 z późn. zm.); Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnych organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2007, s. 126–127.

³⁹ Zasób podstawowy tworzy większość materiałów archiwalnych zgromadzonych w IPN, w odróżnieniu od tajnego zbioru wyodrębnionego, utworzonego w Instytucie zgodnie z zapisem art. 39 Ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r. Nr 155, poz. 1016 z późn. zm.).

⁴⁰ Por. akta osobowe wymienione w przyp. 18–21; AIPN Wr, 0126/1906 (Akta osobowe Ireny Antosik); AIPN Wr, 0126/2077 (Akta osobowe Jadwigi Byry); AIPN Wr, 0126/1936 (Akta osobowe Anny Charkiewicz); AIPN Wr, 0126/1998 (Akta osobowe Weroniki Chruściel); AIPN Wr, 0126/1970 (Akta osobowe Janiny Dogiel); AIPN Wr, 0126/2052 (Akta osobowe Zuzanny Drab); AIPN Wr, 0126/1921 (Akta osobowe Stanisławy Dziezdzic); AIPN Wr: 0163/33, 292/268, 427/60 (Akta osobowe Bogusława Jaszczka); AIPN Wr: 199/5, 292/240, 357/67, 427/65 (Akta osobowe Janiny Juzwy); AIPN Wr, 0126/2050 (Akta osobowe Jerzego Klisowskiego); AIPN Wr, 0126/2057 (Akta osobowe Waławy Krysty); AIPN Wr, 0126/1926 (Akta osobowe Jana Łazara); AIPN Wr: 0126/1817, 292/49 (Akta osobowe Zygmunta Mackiewicza); AIPN Wr, 357/111 (Akta osobowe Tadeusza Majchrzaka); AIPN Wr: 243/18, 292/105, 427/134 (Akta osobowe Haliny Peczeniuk); AIPN Wr, pf 257/16 (Akta osobowe Waldemara Pietrzaka); AIPN Wr: 0163/33, 292/301, 357/138, 427/140 (Akta osobowe Urszuli Pluty); AIPN Wr: 0163/84, 292/302, 427/142 (Akta osobowe Władysława Podgórnego); AIPN Wr: 0163/87, 292/304, 357/141, 427/143 (Akta osobowe Ewy Pytki); AIPN Wr, 0126/2001 (Akta osobowe Janiny Rojewskiej); AIPN Wr, 0126/2059 (Akta osobowe Janiny Rozwandowicz); AIPN Wr, 0126/1999 (Akta osobowe Marka Skupskiego); AIPN Wr: 0126/1883, 292/69 (Akta osobowe Stanisława Śladkowskiego); AIPN Wr: 292/72, 357/160, 427/157 (Akta osobowe Krystyny Spodnik); AIPN Wr, 0126/1925 (Akta osobowe Elżbiety Tatarczuk); AIPN Wr, 0126/1912 (Akta osobowe Ewy Tomkowicz); AIPN Wr: 0251/9, 292/85 (Akta osobowe Józefa Wójcika); AIPN Wr, 0126/1997 (Akta osobowe Janiny Zarychty). W podstawowym zasobie IPN oprócz te czki personalnej Mariana Sawickiego nie znalazły się akta osobowe dwóch innych funkcjonariuszy Wydziału „C”: Krzysztofa Musialskiego i Andrzeja Szyderskiego. Por. AIPN Wr, 358/85, Rozkaz personalny nr 0290/90 komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu, 31 VII 1990 r., k. 63–64; AIPN Wr, 09/565, Listy obecności funkcjonariuszy Wydziału „C” za 1988 r., *passim*; *ibidem*, Wykazy funkcjonariuszy Wydziału „C” pobierających równoważnik pieniężny z tytułu zaopatrzenia żywnościowego w latach 1986–1988, *passim*.

wanej w dużym pośpiechu oraz nieładem, jaki panował w Wydziale „C” w okresie intensywnego brakowania akt⁴¹ wytworzonych przede wszystkim przez jednostki operacyjne⁴² SB.

Trzeba przyznać, że w trakcie tych działań starano się przestrzegać niektórych wymogów formalnych, obowiązujących w zakresie brakowania dokumentacji w resorcie spraw wewnętrznych, takich jak sporządzenie protokołu brakowania czy odnotowanie faktu zniszczenia akt w środkach ewidencyjnych. Bardzo często jednak czynności te miały w rzeczywistości stworzyć pozory legalności nadużyć, których dopuszczali się funkcjonariusze SB. Świadczy o tym regularna powtarzalność i masowość przypadków łamania przepisów. Niektóre odstępstwa od procedury stwierdzone w trakcie analizy protokołów brakowania akt przechowywanych w Wydziale „C” wynikają zapewne z pośpiechu towarzyszącego omawianej tu, przeprowadzonej na skalę masową akcji, inne jednak są skutkiem sprzecznych z Zarządzeniem nr 049/85, realizowanych z premedytacją działań funkcjonariuszy.

W zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu znajdują się 53 protokoły brakowania akt przechowywanych w Wydziale „C” WUSW w Opolu, które sporządzono w latach 1987–1990 (zob. tab. 2.). Większość spośród figurującej w nich dokumentacji stanowiły materiały operacyjne – działów I–IV (lub tylko pojedyncze dokumenty, które z nich wyłączono). W znacznie mniejszym zakresie brakowano akta innego rodzaju spraw, podlegających rejestracji w ewidencji operacyjnej (osób zabezpieczonych i materiałów wstępnych⁴³), które zostały przekazane do Wydziału „C” po utracie swojej przydatności.

⁴¹ Stwierdzono nieliczne przypadki osobnego zliczania akt rozpracowań operacyjnych dołączonych do teczek personalnych (dokumentacja rozpracowań stanowiła często część materiałów kompromitujących, na podstawie których dokonywano werbunku TW) w protokołach brakowania, dotyczących nominalnie wyłącznie akt OZI. Być może akta te zaliczano w statystyce do liczby brakowanych materiałów działu II. Zob. np. AIPN Wr, 00226/15, Protokół brakowania akt nr 90/88, 30 V 1988 r., s. 23, 56–60. Nieład towarzyszący brakowaniu dokumentacji opolskiej SB najwyraźniej nie był niczym wyjątkowym w pionie „C”. Zwolniony ze służby w maju 1984 r. były zastępca naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk Aleksy Opaliński w swych odwołaniach do ministra Czesława Kiszczaaka wyliczał liczne nadużycia do jakich dochodziło w Biurze „C”. W jednym z nich pisał: „Wadliwie przeprowadza się brakowanie dokumentów. Z reguły przeprowadza się to akcyjnie. Przykładem może być niszczenie dokumentów techniki operacyjnej na podstawie Instrukcji 003. Najpierw zniszczono dokumenty, a później napisano protokół. Czynności tej dokonywano [w oparciu – przyp. S.B.] o wadliwie prowadzone przed laty i zaniechane książki. Stąd szereg dokumentów techniki pozostało nadal w aktach, choć kierownictwu zameldowano o sprawnym wykonaniu tego przedsięwzięcia. Postulowałem wielokrotnie, że brakowanie materiałów winno być systematyczne, a nie akcyjne, gdyż na skutek pośpiechu i delegowania do tego nie zawsze przygotowanych ludzi nie wszystko przebiega sprawnie. Często giną sprawy. Przykładem może być niszczenie akt zarządzane przez płk. [Zdzisława] Bilskiego, w czasie którego zginęło 13 spraw operacyjnych”. Zob. AIPN, 1585/5043/CD, Raport Aleksiego Opalińskiego do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaaka, 19 V 1984 r., s. 1–4; *ibidem*, Pismo Aleksiego Opalińskiego do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaaka, 20 VII 1984 r., s. 10.

⁴² Formalnie termin „jednostka operacyjna” odnosił się w MSW do jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, „wykonujących zadania należące do zakresu ich działania przy wykorzystaniu osobowych i poufnych źródeł informacji oraz przy użyciu środków techniki operacyjnej”. Zgodnie z praktyką stosowaną w KW MO/WUSW w Opolu jest on w niniejszym tekście stosowany w znaczeniu szerszym, obejmującym nie tylko jednostki organizacyjne, ale także poszczególne komórki funkcjonujące w ramach WUSW, które prowadziły działalność operacyjną. W tym ujęciu jednostkami operacyjnymi były zarówno WUSW oraz działające w ich ramach wydziały operacyjne, jak i RUSW, a w tych ostatnich także wyodrębnione komórki pionów SB i milicji. Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 24, s. 14. Por. AIPN Wr, 053/3211, t. 4, Zarządzenie nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 10 V 1974 r., § 21, s. 12.

⁴³ Grupy osób podlegające rejestracji w ramach kategorii OZ omówiono pokrótce w przyp. 87. Przez materiały wstępne rozumiano natomiast dokumentację o charakterze załączkowym, zawierającą niesprawdzone

Innym rodzajem dokumentacji aktowej wybrakowanej przez archiwistów opolskiej SB były różnorodne materiały administracyjne, zarówno wytworzone i wykorzystywane w Wydziale „C”, jak i w innych komórkach organizacyjnych WUSW w Opolu. W tej grupie ze względu na ilość brakowanej dokumentacji na wyróżnienie zasługują protokoły nr 96/89, 98/89 i 105/89. Pierwszy z nich dotyczy 6082, prowadzonych w Wydziale „C”, spraw osób odwołanych od prac tajnych. Drugi wymienia 1240 jednostek archiwalnych dokumentacji administracyjnej UB i SB z terenu Opolszczyzny, których tytuły wskazują, że posiadała ona głównie charakter sprawozdawczy, analityczny oraz informacyjny i szczegółowo obrazowała prowadzoną działalność operacyjną. Podobne znaczenie miały 142 jednostki archiwalne wymienione w trzecim protokole nr 105/89. Większość z nich dotyczyła różnorodnych zagadnień związanych z tzw. operacyjnym zabezpieczeniem Kościoła katolickiego i jego przedstawicieli w latach 1950–1980. Znajdowało w nich swe odbicie wiele istotnych kwestii wpływających na stosunki pomiędzy władzami państwowymi i kościelnymi w tym okresie, na przykład: likwidacja niższych seminariów duchownych (1952–1961), przesiedlanie sióstr zakonnych z Ziemi Zachodnich (kryptonim „X-2”; 1955 r.), akcja zdejmowania krzyży w szkołach (1958 r.), *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich* (1965–1966), kościelne obchody milenijne (kryptonim „Narcyz 15”), wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża i problematyka budownictwa sakralnego. W tym samym protokole, wśród materiałów odnoszących się wyłącznie do represji stosowanych wobec Kościoła na Opolszczyźnie, wymieniona została dokumentacja dotycząca pacyfikacji przez współpracujące siły SB, MO i ZOMO wystąpień społeczeństwa Brzegu przeciwko eksmisji księży wikarych miejscowej parafii z zajmowanego przez nich budynku, do jakich doszło w maju 1966 r.⁴⁴

Z zasady protokołom brakowania nadawano numerację ciągłą, przy czym po łamaniu wpisywano dwie ostatnie cyfry roku, w którym sporządzono dany protokół⁴⁵. Zatem ostatni protokół z 1987 r. nosi nr 84/87, a pierwszy z 1988 r. – nr 85/88. Najstarszym z poddanych analizie jest protokół nr 79/86, sporządzony 31 grudnia 1986 r., a zatwierdzony przez szefa WUSW w Opolu płk. Juliana Urantówkę⁴⁶ 16 lutego 1987 r. Jak wskazuje notatka zapisana

dostatecznie dane, na podstawie których nie można było założyć sprawy operacyjnej. Ich ewidencja miała uchronić od zapomnienia niewykorzystane jeszcze informacje typu operacyjnego, pozostające w posiadaniu jednostek SB. Zob. AIPN Wr, 053/3210, Wytyczne dyrektora Biura „C” w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, 18 XI 1972 r., k. 64.

⁴⁴ AIPN Wr, 0164/100, Protokół brakowania akt nr 96/89, 27 II 1989 r., k. 2–142; AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 98/89, 3 I 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 105/89, 27 IX 1989 r., k. 73–78v. Por. J. Jakubów, *Pacyfikacja wystąpień w obronie Kościoła w Brzegu 25–26 maja 1966. Opozycja – Kościół – organy bezpieczeństwa PRL na terenie powiatu brzeskiego 1945–1966*, Wrocław 2006.

⁴⁵ Wyjątek, zapewne w następstwie błędu popełnionego w trakcie nadawania numeracji, stanowi protokół brakowania akt nr 109/89, sporządzony 2 I 1990 r.

⁴⁶ Julian Urantówka, ur. 17 II 1924 r. w Topoli (pow. pińczowski), s. Stanisława i Stanisławy z d. Gorgoń. W latach 1944–1945 żołnierz Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie. Od 1 II 1945 r. milicjant Posterunku MO w Kazimierzy Wielkiej, a od 20 VI 1945 r. milicjant Posterunku MO w Drażejewie. Od 9 I 1946 r. zastępca komendanta Posterunku MO w Opatowcu. Od 15 II 1947 r. zastępca dowódcy plutonu do spraw polityczno-wychowawczych, a od 27 V 1947 r. instruktor polityczno-wychowawczy KP MO w Pińczowie. W latach 1947–1948 słuchacz, a od 13 III 1948 r. wykładowca prawa karnego i administracyjnego Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych MO w Łodzi. Od 15 II 1950 r. w dyspozycji komendanta MO miasta Łodzi. Od 23 III 1950 r. referent operacyjny Wydziału Służby Zewnętrznej, od 15 VII 1950 r. starszy referent operacyjny Sekcji 3 Wydziału II, a od 15 III 1951 r. dowódca Kompanii Regulacji Ruchu KM MO w Łodzi. Od 1 VI 1953 r. zastępca naczelnika, a od 1 XII 1955 r. naczelnik Wydziału II KM MO w Łodzi. W 1961 r. ukończył zaoczne studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi, uzyskując tytuł magistra. Od 1 V 1966 r. komendant MO miasta Krakowa i jednocześnie zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie. Od 10 II 1969 r. komendant wojewódzki MO w Szczecinie. Z dniem 20 IX 1971 r. wskutek sytuacji „jaka wytwo-

w protokole nr 91/88 z dnia 30 czerwca 1988 r., zatwierdzonym 20 marca 1989 r., w takich przypadkach brakowane akta rozliczano w statystyce za rok, w którym dokonano zatwierdzenia⁴⁷. Ostatni z numerowanych i zachowanych protokołów nosi nr 127/90. Brakuje natomiast protokołu nr 115/90. Być może jest nim *de facto* protokół z dnia 22 stycznia 1990 r., jeden z trzech tego rodzaju dokumentów sporządzonych w Wydziale „C” i nieposiadających numeracji (zapewne wskutek wspomnianego już pośpiechu, który towarzyszył brakowaniu akt), jakie się zachowały⁴⁸.

Począwszy od protokołu brakowania nr 86/88 coraz rzadziej wypełniano formularz protokołu zniszczenia akt. Do końca stycznia 1990 r. uczyniono to tylko siedmiokrotnie. Po raz ostatni fakt zniszczenia dokumentacji odnotowano w nieposiadającym numeru, sporządzonym na zwykłym arkuszu papieru kancelaryjnego, protokole z dnia 30 stycznia 1990 r.

Jak wspomniano, fizyczne zniszczenie akt mogło nastąpić dopiero po zatwierdzeniu protokołu brakowania przez powołującego komisję. Zachowane protokoły świadczą, że ta zasada była rygorystycznie przestrzegana w Wydziale „C” WUSW w Opolu. Większość z nich zatwierdził zastępca szefa WUSW ds. SB w Opolu płk Kazimierz Dunaj, po kilka – szef urzędu płk Julian Urantówka i naczelnik Wydziału „C” ppłk Gustaw Podgórski, a tylko jeden – ówczesny zastępca tego ostatniego mjr Józef Macewicz⁴⁹. Dwukrotnie zdarzyło się w omawianym okresie, że zatwierdzenie miało formę nieczytelnego podpisu płk. Dunaja, bez towarzyszącej mu zazwyczaj imiennej pieczęci służbowej⁵⁰. Poza stosunkowo nielicznymi,

rzyła się w związku z zajęciami grudniowymi na Wybrzeżu Szczecińskim” został przeniesiony na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Opolu. Od 1 VIII 1983 r. szef WUSW w Opolu. Z dniem 1 XII 1989 r. m.in. z powodu „złego klimatu politycznego wytworzonego wobec jego osoby w Opolu” przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. Zwolniony ze służby z dniem 5 IV 1990 r. Kolejne awanse: st. strz. – 1946 r., chor. – 1948 r., ppor. – 1950 r., por. – 1954 r., kpt. – 1957 r., mjr – 1961 r., ppłk – 1965 r., płk – 1969 r. (AIPN, 710/421, Akta osobowe Juliana Urantówki).

⁴⁷ Stąd w tabeli 2. protokół nr 91/88 znalazł się wśród protokołów brakowania z 1989 r. Zob. AIPN Wr, 00226/10, Protokół brakowania akt nr 79/86, 31 XII 1986 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/16, Protokół brakowania akt nr 91/88, 30 VI 1988 r., s. 1.

⁴⁸ Zob. AIPN Wr, 09/521, Protokół brakowania akt, 28 III 1988 r., k. 4–5; *ibidem*, Protokół brakowania akt, 22 I 1990 r., k. 2–3v; AIPN Wr, 072/20, Protokół zniszczenia brudnopisów i dokumentów planu obronnego „PM-85” Wydziału „C”, 30 I 1990 r., k. 18. Dwóm protokołom brakowania i zniszczenia dokumentacji niearchiwalnej o charakterze administracyjnym nadano w Wydziale „C” oznaczenie, rozpoczynające się od nr 1 w ramach konkretnego roku. Zob. AIPN Wr, 09/521, Protokół zniszczenia nr 1/87 nieaktualnych zbiorów aktów prawnych wydanych przez KW MO i WUSW w Opolu w latach 1973–1986, 24 III 1987 r., k. 19–21; *ibidem*, Protokół nr 2/87 wybrakowania aktów prawnych, które utraciły moc obowiązującą na podstawie Obwieszczenia MSW z dnia 15 III 1985 r., 8 VI 1987 r., k. 6–17. Jeszcze innym protokołom brakowania dokumentacji wytworzonej w Wydziale „C” nadawano numerację ciągłą, traktując je analogicznie do protokołów, które dotyczyły akt operacyjnych. Zob. AIPN Wr, 00226/14, Protokół brakowania akt nr 86/88, 5 I 1988 r., s. 1; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 88/88, 10 III 1988 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 89/88, 19 IV 1988 r., b.p. W zakresie sposobu numerowania protokołów, dotyczących tego typu akt, panowała więc pewna dowolność.

⁴⁹ Za protokołami zatwierdzonymi przez Podgórskiego brakowano z reguły wytworzoną w Wydziale „C” dokumentację niepodlegającą rejestracji w ewidencji operacyjnej. W trzech przypadkach przedstawiciele Wydziału „C” zatwierdzili protokoły brakowania akt złożonych do archiwum przez inne wydziały WUSW, co było sprzeczne z Zarządzeniem nr 049/85. Zob. przyp. 10; AIPN Wr, 00226/10, Protokół brakowania akt nr 81/87, 17 XII 1987 r., b.p. (zatwierdził Podgórski); AIPN Wr, 00226/14, Protokół brakowania akt nr 87/88, 20 II 1988 r., b.p. (zatwierdził Podgórski); AIPN Wr, 00226/17, Protokół brakowania akt nr 92/88, 26 VIII 1988 r., s. 1 (zatwierdził Macewicz).

⁵⁰ Zob. AIPN Wr, 00226/19, Protokół brakowania akt nr 95/89, 8 VIII 1989 r., k. 49; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 101/89, 6 IX 1989 r., k. 49.

odnotowanymi przypadkami⁵¹ nie stwierdzono występowania w zasobie archiwalnym Oddzia-

⁵¹ Por. AIPN Wr, 00226/16, Protokół brakowania akt nr 91/88, 30 VI 1988 r., s. 2, poz. 7 (dot. akt operacyjnych o sygnaturze II/16 dot. Alberta Stojanowskiego i in.); AIPN Wr, 011/4 (Akta sprawy agenturalnego sprawdzenia kryptonim „Flegmatyk” dot. Alberta Stojanowskiego i in.); AIPN Wr, 00226/16, Protokół brakowania akt nr 91/88, 30 VI 1988 r., s. 17, poz. 230 (dot. akt operacyjnych o sygnaturze II/467 dot. Kazimierza Korfantego); AIPN Wr, 011/51, t. 1 (Teczka ewidencji operacyjnej na księdza Kazimierza Korfantego); *ibidem*, t. 2 (Akta sprawy ewidencyjno-obszaryjnej nr 23245 dot. księdza Kazimierza Korfantego); AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 99/89, 3 VIII 1989 r., b.p., poz. 231 (dot. akt SOR kryptonim „Ekstremista” o sygnaturze II/11997 dot. Jarosława Chołodeckiego); AIPN Wr, 011/1753 (Akta SOR kryptonim „Ekstremista” dot. Jarosława Chołodeckiego); AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 99/89, 3 VIII 1989 r., b.p., poz. 151 (dot. akt SOR kryptonim „Student” o sygnaturze II/12131 dot. Janusza Kajdzika); AIPN Wr, 011/1757 (Akta SOR kryptonim „Student” dot. Janusza Kajdzika); AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 99/89, 3 VIII 1989 r., b.p., poz. 10 (dot. akt SOR kryptonim „Baró” o sygnaturze II/12339 dot. Edwarda Jędryszczaka); AIPN Wr, 011/1798 (Akta SOR kryptonim „Baró” dot. Edwarda Jędryszczaka); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 100/89, 12 IX 1989 r., k. 14v, poz. 257 (dot. akt SOR kryptonim „Pomnik” o sygnaturze II/11671); AIPN Wr, 011/1735 (Akta SOR kryptonim „Pomnik”); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 100/89, 12 IX 1989 r., k. 13v, poz. 237 (dot. akt SOR kryptonim „Kurier” o sygnaturze II/11690 dot. Józefa Drażka); AIPN Wr, 011/1736 (Akta SOS kryptonim „Kurier” dot. Józefa Drażka); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 100/89, 12 IX 1989 r., k. 11, poz. 191 (dot. akt SOS kryptonim „Raport” o sygnaturze II/11740 dot. Janusza Sanockiego); AIPN Wr, 011/1742 (Akta SOS kryptonim „Raport” dot. Janusza Sanockiego); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 104/89, 27 VIII 1989 r., k. 71, poz. 1 (dot. akt operacyjnych o sygnaturze II/249 dot. Władysława Gołąbka); AIPN Wr, 011/35 (Akta sprawy ewidencyjno-obszaryjnej kryptonim „Gołąb” dot. Władysława Gołąbka); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 107/89, 18 XII 1989 r., k. 84, poz. 61 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze III/2262); AIPN Wr, 012/3097 (Akta postępowania przygotowawczego dot. kontynuowania działalności NSZZ „Solidarność” w Hucie im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 107/89, 18 XII 1989 r., k. 84, poz. 69 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze III/2301); AIPN Wr, 012/3113 (Akta kontrolno-śledcze dot. aktu sabotażu na linii kolejowej Opole – Kędzierzyn-Koźle); AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 107/89, 18 XII 1989 r., k. 84, poz. 70 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze III/2311 dot. Małgorzaty Eszyk); AIPN Wr, 012/3115 (Akta kontrolno-śledcze dot. Bogusława Filipka i in.); AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 108/90, 2 I 1990 r., s. 15, poz. 184 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze III/2024 dot. Elfydry Preussner); AIPN Wr, 012/3080 (Akta kontrolno-śledcze dot. Elfydry Preussner); AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 108/90, 2 I 1990 r., s. 2, poz. 7 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze III/2263); AIPN Wr, 012/3098 (Akta kontrolno-śledcze dot. sporządzania i kolportażu ulotek w Kluczborku i okolicach); AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 111/90, 10 I 1990 r., b.p., poz. 100 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze K-265/62 dot. Leona Kary); AIPN Wr, 012/2450 (Akta kontrolno-śledcze dot. Leona Kary); AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 112/90, 2 I 1990 r., b.p., poz. 68 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze K-163/53 dot. Józefa Kulasa); AIPN Wr, 012/866 (Akta kontrolno-śledcze dot. Józefa Kulasa); AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 112/90, 2 I 1990 r., b.p., poz. 69 (dot. akt kontrolno-śledczych o sygnaturze K-165/53 dot. Eryka Nowaka i in.); AIPN Wr, 012/867 (Akta kontrolno-śledcze dot. Eryka Nowaka i in.); AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p., poz. 8 (dot. akt TW o sygn. I/16021); AIPN Wr, 0010/1484, t. 1–2 (Akta TW ps. „Bakcył”); AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p., poz. 9 (dot. akt TW o sygn. I/16022); AIPN Wr, 0010/1485, t. 1–2 (Akta TW ps. „Adam”); AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p., poz. 21 (dot. akt TW o sygn. I/16682); AIPN Wr, 0010/1988, t. 1–2 (Akta TW ps. „Julia”). Należy podkreślić, że zniszczenie tych materiałów zostało odnotowane w odpowiednich pozycjach inwentarzy archiwalnych, co może świadczyć o sporządzeniu tych wpisów przed faktycznym pozbyciem się dokumentacji, a nawet przed dokonaniem jej przeglądu przez komisję i oficjalnym zatwierdzeniem protokołów brakowania. Na tych ostatnich brak jednoznacznych adnotacji o odstąpieniu od brakowania wymienionych wyżej akt. Por. odpowiednie pozycje w: AIPN Wr, 00225/8 (Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145); AIPN Wr, 00270/16 (Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 1 do numeru 1096); AIPN Wr, 00269/7 (Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844); AIPN Wr, 00269/8 (Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643); AIPN Wr, 00270/32 (Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru 2490/51 do numeru 471/54); AIPN Wr, 00270/36 (Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru K-1/56 do numeru K-642/66); AIPN Wr, 00270/38 (Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru 1422 do numeru 2232); AIPN Wr, 00194/38 (Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498).

łu IPN we Wrocławiu dokumentacji wymienionej w zatwierdzonych protokołach brakowania, zarówno tych z wypełnionym formularzem protokołu zniszczenia, jak i tych, w których brak takiej adnotacji. Należy przyjąć, że materiały te zostały zniszczone. Akta spraw kontrolno-śledczych wymienionych w jednym (jeśli nie liczyć protokołu nr 2/87, za którym wybrakowano tylko nieaktualne akty prawne wykorzystywane wcześniej w Wydziale „C”) niezatwierdzonym protokole nr 113/90 ocalały i znajdują się obecnie w archiwum wrocławskiego Oddziału IPN⁵².

Funkcjonariusze opolskiej SB nie stosowali się natomiast równie skrupulatnie do innych wymogów formalnych dotyczących zwłaszcza brakowania akt operacyjnych. Na przykład w protokołach nagminnie nie wpisywano kategorii archiwalnej, a także daty powstania akt oraz liczby składających się na nie kart (w tym miejscu często odnotowywano liczbę tomów brakowanych akt). Na podstawie analizy wpisów sporządzonych w rubryce „Rok brakowania” (często umieszczano w niej zamiast daty rocznej kategorię archiwalną nadaną aktom) inwentarzy archiwalnych⁵³ ustalono, że w tego rodzaju przypadkach bardzo często brakowano akta, których okres przechowywania jeszcze nie minął⁵⁴. Co więcej, wielokrotnie brakowano akta operacyjne, precyzując w protokołach, że materiały te tworzono nawet do 1990 r.⁵⁵ Warto podkreślić, że w jednym z protokołów kilka teczek ewidencji operacyjnej księży, zdanych po zakończeniu spraw do archiwum przez Wydział IV, zostało opatrzone wyłącznie numerami rejestracyjnymi spraw operacyjnych. Proces brakowania przebiegał tak szybko, że po przekazaniu tych TEOK do Wydziału „C” zaniechano zgodnego z procedurą wpisania ich do inwentarzy archiwalnych i nadania im

⁵² AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 113/90, 22 I 1990 r., b.p.

⁵³ Podstawowe środki służące ewidencji akt zakończonych spraw operacyjnych, przekazywanych do archiwów pionu „C” oraz ich formularze omówiła już M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne...*, s. 272–278. Mając na uwadze fakt, że dzienniki archiwalne funkcjonujące formalnie w latach 1955–1968 (a w praktyce działania Wydziału „C” WUSW w Opolu wykorzystywane jeszcze później), pełniły rolę inwentaryzacyjną, ze względów stylistycznych w niniejszym opracowaniu rozciągnięto na nie właściwszy z merytorycznego punktu widzenia termin „inwentarz archiwalny”. Stosowano go w resorcie spraw wewnętrznych dopiero od 1968 r.

⁵⁴ Dotyczy to także akt SB wybrakowanych przed zakończeniem okresu przechowywania, po ich uprzednim sfilmowaniu. Zob.: AIPN Wr, 00226/19, Protokół brakowania akt nr 94/89, b.p.; AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 154v–199; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 1v–45v; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 127/90, 16 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00225/12, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu IV od numeru 1 do numeru 338, k. 17v–18. Porównując dokonane w inwentarzach i protokołach brakowania zapisy określające kategorię archiwalną (rok brakowania), należy pamiętać, że na przestrzeni czasu zmieniano kategorie archiwalne i okresy przechowywania poszczególnych rodzajów akt w obowiązującym w resorcie spraw wewnętrznych wykazie akt. W wielu przypadkach rubryka „Rok brakowania” w inwentarzu archiwalnym nie została wypełniona. Zdarzało się też często, że określano w niej niewłaściwą kategorię archiwalną (rok brakowania), przewidzianą dla akt danej sprawy w nieaktualnym już wykazie akt, bezmyślnie przenosząc błędną kategorię nadaną aktom w jednostce operacyjnej. Por. AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, *passim*. Zob. też M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne...*, s. 274–275.

⁵⁵ Por. AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 102/89, 11 IX 1989 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 103/89, 11 IX 1989 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 104/89, 27 VIII 1989 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 106/89, 25 IX 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 109/89, 2 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 114/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 116/90, 11 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 121/90, 22 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 122/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 123/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 124/90, 29 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 126/90, 26 I 1990 r., b.p.

sygnatur⁵⁶. Równie bezceremonialnie i bezprawnie postępowano z aktami zakwalifikowanymi wcześniej do kategorii „A”. Przykładowo w inwentarzu archiwalnym akt działu II przy wpisach dotyczących akt spraw o sygnaturach II/3389, II/3416 i II/3528, określonych jako materiały archiwalne (kategorii „A”), odnotowano numer protokołu brakowania 91/88, jakby potwierdzone w ten sposób „brakowanie” było działaniem całkowicie legalnym. Co istotne, w protokole brakowania kategorię archiwalną akt trzech wymienionych spraw określono jako „B 10”⁵⁷. Analogiczne przykłady występują często w odniesieniu do akt wymienionych w protokole nr 97/89⁵⁸. Postępowanie takie było sprzeczne zarówno z Zarządzeniem nr 049/85⁵⁹, jak i z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, zgodnie z którą niszczenie materiałów archiwalnych przez osoby posiadające szczególnie obowiązek ich ochrony, stanowiło (i w dalszym ciągu stanowi) przestępstwo i podlegało karze pozbawienia wolności do lat trzech⁶⁰.

Trzeba podkreślić, że w opolskim Wydziale „C” przestrzegano zasady umieszczania w środkach ewidencyjnych informacji o brakowaniu konkretnych akt⁶¹. Wstępna analiza

⁵⁶ Zob. AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 106/89, 25 IX 1989 r., s. 81, poz. 15–19. Według informacji naniesionej w protokole były to „materiały ewidencji operacyjnej na stanie ewidencyjnym Wydziału IV WUSW w Opolu, które zostały przekazane do Archiwum Wydz[iału] „C” WUSW w Opolu, a którym nie nadano numerów archiwalnych, a które zgodnie z Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 24 VIII 1989 r. podlegają zniszczeniu, mimo nieupłynięcia okresu przechowywania”. Przywołane tu Zarządzenie wprowadzało zmiany strukturalne w resorcie spraw wewnętrznych. W miejsce dotychczasowych departamentów: III, IV, V i VI oraz Inspektoratu Ochrony Przemysłu i Biura Studiów MSW powoływano trzy nowe departamenty: Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Ochrony Gospodarki oraz Studiów i Analiz. Analogiczne zmiany przeprowadzono w terenowych jednostkach organizacyjnych. Zarządzenie w ogóle nie poruszało kwestii brakowania dokumentacji likwidowanych jednostek organizacyjnych SB. Zob. AIPN, 01096/16, Zarządzenie nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 24 VIII 1989 r., k. 35–37. Kwestię procedury związanej z przekazywaniem zakończonych spraw operacyjnych do Wydziału „C” omówiła M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne...*, s. 272–278.

⁵⁷ Por. AIPN Wr, 00226/16, Protokół brakowania akt nr 91/88, 30 VI 1988 r., s. 173–174 i 179; AIPN Wr, 00270/19, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 2761 do numeru 3575, k. 69v–70, 73v–74 i 92v–93.

⁵⁸ Por. AIPN Wr, 00226/20, Protokół brakowania akt nr 97/89, 30 VI 1989 r., *passim*; AIPN Wr, 00270/19, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 2761 do numeru 3575, k. 92v–100; AIPN Wr, 00270/20, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 3576 do numeru 4135, *passim*; AIPN Wr, 00270/21, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 4136 do numeru 4723, *passim*; AIPN Wr, 00270/23, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 4724 do numeru 5316, *passim*; AIPN Wr, 00270/24, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 5317 do numeru 5910, *passim*; AIPN Wr, 00270/25, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 5911 do numeru 6493, *passim*; AIPN Wr, 00270/26, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 6494 do numeru 7085, *passim*; AIPN Wr, 00270/27, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 7086 do numeru 7697, *passim*; AIPN Wr, 00270/28, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 7680 do numeru 8686, k. 55v–100; AIPN Wr, 00270/29, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 8687 do numeru 9809, *passim*; AIPN Wr, 00270/30, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 9810 do numeru 10862, *passim*; AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844, k. 1v–39.

⁵⁹ Wprawdzie zezwalano w nim kierownikowi jednostki organizacyjnej na przekwalifikowanie dokumentacji kategorii „B” na kategorię „A” lub zmianę okresu jej przechowywania, po uprzednim porozumieniu się z właściwym archiwum, ale podkreślono, że może to nastąpić wyłącznie „w wyniku uzasadnionej konieczności”. W Zarządzeniu nie ma natomiast mowy o możliwości zmiany przyznanej aktom kategorii „A” na kategorię „B”. Wyraźnie podkreślono w nim, że materiały kategorii „A” przechowywane są trwale i nie podlegają zniszczeniu. Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., § 17, s. 11.

⁶⁰ Ustawa z dnia 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, art. 52 ust. 1 (Dz.U. z 1983 r. Nr 38, poz. 173 z późn. zm.).

⁶¹ Dotychczas stwierdzono dwa przypadki odstępstw od tej zasady. Jeden dotyczy akt TW ps. „Rum” o sygnaturze I/9939, które figurują w protokole nr 93/89, co nie zostało odnotowane w inwentarzu. Por. AIPN Wr,

tych wpisów, ograniczających się z reguły do podania jedynie numeru protokołu brakowania⁶², pozwala na wyciągnięcie interesujących wniosków odnośnie przebiegu procesu brakowania dokumentacji SB na przełomie 1989 i 1990 r. Zwykle adnotacje o brakowaniu, zamieszczane w inwentarzach archiwalnych czy też dzienniku rejestracyjnym⁶³, są zgodne z informacją widniejącą w samym protokole. W inwentarzach spotkać można jednak zapisy, które na pierwszy rzut oka mogą się wydawać błędne, ponieważ stwierdzają wybrakowanie dokumentacji za protokołem innym, niż ten, w którym ona faktycznie figuruje. Co istotne w części tego typu przypadków numery protokołów brakowania odnotowane w inwentarzach są wyższe od ostatniego znanego nam i zachowanego protokołu nr 127/90. Wskazuje to na duże prawdopodobieństwo późniejszego sporządzenia tych dokumentów⁶⁴. Najbardziej znamieny, bo odnoszący się do największej liczby akt, przykład opisanej praktyki dotyczy sfilmowanych teczek personalnych OZI SB, wyszczególnionych w protokole brakowania nr 93/89. Teczki wymienione w pozycjach od 1099 do 1403 według wpisów w inwentarzu zostały wybrakowane za protokołem nr 130/90, natomiast te z pozycji od 1404 do 2460 za protokołem nr 131/90⁶⁵. Kolejny przykład dotyczy podobnej, choć bardziej złożonej sytuacji. Brakowanie teczek o sygnaturze II/12557 wyszczególnionej w protokole nr 126/90 odnotowano w inwentarzu wpisaniem numerów dwóch protokołów: 126/90 i 131/90. Przekreślono przy tym figurującą w tej samej rubryce literę „F”, oznaczającą, że z akt wykonano mikrofilm. Najwyraźniej skreślenie miało wskazywać, iż został on wybrakowany⁶⁶. W zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu brak mikrofilmów z taką sygnaturą. Przytoczone tu rozwiązania praktyczne wskazują, że niektóre akta, mimo iż figurują w zatwierdzonym protokole brakowania, z jakiegoś powodu nie zostały zniszczone i uwzględniano je w protokołach sporządzanych później. Niestety tych, jak i figurujących w nich akt nie posiadamy. Prawdopodobnie zostały one również zniszczone. W tych samych protokołach wymienione były mikrofilmowe z akt wcześniej wybrakowanych⁶⁷, stąd przekreślenie

00226/18, Protokół brakowania akt nr 93/89, 1 II 1989 r., s. 138; AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 199v–200. Drugi przypadek dotyczy akt, których wybrakowanie nie zostało odnotowane w dzienniku rejestracyjnym. Zob. przyp. 114.

⁶² Wyjątek stanowi większość wpisów dokonanych w inwentarzu akt OZI. Jego formularz zawierał rubrykę „Adnotacje o zniszczeniu teczek”, w której wskazywano datę sporządzenia protokołu brakowania, liczbę zniszczonych teczek i numer protokołu brakowania, osobno dla teczek personalnych i teczek pracy TW. Niemniej jednak stwierdzono odstępstwa także od tej prawidłowości. Zob. przyp. 98.

⁶³ Rozwój formularzy tego wstępnego środka ewidencyjnego, służącego przede wszystkim rejestracji wszczynanych spraw operacyjnych oraz opracowywanych kandydatów do współpracy, zwerbowanych OZI i innych zainteresowań operacyjnych, przedstawiła również M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne...*, s. 266–272. Ostatecznie rodzaje zainteresowań operacyjnych, ewidencjonowanych w dzienniku rejestracyjnym (osób, spraw, faktów, zdarzeń i informacji) określone zostały w 1972 r. Zob. AIPN Wr, 08/696, Zarządzenie nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, 2 VIII 1972 r., b.p.; AIPN Wr, 053/3210, Wytoczne dyrektora Biura „C” w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, 18 XI 1972 r., k. 54–76v.

⁶⁴ Należy pamiętać, że numeracja protokołów jest na ogół tym wyższa, im później je sporządzono. Od tej reguły zdarzają się jednak wyjątki. Zob. tab. 2.

⁶⁵ Por. AIPN Wr, 00226/18, Protokół brakowania akt nr 93/89, 1 II 1989 r., s. 71–158; AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 57v–200; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 1v–35.

⁶⁶ Por. AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 126/90, 26 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, k. 72v–73.

⁶⁷ W zasobie OBUiAD IPN we Wrocławiu nie znalazły się mikrofilmowe z teczek personalnych OZI SB o następujących sygnaturach: I/6870, I/6882, I/7488, I/7513, I/7822, I/8040, I/8049, I/8688, I/8691, I/8744,

w przytoczonym przykładzie litery „F” i wpisanie dwóch protokołów brakowania odnośnie teczki o sygnaturze II/12557. Za protokołem nr 126/90 zniszczono oryginalne akta, a za protokołem nr 131/90 – ich kopię. Należy stąd wnioskować, że przegląd dokumentacji uwzględnionej w niektórych protokołach, przeprowadzany przez komisję brakowania był bardziej wnikliwy i zdarzało się, że zarówno akta, jak i wykonane z nich mikrofisz wymagały poddania ich ponownej analizie. Dopiero po jej wykonaniu część kwestionowanych materiałów można było powtórnie wybrakować, uwzględniając je sukcesywnie w kolejnych protokołach brakowania, których numery odnotowano w inwentarzach. Nie wiemy dlaczego fakt wyłączenia części akt z protokołu brakowania nr 93/89 nie został w nim odnotowany. Byłoby to wskazane chociażby w celach informacyjnych i statystycznych. Zaniedbanie to potwierdza tezę, że akcja masowego brakowania akt SB zgromadzonych w Wydziale „C” WUSW w Opolu przebiegała pośpiesznie i poniekąd chaotycznie.

Po zamknięciu procedury brakowania przez zatwierdzenie protokołu można było przystąpić do niszczenia wymienionych w nim materiałów. Stronę techniczną tego procesu w drugiej połowie lat osiemdziesiątych opisuje protokół z kontroli stanu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Wydziale „C” WUSW w Opolu w 1987 r. Stwierdzono w nim, że „wybrakowane dokumenty kat[egorii] „B” po odpowiednim zabezpieczeniu wywożone są do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach, gdzie w obecności 3 pracowników Wydziału „C” zostają zmielone”⁶⁸. Informację tę potwierdzają dane zawarte w protokołach zniszczenia akt, z jednym wszakże wyjątkiem. Materiały przejęte z wydziałów „W” i „T” (5 523 karty), wyłączone z akt działów I, Im (teczki OZI MO) i II, wymienione w protokole brakowania nr 92/88, zniszczono poprzez spalenie w kotłowni WUSW w Opolu „w piecu przystosowanym do tego celu”⁶⁹.

Z dokumentacji rozliczeń finansowych za przekazywaną do zmielenia makulaturę wynika, że od 8 maja 1987 do 29 stycznia 1990 r. Wydział „C” dziewięciokrotnie wywoził akta do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach (zob. tab. 3.). Ogółem w tym okresie przekazano do zniszczenia ponad dwadzieścia trzy i pół tony dokumentów (w tym po wyborach w czerwcu 1989 r. – 11 250 kg), za które wystawiono faktury na prawie 6 mln złotych (w tym po wyborach czerwcowych – 5 471 770 złotych)⁷⁰. Zgodnie z opinią dyrektora Biura „C” MSW wyrażoną w piśmie z dnia 28 grudnia 1982 r., pracownikom wykonującym

I/8759, I/8763, I/8924, I/8983, I/9019, I/9067, I/9166, I/9190, I/9209, I/9431, I/9686, I/9691, I/9939, I/15526, I/15558. Akta te figurowały początkowo w protokole nr 93/89, za którym, jak wspomniano, wybrakowano materiały sfilmowane. Większość z nich (poza aktami o sygnaturach: I/9190, I/9431 i I/9939) w inwentarzu oznaczono literą „F” (zapewne z powodu pośpiechu nie przekreślano tych oznaczeń z chwilą zniszczenia mikrofisz). Akta o sygnaturach: I/6870, I/6882, I/7488, I/7822 opatrzone ponadto informacją o wybrakowaniu ich za protokołem nr 130/90, natomiast akta o sygnaturach: I/8040, I/8049, I/8688, I/8691, I/8744, I/8759, I/8763, I/8924, I/8983, I/9019, I/9067, I/9166, I/9190, I/9209, I/9431, I/9686, I/9691, I/15526 i I/15558 opisano jako wybrakowane za protokołem nr 131/90. Teczka o sygnaturze I/7513 została według wpisu w inwentarzu wybrakowana w styczniu 1990 r. za protokołem nr 120/90, w którym wpis dotyczący akt o tej sygnaturze opatrzone naniesioną ołówkiem adnotacją „pozostawić w kartotece”. Może ona wskazywać, że ostatecznie postanowiono nie niszczyć tych akt. Możliwe, że uwzględniono je później w protokole nr 130/90 lub 131/90. Zob. AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, *passim*; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 21v–23; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 120/90, 22 I 1990 r., s. 14.

⁶⁸ AIPN Wr, 09/521, Protokół z kontroli stanu ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w Wydziale „C” WUSW Opole w 1987 r., 11 II 1988 r., k. 160.

⁶⁹ AIPN Wr, 00226/17, Protokół brakowania akt nr 92/88, 26 VIII 1988 r., s. 4.

⁷⁰ Zob. AIPN Wr, 09/782, Dokumentacja dotycząca rozliczeń finansowych z tytułu dostarczenia makulatury do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach, *passim*.

Protokół zniszczenia akt

W dniu 1989-08-07 Komisja w składzie
(wymienić nazwiska i stanowiska służbowe)

Przewodniczący: st. mł. K. Kunialski - ref. to Wydz. C^o urbn

Członkowie: st. chor. W. Podgórski - mt. insp. - " - "

st. mł. W. Pietrzak - ref. to - " - "

z zastosowaniem przepisów o tajemnicy państwowej i służbowej dokonała zniszczenia akt kat. „B”,

w ilości 270 teczek

ksiąg

kart

tomów,

zgodnie z protokołem brakowania Nr 99/89 zatwierdzonym dnia 1989-08-07

Akta oddano na makulaturę do*)

Zmielono w fabryce papieru w*) Zakład Papierniczy w Krapkowicach

Spalono*)

Podpisy: Przewodniczący [Signature] .SES

Członkowie: [Signature] .SES

czynności związane bezpośrednio ze zbiórką i sprzedażą makulatury oraz funkcjonariuszom nadzorującym te czynności, tzn. osobom uczestniczącym w transportowaniu akt, przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie. Przeznaczano na nie 50 proc. kwoty wpływów ze sprzedaży makulatury pomniejszonej o poniesione koszty własne. Dodatków finansowych nie przyznawano natomiast pracownikom, wykonującym wyłącznie czynności „dotyczące brakowania akt, względnie kwalifikowania na makulaturę”⁷¹. Zgodnie z tymi ustaleniami znaczna część pieniędzy otrzymanych za akta dostarczone do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach (na podstawie informacji i list kierowanych zwykle raz na kwartał do Wydziału Finansowego WUSW w Opolu) była rozdzielana wśród funkcjonariuszy Wydziału „C”, w różnym stopniu zaangażowanych w przygotowywanie transportów akt przeznaczonych do zniszczenia. W omawianym okresie byli to: Bogusław Jaszczyk, Jerzy Klisowski, Wacława Krysta, Tadeusz Majchrzak, Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak, Urszula Pluta, Władysław Podgórski, Wacław Półtorak, Ewa Pytka, Janina Rojewska, Marian Sawicki, Marek Skupski i Andrzej Szyderski⁷². Uczestnictwo niektórych z nich w części transportów potwierdzają też podpisy pod protokołami zniszczenia akt. Należy podkreślić, że zwłaszcza na przełomie 1989 i 1990 r. w transportach, prócz obsady Sekcji 3 – archiwalnej, brali udział także inni funkcjonariusze Wydziału „C”⁷³. Pośrednio może to świadczyć o priorytetowym znaczeniu, jakie przywiązywano w WUSW w Opolu do sprawnego przebiegu akcji brakowania dokumentacji SB.

Oprócz Wydziału „C” akt SB pozbywały się także inne komórki organizacyjne WUSW w Opolu oraz podległe mu RUSW. Zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 brakowano w nich przede wszystkim dokumentację nierejestrowaną w ewidencji operacyjnej, której okres przechowywania nie przekraczał pięciu lat. Sporządzane na tej podstawie protokoły częściej tytułowano jako protokoły zniszczenia, niż jako protokoły brakowania akt. Spisywano je zazwyczaj na zwykłych kartkach papieru kancelaryjnego lub zeszytowego (znormalizowane formularze protokołów brakowania są stosunkowo nieliczne). Dysponujemy łącznie 221 takimi protokołami⁷⁴ z lat 1989–1990, wśród których wyróżnić można dwie grupy. Pierwsza,

⁷¹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego, 28 XII 1982 r., b.p.

⁷² *Ibidem*, Informacje i listy funkcjonariuszy Wydziału „C”, którym przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za zdaną makulaturę, przekazywane przez naczelnika Wydziału „C” do naczelnika Wydziału Finansowego WUSW w Opolu, *passim*.

⁷³ W aktach osobowych i kartach ewidencyjnych z kartoteki osobowej funkcjonariuszy UB/SB z terenu województwa opolskiego brakuje informacji, mówiących wprost o przynależności funkcjonariuszy Wydziału „C” do poszczególnych sekcji, działających w jego ramach. Pośrednio świadczą o niej sporządzone w schyłkowym okresie działania SB załączniki do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C”, zawierające zestawienia materiałów wykorzystywanych w bieżącej pracy przez część funkcjonariuszy. Zob. AIPN Wr, 09/764, Załączniki do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu, 30 IV–14 V 1990 r., *passim*.

⁷⁴ Por. AIPN Wr, 08/128, Protokoły brakowania i zniszczenia dokumentów Wydziału Ochrony Gospodarki za lata 1972–1990, *passim* (7 protokołów z lat 1989–1990); AIPN Wr, 08/177, Fundusz „O” Wydziału IV: wtyczne, korespondencja, protokoły zniszczeń za lata 1963–1989, *passim* (2 protokoły); AIPN Wr, 08/183, Protokoły zniszczenia akt Wydziału IV za lata 1977–1989, *passim* (24 protokoły); AIPN Wr, 08/211, Protokoły zniszczeń i weryfikacji dokumentów Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa za lata 1988–1990, *passim* (62 protokoły); AIPN Wr, 08/242, Protokoły zniszczenia nieaktualnych przepisów, pieczęci i stempli Sekretariatu zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu za lata 1970–1990, *passim* (2 protokoły); AIPN Wr, 08/296, Protokoły zdawczo-odbiorcze i protokoły zniszczenia Wydziału „W” za 1989 r., *passim* (8 protokołów); AIPN Wr, 08/319, Protokoły kontroli zniszczeń Wydziału VI, *passim* (12 protokołów); AIPN Wr, 08/320, Protokoły zdawczo-odbiorcze Wydziału VI za lata 1981–1989, *passim* (3 protokoły); AIPN Wr, 08/412, Protokoły zniszczenia pieczęci i brakowania akt Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy za lata 1988–1990, *passim* (6 protokołów); AIPN Wr, 08/847, Protokół brakowania akt RUSW w Opolu,

obszerniejsza dotyczy materiałów o charakterze organizacyjno-kancelaryjnym, niszczonej zarówno przez komórki WUSW w Opolu, jak i przynajmniej niektóre RUSW. Znajdują się wśród nich na przykład nieaktualne przepisy resortowe, listy obecności, grafiki dyżurów, dokumentacja szkoleniowa, książki doręczeń, rejestry poczty specjalnej, dzienniki urzędowe, rozkazy, korespondencja służbowa i dzienniki korespondencyjne. W drugiej grupie, obejmującej 38 protokołów (zob. tab. 4.), wyszczególnione są materiały, posiadające znaczenie operacyjne, takie jak: korespondencja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej, dokumentacja funduszu operacyjnego, wnioski wydziałów operacyjnych o zainstalowanie podsłuchów telefonicznych oraz komunikaty Wydziału „T” z podsłuchanych rozmów, a nawet akta spraw rejestrowanych w ewidencji operacyjnej (m.in. teczki tajnych współpracowników, dokumentacja spraw obiektowych). Te ostatnie powinny być zdane do Wydziału „C” i tam wybrakowane, oczywiście o ile stanowiły dokumentację niearchiwalną.

Co charakterystyczne, w kilku protokołach zniszczenia zawierających akta spraw obiektowych, naniesiono nieprawdziwą informację, że podlegały one przechowywaniu poniżej pięciu lat, podczas gdy rzeczywiście minimalny okres, po którym można było je wybrakować wynosił dziesięć lat. W jednym przypadku zaniżono czas przechowywania teczek OZI. Poza tym w obu wymienionych grupach protokołów odnotowano liczne uchybienia proceduralne innego rodzaju. Często wcale nie określano kategorii archiwalnej akt i niszczone dokumentację, której okres przechowywania jeszcze nie upłynął. Oprócz wymienionych przypadków niszczenia materiałów operacyjnych, także w pierwszej grupie protokołów sporządzonych przez jednostki operacyjne i nieoperacyjne komórki organizacyjne WUSW w Opolu często wymieniano dokumentację administracyjną o okresie przechowywania przekraczającym pięć lat, która powinna być przekazana do Wydziału „C”. Dotyczy to na przykład dzienników korespondencyjnych i skorowidzów do nich (kategoria „B 10”), planów szkoleń („B 60”), biuletynów informacyjnych („B 60”), a nawet aktów prawnych kierowników jednostek organizacyjnych MSW, które podlegały wieczystemu przechowywaniu.

Najbardziej rzucającym się w oczy efektem procedury niszczenia materiałów administracyjnych, świadczącym o przeprowadzeniu go z rozmysłem i zadziwiająco drobiazgowością, jest brak najistotniejszych w tej grupie akt dokumentów sprawozdawczych wszystkich

6 XII 1989 r., b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 08/848, Protokół zniszczenia akt RUSW w Opolu, 6 XII 1989 r., b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 08/903, Pisma i zarządzenia otrzymane z RUSW w Krapkowicach za 1986 i 1990 r., b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 08/916, Protokoły zniszczenia i przekazania akt RUSW w Strzelcach Opolskich z lat 1983–1990, *passim* (3 protokoły); AIPN Wr, 08/933, Protokoły zniszczenia dokumentów złożonych do OZ przez RUSW w Głubczycach z 1990 r.; *passim* (2 protokoły); AIPN Wr, 08/1010, Protokoły brakowania i zniszczenia dokumentów RUSW w Brzegu za lata 1986–1990, *passim* (58 protokołów); AIPN Wr, 0164/27, Protokoły zniszczonych akt osobowych cudzoziemców przez Wydział Paszportów za lata 1960–1989, b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 0164/28, Protokół zniszczenia resortowych aktów prawnych i przepisów dotyczących cudzoziemców zgodnie z zaleceniami Biura Paszportów MSW, 8 I 1990 r., b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 0164/83, Protokoły brakowania i zniszczenia we własnym zakresie w Wydziale Paszportów zarządzeń MSW, KW MO i WUSW za lata 1986–1990, *passim* (4 protokoły); AIPN Wr, 0164/92, Protokoły brakowania i zniszczenia dokumentów paszportowych za lata 1988–1990, *passim* (5 protokołów); AIPN Wr, 0164/194, Protokoły brakowania akt wydziałów „B” i „T” za lata 1959–1990, *passim* (13 protokołów); AIPN Wr, 0290/313, Kopie protokołów zniszczenia nieaktualnych paszportów za 1989 r., b.p. (1 protokół); AIPN Wr, 0290/333, Protokoły zniszczenia paszportów i wkładek paszportowych za lata 1974–1990, *passim* (4 protokoły). Część tego rodzaju protokołów mogła zostać dołączona do teczek, których tytuły nie odzwierciedlają ich zawartości. Stąd istotne jest, by w trakcie opracowywania dokumentacji cywilnych organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego (wypełniania formularza opisu archiwaliów) pamiętać o potrzebie szczegółowego informowania o treści materiałów archiwalnych, w tym także o stwierdzonych protokołach brakowania i zniszczenia akt.

pionów operacyjnych opolskiej SB z lat 1971–1990. Nie zachowały się niestety protokoły brakowania uwzględniające tę dokumentację. Nawet gdyby w ogóle je sporządzono, na co nie mamy dowodów, uczynionoby to wbrew Zarządzeniu nr 049/85. Zgodnie bowiem z załączonym do niego wykazem akt, roczne sprawozdania jednostek operacyjnych SB podlegały przechowywaniu przez pięćdziesiąt lat⁷⁵.

Materiały wymienione w części omawianych protokołów komórek organizacyjnych WUSW w Opolu oraz podległych mu jednostek terenowych niszczone w siedzibach urzędów, paląc je lub tnąc w niszcarkach. Zdarzało się, że w wydziale operacyjnym sporządzano protokoły, ale uwzględnione w nim akta, być może ze względu na ich znaczną liczbę, przekazywano w celu zniszczenia Wydziałowi „C”. Zapewne były one wywożone do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach wraz z przeznaczoną do zniszczenia dokumentacją z zasobu archiwum WUSW w Opolu. Najczęściej jednak w tej grupie protokołów brakuje informacji o sposobie i miejscu fizycznego zniszczenia akt.

Zupełnie wyjątkowy dowód zacierania śladów działalności operacyjnej SB wobec duchowieństwa katolickiego stanowi 11 protokołów zniszczenia, dotyczących teczek ewidencji operacyjnej biskupów, księży alumnów oraz parafii⁷⁶. Dziesięć z nich sporządziły czteroosobowe komisje, powołane w jednostkach terenowych (za wyjątkiem RUSW w Opolu), w których skład wchodził m.in. zastępca szefów RUSW ds. SB oraz zatrudnieni w nich funkcjonariusze pionu IV SB, odpowiadającego za walkę z Kościołem. Jedenasty protokół, dotyczący teczek zniszczonych przez Wydział IV WUSW w Opolu, przygotowała komisja pod przewodnictwem jego naczelnika mjr. Janusza Kogutkiewicza (zob. tab. 5). Na jego podstawie zniszczono m.in. teczki ewidencji operacyjnej biskupów: Antoniego Adamiuka, Jana Bagińskiego, Gerarda Kusza, Alfonsa Nossola i Jana Wieczorka. Protokoły sporządzono od 8 do 15 września 1989 r. Wszystkie zostały zatwierdzone przez zastępcę szefa WUSW ds. SB w Opolu płk. Kazimierza Dunaja, z reguły bez wskazania daty. Wyjątek stanowi protokół zniszczenia przygotowany przez Wydział IV. Zatwierdzono go 18 września 1989 r. Pismo przewodnie, za którym zwrócono protokoły po ich zatwierdzeniu do RUSW, datowane jest na 20 września. Tymczasem w dokumencie z dnia 14 września, przesyłającym protokół zniszczenia TEOK i TEOB z RUSW w Głubczycach do Wydziału IV (dyplomatycznie nie wspomniano tu, że protokół jest przekazywany celem przedłożenia go do zatwierdzenia) stwierdzono, że akta te już zlikwidowano. Uczyniono to zatem jeszcze przed oficjalnym zatwierdzeniem⁷⁷. Bardziej doniosły jest jednak fakt, że sprawy operacyjne, dotyczące instytucji i duchowieństwa katolickiego, podlegały rejestracji w ewidencji operacyjnej, w związku z czym zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 TEOB, TEOK, TEOA i TEOB nie mogły być brakowane przez tworzące je jednostki i komórki organizacyjne. Polecenie

⁷⁵ Zob. AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., s. 69.

⁷⁶ Jednolitą rejestrację kleru katolickiego oraz aktualnych informacji na temat przejawów wrogości z punktu widzenia SB działalności jego przedstawicieli zainicjowano w 1963 r. Zob. AIPN Wr, 09/470, Zarządzenie nr 0114/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, 6 VII 1963 r., s. 3–4; *ibidem*, Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV i dyrektora Biura „C” o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, 6 VII 1963 r., s. 5–12.

⁷⁷ Zob. AIPN Wr, 09/564, Pismo zastępcy szefa RUSW ds. SB w Głubczycach mjr. Józefa Zwiecha do naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu, 14 IX 1989 r., b.p.; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV WUSW w Opolu do zastępcy szefa RUSW ds. SB w Głubczycach, 20 IX 1989 r., b.p.

Opole, dnia 1989 - 09 - 15

21

- Z A T W I E R D Z A M -

ZASTĘPCA SZEFA WUSW
ds. Służby Bezpieczeństwa

plk mgr Kazimierz Dunaj

88.09.18.

T A J N E

Egz.nr ...

PROTOKÓŁ

u-01435/89

zniszczenia teczek ewidencji operacyjnej na biskupów,
teczek ewidencji operacyjnej na księży, teczek ewidencji
operacyjnej na alumnów i teczek ewidencji operacyjnej
na parafie.

W związku z poleceniem Dyrektora Departamentu IV MSW z dnia
5.09.1989r. zostały zniszczone niżej wymienione materiały operacyjne:

Lp.	Nazwisko i imię, imię ojca	Data urodzenia	Numer rejestracyjny	Dekanat
1.	✓ bp Nossol Alfons s. Alfonsa	8.08.1932	19561	Opole
2.	✓ bp Wiczorek Jan s. Piotra	8.02.1935	26277	Opole
3.	✓ bp Adamiuk Antoni s. Andrzeja	18.12.1913	17782	Opole
4.	✓ bp Kusz Gerard s. Wiktora	23.10.1939	22256	Opole
5.	✓ bp Bagiński Jan s. Antoniego	31.05.1932	25195	Opole
6.	✓ ks. Paszkowski Zbigniew s. Cypriana	24.04.1952	45953	Niemodlin
7.	✓ ks. Złaja Stefan s. Romana	1.02.1961	47318	Opole
8.	✓ ks. Wróblewski Józef s. Bolesława	20.07.1929	16348	Opole
9.	✓ ks. Iwaniec Wiesław s. Stanisława	27.02.1962	47286	Opole
10.	✓ ks. Urban Lesław s. Adolfa	2.04.1961	47314	Opole
11.	✓ ks. Szpak Józef s. Alojzego	11.06.1961	50394	Opole
12.	✓ ks. Skrobocz Wojciech s. Maksymiliana	7.04.1935	23253	Opole
13.	✓ ks. Skomudek Hubert s. Teodora	9.05.1935	23151	Opole
14.	✓ ks. Sachta Edmund s. Pawła	10.06.1955	41207	Opole

dyrektora Departamentu IV MSW gen. Tadeusza Szczygła⁷⁸, na które powoływali się sygnatariusze wszystkich jedenastu protokołów zniszczenia, również było złamaniem zapisów tego Zarządzenia.

Należy podkreślić, że we wrześniu 1989 r. znaczne ilości materiałów, odnoszących się do działań opolskiej SB wobec Kościoła katolickiego, brakowane były także przez Wydział „C”. Dotyczy to oprócz wcześniej wspomnianej dokumentacji administracyjnej, także akt operacyjnych. Świadczą o tym zarówno zamieszczone w trzech protokołach informacje, pozwalające określić przedmiot zainteresowania operacyjnego w sprawach, których akta brakowano⁷⁹, jak i skład komisji przygotowujących protokoły. Należy pamiętać, że zwykle w skład komisji powoływanych w WUSW w Opolu, prócz przedstawiciela pionu milicyjnego, wchodził także funkcjonariusze dwóch różnych wydziałów SB, które wcześniej zdały do archiwum Wydziału „C” największą liczbę brakowanych akt⁸⁰. Tymczasem spośród pięciu, sporządzonych we wrześniu 1989 r. protokołów brakowania, w których jako członkowie komisji figurują funkcjonariusze Wydziału IV, tylko protokół nr 101/89 został opracowany przy współudziale przedstawicieli innych wydziałów (zob. tab. 2.). Akta wybrakowane w tym miesiącu przez komisje złożone wyłącznie z funkcjonariuszy tzw. czwórki dotyczyły w większości zagadnień operacyjnego rozpracowania Kościoła katolickiego. Chociaż znalazły się wśród nich też teczki spraw prowadzonych przez pracowników innych jednostek operacyjnych SB województwa opolskiego⁸¹.

Podobnie jak akta Wydziału IV, na polecenie przedstawicieli kierownictwa poszczególnych jednostek organizacyjnych centrali MSW niszczone także materiały innych operacyj-

⁷⁸ Omawiane protokoły zniszczenia zgodnie datują to pismo na 5 IX 1989 r., choć w analogicznych protokołach, sporządzanych w innych WUSW, powoływano się na pismo dyrektora Departamentu IV z dnia 1 IX 1989 r. Do pisma Departamentu IV nr Ua-001851/89 z dnia 1 IX 1989 r. nawiązał też dyrektor Biura „C”, prosząc szefów WUSW o przesłanie do podległej mu jednostki organizacyjnej kopii protokołów zniszczenia wymienionych w nim dokumentów. W zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu nie odnaleziono dotychczas pisma, zawierającego polecenie zniszczenia dokumentacji działań operacyjnych SB przeciwko Kościołowi katolickiemu. Zapewne należy je utożsamiać z pismem gen. Tadeusza Szczygła do wszystkich WUSW, informującym o uchynieniu przepisów regulujących działalność Departamentu IV, o którym wspomina R. Peterman. Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 383; AIPN, 0326/586, t. 1–7, Protokoły zniszczenia dokumentów TEOP i TEOK, *passim*; AIPN Wr, 09/1112, Pismo dyrektora Biura „C” płk. Kazimierza Piotrowskiego, 6 IX 1989 r., k. 1.

⁷⁹ Zob. AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 102/89, 11 IX 1989 r., k. 51–52v; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 105/80, 27 IX 1989 r., k. 73–78v; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 106/89, 25 IX 1989 r., k. 80–82.

⁸⁰ Część protokołów dotyczy akt operacyjnych wytworzonych także przez inne, niereprezentowane w komisji komórki organizacyjne. Potwierdzają to liczne zapisy w inwentarzach archiwalnych, wskazujące jednostkę operacyjną zajmującą się daną sprawą. Zob. AIPN Wr, 00226/18, Protokół brakowania akt nr 93/89, 1 II 1989 r., *passim*. Został on podpisany przez komisję złożoną z funkcjonariuszy wydziałów: Inspekcji, II i III. Zawiera m.in. wpisy dotyczące TW służby MO. Przytoczenie bliższych danych, co do liczby brakowanych w opolskim Wydziale „C” materiałów poszczególnych pionów operacyjnych SB wyłącznie na podstawie informacji pochodzących z protokołów nie jest możliwe. Aby je uzyskać, należałoby przeprowadzić szczegółową i niezwykle pracochłonną analizę zachowanych środków ewidencyjnych.

⁸¹ Por. AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 103/89, 11 IX 1989 r., k. 54–70 oraz AIPN Wr, 00270/19, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 2761 do numeru 3575, k. 76v–77; AIPN Wr, 00270/20, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 3576 do numeru 4135, k. 22v–100; AIPN Wr, 00270/21, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 4136 do numeru 4723, k. 2v–55; AIPN Wr, 00270/30, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 9810 do numeru 10862, k. 63v–100; AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844, *passim*; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, *passim*; AIPN Wr, 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104, k. 1v–20.

nych i pomocniczych pionów opolskiej SB. Był to proces ogólnopolski. Wytyczne do WUSW przekazywano pisemnie⁸² bądź ustnie w trakcie telekonferencji i odpraw służbowych kierownictwa MSW z przedstawicielami jednostek terenowych⁸³. O wynikach wspólnych ustaleń były następnie informowane poszczególne jednostki operacyjne podczas odpraw kierownictwa SB w WUSW. Szczęśliwie dysponujemy zbiorem stenogramów z przebiegu narad, odpraw i posiedzeń kierownictwa SB na Opolszczyźnie, poświęconych aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i omówieniu najistotniejszych problemów resortu z lat 1985–1990⁸⁴. Funkcję protokolanta pełnił w trakcie tych spotkań kpt. Jakub Klag⁸⁵. Stenogramy w sposób

⁸² Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 384. W zasobie archiwalnym BUiAD IPN, w teczce zawierającej materiały dotyczące wyjaśnień udzielanych 30 I 1990 r. przez przedstawicieli kierownictwa MSW w kwestii masowego niszczenia akt SB, znajdują się dwa niepodpisane i datowane w styczniu 1990 r. (bez wskazania daty dziennej) czystopisy pism. Pierwszy z nich, skierowany do szefów WUSW i dyrektorów departamentów operacyjnych MSW, przewidziany do rozesłania w formie szyfrogramu miał być podpisany przez szefa SB MSW płk. Jerzego Karpacza, a drugi prawdopodobnie przez dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego (świadczy o tym dyspozycja, zgodnie z którą mieli je otrzymać wszyscy naczelnicy wydziałów „C” WUSW). Określają one procedurę brakowania akt wytworzonych przez likwidowane jednostki SB, „szczególnie niemających znaczenia historycznego lub operacyjnego”. Akta miały być podjęte z archiwów i poddane analizie przez jednostki organizacyjne resortu. Te miały zadecydować o ich pozostawieniu lub wybrakowaniu. W obu projektach wskazywano na określoną w § 17 Zarządzenia nr 049/85 możliwość zmiany kategorii archiwalnej akt (nie przypominając przy tym, że dotyczyła ona tylko zmiany kategorii „B” na kategorię „A” lub zmiany okresu przechowywania). Legalistyczny wydzwitek obu tekstów (których treść jest niemalże identyczna) oraz użyta w nich argumentacja skłaniają do przypuszczenia, że sporządzono je *ex post*, by (po antydatowaniu) stanowiły potwierdzenie oficjalnego stanowiska MSW w kwestii niszczenia akt, jakie zostało sformułowane 30 I 1990 r. Zob. przyp. 59 i 103; AIPN, 0550/15/CD, Szyfrogram szefa Służby Bezpieczeństwa MSW płk. Jerzego Karpacza do szefów WUSW i dyrektorów departamentów operacyjnych MSW, styczeń 1990 r., k. 1; AIPN, 0550/15/CD, Pismo do naczelników wydziałów „C” WUSW, styczeń 1990 r., k. 2.

⁸³ Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 385. Peterman przytoczył przekazane rzekomo 9 I 1990 r. w trakcie telekonferencji kierownictwa MSW z przedstawicielami WUSW polecenia gen. Bogusława Stachury i gen. Krzysztofa Majchrowskiego, dotyczące niszczenia archiwaliów oraz płk. Jerzego Karpacza w kwestii konieczności odzyskania przez szefów WUSW akt SB znajdujących się w PZPR. W tym kontekście bardziej zrozumiałe są słowa wypowiedziane przez zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Gospodarki MSW płk. Tadeusza Zaorskiego w trakcie telekonferencji przedstawicieli tego pionu w dniu 9 I 1990 r.: „Tow[arzystwo] naczelnicy – na dzisiejszej telekonferencji celowo nie poruszyłem spraw związanych z reorganizacją SB. Było to przedmiotem wczorajszej telekonferencji szefa SB tow[arzystwo] płk. Karpacza, a jutro na ten temat odbędzie się krajowa odprawa dla z[astęp]ców szefów WUSW ds. SB. Odpowiednie ustalenia na pewno zostaną wam przez uczestników odprawy przekazane”. Z powyższego cytatu wynika, że w którymś z dokumentów opisujących treść obu wspomnianych telekonferencji wskazano błędnie datę odbycia narady. Wiemy jednak, że krajowa odprawa kadry kierowniczej SB odbyła się 10 I 1990 r. Zatem zgodnie ze słowami Zaorskiego telekonferencja z udziałem generałów Stachury i Majchrowskiego oraz płk. Karpacza odbyła się nie 9, lecz 8 I 1990 r. Zob. AIPN Wr, 08/551, Stenogram telekonferencji przedstawicieli pionu ochrony gospodarki z dnia 9 I 1990 r., 18 I 1990 r., k. 9; AIPN Wr, 054/1497, Program odprawy kadry kierowniczej Służby Bezpieczeństwa w dniu 10 stycznia 1990 r., 9 I 1990 r., k. 23.

⁸⁴ Zob. AIPN Wr, 09/140, Stenogramy narad i odpraw służbowych kierownictwa SB WUSW w Opolu z lat 1985–1990, k. 31–67.

⁸⁵ Jakub Klag, ur. 27 VII 1948 r. w Ratnowicach (pow. nyski), s. Władysława i Genowefy z d. Kunicka. W latach 1967–1972 studiował historię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Od 1972 r. pracował jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym w Koźlu. Od 16 IV 1973 r. starszy oficer operacyjny Wydziału „C” SB KW MO w Opolu. Od 21 I 1975 r. student Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Świdrze. Od 1 VI 1975 r. inspektor, a od 1 X 1976 r. starszy inspektor Wydziału II SB KW MO/WUSW w Opolu. Od 1 X 1985 r. starszy inspektor Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu. Zwolniony ze służby 15 IV 1990 r. Kolejne awanse: sierż. – 1973 r., ppor. – 1969 r., por. – 1979 r., kpt. – 1983 r. (AIPN Wr, 0251/62, Akta osobowe Jakuba Kłaga).

niezwykle sugestywny oddają nerwową atmosferę panującą w szeregach opolskiej SB, widoczną zwłaszcza od momentu rozpoczęcia kampanii przed wyborami parlamentarnymi w czerwcu 1989 r., a trwającą nieprzerwanie aż do stycznia 1990 r. Dwa z nich opisują także wyznaczanie konkretnych zadań związanych z niszczeniem dokumentacji. I tak, na odprawie służbowej w dniu 21 grudnia 1989 r. (prowadzonej przez zastępcę szefa WUSW ds. SB w Opolu płk. Kazimierza Dunaja) postanowiono, że „Wydz[iał] Śl[edczy] musi dokonać oceny akt kontrolnych postępowań przygotowawczych, znajdujących się w Wydz[iale] »C« od 1945 r. (w trybie pilnym) – w aktach muszą pozostać tylko mat[eriały] śledcze”. Ponadto zalecono „dokonać przeglądu wszystkich teczek oper[acyjnych] – (spraw, teczek] pracy [TW]) czy znajdują się [w nich] mat[eriały] na działaczy »S[olidarności]« – mat[eriały] te należy zniszczyć (dot[yczy] TW czynnych i wyeliminowanych)”. Nakazano też „dokonać oceny najwartościowszej agentury – wycofać z kart[otek] Wydz[iału] »C« po uzgodnieniach z zastępcą szefa WUSW (czynnych) kartą E-16 np. TW ps[eudonim] [...], Wydz[iał] czy rejon w [...] pionu [...], nr ewid[encyjny] [...], pozyskany dn[ia] [...] na zasadzie [...], z dn[iem] [...] wyeliminowany, ateczka pers[onalna] i pracy zgodnie z decyzją szefa, zastępcy szefa WUSW komisyjnie zostały zniszczone jako bezwartościowe”. Poza tym „zastępca szefa WUSW podjął decyzję – spr[awy] złożone w arch[iwum] na czoł[owych] działaczy »S[olidarności]« wyjąć i wyłączyć mat[eriały] operacyjnych [tak w oryginale – przyp. S.B.] kompromitujące. Opracować nowe wnioski o zaniechanie spraw. W sprawach na dosłowną czołówkę »S[olidarności]« zrobić szerszą końcową analizę”⁸⁶. Z kolei na odprawie w dniu 15 stycznia 1990 r. (prowadzonej także przez płk. Kazimierza Dunaja) określono następująco sposób postępowania z dokumentacją likwidowanych agend SB w RUSW: „Zastępcy [szefów RUSW ds. SB] dokonają analizy mat[eriałów] [operacyjnych] pod kątem przydatności do dalszej pracy:

- archiwa,
- do dalszej pracy,
- wyrejestrować z kart[otek] Wydz[iału] „C” – O[soby] Z[abezpieczone]⁸⁷.

⁸⁶ Zob. AIPN Wr, 09/140, Stenogram protokołu odprawy służbowej, 21 XII 1989 r., k. 65–65v.

⁸⁷ Zastosowany tu skrót nie dotyczy kategorii osób zaufanych, funkcjonującej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w pionach pomocniczych SB: „B” (obserwacji zewnętrznej), „T” (techniki operacyjnej) i „W” (perlustracji korespondencji). Piony te bardzo rzadko były reprezentowane w RUSW – zwykle dotyczyło to jednostek funkcjonujących w specyficznych warunkach, sprzyjających nasileniu pewnych istotnych z punktu widzenia SB zagrożeń na konkretnym terenie. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych w strukturze SB w województwie katowickim (najbardziej rozbudowanej w skali kraju) komórki pionów „T” i „W” istniały tylko w czterech RUSW oraz w Miejskim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Bytomiu. Osoba zabezpieczona (w różnych okresach funkcjonowały też nazwy zamienne: „osoba zastrzeżona”, „zainteresowanie operacyjne”) pozostawała we wstępnym zainteresowaniu danej jednostki operacyjnej SB, ale niesprecyzowanym jeszcze na tyle, by można ją było traktować jako kandydata na tajnego współpracownika, czy też osobę, wobec której należy wszcząć rozpracowanie operacyjne. Chcąc uniknąć możliwości zarejestrowania takiej osoby przez inną jednostkę, dokonywano jej wstępnej rejestracji w pionie „C” właśnie jako osoby zabezpieczonej. Z chwilą kiedy w jednostce SB zapadała decyzja o rozpracowywaniu takiej osoby jako kandydata na TW, a później o jego werbunku bądź, gdy formalnie postanowiono potraktować ją jako figuranta rozpracowania operacyjnego, skreślano wpis „OZ” w rubryce „Kategoria” dziennika rejestracyjnego i wpisywano obok skrót, odnoszący się do konkretnego rodzaju zainteresowania (np. „KTW” – kandydat na TW, „TW”, „Kw. Ew.” – Kwestionariusz Ewidencyjny, „os. w spr. op. spr.” – osoba w sprawie operacyjnego sprawdzenia). Niejednokrotnie dopiero przy wyrejestrowaniu osoby zabezpieczonej z ewidencji operacyjnej, gdy dotyczące jej akta przekazywano do Wydziału „C”, jego funkcjonariusze traktowali je jak teczki OZI i ewidencjonowali w inwentarzu akt działu I, mimo iż formalnie nie zawierały one żadnych informacji, świadczących o podjętej współpracy, a w dzienniku rejestracyjnym nadal figurowały jako materiały OZ. Już Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa zezwalała na zastrzeżenie w ewidencji

operacyjnej niektórych osób, z własnej woli lub z inicjatywy SB udzielających jej pomocy obywatelskiej, o ile istniała potrzeba utrzymywania z nimi bardziej systematycznych kontaktów (z wyjątkiem tych, z którymi utrzymywano kontakty z racji zajmowanych przez nie stanowisk kierowniczych). W Instrukcji nr 05/60 dyrektora Biura „C” z dnia 22 IX 1960 r. zastosowano w stosunku do nich termin „osoba zabezpieczona”. Natomiast w Wytycznych Biura „C” MSW z dnia 14 X 1960 r. analogiczne znaczenie nadano określeniu „osoba zastrzeżona”. Z kolei Zarządzenie nr 0206/61 ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 XII 1961 r. jako jedną z rejestrowanych grup wskazuje „osoby ujawnione i ujawniane w toku pracy operacyjnej i śledczej oraz analizy materiałów archiwalnych, przeciwko którym brak jest podstaw do wszczęcia sprawy operacyjnej (rozpracowania, sprawdzenia, obserwacji) lub śledztwa, lecz ze względu na ich przeszłość, pochodzenie, działalność, byłe lub obecne powiązania z obiektem lub zagadnieniem, interesują lub mogą w określonych sytuacjach interesować Służbę Bezpieczeństwa, a posiadane dane, dotyczące tych osób mogą ułatwić realizację bieżących zadań operacyjnych”. Grupy tej nie określono jednak jeszcze wówczas mianem „osób zabezpieczonych (zastrzeżonych)”. Na rejestrację obu wymienionych wcześniej kategorii osób w pionie „C” zezwalała jednostkom operacyjnym SB także Instrukcja w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji z czerwca 1962 r., która w dalszym ciągu określała jako „osoby zastrzeżone” tylko grupę, o której była mowa w Instrukcji nr 03/60. W Wytycznych dyrektora Biura „C” z dnia 14 VII 1962 r. w odniesieniu do obu kategorii osób mowa jest zamiennie o ich zastrzeganiu i zabezpieczaniu. Wytyczne określiły procedurę ich rejestracji i usuwania z ewidencji, którą następnie uszczegółowiły Wytyczne Biura „C” z dnia 14 II 1966 r. Wreszcie Wytyczne dyrektora Biura „C” z dnia 18 XI 1972 r. przewidziały możliwość ewidencjonowania różnych kategorii osób, którymi z rozmaitych względów interesowała się SB, a nie kwalifikowały się one do rejestracji przy okazji wszczynania i prowadzenia czterech podstawowych działów spraw operacyjnych, pod jedną nazwą „zainteresowania operacyjnego” (pojęcie to występuje wprawdzie już w Instrukcji załączonej do Zarządzenia nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 VIII 1972 r., nie zostało tam jednak zdefiniowane). W ramach tej kategorii zezwolono rejestrować „osoby, z którymi utrzymywane są kontakty operacyjne dla zabezpieczenia przed nawiązaniem z nimi tego rodzaju kontaktu przez inną jednostkę oraz inne osoby pozostające w zainteresowaniu operacyjnym, np. upoważnione do wykonywania stanowiących tajemnicę państwową prac obronnych i techniczno-konstrukcyjnych, produkcji zbrojeniowej itp.” Należy podkreślić, że na podstawie odrębnych szczegółowych normatywów (wydawanych od lat pięćdziesiątych aż do osiemdziesiątych) zastrzeżeniu lub zabezpieczeniu podlegały m.in. osoby, którym odbierano możliwość wyjazdu za granicę, niektóre osoby opiniowane pod kątem dostępu do tajemnicy państwowej oraz w związku z ich staraniami o uzyskanie karty turystycznej, dokumentów umożliwiających zamieszkanie w strefie przygranicznej, dokumentów żeglarskich czy zezwolenia na broń palną. Z pewnością szeroka kategoria osób, podlegających rejestracji na zasadzie zastrzeżenia lub zabezpieczenia, zasługuje na odrębne i szczegółowe omówienie. W dzienniku rejestracyjnym Wydziału „C” WUSW w Opolu równolegle stosowane są skróty ZO (zainteresowanie operacyjne) i OZ (osoba zabezpieczona/zastrzeżona), które odnosiły się do tej samej kategorii rejestracji. Wynika to zapewne z faktu, że funkcjonariusze Wydziału „C”, dokonujący rejestracji, nie dbali o ujednoczenie zapisów i dostosowywali je do sformułowań, jakie dowolnie na kartach rejestracyjnych umieszczali funkcjonariusze jednostek operacyjnych. Por. AIPN Wr, 00224/4, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od nr 31045 do 33394, k. 92v–94 (poz.: 33162, 33163, 33181, 33191); AIPN Wr, 00224/5, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od nr 33395 do 35032, k. 3v (poz. 33463) i 5v (poz. 33517); AIPN Wr, 0010/1457 (Akta OZ nr ewidencyjny 33463); AIPN Wr, 0010/1919 (Akta LK kryptonim „Komnata”); AIPN Wr, 0010/1930 (Akta OZ nr ewidencyjny 33517), AIPN Wr, 0010/2177, t. 1–2 (Akta TW ps. „Claudia”); AIPN Wr, 0010/2588, t. 1–2 (Akta TW ps. „Ryś”); AIPN Wr, 011/1965 (Kwestionariusz Ewidencyjny kryptonim „Filatelista”). Zob. też *Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 95–97; AIPN Wr, 053/3155, t. 2, Wytyczne Biura „C” MSW w sprawie trybu rejestracji zastrzeżeń, zabezpieczeń i zainteresowań obiektowych oraz sprawdzania i udzielania informacji o osobach ubiegających się o paszport, 14 II 1966 r., k. 63–64v; AIPN Wr, 053/3211, t. 1, Instrukcja nr 05/60 dyrektora Biura „C” o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej, 22 IX 1960 r., s. 3; *ibidem*, t. 52, Zarządzenie nr 0206/61 ministra spraw wewnętrznych w sprawie kategorii osób podlegających rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW i wydziałów „C” KW MO, 13 XII 1961 r., s. 1; *ibidem*, t. 25, Instrukcja w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji

Naczelnicy wydz[iałów] operacyjnych są odpowiedzialni za pomoc przy kwalifikacji materiałów z rejonów. Kryt[eria] brakowania – wartość operacyjna, poznawcza i historyczna. Przed likwidacją agend SB – należy przejąć i zniszczyć wszystkie materiały z instancji partyjnych, gospodarczych”⁸⁸.

Z analizy dostępnych informacji źródłowych, zawartych przede wszystkim w protokołach brakowania i środkach ewidencyjnych akt operacyjnych (inwentarzach archiwalnych i dzienniku rejestracyjnym) wynika, że przynajmniej niektóre z powyższych zaleceń były realizowane w trakcie brakowania akt SB, zgromadzonych w Wydziale „C” WUSW w Opolu. Akcja opróżniania magazynów, której tempo zmniejszyło się po wrześniu 1989 r., stale przybierała na sile od końca tego roku, po przeprowadzonej w listopadzie reorganizacji struktury urzędu. Polegała ona na likwidacji dotychczasowych wydziałów: III, IV, V i VI, Inspektoratu Ochrony Przemysłu oraz Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego zastępcy szefa WUSW ds. SB i utworzeniu w ich miejsce Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, Wydziału Studiów i Analiz oraz Wydziału Ochrony Gospodarki⁸⁹. O ile w protokołach brakowania, sporządzonych w Wydziale „C” w drugiej połowie 1989 r. figuruje 2378 jednostek archiwalnych, reprezentujących wszystkie cztery działy akt operacyjnych SB, to w protokołach przygotowanych w styczniu 1990 r. wymieniono ich aż 2189 (nie licząc 25 jednostek archiwalnych uwzględnionych w niezatwierdzonym protokole nr 113/90). Porównanie wykazów akt zawartych w protokołach brakowania z zapisami dokonanyymi w rubryce „Zabarwienie sprawy” odpowiednich pozycji inwentarza archiwalnego dowodzi, że akta rozpracowań operacyjnych działaczy „Solidarności” zaczęto brakować wkrótce po wyborach czerwcowych 1989 r. Już 3 sierpnia i 12 września tego roku powstały

[wprowadzona Zarządzeniem nr 0110/62 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa], 18 VI 1962 r., s. 3, 5–6; *ibidem*, t. 26, Wytyczne dyrektora Biura „C” w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób i spraw będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych służby bezpieczeństwa oraz trybu udzielania informacji, 14 VII 1962 r., s. 1 i 4; AIPN Wr, 08/696, Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji [wprowadzona Zarządzeniem nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 VIII 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji], b.p.; AIPN Wr, 053/3210, Wytyczne Biura „C” MSW w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób będących w zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybie udzielania informacji, 14 X 1960 r., k. 8–9; *ibidem*, Wytyczne dyrektora Biura „C” w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji, 18 XI 1972 r., k. 65; M. Komaniecka, *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 26–27; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 338–339; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 52–55; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 18.

⁸⁸ AIPN Wr, 09/140, Stenogram protokołu odprawy służbowej, 15 I 1990 r., k. 66v–67. Znamienny jest fakt, że czystopisów protokołów opracowanych na podstawie obu cytowanych stenogramów brak jest w przekazanych do Oddziału IPN we Wrocławiu aktach, które zawierają oficjalne, przepisane na maszynie protokoły narad i posiedzeń kierownictwa WUSW w Opolu. Por. AIPN Wr, 356/1 (Protokoły z narad i odpraw służbowych kierownictwa WUSW w Opolu i RUSW za lata 1986–1989); AIPN Wr, 356/3 (Posiedzenia kierownictwa WUSW w Opolu za lata 1988–1989); AIPN Wr, 426/44 (Protokoły z narad i odpraw służbowych za lata 1986–1989).

⁸⁹ Zob. AIPN Wr, 219/10, Zarządzenie nr 038/89 szefa WUSW w Opolu w sprawie zmian organizacyjnych w WUSW w Opolu, 29 XI 1989 r., k. 61–62.

protokoły 99/89 i 100/89 (ujęto w nich odpowiednio 270 i 1201 jednostek archiwalnych), za którymi wybrakowano liczne materiały dokumentujące działania SB przeciwko opozycji. Należy jednak przyznać, że na podstawie tych samych protokołów pozbywano się też akt innych spraw, głównie prowadzonych w wydziałach II i V, związanych na przykład z działaniami o charakterze kontrwywiadowczym oraz ze stwierdzonymi w latach osiemdziesiątych przypadkami niegospodarności i nieprawidłowości w zakładach gospodarki społecznej⁹⁰.

W styczniu 1990 r. brakowano głównie akta OZI – w zachowanych protokołach figurują łącznie 1343 jednostki archiwalne. Na obecnym etapie badań trudno jednak stwierdzić, jaki procent stanowiły w tej grupie teczki TW z kręgów opozycji⁹¹. Warto podkreślić, że brakowaniu poddawano w tym okresie także teczki TW wytworzone przez jednostki WSW i WOP, zdane po zakończeniu współpracy do archiwum WUSW w Opolu. Potwierdzają to wpisy, figurujące w inwentarzu archiwalnym. W trakcie wstępnej weryfikacji w protokołach nr 118/90 i 119/90 stwierdzono co najmniej kilkadziesiąt tego typu przypadków⁹². Akta pozostałych działów spraw operacyjnych brakowano w mniejszym stopniu. Dominuje wśród nich dokumentacja spraw kontrolno-śledczych i postępowań przygotowawczych – 570 jednostek archiwalnych. Aż trzy z czterech zatwierdzonych protokołów, zawierających tego rodzaju akta, dotyczą jednak spraw prowadzonych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W protokole nr 108/90 wymienione są niemal wyłącznie akta spraw założonych przeciwko osobom podejrzanym o nielegalne przekroczenie granicy w latach 1945–1984. Tylko kilka teczek w nim uwzględnionych zawierało materiały na temat kolportażu ulotek i innych przejawów działalności opozycyjnej⁹³. Warto jednak podkreślić, że już 18 grudnia 1989 r. wybrakowano sfilmowane akta 78 spraw postępowań przygotowawczych, z których część prowadzono wobec członków opozycji⁹⁴. Pozostałe materiały, wybrakowane w styczniu 1990 r., stanowią akta rozpracowań operacyjnych (114 jednostek archiwalnych) oraz spraw zagadnieniowych i obiektowych (163 jednostki archiwalne). Kilka z tych ostatnich dotyczyło rozpracowywania środowisk podejrzewanych o prowadzenie wrogiej z punktu widzenia władz działalności. Jedna poświęcona była inwigilacji „Solidarności”, a ściślej

⁹⁰ Por. AIPN Wr, 00226/21, Protokół brakowania akt nr 99/89, 3 VIII 1989 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 100/89, 12 IX 1989 r., s. 1–63 i 89–94 oraz AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844, k. 60v–100; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, k. 1v–52.

⁹¹ W styczniu 1990 r. dokumentację OZI, zajmujących się głównie zwalczaniem środowisk opozycyjnych Wydziału III, w liczbie kilkudziesięciu jednostek archiwalnych uwzględniono tylko w protokole brakowania akt nr 125/90. Jednakże w tym czasie zniszczono też liczne akta wytworzone przez inne wydziały, a dotyczące TW wykorzystywanych do walki z „Solidarnością”, np. w ramach prowadzonych spraw obiektowych. W inwentarzu akt działu I brak informacji o środowisku, w jakim funkcjonowały konkretne OZI lub rodzaju zagadnień, do rozpracowania których je wykorzystywano. Zapisy naniesione na kartach z kartotek ogólnoinformacyjnej i odtworzeniowej wskazują tylko wydział prowadzący danego TW, choć często brakuje także tej informacji.

⁹² Por. AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 118/90, 22 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 119/90, 22 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/23, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 133v–172.

⁹³ Por. AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 108/90, 2 I 1990 r., s. 1–16; AIPN Wr, 00270/38, Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru 1422 do numeru 2232, k. 64v–100; AIPN Wr, 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498, k. 1v–8.

⁹⁴ AIPN Wr, 00226/222, Protokół brakowania akt nr 107/89, 18 XII 1989 r., 83v–84v; AIPN Wr, 00270/38, Inwentarz archiwalny akt działu III od numeru 1422 do numeru 2232, k. 21v–100; AIPN Wr, 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498, k. 1v–22.

mówiąc – jej strukturom na ziemi prudnickiej w latach 1980–1983⁹⁵. Natomiast brakowaną w styczniu 1990 r. dokumentację rozpracowań operacyjnych prowadzono przede wszystkim przeciwko duchownym katolickim i działaczom opozycji⁹⁶.

Jeśli chodzi o akta OZ, których wyrejestrowanie zalecano na odprawie w dniu 15 stycznia 1990 r., to trzeba stwierdzić, że liczne wpisy w dzienniku rejestracyjnym opolskiego Wydziału „C”, potwierdzają realizację tej dyspozycji. Wypełniano ją nie tylko w odniesieniu do osób zarejestrowanych przez większość RUSW z terenu Opolszczyzny (wyjątek stanowi RUSW w Opolu, który kilkanaście swoich OZ wyrejestrował jeszcze przed 14 VII 1989 r. – taką datą opatrzone w dzienniku rejestracyjnym informacje o wysłaniu kart E-16 do Biura „C”), lecz także wobec tych, które pozostawały w zainteresowaniu poszczególnych komórek wykonujących zadania operacyjne w ramach WUSW w Opolu (w tej grupie najczęściej odnajdujemy wpisy dotyczące OZ wydziałów: II, III i IV SB)⁹⁷.

⁹⁵ Chodzi o sprawę obiektową o sygnaturze IV/182 i kryptonimie „Forum”, której 8 teczek wybrakowano za protokołem nr 127/90. Wszystkie sprawy obiektowe, których akta (wyszczególnione w protokole nr 117/90) brakowano w styczniu 1990 r., realizowano przed 1980 r. Dotyczyły one w większości tzw. operacyjnego zabezpieczenia przedsiębiorstw przemysłowych, państwowych gospodarstw rolnych i innych instytucji działających na terenie województwa opolskiego. Kilka z nich odnosiło się do zagadnienia rewizjonizmu niemieckiego w całym województwie i w poszczególnych powiatach. Jeszcze inne były prowadzone przeciwko lokalnym środowiskom podejrzewanym o „wrogą działalność”. W tej grupie znalazły się m.in. akta następujących spraw: IV/8 – dotyczyła nielegalnej działalności młodzieży na terenie województwa opolskiego (prowadzona była w latach 1956–1959), IV/9 – „wrogiego elementu” AK-WiN (1956–1959), IV/10 – byłych funkcjonariuszy II Oddziału Sztabu Głównego (1956–1961), IV/36 – wydarzeń na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., IV/38 – „wrogich wypowiedzi”, godzących w podstawy ustrojowe PRL (1970–1972), IV/39 – „wrogiej działalności” osób odmawiających powrotu do kraju z czasowych wyjazdów zagranicznych i uciekinierów (1970–1972), IV/141 – środowiska żydowskiego w województwie opolskim (1970–1976), IV/142 i IV/143 – środowiska nacjonalistów ukraińskich w województwie opolskim (1970–1976), IV/163 – przerw w pracy w zakładach gospodarki społecznej województwa opolskiego w styczniu 1971 r. Por. AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 117/90, 19 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 127/90, 16 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00225/15, Kserokopia inwentarza akt działu IV od numeru I do numeru 338, k. 1v–17.

⁹⁶ Por. AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 109/89, 2 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 114/90, 25 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 123/90, 25 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 124/90, 29 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 126/90, 26 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844, k. 69v–100; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643, *passim*; AIPN Wr, 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104, k. 1v–22.

⁹⁷ Zob. AIPN Wr, 00224/1, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od nr 1/62 do 12300/69, *passim*; AIPN Wr, 00224/2, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od numeru 12301 do numeru 24650, *passim*; AIPN Wr, 00224/3, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od numeru 24651 do numeru 31044, *passim*; AIPN Wr, 00224/4, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od numeru 31045 do numeru 33394, *passim*; AIPN Wr, 00224/5, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od numeru 33395 do numeru 35032, *passim*. Wpisane w dzienniku rejestracyjnym daty wysłania kart E-16 zostały na potrzeby poniższych ustaleń z konieczności przyjęte jako miarodajne dla określenia momentu zniszczenia akt. Trzeba jednak pamiętać, że formalnie karty E-16 mogły być wysyłane dopiero po zniszczeniu dokumentacji i przypuszczalnie niejednokrotnie mogło upłynąć kilka lub więcej dni od tego momentu do chwili ekspedycji karty. Z drugiej strony wiemy, że w pewnych przypadkach postępowano wbrew wytycznym i wysyłano karty E-16 przed zniszczeniem akt lub tylko wpisywano w dzienniku rejestracyjnym informację na ten temat pod wcześniejszą datą. Por. przyp. 98.

Adnotacje te można podzielić na kilka wariantów. Pierwszy, najbardziej zgodny z procedurą i praktyką stosowaną od lat (jej przykładem jest protokół brakowania nr 95/89, w którym figurują akta 438 OZ) dotyczy akt kilkudziesięciu OZ przekazanych przez jednostki operacyjne do archiwum Wydziału „C”, opisanych w dzienniku rejestracyjnym jako wybrakowane za protokołem nr 130/90. Wysłanie do Biura „C” kart E-16 z informacją o tym fakcie w większości przypadków odnotowano w dzienniku pod datą 30 stycznia 1990 r., choć kilkakrotnie stwierdzono datowanie tej czynności dopiero w drugiej połowie lutego wymienionego roku⁹⁸.

Kolejne warianty w mniejszym lub większym stopniu odbiegają od powyższego przykładu. Jeden z najczęściej występujących brzmi tak: „Mat[eriały] po wybr[akowaniu] jedn[ostka operacyjna] zniszczyła. Wył[ączono] z k[artoteki] o[gólnoinformacyjnej] E-16 Warszawa 90-01-30”. Od razu rzuca się w oczy (rzadko dające się odnotować w poprzednich latach, a coraz częstsze mniej więcej od połowy 1989 r.) odstępianie od odnotowanej w wariantcie pierwszym praktyki powoływania się na konkretny protokół brakowania. Co więcej, nie zachował się żaden protokół, który by wymieniał akta OZ opisane w dzienniku rejestracyjnym jako „zniszczone po wybrakowaniu”. Wydaje się, że użycie tego sformułowania miało na celu ukrycie faktu nielegalnego niszczenia dokumentacji przez jednostki operacyjne. Z jednej strony zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 odnotowywano fakt wybrakowania akt w dzienniku rejestracyjnym, z drugiej zaś informowano, że ich zniszczenia dokonała zainteresowana jednostka. Ponieważ jednostki operacyjne nie mogły same brakować dokumentacji spraw rejestrowanych w ewidencji operacyjnej, zgodnie z tym wariantem akta musiałyby najpierw zostać dostarczone do Wydziału „C”, który dokonałby brakowania, po czym przekazałby je z powrotem do zainteresowanych jednostek, celem ich fizycznego zniszczenia. Takie postępowanie z logistycznego punktu widzenia byłoby pozbawione sensu wobec regularnie organizowanych przez Wydział „C” transportów akt do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach. Dlatego należy przyjąć, że omawiana tu grupa adnotacji dotyczy akt OZ „wybrakowanych” nie w Wydziale „C”, lecz w poszczególnych jednostkach operacyjnych. W przypadkach tych mamy więc do czynienia z celowo dokonanym nielegalnym niszczeniem dokumentacji.

Warianty trzeci i czwarty mają podobną treść, ale całkowicie pomijają kwestię brakowania, informując jedynie o zniszczeniu akt przez zainteresowaną jednostkę (np. „Jedn[ostka] operac[yjna] anulow[ała]. Mat[eriały] zniszcz[ono] we wł[asnym] zakr[esie]. Wył[ączono] z k[artoteki] o[gólnoinformacyjnej] E-16 Warszawa 90-01-30”). Czasami wcale nie precyzowano, że to jednostka operacyjna zniszczyła akta (np. „Jedn[ostka] anulow[ała], mat[eriały] zniszcz[ono]. Wył[ączono] z k[artoteki] o[gólnoinformacyjnej] E-16 Warszawa 90-01-30”) – równie dobrze mógł więc tego dokonać Wydział „C” po ich przejęciu.

⁹⁸ Wpisy o wysłaniu kart E-16 w dniu 30 I 1990 r. nie świadczą bynajmniej o tym, że protokół nr 130/90 został sporządzony przed tą datą. Wspomiane wcześniej adnotacje o brakowaniu akt OZI za protokołami nr 130/90 i 131/90, dokonane w inwentarzu archiwalnym, zapewne celowo nie precyzują daty ich sporządzenia. Wskazywały ją zwykle analogiczne wpisy, odnoszące się do innych protokołów brakowania akt działu I. Jak zobaczymy, niektóre akta wymienione w protokole nr 130/90 i wszystkie figurujące w protokole nr 131/90, nie uległy zniszczeniu do maja 1990 r. Zapewne nastąpiło to później, wbrew zakazowi niszczenia archiwaliów MSW, wydanemu przez ministra Czesława Kiszczaka 31 I 1990 r., bowiem ostatecznie niemal wszystkie akta wymienione w tych protokołach nie znalazły się w podstawowym zasobie IPN. W tym kontekście uzasadnione jest założenie, że dokonane w dzienniku rejestracyjnym wpisy o wysłaniu kart E-16, dotyczących akt OZ (a być może i same karty), zostały w większości antydatowane w celu zatajenia faktu sporządzenia protokołu nr 130/90 po styczniu 1990 r. Temu samemu celowi służyć miało zapewne pominięcie daty sporządzenia protokołów nr 130/90 i 131/90 w adnotacjach dokonanych w inwentarzu archiwalnym. Zob. przyp. 62, 104, 108 i 109.

W dzienniku rejestracyjnym odnajdujemy też ponad 400 umieszczonych od 15 stycznia 1990 r. informacji o anulowaniu rejestracji OZ, na temat których SB nie zgromadziła żadnych materiałów. Ich treść jest następująca: „Jedn[ostka] operac[yjna] anulow[ą]ła. Mat[eriałów] brak. Wył[ączono] z k[artoteki] o[gólnoinformacyjnej] E-16 Warszawa 1.02.1990”). Jest mało prawdopodobne, by odnosiły się one do sytuacji, w których akta istniały, ale próbowano zataić ich zniszczenie. Byłoby to niezrozumiałe, skoro odnośnie do materiałów innych OZ dokonywano równocześnie zapisów mówiących wprost o ich zniszczeniu. Taką interpretację przywołanej tu adnotacji potwierdza fakt, że podobnych wpisów dokonywano już od lat (choć znacznie rzadziej), na długo przed wydaniem polecenia wyrejestrowania OZ z kartotek Wydziału „C” w trakcie odprawy w dniu 15 stycznia 1990 r.

Ujawniona dzięki analizie dziennika rejestracyjnego różnica pomiędzy adnotacjami na temat materiałów zniszczonych przez jednostki „po wybrakowaniu” lub „we własnym zakresie” a zapisami, powołującymi się w tym samym czasie na konkretny protokół brakowania, ma doniosłe znaczenie dla odtworzenia przebiegu procesu niszczenia akt SB w WUSW w Opolu. „Po wybrakowaniu” i „we własnym zakresie” pozbywały się akt bezpośrednio jednostki operacyjne, które zarejestrowały daną OZ i gromadziły dotyczącą jej dokumentację. W obu przypadkach odbywało się to wbrew postanowieniom Zarządzenia nr 049/85, zgodnie z którym akta OZ podlegające rejestracji w ewidencji operacyjnej, po rezygnacji z dalszego prowadzenia powinny być przekazane do Wydziału „C” i tam wybrakowane (jak miało to miejsce w przypadku dokumentacji figurującej w protokole nr 95/89).

Co istotne od 15 stycznia 1990 r. „we własnym zakresie”, z pominięciem przekazania do Wydziału „C”, zniszczono teczki kilkuset OZI (najwięcej z nich zarejestrowały wydziały: II, III i IV) oraz akta kilkudziesięciu rozpracowań operacyjnych i spraw obiektowych⁹⁹ (w obu ostatnich grupach przeważają akta spraw prowadzonych przez Wydział III). W niektórych przypadkach potwierdzają to nie tylko wpisy w dzienniku rejestracyjnym (analogiczne do opisanych wcześniej adnotacji dotyczących akt OZ), lecz także informacje umieszczone na rewersach kart E-16, zwróconych przez Biuro „C”, które zachowały się w tzw. kartotece odtworzeniowej. Zwykle brzmią one następująco: „Proszę o anulowanie rejestracji Wydz[iału] IV/III [po ukośniku podawano numer sekcji w ramach konkretnego wydziału – przyp. S.B.] WUSW Opole TW ps. »Joanna« nr 14441. Ze względu na znikomą wartość operacyjną materiały po wybrakowaniu zostały komisyjnie zniszczone przez jednostkę we własnym zakresie”. Przytoczone tu uzasadnienie zniszczenia akt nawiązuje wprost do sformułowania użytego w stenogramie odprawy z dnia 21 grudnia 1989 r., w czasie której polecono określać likwidowane teczki najcenniejszych TW jako bezwartościowe. Być może decyzja o masowym, bezprawnym niszczeniu akt operacyjnych przez wytwarzające je wydziały WUSW i RUSW zapadła także w trakcie tej odprawy. Trzeba

⁹⁹ W dzienniku rejestracyjnym odnotowano fakt zniszczenia „we własnym zakresie” akt spraw obiektowych Wydziału III (nr rej. 14751 – kryptonim „Amfiteatr”; nr rej. 15186 – kryptonim „Aula”; nr rej. 15437 – kryptonim „Technika”; nr rej. 17157 – kryptonim „Sąsiedzi”; nr rej. 21708 – kryptonim „Redakcja”; nr rej. 21713 – kryptonim „Silesia”; nr rej. 26164 – kryptonim „Pegaz”; nr rej. 26278 – kryptonim „Kaganek”; nr rej. 27034 – kryptonim „Konwalia”; nr rej. 27324 – kryptonim „Toga”; nr rej. 28476 – kryptonim „Kombatanci”; nr rej. 28478 – kryptonim „Przyjaciele”; nr rej. 28782 – kryptonim „Drobnomieszczanie”; nr rej. 29208 – kryptonim „Relaks”; nr rej. 30336 – kryptonim „Temida”; nr rej. 30349 – kryptonim „Drukarnia”; nr rej. 30383 – kryptonim „Terrorysty”; nr rej. 31043 – kryptonim „Żubr”; nr rej. 33479 – kryptonim „Bibuła”; nr rej. 34710 – kryptonim „Towarzystwa”; nr rej. 34854 – kryptonim „Oficjalni”), Wydziału V (nr rej. 29823 – kryptonim „Renifer”; nr rej. 34970 – kryptonim „Zawodowcy”) i Wydziału VI (nr rej. 26312 – kryptonim „Zarzewie”; nr rej. 29598 – kryptonim „Związek”) oraz SB RUSW w Kluczborku (nr rej. 29706 – kryptonim „Socha”; nr rej. 29710 – kryptonim „Oracz”).

jednak przyznać, że wpisy dotyczące niszczenia akt operacyjnych „we własnym zakresie” były zamieszczane w dzienniku rejestracyjnym także wiele lat wcześniej. Jednakże ich liczba znacznie zwiększyła się od połowy 1989 r., podobnie jak w przypadku analogicznych adnotacji dotyczących akt OZ.

Kwestia ustalenia stopnia realizacji innych poleceń, wydanych w trakcie obu wspomnianych odpraw kierownictwa opolskiej SB z przełomu 1989 i 1990 r., wymaga dalszych wnikliwych badań porównawczych zachowanych materiałów archiwalnych. W szczególności należałoby podjąć próbę ustalenia, w jakim stopniu zrealizowano wytyczne w kwestii przeglądu akt spraw kontrolno-śledczych oraz wyłączenia materiałów kompromitujących działaczy „Solidarności” z akt rozpracowań operacyjnych, tworzenia nowych wniosków o zaniechanie prowadzenia tych spraw i obszerniejszych analiz końcowych dla części z nich, jak również przejmowania i niszczenia dokumentów SB, znajdujących się w dyspozycji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu¹⁰⁰.

Informacje o masowym niszczeniu akt przez funkcjonariuszy SB wpływały z resortu spraw wewnętrznych i docierały najpierw do polityków, wywodzących się z kręgów opozycji demokratycznej. Według świadectwa ówczesnego posła Jana Marii Rokity już w listopadzie 1989 r. kilkakrotnie zgłaszali się do niego funkcjonariusze Biura „C” MSW, informując o niszczeniu dokumentacji SB, zgromadzonej w tej jednostce organizacyjnej. W grudniu 1989 r. mieszkańcy Konstancina przekazali mu fragmenty akt operacyjnych Departamentu IV MSW, stanowiące pozostałości materiałów mielonych w miejscowych Warszawskich Zakładach Papierniczych. Na przełomie grudnia 1989 r. i stycznia 1990 r. Rokita telefonicznie poinformował o niszczeniu akt premiera Tadeusza Mazowieckiego, prosząc go o zablokowanie tego proceduru. Premier miał mu poradzić, by powiadomił o sprawie ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, czego ówczesny członek Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego świadomie nie uczynił. Tadeusz Mazowiecki twierdzi, iż wiadomość o niszczeniu akt SB dotarła do niego jesienią 1989 r., jeszcze przed interwencją Rokity i że wydał wówczas gen. Kiszczakowi polecenie natychmiastowego wstrzymania wszelkich działań w tym zakresie. Jan Maria Rokita sprawił, że procederem niszczenia akt zajęła się Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dnia 19 stycznia 1990 r. Komisja uchwaliła napisany przez niego Dezyderat nr 1, wzywający ministra spraw wewnętrznych do niezwłocznego wyjaśnienia kwestii niszczenia akt, a prokuratora generalnego do wszczęcia postępowania mającego na celu: ustalenie, czy niszczenie dokumentacji jest naruszeniem prawa, wskazanie osób odpowiedzialnych za wydanie rozkazu likwidacji akt oraz pociągnięcie ich do odpowiedzialności w przypadku stwierdzenia dokonania przestępstwa. Po tygodniu OKP podjął na wniosek Rokity uchwałę, w której zwrócił się do rządu o natychmiastowe zabezpieczenie materiałów operacyjnych i archiwalnych SB¹⁰¹. Opublikowanie w tym samym dniu na łamach „Gazety Wyborczej” artykułu o niszczeniu akt SB w Starachowicach skłoniło kierownictwo MSW do zajęcia oficjalnego

¹⁰⁰ Lakoniczne wpisy o treści „PZPR”, umieszczane wielokrotnie w rubryce „Uwagi” dziennika rejestracyjnego wskazują, że praktyka przekazywania niektórych akt operacyjnych do dyspozycji terenowych ogniw partii komunistycznej była stosowana w WUSW w Opolu.

¹⁰¹ *Dezyderat nr 1 Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do ministra spraw wewnętrznych i prokuratora generalnego w sprawie wyjaśnienia masowego niszczenia akt operacyjnych księży* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 597–598; *Oświadczenie Tadeusza Mazowieckiego*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 298 (4709), s. 16; J.M. Rokita, *Fakty mówią same za siebie*, „Gazeta Wyborcza” 2004, nr 303 (4713), s. 18.

stanowiska w tej sprawie¹⁰². 30 stycznia tr. zorganizowano konferencję prasową, w której uczestniczyli m.in. zastępca szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW płk Zbigniew Jabłoński oraz dyrektor Biura „C” MSW płk Kazimierz Piotrowski. W jej trakcie przedstawiono zasady postępowania z dokumentacją resortu w oparciu o obowiązujące przepisy. Obecny dziennikarzom rozdano materiały informacyjne zawierające wyjaśnienie, że „aktualnie w MSW i jednostkach terenowych w związku z likwidacją niektórych departamentów i reorganizacją resortu trwają prace nad zakwalifikowaniem materiałów jednostek rozwiązanych i przekazaniem ich do archiwum bądź wybrakowaniem. W związku z powyższym wybrakowaniu podlegają materiały dotyczące zagadnień, które nie wchodzą w zakres działania nowo utworzonych jednostek organizacyjnych i nie mają historycznego znaczenia (problematyka kleru katolickiego i innych wyznań, byłej opozycji politycznej)”¹⁰³. 31 stycznia 1990 r. minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak wydał Decyzję nr 1 w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych¹⁰⁴.

Jednakże w WUSW w Opolu i podległych mu jednostkach terenowych, pomimo wydanego przez gen. Kiszczaka polecenia natychmiastowego zapoznania wszystkich funkcjonariuszy resortu z Decyzją nr 1¹⁰⁵, w dalszym ciągu niszczone akta (zachowane protokoły brakowania i zniszczenia akt sporządzone po 31 stycznia 1990 r. w wydziałach WUSW i RUSW wymieniono w tabeli 4.). Czyniono to jeszcze przynajmniej do maja 1990 r., nie bacząc na uwagi powołanej przez ówczesnego ministra edukacji narodowej prof. Henryka Samsonowicza Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW (w jej skład wchodził historycy: dyrektor Archiwum Akt Nowych doc. Bogdan Kroll – przewodniczący Komisji, prof. Andrzej Ajnenkiel, prof. Jerzy Holzer oraz poseł OKP i redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” Adam Michnik). 12 kwietnia 1990 r. podkreśliła ona, że zakaz niszczenia akt dotyczy „wszelkich dokumentów, w tym również fonoteki i fototeki, zarówno znajdujących się we wszystkich jednostkach strukturalnych, jak i przekazanych do archiwów”. Stwierdziła również, że do odwołania nie powinno się przeprowadzać brakowania akt, niezależnie od okresu ich przechowywania. Wytyczne Komisji zostały przekazane dyrektorom departamentów MSW i szefom WUSW „do ścisłej realizacji”¹⁰⁶.

Wszystko wskazuje na to, że najwcześniej w maju 1990 r. zniszczono dokumentację wymienioną w dwóch wspomnianych już, niezachowanych protokołach brakowania akt z zasobu opolskiego Wydziału „C” o numerach 130/90 i 131/90 (*nota bene* brak jest informacji o istnieniu dwóch protokołów o numerach 128/90 i 129/90, które zgodnie z praktyką stosowaną w tym Wydziale powinny następować po ostatnim dostępnym nam protokole nr 127/90). W dniu 22 maja 1990 r. chor. Janina Rozwandowicz przekazała innemu funkcjo-

¹⁰² W. Pasek, *SB zacierza ślady*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 22 (189), s. 1; J. Jachowicz, *Palenie w majestacie prawa*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 26 (193), s. 1.

¹⁰³ Zob. AIPN, 0550/15/CD, Informacja zastępcy szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW płk. Zbigniewa Jabłońskiego dotycząca przebiegu konferencji prasowej zorganizowanej w związku z kampanią prasową nt. niszczenia dokumentów MSW, 31 I 1990 r., k. 5; *ibidem*, Informacja o zasadach postępowania z materiałami archiwalnymi w MSW, b.d., k. 22–24. Podkreślono w niej, że kierownik jednostki organizacyjnej, która wytworzyła określone dokumenty, może zmienić okres ich przechowywania i zakwalifikować je do wybrakowania.

¹⁰⁴ Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 386; *Palenie wzbronione*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 27 (194), s. 1.

¹⁰⁵ AIPN Wr, 09/517, Telefonogram szefa WUSW w Opolu do naczelników wydziałów WUSW i kierowników podległych mu jednostek organizacyjnych, 1 II 1990 r., b.p.

¹⁰⁶ AIPN, 1585/3645/CD, Wnioski Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW, 12 IV 1990 r., k. 3; *ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra płk. Czesława Żmudy, 17 IV 1990 r., k. 2.

nariuszowi Wydziału „C”, kpt. Andrzejowi Szyderskiemu kartotekę zagadnieniową i dokumentację zastrzeżeń wyjazdów za granicę, a także następujące liczby akt przeznaczonych do wyrejestrowania z ewidencji operacyjnej: 548 teczek OZI, 1 teczkę sprawy operacyjnego rozpracowania, 46 teczek spraw obiektowych, 31 teczek OZ i kontaktów operacyjnych¹⁰⁷ oraz protokół brakowania nr 130/90 wraz z 226 jednostkami archiwalnymi, których dotyczy¹⁰⁸. Wiemy, że nie były to wszystkie teuczki uwzględnione w tym protokole.

Jeszcze kilka miesięcy po 31 stycznia 1990 r. zdawane były do archiwum Wydziału „C” teuczki personalne OZI, które zgodnie z adnotacjami umieszczonymi w inwentarzu zostały wybrakowane za protokołem nr 131/90. W zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu znajdują się tylko ich mikrofisz. Sporządzenie tego protokołu, a także zniszczenie wymienionych w nim akt (o ile rzeczywiście do niego doszło) musiało nastąpić jeszcze później¹⁰⁹.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, trzeba stwierdzić, że przytoczone wcześniej liczby akt operacyjnych wszystkich czterech działów, które były brakowane w Wydziale „C” w styczniu 1990 r., nie oddają bynajmniej dokładnie skali zniszczeń dokumentacji SB, dokonanych tego pamiętnego roku. Aby ją uchwycić, należałoby uwzględnić w wyliczeniach materiały, które figurowały w brakujących i sporządzonych po wydaniu Decyzji nr 1 przez ministra Czesława Kiszcza protokołach brakowania (także tych o numerach 128/90 i 129/90, których istnienia tylko się domyślamy, chociaż nie wiemy, jakich akt one dotyczyły). Dokładna ich liczba nie jest nam znana, a jej ustalenie nie jest obecnie możliwe. Wiemy jedynie, że protokoły 130/90 i 131/90 zawierały sfilmowane akta OZI (m.in. ujęte wcześniej w protokole nr 93/89), a być może także mikrofisz wykonane z części tych teczek. Ponadto w protokole 130/90 wymieniono liczne akta OZ, zaś protokół 131/90 zawierał prawdopodobnie mikrofiszę z akt przynajmniej jednego rozpracowania operacyjnego.

Możemy jednak pokusić się o oszacowanie ilości materiałów wybrakowanych w archiwum Wydziału „C” od początku stycznia 1990 r. do momentu formalnego zakończenia działalności SB. Dysponujemy bowiem, zamieszczonym w załączniku nr 10 do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu, zestawieniem liczbowym zgromadzonych w archiwum materiałów SB według poszczególnych rodzajów dokumentacji. Zgodnie z nim zasób ów obejmował w połowie maja 1990 r. 7705 jednostek archiwalnych akt OZI (w tym 3318 teczek personalnych i 4387 teczek pracy). Liczby akt operacyjnych pozostałych działów podano także w jednostkach archiwalnych, ale zgodnie z rozumieniem tego terminu w Wydziale „C”, należy je odczytywać jako sprawy, a nie teuczki.

¹⁰⁷ Kontakt operacyjny – od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych nieoficjalna, a od 1970 r. oficjalna kategoria OZI, udzielająca zwykle informacji o charakterze wstępnym, wynikających z jej bieżących możliwości działania, wykorzystywana wówczas, gdy nie zachodziła potrzeba angażowania TW. Zob. *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Instrukcje o pracy operacyjnej...*, s. 133–134; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 333–334; W. Sawicki, *op. cit.*, s. 17.

¹⁰⁸ Zob. AIPN Wr, 09/764, Protokół zdawczo-odbiorczy dokumentacji dotyczącej kartoteki zagadnieniowej, zastrzeżeń wyjazdów za granicę, wyrejestrowania zainteresowań SB oraz wzorów używanych pieczęci, 22 V 1990 r., b.p. Por. przyp. 98.

¹⁰⁹ Niemal wszystkich teczek personalnych OZI zdanych do archiwum po styczniu 1990 r., a ujętych później w protokole nr 131/90 brakuje w zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu (stwierdzono tylko jeden przypadek teuczki personalnej TW ps. „Okon” o sygnaturze I/17031, która zgodnie z informacją umieszczoną w inwentarzu została wybrakowana za tym protokołem, a ostatecznie znalazła się w zasobie podstawowym IPN). Zachowały się natomiast wykonane z teczek personalnych tych OZI mikrofisz oraz odpowiednie teuczki pracy, oczywiście jedynie te, których nie wybrakowano za protokołami sporządzonymi do końca stycznia 1990 r. Zob. AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 72v–104; AIPN Wr, 0010/2309, t. 1–2 (Akta TW ps. „Okon”).

Przechowywano zatem akta 2004 spraw działu II, 8159 spraw działu III i 111 – działu IV¹¹⁰. Z porównania danych o stanie zasobu archiwalnego w dniu 31 grudnia 1989 r., zawartych w oficjalnych statystykach z liczbami zgromadzonych akt operacyjnych SB, które wymienia załącznik nr 10, przy jednoczesnym uwzględnieniu materiałów zdanych w tym czasie (do dnia 6 maja 1990 r.) do Wydziału „C”¹¹¹ wynika, że od 1 stycznia do połowy maja 1990 r. zniszczono ok. 1041 teczek OZI (zarówno teczek personalnych, jak i teczek pracy) oraz akta ok. 55 spraw działu II, ok. 532 spraw działu III i ok. 217 spraw działu IV (zob. tab. 6.). Zestawienie uzyskanych w ten sposób wyników z wartościami pochodzącymi z dostępnych nam protokołów brakowania, sporządzonych w styczniu 1990 r., wskazuje, że powyższe wyliczenie nie jest miarodajne dla akt działów I i II. Według niego od początku stycznia do połowy maja 1990 r. zniszczono ich mniej, niż wybrakowano w samym tylko styczniu. Ta pozorną sprzeczność mogła być spowodowana opóźnieniami w fizycznym niszczeniu teczek, które figurowały w protokołach brakowania ze stycznia 1990 r. (a być może i tych sporządzonych jeszcze wcześniej). Najwyraźniej ta część dokumentacji znajdowała się w archiwum w chwili sporządzania załącznika nr 10 i została w nim uwzględniona. Trudno jednak odmówić przeprowadzonemu porównaniu wiarygodności w odniesieniu do akt działów III i IV. Wynika z niego, że w okresie od początku stycznia do połowy maja tych pierwszych wybrakowano dokładnie tyle samo, co w styczniu 1990 r. – drugich zaś o akta 77 spraw więcej.

Zanim dokonamy próby podsumowania działalności SB w województwie opolskim w dziedzinie brakowania i niszczenia akt w latach 1987–1990 trzeba zaznaczyć, że precyzyjne ustalenie wartości liczbowych w tym zakresie nie jest możliwe na obecnym etapie badań. Pamiętajmy, że wiele teczek, również tych dotyczących w mniejszym lub większym stopniu zagadnień związanych z pracą operacyjną, zostało zniszczonych bezpośrednio przez poszczególne wydziały WUSW i w RUSW. Były wśród nich materiały administracyjne kategorii „B 5” i niższych, niepodlegające przekazaniu do Wydziału „C”, ale także akta o dłuższym okresie przechowywania, posiadające zasadnicze znaczenie dla uzyskania pełnego obrazu funkcjonowania SB, takie jak wspomniana dokumentacja sprawozdawcza pionów operacyjnych. Ustalenie ilości tych materiałów będzie możliwe dopiero po gruntownym opracowaniu całego zespołu archiwalnego akt WUSW w Opolu. Część z protokołów brakowania i niszczenia może się jeszcze znajdować w licznych, niewłaściwie opisanych przez aktotwórcę teczkach, zawierających różnego rodzaju dokumentację administracyjną. Jed-

¹¹⁰ Zob. AIPN Wr, 09/764, Załącznik nr 10 do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu, b.d., b.p. Sam załącznik nie jest wprawdzie datowany, ale wiemy, że załącznik nr 9 do tego samego protokołu został sporządzony 14 maja 1990 r. i oznaczony w dzienniku ewidencji wykonanych dokumentów (DEWD) numerem 019/90. Natomiast załącznik nr 10 posiada oznaczenie DEWD 020/90, co pozwala założyć, że obydwie dokumenty powstały w tym samym czasie. Przypomnijmy też, że naczelnikowi Wydziału „C” polecono, by do dnia 14 maja przekazał agendy i obowiązki kpt. Marianowi Sawickiemu. Zob. przyp. 22.

¹¹¹ Ze względu na zapis art. 25 Ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 1998 r., nr 155, poz. 1016 z późn. zm.) jedynie do dnia 6 V 1990 r. można było (na podstawie przekazanych do Oddziału IPN kserokopii inwentarzy archiwalnych) dokładnie określić moment przekazania do Wydziału „C” akt zakończonych spraw operacyjnych. Zob. AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 68v–104; AIPN Wr, 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104, k. 32v–40; AIPN Wr, 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498, k. 30v–35; AIPN Wr, 00225/12, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu IV od numeru 1 do numeru 338, k. 18v–24.

nakże najprawdopodobniej najistotniejsze materiały zostały zniszczone bez sporządzenia protokołów brakowania, ponieważ świadczyłyby one o złamaniu obowiązujących przepisów przez przygotowujących je funkcjonariuszy.

W chwili obecnej trudno jest powiedzieć, jaką liczbę akt operacyjnych i materiałów dotyczących OZ, zniszczyły w całym interesującym nas przedziale czasowym jednostki operacyjne „we własnym zakresie”. Nie wiemy też, czy w każdym przypadku fakt zniszczenia został odnotowany w dzienniku rejestracyjnym.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że dokumentacja SB o charakterze operacyjnym była również niejednokrotnie wynoszona poza teren obiektów resortu spraw wewnętrznych przez funkcjonariuszy, którzy posiadali do niej dostęp. W zmieniającej się sytuacji politycznej traktowali ją jako *sui generis* zabezpieczenie na przyszłość¹¹². Materiały te mogą być w dalszym ciągu wykorzystywane do szantażowania byłych TW w celu uzyskania korzyści materialnych i nie tylko. Nie wiemy, jaka liczba akt operacyjnych SB została wyniesiona z podległych MSW jednostek organizacyjnych działających na Opolszczyźnie. Bez wątpienia jednak proceder ów rozwinął się także i na tym terenie. Na początku stycznia 2007 r. anonimowa kobieta przekazała urzędującej w Opolu pracownicy Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu zaklejoną kopertę formatu A-4 z napisem „IPN”, twierdząc, że znalazła ją na pobliskim przystanku autobusowym. Następnie odeszła, nie składając żadnych wyjaśnień. W kopercie znajdowała się dokumentacja operacyjna, dotycząca rozpracowywanych przez funkcjonariuszy Wydziału III SB WUSW w Opolu członków opozycji demokratycznej, m.in. Konfederacji Polski Niepodległej oraz Ruchu „Wolność i Pokój” w latach 1988–1989 (w tym doniesienia TW, analizy sytuacyjne oraz informacje z przebiegu rozpracowań). Niezwłocznie włączono je do zasobu archiwalnego wrocławskiego Oddziału IPN. Nie był to jednak przypadek odosobniony. 5 października 2009 r. jedna z osób, składających wnioski o udostępnienie dotyczących jej materiałów, przekazała archiwście Delegatury IPN w Opolu kilkanaście dokumentów SB, wytworzonych w związku z rozpracowaniem opolskich struktur wyżej wymienionych organizacji w tym samym okresie czasu. Materiały te miała otrzymać od bliżej nieznanego funkcjonariusza SB¹¹³.

Precyzyjne określenie liczby akt SB zniszczonych w omawianym okresie na Opolszczyźnie (z podziałem na materiały zlikwidowane po sporządzeniu protokołu brakowania i/lub odnotowaniu w środkach ewidencyjnych oraz takie, o których losach nic nie wiemy – równie dobrze mogli je więc wynieść funkcjonariusze SB zwalniani z resortu) będzie wymagało długotrwałych badań analityczno-porównawczych informacji pochodzących z dziennika rejestracyjnego, inwentarzy archiwalnych, zachowanych kartotek, protokołów brakowania, spisów akt przekazanych do archiwum Wydziału „C” (jednostki zdawały za nimi dokumentację administracyjną), materiałów archiwalnych o charakterze administracyjnym i operacyjnym

¹¹² W marcu 1993 r. w trakcie przeszukania mieszkania byłego szefa Inspektoratu II WUSW w Gdańsku mjr. Jerzego Frączkowskiego funkcjonariusze Delegatury UOP w Gdańsku zarekwirowali 54 mikrofiszki, zawierające 2612 stron dokumentów operacyjnych SB, dotyczących czołowych działaczy „Solidarności”. Zob. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008, s. 54 (zwłaszcza przyp. 9); M. Grocki, *op. cit.*, s. 24–25.

¹¹³ Zob. AIPN Wr, 373/1, Dokumentacja operacyjna WUSW w Opolu dotycząca opozycji demokratycznej, m.in. Konfederacji Polski Niepodległej i Ruchu „Wolność i Pokój”; Akta sprawy BUWr-51-2/07 Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN we Wrocławiu, 2007; AIPN Wr, 470/11, Dokumentacja operacyjna WUSW w Opolu dotycząca tamtejszych ugrupowań opozycyjnych; Akta sprawy BUWr-5121-10/09 OBUiAD IPN we Wrocławiu.

oraz mikrofisz wykonanych z tych ostatnich. Niestety nie będzie można w nich uwzględnić akt przekazanych przez poprzednich dysponentów do tajnego zbioru wyodrębnionego IPN. Co więcej – ich brak w zasobie podstawowym Instytutu może zostać błędnie uznany za skutek masowych zniszczeń. O istnieniu tego zbioru należy więc stale pamiętać, badając proces brakowania i niszczenia akt SB, zwłaszcza w latach 1989–1990. Nieznajomość choćby tylko liczby i sygnatur akt OZI i spraw operacyjnych, jakie w nim umieszczono, będzie dodatkowym utrudnieniem przy przeprowadzaniu dokładnych ustaleń, dotyczących zwłaszcza tych materiałów, których wybrakowanie lub zniszczenie nie jest poświadczane źródłowo, a nie znajdujemy ich w zasobie podstawowym IPN.

W tym miejscu poprzestaniemy jedynie na podsumowaniu wybrakowanych akt SB z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu, jakie figurują w zachowanych i zatwierdzonych protokołach brakowania z lat 1987–1990 oraz materiałów wyszczególnionych w dzienniku rejestracyjnym jako „zniszczone we własnym zakresie” przez jednostki, które je wytworzyły. Podkreślmy jednak, że te dwie grupy dokumentacji stanowiły większość wszystkich akt opolskiej SB wybrakowanych i zniszczonych w omawianym okresie. Były to też materiały o największym znaczeniu operacyjnym i najcenniejsze z historycznego punktu widzenia. W zatwierdzonych protokołach brakowania figurują 13 523 teczki dotyczące: 11 675 OZI, 11 209 jednostek archiwalnych – 9885 rozpracowań operacyjnych, 889 jednostek archiwalnych – 801 postępowań przygotowawczych i spraw kontrolno-śledczych, 256 jednostek archiwalnych – 163 spraw obiektowych i zagadnieniowych, 438 teczek OZ, 125 teczek materiałów wstępnych i 1487 kompletnych jednostek archiwalnych materiałów administracyjnych. Ponadto tylko w okresie od 15 stycznia do 6 maja 1990 r. w dzienniku rejestracyjnym odnotowano wysłanie do Biura „C” kart E-16 z informacją o zniszczeniu „po wybrakowaniu” lub „we własnym zakresie” przez jednostki operacyjne akt ponad 800 OZI, 24 rozpracowań operacyjnych, 26 spraw obiektowych, ponad 220 OZ (w tym 44 za protokołem nr 130/90). Prócz tego w tym samym czasie 28 razy zamieszczono adnotację o zniszczeniu akt OZI i 99 razy o likwidacji materiałów OZ bez wskazania czy dokonała go jednostka operacyjna, czy też Wydział „C”. Pamiętać należy, że nadal są to jedynie dane przybliżone, bowiem w trakcie wstępnej i dość pobieżnej analizy ustalono, że co najmniej kilkanaście z uwzględnionych w protokołach brakowania teczek znalazło się ostatecznie w zasobie archiwalnym wrocławskiego Oddziału IPN. Takich przypadków może być więcej¹¹⁴. Nie znamy ponadto liczby akt wybrakowanych za protokołami o numerach od 128/90 do 131/90. Nie wiemy też, ile było wśród nich materiałów, których nie ujęto we wcześniejszych protokołach. Na rozmiary dokonanych wbrew procedurze brakowań i zniszczeń wskazuje przedstawione w tabeli 7. obliczenie liczby brakujących w podstawowym zasobie IPN akt operacyjnych z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu, które

¹¹⁴ Szybkie tempo opróżniania magazynów archiwalnych z pewnością sprzyjało licznym przekłamanom w zakresie informacji odnotowywanych w środkach ewidencyjnych. Ich liczbę trudno obecnie ustalić. Na przykład w dzienniku rejestracyjnym zapisano fakt wybrakowania akt TW ps. „Szczery” o sygnaturze A-341/62 za protokołem nr 118/90, w którym takie akta nie figurują. Por. AIPN Wr, 00224/1, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od nr 1/62 do 12300/69, s. 14; AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 118/90, 22 I 1990 r., b.p. W jednym przypadku nie wskazano właściwego protokołu brakowania w dzienniku rejestracyjnym. Por. AIPN Wr, 00224/1, Kserokopia dziennika rejestracyjnego Wydziału „C” WUSW w Opolu od nr 1/62 do 12300/69, s. 15; AIPN Wr, 00226/19, Protokół brakowania akt nr 95/89, 8 VIII 1989 r., k. 56v, poz. 433 (dot. akt pracownika zaufanego o sygnaturze 354/62). Dodatkowym utrudnieniem w dokonywaniu obliczeń liczby wybrakowanych i zniszczonych akt na podstawie danych pochodzących z dziennika rejestracyjnego, są nieczytelne zapisy w jego kserokopii, przekazanej do Oddziału IPN we Wrocławiu.

w ogóle nie podlegały brakowaniu do końca 1990 r., ponieważ nie upłynęły najkrótsze okresy ich przechowywania ustalone w wykazie akt z 1985 r. (kategoria „B-5” dla teczek OZI i postępowań przygotowawczych, kategoria „B-10” dla rozpracowań operacyjnych i spraw obiektowych). Ta grupa akt obejmuje kompletne materiały 357 (ok. 8 proc.) OZI oraz 1322 (ok. 79 proc.) spraw działu II, 56 (ok. 25 proc.) spraw działu III i 145 (ok. 87,5 proc.) spraw działu IV. Trzeba zaznaczyć, że powyższe ustalenia nie uwzględniają licznych, nieprzekazanych do IPN teczek personalnych OZI, które po sfilmowaniu zostały wymienione w protokole brakowania akt nr 131/90. Zachowały się natomiast odpowiadające im teczki pracy. Spośród akt OZI SB zdanych do archiwum Wydziału „C”, tylko w okresie od 1 stycznia 1985 r. do 6 maja 1990 r. aż w 906 przypadkach odnotowano w inwentarzu fakt wybrakowania teczek personalnych za protokołem nr 131/90. Istnieją zaś teczki pracy większości z tych OZI¹¹⁵.

Podsumowanie działań opolskiej SB w interesującym nas zakresie nie byłoby pełne bez określenia liczby teczek ewidencji operacyjnej dotyczących instytucji i przedstawicieli Kościoła katolickiego, zniszczonych we wrześniu 1989 r. na polecenie gen. Szczygła. Oprócz wspomnianych już wcześniej 5 TEOB zniszczono wówczas dokumentację zawartą w 366 TEOP, 734 TEOK i 321 TEOA. Gwoli ścisłości podkreślić należy, że TEOK po zakończeniu ich prowadzenia były od lat przekazywane do archiwum Wydziału „C”, gdzie inwentaryzowano je jako akta operacyjne działu II. Wiele z nich zostało wybrakowanych w latach 1989–1990.

Równoległe z pozbywaniem się przez opolską SB dokumentacji aktowej i stosunkowo nielicznych wykonanych z niej mikrofisz¹¹⁶, systematycznie usuwano karty rejestracyjne i ewidencyjne dotyczące osób występujących w brakowanych i niszczonej dokumentacji operacyjnych. Wyłączano je odpowiednio z kartoteki czynnych zainteresowań oraz ogólnoinformacyjnej. Jak już wspomniano na kartach E-16 wysyłano informację o zniszczeniu akt (niezależnie od tego czy nastąpiło ono na podstawie protokołu brakowania, czy też nie) do wydziałów I i III (ten ostatni prowadził Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną) Biura „C” MSW. Między innymi z kart rejestracyjnych i ewidencyjnych, których nie zdążono zniszczyć oraz kart E-16 zwróconych przez Biuro „C”, funkcjonariusze Delegatury UOP w Opolu utworzyli później tzw. kartotekę odtworzeniową¹¹⁷. Formuły informacji umieszczanych na kartach E-16, dotyczących akt operacyjnych uwzględnionych w protokołach brakowania były bardzo zróżnicowane. Zwykle jednak wskazywano numer właściwego protokołu i datę

¹¹⁵ AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944, k. 171v–200; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145, k. 1–104.

¹¹⁶ Mikrofiszce przeznaczone do zniszczenia zostały wymienione w kilku zachowanych protokołach brakowania. Zob. AIPN Wr, 00226/22, Protokół brakowania akt nr 106/89, 25 IX 1989 r., k. 80v; AIPN Wr, 00226/23, Protokół brakowania akt nr 114/90, 25 I 1990 r., b.p.; AIPN Wr, 00226/24, Protokół brakowania akt nr 122/90, 25 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 125/90, 26 I 1990 r., b.p.; *ibidem*, Protokół brakowania akt nr 126/90, 26 I 1990 r., b.p.

¹¹⁷ Zob. J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”...*, s. 158 i 164. Por. też M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 235 i 241. W kartotece tej znalazły się też karty E-16, którymi przekazywano do Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej także inne aktualne dane o osobach zarejestrowanych w ewidencji operacyjnej oraz dotyczących ich sprawach (m.in. o anulowaniu przez jednostki operacyjne w styczniu 1990 r. rejestracji OZ, na temat których nie zgromadzono żadnych materiałów).

jego sporządzenia. Do zasobu wrocławskiego Oddziału IPN przekazano 15,50 mb kartoteki ogólnoinformacyjnej i 5,30 mb kartoteki odtworzeniowej¹¹⁸.

Oprócz kartoteki ogólnoinformacyjnej zniszczenia objęły także kartotekę zagadnieniową. Protokół brakowania nr 86/88 dotyczy 32 433 kart z 24 zagadnień, z których największe zniszczenia dotknęły zbiorów danych o osobach nielegalnie pozostających za granicą i uciekinierach (odpowiednio 21 906 i 3384 karty) oraz osobach odwołanych od prac o charakterze mobilizacyjno-obronnym (5 022 karty)¹¹⁹. W dniu 22 maja 1990 r. kartoteka zagadnieniowa liczyła zaledwie 7905 kart. Wrocławski Oddział IPN przejął 3,65 mb kart, stanowiących pozostałość po tym środku ewidencyjnym. Uzyskał także 2,30 mb kartoteki czynnych zainteresowań¹²⁰. Do jego zasobu nie trafił jednak żaden fragment kartoteki statystycznej, stanowiącej istotne źródło informacji o pracy operacyjnej SB, która jeszcze w maju 1990 r. obejmowała 1200 kart¹²¹.

Przedstawiciele kierownictwa MSW zapewniali w oficjalnych wystąpieniach, że masowe pozbywanie się dokumentacji wytworzonej przez SB odbywało się zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85 i wynikało z trwającej od sierpnia 1989 r. reorganizacji resortu. W jej ramach jednostki organizacyjne kończące swą działalność przekazywały dokumentację do właściwego archiwum o okresie przechowywania dłuższym niż pięć lat, a materiały przechowywane poniżej pięciu lat brakowały we własnym zakresie¹²². Podobny wydzźwięk

¹¹⁸ Por. *Instytut Pamięi Narodowej Oddział we Wrocławiu 2000–2006. Informator*, oprac. zbior. pod. red. T. Balbusa i in., Wrocław 2007, s. 41. Prowadzona od początku 2008 r. digitalizacja tych zbiorów pozwala na wskazanie liczby osób, które figurują w poszczególnych kartotekach. Według stanu z dnia 3 X 2008 r. w zeskanowanych 15,43 mb kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Opolu znajdują się karty dotyczące 29 926 osób. Natomiast w 5,25 mb kartoteki odtworzeniowej mieszczą się karty 8149 osób.

¹¹⁹ AIPN Wr, 00226/14, Protokół brakowania nr 86/88, 5 I 1988 r., s. 1–2. Od początku lat osiemdziesiątych w związku z postępującą w pionie „C” informatyzacją ewidencji operacyjnej, kartoteka zagadnieniowa traciła stale na znaczeniu. Wybrakowanie kart z niektórych jej działów w Opolu stanowiło efekt akcji realizowanej również w innych WUSW, podjętej wskutek ograniczenia ilości zagadnień, podlegających rejestracji w Wytycznych dyrektora Biura „C MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego do prowadzenia kartoteki zagadnieniowej z 21 VII 1983 r. Systematyczne brakowanie kartoteki zagadnieniowej w zakresie „działów, które się zdezaktualizowały i nie podlegają ewidencji operacyjnej” planowano kontynuować także w 1989 r. Zob. AIPN Wr, 09/729, Plan kierunkowych działań Wydziału „C” WUSW w Opolu na 1989 r., 5 I 1989 r., b.p.; P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu [w:] Z archiwum Oddziału Instytutu...*, s. 94–97; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 252–254.

¹²⁰ Zob. AIPN Wr, 09/764, Protokół zdawczo-odbiorczy dokumentacji dotyczącej kartoteki zagadnieniowej, zastrzeżeń wyjazdów za granicę, wyrejestrowania zainteresowań SB oraz wzorów używanych pieczęci, 22 V 1990 r., b.p. Aktualny metraż zachowanych kartotek Wydziału „C” WUSW w Opolu określa informacja o zgromadzonym zasobie kartotecznym Oddziału IPN we Wrocławiu zamieszczona na stronie internetowej <http://www.ipn.gov.pl>.

¹²¹ *Ibidem*, Załącznik nr 4 do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu. Dokumentacja będąca na stanie kpt. Bogusława Jaszczka, dotycząca czynnych zainteresowań SB i statystyki oraz wzory używanych pieczęci, b.d., b.p. Por. J. Piłat, *op. cit.*, s. 153.

¹²² Takie uzasadnienie niszczenia dokumentacji do końca stycznia 1990 r. przedstawiano nie tylko w cytowanych już materiałach informacyjnych, rozdawanych dziennikarzom w trakcie konferencji prasowej przedstawicieli kierownictwa MSW w dniu 30 I 1990 r. Znajdujemy je także w piśmie z dnia 22 II 1990 r. skierowanym do prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Żyty, podpisanym w zastępstwie ministra Czesława Kiszczaka przez gen. Zbigniewa Pudysza, podsekretarza stanu w MSW. Zob. R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 391. Trzeba przyznać, że podobne formalne stanowisko w kwestii brakowania dokumentacji zlikwidowanego pionu VI zostało przekazane już jesienią 1989 r. Zob. AIPN Wr, 08/551, Stenogram telekonferencji przedstawicieli pionu ochrony gospodarki z dnia 10 XI 1989 r., 11 X 1989 r., k. 23. W przytoczonej w nim wypowiedzi p.o. zastępcy dyrektora Departamentu Ochrony Gospodarki, płk Tadeusz

mają związane z reorganizacją struktur resortu oficjalne zalecenia dotyczące brakowania akt, zawarte w dokumentach kierownictwa WUSW w Opolu¹²³. Formalnie rzecz biorąc funkcjonariusze, zarówno zatrudnieni w Wydziale „C”, jak i w wydziałach operacyjnych, powinni znać przepisy w zakresie brakowania oraz stosować się do nich w swej codziennej pracy. Rzeczywistość była jednak zupełnie inna. Przepisy wprawdzie istniały i regulowały kwestie dotyczące brakowania oraz okresy przechowywania poszczególnych rodzajów akt (powoływano się na nie nawet w protokołach brakowania¹²⁴), ale w praktyce części z nich nie przestrzegano. Wydaje się, że odpowiedzialność za tę sytuację ponoszą przede wszystkim wyżsi przełożeni szczebla centralnego i wojewódzkiego, przekazujący najczęściej nieformalnie, na przykład na telekonferencjach czy odprawach, zalecenia sprzeczne z oficjalnymi przepisami. Rola kierownictwa i pracowników pionu ewidencyjno-archiwalnego w WUSW w Opolu miała charakter wykonawczy, ograniczający się do zabezpieczenia akcji od strony formalnej i logistycznej. O ile skłonni jesteśmy przypuszczać, że do jesieni 1989 r. udział funkcjonariuszy wydziałów operacyjnych w brakowaniu dokumentacji mógł być w większości przypadków ograniczony do czynności kontrolnych, sprowadzających się do pobieżnej analizy protokołów brakowania przygotowanych przez archiwistów opolskiego Wydziału „C” oraz złożenia na nich podpisów, o tyle pod koniec 1989 r. musiało dojść do większego i bardziej bezpośredniego zaangażowania się ich w realizację tego zadania. Wynika to wyraźnie z zaleceń przekazywanych w trakcie odpraw kierownictwa służbowego w grudniu 1989 r. i styczniu 1990 r. Nie jest wykluczone, że w analizowaniu i typowaniu akt brali udział nie tylko członkowie komisji brakowania, ale i inni funkcjonariusze wydziałów operacyjnych. Pewne światło na stosunek naczelnika Wydziału „C” ppłk. Gustawa Podgórskiego do zarządzanej przez jego zwierzchników akcji pozbywania się najcenniejszych z historycznego punktu widzenia materiałów operacyjnych rzuca, skierowana przez niego jeszcze w grudniu 1988 r. do Wydziału II Biura „C” propozycja zmiany kategorii archiwalnej TEOK z dotychczasowej „B 10” na „A”. Doszła tu do głosu trafna intuicja, a być może nawet świadomość archiwisty praktyka, tym bardziej godna podkreślenia, że w resorcie liczne były wówczas głosy, poddające w wątpliwość wartość operacyjną i historyczną tych teczek¹²⁵.

Zaorski zalecał, by niszczenie akt byłych wydziałów VI w jednostkach szczebla wojewódzkiego odbywało się zgodnie z przepisami dotyczącymi archiwizacji dokumentów operacyjnych.

¹²³ Zwykle nakazywano w nich przekazywanie nieprzeznaczonych do dalszego prowadzenia akt spraw likwidowanych pionów i jednostek terenowych do Wydziału „C” lub wybrakowanie części dokumentacji zgodnie z Zarządzeniem nr 049/85. Por. AIPN Wr, 219/10, Zarządzenie nr 038/89 szefa WUSW w Opolu w sprawie zmian organizacyjnych w WUSW w Opolu, 29 XI 1989 r., k. 61–62; *ibidem*, Zarządzenie nr 039/89 szefa WUSW w Opolu w sprawie likwidacji Służby Bezpieczeństwa w RUSW w Opolu, 20 XI 1989 r., k. 63–64; AIPN Wr, 218/3, Zarządzenie nr 03/90 szefa WUSW w Opolu w sprawie likwidacji Służby Bezpieczeństwa w RUSW województwa opolskiego, 25 I 1990 r., b.p.

¹²⁴ Prawie zawsze powoływano się na Zarządzenie nr 049/85, kilkanaście razy dodatkowo na Zarządzenie nr 26/87 ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 IV 1987 r. w sprawie szczegółowych zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami, stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową. Sporadycznie w protokołach, sporządzanych przed wyborami parlamentarnymi w czerwcu 1989 r., odwoływano się do innych normatywów. Natomiast po wyborach w czerwcu 1989 r. miał miejsce tylko jeden, wzmiankowany już przypadek bezpodstawnego powołania się na Zarządzenie nr 075/89 z 24 VIII 1989 r.

¹²⁵ AIPN Wr, 09/518, Pismo naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu do Wydziału II Biura „C” MSW, 22 XII 1988 r., b.p. Por. *Informacja Departamentu IV MSW kwestionująca celowość prowadzenia teczek ewidencyjnej księży [w:] Metody pracy operacyjnej...*, s. 590–591; *Notatka opracowana w Departamencie Studiów i Analiz MSW dotycząca likwidacji teczek ewidencyjnej księży [w:] Metody pracy*

Polecenia w sprawie natychmiastowego niszczenia akt inwigilacji Kościoła czy opozycji stały w sprzeczności z § 13 Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 049/85, w którym jako materiały kategorii „A” określono akta, „posiadające trwałe znaczenie ze względu na swą wartość operacyjną, polityczną, historyczną, naukową, społeczną i gospodarczą”¹²⁶. Osoby decydujące w WUSW w Opolu o niszczeniu na przykład akt działaczy „Solidarności”, mimo iż nie posiadały wykształcenia historycznego czy archiwalnego, miały świadomość ich politycznego i historycznego znaczenia. Jak dowodzi jeden z przytoczonych wyżej cytatów, nakazywały fałszowanie złożonych w archiwum Wydziału „C” akt spraw operacyjnych, dotyczących członków Związku. Znamienne w swym cynizmie jest, wydane na odprawie w dniu 21 grudnia 1989 r., polecenie zniszczenia cennych akt czynnych agentów i równoczesnego określania ich w wysyłanych do MSW kartach E-16 jako bezwartościowe. Świadczy ono o prawdziwych intencjach decydentów, którym zależało na zniszczeniu możliwie dużej ilości dokumentacji operacyjnej, przy zachowaniu wszelkich pozorów legalności całej akcji. Symptomatyczne jest również, że polecając zniszczenie akt operacyjnych (także tych jeszcze formalnie niezakończonych), nie brano pod uwagę, że zgodnie z wykazem akt podlegały one przechowywaniu co najmniej przez pięć lat. Gdyby, jak mówiono, celem tak szeroko zakrojonej i w pośpiechu realizowanej akcji było rzeczywiście wybrakowanie akt spraw zlikwidowanych pionów, których po reorganizacji resortu nie planowano podjąć, powinno ono przebiegać zgodnie z obowiązującymi w resorcie spraw wewnętrznych regulacjami, z zachowaniem okresów przechowywania poszczególnych rodzajów akt. W żadnym wypadku nie doszłoby wówczas do zniszczenia podlegających wieczystemu przechowywaniu materiałów archiwalnych. Należało też na mocy zapisów § 13 i 17 Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 049/85 dokonać ponownego przeglądu całości dokumentacji niearchiwalnej SB i poddać ją ekspertyzom celem zweryfikowania poprzednio nadanych kategorii archiwalnych. Gdyby osoby, kierujące Biurem „C”, rzeczywiście były posiadającymi odpowiednie kompetencje archiwistami, jak to deklarował dyrektor pionu płk Kazimierz Piotrowski w trakcie odprawy krajowej na początku lutego 1990 r.¹²⁷, podjęłyby być może taką decyzję.

Rzeczywistość była zgoła odmienna. Widoczny pośpiech w dokonywaniu brakowań i zniszczeń oraz masowe przypadki nieprzestrzegania okresu przechowywania akt zgodnie

operacyjnej..., s. 599–600; R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt...*, s. 383–384; *Teczka na księdza*, „Karta” 1996, nr 20, s. 70.

¹²⁶ AIPN Wr, 053/3665, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, 8 VII 1985 r., s. 10. Zapis ten częściowo znalazł potwierdzenie w wykazie akt, w którym dokumentację spraw dotyczących działalności opozycyjnej i „antypaństwowej” zalecono kwalifikować do kategorii „A” lub – w przypadku dokumentacji niearchiwalnej – długo przechowywać (od 10 do 50 lat). Zob. *ibidem*, s. 37–38.

¹²⁷ Deklaracja ta została wypowiedziana w szczególnym kontekście, świadczącym albo o wyjątkowym cynizmie mówcy, albo – w najlepszym wypadku – o jego słabej orientacji w realiach działania pionu, którym kierował. Z tego powodu warto przytoczyć odpowiedni fragment protokołu odprawy: „Dyrektor K[azimierz] Piotrowski w rozwinięciu tej Informacji [chodzi o Informację o zasadach postępowania z materiałami archiwalnymi w MSW przedstawioną dziennikarzom w trakcie konferencji prasowej w dniu 30 I 1990 r. – przyp. S.B.] stwierdził, że spotkanie dzisiejsze odbywa się w związku z kampanią prasową, która rozpętała ataki na resort spraw wewnętrznych za rzekome, bezprawne niszczenie dokumentów archiwalnych. My jako archiwiści – stwierdził dyrektor – uważamy te oskarżenia za nieuzasadnione, albowiem proces brakowania nie jest akcją jednorazową, lecz stałą praktyką stosowaną od początku istnienia archiwum, podyktowaną wewnętrznymi zarządzeniami ministra spraw wewnętrznych wydanymi zgodnie z Ustawą o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z dnia 14 VII 1983 r.” Zob. AIPN, 0550/15/CD, Protokół z odprawy krajowej naczelników wydziałów archiwalnych Biura „C” i WUSW, która odbyła się dnia 2 lutego 1990 r. w MSW, 3 II 1990 r., k. 14.

z nadanymi im kategoriami, nie mówiąc o procederze niszczenia materiałów kategorii „A”, można tłumaczyć jedynie względami politycznymi – chęcią ukrycia, nawet wbrew obowiązującym przepisom, prawdy lub choćby jej istotnej części na temat działań SB w stosunku do społeczeństwa, a zwłaszcza kręgów opozycyjnych i udzielających im wsparcia przedstawicieli Kościoła katolickiego.

Tab. 1. Liczba akt SB i MO z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu wybrakowanych w latach 1979–1989 według tabel statystycznych Wydziału „C”

Piony SB/MO	Rok	Liczba j.a. działu I/Im (w tym teczek pracy)	Liczba j.a. działu II/IIIm	Liczba j.a. działu III/IIIIm	Liczba j.a. działu IV	Liczba j.a. mat. admin.	Suma
AKTA PIONÓW SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA	1979	-	-	-	-	-	-
	1980	99	706	-	-	310	1115
	1981	-	-	-	-	-	-
	1982	47	-	-	-	1889	1936
	1983	-	-	-	-	1988	1988
	1984	1175 (1175)	-	-	-	-	1175
	1985	-	-	-	-	1147	1147
	1986	59	-	-	-	1441	1500
	1987	4312 (1081)	88	366	-	-	4766
	1988	4965 (520)	-	-	-	13	4978
	1989	2963 (725)	9800	78	23	1380	14258
SUMA	13620 (3501)	10594	444	23	8168	32863	
AKTA PIONÓW MILICJI OBYWATELSKIEJ	1979	-	-	-	-	-	-
	1980	27	-	-	-	-	27
	1981	-	242	416	-	-	658
	1982	93 (44)	-	-	-	1329	1422
	1983	-	-	-	-	-	-
	1984	2486 (1455)	-	-	-	316	2802
	1985	-	-	-	-	-	-
	1986	-	155	170	-	292	617
	1987	-	318	-	-	263	581
	1988	755 (57)	-	-	-	333	1088
	1989	1412 (247)	-	133	-	-	1545
SUMA	4773 (1803)	715	719	-	2533	8740	

Źródło: AIPN Wr; 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989.

Tab. 2. Protokoły brakowania dokumentacji wchodzącej w skład zasobu archiwalnego Wydziału „C” WUSW w Opolu z lat 1987–1990

Nr protokołu brakowania	Sygn. AIPN Wr	Wydziały reprezentowane w komisji brakowania	Data sporządzenia protokołu brakowania	Data zatwierdzenia protokołu brakowania	Data zniszczenia dokumentów*	Daty skrajne brakowanych akt	Liczba spraw Im (j.a.)	Liczba spraw I (j.a.)	Liczba spraw II (j.a.)	Liczba spraw III (j.a.)	Liczba spraw IV (j.a.)	Materiały administracyjne SB (j.a.)	Inne materiały
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
79/86	00226/10	„W”, Śledczy	30.12.1986	16.02.1987	08.05.1987	1948–1986	-	-	-	191 (191)	-	-	Korespondencja w sprawach operacyjnych i dokumenty techniki operacyjnej wyłączone z akt działu I i II – 214 pozycji
1/87	09/521	„C”	24.03.1987	24.03.1987	24.03.1987	1975–1986	-	-	-	-	-	-	Nieaktualne akty prawne wycofane ze stanu Wydziału „C” i zniszczone – 30 pozycji
2/87	09/521	„C”	08.06.1987	b.d.	08.06.1987	1965–1984	-	-	-	-	-	-	Nieaktualne akty prawne wycofane ze stanu Wydziału „C” i zniszczone – 135 pozycji
80/87	00226/10	Inspekcji, Krymin., II	24.03.1987	10.04.1987	07.05.1987	1961–1982	417 (430)	262 (264)	-	-	-	-	-
81/87	00226/10	„C”	17.12.1987	17.12.1987	b.d.	1982–1987	-	-	-	-	-	-	Materiały wstępne – 88 spraw (88 j.a.)
82/87	00226/11	Inspekcji, II, III	30.04.1987	07.12.1987	10.12.1987	1945–1962	-	3125 (3733)	-	-	-	-	-
83/87 **	00226/12	„C”	19.10.1987	20.10.1987	10.12.1987	b.d.	-	-	-	-	-	-	Dokumenty techniki operacyjnej, duplikaty pism wyłączone z akt działu I – 1267 pozycji (4,80 mb)
84/87 **	00226/12	„C”	19.10.1987	20.10.1987	10.12.1987	b.d.	-	-	-	-	-	-	Dokumenty techniki operacyjnej, duplikaty pism wyłączone z akt działu Im – 1032 pozycje (3,80 mb)
Suma akt operacyjnych za 1987 r.	-	-	-	-	-	-	417 (430)	3387 (3997)	-	191 (191)	-	-	-
b.d.	09/521	„C”	28.03.1988	b.d.	b.d.	1958–1980	-	-	-	-	-	-	Przepisy MSW wycofane ze stanu Wydziału „C” i zniszczone – 12 pozycji
85/88	00226/13	Inspekcji, III, V	30.03.1988	25.04.1988	11.05.1988	1945–1978	-	2642 (3161)	-	-	-	-	-
86/88	00226/14	„C”	05.01.1988	05.01.1988	b.d.	1958–1976	-	-	-	-	-	-	Karty z Kartoteki zagadnieniowej – 32 433 szt.
87/88	00226/14	„C”	20.02.1988	20.02.1988	b.d.	1975–1988	-	-	-	-	-	-	Materiały wstępne – 37 spraw (37 j.a.) oraz pisma przewodnie i korespondencja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej – 73 pozycje
88/88	00226/14	„C”	10.03.1988	11.03.1988	b.d.	1973–1985	-	-	-	-	-	2 (2)	-
89/88	00226/14	„C”	19.04.1988	19.04.1988	b.d.	1980–1986	-	-	-	-	-	11 (11)	-
90/88	00226/15	Inspekcji, Krymin., II	30.05.1988	16.08.1988	26.10.1988	1950–1983	792 (797)	1833 (2028)	-	-	-	-	-
92/88	00226/17	„C”	26.08.1988	01.09.1988	19.10.1988	b.d.	-	-	-	-	-	-	Dokumenty techniki operacyjnej wyłączone z akt działów I i II – 167 pozycji
Suma akt operacyjnych za 1988 r.	-	-	-	-	-	-	792 (797)	4475 (5189)	-	-	-	13 (13)	-

91/88	00226/16	Inspekcji, II, V	30.06.1988	20.03.1989	04.04.1989	1945-1971	-	-	2387 (2859)	-	-	-	-
93/89 **	00226/18	Inspekcji, II, III	01.02.1989	10.05.1989	07.08.1989	b.d.	1098 (1098)	1362 (1362)	-	-	-	-	-
94/89	00226/19	Inspekcji, II, V	01.03.1989	15.11.1989	b.d.	1951-1988	268 (317)	1352 (1598)	-	-	-	-	-
95/89	00226/19	Inspekcji, IV, V	08.08.1989	12.09.1989	b.d.	1952-1989	-	23 (35)	-	-	-	-	-
96/89	0164/100	„C”	27.02.1989	25.03.1989	b.d.	b.d.	-	-	-	-	-	-	-
97/89	00226/20	Inspekcji, III, V	30.06.1989	b.d.	b.d.	1945-1977	-	-	5719 (6114)	-	-	-	-
98/89	00226/21	Inspekcji, II, V	03.01.1989	07.06.1989	b.d.	1949-1979	-	-	-	-	-	1240 (1316)	-
99/89 **	00226/21	Inspekcji, III, V	03.08.1989	b.d.	07.08.1989	b.d.	-	-	235 (270)	-	-	-	-
100/89 **	00226/22	Inspekcji, II, III	12.09.1989	12.09.1989	b.d.	b.d.	-	-	924 (1201)	-	-	-	-
101/89	00226/22	Inspekcji, IV, V	12.09.1989	12.09.1989	b.d.	b.d.	-	-	-	-	-	-	-
102/89	00226/22	IV	11.09.1989	12.09.1989	b.d.	1946-1989	-	-	-	-	23 (93)	-	-
103/89	00226/22	IV	11.09.1989	18.09.1989	b.d.	1949-1988	-	-	480 (551)	-	-	-	-
104/89	00226/22	Inspekcji, II, V	27.08.1989	20.11.1989	b.d.	1947-1987	-	-	20 (28)	-	-	-	-
105/89	00226/22	IV	27.09.1989	05.12.1989	b.d.	1950-1980	-	-	-	-	-	140 (142)	-
106/89	00226/22	IV	25.09.1989	05.12.1989	b.d.	1972-1989	-	-	40 (72)	-	-	-	-
107/89 **	00226/22	Śledczy, Inspekcji, II	18.12.1989	19.12.1989	b.d.	b.d.	-	-	-	78 (128)	-	-	-
Suma akt operacyjnych za 1989 r.	-	-	-	-	-	-	1366 (1415)	2737 (2995)	9805 (11095)	78 (128)	23 (93)	1380 (1458)	-
108/90	00226/23	Śledczy, Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa (OKPP), Inspekcji	02.01.1990	12.01.1990	b.d.	1945-1984	-	-	-	187 (201)	-	-	-
109/89	00226/23	Studiów i Analiz (SiA)	02.01.1990	12.01.1990	b.d.	1970-1989	-	-	15 (15)	-	-	-	-
110/90	00226/23	Śledczy, Inspekcji	02.01.1990	22.01.1990	b.d.	1951	-	-	-	176 (176)	-	-	-
111/90	00226/23	Śledczy, OKPP, Inspekcji	10.01.1990	12.01.1990	b.d.	1952-1962	-	-	-	100 (119)	-	-	-
112/90	00226/23	Śledczy, Inspekcji	02.01.1990	19.01.1990	b.d.	1953	-	-	-	69 (74)	-	-	-
113/90	00226/23	Śledczy, Inspekcji	22.01.1990	b.d.	b.d.	1953	-	-	-	23 (25)	-	-	-
114/90	00226/23	Ochrony Gospodarki (OG)	25.01.1990	25.01.1990	b.d.	1982-187	-	-	18 (29)	-	-	-	-
b.d.	09/521	„C”	22.01.1990	b.d.	29.01.1990	1977-1986	-	-	-	-	-	10 (10)	-
116/90	00226/23	Inspekcji, SiA, II	11.01.1990	22.01.1990	b.d.	1969-1985	-	100 (156)	-	-	-	-	-
117/90	00226/23	OKPP, OG, Inspekcji	19.01.1990	22.01.1990	b.d.	1948-1979	-	-	-	-	139 (155)	-	-

Akta OZ wg numerów rejestracyjnych
(brak sygn. arch. Wydz. „C”) – 438 spraw
(438 j.a.)

Sprawy osób odwołanych od prac tajnych
– 6082 pozycji

Zobowiązania i charakterystyki
wyłączone z teczek personalnych TW MO
(19 segregatorów) i SB
(18 segregatorów)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
119/90	00226/23	II, SiA, OG	22.01.1990	26.01.1990	b.d.	1983-1984	-	298 (311)	-	-	-	-	-
120/90	00226/24	II, SiA, OG	22.01.1990	26.01.1990	b.d.	1973-1984	-	379 (452)	-	-	-	-	-
121/90	00226/24	SiA	22.01.1990	26.01.1990	b.d.	1954-1987	-	34 (50)	-	-	-	-	-
122/90	00226/24	SiA	25.01.1990	25.01.1990	b.d.	1959-1987	-	21 (24)	-	-	-	-	-
123/90	00226/24	OG	25.01.1990	25.01.1990	b.d.	1987-1990	-	57 (62)	3 (8)	-	-	-	-
124/90	00226/24	OKPP	29.01.1990	29.01.1990	b.d.	1981-1987	-	-	10 (14)	-	-	-	-
125/90	00226/24	OKPP	26.01.1990	26.01.1990	b.d.	1979-1988	-	28 (51)	3 (7)	-	-	-	-
126/90	00226/24	RUSW w Nysie	26.01.1990	26.01.1990	b.d.	1976-1989	1(1)	6 (8)	31 (41)	-	-	-	-
127/90	00226/24	OG	16.01.1990	16.01.1990	b.d.	b.d.	-	-	-	-	1 (8)	-	-
b.d.	072/20	„C”	30.01.1990	30.01.1990	30.01.1990	b.d.	-	-	-	-	-	6 (6)	-
Suma akt operacyjnych za 1989 r. ***	-	-	-	-	-	-	1 (1)	1076 (1342)	80 (114)	532 (570)	140 (163)	16 (16)	-
Suma akt operacyjnych za lata 1987-1990***	-	-	-	-	-	-	2576 (2643)	11675 (13523)	9885 (11209)	801 (889)	163 (256)	1409 (1487)	-

* Podanie daty jest równoznaczne z wypełnieniem protokołu zniszczenia akt.

** Protokoły brakowania opatrzone informacją o uprzednim sflimowaniu akt.

*** Nie uwzględniono akt ujętych w protokole brakowania nr 113/90, które znajdują się w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu.

Tab. 3. Transporty akt z zasobu archiwalnego Wydziału „C” WUSW w Opolu do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach

Lp.	Data transportu	Waga wywożonych akt	Uzyskane środki	Funkcjonariusze Wydz. „C”, którzy otrzymali dodatkowe wynagrodzenie za udział w transportach
1.	07.05.1987	1 430 kg	30 516 zł	Jerzy Klisowski, Władysław Podgórski, Waław Pótorak
2.	10.12.1987	2 430 kg	51 856 zł	Jerzy Klisowski, Krzysztof Musiański, Władysław Podgórski, Waław Pótorak
3.	11.05.1988	3 420 kg	92 887 zł	Jerzy Klisowski, Krzysztof Musiański, Władysław Podgórski, Waław Pótorak, Andrzej Szyderski
4.	26.10.1988	2 240 kg	108 640 zł	Jerzy Klisowski, Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak
5.	04.04.1989	2 800 kg	190 120 zł	Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak, Władysław Podgórski, Marian Sawicki
6.	07.08.1989	3 040 kg	250 648 zł	Tadeusz Majchrzak, Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak, Władysław Podgórski
7.	13.09.1989	2 640 kg	358 512 zł	Bogusław Jaszcz, Waław Krysta, Ewa Pytka, Marian Sawicki, Marek Skupski
8.	09.01.1990	2 180 kg	1 903 140 zł	Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak, Władysław Podgórski, Marian Sawicki, Marek Skupski
9.	29.01.1990	3 390 kg	2 959 470 zł	Krzysztof Musiański, Waldemar Pietrzak, Urszula Pluta, Władysław Podgórski, Janina Rojewska, Marian Sawicki, Marek Skupski, Andrzej Szyderski
SUMA		23 570 kg	5 945 789 zł	

Źródło: AIPN Wr; 09/782, Dokumentacja dotycząca rozliczeń finansowych z tytułu dostarczenia makulatury do Zakładów Papierniczych w Krapkowicach.

Tab. 4. Protokoły brakowania (zniszczenia) dokumentacji dotyczącej działalności operacyjnej SB, sporządzone w komórkach organizacyjnych WUSW w Opolu i podległych mu RUSW w latach 1989–1990 (do 30 stycznia) oraz protokoły brakowania przygotowane po dniu 31 stycznia 1990 r.

Nr protokołu brakowania	Sygn. AIPN Wr	Jednostka/wydział brakujący/ niszczący akta	Data sporządzenia protokołu brakowania/ zniszczenia	Data zatwierdzenia protokołu brakowania/ zniszczenia	Data zniszczenia	Daty skrajne brakowanych akt	Kategoria archiwalna/ okres przechowywania akt określony w protokole	Sposób zniszczenia dokumentacji	Rodzaj brakowanych/niszczonych dokumentów
03/90	08/128	OG	05.05.1990	05.05.1990	b.d.	1979–1990	b.d.	przekazano do Wydziału „C” celem zniszczenia	Zarządzenia resortowe, korespondencja – 12 poz.
b.d.	08/177	IV	10.08.1989	10.08.1989	10.08.1989	1981–1989	b.d.	b.d.	Dokumenty funduszu „O” – 39 poz.
b.d.	08/177	IV	18.08.1989	18.08.1989	18.08.1989	1978–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Dokumenty funduszu „O” – 40 poz.
b.d.	08/183	IV	07.08.1989	07.08.1989	07.08.1989	1985–1989	„B-5”	b.d.	Korespondencja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej: zabezpieczenia kompleksowego – 88 poz. , wyborów w 1989 r. – 11 poz. , uroczystości Bożego Ciała w latach 1985–1989 – 62 poz. , uroczystości majowych w latach 1985–1988 – 81 poz. , uroczystości listopadowe w 1988 r. oraz grudniowo-styczeńowe w latach 1987–1988 – 44 poz. , Systemu „magister” – 17 poz.
b.d.	08/183	IV	11.08.1989	11.08.1989	11.08.1989	1963–1975	poniżej 5 lat	b.d.	Akta SO krypt. „Budowa” – 13 poz. ,teczki pracy TW „Róża” – 368 kart.
b.d.	08/183	IV	16.08.1989	16.08.1989	16.08.1989	1984–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Korespondencja z RUSW dotycząca zagadnień pracy operacyjnej – 573 poz.
b.d.	08/183	IV	21.08.1989	21.08.1989	21.08.1989	1987–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Dokumentacja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej – 36 poz.
b.d.	08/183	IV	21.08.1989	21.08.1989	21.08.1989	1986–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Roczne analizy pracy RUSW w Nysie, Kędzierzynie-Koźlu i Strzelcach Opolskich – 6 poz.
b.d.	08/183	IV	21.08.1989	21.08.1989	21.08.1989	1985–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Korespondencja wydziałów WUSW – 45 poz.
b.d.	08/183	IV	21.08.1989	21.08.1989	21.08.1989	1983–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Korespondencja z Departamentem IV MSW – 43 poz.
b.d.	08/183	IV	22.08.1989	22.08.1989	22.08.1989	1983–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Zlecenia dla RUSW – 103 poz.
b.d.	08/183	IV	30.08.1989	30.08.1989	30.08.1989	1988	poniżej 5 lat	b.d.	Korespondencja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej: „Fundacji wodnej” – 2 poz. , nabożeństw w języku niemieckim – 8 poz.
b.d.	08/183	IV	31.08.1989	31.08.1989	31.08.1989	1981–1986	poniżej 5 lat	b.d.	Korespondencja dotycząca zagadnień pracy operacyjnej, m.in. terminów uroczystości kościelnych – 2 poz.
b.d.	08/183	IV	22.09.1989	*	22.09.1989	1963–1986	b.d.	b.d.	Akta SO krypt. „Budowa” – 379 kart ,teczki pracy TW „Róża” – 2 j.a. , rozliczenia funduszu „O” za lata 1981–1986
b.d.	08/183	IV	26.09.1989	26.09.1989	26.09.1989	1980–1988	b.d.	b.d.	Dokumenty dotyczące funkcjonowania systemu ESEZO-2 – 20 poz.
b.d.	08/183	IV	05.10.1989	05.10.1989	05.10.1989	1970–1988	poniżej 5 lat	b.d.	Akta sprawy obiektywnej nr 16232 – 12 poz.
b.d.	08/183	IV	05.10.1989	05.10.1989	05.10.1989	1983–1989	poniżej 5 lat	b.d.	Akta sprawy obiektywnej nr 16232 – 39 poz.
b.d.	08/183	IV	30.11.1989	30.11.1989	30.11.1989	1980–1989	b.d.	zmielono w krajarce elektrycznej	Meldunki operacyjne – 7129 poz.
b.d.	08/183	IV	29.01.1990	29.01.1990	29.01.1990	b.d.	b.d.	b.d.	Akta TW – 6 j.a.
b.d.	08/211	III	30.03.1989	04.04.1989	b.d.	1982–1988	b.d.	b.d.	Dokumentacja dotycząca sprawy obiektywnej kryptonim „Ikar” – 115 poz.
b.d.	08/211	III	13.09.1989	b.d.	b.d.	1982–1986	b.d.	przekazano do Wydziału „C” celem zniszczenia	Raporty wypłat z funduszu „O”, informacje dzienne i tygodniowe dla szefa WUSW w Opolu – 149 poz.
b.d.	08/242	zastępca szefa WUSW ds. SB płk. K. Dunaj	07.12.1989	07.12.1989	07.12.1989	1982–1988	b.d.	b.d.	Materiały operacyjne przesyłane do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu, m.in.: analizy, oceny, plany pracy RUSW,teczka Maj-86,teczka Ceny-86,teczka dot. akcji „Brzoza”,teczka Maj-87,teczka Referendum-87,teczka Ceny-88,teczka Maj-88 oraz Wybory czerwiec-88,teczka z materiałami do Biura Studiów,teczka z decyzjami – 538 poz.

b.d.	08/296	„W”	20.06.1989	20.06.1989	1956-1988	b.d.	b.d.	Pokwitowania wypłaty wynagrodzeń aktualnej sieci TW – 61 poz.
b.d.	08/296	„W”	13.07.1989	13.07.1989	1976-1989	b.d.	b.d.	Dokumentacja funduszu „O” – 16 poz.
b.d.	08/296	„W”	21.07.1989	21.07.1989	1981-1989	b.d.	b.d.	Dokumentacja funduszu „O” – 9 poz.
b.d.	08/319	VI	04.01.1989	04.01.1989	1985-1987	b.d.	b.d.	Min.: komunikaty Wydziału „T” do spraw o kryptoniimach: „Profesor” i „Przywódca”, meldunki dziennie, informacje tygodniowe, raporty kasowe funduszu „O” – 14 poz.
1/90	08/412	Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy (IOF)	14.02.1990 (kierownik IOF Kazimierz Paradowski)	b.d.	1985-1988	„B-2”, „B-5”	b.d.	Pisma – 33 poz.
2/90	08/412	IOF	14.02.1990 (j.w.)	b.d.	1985-1987	„BC”, „B-2”, „A”	b.d.	Korespondencja ogólna, wytyczne szefa WUSW w Opolu, biuletyny informacyjne, rejestry poczty specjalnej, meldunki dziennie – 8 poz.
5/90	08/412	IOF	21.02.1990 (j.w.)	b.d.	1960-1989	b.d.	b.d.	Dzienniki Urzędowe MSW – 37 poz.
6/90	08/412	IOF	?03.1990 (szef WUSW płk Marian Okrutny)	b.d.	1984-1985	b.d.	b.d.	Zarządzenia MSW, wytyczne Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW – 7 poz.
4/90	08/412	IOF	12.03.1990 (j.w.)	b.d.	1985-1990	b.d.	b.d.	Korespondencja ogólna, wytyczne szefa WUSW w Opolu, biuletyny informacyjne, meldunki dziennie, statystyka przestępczości, rejestry kart rejestracyjnych, dzienniki korespondencyjne, rejestry meldunków specjalnych – 12 poz.
3/90	08/412	IOF	12.03.1990 (j.w.)	b.d.	1988-1990	b.d.	b.d.	Pisma – 20 poz.
1/89	08/903	RUSW w Krapkowicach	15.01.1990	b.d.	1982-1989	„BC”, „B-5”	b.d.	Min.: meldunki dziennie, dokumentacja funduszu „O”, rejestr osób wzywanych do SB – 22 poz.
b.d.	08/916	RUSW w Strzelcach Opolskich	20.07.1989	20.07.1989	1984-1987	b.d.	b.d.	Raporty kasowe funduszu „O” – 940 poz.
b.d.	08/916	RUSW w Strzelcach Opolskich	20.01.1990	b.d.	1985-1990	b.d.	b.d.	Dokumentacja funduszu „O” – 7 poz.
b.d.	08/933	RUSW w Głubczycach	22.02.1990 (podpis nieczytelny)	22.02.1990	1983-1989	„BC”, „B-2”	b.d.	Dokumentacja dotycząca OZ – 2 j.a. , rejestr poczty specjalnej – 2 j.a.
b.d.	08/933	RUSW w Głubczycach	22.02.1990 (podpis nieczytelny)	22.02.1990	1990	„B-2”	b.d.	Dokumentacja dotycząca OZ – 27 poz.
b.d.	08/1010	RUSW w Brzegu	15.09.1989	b.d.	1984-1985	b.d.	b.d.	Dokumentacja dotycząca Aleksandry Palińskiej – 105 poz.
b.d.	08/1010	RUSW w Brzegu	15.09.1989	b.d.	1982-1987	b.d.	b.d.	Dokumentacja dotycząca Franciszka Koteckiego – 25 poz.
b.d.	08/1010	RUSW w Brzegu	06.11.1989	06.11.1989	1982-1988	b.d.	spalono	Dokumentacja dotycząca sprawy o kryptoniimie „Pomoc” – 30 poz.
b.d.	01/64/27	Wydział Paszportów	03.11.1989**	b.d.	1. 60-te	„B-10”	b.d.	akta osobowe cudzoziemców z krajów kapitalistycznych – 270 j.a.
b.d.	01/64/194	„T”	23.11.1989	b.d.	1970-1989	b.d.	b.d.	Min. wnioski o zainstalowanie podsluchów telefonicznych, komunikaty z podsluchów, książki rejestracji zamówień – 436 poz.
3/89	01/64/194	„B”	17.10.1989	b.d.	1976-1989	b.d.	spalono	Min.: dokumentacja z akt spraw operacyjnych – 1532 poz.
2/90	01/64/194	„B”	30.01.1990	b.d.	1975-1989	b.d.	b.d.	Min.: dokumentacja z akt spraw operacyjnych – 1049 poz.
3/90	01/64/194	„B”	26.04.1990 (naczelnik Wydziału „B” mjr: Marcin Kriegel)	26.04.1990	1976-1990	„B”	zmielono	Korespondencja, karty E-15, zeszyty szkoleń, odpraw i ewidencji – 16 poz.

* Protokoły niezatwierdzone.

** Brak daty sporządzenia protokołu – wpisano datę pisma przewodniego.

Tab. 5. Protokoły zniszczenia TEOB, TEOK, TEOA i TEOP sporządzone przez jednostki operacyjne z terenu województwa opolskiego

Jedn. operac. sporządzająca protokół	Data sporządz. protokołu	Data zatwierdzenia protokołu	Liczba zniszczonych TEOB	Liczba zniszczonych TEOK	Liczba zniszczonych TEOA	Liczba zniszczonych TEOP
RUSW w Brzegu	14.09.1989	b.d.	-	29	-	19
RUSW w Głubczycach	13.09.1989	b.d.	-	31	-	40
RUSW w Kędzierzynie-Koźlu	11.09.1989	b.d.	-	57	-	37
RUSW w Kluczborku	08.09.1989	b.d.	-	41	-	25
RUSW w Krapkowicach	12.09.1989	b.d.	-	29	-	23
RUSW w Namysłowie	12.09.1989	b.d.	-	25	-	-
RUSW w Namysłowie	13.09.1989	b.d.	-	-	-	20
RUSW w Nysie	11.09.1989	b.d.	-	76	-	66
Wydział IV WUSW w Opolu	15.09.1989	18.09.1989	5	341	321*	66
RUSW w Prudniku	13.09.1989	b.d.	-	51	-	41
RUSW w Strzelcach Opolskich	14.09.1989	b.d.	-	54	-	29
SUMA			5	734	321	366

* W tym 7 teczek dotyczących braci zakonnych.

Źródło: AIPN Wr, 09/1112, Protokoły zniszczenia TEOK i TEOP.

Tab. 6. Próba ustalenia liczby akt operacyjnych z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu wybrakowanych w okresie od początku lutego do połowy maja 1990 r.

Lp.	Dane wykorzystane w porównaniu i uzyskane w jego wyniku	I (liczba teczek personalnych)	I (liczba teczek pracy)	II (liczba spraw)	III (liczba spraw)	IV (liczba spraw)
1	Liczba akt w zasobie Wydziału „C” w dniu 31 XII 1989 r.	3191	4086	1995	8667	264
2	Liczba akt przekazanych do Wydziału „C” w okresie od I do 6 V 1990 r.	867	602	64	24	64
3	Suma poz. 1 i 2	4058	4688	2059	8691	328
4	Liczba akt w zasobie Wydziału „C” w połowie V 1990 r.	3318	4387	2004	8159	111
5	Różnica poz. 3 i 4 – akta wybrakowane od początku I do połowy V 1990 r.	740	301	55	532	217
		1041				
6	Akta wybrakowane w I 1990 r. wg protokołów brakowania	1342		80	532	140
7	Różnica poz. 5 i 6 – akta wybrakowane od początku II do połowy V 1990 r.; wartość minusowa określa minimalną liczbę akt wybrakowanych do połowy V 1990 r., ale nie zniszczonych (uwzględnionych w Załączniku nr 10)	-301		- 25	0	77

Źródło: AIPN Wr; 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145; AIPN Wr; 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104; AIPN Wr; 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498; AIPN Wr; 00225/12, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu IV od numeru 1 do numeru 338; AIPN Wr; 09/764, Załącznik nr 10 do protokołu zdawczo-odbiorczego agend naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu, b.d., b.p.; AIPN Wr; 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989.

Tab. 7. Liczba brakujących w podstawowym zasobie IPN akt operacyjnych z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu, które nie podlegały brakowaniu w 1990 r., ponieważ nie upłynęły najkrótsze okresy ich przechowywania, ustalone w wykazie akt

Dział akt	I	II	III	IV
Najwyższa kategoria archiwalna nadawana aktom wg wykazu akt	„A”	„A”	„B-50”	„A”
Najniższa kategoria archiwalna nadawana aktom wg wykazu akt	„B-5”	„B-10”	„B-5”	„B-10”
Data końcowa akt złożonych do archiwum Wydziału „C” i oznaczonych najniższą kategorią archiwalną, których nie można było niszczyć w 1990 r.	1 I 1985	1 I 1980	1 I 1985	1 I 1980
Liczba spraw (sygnatur) zdanych do archiwum Wydziału „C” od ww. daty i zewidencjonowanych w inwentarzach archiwalnych* (zakres sygnatur archiwalnych)	4844** (9231-9999 i 15071-19145)	1674** (11431-13104)	225** (2274-2498)	166** (173-338)
Liczba spraw (sygnatur) z ww. zakresu przekazanych do Oddziału IPN we Wrocławiu	4487	352	169	21
Liczba spraw (sygnatur) z ww. zakresu zniszczonych/nieprzekazanych do Oddziału IPN we Wrocławiu	357***	1322	56	145
Przybliżony odsetek spraw (sygnatur) z ww. zakresu zniszczonych/nieprzekazanych do Oddziału IPN we Wrocławiu	ok. 8%	ok. 79%	ok. 25%	ok. 87,5%

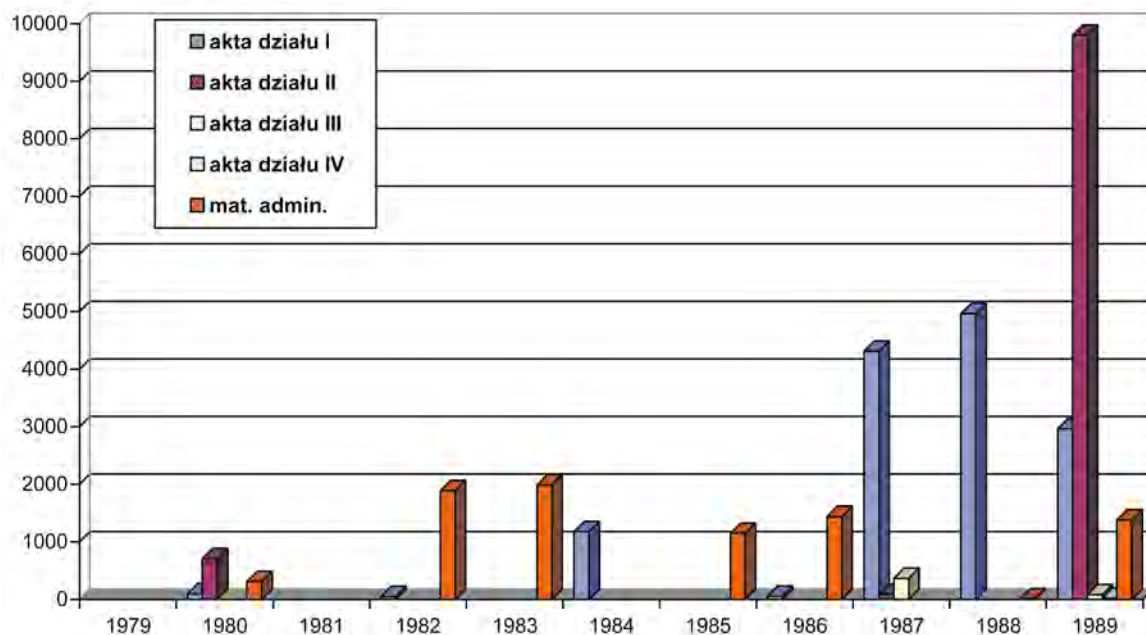
* Uwzględniono też akta spraw wszczętych do 6 V 1990 r., a zdawanych do archiwum Wydziału „C” po tej dacie.

** Niewielka liczba akt spraw złożonych do archiwum Wydziału „C” od ww. daty mogła zawierać wyłącznie dokumenty wytworzone wcześniej, które z formalnego punktu widzenia mogły być brakowane od 1 stycznia 1990 r. Jednakże zgodnie z § 24 ust. 1 Zarządzenia nr 049/85 jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych miały przekazywać materiały operacyjne do właściwych archiwów bezpośrednio po zakończeniu sprawy.

*** Nie uwzględniono licznych nieprzekazanych teczek personalnych OZI, które (po sfilmowaniu części z nich) zostały wymienione w protokołach brakowania akt (na przykład w protokołach nr 93/89, 131/90), przy czym zachowały się odpowiadające im teczki pracy.

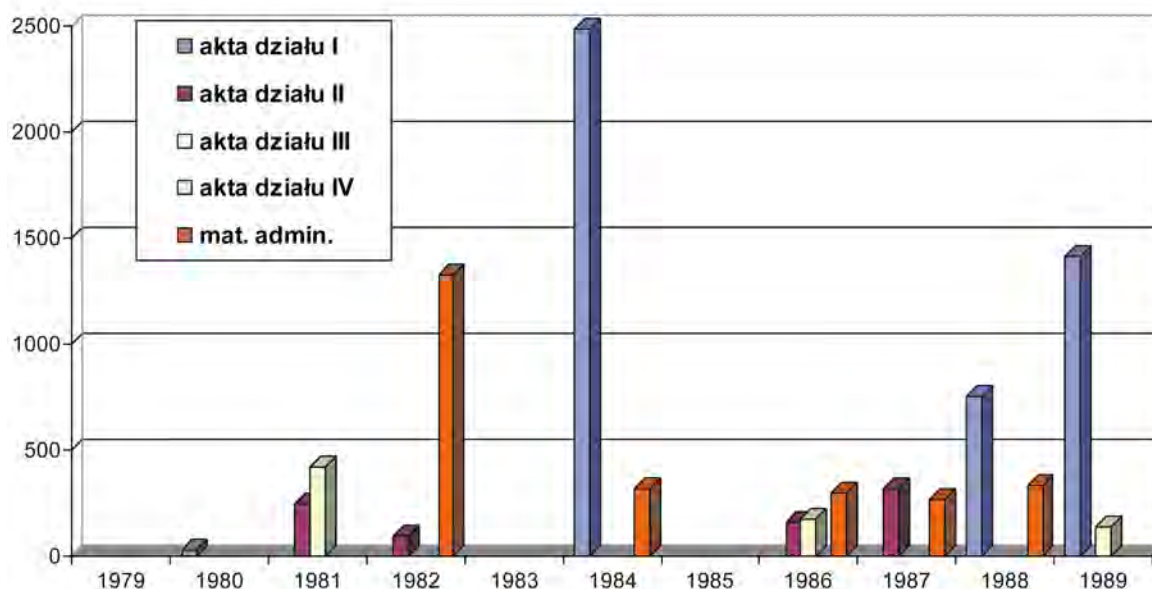
Źródło: AIPN Wr, 00225/7, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 4977 do numeru 9944; AIPN Wr, 00225/8, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu I od numeru 9945 do numeru 19145; AIPN Wr, 00269/7, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 10863 do numeru 11844; AIPN Wr, 00269/8, Inwentarz archiwalny akt działu II od numeru 11845 do numeru 12643; AIPN Wr, 00225/11, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu II od numeru 12644 do numeru 13104; AIPN Wr, 00194/38, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu III od numeru 2232 do numeru 2498; AIPN Wr, 00225/12, Kserokopia inwentarza archiwalnego akt działu IV od numeru 1 do numeru 338; spisy zdawczo-odbiorcze akt WUSW w Opolu przekazanych do zasobu Oddziału IPN we Wrocławiu.

Wykres 1. Liczba akt SB z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu wybrakowanych w latach 1979–1989 według tabel statystycznych Wydziału „C”



Źródło: AIPN Wr, 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989.

Wykres 2. Liczba akt MO z zasobu Wydziału „C” WUSW w Opolu wybrakowanych w latach 1979–1989 według tabel statystycznych Wydziału „C”



Źródło: AIPN Wr, 09/525, Sprawozdania tabelaryczne Sekcji 3 Wydziału „C” za lata 1979–1989.

Lech Graduszewski

SPOSÓB DOKUMENTOWANIA PRACY OPERACYJNEJ WUBP I WUDSBP W BYDGOSZCZY NA PODSTAWIE RESORTOWYCH AKTÓW NORMATYWNYCH

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu dokumentowania i prowadzenia akt spraw w wydziałach operacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy w latach 1945–1956. Sposób dokumentowania działalności (utrwalania informacji), obok zagadnień związanych z poznaniem systemu kancelaryjnego i organizacji aktotwórcy należy do tych zjawisk, które umożliwiają archiwistom rekonstrukcję funkcjonowania kancelarii w urzędzie. W niniejszym artykule skupiono się głównie na dwóch pierwszych etapach procesu aktotwórczego, to jest na powstawaniu dokumentu, a przede wszystkim na tworzeniu jednostek kancelaryjnych. Na takie potraktowanie tematu wpływ miały względy praktyczne. W zachowanej dokumentacji spraw operacyjnych często brakuje spisu dokumentów lub nie odpowiada on zawartości teczek. Bywa również, że dokumentacja spisana jest w sposób chaotyczny. W skrajnych przypadkach tečky zawierają luźne, niezszyte dokumenty lub dołączone tzw. materiały wyodrębnione¹. Zawarta w nich dokumentacja nie posiada żadnego logicznego układu rzeczowego. Częste zmiany obowiązujących wówczas przepisów w znacznej mierze uniemożliwiają badanie tego procesu na podstawie samych akt. Sposoby dokumentowania pracy operacyjnej określały instrukcje pracy operacyjnej i instrukcje ewidencji operacyjnej. Właśnie na tych źródłach normatywnych w głównej mierze oparty został niniejszy artykuł.

Zagadnienie organizacji i działalności twórcy zespołu archiwalnego, a także obiegu informacji ujęto ogólnie. Na sposób dokumentowania pracy operacyjnej nie miała zasadniczego wpływu reorganizacja organów bezpieczeństwa w 1954 r. Wprowadzone wówczas zmiany ulepszyły tylko wcześniejsze rozwiązania. Zmniejszono liczbę wydziałów, a jednostki wojewódzkie podporządkowano Komitetowi do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, działającemu przy Radzie Ministrów.

¹ Są to dokumenty, które odtajniano, wyłączano z jednostek archiwalnych i udostępniano naukowcom w latach dziewięćdziesiątych. Po wykorzystaniu luźne materiały dołączano do rozszytej teczki.

I. Struktura, organizacja, zadania i obieg informacji w WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy

21 lipca 1944 r. komuniści polscy, skupieni wokół Krajowej Rady Narodowej, uchwalili dekret o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w którym zapowiedzieli powstanie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego². W ogłoszonym następnego dnia tzw. Manifestie Lipcowym deklarowano powołanie podporządkowanej radom narodowym Milicji Obywatelskiej³. 27 lipca PKWN uchwalił dwa dekrety. Pierwszy z nich rozwiązywał Policję Państwową, drugi zaś powoływał na jej miejsce Milicję Obywatelską. O ile pierwszy dekret został stosunkowo szybko zatwierdzony przez Krajową Radę Narodową, to dekret o utworzeniu milicji dopiero 7 października ogłoszono w Dzienniku Ustaw RP. Ponadto jego treść uległa daleko posuniętej modyfikacji. Milicję podporządkowano nie radom narodowym, ale Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego. Co więcej, funkcjonowaniu MO próbowano nadać przynajmniej pozorne ramy i obwarowania prawne, natomiast działalność wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa opierała się wyłącznie na wydawanych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego rozkazach i zarządzeniach oraz innych aktach normatywnych.

Na mocy uchwały Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 10 stycznia 1945 r. powołano grupy operacyjne, których zadaniem było tworzenie urzędów bezpieczeństwa na „wyzwalanych” terytoriach. I tak, na początku lutego 1945 r. na teren województwa pomorskiego przybyła grupa operacyjna Rządu Tymczasowego. Początkowo siedzibą władz wojewódzkich był Toruń. Tam też zorganizowano Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Ostatecznie w marcu 1945 r. stolicę województwa, jak również siedzibę wojewódzkich władz bezpieczeństwa przeniesiono do Bydgoszczy⁴.

Podstawą prawną powoływania terenowych organów bezpieczeństwa były rozkazy organizacyjne i personalne, zarządzenia, decyzje i okólniki MBP. W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy rozkazy organizacyjne zachowały się w formie szczątkowej⁵. Strukturę wojewódzkich organów bezpieczeństwa w Bydgoszczy można odtworzyć w oparciu o rozkazy personalne i akta osobowe, a przede wszystkim na podstawie dokumentacji administracyjnej. Wynika z niej, że jednostka bydgoska nie różniła się w zasadniczy sposób pod względem organizacji od innych WUBP⁶. W szczytowym okresie rozwoju, w 1953 r. struktura organizacyjna urzędu przedstawiała się w sposób następujący⁷:

- 1) Komendantura,
- 2) Wydział Ogólny – Kierownictwo, Kancelaria, Sekretariat,
- 3) Wydział I (kontrywiad) – 6 sekcji,
- 4) Wydział II (ewidencja, technika operacyjna i archiwum) – 4 sekcje,
- 5) Wydział III (walka z nielegalnymi organizacjami niepodległościowymi) – 4 sekcje,
- 6) Wydział IV (ochrona zakładów przemysłowych) – 6 sekcji,

² Dz.U. RP z 1944 r., Nr 1, poz. 1.

³ *Manifest Lipcowy PKWN*, Warszawa 1982, s. 12.

⁴ *XXXV lat Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa województwa toruńskiego. Historia i wspomnienia*, Toruń 1979, s. 14–15.

⁵ Zob. AIPN By, 285/1–5 (Rozkazy organizacyjne i etaty z lat 1946–1956).

⁶ H. Dominiczak, *Organa bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 25–30.

⁷ AIPN By, 077/389, t. 1, Protokoły zdawczo-odbiorcze poszczególnych komórek organizacyjnych WUBP w Bydgoszczy, 1953 r., b.p.

- 7) Wydział V (inwigilacja organizacji politycznych i społecznych) – 5 sekcji i Inspektorat Wiejski,
- 8) Wydział VIII (ochrona transportu) – 3 sekcje i 6 referatów ochrony,
- 9) Wydział IX (ochrona przemysłu ciężkiego i specjalnego na potrzeby wojska) – 3 sekcje, 6 referatów ochrony i 2 referaty wojskowe,
- 10) Wydział X (rozpracowanie członków partii),
- 11) Wydział XI (walka z Kościołem katolickim i innymi wyznaniem),
- 12) Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Obiekt nr 15 (ochrona Zakładu Chemicznego w Łęgnowie) – 3 sekcje i Referat Śledczy,
- 13) Wydział Śledczy – 3 sekcje,
- 14) Wydział Więziennictwa – 4 sekcje,
- 15) Wydział do spraw Funkcjonariuszy – 3 sekcje,
- 16) Wydział Kadr – 6 sekcji,
- 17) Wydział Łączności,
- 18) Wydział Szkolenia – 3 sekcje,
- 19) Wydział Finansowy,
- 20) Wydział Zdrowia,
- 21) Sekcja „C” (łączność szyfrowa),
- 22) Sekcja Wojskowa,
- 23) Kwatermistrzostwo,
- 24) Inspektorat Kontroli,
- 25) Wojewódzki Oddział Konsumów,
- 26) Samodzielna Sekcja Socjalna.

WUBP w Bydgoszczy podporządkowanych było dziewiętnaście jednostek powiatowych: w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Bydgoszczy, Chełmnie, Chojnicach, Grudziądzu, Inowrocławiu, Lipnie, Mogilnie, Rypinie, Sępólnie Krajeńskim, Szubinie, Świeciu, Toruniu, Tucholi, Wąbrzeźnie, Włocławku, Wyrzysku i Żninie.

Jak już wspomniano, w 1954 r. w wyniku zmian personalnych, jakie zaszły w partii po śmierci Stalina, a także wobec krytyki społecznej, organy bezpieczeństwa państwa zostały zreformowane. Reorganizację przeprowadzono na mocy uchwalonego 7 grudnia Dekretu o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. Nr 54, poz. 269). W Bydgoszczy utworzono wówczas Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Zlikwidowano wydział zajmujący się rozpracowywaniem członków partii, zmniejszono liczbę etatów i połączono kilka wydziałów operacyjnych. W końcowej fazie swojej działalności struktura organizacyjna WUdsBP wyglądała następująco:

- 1) Wydział Ogólno-Administracyjny;
- 2) Wydział II (kontrwywiad) – 7 sekcji;
- 3) Wydział III (walka z podziemiem, tajnymi organizacjami) – 5 sekcji, 2 referaty;
- 4) Wydział IV (ochrona gospodarki) – 8 sekcji;
- 5) Oddział V w Bydgoszczy i w Toruniu (ochrona transportu; oddziały teoretycznie organizacyjnie podporządkowane Wydziałowi V WUdsBP w Gdańsku, praktycznie kierowane przez WUdsBP w Bydgoszczy) – 2 oddziały;
- 6) Wydział VI (inwigilacja Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych) – 4 sekcje;
- 7) Wydział VII (śledczy) – 2 sekcje;
- 8) Wydział „B” (obserwacja);

- 9) Wydział IX (technika operacyjna)⁸;
- 10) Wydział X (ewidencja operacyjna i archiwum);
- 11) Wydział „W”(kontrola korespondencji);
- 12) Wydział Kadr i Szkolenia;
- 13) Wydział Łączności;
- 14) Wydział Finansowy;
- 15) Wydział Administracyjno-Gospodarczy⁹.

W terenie utworzono dwie nowe jednostki powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu i Radziejowie Kujawskim. Zamieszczona powyżej struktura organizacyjna wojewódzkich organów bezpieczeństwa nie została przedstawiona w sposób wyczerpujący. Brak kompletnych rozkazów organizacyjnych uniemożliwia chronologiczne przedstawienie dynamicznych przemian strukturalnych WUBP, zachodzących w omawianym czasie. Zagadnienie to wymaga dodatkowych badań¹⁰.

W celu odtworzenia procesu aktotwórczego oraz określenia charakteru dokumentacji aktowej w danym urzędzie, należy przeanalizować występujący tam obieg informacji. Jest on uwarunkowany strukturą organizacyjną urzędu i zależy od wykonywanych przez niego funkcji. Analizę tego procesu powinno się zacząć od ustalenia elementów tworzących obieg informacji oraz sprecyzowania ich wzajemnych relacji. Trzeba zatem poznać źródła informacji, jej strumienie, różnorodność i kierunek przepływu oraz sprawdzić, w jaki sposób je przetwarzano w ramach kompetencji WUBP. Niewątpliwie wpływ na obieg informacji w WUBP, jak i w WUdsBP w Bydgoszczy miał wysoki status szefa urzędu. WUBP był „państwem w państwie”, nie należał do administracji zespolonej i nie podlegał kontroli wojewody. Jego szef nadzorował jednak wszelkie aspekty życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Był gwarantem prawidłowego przebiegu sowietyzacji państwa. Dysponował aparatem przymusu i środkami operacyjnymi. Jednym słowem, realizował politykę państwa policyjnego. Organy bezpieczeństwa ściśle współpracowały z aparatem partyjnym Polskiej Partii Robotniczej¹¹. WUBP był organem II instancji. Podlegały mu urzędy powiatowe i przez pewien czas urzędy miejskie w Toruniu i Bydgoszczy. Centralizacja urzędu miała wpływ na obieg informacji. Z ministerstwa napływały do WUBP różnego rodzaju akty normatywne, rozkazy, zarządzenia, instrukcje oraz pisma o charakterze ogólnym i administracyjnym¹². W odwrotną stronę kierowano zaś informacje zaliczane do szeroko rozumianej sprawozdawczości¹³. Do centrali wysyłano liczne sprawozdania okresowe (dekadowe, roczne), meldunki, raporty, analizy, plany pracy i inne dokumenty, które potrzebowały akceptacji

⁸ AIPN By, 077/402, Protokoły likwidacji i reorganizacji oraz wymiany szefów i kierowników poszczególnych jednostek i komórek organizacyjnych podległych WUBP w Bydgoszczy, 1954–1956, s. 91–103.

⁹ A. Paczoska, *Województwo pomorskie/bydgoskie [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 120–130.

¹⁰ Badania takie prowadzą pracownicy Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, natomiast Delegatura IPN w Bydgoszczy przygotowuje informator personalny (red. M. Szymaniak, T. Rabant, A. Paczoska-Hauke, *Twarze bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na terenie województwa pomorskiego/bydgoskiego (1945–1990) oraz w województwie toruńskim i wrocławskim (1975–1990)*).

¹¹ AIPN, 0194/1346, Akta osobowe Hipolita Duliasza, k. 8. Pierwszy szef WUBP w Bydgoszczy w złożonej przez siebie samokrytyce ubolewał, że „stracił czujność, słabo realizował polecenia partii i nie walczył o podniesienie jej autorytetu”.

¹² Zob. AIPN By, 043 (Spis zdawczo-odbiorczy zawierający rozkazy, instrukcje, wytyczne i pisma okólne MBP z lat 1944–1956, posyty 1–16).

¹³ Sprawozdania stanowią poważną część zasobu archiwalnego. Zob. AIPN By, Spisy zdawczo-odbiorcze nr. 30–42, 45–61.

ministra. Centrala nadzorowała również ważne przedsięwzięcia operacyjne¹⁴. Szef WUBP podlegał bezpośrednio ministrowi i sprawował nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem swojej jednostki. Naczelnicy wydziałów operacyjnych w sprawach wyjątkowych mogli komunikować się z właściwymi dyrektorami departamentów w ministerstwie. Podobnie było na szczeblu powiatowym. Szefowie poszczególnych sekcji operacyjnych mogli zwracać się bezpośrednio do naczelników odpowiednich wydziałów w województwie lub dyrektorów odpowiednich departamentów w ministerstwie¹⁵.

Równie duże znaczenie dla funkcjonowania urzędu miał przepływ informacji, jaki wynikał z wszelkiego rodzaju współpracy z organami zespolonej administracji państwowej różnych szczebli, MO, wojskiem, a przede wszystkim z wojskowym i cywilnym wymiarem sprawiedliwości. Do najważniejszych zadań organów bezpieczeństwa należało prowadzenie spraw operacyjnych i śledczych. W początkowym okresie niedoceniano efektów żmudnego gromadzenia danych operacyjnych. Wiele spraw rozpoczynano od śledztwa. Współpraca z prokuraturą była fikcją. Rzadko zdarzało się, aby nie akceptowała ona przedsięwzięć operacyjnych organów bezpieczeństwa.

Prowadzenie spraw operacyjnych i śledczych wymagało gromadzenia określonych informacji. Zbierano je w sposób jawny, korzystając z donosów obywatelskich, zeznań świadków i oskarżonych. Uzyskiwano je również, współpracując z organami administracji państwowej. Największe znaczenie dla organów bezpieczeństwa miały informacje zdobywane w sposób tajny od agentów i donosicieli. Ich przetwarzanie powierzano funkcjonariuszom w ramach określonej struktury organizacyjnej w trakcie podejmowanych działań operacyjnych i administracyjnych. Decydujący wpływ na proces przetwarzania informacji miały wydziały operacyjne i wydział, do którego zadań należało m.in. prowadzenie ewidencji¹⁶. Do najważniejszych elementów, składających się na przetwarzanie informacji, zaliczyć można zbieranie danych, przeprowadzanie ich analizy oraz podejmowanie decyzji, co do sposobu ich wykorzystania. Zbieraniem informacji zajmowali się głównie referenci wydziałów operacyjnych. Do ich obowiązków należała również analiza wstępna i koncepcja załatwienia sprawy. Opracowywali plany, analizy i raporty oraz postanowienia o założeniu i zakończeniu spraw operacyjnych. Naczelnik podpisywał koncepty pism, podejmował decyzje i wydawał polecenia odnośnie sposobu załatwienia sprawy. Dokumenty te zatwierdzał z kolei szef WUBP. To on głównie decydował o założeniu i zakończeniu prowadzenia sprawy. Szef urzędu i jego zastępca podpisywali również pisma dotyczące całej jednostki, a także wszelką korespondencję zewnętrzną¹⁷. Trudno określić kompetencje i zakres obowiązków szefa WUBP w Bydgoszczy i jego zastępcy. Nie zachowały się bowiem rozkazy świadczące o podziale pracy między nimi.

¹⁴ Zob. AIPN By, 044/27 (Sprawa ewidencyjno-obszernyjna kryptonim „Mechanik” z lat 1950–1956).

¹⁵ A. Paczkowski, *Instytucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956*, Warszawa 1994, s. 59.

¹⁶ Wydział II w WUBP i Wydział X w WUdsBP.

¹⁷ AIPN Bi, 084/531/2, Okólnik nr 28 MBP o podpisywaniu korespondencji wychodzącej na zewnątrz, 22 IV 1946 r., k. 15; AIPN By, 077/1089, t. 1, Instrukcja nr 04/50 MBP o zabezpieczeniu tajemnicy w pracy aparatu bezpieczeństwa..., 17 VII 1950 r., s. 17.

II. Dokumentacja pracy operacyjnej

1. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy

a) Sprawy operacyjne

Do podstawowych obowiązków referentów wydziałów operacyjnych należało prowadzenie teczek tajnych współpracowników i opracowywanie spraw operacyjnych. Najstarsza instrukcja z 15 grudnia 1946 r., zatwierdzona przez szefa WUBP w Bydgoszczy, wyróżniała trzy kategorie spraw operacyjnych¹⁸: ewidencyjne, formularne i agenturalne. Pierwsze z nich zakładano „profilaktycznie” na osoby, które potencjalnie mogły prowadzić wrogą działalność. Sprawę agenturalną rozpoczynano wówczas, gdy określoną osobę lub osoby podejrzewano o prowadzenie aktywnej, wrogiej działalności. Najtrudniejsza do zdefiniowania jest sprawa formularna. Według instrukcji zakładano ją po aresztowaniu figurantów sprawy agenturalnej na podstawie wyłączonych z niej materiałów kompromitujących. W zasobie archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy nie odnaleziono kompletnej sprawy formularnej.

Jak już wspomniano, do podstawowych obowiązków funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa należało zbieranie informacji. Wszelkie dane na temat poszczególnych osób, dowodzące ich negatywnego stosunku do władz komunistycznych, a niedające jeszcze dostatecznych podstaw do wszczęcia spraw operacyjnych, zbierano i ewidencjonowano w formie tzw. materiałów wstępnych¹⁹. Gromadzili je referenci wydziałów operacyjnych w specjalnie przygotowanych do tego i opisanych segregatorach. Figurantów, na których zbierano materiały wstępne, sprawdzano (karta wzór E-14) w Wydziale II i ewidencjonowano w kartotece. W każdym wydziale w formie skorowidza prowadzono dodatkową ewidencję materiałów wstępnych. Instrukcja WUBP w Bydgoszczy z czerwca 1948 r. szczegółowo regulowała tę kwestię, wprowadziła po raz pierwszy kategorię osób podejrzanych, na które należało zbierać materiały wstępne, by móc, w razie stwierdzenia wrogiej działalności, założyć na nie sprawy operacyjne²⁰. Wymieniała w tym względzie przede wszystkim przedwojennych ziemian i właścicieli zakładów przemysłowych, wyższych urzędników państwowych i samorządowych, byłych pracowników Wydziału II Sztabu Generalnego, funkcjonariuszy policji i żandarmerii, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, obcokrajowców, dawnych działaczy partyjnych i repatriantów. W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy nie zachowały się wyodrębnione materiały wstępne.

Pierwszą czynnością referenta prowadzącego sprawę agenturalną było sprawdzenie, czy osoba, na którą zgromadził materiały wstępne, nie jest figurantem w innej sprawie operacyjnej, jak również, czy referent innej komórki organizacyjnej nie zarejestrował na nią materiałów wstępnych²¹. Następnie funkcjonariusz wypisywał postanowienie o założeniu sprawy (wzór druku Op-3), wypełniał kartę rejestracyjną (wzór druku 3a), występował do naczelnika wydziału o akceptację i przedkładał sprawę szefowi WUBP do zatwierdzenia. Dalej dane materiały przekazywano do Sekcji Ewidencji Operacyjnej Wydziału II w celu zarejestrowania. Polegało ono na wpisaniu sprawy do dziennika rejestracyjnego spraw

¹⁸ AIPN By, 077/194, Instrukcja WUBP w Bydgoszczy o rejestracji i ruchu akt ewidencyjnych, formularnych i agenturalnych, 15 XII 1946 r., s. 3–6.

¹⁹ *Ibidem*, Instrukcja WUBP w Bydgoszczy o rejestrowaniu materiałów wstępnych, 15 V 1948 r., s. 72–74. Materiały wstępne nazywano również materiałami pierwiastkowymi.

²⁰ *Ibidem*, s. 75–79.

²¹ W takich przypadkach szef WUBP decydował komu przydzielić prowadzenie sprawy.

— 3 —

„Zatwierdzam“

Szef Woj. U. B. P. w Bydgoszczy
(-) ppłk. JURKOWSKI

ŚCIŚLE TAJNE

do użytku służbowego
na terenie województwa
Bydgoskiego.

Instrukcja

o rejestracji i ruchu akt ewidencyjnych, formularnych i agenturalnych.

1) Przed założeniem sprawy ewidencyjnej, należy stwierdzić w kartotece W.U.B.P. w Bydgoszczy Wydz. II, czy dana osoba nie była już rejestrowana, przy użyciu karty rejestracyjnej (wzór 3c — kartot. inform.)

Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi, wypisuje referent operacyjny »Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy ewidencyjnej« (wzór Op.-01) które zatwierdza Szef P.U.B.P. lub Naczelnik Wydziału W.U.B.P.

»Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy ewidencyjnej« wypełnia się w 2-ch egzemplarzach, które przesyła się do W.U.B.P. Wydział II-gi, do zarejestrowania i nadania numeru sprawy, wraz z kartą rejestracyjną z zielonym pasem (wzór 3a kartot. inform.). Po zarejestrowaniu Wydział II-gi zwraca 1 egzemplarz »Postanowienia o zaprowadzeniu sprawy ewidencyjnej« odnośnemu P.U.B.P. lub Wydziałowi W.U.B.P. wraz z nadanym numerem sprawy.

- a) W wypadku śmierci, lub aresztowania osoby na którą była zaprowadzona sprawa ewidencyjna należy załączyć zaświadczenie zgonu, lub nakaz aresztowania i odpis wyroku sądowego, następnie wypisać »Postanowienie o zakończeniu sprawy ewidencyjnej« (wzór Op.-02) teczkę zakładować, zeszyć, strony ponumerować i przekazać do W.U.B.P. Wydział II-gi do archiwum.
- b) W wypadku gdy osoba na którą była założona sprawa ewidencyjna, przeniesie się na inny teren, należy porozumieć się z odnośnym P.U.B.P., celem ustalenia dokładnego miejsca zamieszkania.

agenturalnych i umieszczeniu karty w kartotece operacyjnej. Numer rejestracyjny dziennika stanowił numer sprawy. Po wykonaniu tych czynności Wydział II odsyłał odpowiedniemu wydziałowi operacyjnemu postanowienie o zaprowadzeniu sprawy wraz z obwolutą z naniesioną sygnaturą kancelaryjną. Sprawy prowadzone przez referentów kontrolowali naczelnicy. Agenturalne rozpracowanie kończono w wypadku śmierci figuranta, jego aresztowania bądź przekwalifikowania sprawy. Przekazywano ją również do prowadzenia innym jednostkom organizacyjnym, gdy rozpracowywana osoba zmieniła miejsce zamieszkania. Wypisywano wówczas postanowienie o zakończeniu lub przekazaniu sprawy (wzór druku Op-4). Oddawanie sprawy do archiwum lub innym jednostkom organizacyjnym odbywało się zawsze za pośrednictwem Sekcji Ewidencji Wydziału II. Tam odnotowywano ten fakt w kartotece i dzienniku rejestracyjnym²². Instrukcja pomija kwestie współpracy wydziałów operacyjnych z Wydziałem Śledczym.

Sprawy operacyjne prowadzone przez jednostki powiatowe wymagały akceptacji szefa danego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Zatwierdzał je także, po przedłożeniu wyżej wymienionych dokumentów²³ oraz krótkiego streszczenia, szef instancji wojewódzkiej. Wydział II dla spraw uznanych za szczególnie ważne zakładał teczki kontrolne sygnowane identycznym numerem, co akta główne i przysyłał je do odpowiedniego wydziału operacyjnego WUBP, który w takim przypadku spełniał funkcje doradcze i kontrolne. W podobny sposób zakładano sprawy ewidencyjne. Nie wymagały one jednak zatwierdzenia szefa WUBP i nie prowadzono dla nich teczek kontrolnych.

b) Agentura

Do podstawowych obowiązków referentów wydziałów operacyjnych należało również werbowanie i prowadzenie sieci agenturalnej. Liczne instrukcje dotyczące tego tematu, świadczą o dużym znaczeniu, jakie MBP przywiązywało do prowadzenia rozbudowanej agentury. Pierwszą tymczasową instrukcję wprowadzono w lutym 1945 r.²⁴ Rozróżniała ona trzy kategorie agentury: agenta, informatora i rezydenta. Definicję agenta i informatora podano w sposób enigmatyczny i mało precyzyjny. Większą uwagę poświęcono rezydentowi, który sam, jako agent wyższego rzędu, miał utrzymywać kontakty z wieloma agentami i informatorami. Dla wszystkich kategorii agentury prowadzono podobną dokumentację. Przed dokonaniem werbunku pracownik operacyjny sporządzał raport, w którym dokładnie opisywał kogo, w jakim celu i w jaki sposób ma zamiar zwerbować. Raport zatwierdzał szef danej jednostki organizacyjnej. Po przeprowadzeniu werbunku, agenta rejestrowano w kartotece ewidencji agenturalno-informacyjnej. Każdy urząd niezależnie od instancji prowadził odrębną kartotekę. Agentowi zakładano dwie teczki – osobistą i służbową. Teczka osobista podzielona była na trzy rozdziały. Pierwszy zawierał ankietę personalną. W rozdziale drugim umieszczano raport o werbunku, własnoręcznie napisany przez agenta życiorys, zobowiązanie do współpracy oraz listę nazwisk osób, z którymi agent utrzymywał kontakty towarzyskie i zawodowe. W ostatnim rozdziale gromadzono materiały z kontroli pracy agenta. Teczka służbowa zawierała ułożone chronologicznie doniesienia agenturalne.

²² W zasobie archiwalnym Delegatury IPN w Bydgoszczy nie zachowały się dzienniki rejestracyjne spraw operacyjnych z lat 1945–1955.

²³ Postanowienie o założeniu sprawy agenturalnej w PUBP wypisywano w dwóch egzemplarzach, po jednym dla teczki głównej i kontrolnej.

²⁴ *Instrukcja (tymczasowa) MBP [o] pozyskaniu i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci [w:] Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa*, oprac. T. Ruzikowski, t. 1, Warszawa 2004, s. 23–28.

Po zerwaniu kontaktu z agentem do teczki osobistej dołączano podpisany przez szefa urzędu raport o zaprzestaniu współpracy i odsyłano ją do archiwum. Gdy agent zmieniał miejsce zamieszkania, zgromadzone na jego temat materiały przesyłano do właściwego terytorialnie Urzędu Bezpieczeństwa.

Kolejną instrukcję o ruchu akt personalnych agentury, zatwierdzoną przez szefa WUBP w Bydgoszczy, wprowadzono w grudniu 1946 r.²⁵ Zawierała ona wiele innowacji. Nakazywała między innymi, aby przed werbunkiem sprawdzać w ewidencji sieci agenturalnej Wydziału II, czy dana osoba nie była już zwerbowana i nie ma na nią materiałów kompromitujących (wzór druku Op-8). Następnie pracownik musiał zwrócić się do naczelnika wydziału operacyjnego z prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie werbunku. Gdy to już nastąpiło i naczelnik wydziału podpisał kartę kartoteczną (wzór Op-9), rejestrowano kandydata jako agenta lub informatora, a Wydział II przysyłał komórce organizacyjnej, która dokonała werbunku, obwolutę teczki personalnej²⁶ z naniesionym numerem rejestracyjnym. Na koniecteczka sprawy trafiała do referenta, który ją prowadził. Wszelkie doniesienia, notatki z przeprowadzanych rozmów i inne materiały dostarczane przez agenta, zbierane były w oddzielnej teczce, tzw. teczce roboczej agenta²⁷. Przekazanie dokumentacji danego agenta innym komórkom lub jednostkom organizacyjnym odbywało się za pośrednictwem Sekcji Ewidencji Wydziału II. Również przez nią oddawano teczkę personalną do archiwum. Natomiast w przypadku teczki roboczej agenta, instrukcja nakazywała jej protokolarne zniszczenie. Sporządzony podczas tej czynności dokument dołączano do teczki personalnej (wzór druku Op-7). Zarówno przekazanie agenta, jak i zakończenie z nim współpracy wymagało akceptacji naczelnika wydziału operacyjnego (wzór druku Op-6).

Instrukcję, która w szczegółowy sposób opisywała prowadzenie sieci agenturalno-informacyjnej, jednolitą dla wszystkich jednostek podporządkowanych MBP, wprowadzono Zarządzeniem nr 47 w 1948 r.²⁸ Określała ona, jakie jednostki organizacyjne zobowiązane są do prowadzenia ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej²⁹.

Zgodnie z jej wymogami, referent operacyjny przekazywał do Wydziału II podpisaną przez naczelnika kartę E-15, aby sprawdzić danego kandydata. Podobnie jak w instrukcji z 1946 r. nie werbowano osób już pozyskanych do współpracy. Gdy okazywało się, że dany kandydat jest przewidziany do werbunku przez inny wydział operacyjny, kontaktowano się z naczelnikiem owej komórki organizacyjnej i uzgadniano dalsze postępowanie. Kartę E-15 z adnotacją dotyczącą wyniku sprawdzenia odsyłano z powrotem do wydziału operacyjnego. Pracownicy Sekcji Ewidencji rejestrowali nowo zwerbowanego agenta w księdze rejestracyjnej³⁰, a kartę E-04 umieszczali w kartotece sieci agenturalnej. Gdy stwierdzono, że agentowi grozi inwigilacja, aresztowanie lub ponowny werbunek zawiadamiano o tym zainteresowaną komórkę organizacyjną za pomocą karty E-17. Po zarejestrowaniu, do wydziału operacyjnego przesyłano teczkę z naniesionym numerem rejestracyjnym. Naczelnik

²⁵ AIPN By, 077/194, Instrukcja szefa WUBP w Bydgoszczy o rejestracji i ruchu akt personalnych agentury, 15 XII 1946 r., s. 7–9.

²⁶ Nowa nazwa teczki osobistej.

²⁷ Nowa nazwa teczki służbowej.

²⁸ AIPN By, 043/14, Zarządzenie nr 47 MBP (Instrukcja o prowadzeniu sieci agenturalno-informacyjnej jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Publicznego), 9 X 1948 r., s. 35.

²⁹ W wydziałach II WUBP rejestrowano sieć agenturalną: WUBP, KW MO, Informacji WP, KBW, WOP.

³⁰ Zob. Księgi rejestracyjne sieci agenturalnej z jednostek powiatowych i wydziałów operacyjnych WUBP. AIPN By: 077/197, 077/186, 077/189, 077/190, 077/191, 077/187.

wydziału prowadził pomocniczy rejestr agentury (druk E-063)³¹ i nadzorował pracę referentów. W przypadku zerwania współpracy z agentem, podpisany przez szefa WUBP wnioski o przerwaniu łączności oraz odpowiednio przygotowane teczkę odsyłało do Sekcji Ewidencji Wydziału II. Podobnie pośredniczyła ona w przekazywaniu teczek innym komórkom i jednostkom organizacyjnym. Fakt ten odnotowywano zawsze na karcie rejestracyjnej agenta E-04. Nowością było ewidencjonowanie i traktowanie jak agentów właścicieli mieszkań konspiracyjnych.

Dwa lata później, Rozkazem nr 035/50 zatwierdzono nową instrukcję o prowadzeniu ewidencji sieci agenturalnej³². Nie wprowadzała ona jednak żadnych zasadniczych zmian. Precyzowała tylko już istniejące przepisy. Przy sprawdzaniu kandydata na werbunek nakażywała wypełnienie dodatkowo karty E-14, przeznaczonej do kartoteki ogólnej i karty E-59, umieszczanej w skorowidzu według nazw jednostek operacyjnych. Nowością było również wprowadzenie księgi imiennej (druk E-057) przy rejestracji agentów³³. Instrukcja z 1950 r. w przeciwieństwie do wcześniejszej polecała zachowywanie teczek roboczych, a uzupełnienie do instrukcji z 1952 r.³⁴ mówiło nawet o wysyłaniu ich razem z teczką personalną do innych jednostek organizacyjnych.

Kolejna instrukcja z 1953 r., dotycząca pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną, nie wprowadzała żadnych innowacji w dokumentowaniu pracy operacyjnej³⁵. Na uwagę zasługuje z tego względu, że po raz pierwszy szczegółowo zdefiniowała istniejące już trzy kategorie agentury. Według niej agent, to tajny współpracownik, który aktywnie śledzi i rozpracowuje wszelkie przejawy wrogiej działalności antypaństwowej. Praca informatora przebywającego w środowiskach, które interesują organy bezpieczeństwa, sprowadza się do pisania donosów i informowania władz. Nie prowadzi on aktywnej pracy operacyjnej. Zadaniem zaś rezydenta, będącego tajnym współpracownikiem, któremu poświęcono w instrukcji najwięcej uwagi, jest kierowanie pracą przydzielonych mu agentów i informatorów.

W WUBP w Bydgoszczy w 1953 r. zredagowano również obszerną i szczegółową instrukcję poświęconą organizacji rezydentury³⁶. Pracę rezydenta dokumentowano w podobny sposób, jak pracę agenta czy informatora. Różnica polegała na tym, że bardziej szczegółowo opracowywano kandydata przed przystąpieniem do werbunku. Sporządzano tzw. teczkę opracowania, w której umieszczano raport o zatwierdzeniu werbunku, karty sprawdzenia w Wydziale II, plan opracowania oraz zdobyte metodami operacyjnymi doniesienia, meldunki i wywiady, dotyczące potencjalnego kandydata, jego przyjaciół i krewnych. Materiały te zatwierdzał szef WUBP. Po dokonaniu werbunku dołączano je do teczki personalnej rezydenta. Nieco inaczej wyglądała równieżteczka pracy rezydenta. Obok doniesień zawierała wykaz sieci agenturalnej, raporty o przekazaniu informatorów oraz sprawozdania rezydenta dotyczące współpracy z prowadzoną przez siebie agenturą.

³¹ Zob. AIPN By, 077/524 (Pomocniczy rejestr agentury Wydziału III z lat 1949–1956).

³² AIPN By, 043/14, Rozkaz nr 035/50 MBP (Instrukcja o prowadzeniu sieci agenturalno-informacyjnej jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Publicznego), 25 VIII 1950 r., s. 40–42.

³³ Zob. AIPN By, 077/188 (Książka rejestracji agentury z lat 1949–1951).

³⁴ AIPN By, 043/14, Zarządzenie nr 22/52 MBP (Uzupełnienie do Instrukcji o prowadzeniu ewidencji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Publicznego), 17 XI 1952 r., s. 43.

³⁵ *Instrukcja nr 012/53 MBP o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 31–46.

³⁶ AIPN By, 077/1089, t. 3, Wskazówki na temat „Organizacji rezydentury”, 21 III 1953 r., s. 1–21.

c) Sprawy dochodzeniowo-śledcze

Organy bezpieczeństwa zajmowały się również prowadzeniem spraw dochodzeniowych. Podstawą wszczęcia dochodzenia były materiały zebrane podczas prowadzenia spraw operacyjnych lub zgromadzone materiały wstępne. Gdy dysponowano dostateczną ilością materiału obciążającego bądź przyłapano podejrzanego w chwili popełniania przestępstwa, zatrzymywano go i wszczynano przeciwko niemu dochodzenie. Zdarzało się, że organa bezpieczeństwa w momencie aresztowania figuranta nie dysponowały wystarczającym materiałem dowodowym. W takiej sytuacji wymuszano na podejrzanym przyznanie się do winy lub podpisanie obciążających zeznań. W pierwszym roku funkcjonowania WUBP w Bydgoszczy nie było samodzielnego Wydziału Śledczego. Jego rolę odgrywała Sekcja 8 Wydziału I.

Pierwszą instrukcję o ewidencji akt dochodzeniowych wprowadzono w 1946 r.³⁷ Jest lakoniczna i nie przedstawia w sposób wyczerpujący procesu tworzenia tego typu akt. Przed rozpoczęciem dochodzenia funkcjonariusz wydziału operacyjnego miał obowiązek przedłożenia przełożonemu całej dokumentacji zgromadzonej podczas prowadzenia sprawy operacyjnej. To on decydował, czy sprawę przekazać organom dochodzeniowym. Ponadto wymagała ona aprobaty naczelnika Wydziału Śledczego. Na jego rozkaz przeprowadzano zatrzymanie i sporządzano kwestionariusz personalny podejrzanego. Dokument ten, jak również materiały i przedmioty skonfiskowane przy zatrzymaniu przekazywano do Sekcji Ewidencji Wydziału II, gdzie kierownik ewidencji rejestrował podejrzanego w kartotece osób zatrzymanych. Aresztantom robiono zdjęcia do kartoteki i pobierano od nich odciski palców.

Sprawę dochodzeniową wpisywano do rejestru spraw dochodzeniowych³⁸. Napływające informacje przetwarzane były przez pracowników w ramach określonej struktury organizacyjnej w trakcie podejmowanych działań operacyjnych i administracyjnych. Numer rejestru stanowił sygnaturę sprawy. Podejrzanego rejestrowano w księdze kontrolnej, wpisując kolejną liczbę porządkową oraz kartę osadzenia w areszcie. Po zatwierdzeniu przez szefa WUBP karty osadzenia³⁹, zgromadzoną dokumentację Wydział II zaopatrywał w obwolotę zawierającą sygnaturę i odsyłał z powrotem do wydziału prowadzącego dochodzenie. O zatrzymaniu podejrzanego pracownik wydziału w ciągu 24 godzin zobowiązany był poinformować odpowiednią prokuraturę, która od tej chwili nadzorowała prowadzenie danej sprawy⁴⁰. Podczas trwania dochodzenia Sekcja Ewidencji Operacyjnej współpracowała z Wydziałem Śledczym. Ewidencjonowała kwestionariusze personalne osób przewijających się w śledztwie oraz prowadziła terminarz spraw⁴¹. Po załatwieniu wszelkich kwestii związanych ze zwolnieniem lub zmianą środka zapobiegawczego w stosunku do aresztowanego i po otrzymaniu niezbędnych sankcji od władz sądowno-prokuratorskich, sprawę przekazywano do ewidencji w celu wypisania karty zwolnienia lub przekazania. Dokument ten zatwierdzał szef WUBP. Sprawy umorzone trafiały do archiwum Wydziału II. Jeżeli sprawę przesyłano

³⁷ AIPN By, 043/14, Instrukcja MBP o ewidencji akt dochodzeniowych, 2 I 1946 r., s. 3–5.

³⁸ Repertoria spraw karnych WUBP w Bydgoszczy spełniały rolę rejestru śledztw i dochodzeń. Zob. AIPN By, 077/1263–1267, Spis zdawczo-odbiorczy nr 077, poszyty 1263–1267.

³⁹ AIPN By, 077/216, Zarządzenie nr 1/48 WUBP w Bydgoszczy o ewidencji osób zatrzymanych i osadzonych w areszcie WUBP, 31 I 1948 r., s. 21.

⁴⁰ Instrukcja RBP o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa, 30 XI 1944 r. (kserokopia w posiadaniu autora).

⁴¹ Zob. AIPN By, 077/1218 (Terminarz spraw śledczych z lat 1946–1955).

do innej komórki organizacyjnej, usuwano z dokumentacji kwestionariusz personalny i przechowywano go w specjalnej teczce⁴². Sprawy, w których zgromadzono wystarczającą ilość materiału obciążającego, oddawano odpowiedniej prokuraturze. Instrukcja nie wspomina nic o zakładaniu teczek kontrolnych. Współpracę z prokuraturą traktuje bardzo lakonicznie i nie podaje procedury przekazywania zakończonych spraw wymiarowi sprawiedliwości. Często akty oskarżenia sporządzali sami funkcjonariusze. Dlatego też zawierały one wiele błędów natury formalnej⁴³.

d) Sprawy obiektowe

W celu skoncentrowania i uporządkowania materiałów przedstawiających stan pracy operacyjnej dotyczącej jakiegoś zagadnienia, problemu lub obiektu, zakładanoteczki obiektowe. W przeciwieństwie do spraw ewidencyjnych, agenturalnych i formularnych, nie służyły one do rozpracowywania i rejestrowania w ewidencji operacyjnej konkretnych osób, lecz do całościowego ujęcia sprawy. Przy zakładaniu teczki obiektowej posiłkowano się materiałami zgromadzonymi podczas prowadzenia innych spraw operacyjnych. Jak wynika z instrukcji prowadzenia teczek obiektowych z 1950 r.⁴⁴ i 1953 r.⁴⁵, pod pojęciem obiektu rozumiano zarówno tajną organizację niepodległościową, jak i dowolne przedsiębiorstwo gospodarki narodowej.

Pracownik operacyjny, wszczynając sprawę, wypisywał postanowienie o założeniu teczki opracowania obiektowego. Zapoczątkowanie sprawy wymagało akceptacji naczelnika wydziału i zgody szefa WUBP. Plany, raporty i analizy, dotyczące prowadzonej sprawy aprobował i zatwierdzał naczelnik wydziału. On też zobowiązany był do systematycznego kontrolowania pracy referenta, a swoje uwagi odnotowywał w załączonej do sprawy karcie kontroli. Sprawę finalizowano, gdy organy bezpieczeństwa wykazywały brak zainteresowania daną problematyką czy obiektem. Wówczas wypisywano odpowiednie postanowienie, a sprawę odsyłało do Wydziału II. Tam też rejestrowano ją i przekazywano do archiwum. Takie postępowanie nakazywały wyżej wymienione instrukcje. W praktyce było nieco inaczej – część spraw na bieżąco przed oddaniem do archiwum ewidencjonowano w Wydziale II w rejestrze spraw obiektowych⁴⁶.

Do prowadzenia spraw obiektowych podchodzono bardzo pragmatycznie. Instrukcje zalecały, abyteczki opracowania obiektowego zawsze odzwierciedlały aktualną sytuację operacyjną. W ten sposób dopuszczano do włączania kopii potrzebnych dokumentów z innych spraw operacyjnych i na odwrót, usuwano z teczki materiały nieaktualne, by następnie przekazać je do archiwum lub protokolarnie zniszczyć. W zależności od rodzaju prowadzonej sprawy, instrukcje zakładały różne ułożenie zgromadzonych w teczce materiałów. Instrukcja z 1950 r., przeznaczona dla Wydziału III zajmującego się zwalczaniem ruchu

⁴² W zasobie Delegatury IPN w Bydgoszczy zachowało się sporo akt śledczych zawierających tylko kwestionariusze personalne.

⁴³ AIPN By, 070/559, Protokół posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 30 IV 1945 r. w sprawie por. Antoniego Bąka, s. 15; AIPN By, 070/564, Protokół posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 30 IV 1945 r. w sprawie Józefa Kluczka, s. 22.

⁴⁴ AIPN By, 043/7, t. 2, Instrukcja MBP o technicznym zakładaniu spraw obiektowych w Sekcji I Wydziału III WUBP w Bydgoszczy, 20 XI 1950 r., s. 235–239.

⁴⁵ AIPN By, 069/522, Wyjaśnienie odnośnie prowadzenia teczki opracowania obiektowego, udzielone przez naczelnika Wydziału III Departamentu II MBP, 30 V 1953 r., s. 23–28.

⁴⁶ Zob. AIPN By, 077/334 (Skorowidz i rejestr spraw obiektowych z lat 1947–1957).

niepodległościowego, wprowadzała podział teczek na cztery części. W części pierwszej zalecano umieścić:

- postanowienie o założeniu sprawy,
- spis osób przechodzących w sprawie,
- spis agentury i osób rozpracowywanych,
- historię organizacji i jej schemat organizacyjny,
- plany, raporty i okresowe analizy.

W części drugiej umieszczano korespondencję ogólną i meldunki specjalne. Część trzecia zawierała:

- spisy figurantów, ich *dossier* i karty E-15,
- kopie doniesień agenturalnych oraz protokoły przesłuchania podejrzanych i świadków.

W części czwartej polecono zbierać materiały na poszczególnych figurantów przebywających na terenie działania innych WUBP lub w więzieniu.

Inny układ zgromadzonych w teczce obiektowej materiałów operacyjnych proponowała instrukcja z 1953 r. Dotyczyła ona przede wszystkim zakładów pracy. Teczki dzieliła na trzy części. W pierwszej miała znajdować się aktualna charakterystyka obiektu, w drugiej – wykaz wrogiego i podejrzanego elementu, a w trzeciej – proponowana działalność profilaktyczna.

Można domniemywać, że większość spraw obiektowych w zależności od swego zabarwienia prowadzono w nieco inny sposób. W zasobie archiwum Delegatury IPN w Bydgoszczy zachowały się instrukcje dotyczące tylko i wyłącznie rzeczowego układania zgromadzonych w teczce obiektowej materiałów operacyjnych. Taki charakter ma m.in. instrukcja, dotycząca założenia teczek obserwacji obwodów wyborczych do Sejmu Ustawodawczego⁴⁷. Tytuł instrukcji mylnie sugeruje, że jest toteczka obserwacji. Analizując zachowane materiały archiwalne, można zauważyć, że spełniają one wszystkie kryteria typowych teczek obiektowych⁴⁸. Instrukcja proponowała sześciopunktowy podział zgromadzonych w tej sprawie materiałów:

- część I – ogólna charakterystyka demograficzna obwodu wyborczego,
- część II – charakterystyka poszczególnych członków komisji wyborczej, mężów zaufania i aktywistów partyjnych,
- część III – ochrona obwodu wyborczego (opisanie położenia lokalu ze względu na bezpieczeństwo, charakterystyka funkcjonariuszy ochraniających lokal),
- część IV – przeprowadzone akcje agitacyjno-propagandowe,
- część V – charakterystyka działających na terenie obwodu organizacji niepodległościowych i ich członków,
- część VI – przeprowadzane akcje profilaktyczne (aresztowania prewencyjne, werbunek agentury).

Inna instrukcja z 1946 r. bardzo szczegółowo systematyzowała rzeczowy układ materiałów gromadzonych na diecezje, dekanaty i parafie katolickie⁴⁹. Nakazywała założenie siedmiu teczek (skoroszytów):

- teczka I – zawierała materiały oficjalne,

⁴⁷ AIPN By, 077/1257, t. 7, Instrukcja dyrektora V Departamentu MBP w sprawie założenia teczek obserwacji obwodów wyborczych do Sejmu Ustawodawczego, b.d., s. 1.

⁴⁸ Zob. *ibidem*, t. 1–7 (Teczki obserwacji obwodów wyborczych do Sejmu Ustawodawczego z lat 1946–1947).

⁴⁹ AIPN By, 069/1139, t. 2, Instrukcja kierownika Wydziału V WUBP w Bydgoszczy nr 1 na temat systemu opracowań kleru świeckiego dla Sekcji 5, 24 III 1946 r., s. 14–16.

S e i s l e t a j n e

Instrukcja Nr.1.

dotyczy systemu opracowań kleru świeckiego dla Sekcji 15

Wzrost sprawy na obiekt

na duchowieństwo świeckie w każdej diecezji w województwie, należy nalezye zespol 7 teczek /skoreszty/. Województwo opracowuje dieceje, powiat opracowuje dekanat, gmina - parafie.

Teczka I

Materiały oficjalne

W tezcze tej należy umieścić następujące materiały /dokumenty /uporzadkowane w/g części:

- część 1 zawiera: Postanowienie o zaprowadzeniu sprawy na obiekt
- " 2 " Historia i charakterystyka obiektu /diecezji/
- " 3 " Plany obiektu.
- " 4 " Struktura i rozmieszczenie w terenie.
- " 5 " Skład kurii /dekanatu w powieci/i aktyw duch.
- " 6 " Elitsze szczegoly o kadrach kierowniczych.
- " 7 " Materiały oficjalne dotyczace zycia wewnetrznego lub dzialalnosci kurii, dziekanatu/parafii/

Teczka II

Siec agenturna

W tezcze tej należy umieścić następujące materiały uporzadkowane w/g części;

- część 1 zawiera: Plan nasadzenia agentury wychodzący ze strukturalnego załozenia obiektu.
- " 2 " Spis istniejącej agentury i jej charakterystykę
- " 3 " Kalendarzyk/grafika/ spotkan.
- " 4b " Korespondencja dotyczaca agentury i ogólne dane o pracy z agentury.

Teczka III

Ewidencja elementu przestepczego

W tezcze tej należy wnieść następujące dokumenty uporzadkowane w/g części;

- część 1 zawiera: Spis osób pochodzących przez agenturalne opracowanie i sprawę formularza.
- " 2 " Spis osób przedstawiających niepewny element księza peozastajacy w legalnej epycji P.S.L.
- " 3 " Spis osób na ktore sa peozatkowe dane agenturalne i oficjalne deniesienia.
- " 4 " Kopie waznych agenturalnych deniesien dotyczacych wyzej wymienionych osób.
- " 5 " Oficjalny material informacyjny.

Teczka IV

Prasa operacyjna

W tezcze tej należy umieścić następujące dokumenty uporzadkowane w/g części;

- część 1 zawiera: Miesieczny plan pracy biorący pod uwage czesci 1,2 i 3 tezek III.
- " 2 " Profilaktyka/akcja zapobiegawcza/
- " 3 " Odpisy postanowien na zaprowadzenie i zakonezowanie agenturalnych opracowan.

ARCHIWUM

AIPN By

- 2 -

111 16

- Czesc 4 zawiera: Raperty i meldunki specjalne /szczegolnie tajne/. Materiały dotyczace kontaktów sgi-
 " 5 " ejalnych.
 " 6 " Spis eseb aresztowanych na podstawie agen-
 turalnych opracowan, kpx Kopie aktów oskar-
 zenia i wyroków sądowych.

Teczka V Korespondencja

Teczka VI

Ewidencja przestepczej dzialalnosci.

- Czesc 1 zawiera - tajne zebrania i posiedzenia.
 " 2 " - nielegalne wydawnictwa.
 " 3 " - publiczne wystapienia antypanstwowe
 " 4 " - akcje antydemokratyczne.
 " 5 " - akty przestepcze
 " 6 " - inne objawy przestepczej dzialalnosci.

Teczka VII

Ewidencja elementu demokratycznego

- Czesc 1 zawiera - spis eseb /ksiezy/ przynaleznych do parti
 demokratyczn.
 " 2 " - " " " z zapatrywaniach demokrat.
 t.zw. postepowi
 " 3. " - Spis kandydatów na informatorów
 " 4 " - Spis ksiezy którzy dali pewne informacje
 /deryweze/

Uwagi - Wszystkie tezki przez 1 -ej przechowuje sie w ze-
 laznej kasie u kierownika Wydzialu V -go lub kierownik
 Urzedu Rew. i poza kierownikiem i upowaznionym pra-
 cownikiem xlxlx.U.B.P. nikt niema prawa wgladu w
 nia.

za zgodnosc

Mankowski

- teczka II – charakteryzowała sieć agenturalną,
- teczka III – ewidencjonowała element przestępczy wśród księży i osób związanych z Kościołem,
- teczka IV – opisywała przedsięwzięcia operacyjne,
- teczka V – zawierała korespondencję operacyjną,
- teczka VI – ewidencjonowała przestępczą działalność księży i osób związanych z Kościołem,
- teczka VII – ewidencjonowała tzw. księży patriotów, kandydatów i tajnych współpracowników.

Podobną, równie szczegółową instrukcję, wprowadził na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych naczelnik Wydziału XI WUBP w Bydgoszczy⁵⁰. Dotyczyła ona spraw obiektowych zakładanych na parafie i zakony różnych wyznań religijnych. Zgodnie z jej przepisami zrezygnowano z prowadzenia oddzielnych teczek, a sprawę obiektową podzielono na pięć części:

- część I – dane oficjalne,
- część II – charakterystyka sieci agenturalnej,
- część III – materiały operacyjne dotyczące działalności i organizacji danego związku religijnego oraz materiały na poszczególnych duchownych i osoby związane z Kościołem,
- część IV – aktualnie prowadzone prace operacyjne,
- część V – instrukcje, wytyczne i korespondencja operacyjna.

Analizując różneteczki obiektowe prowadzone w latach 1945–1956, można domniemywać, że sposób ich zakładania i prowadzenia był taki sam, niezależnie od zabarwienia i tematyki spraw. Różnice dotyczą tylko rzeczowego układu zgromadzonych w teczce materiałów operacyjnych.

2. Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy

Jak już wspomniano w rozdziale pierwszym, 7 grudnia 1954 r. zmieniono strukturę organizacyjną organów bezpieczeństwa. Zmniejszono zatrudnienie i zredukowano liczbę wydziałów operacyjnych. Komórkę ewidencji operacyjnej i archiwum umieszczono w Wydziale X. W przyjętej 11 marca 1955 r.⁵¹ uchwale, KdsBP potępił łamanie praworządności i powszechne stosowanie niewłaściwych form i metod w pracy operacyjnej. Za niecelowe uznał utrzymywanie olbrzymiej sieci agenturalno-informacyjnej. Ponadto zarzucił organom bezpieczeństwa niedoceniając rolę i znaczenia ewidencji operacyjnej. Wyrzucił dezaprobatę dla wszczynania śledztw bez dostatecznego rozpracowania agenturalnego i bez wystarczających materiałów dowodowych. Potępił również brak prokuratorskiej kontroli i nadzoru nad prowadzonymi sprawami dochodzeniowymi i śledczymi.

W celu poprawy sytuacji postanowiono zreformować metody pracy operacyjnej. Uchwala zdefiniowała nowo wprowadzony trzystopniowy podział spraw ewidencji operacyjnej⁵²:

- sprawa agenturalnego sprawdzenia – miała być zakładana w celu sprawdzenia różnego rodzaju materiałów wstępnych, doniesień, anonimów, itp.
- sprawa rozpracowania agenturalnego, a dokładnie:

⁵⁰ AIPN By, 069/242, t. 18, Schemat teczki obiektowej (środotwiskowej), b.d., s. 3–4.

⁵¹ AIPN By, 077/341, t. 1, Uchwała KdsBP o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej, 11 III 1955 r., s. 1–11.

⁵² Dotychczas nazywano je ogólnie sprawami operacyjnymi.

a) sprawa agenturalna na osobę – zakładana na podstawie operacyjnie sprawdzonych materiałów na kogoś, kto prowadził lub był podejrzany o prowadzenie wrogiej działalności,

b) sprawa agenturalna na grupę osób,

c) sprawa agenturalno-śledcza – zakładana wówczas, gdy sprawca popełnionego przestępstwa nie był znany organom bezpieczeństwa,

d) sprawa agenturalno-poszukiwawcza – zakładana, gdy sprawca był znany, ale nie było ustalone miejsce jego pobytu,

- sprawa ewidencyjno-obszaryjowa – miała być prowadzona profilaktycznie na osobę, która w przeszłości angażowała się w ruch niepodległościowy i istniało duże prawdopodobieństwo wznowienia przez nią działalności.

Osobną grupę spraw stanowiłyteczki obiektowe i zagadnieniowe. Nie były one formą agenturalnego rozpracowania. Zakładano je w celu usystematyzowania materiałów przedstawiających stan pracy operacyjnej, skupionej wokół jakiegoś zagadnienia, problemu lub obiektu. Nowością było wprowadzenieteczki zagadnieniowej. Sposób dokumentowania spraw obiektowych i zagadnieniowych nie zmienił się i był taki sam, jak w WUBP. Oprócz wspomnianej klasyfikacji według formy ewidencji operacyjnej, sprawy dzielono tematycznie w zależności od charakteru działalności rozpracowywanych osób. Wprowadzono czterenastopunktowy „Wykaz zabarwień rozpracowań agenturalnych...”, takich jak:

1. Szpiegostwo.
2. Terror.
3. Dywersja.
4. Szkodnictwo i sabotaż.
5. Zdrada ojczyzny.
6. Udział w reakcyjnym podziemiu.
7. Wroga działalność ośrodków reakcyjnej emigracji.
8. Rewizjonizm.
9. Udział w podziemiu burżuazyjno-nacjonalistycznym.
10. Bandytyzm polityczny.
11. Wroga działalność polityczna, prowadzona pod osłoną kultu religijnego.
12. Wroga działalność, prowadzona z ramienia organów wywiadowczych.
13. Wroga agitacja i propaganda.
14. Współpraca z hitlerowskim okupantem⁵³.

Opublikowano dwie nowe instrukcje, które drobiazgowo instruowały pracowników operacyjnych odnośnie prowadzenia rozpracowania agenturalnego⁵⁴ i trybu rejestracji spraw ewidencji operacyjnej⁵⁵. W sposób bardzo szczegółowy przedstawiały one wzajemne zależności, jakie zachodziły między poszczególnymi formami spraw ewidencji operacyjnej. Nowością było zamieszczenie w ich treści sugerowanego rzeczowego układu materiałów operacyjnych.

⁵³ AIPN By, 077/341, t. 1, Załącznik nr 3 do Instrukcji nr 03/55 KdsBP o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa PRL, 11 III 1955 r., s. 22.

⁵⁴ *Ibidem*, Instrukcja nr 03/55 KdsBP o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa PRL, 11 III 1955 r., s. 7–9.

⁵⁵ AIPN By, 077/207, Instrukcja nr 017 KdsBP o trybie rejestracji spraw ewidencji operacyjnej i technice ewidencji w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., s. 72–79.

a) Sprawy ewidencji operacyjnej

Do podstawowych obowiązków referentów wydziałów operacyjnych należało gromadzenie tzw. materiałów wstępnych. Były to wszelkiego rodzaju donosy, ustalenia, eksperytyzy, zeznania świadków i osób zatrzymanych. Co pewien czas funkcjonariusz analizował posiadane materiały. Gdy uznał, że na ich podstawie można założyć sprawę agenturalnego sprawdzenia, pisał raport i przedkładał go do zatwierdzenia naczelnikowi wydziału. Następnie sprawę rejestrowano w Wydziale X, wypełniano karty EO-6 i E-14 dla kartoteki ogólnoinformacyjnej oraz ewidencjonowano sprawę w dzienniku rejestracyjnym spraw agenturalnego sprawdzenia⁵⁶. Kolejny numer z dziennika stanowił sygnaturę sprawy. Gdy okazywało się, że typowane osoby znajdują się w zainteresowaniu operacyjnym innych komórek organizacyjnych, wówczas szef WUdsBP decydował komu przydzielić sprawę. Zapoczątkowane w ten sposób rozpracowanie prowadzono średnio trzy miesiące. W tym czasie referent miał za zadanie zgromadzić wystarczający materiał dowodowy, by móc aresztować figuranta i przekazać go wymiarowi sprawiedliwości, ewentualnie przekwalifikować sprawę na ewidencyjno-obszerną lub przerejestrować na jedną z form rozpracowania agenturalnego. W przeciwnym razie kierowano ją do archiwum lub za zgodą szefa urzędu protokolarnie niszczone. Przekazywanie sprawy odbywało się zawsze za pośrednictwem Wydziału X, na podstawie raportu zatwierdzonego przez naczelnika wydziału operacyjnego.

Podobnie wyglądała procedura przekwalifikowania sprawy na inną formę aktywnego rozpracowania agenturalnego. Referent operacyjny wypisywał postanowienie o założeniu sprawy, arkusze rejestracyjne na każdego figuranta, karty EO-6 i dwa egzemplarze karty E-14. Jeden egzemplarz karty wysyłano do centralnej, ogólnopolskiej kartoteki ogólnoinformacyjnej Departamentu X. Całą zgromadzoną dokumentację agenturalnego sprawdzenia przekazywano Sekcji Ewidencji. Jej pracownik rejestrował nowe karty ewidencyjne. Starą kartę EO-6 włączano do kartoteki statystycznej, a kartę E-14 komisyjnie niszczone. Sprawa była przerejestrowywana do jednego z dzienników rejestracyjnych prowadzonych oddzielnie dla każdego rodzaju spraw ewidencji operacyjnej⁵⁷. Teczki sygnowano nowym numerem i przekazywano z powrotem do pracownika wydziału operacyjnego. Sprawy operacyjne prowadzili referenci i kierownicy sekcji. Plany przedsięwzięć operacyjnych wymagały zgody naczelnika wydziału, który sprawował bezpośredni nadzór nad prowadzoną sprawą. Przy szczególnie wyrafinowanych formach pracy organów bezpieczeństwa, na przykład do zastosowania kombinacji operacyjnej potrzebna była zgoda szefa WUdsBP. Przed przystąpieniem do zatrzymania podejrzanych, wydział operacyjny nawiązywał współpracę z Wydziałem Śledczym. Wspólnie konsultowano planowane przedsięwzięcia operacyjne.

Rozpracowanie agenturalne kończyło się zatrzymaniem figuranta i wszczęciem sprawy śledczej, wydalaniem go za granicę, werbunkiem lub przeprowadzeniem działań profilaktycznych. W przypadku, gdy z różnych powodów nie zatrzymano wszystkich podejrzanych, sprawę uważano za częściowo zrealizowaną i prowadzono dalej. Organy bezpieczeństwa zaprzestawały rozpracowywania w wypadkach, gdy stwierdzono: niewiarygodność danych, stanowiących podstawę do założenia sprawy, zawieszenie działalności lub śmierć osób podejrzanych o wrogą działalność antypaństwową. Postanowienie o zakończeniu lub zaniechaniu prowadzenia sprawy podpisywał szef WUdsBP. Do sprawy dołączano kopie naj-

⁵⁶ Zob. AIPN By, 077/287 (Dziennik rejestracyjny spraw agenturalnego sprawdzenia z lat 1955–1960).

⁵⁷ Zob. Dzienniki rejestracyjne różnych form rozpracowania agenturalnego (AIPN By: 077/206, 077/285, 077/286, 077/290, 077/291).

ważniejszych zeznań aresztowanych, akt oskarżenia i wyrok. Tak przygotowaną teczkę za pośrednictwem Wydziału X przekazywano do archiwum lub innych jednostek organizacyjnych. Zakończenie lub zaniechanie sprawy odnotowywano w kartach kartotecznych EO-6 i E-14.

Instrukcja nr 03/55 zawierała również sugerowany układ rzeczowy zgromadzonych w tezcze materiałów, odmienny dla każdej ze spraw rozpracowania agenturalnego. Teczki dzielono na cztery rozdziały. Teczka sprawy agenturalno-grupowej zawierała:

w rozdziale I:

- 1) kartę kontrolną,
- 2) spis dokumentów znajdujących się w sprawie,
- 3) postanowienie o założeniu sprawy,
- 4) arkusze rejestracyjne każdej rozpracowywanej osoby,
- 5) wykaz kontaktów rozpracowywanych osób,
- 6) wykaz agentury wykorzystywanej w sprawie,
- 7) schemat kontaktów rozpracowywanych osób oraz agentury wykorzystywanej w sprawie,
- 8) plan przedsięwzięć operacyjnych,
- 9) notatki i memoranda sporządzone na podstawie materiałów sprawy, dokumenty sprawozdawcze oraz wytyczne jednostek nadrzędnych,
- 10) postanowienie o zakończeniu sprawy,

w rozdziale II:

- 1) doniesienia agenturalne,
- 2) materiały z ustaleń i obserwacji,
- 3) materiały techniki operacyjnej,

w rozdziale III:

- 1) materiały oficjalne (artykuły z prasy, doniesienia obywatelskie itp.),
- 2) materiały archiwalne (polskich władz przedwojennych, niemieckich władz okupacyjnych, jak również wcześniejszą dokumentację własną, czyli tzw. materiały wstępne),
- 3) egzemplarze nielegalnych wydawnictw,
- 4) materiały śledztwa,
- 5) odpis wyroku,

w rozdziale IV:

- 1) korespondencję,
- 2) karty E-15 z rezultatami sprawdzeń.

Podobnie systematyzowano materiały w sprawie agenturalnej na osobę i agenturalno-poszukiwawczej. Nieco inaczej kompletowano dokumentację sprawy agenturalno-śledczej w rozdziale III. Gromadzono tam:

- 1) materiały dochodzenia,
- 2) materiały ekspertyzy, orzeczenia komisji biegłych itp.,
- 3) dowody rzeczowe,
- 4) materiały z przewodu sądowego,
- 5) odpis wyroku⁵⁸.

Dla spraw ewidencyjno-obszernych, mimo że sposób ich prowadzenia był taki sam, jak spraw agenturalnego sprawdzenia, nie wprowadzono sugerowanego układu zgromadzo-

⁵⁸ AIPN By, 077/341, t. 1, Załączniki nr 4–4b do Instrukcji nr 03/55 KdsBP o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa PRL, 11 III 1955 r., s. 23–24.

nych w sprawie materiałów. Dopuszczano włączanie tych spraw do innych spraw operacyjnych, jeżeli zachodziła taka potrzeba.

b) Sprawy śledcze

Wszczynanie spraw śledczych było logiczną konsekwencją prowadzonych działań operacyjnych. Często zdarzało się, że rozpoczynano śledztwo bez dostatecznego materiału dowodowego, a poprzedzające je sprawy agenturalne, traktowano lekceważąco lub nie prowadzono ich wcale⁵⁹. Zgodnie z art. 242 ówczesnego Kodeksu Postępowania Karnego i art. 164 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego nadzór nad prowadzonymi przez organy bezpieczeństwa sprawami śledczymi sprawowała odpowiednia prokuratura.

Współpraca między wydziałami operacyjnymi i Wydziałem VII Śledczym zaczynała się już w trakcie rozpracowania agenturalnego. Całą zgromadzoną dokumentację sprawy wydział operacyjny przekazywał do wglądu Wydziałowi Śledczemu. Jego pracownicy kiedy uznali, że występują uzasadnione powody do rozpoczęcia sprawy śledczej, wypisywali postanowienie o zatrzymaniu podejrzanego. Zatwierdzał je szef WUdsBP, a przeprowadzał wydział operacyjny, czasami przy współudziale pracowników Wydziału Śledczego. W ciągu 48 godzin po zatrzymaniu należało przedstawić podejrzanemu decyzję prokuratora o tymczasowym aresztowaniu, a w ciągu 14 dni ogłosić postanowienie o przedstawieniu zarzutów, w przeciwnym razie osadzonego należało zwolnić. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu prokuratura mogła też wydać przed dokonaniem zatrzymania. W ciągu 24 godzin po aresztowaniu wydział operacyjny musiał zarejestrować sprawę śledczą i występujące w niej osoby⁶⁰. W tym celu przedkładano do Wydziału X podpisany przez szefa WUdsBP wniosek o aresztowaniu i postanowienie o wszczęciu śledztwa, a także postanowienie prokuratora o tymczasowym aresztowaniu i przeprowadzeniu rewizji, protokół rewizji oraz dwa egzemplarze kart alfabetycznych EO-13-A i statystycznych EO-13-S⁶¹. Tak przygotowaną dokumentację pracownik Wydziału X umieszczał w obwolucie i rejestrował w dzienniku rejestracyjnym spraw śledczych⁶². Kolejny numer dziennika stanowił sygnaturę sprawy. Umieszczano go na okładce założonej teczki. Równocześnie zakładano teczkę kontrolno-obszerną. Wypisywano również zlecenia do Wydziału IX zajmującego się techniką operacyjną, w celu wykonania fotografii i karty daktyloskopijnej. Sprawę kierowano następnie do Wydziału VII, który prowadził śledztwo. Nadzór nad nim sprawowała odpowiednia prokuratura. W toku prowadzenia postępowania Wydział VII współpracował z jednostką operacyjną, która wcześniej rozpracowywała agenturalnie daną sprawę. Często pracownicy operacyjni z różnych powodów nie zdołali aresztować wszystkich podejrzanych i kontynuowali sprawę. Czasami śledztwa ukazywały nowe okoliczności danej sprawy, które wymagały operacyjnego sprawdzenia. Kontrolę nad obiegiem akt w prokuraturze i sądach oraz nad terminowym załatwianiem poszczególnych czynności śledczych sprawował Wydział X. Prowadzony wcześniej terminarz zastąpiono kartoteką kontrolną i statystyczną.

⁵⁹ AIPN By, 077/341, t. 1, Rozkaz nr 026/55 KdsBP dotyczący uporządkowania pracy śledczej i przestrzegania praworządności, 10 V 1955 r., s. 90–93.

⁶⁰ W praktyce nagminnie nie przestrzegano terminów poszczególnych czynności śledczych zawartych w Rozkazie nr 026/55.

⁶¹ AIPN By, 077/341, t. 1, Instrukcja nr 0101/55 KdsBP o trybie rejestracji i technice ewidencji spraw śledczych i osób aresztowanych oraz o trybie rejestracji osób zatrzymanych w organach bezpieczeństwa publicznego, 4 X 1955 r., s. 266–271.

⁶² Zob. AIPN By, 077/1268, t. 1 (Repertorium spraw karnych z lat 1952–1961).

Sprawy śledcze w uzasadnionych przypadkach przesyłano do innych jednostek organizacyjnych. Zakończoną sprawę śledczą przekazywano do prokuratury lub odsyłano do archiwum, gdy nie zgromadzono dostatecznego materiału dowodowego. Każdorazowe przekazywanie sprawy odbywało się za pośrednictwem Wydziału X, po uzyskaniu zgody szefa WUdsBP. Rozkaz nr 026/55 KdsBP wprowadzał wzorcowy projekt systematyzacji akt. Każda sprawa śledcza zawierała:

- 1) spis dokumentów znajdujących się w sprawie,
- 2) postanowienie o wszczęciu śledztwa oraz materiały, które stanowiły podstawę do wszczęcia sprawy,
- 3) materiały dokumentujące aresztowanie i rewizje,
- 4) protokoły przesłuchań aresztowanego,
- 5) protokoły przesłuchań świadków,
- 6) protokoły konfrontacji świadków i podejrzanych,
- 7) postanowienia o powołaniu ekspertyz i załączaniu do sprawy dowodów rzeczowych, oświadczenia i wnioski podejrzanego oraz dokumentację charakteryzującą jego osobę,
- 8) wnioski i postanowienia o przedłużeniu aresztu tymczasowego, jak również o zawieszeniu śledztwa,
- 9) postanowienia o zakończeniu śledztwa i protokoły zapoznania podejrzanego z materiałami śledztwa⁶³.

Jak już wspomniano, w Wydziale X zakładano teczkę kontrolno-obszerną. Zamieszczano w niej kopie najważniejszych dokumentów postępowania przygotowawczego i procesowego. Dopiero po dołączeniu do sprawy wyroku sądowego, teczkę przekazywano do archiwum. W przypadku, gdy sprawa została umorzona teczkę kontrolną składano w archiwum razem z teczką akt głównych.

c) Agentura

W 1955 r. wprowadzono nową instrukcję o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego⁶⁴. Dokument ten w sposób bardzo szczegółowy definiował kategorie agentury oraz opisywał tryb przeprowadzania werbunku i prowadzenia pracy z siecią agenturalną. Procedurę rejestracji sieci agenturalnej uzupełniała odrębna instrukcja⁶⁵. Instrukcje nie wprowadzały istotnych zmian. Porządkowały tylko wcześniej wydane już przepisy.

Wyraźnie rozgraniczono kompetencje naczelników wydziałów operacyjnych i szefa WUdsBP w kwestiach zatwierdzania dokonywanych werbunków. Naczelnicy decydowali o werbunku informatorów, natomiast szef akceptował wybór agentów i rezydentów. Wprowadzono zmiany w terminologii. Teczke roboczą zamieniono na teczkę pracy. Lokale konspiracyjne, które stanowiły własność organów bezpieczeństwa, uzupełniono o lokale kontaktowe, należące do osób prywatnych. Wprowadzono nowe karty rejestracyjne. Kartą EO-4K rejestrowano kandydatów, kartą EO-4A – każdą kategorię agentury, natomiast karta EO-4B służyła do celów statystycznych. Wprowadzono również szczegółowy układ materiałów gromadzonych w teczkach tajnych współpracowników. Teczke personalną podzielono na cztery rozdziały.

⁶³ AIPN By, 077/341, t. 1, Wzór nr 12, Rozkaz nr 026/55 KdsBP, 10 V 1955 r., s. 107.

⁶⁴ AIPN By, 077/241, t. 1, Instrukcja nr 04/55 KdsBP o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, 11 III 1955 r., s. 33–46.

⁶⁵ AIPN By, 077/341, t. 1, Instrukcja nr 018/55 KdsBP o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury w organach bezpieczeństwa publicznego, 8 IV 1955 r., 84–79.

Rozdział I zawierał:

- 1) kartę kontrolną,
- 2) spis dokumentów znajdujących się w rozdziale,
- 3) spis pracowników operacyjnych, którzy utrzymywali łączność z tajnym współpracownikiem,
- 4) ankietę tajnego współpracownika i fotografię,
- 5) charakterystyki tajnego współpracownika,
- 6) wykaz nagród tajnego współpracownika.

Rozdział II:

- 1) spis dokumentów,
- 2) raport o zezwolenie na dokonanie werbunku i plan jego przeprowadzenia,
- 3) raport o dokonanym werbunku,
- 4) życiorys i przechowywane w oddzielnej kopercie zobowiązanie do współpracy,
- 5) spis krewnych i znajomych tajnego współpracownika.

Rozdział III:

- 1) spis dokumentów,
- 2) materiały zebrane podczas werbunku,
- 3) karty E-15 z rezultatami sprawdzeń w ewidencji operacyjnej,
- 4) materiały kontroli pracy tajnego współpracownika.

Rozdział IV:

- 1) spis dokumentów,
- 2) korespondencja dotycząca teczek personalnej,
- 3) postanowienie o przekazaniu teczek personalnej.

Teczka pracy zawierała tylko spis osób figurujących w doniesieniach oraz ułożone chronologicznie doniesienia agenturalne⁶⁶.

Wszystkim sprawom operacyjnym dla zakonspirowania ich treści i zachowania tajemnicy nadawano kryptonimy, a te czki personalne i te czki pracy agentury opatrywano pseudonimami. Kryptonimy sprawom nadawano podczas rejestracji. Pseudonimy dobierano osobom współpracującym podczas dokonywania werbunku.

Przedstawiony powyżej sposób dokumentowania pracy operacyjnej WUBP i WUdsBP w Bydgoszczy został opisany na podstawie dostępnych instrukcji, rozkazów i zarządzeń, dotyczących zasad prowadzenia spraw operacyjnych i form ich rejestracji. Większość z nich to normatywy władz centralnych, tylko nieliczne zostały opracowane i wprowadzone przez władze wojewódzkie. Dokumentacji gromadzonej w poszczególnych teczkach i poszytach nie nadawano kancelaryjnego układu, lecz rzeczowy, zgodnie z obowiązującymi instrukcjami. Reorganizacja organów bezpieczeństwa w 1955 r. doprowadziła do zakończenia lub zaniechania wielu spraw ewidencji operacyjnej. W licznych przypadkach stwierdzić można ingerencję w wewnętrzny układ zgromadzonej w poszczególnych teczkach dokumentacji. Świadczy o tym pierwotna paginacja akt. Niektóre te czki nie posiadają spisu spraw. Do innych spisy sporządzano dopiero w 1961 r., najprawdopodobniej przed przekazaniem do powstałego wówczas Wydziału „C”. Wskazują na to notatki pracowników operacyjnych

⁶⁶ AIPN By, 077/241, t. 1, Załącznik nr 1 do Instrukcji nr 04/55 KdsBP o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, 11 III 1955 r., s. 47.

dotyczące zakładania kart do kartoteki ogólnoinformacyjnej. Powyższa sytuacja odnosi się zwłaszcza do dokumentacji powstałej w PUBP. Zdarzają się sprawy nierejestrowane, posiadające jedynie sygnaturę archiwalną⁶⁷. Brakowaniu poddawano dokumentację wielotomową, pozostawiając tylko materiały przydatne do bieżącej działalności operacyjnej⁶⁸. Długoletnie przetrzymywanie akt w registraturach umożliwiło samowolne brakowanie poszczególnych części zgromadzonych w teczkach materiałów. Nie zachowała się kompletna dokumentacja ewidencyjna. Trudno zatem stwierdzić, w jakim stopniu funkcjonariusze przestrzegali obowiązujące przepisy i czy zakładali te czki akt spraw zgodnie z aktualnymi wówczas normatywami.

W archiwum bydgoskiej Delegatury IPN zachowało się około dwustu teczek akt tajnych współpracowników z lat 1945–1956. Większość to dokumentacja jednotomowa. W jednej tezcze znajdują się akta personalne i doniesienia tajnych współpracowników⁶⁹. Znacznie więcej posiadanych akt dotyczy dokumentacji ewidencji operacyjnej i dochodzeniowo-śledczej. Duża liczba teczek przetrwała w stanie szczątkowym, część zachowała pierwotny układ materiałów, wynikający z obowiązujących wówczas instrukcji. Tak stało się w przypadku akt ewidencji operacyjnej. Niektóre sprawy operacyjne prowadzono latami⁷⁰, inne kilkakrotnie wszczynano i rejestrowano⁷¹. Niekiedy sprawy rozpoczęte w latach czterdziestych, zakończone aresztowaniem i skazaniem figuranta, stanowią materiał wstępny innej sprawy⁷². Osobę skazaną, nawet po odbyciu kary uważano za podejrzaną i profilaktycznie wszczynano następną sprawę operacyjną.

Osobną grupę stanowią sprawy obiektowe i zagadnieniowe. Tu również trudno stwierdzić, w jakim stopniu respektowano procedury kancelaryjne. Do spraw obiektowych podchodzono bardzo pragmatycznie. Usuwano z teczek materiały zdezaktualizowane, nieprzydatne do bieżącej działalności operacyjnej. Brakowano również całe te czki spraw wielotomowych, jeżeli uznano je za bezużyteczne. Istnieją jednak sprawy, które zachowały usystematyzowany pierwotny układ materiałów. Są to głównie akta jednotomowe, zakładane na obiekty o niewielkim znaczeniu operacyjnym.

Artykuł ten stanowi zarys problematyki procesu aktotwórczego zachodzącego w organach bezpieczeństwa w województwie bydgoskim. Należałoby bardziej szczegółowo przedstawić strukturę i organizację aparatu bezpieczeństwa na przestrzeni pierwszych dziesięciu lat istnienia Polski Ludowej oraz określić ich rolę i miejsce w ustroju administracyjnym. W artykule zaprezentowano w ogólnym zarysie obieg informacji, nie przedstawiono

⁶⁷ Szczególnie dotyczy to spraw obiektowych. W postanowieniu o założeniu sprawy wpisywano „nierejestrowana sprawa obiektowa”.

⁶⁸ Świadczy o tym pierwotna numeracja tomów. Bez szczegółowych badań trudno stwierdzić, w jakim okresie i gdzie brakowano akta, w wydziale operacyjnym czy w archiwum.

⁶⁹ Niewiele zachowało się teczek pracy tajnych współpracowników z lat 1945–1956. Zob. np. AIPN By, 001/112, t. 2 (Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „Ryba”, 1946–1955).

⁷⁰ Zob. AIPN By, 044/60, t. 1–2 (Sprawa agenturalnego sprawdzenia kryptonim „Inspektor”, „Derkacz”, dotycząca Kazimierza Szląkowskiego, przedwojennego oficera Wydziału II Sztabu Generalnego, sekretarza Zarządu SL w Bydgoszczy, 1948–1956).

⁷¹ Zob. AIPN By, 044/23, t. 1 (Sprawa agenturalnego rozpracowania kryptonim „Sekretarz”, „Wywiadowca”, „Notec” dotycząca Władysława Grazydy, Marcina Biegańskiego, Karola Henzel podejrzanych o szpiegostwo i współpracę z okupantem niemieckim, 1947–1956).

⁷² Zob. AIPN By, 044/87 (Sprawa ewidencyjno-obszaryjny „Bandyta” dotycząca Michała Rzepeckiego, Bogdana Kina, Zdzisława Wyszkiewicza, Juliana Kędzierskiego, Bronisława Lewandowskiego i innych skazanych za zorganizowanie bandy rabunkowej, 1946–1956).

organizacji pracy kancelaryjnej⁷³ oraz obiegu korespondencji⁷⁴. Nie wspomniano również o zagadnieniu tworzenia się registratury. Wymienione wyżej problemy wymagają dalszych, pogłębionych badań.

ŚCIŚLE TAJNE
do użytku służbowego
na terenie województwa
Bydgoskiego.

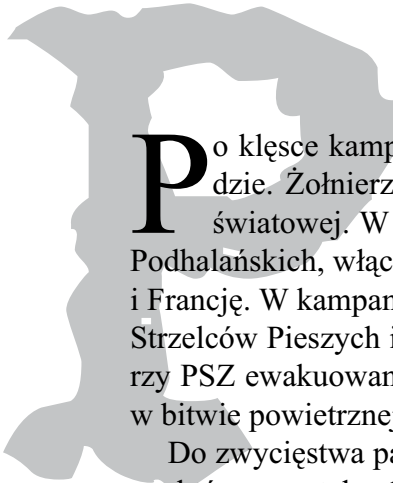
ARCHIWUM

⁷³ Zob. Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnych organach bezpieczeństwa państwa porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kregu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum IPN, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 115–118.

⁷⁴ Tą problematyką zajmował się A. Wójcik, *Obieg dokumentów oraz ich archiwizacja w UBP województwa białostockiego w latach 1944–1956 (zarys problemu)* [w:] *W kregu „teczek”...*, s. 129–137.

Anna Marcinkiewicz

AKTA DOTYCZĄCE ŻOŁNIERZY PSZ NA ZACHODZIE W ZASOBIE ARCHIWALNYM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W WARSZAWIE



Po klęsce kampanii wrześniowej Polskie Siły Zbrojne zostały odtworzone na Zachodzie. Żołnierze polscy wspierali wojska alianckie na wszystkich frontach II wojny światowej. W bitwie pod Narwikiem uczestniczyła Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, włączona do Korpusu Ekspedycyjnego utworzonego przez Wielką Brytanię i Francję. W kampanii francuskiej walczyły natomiast 1. Dywizja Grenadierów, 2. Dywizja Strzelców Pieszych i 10. Brygada Kawalerii Pancernej. Po kapitulacji Francji część żołnierzy PSZ ewakuowano do Wielkiej Brytanii, gdzie szczególnie odznaczyli się polscy piloci w bitwie powietrznej o Anglię.

Do zwycięstwa państw alianckich przyczynili się również żołnierze 2. Korpusu Polskiego, który powstał w 1943 r. z Armii Polskiej utworzonej w ZSRR. W 1944 r. został włączony do 8. Armii Brytyjskiej i walczył we Włoszech. Żołnierze polscy, dowodzeni przez gen. Władysława Andersa, szczególnie zasłużyli się, zdobywając wzgórze klasztorne na Monte Cassino. Na uwagę zasługują także walczące w ramach drugiego frontu – 10. Dywizja Pancerna, dowodzona przez gen. Stanisława Maczka i 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa na czele z gen. Stanisławem Sosabowskim.

Zwycięstwa i szlak bojowy żołnierzy PSZ zostały opisane przez wielu badaczy zajmujących się historią II wojny światowej. W polskiej historiografii brakuje jednak opracowań omawiających sytuację żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po zakończeniu wojny¹. Repatriacja żołnierzy PSZ była jednym z poważniejszych problemów w polityce Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Dążąc do utrwalenia przemian ustrojowych w Polsce, nowe władze nie ufały tym, którzy powracali z Zachodu.

¹ Spośród najnowszych opracowań dotyczących sytuacji żołnierzy PSZ na Zachodzie, którzy powrócili do kraju, warto wymienić pracę K.A. Tochmana, *Z ziemi obcej do Polski*, Rzeszów 2006 oraz artykuł J. Wróbla, *Działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przeciwko repatriantom z Zachodu [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005. Praca K.A. Tochmana składa się z siedmiu rozdziałów, z których sześć poświęcono historii powstania i działalności PSZ na Zachodzie w latach 1939–1945. W ostatnim autor zaprezentował 68 biogramów ukazujących powojenne losy żołnierzy, którzy wrócili do kraju. Nie omówił on jednak w swojej pracy ogólnej polityki TRJN wobec byłych żołnierzy oraz nie przedstawił struktur powołanych do ich represjonowania. Drugi z wymienionych autorów opisał natomiast sytuację wszystkich repatriantów powracających z Zachodu. Pomimo, iż uwzględnił on stosunek TRJN do żołnierzy PSZ, problem ten przedstawił tylko częściowo, nie wykorzystując materiału źródłowego znajdującego się w zasobie IPN.

Stosunek „władzy ludowej” do byłych żołnierzy PSZ ukazują materiały zgromadzone w zasobie archiwalnym Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Duża ilość dokumentów związanych z tym tematem nie pozwala jednak na przedstawienie wszystkich. Celem niniejszego artykułu jest natomiast zaprezentowanie tych materiałów, które dotyczą byłych żołnierzy PSZ powracających do kraju w latach 1945–1956.

Sytuacja PSZ na Zachodzie po zakończeniu wojny

W okresie II wojny światowej Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie podlegały prezydentowi RP na emigracji. Zgodnie z Dekretem z 27 maja 1942 r. o organizacji naczelnych władz wojskowych prezydent sprawował dowództwo nad siłami zbrojnymi przez Naczelnego Wodza i ministra obrony narodowej². Po śmierci gen. Władysława Sikorskiego Naczelnym Wodzem został gen. Kazimierz Sosnowski, a we wrześniu 1944 r. funkcję tę powierzono gen. Tadeuszowi Borowi-Komorowskiemu. W lutym 1944 r., kiedy dostał się on do niewoli niemieckiej, prezydent RP wyznaczył na to stanowisko gen. Władysława Andersa, któremu przekazano również uprawnienia ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Naczelnego Wodza³.

Sytuacja PSZ na Zachodzie zmieniła się po konferencji w Jałcie, kiedy przedstawiciele Wielkiej Trójki postanowili powołać Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Polsce. Już 12 lutego 1945 r. władze brytyjskie poinformowały o tej decyzji dowództwo PSZ, a następnie rząd Polski na emigracji.

Należy podkreślić, że przedstawiciele rządu londyńskiego nigdy nie pogodzili się z postanowieniami konferencji jałtańskiej, uznając je za „zaprzeczenie podstawowych zasad wiążących Sprzymierzeńców i pogwałcenie litery i ducha Karty Atlantyckiej, jak również praw każdego narodu do obrony jego własnych interesów”⁴. Podobne stanowisko w tej sprawie zajął gen. Władysław Anders. W depeszy wysłanej do prezydenta RP napisał: „Wobec komunikatu o wyniku konferencji Trzech, tak tragicznego dla nas, pragnę oświadczyć, że zgodnie z żołnierską przysięgą jest Pan, Panie Prezydencie, uważany w dalszym ciągu za jedyne reprezentanta suwerenności Polski, a Rząd Polski w Londynie za jedynie legalny rząd”⁵.

Oficjalnym protestem przeciwko utworzeniu TRJN była odezwa polskich władz państwowych na emigracji ogłoszona 26 czerwca 1945 r. Stwierdzono w niej, że „[...] wbrew wszelkim oczekiwaniom przy rozstrzygnięciu sprawy polskiej zwyciężyły nie zasady słuszności i zobowiązania, wynikające z umów międzynarodowych, lecz fakty dokonane i narzucone. Samozwańczy twór polityczny, złożony z komunistów i agentów obcych ma stać się rządem polskim”⁶. W odezwie podkreślono również, że „[...] Rząd Polski nawet w razie cofnięcia mu uznania nie przestanie być prawowitym rządem”⁷.

² IPMS A.XII.22/72, Organizacja naczelnych władz wojskowych we wrześniu 1943 r., b.p.

³ J. Smoliński, *Naczelne władze wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1945). Dokumenty*, Warszawa 2004, s. 12–13.

⁴ Cytat za: M. Nurek, *Sojusznik brytyjski wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Na przełomie wojny i pokoju [w:] Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945–2005*, red. M. Nurek, Gdańsk 2006, s. 92.

⁵ *Ibidem*, s. 95.

⁶ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 13.

⁷ *Ibidem*.



Załoga Dywizjonu 305 przed startem do lotu bojowego



Przyjazd żołnierzy polskich z ZSRR do Palestyny

Niezależnie od stanowiska przedstawicieli RP, 5 lipca 1945 r. władze brytyjskie wycofały uznanie dla polskich władz państwowych na emigracji. Decyzja ta stała się podstawą do ich likwidacji. W tej sytuacji Naczelny Wódz PSZ na Zachodzie przeprowadził reorganizację naczelných władz wojskowych. Dwa tygodnie później zatwierdził Instrukcję ramową dla Inspektora Szkolenia Zawodowego Sił Zbrojnych i innych organów szkolenia zawodowego żołnierzy, która umożliwiała żołnierzom przystosowanie się do życia w warunkach pokojowych⁸.

Dowództwo polskie zgodziło się również, aby jak najszybciej zorganizować repatriację tych żołnierzy, którzy chcieli wrócić do kraju. Do 28 lipca 1945 r. dowódcy wszystkich oddziałów PSZ musieli przekazać do Sztabu Naczelnego Wodza dane dotyczące ilości żołnierzy zdecydowanych już na powrót. Żołnierze ci mieli być potem odsyłani do obozów przejściowych⁹.

Decyzję o demobilizacji jednostek polskich rząd brytyjski podjął już w marcu 1946 r. Oficjalne oświadczenie w tej sprawie zostało ogłoszone w Izbie Gmin 20 marca 1946 r. przez ministra Ernesta Bevina¹⁰. W tym samym miesiącu odbyło się spotkanie Bevina z polskimi generałami, na którym przedstawił on projekt sprowadzenia 2. Korpusu z Włoch do Wielkiej Brytanii i zaproponował utworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Korpus ten miał być tymczasową strukturą wojskową podległą brytyjskim siłom zbrojnym. Jego celem było przygotowanie byłych żołnierzy PSZ do życia na emigracji.

Utworzenie w sierpniu 1946 r. PKPR otwierało nowe możliwości przed żołnierzami PSZ, gdyż umożliwiało im znalezienie zatrudnienia w Europie Zachodniej i pozostanie na emigracji. Z tego względu gen. Anders i przedstawiciele rządu RP w Londynie popierali powołanie tej organizacji, a nawet zachęcali żołnierzy do wstępowania w jej szeregi. We wrześniu 1946 r. prezydent RP w Londynie wydał specjalne oświadczenie, w którym podkreślono: „[...] Zgodnie z orędyem prezydenta z dnia 24 V 1946 r. i oświadczeniem rządu RP z dnia 24 V 1946 r. rząd Rzeczypospolitej uznaje w obecnych okolicznościach pozostawanie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie nadal za wskazane, jako ważny czynnik w wysiłkach narodu, celem przywrócenia Polsce wolności i niepodległości [...]. Utworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia ułatwia żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych przetrwanie na obczyźnie [...]”¹¹.

Dla polityków i wojskowych związanych z rządem RP na emigracji powstanie PKPR było również szansą na rozwiązanie sprawy polskiej. Liczyli oni, że w przyszłości państwa zachodnie przeciwstawią się polityce ZSRR i wybuchnie III wojna światowa. W tej sytuacji PKPR zostałby przekształcony w armię polską, która będzie walczyła po stronie państw zachodnich. Nadzieje polskich polityków emigracyjnych na powrót do ojczyzny wyraził premier RP w przemówieniu noworocznym z 1 stycznia 1947 r., stwierdzając: „[...] Wierzimy, że dopełnia się miara krzywd Narodu Polskiego. Przebieg wydarzeń międzynarodowych w roku ubiegłym umacnia nas w tej wierze. Rok ubiegły otworzył bowiem oczy świata i przekonał wielu, że trwały pokój nie może być osiągnięty, póki nie będzie zapewniona wolność wszystkim uciemiężonym narodom [...]”¹². Podobne opinie na temat sytuacji mię-

⁸ J. Smoliński, *op. cit.*, s. 14.

⁹ AAN, 295/VII-75, Pismo szefa Sztabu Naczelnego Wodza, 12 VII 1945 r., k. 49.

¹⁰ Należy podkreślić, że likwidacja PSZ na Zachodzie była procesem długotrwałym i złożonym. Całkowite rozwiązanie polskich oddziałów nastąpiło dopiero 10 VII 1947 r. W tym dniu uroczystie przekazano sztandary i odznaczenia bojowe jednostek do Instytutu Polskiego im. gen. Sikorskiego w Londynie.

¹¹ J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981, s. 294.

¹² K. Tarka, *op. cit.*, s. 53.

dzynarodowej wyrażał gen. Anders. W oficjalnie udzielanych wywiadach nie ukrywał on wrogiego stosunku do ZSRR i podkreślał, że „[...] spodziewa się i marzy o wojnie Zachodu ze Wschodem, w której jego armia weźmie udział jako wyzwolicielka Polski w ogólnym pochodzie krzyżowym przeciwko komunizmowi [...]”¹³.



Ćwiczenia polskich oddziałów spadochronowych

Należy jednak podkreślić, że polskie władze wojskowe na obczyźnie nigdy oficjalnie nie zniechęcały żołnierzy do powrotu. Obawiając się konfliktów pomiędzy żołnierzami zdecydowanymi wyjechać, a tymi, którzy pozostali na emigracji, szef Sztabu Naczelnego Wodza, gen. Kopański w rozkazie z lipca 1945 r. podkreślał, że „[...] życzy sobie, by w stosunku do tych żołnierzy, o których jest już wiadomo, że chcą zaraz wracać do kraju, jak również, gdy podpiszą deklarację był zachowany jak najżyczliwszy stosunek dowódców i kolegów i zapewniona troskliwa opieka. Nie wolno nam rozstać się ze sobą jak wrogowie, lecz jak brat z bratem. Inne ustosunkowanie pomogłoby wrogim nam czynnikom wykopać przepaść pomiędzy tymi, którzy wracają i tymi, którzy pozostają”¹⁴.

Niezależnie od stanowiska szefa sztabu, poglądy polityczne gen. Andersa oraz innych wojskowych związanych z rządem RP na emigracji miały znaczny wpływ na żołnierzy PSZ. Wielu z nich nie akceptowało zmian ustrojowych w Polsce i podważało legalność TRJN. Brak zaufania do nowych władz powodował, że obawiali się oni wracać do kraju. Rozterki wśród żołnierzy budził również fakt, że bezpośrednio po przejęciu władzy przedstawiciele TRJN nie poinformowali ich, „[...] jakie warunki będą im udzielone po powrocie do kraju [...]”¹⁵.

Przedstawiciele nowych władz znali nastroje panujące w oddziałach i wiedzieli, że wielu żołnierzy obawiało się wracać do kraju. Z tego względu, od początku dążono do przejścia

¹³ AIPN, 0296/2, t. 2, Wyciąg z raportu ppłk. Brona, attaché wojskowego w Jugosławii, 24 IV 1946 r., k. 11.

¹⁴ AAN, 295/VII-75, Pismo szefa Sztabu Naczelnego Wodza, 12 VII 1945 r., k. 49.

¹⁵ AIPN, 345/201, Pismo do ambasadora RP w Londynie, 15 IX 1945 r., k. 117.

dowództwa nad całością PSZ, które umożliwiłoby sprowadzenie do kraju wszystkich oddziałów, gdyż decyzja o powrocie byłaby uzależniona od rozkazu naczelnego dowódcy, a nie od indywidualnej woli żołnierzy.

Już na początku września 1945 r. wyznaczono obsadę personalną Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, które miało przejąć pieczę nad armią polską na Zachodzie. Na dowódcę powołano gen. Karola Świerczewskiego, jego zastępcami zostali gen. Izydor Modelski i płk Wiktor Grosz, a na szefa sztabu wyznaczono gen. Stefana Mossora¹⁶. Rozmowy ze stroną brytyjską na temat przejęcia dowództwa nad PSZ prowadziło szefostwo Polskiej Misji Wojskowej w Londynie od połowy października 1945 r. Negocjacje trwały kilka miesięcy i zakończyły się niepowodzeniem TRJN, gdyż Brytyjczycy stanowczo odmówili przekazania dowództwa gen. Świerczewskiemu¹⁷.

W tej sytuacji, od stycznia 1946 r. nowe władze położyły szczególny nacisk na prowadzenie akcji propagandowej w oddziałach PSZ. Wśród żołnierzy rozprowadzono ulotki i broszury, w których zachęcano ich do powrotu, zapewniając, że „Ojczyzna przyjmie ich z otwartymi ramionami, jak najlepszych swych synów”¹⁸.

Ważnym elementem akcji propagandowej była krytyka polityków i wojskowych związanych z rządem emigracyjnym. W artykułach i odezwach publikowanych na łamach czasopisma „Repatriant”, wydawanego już od końca 1945 r., oskarżano ich, a przede wszystkim gen. Andersa o działalność szkodzącą interesom państwa polskiego. W artykule *Wojskowi wracajcie* podkreślano, że „[...] agenci byłego »rządu« londyńskiego wciąż jeszcze prowadzą propagandę przeciwko powrotowi do kraju [...]. Panów z Londynu nie obchodzi to, że Wojsko Polskie czeka na swoich kolegów z Zachodu, którzy pomnożą jego siły. Silna Polska jest dla nich największym złem. I dlatego nie gardzą oni żadnymi środkami, stosują najohydniejsze kłamstwa i oszczerstwa, nawet terror – byle tylko zastraszyć żołnierzy i powstrzymać ich od powrotu [...]”¹⁹. Natomiast w artykułach i wzmiankach dotyczących 2. Korpusu często stwierdzano, „[...] że dowództwo i korpus oficerski podległych brytyjskiemu dowództwu polskich jednostek wojskowych z generałami Kopańskim i Andersem na czele nadal prowadzi zbrodniczą akcję antypaństwową nie tylko za granicą, ale również w kraju”²⁰.

Obok polityków i wojskowych związanych z rządem RP na emigracji krytykowano również utworzenie PKPR. W odezwie skierowanej do żołnierzy PSZ marszałek Michał Rola-Żymierski podkreślił, że władze Wielkiej Brytanii powołały PKPR bez porozumienia z TRJN, a wstępujący do niego żołnierze polscy „[...] traktowani są jako bezpaństwowcy, pozbawieni opieki rządu [...]”, a następnie stwierdził: „W imieniu Rządu Jedności Narodowej chcę ostrzec Was żołnierze, że wstąpienie do Korpusu Przysposobienia naraża Was na niebezpieczeństwo utraty praw obywatelskich, a co za tym idzie utraty możliwości powrotu do kraju. Wstępując do Korpusu Przysposobienia, pogłębiacie rozdział między narodem i sobą i wyrządzacie wielką krzywdę swoim rodzinom, pozbawiacie je bowiem ojców, mężów i braci”²¹. Podstawowym celem krytyki polityków rządu RP na emigracji i dowódców PSZ było podważenie ich autorytetu. W ten sposób starano się zmienić poglądy polityczne żołnierzy i przekonać ich do uznania TRJN.

¹⁶ J. Kuropieska, *op. cit.*, s. 58.

¹⁷ AIPN, 345/47, Pismo do ambasadora RP, 29 XII 1945 r., k. 9.

¹⁸ B. Sygit, *Expose premierów polskich 1918–1997*, Toruń 2000, s. 403.

¹⁹ B. Garbień, *Wojskowi wracajcie*, „Repatriant”, 14 XI 1945 r., nr 2, s. 5.

²⁰ *Prasa polska o oddziałach Andersa*, „Repatriant”, 26 II 1946 r., nr 8, s. 6.

²¹ AIPN, 345/92, Odezwa marszałka Michała Roli-Żymierskiego, b.d., k. 174.

Poważne oskarżenia wysuwane pod adresem gen. Andersa i gen. Kopańskiego miały negatywny wpływ na morale podległych im żołnierzy i powodowały nastroje przygnębienia i rozczarowania w oddziałach. Rozterki wśród żołnierzy budziły również przedstawione przez marszałka Rolę-Żymierskiego konsekwencje wstąpienia do PKPR, gdyż zdawali oni sobie sprawę z faktu, że wchodząc do tej struktury nie będą mogli już nigdy wrócić do ojczyzny²². W tej sytuacji wielu nich zaczynało zastanawiać się nad ewentualnym powrotem.

Tym bardziej, że w oficjalnych wypowiedziach, publikowanych na łamach prasy krajowej i zagranicznej, oferowano żołnierzom bardzo korzystne warunki bytowe w kraju. Attaché wojskowy w Londynie, płk Marian Wągrowski, w wywiadzie udzielonym dla „Kurierza Polskiego” zapewniał, że oficerowie i podoficerowie „[...] są potrzebni w Wojsku Polskim i zostaną spożytkowani na odpowiednich stanowiskach. Część żołnierzy na ogólnych zasadach zostanie w wojsku w zależności od wieku, inni zostaną zwolnieni z armii, korzystając z pomocy państwa. Będą mieli ułatwione objęcie pracy lub warsztatu. Każdy żołnierz może otrzymać gospodarstwo dziesięciohektarowe na ziemiach zachodnich z zabudowaniami i narzędziami rolniczymi [...]. Rząd zapewni powracającym uznanie stopni i odznaczeń wojskowych oraz korzystanie z równych praw z ogółem żołnierzy polskich”²³.

Propozycje kontynuowania służby wojskowej, skierowane do byłych żołnierzy PSZ, publikowano również na łamach „Repatrianta”. We wspomnianym już artykule *Wojskowi wracajcie* podkreślano, że wszyscy oficerowie zawodowi będą mogli nadal służyć w armii, zaznaczając przy tym, że ci, którzy już powrócili do ojczyzny „[...] kierowani są przeważnie na odpowiedzialne stanowiska, dające piękne perspektywy na przyszłość”²⁴. Oficerom rezerwy, którzy zrezygnowali z dalszej służby, władze państwowe miały pomóc w znalezieniu zatrudnienia. Oferowano im również wsparcie finansowe, wyżywienie i zakwaterowanie aż do momentu podjęcia pracy zarobkowej. Wszystkie odznaczenia i stopnie oficerskie zdobyte podczas służby w PSZ na Zachodzie, miały być uznane w kraju. Zapewniano nawet, że oficerowie posiadający wysokie kwalifikacje zawodowe, będą awansowani. W ten sposób „[...] zostaje naprawiona krzywda, jakiej doznało wielu oficerów przed wojną i podczas niej, nie otrzymując w ciągu długich lat awansów”²⁵.

Przedstawiciele TRJN starali się również, aby żołnierze po powrocie odczuwali akceptację ze strony nowych władz. Jeszcze w lipcu 1945 r. szef Departamentu Poboru i Uzupełnień rozkazał, aby „[...] w celu roztoczenia specjalnej opieki, by pierwsze ich spotkanie z władzami wojskowymi i cywilnymi wywarło dobre wrażenie i że władze te są zainteresowane ich losem oraz okazanie[m] wdzięczności przez społeczeństwo dla oficerów wracających po wielu latach [...]. Dowódcy okręgów wojskowych w porozumieniu z wojewodami, partiami politycznymi i związkami zawodowymi zorganizują w poszczególnych RKU przyjęcie dla tych oficerów, które ma polegać przede wszystkim na: udzieleniu wszelkiej pomocy i opieki materialnej i moralnej, zakwaterowaniu i wyżywieniu w okresie rejestracji”²⁶. Udzielanie

²² Poważnym ostrzeżeniem dla żołnierzy PSZ było pozbawienie obywatelstwa polskiego gen. Andersa. Decyzję tę podjął TRJN w dniu 26 IX 1946 r. na podstawie ustawy o obywatelstwie państwa polskiego. W tym samym dniu, oprócz gen. Andersa, pozbawiono obywatelstwa polskiego jeszcze 5 generałów, 14 pułkowników, 20 podpułkowników oraz 30 majorów, pozostających na emigracji. Zob. AIPN, 345/108, Uchwała Rady Ministrów o pozbawieniu obywatelstwa polskiego gen. Władysława Andersa z 26 IX 1946 r., k. 11.

²³ AIPN, 345/201, Notatka z wywiadu z płk. Marianem Wągrowskim dla redakcji „Kurierza Polskiego”, b.d., k. 146.

²⁴ B. Garbień, *op. cit.*, s. 5.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ CAW, IV.501.2.2, Pismo szefa Departamentu Poboru i Uzupełnień do dowódców okręgów wojskowych, 28 VII 1945 r., k. 32.

pomocy żołnierzom bezpośrednio po powrocie miało cel propagandowy. Zapewniając opiekę materialną, przekonywano ich o pozytywnym stosunku TRJN do repatriantów.

Stosunek TRJN do żołnierzy PSZ na Zachodzie po ich powrocie do kraju

Faktyczny stosunek TRJN do byłych żołnierzy PSZ repatriowanych do kraju był odmienny od tego, który przedstawiano w oficjalnych wypowiedziach czy artykułach propagandowych. Dążąc do utrwalenia przemian ustrojowych, zwalczano wszelkie przejawy oporu wobec nowych władz. Na plenum KC PPR, które odbyło się jeszcze w maju 1945 r. podkreślano, że „[...] reakcja rzuca wszystkie pozostające do jej dyspozycji środki i siły do walki z Rządem Tymczasowym i z całym obozem demokracji polskiej”²⁷. Brak lojalności wobec TRJN zarzucano przede wszystkim środowisku emigracji przebywającemu w Wielkiej Brytanii, uważając, że „dla każdego, kto zna reakcyjny charakter emigracji polskiej w Anglii i jej strukturę społeczną, nie będzie dziwnym fakt, że ideologia PPR natrafia raczej na grunt oporny”²⁸. Wiedzano natomiast, że żołnierze PSZ byli silnie związani z tym środowiskiem.

Z powyższych powodów, władze w kraju nie ufały żołnierzom PSZ. Nie spełniano również składanych im oficjalnie obietnic. Możliwość pozostania w wojsku czy uzyskania awansu zawodowego mieli tylko ci, którzy podporządkowali się TRJN i akceptowali nowy ustrój. W instrukcji dotyczącej prowadzenia pracy polityczno-wychowawczej w szeregach Wojska Polskiego zaznaczono, że oficerowie polityczno-wychowawczy powinni rozmawiać z każdym żołnierzem, aby „[...] zbadać jego pogląd i przeszłość polityczną [...]”, a następnie przyjmować do jednostek tylko „[...] element najbardziej wartościowy politycznie, członków partii i organizacji młodzieżowych demokratycznych [...]”. Nie dopuścić do wkradnięcia się elementów reakcyjnych”²⁹. Nowe władze były przede wszystkim zainteresowane powrotem oficerów młodszych do stopnia kapitana włącznie, uważając, że jedynie osoby młode łatwiej będą mogły zmienić poglądy i ewentualnie przystosować się do nowego ustroju³⁰. Niezależnie od tego, nie mieli oni pełnego zaufania władz, które często podkreślały, że wszyscy żołnierze PSZ byli „[...] przepojeni wrogą propagandą za okres ich pobytu zagranicą”³¹.

Wojskowych związanych z rządem RP w Londynie, a szczególnie gen. Andersa podejrzewano o kontynuowanie działalności zmierzającej do zmian ustrojowych w kraju i obalenia nowych władz. Uważano, że współpracował on z władzami brytyjskimi w zakresie organizowania agentury wywiadowczej w Polsce³². Repatriacja żołnierzy PSZ umożliwiała

²⁷ AAN, 2087/1, Rezolucja plenum Komitetu Centralnego PPR odbytego w Warszawie w dniach 22, 23 i 26 V 1945 r., k. 63.

²⁸ AAN, 2093/19, Pismo prezesa Polskiego Związku Postępowego w Londynie do KC PPR w Warszawie, 24 VII 1945 r., k. 9.

²⁹ CAW, 501.2.2, Instrukcja o pracy polityczno-wychowawczej w Wojsku Polskim, b.d., k. 118.

³⁰ Najbardziej obawiano się powrotu oficerów wyższych stopniem, którzy ukończyli szkoły wojskowe przed wojną, gdyż wiedzano, że większość z nich nie uznawała TRJN i reprezentowała poglądy polskiego środowiska emigracyjnego w Wielkiej Brytanii.

³¹ AIPN, 01299/5, Działalność wywiadu angielskiego i amerykańskiego oraz wywiadu andersowskiego w Polsce i zadania organów kontrwywiadowczych w walce z nią, b.d., k. 462.

³² Przedstawiciele TRJN podejrzewali również, że komórki wywiadowcze kontrolowane przez Brytyjczyków powstawały w strukturach PKPR. W raporcie Polskiej Misji Wojskowej w Londynie, dotyczącym PKPR, zauważono: „W roli doradczej zorganizowany został przy Ministerstwie Wojny W[ielkiej] Brytanii Inspektorat Generalny PKPR z odpowiednim sztabem polskim. Charakterystycznym dla organizacji tego sztabu jest przewidziana tzw. Komisja Dokumentacyjna, która bez wątpienia jest zamaskowaną komórką wywiadowczą oraz Wydział Spraw Zewnętrznych, będący ośrodkiem dyspozycyjnym działalności dywersyjnej w kraju”. AIPN, 345/47, Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, b.d., k. 195.

natomiast przysłanie do kraju dużej liczby agentów, którzy przekazywali potem brytyjskim ośrodkom wywiadowczym informacje „[...] ze wszystkich dziedzin życia państwowego Polski”³³. Przedstawiciele TRJN podejrzewali również, że zadaniem agentów było: „[...] szerzenie drogą szeptanej propagandy szkodliwych i wrogich nastrojów, chaosu na rynkach i giełdach pieniężnych, demoralizacji wojska [...]”³⁴, a następnie „[...] stworzenie w Polsce takiej sytuacji, w której z jednej strony można by było spowodować opanowanie władzy państwowej przez jednostki zaprzędane ang[ielsko]-amer[ykańskim] kołom reakcyjnym”³⁵.

Z powyższych powodów, władze w kraju dążyły do rozpracowania środowiska byłych żołnierzy PSZ. W Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego wytyczono „Zadania i metody w walce z angielsko-amerykańskim wywiadem i pomocniczymi agenturami wywiadu andersowskiego w Polsce”. Do najważniejszych zadań w zwalczaniu „wywiadu andersowskiego” zaliczono:

- rozpoznanie agentury związanej z wywiadem gen. Andersa,
- uzyskanie dostępu i opanowanie środowisk związanych z wywiadem gen. Andersa,
- uzyskanie dostępu i opanowanie zagranicznych ośrodków wywiadu dowodzonych przez gen. Andersa,
- likwidację sieci wywiadowczej zorganizowanej przez gen. Andersa w Polsce³⁶.

Opracowano również metody rozpracowania środowiska byłych żołnierzy PSZ. Wszystkie jednostki operacyjne w kraju miały „[...] montować planową siatkę agenturalno-informacyjno-ochronną wg środowisk, specyficznych terenów i obiektów [...]”³⁷, która „[...] zabezpieczy odbudowujące się państwo polskie przed penetracją wrogich, destrukcyjnych elementów [...]”³⁸. Agentów werbowano spośród repatriantów podzielonych na następujące grupy:

- żołnierzy powracających z Zachodu, którzy po zakończeniu wojny pracowali w wódczwnach lub kancelariach obozów repatriacyjnych i mieli tam wielu znajomych,
- żołnierzy powracających ze Wschodu, którzy wstąpili do Armii Polskiej w ZSRR i mieli znajomych w środowisku oficerów przedwojennych,
- żołnierzy, którzy po wojnie pracowali w zagranicznych strukturach wywiadowczych kierowanych przez gen. Andersa i zajmowali tam wysokie stanowiska³⁹.

Największym zainteresowaniem funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa cieszyli się nie tylko repatrianci, pochodzący ze środowiska żołnierzy PSZ, ale również ci, którzy nadal utrzymywali kontakty z wyższymi wojskowymi związanymi z rządem emigracyjnym. Uważano, że posiadali oni najcenniejsze informacje, dotyczące agentury wywiadowczej działającej na terenie kraju.

Rozpracowywanie środowiska byłych żołnierzy i werbowanie spośród nich agentów ułatwiały specjalne instrukcje opracowane w MBP. Były to: Instrukcja o pracy operatywnej i rejestracji repatriantów powracających z Niemiec i państw zachodnioeuropejskich do Polski z 1945 r. oraz Instrukcja dla WUBP, dotycząca rozpracowywania środowiska andersowskiego w terenie z 1947 r.

Wszystkie osoby powracające do Polski, musiały zgłosić się do punktów repatriacyjnych. Zgodnie z Instrukcją o pracy operatywnej i rejestracji repatriantów powracających

³³ AIPN, 01299/5, Działalność wywiadu angielskiego i amerykańskiego oraz wywiadu andersowskiego w Polsce i zadania organów kontrwywiadowczych w walce z nią, b.d., k. 398.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, k. 462.

³⁷ *Ibidem*, k. 463.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

z Niemiec i państw zachodnioeuropejskich do Polski rejestrowano wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 50 lat. Przy rejestracji musieli oni pokazać dokument tożsamości, a następnie wypełnić specjalny arkusz pytań oraz złożyć dwie fotografie. Kobiety i mężczyźni, którzy ukończyli 50 lat oraz dzieci w wieku od 10 do 16 lat nie musieli wypełniać arkusza ani składać zdjęć. Rejestrowano tylko ich dane osobowe w spisach powracających i wydawano im przepustki. Dzieci, które nie ukończyły 10 lat nie rejestrowano. Ich dane wpisywano natomiast do dokumentów rodziców⁴⁰.

Dane osobowe repatriantów przesyłano do Wydziału I Departamentu I MBP i umieszczano w kartotece ogólnoinformacyjnej. Informacje o osobach powracających z Zachodu przekazywano następnie do lokalnych urzędów bezpieczeństwa. Sprawdzaniem danych osobowych oraz wydawaniem dowodów osobistych repatriantom zajmowali się funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa i MO w miejscach ich zamieszkania. Ich zadaniem było również werbowanie agentów w tym środowisku. W przypadkach „[...] osób repatriowanych, a podejrzanych o działalność przeciwko demokratycznemu państwu polskiemu, szpiegostwo, łączność z Inteligence Service [...]”⁴¹ funkcjonariusze urzędów bezpieczeństwa „[...] przeprowadzają agenturalne rozpracowanie, przesyłając materiały obciążające do I Wydz[iału] I Dep[artamentu] MBP [...]”⁴². Sprawozdania dotyczące rozpracowywania środowiska repatriantów przesyłano do Wydziału I Departamentu I raz w miesiącu.

Do instrukcji załączony został arkusz pytań. Pytania dotyczyły działalności powracających żołnierzy: politycznej, wojskowej i zawodowej do 1945 r. Arkusze pytań zawierały 11 zagadnień, z których 2., 3., 5., 6. oraz 7. miały charakter ogólny i głównie uwzględniały wiedzę przesłuchiwanego na temat działalności 2. Korpusu Polskiego. Były to:

2. Powstanie i działalność Armii Polskiej w ZSRR z omówieniem jej struktury, obsady personalnej i zadań w ZSRR.

3. Szkoły wywiadowczo-dywersyjne organizowane przez gen. Andersa. Należało tam wymienić miejsce i okres funkcjonowania szkoły, jej oficjalną nazwę używaną na zewnątrz oraz obsadę personalną. Ponadto przesłuchiwany musiał scharakteryzować słuchaczy i sposób ich werbowania, a także podać miejsca, do których kierowano absolwentów.

5. Armia Polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie z uwzględnieniem jej struktury i zadań oraz wymienienie szkół wywiadowczych funkcjonujących na tych terenach.

6. Działalność 2. Korpusu Polskiego na terenie Włoch. Należało tam również omówić struktury, zadania i funkcjonowanie szkół wywiadowczych.

7. Charakterystyka oficerów 2. Korpusu Polskiego, którzy przebywają w kraju, z podaniem ich adresów i miejsc zatrudnienia⁴³.

Zagadnienia: 1., 4., 8., 9., 10. i 11. dotyczyły bezpośrednio przesłuchiwanego. Należały do nich:

1. Życiorys, w którym trzeba było przedstawić swoją działalność przed wojną oraz przebieg służby wojskowej podczas wojny. Zaznaczano przy tym, że „podane fakty mają być omówione jak najszerzej z uwzględnieniem ścisłych dat, nazwisk i okoliczności ich dotyczących”⁴⁴.

⁴⁰ AIPN, 01254/831, Instrukcja o pracy operatywnej i rejestracji repatriantów powracających z Niemiec i państw zachodnioeuropejskich do Polski, k. 1.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AIPN, 1572/924, Plan pytań dla przesłuchania b. pracownika 2. Korpusu Polskiego – Fidelis Bolesława, b.d., k. 74.

⁴⁴ *Ibidem*.

4. W jakich okolicznościach przesłuchiwany został zwerbowany do Armii Polskiej w ZSRR? Zadając to pytanie starano się szczegółowo ustalić:

- „a) Z kim współpracował?
- b) Jakie zadania otrzymywał?
- c) Jaka funkcję pełnił?
- d) Jaka sieć informatorów miał na łączności? (ich dane i obecne miejsce pobytu)
- e) Czy po opuszczeniu ZSRR nadal współpracował z wywiadem radzieckim? (gdzie i z kim)”⁴⁵.

8. Czy przesłuchiwany utrzymywał kontakty z agentami wywiadu przebywającymi w kraju? Jeśli tak, to musiał ich scharakteryzować, podać adresy i miejsca zatrudnienia.

9. Kto skierował przesłuchiwanego do 2. Korpusu Polskiego we Włoszech?

10. Jakie zadania przydzielano przesłuchiwanemu we Włoszech?

11. Wymienić nazwiska i podać adresy Polaków, którzy służyli z przesłuchiwanym na terenie Włoch⁴⁶.

Opracowując powyższy zestaw pytań, szczególną uwagę zwrócono na struktury i zasięg działalności 2. Korpusu oraz charakterystyki służących tam dowódców i oficerów. Uzyskane informacje ułatwiały rozpracowywanie środowiska byłych żołnierzy i umożliwiały sprawne werbowanie agentów.

Drugą instrukcję opracowano w celu „[...] całkowitego opanowania zagadnienia andersowsko-dwójkarskiego, a w związku z tym sporządzenia konkretnego planu ich rozpracowania w skali wojewódzkiej i krajowej”⁴⁷. Zgodnie z nią funkcjonariusze wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego musieli:

- ustalić ilość byłych oficerów (generałów, pułkowników, majorów, kapitanów, poruczników, podporuczników), podoficerów i szeregowych PSZ, przebywających na terenie ich województwa, uwzględniając przy tym liczbę tych, którzy mieszkali w mieście wojewódzkim, miastach powiatowych i na wsi,
- ustalić liczbę byłych żołnierzy należących do PPR, PPS, SL, SD, SP, PSL i bezpartyjnych, podając tych, którzy z nich pełnili ważniejsze funkcje w partiach,
- ustalić ilość byłych żołnierzy pracujących w instytucjach państwowych, samorządowych, prywatnych i bez stałego zajęcia, uwzględniając przy tym liczbę zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, urzędników i robotników,
- ustalić dokładną liczbę agentów zwerbowanych w środowisku byłych żołnierzy,
- ustalić liczbę osób z tego środowiska, które były inwigilowane⁴⁸.

Powyższe dane przekazywano do Wydziału II Departamentu I MBP. Niewątpliwie ułatwiały one rozpracowywanie środowiska byłych żołnierzy, którzy już osiedlili się w kraju.

W celu inwigilowania powracających żołnierzy PSZ powołano także specjalne komórki w strukturach MBP. Na początku, sprawami wszystkich repatriantów zajmował się Wydział I Departamentu I MBP, utworzony 1 stycznia 1945 r.⁴⁹ Powołano go do walki

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 76.

⁴⁷ AIPN, 00231/39, t. 3, Instrukcja dla WUBP dotycząca rozpracowywania środowiska andersowskiego w terenie, b.d., k. 63.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 63–64.

⁴⁹ Wydział I powstał z Wydziału Operacyjnego powołanego przez PKWN 1 sierpnia 1944 r., który prowadził wcześniej działalność kontrwywiadowczą. Zmiany reorganizacyjne w strukturze aparatu bezpieczeństwa rozpoczęły się w pierwszej połowie 1945 r., kiedy PKWN został przekształcony w TRJN, a Resort

z wywiadem niemieckim oraz organizacjami czy osobami prowadzącymi działalność szkodzącą interesom państwa polskiego. W drugiej połowie 1945 r. przeprowadzono kolejną reorganizację Departamentu I. Utworzono wówczas Wydział II, który zajmował się rozpracowywaniem wywiadu angielskiego i tym samym inwigilacją środowiska byłych żołnierzy 2. Korpusu. Do zwalczania wywiadu amerykańskiego i francuskiego powołano Wydział III. Wydział IV natomiast rozpracowywał wywiady innych państw⁵⁰. Dopiero w 1948 r. utworzono Wydział VI, który zajmował się zagadnieniami „[...] siatek wywiadowczych polskich ośrodków emigracyjnych (andersowska, międzyomorze, Oddział VI, dwójka przedwojenna) [...]”, a także „[...] rozpracowania repatriacji i filtracji repatriantów [...]”⁵¹. Organami terenowymi Wydziału VI były sekcje 6 w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego⁵².

Rozbudowywanie struktur aparatu bezpieczeństwa, zajmujących się inwigilacją środowiska byłych żołnierzy PSZ, powodowało, że wzrastała wśród nich nieufność do nowych władz. Tym bardziej, że repatriantom, którzy nie chcieli współpracować ze służbami bezpieczeństwa, uniemożliwiano kontynuowanie kariery zawodowej, utrudniając uzyskanie wyższych stanowisk w miejscach pracy. Wielu z nich represjonowano i zarzucano im współpracę z wywiadem brytyjskim czy prowadzenie działalności antypaństwowej.

Z powyższych powodów znaczna część byłych żołnierzy PSZ pozostała na emigracji. W latach 1945–1947 do repatriacji zgłosiło się zaledwie 1202 oficerów i 82 456 szeregowych⁵³. Ponad 90 proc. zdemobilizowanych oficerów i ok. 50 proc. szeregowych zdecydowało się na osiedlenie w państwach Europy Zachodniej, świadomie rezygnując z powrotu do ojczyzny.

Najbardziej interesujące materiały dotyczące żołnierzy PSZ na Zachodzie, zgromadzone w zasobie IPN, pochodzą z lat 1945–1956. Zostały one przekazane do Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie w latach 1999–2006. Ogółem ich liczba wynosi ok. 100 jednostek aktowych. Archiwalia są zachowane w dobrym stanie, część z nich jest dostępna na mikrofilmach. Większość została napisana w języku polskim, ale występują też pojedyncze dokumenty w języku rosyjskim i angielskim.

Dokumenty na temat byłych żołnierzy wytwarzano w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Zarządzie II Sztabu Generalnego i organach Informacji Wojska Polskiego. Pomimo, iż infiltrację środowiska żołnierzy PSZ prowadziło zarówno MBP, jak i wojskowe służby specjalne, to charakter informacji zawartych w aktach wytworzonych przez te komórki jest odmienny. Z tego względu zostały one omówione w odrębnych podrozdziałach. Osobną część poświęcono również wyższym wojskowym PSZ, gdyż, jak już wcześniej wspomniano, cieszyli się oni szczególnym zainteresowaniem organów bezpieczeństwa państwa.

Bezpieczeństwa Publicznego w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944–1956*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 26.

⁵⁰ Należy podkreślić, że powracających żołnierzy 2. Korpusu podejrzewano nie tylko o współpracę z wywiadem brytyjskim, z którym współdziałał gen. Anders, ale także o utrzymywanie kontaktów z wywiadami innych państw.

⁵¹ Cyt. za *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 29.

⁵² *Ibidem*, s. 28–29.

⁵³ Zestawienie ruchu repatriacyjnego do Polski od 25 IX 1945 r. do 18 I 1947 r. Zob. *Naczelne Władze Wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1945)*, red. J. Smoliński, Warszawa 2004, s. 348.

Akta wytworzone przez wojskowe służby specjalne

Najwięcej dokumentów związanych z żołnierzami PSZ na Zachodzie zostało wytworzonych w Oddziale, a potem Zarządzie II Sztabu Generalnego. W zasobie IPN zostały one oznaczone sygnaturami: IPN BU 345/45, IPN BU 345/47, IPN BU 345/92, IPN BU 345/201, IPN BU 352/5, IPN BU 352/33, IPN BU 352/58, IPN BU 352/61, IPN BU 352/163–180, IPN BU 0236/66, IPN BU 00267/53, IPN BU 00267/54, IPN BU 00267/56–59, IPN BU 00267/85–87, IPN BU 00267/171, IPN BU 00267/183–186, IPN BU 00267/351, IPN BU 00267/353–354, IPN BU 00267/561–562, IPN BU 00733/32–33, IPN BU 00733/35–59, IPN BU 00733/65–75, IPN BU 00733/77–80. Spośród materiałów wytworzonych przez organy Informacji WP można natomiast wymienić: IPN BU 835/18, IPN BU 835/145, IPN BU 846/157, IPN BU 850/4, IPN BU 850/184–188, IPN BU 850/344, IPN BU 850/345 i IPN BU 850/347.

W teczkach: IPN BU 835/145, IPN BU 850/345, IPN BU 850/344, IPN BU 345/47, IPN BU 352/5, IPN BU 00267/171, IPN BU 00267/53, IPN BU 00267/54 i IPN BU 00267/56 znajdują się dokumenty o bardzo zróżnicowanym charakterze. Zawierają one m.in. wykazy nazwisk i charakterystyki żołnierzy PSZ, a także sprawozdania i meldunki na temat 2. Korpusu Polskiego oraz związanych z nim struktur wywiadowczych. Znajdują się wśród nich również: dokumenty związane z demobilizacją jednostek PSZ, sprawozdania, meldunki i raporty z punktów PUR, dokumenty obozów repatriacyjnych na terenie Włoch i Wielkiej Brytanii, a także korespondencja wojskowych służb specjalnych z MBP.

Sprawozdania i raporty na temat repatriantów powracających do Polski znajdują się w teczkach: IPN BU 850/345, IPN BU 835/145, IPN BU 352/5, IPN BU 345/7, IPN BU 00267/171, IPN BU 00267/53, IPN BU 00267/54, IPN BU 00267/56 i IPN BU 00267/86. W sprawozdaniach uwzględniano ilość powracających żołnierzy, opisywano panujące wśród nich nastroje, a także wymieniano i charakteryzowano tych, którzy reprezentowali negatywny stosunek do TRJN. W osobnych raportach miesięcznych informowano o wynikach rozpracowania transportów repatriantów oraz o liczbie zwerbowanych spośród nich agentów. Ważniejsze informacje na temat poszczególnych żołnierzy zawierają natomiast akta oznaczone sygnaturami: IPN BU 850/4 i IPN BU 850/347. Warto zaznaczyć, że sprawozdania i raporty, sporządzane przez wojskowe służby specjalne, przesyłano do MBP, ułatwiając w ten sposób organom służb bezpieczeństwa inwigilację tego środowiska.

Materiały związane z funkcjonowaniem obozów repatriacyjnych są bardzo rozproszone i można je znaleźć we wszystkich teczkach: IPN BU 0236/66, IPN BU 00267/87, IPN BU 00267/183, IPN BU 00267/183–186, IPN BU 00267/57–59, IPN BU 835/145, IPN BU 345/47 i IPN BU 352/5. Do najciekawszych z nich należą: regulaminy obowiązujące w obozach, rozkazy dzienne dowództw poszczególnych obozów, raporty dotyczące nastrojów panujących w obozach oraz charakterystyki przebywających tam oficerów i podoficerów. Na podstawie tych materiałów można ustalić cele powstawania tych obozów, warunki ich funkcjonowania, strukturę i obsadę personalną dowództwa, obowiązujące tam przepisy dyscyplinarne, a także nastroje panujące wśród żołnierzy i ich stosunek do przemian ustrojowych w kraju.

W aktach oznaczonych sygnaturami: IPN BU 00733/32–33, IPN BU 00733/35–58, IPN BU 00733/65–75, IPN BU 00733/77–80 oraz IPN BU 352/163–180 znajdują się dokumenty personalne żołnierzy PSZ na Zachodzie. Należą do nich: wyciągi z akt personalnych żołnierzy, zaświadczenia o przebiegu służby w PSZ na Zachodzie oraz formularze wypełniane przez żołnierzy w celu naliczenia odpraw wojennych po zakończeniu służby wojskowej.

Interesujące, ale bardzo zróżnicowane dokumenty można również znaleźć w teczkach: IPN BU 00267/351, IPN BU 00267/353, IPN BU 00267/354, IPN BU 00267/85 oraz IPN

BU 00733/59. Jednostki archiwalne o sygnaturach: IPN BU 00267/351 i IPN BU 00267/353 zawierają wykazy akt tajnych depozytów 2. Dywizji Strzelców Pieszych, a w teczce oznaczonej IPN BU 00267/354 znajdują się wykazy nazwisk żołnierzy odznaczonych Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldzką. Fotografie kadry dowódczej PSZ na Zachodzie oraz żołnierzy 2. Korpusu Polskiego można znaleźć w materiałach IPN BU 00733/59. Natomiast jednostka archiwalna IPN BU 00267/85 zawiera dokumentację żołnierzy PSZ, przebywających w szpitalach podczas działań wojennych (rejestry nazwisk chorych żołnierzy oraz wykazy chorób z uwzględnieniem ich przebiegu).

W materiałach wojskowych służb specjalnych znajduje się również wiele dokumentów na temat Polskiej Misji Wojskowej w Wielkiej Brytanii. Zostały one oznaczone sygnaturami: IPN BU 345/92, IPN BU 345/94, IPN BU 345/45, IPN BU 345/201, IPN BU 00267/561–562, IPN BU 846/157 oraz IPN BU 850/184–188. Zawierają zadania i wytyczne dla szefa misji, sprawozdania i raporty na temat jego negocjacji z władzami brytyjskimi, raporty dotyczące sytuacji PSZ, noty polskie skierowane do władz brytyjskich w sprawie repatriacji żołnierzy oraz materiały propagandowe. W Instrukcji dla Szefostwa Misji Wojskowej w Londynie z 15 października 1945 r. zostały szczegółowo omówione zadania Misji, a także określono w niej sposób prowadzenia negocjacji ze stroną brytyjską. Szczegółowe sprawozdania z tych negocjacji były regularnie przesyłane do Warszawy. Uwzględniano w nich stanowisko władz brytyjskich we wszystkich kwestiach związanych z repatriacją żołnierzy PSZ, ich relacje z przedstawicielami byłych polskich władz wojskowych na emigracji oraz stosunek do TRJN. Na podstawie tych sprawozdań rząd w Warszawie planował sposób prowadzenia dalszych negocjacji w Londynie.

Ważne miejsce w materiałach Polskiej Misji Wojskowej w Londynie zajmują sprawozdania i raporty na temat PSZ. Były one sporządzane przez członków Misji i najczęściej dotyczyły nastrojów panujących w oddziałach PSZ. Najwięcej tego typu materiałów zawiera teczka IPN BU 345/94. Można w niej znaleźć kilkanaście sprawozdań z 1946 r., sporządzonych przez płk. Józefa Kuropieskę na temat sytuacji w 2. Korpusie Polskim, w którym uwzględnił on obsadę personalną dowództwa 2. Korpusu, kontakty gen. Andersa z oficerami, nastroje wśród żołnierzy i ich stosunek do TRJN.

W podobny sposób został sporządzony raport ppłk. Maksymiliana Chojeckiego, dotyczący 1. Korpusu Polskiego stacjonującego w Szkocji. Opisano w nim reakcje żołnierzy na odezwy TRJN, w których zachęcano ich do powrotu do kraju. Ppłk Chojecki przedstawił również skomplikowaną sytuację polskich oddziałów w Szkocji i zaakcentował fakt, że zarówno tamtejsze władze, jak i społeczeństwo miały do nich negatywny stosunek.

Sytuacji Polaków na Zachodzie dotyczy także dokument „Uwagi o ruchu politycznym emigracji polskiej”. Wymieniono w nim najbardziej wpływowych polityków emigracyjnych i scharakteryzowano środowiska z nimi związane, uwzględniając ich szerokie oddziaływanie na rodaków w kraju i za granicą. Poglądy polityczne i nastroje panujące wśród repatriantów, przybliżono również w raportach omawiających repatriację żołnierzy PSZ do kraju. Obok tego, zaprezentowano w nich również problemy związane z organizacją transportów i sytuację materialną repatriowanych żołnierzy.

Innymi ciekawymi dokumentami są wykazy oficerów polskich służących w brytyjskich siłach zbrojnych. Przedstawiono w nich liczbę specjalistów zatrudnionych w: jednostkach liniowych, instytutach wojskowych, ośrodkach szkoleniowych i Inspektoracie Zarządu Wojskowego.

Materiały propagandowe rozpowszechniane przez przedstawicieli Polskiej Misji Wojskowej w Londynie można znaleźć w teczkach: IPN BU 345/92, IPN BU 345/201 oraz IPN

BU 352/33. Akta IPN BU 345/92 i IPN BU 345/201 zawierają odezwy TRJN skierowane do żołnierzy PSZ oraz rozpowszechniane wśród nich artykuły prasowe. W teczce IPN BU 352/33 znajdują się natomiast apele gen. Gustawa Paszkiewicza, wzywające żołnierzy do powrotu do kraju. W oficjalnie rozpowszechnianych odezwach i artykułach propagandowych najczęściej proponowano żołnierzom korzystne warunki służby wojskowej lub możliwość kontynuowania kariery zawodowej po powrocie do kraju.

Dokumenty Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

Żołnierzami PSZ powracającymi z Zachodu interesował się nie tylko wywiad i kontrwywiad wojskowy, ale również MBP, a potem MSW. Z tego względu, wiele dokumentów wytworzonych przez te jednostki dotyczy byłych żołnierzy. Obecnie przechowywane są one w archiwum IPN pod sygnaturami: IPN BU 01254/831, IPN BU 01299/5, IPN BU 1572/924, IPN BU 1572/925, IPN BU 1572/977, IPN BU 1572/1148, IPN BU 1572/1458, IPN BU 00231/39, IPN BU 00231/50 i IPN BU 0236/66.

Dokumentami, które najlepiej ukazują politykę TRJN wobec byłych żołnierzy PSZ są instrukcje i wytyczne opracowane w MBP w latach czterdziestych. Można je odszukać pod sygnaturami: IPN BU 01299/5, IPN BU 01254/831, IPN BU 00231/50, IPN BU 678/69, IPN BU 1576/15 oraz IPN BU 01337/2.

W materiałach IPN BU 01299/5 znajdują się wytyczne służb bezpieczeństwa opracowane w celu zwalczania wywiadu brytyjskiego, amerykańskiego i andersowskiego na terenie państwa polskiego. Uwzględniono w nich zasięg, formy działalności oraz środowiska, pozostające w szczególnym zainteresowaniu wywiadu państw obcych w Polsce⁵⁴, a następnie wyszczególniono metody, które były stosowane przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa w celu rozpracowania „wrogiej” agentury. W dokumencie omówiono także sposoby tworzenia sieci agenturalnej i wymieniono środowiska, z których należało ich werbować.

Instrukcje dotyczące bezpośrednio polityki TRJN wobec żołnierzy PSZ można znaleźć w teczkach oznaczonych sygnaturami: IPN BU 01254/831 i IPN BU 00231/50. Pierwsza z nich zawiera Instrukcję o pracy operatywnej i rejestracji repatriantów powracających z Niemiec i państw zachodnioeuropejskich do Polski oraz ankietę z zestawem pytań wypełnianą obowiązkowo przez żołnierzy PSZ po powrocie, gdy zgłaszali się do punktów Polskiego Urzędu Repatriacyjnego. W pierwszej części instrukcji szczegółowo określono sposób rejestrowania wszystkich osób powracających do kraju z Europy Zachodniej. Druga część zawierała natomiast wytyczne dotyczące prowadzenia pracy operacyjnej wśród repatriantów. Określono w niej sposób sporządzania spisów repatriantów i wymieniono organy bezpieczeństwa państwa, do których należało je przekazywać. Szczegółowe informacje na temat poszczególnych żołnierzy PSZ uzyskiwano na podstawie odpowiedzi udzielanych do arkuszy pytań. Pozwalały one ustalić ich pochodzenie społeczne, działalność zawodową oraz przebieg służby wojskowej.

Instrukcja dla WUBP dotycząca rozpracowywania środowiska andersowskiego w terenie, którą opracowano w 1947 r., znajduje się w teczce IPN BU 00231/50. Na jej podstawie można ustalić, w jakim zakresie organy bezpieczeństwa państwa interesowały się żołnierzami PSZ zamieszkującymi w poszczególnych rejonach kraju.

Znaczna część dokumentów opracowanych w MBP w okresie powojennym nie dotyczyła bezpośrednio polityki prowadzonej wobec żołnierzy PSZ, ale odnosiła się do wszystkich

⁵⁴ Zaliczano do nich osoby pracujące w aparacie państwowym i samorządowym oraz działające w partiach politycznych, organizacjach młodzieżowych i organizacjach zagranicznych.

repatriantów. Należą do nich instrukcje (IPN BU 678/69, IPN BU 01337/2 i IPN BU 1576/15). W teczce IPN BU 678/69 można znaleźć Instrukcję dla punktu etapowego w Kołowsku i Tuplicach oraz Instrukcję dla punktów kontrolnych. Pierwsza z nich zawierała wytyczne dla dowódców grup operacyjnych KBW, kierowanych do punktów PUR. Zadaniem tych grup było przyjmowanie i konwojowanie repatriantów przybywających do kraju. Ważnym zadaniem dowódców grup operacyjnych, obok utrzymywania dyscypliny w oddziałach, było sporządzanie meldunków, w których musieli informować dowództwo o nastrojach panujących wśród repatriantów. Druga instrukcja określała sposoby rejestracji obywateli polskich w Rejonowych Komendach Uzupełnień. Zaznaczono w niej, że wszyscy żołnierze „[...] powracający z zagranicy transportami lub pojedynczo, winni zgłosić się do rejestracji w tym RKU, na terenie której obrali sobie miejsce zamieszkania”⁵⁵.

Ogólne wytyczne opracowane w celu zwalczania środowisk opozycyjnych w kraju, do których zaliczano również żołnierzy PSZ, znajdują się w aktach: IPN BU 01337/2 i IPN BU 1576/15. Jednostka archiwalna oznaczona sygnaturą IPN BU 01337/2 zawiera instrukcje dotyczące rozpracowywania operacyjnego „wrogich środowisk” na terenie zakładów pracy, a teczka IPN BU 1576/15 – Instrukcję dla oficerów prowadzących dochodzenia.

Teczka IPN BU 0236/66 zawiera natomiast wytyczne dotyczące demobilizacji PSZ. Można w niej znaleźć „Warunki demobilizacji żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii” z września 1946 r. oraz Instrukcję dotyczącą demobilizacji żołnierzy polskich we Włoszech z kwietnia 1947 r. W pierwszym z wymienionych dokumentów najpierw przedstawiono ogólne zasady demobilizacji, a następnie szczegółowo omówiono warunki finansowe oferowane żołnierzom przez władze brytyjskie, uwzględniając: kwoty przeznaczone na zakup ubrań cywilnych i pokrycie wydatków związanych z uzyskaniem wiz konsularnych, należności finansowe za urlopy demobilizacyjne, wysokość odpraw demobilizacyjnych oraz kwoty przeznaczone na utrzymanie rodziny. W drugim dokumencie również omówiono warunki finansowe, które proponowały władze brytyjskie żołnierzom polskim stacjonującym we Włoszech. Oprócz wymienienia należnych im kwot finansowych wyszczególniono także części umundurowania, które mogli zatrzymać. Wysokość kwot należnych żołnierzom i ilość przyznawanych im części mundurowych zależała od posiadanego przez nich stopnia wojskowego.

Dokumenty znajdujące się w pozostałych teczkach MBP są bardzo zróżnicowane. Teczki: IPN BU 1572/924, IPN BU 1572/925, IPN BU 1572/977 i IPN BU 1572/1458 dotyczą żołnierzy 2. Korpusu Polskiego. Zawierają one: zeznania byłych żołnierzy, doniesienia informatorów i agentów rozpracowujących ich środowisko, wyciągi ze spraw rozpracowań operacyjnych, raporty grup operacyjnych przy punktach PUR oraz wykazy nazwisk i krótkie charakterystyki żołnierzy. W zeznaniach i doniesieniach zwracano szczególną uwagę na informacje na temat oficerów i żołnierzy, służących w 2. Korpusie. Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa interesowali się nie tylko ich kwalifikacjami zawodowymi, poglądami politycznymi i funkcjami, które pełnili w jednostkach, ale także ich wyglądem fizycznym, postawami moralnymi, cechami charakteru, sytuacją rodzinną oraz stosunkiem do podwładnych i kolegów. Na podstawie zeznań i doniesień sporządzano krótkie charakterystyki żołnierzy pozostających na emigracji oraz tych, którzy powrócili już do kraju, uwzględniając w nich wymienione wyżej cechy, na przykład: „Osiński, por. ofic. inf. Ancona i dywersant na kraj, był w kraju przez dwa miesiące z zamiarem sprowadzenia rodziny do Włoch. Żona odmówiła wyjazdu. Zamieszkuje w Łodzi z córką lat 10 i synem lat 8. Osiński jest z zawodu technikiem, wiek lat 30, wzrost średni, blond włosy, oczy jasne, twarz pociągła, budowa ciała

⁵⁵ AIPN, 678/69, Instrukcja dla punktów kontrolnych, b.d., k. 39–40.

wąta, prawa dłoń w bliznach”⁵⁶ albo: „Szymański Tadeusz, ppor. Były oficer NAAFI w obozie Cervinara, zdemaskowany we współpracy z ang[ielskim] wywiadem. Karierowicz, syn komisarza policji, członek AK wiek około lat 30, wysoki, brunet, usta średnie, broda wystająco-wypukła, twarz owalna – szeroka. Włada jęz[ykiem] niemieckim i angielskim. Rodzina zamieszkuje w Polsce, prawdopodobnie w Gdyni”⁵⁷. Szczegółowe informacje zawarte w powyższych charakterystykach ukazywały funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa zasób wiedzy żołnierzy PSZ na temat 2. Korpusu, ich sytuację rodzinną oraz osobowość.

W wielu zeznaniach i doniesieniach znajdowały się często informacje kompromitujące żołnierzy PSZ. Były to zazwyczaj dowody popełnionych wykroczeń lub przykłady niewłaściwych postaw moralnych. Dla organów bezpieczeństwa informacje takie stawały się szczególnie przydatne, gdyż na ich podstawie można było szantażować zdemobilizowanych żołnierzy w celu nakłonienia ich do współpracy.

Obok wyżej omówionych dokumentów w teczkach: IPN BU 00231/50 i IPN BU 00231/39 można również znaleźć: sprawozdania, raporty i meldunki na temat PSZ na Zachodzie, korespondencję MBP z WUBP, plany rozpracowań agenturalnych, protokoły przesłuchań, karty personalne, arkusze informacyjne i kronikarskie dotyczące byłych żołnierzy PSZ oraz ich prywatną korespondencję.

Ciekawymi źródłami historycznymi są sprawozdania, raporty i meldunki na temat 2. Korpusu Polskiego oraz związanych z nim struktur wywiadowczych na emigracji. Zawierają one wykazy oficerów polskich współpracujących z wywiadem brytyjskim, którzy powrócili do kraju oraz informacje na temat ośrodków i szkół wywiadowczych na terenie Wielkiej Brytanii i we Włoszech. W wykazach oficerów znajdujących się w tomie 3. akt, oznaczonych sygnaturą IPN BU 00231/50, oprócz ich nazwisk zamieszczano najczęściej krótkie wzmianki dotyczące ich działalności podczas wojny, zadań, które wykonywali w 2. Korpusie oraz datę ich powrotu do Polski. W aktach tych można również znaleźć wytyczne dla oficerów opracowane przez wywiad brytyjski.

Najwięcej dokumentów związanych z funkcjonowaniem ośrodków wywiadowczych zawierają tomy: 2., 3., 4., 7., 9., 10. i 12. akt oznaczonych sygnaturą IPN BU 00231/50 oraz tomy: 1., 3. i 4. akt oznaczonych sygnaturą IPN BU 00231/39. W dokumentach tych zostały wymienione miejsca, gdzie powstały polskie ośrodki związane z wywiadem brytyjskim. Omówiono w nich również obsadę personalną tych ośrodków, formy działalności, drogi przerzutowe i kontakty na terenie kraju, współpracę z ośrodkami wywiadowczymi innych państw oraz sposób werbowania i szkolenia agentów. Organy bezpieczeństwa szczególnie interesowały się informacjami na temat szkolenia agentów. Wymieniając poszczególne szkoły wywiadowcze na terenie Wielkiej Brytanii i Włoch, uwzględniano liczbę i rodzaj organizowanych tam kursów, a także ich program.

W tomie 1. akt oznaczonych sygnaturą IPN BU 00231/50 można natomiast znaleźć dokument składający się z trzech rozdziałów i dotyczący funkcjonowania Sztabu Naczelnego Wodza PSZ na Zachodzie w latach 1942–1945. W pierwszym rozdziale omówiono zadania i obsadę personalną dowództwa PSZ na Zachodzie oraz sposoby rekrutacji i szkolenie jego pracowników. Rozdział drugi odnosi się do współpracy Sztabu Naczelnego Wodza z władzami brytyjskimi i dowodzenia jednostkami PSZ, które stacjonowały we Włoszech. W ostatnim rozdziale przedstawiono wzajemne kontakty dowództwa PSZ z delegaturą w Polsce, uwzględniając ich oddziaływanie na sytuację w kraju.

⁵⁶ AIPN, 1572/924, Wykaz członków 2. Korpusu Polskiego, b.d., k. 10.

⁵⁷ *Ibidem*.

Korespondencję MBP i WUBP można znaleźć we wszystkich teczkach IPN BU 00231/50 i IPN BU 00231/39. Dotyczy ona poszczególnych żołnierzy PSZ, którzy mieszkali w Polsce. Zazwyczaj są to pisma MBP do organów terenowych z prośbą o ustalenie ich adresu, miejsca pracy, kontaktów towarzyskich, a także sytuacji materialnej. Informacje te były niezbędne, aby rozpocząć inwigilację danego środowiska i często wykorzystywano je do opracowywania planów agenturalnego rozpracowania.

Plany agenturalnego rozpracowania zawierały: charakterystykę sprawy, dotychczasowe wyniki śledztwa, zadania dla agentów i wytyczne dotyczące sposobu dalszego prowadzenia śledztwa. W charakterystyce sprawy omawiano wszystkie dowody zebrane przeciwko podejrzanemu. Zazwyczaj powodem podejrzenia byłych żołnierzy o działalność antypaństwową było utrzymywanie przez nich kontaktów z osobami współpracującymi z wywiadem brytyjskim jeszcze podczas służby w jednostkach PSZ na Zachodzie lub po powrocie do kraju. Zadania przydzielane agentom zależały od charakteru sprawy. Ich celem było uzyskanie jak najwięcej informacji od podejrzanego, które były związane ze sprawą. Sposób prowadzenia śledztwa zależał od tego, jakie formy działalności antypaństwowej zamierzano udowodnić oskarżonemu. Byłych żołnierzy PSZ najczęściej oskarżano o współpracę z wywiadem brytyjskim i działalność dywersyjną na terenie kraju.

Do planów agenturalnego rozpracowania często załączano protokoły przesłuchań podejrzanych. Zamieszczano w nich datę i miejsce przesłuchania oraz nazwisko, imię i stopień służbowy oficera śledczego, a następnie dane personalne podejrzanego: nazwisko, imię, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, narodowość, obywatelstwo, wyznanie, zawód, wykształcenie, przynależność do RKU, stopień wojskowy, stosunek do służby wojskowej, stan cywilny, stan majątkowy, odznaczenia i orderzy oraz karalność. W zeznaniach uwzględniano wszystkie kontakty służbowe i towarzyskie podejrzanego w kraju i za granicą. W ten sposób uzyskiwano informację o innych osobach związanych ze sprawą.

Znaczną ilość arkuszy informacyjnych i kronikarskich zawierają tomy 6. i 11. akt oznaczonych sygnaturą IPN BU 00231/50. Pełna nazwa pierwszego z wymienionych dokumentów brzmiała: „Arkusze informacyjne na podejrzanych o przestępstwa przeciw Państwu”. W arkuszach tych umieszczano następujące informacje o podejrzanym:

- nazwisko i imię,
- pseudonimy,
- imiona rodziców i nazwisko panińskie matki,
- data i miejsce urodzenia,
- przynależność państwowa,
- narodowość, wyznanie,
- stan cywilny z uwzględnieniem nazwiska, imienia i adresu narzeczonej lub żony oraz kontaktów pozamałżeńskich,
- imiona, wiek i dane dzieci,
- miejsce pracy rodziny i krewnych,
- stosunek do wojskowości,
- zawód i miejsce pracy,
- wykształcenie i znajomość języków,
- stan majątkowy,
- aktualny adres zamieszkania,
- cechy charakteru,
- przyzwyczajenia i nałogi,

- zainteresowania,
- kontakty towarzyskie,
- przynależność do organizacji legalnych,
- przynależność do organizacji nielegalnych,
- teren działania tych organizacji,
- przynależność do partii.

Mniej informacji o podejrzanym wymagał arkusz kronikarski. Uwzględniano w nim tylko imię i nazwisko byłego żołnierza, krótką charakterystykę jego postawy politycznej i poglądów oraz nazwę jednostki, w której służył. Arkusze informacyjne i kronikarskie zakładano zarówno żołnierzom przebywającym w kraju, jak i tym którzy pozostawali na emigracji.

Kart personalnych byłych żołnierzy PSZ jest zdecydowanie mniej niż arkuszy informacyjnych czy kronikarskich. W poszczególnych teczkach IPN BU 00231/50 i IPN BU 00231/39 występują pojedyncze egzemplarze tych dokumentów. Obok podstawowych danych osobowych, karty personalne zawierały następujące informacje:

- przynależność do organizacji:
 - a) do 1939 r.,
 - b) w czasie okupacji,
 - c) obecnie,
- adresy rodziny, bliskich krewnych i osób, z którymi utrzymywał kontakty,
- posiadane dokumenty,
- wygląd fizyczny,
- restauracje i lokale, do których uczęszczał,
- skłonność do gier hazardowych,
- skłonność do narkotyków,
- zainteresowania,
- działalność polityczna i społeczna:
 - a) do 1939 r.,
 - b) w czasie okupacji,
 - c) obecnie,
- działalność zawodowa w czasie okupacji,
- służba wojskowa i działalność polityczna w czasie pobytu za granicą,
- kontakty za granicą,
- kontakty w kraju.

W dokumentach zawartych w jednostkach archiwalnych: IPN BU 00231/50 i IPN BU 00231/39 można również znaleźć kilkanaście listów prywatnych pisanych przez rodziny do żołnierzy PSZ, którzy pozostawali jeszcze w obozach dla repatriantów. Na ich podstawie można było uzyskać informacje związane z nastrojami panującymi w obozach, stosunkiem Polaków przebywających na emigracji do nowych władz w Polsce, a także na temat życia prywatnego adresatów. Z tego względu korespondencja prywatna żołnierzy PSZ była przejmowana przez organy służb bezpieczeństwa.

Dokumenty dotyczące wyższych wojskowych służących w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz wywiad i kontrwywiad wojskowy szczególnie interesowały się wyższymi wojskowymi, służącymi w PSZ na Zachodzie. Dokumenty wytworzone przez wymienione wyżej organy

zawierają informacje na temat nie tylko tych, którzy powrócili do kraju⁵⁸, ale także oficerów pozostających na emigracji.

Wiele dokumentów zawiera informacje związane z gen. Władysławem Andersem. Spośród akt wytworzonych przez Oddział II Sztabu Generalnego należy wymienić: IPN BU 345/108 i IPN BU 345/94. Materiały MBP zostały oznaczone sygnaturami: IPN BU 1572/1249, IPN BU 0296/2, IPN BU 00231/39, t. 3, IPN BU 1571/128 oraz IPN BU 1571/252. W teczce IPN BU 345/108 znajduje się Postanowienie Ministerstwa Obrony Narodowej o przyjęciu uchwały o pozbawieniu obywatelstwa gen. Władysława Andersa oraz Uchwała o pozbawieniu obywatelstwa gen. Władysława Andersa. W treści uchwały zostały przedstawione wszystkie zarzuty stawiane gen. Andersowi przez władze w kraju. Należały do nich: niepodporządkowanie się Naczelnemu Dowództwu WP, powołanemu przez TRJN, pozostanie na emigracji po zakończeniu działań wojennych, prowadzenie działalności propagandowej wśród żołnierzy 2. Korpusu i utrudnianie ich repatriacji do kraju, udział w organizowaniu PKPR oraz zachęcanie żołnierzy PSZ do podjęcia służby w tej formacji, a także organizowanie ośrodków dywersyjnych w kraju.

Władze w kraju szczególnie interesowały się poglądami politycznymi gen. Andersa i jego stosunkiem do przemian ustrojowych w Polsce. Informacje na ten temat można znaleźć we wspomnianych już wcześniej dokumentach Polskiej Misji Wojskowej w Londynie oznaczonych sygnaturą IPN BU 345/94. Należą do nich sprawozdania i raporty na temat 2. Korpusu Polskiego, w których często podkreślano negatywny stosunek gen. Andersa do TRJN.

Otwartą niechęć gen. Andersa do systemu komunistycznego ukazują również dokumenty w jednostkach IPN BU 00231/39, t. 3, IPN BU 1571/128 oraz IPN BU 1571/252. Zawierają one fotokopie pism sporządzonych przez generała, cytaty z udzielanych przez niego wywiadów oraz jego oficjalne wypowiedzi skierowane do przedstawicieli władz brytyjskich.

W Rozkazie dziennym do Polskich Sił Zbrojnych z 26 lutego 1945 r., który można znaleźć w teczce IPN BU 1572/1249, gen. Anders wyraził nadzieję na wybuch III wojny światowej. Podkreślił on, że „[...] żołnierz Polski bije się dzisiaj o to, o co pierwszy poszedł w bój, aby w naszym kraju i w świecie nigdy siła nie mogła rządzić przed prawem [...]” i zachęcił podległe sobie oddziały do kontynuowania walki o wolną i demokratyczną Polskę.

Oprócz gen. Andersa, dużym zainteresowaniem służb bezpieczeństwa cieszył się jego adiutant mjr Jerzy Klimkowski⁵⁹, który powrócił do kraju w 1947 r. Po powrocie podejrzewano go o prowadzenie działalności szkodzącej interesom państwa. Informacje na ten temat można znaleźć w teczkach wytworzonych przez MBP i MSW, które oznaczono sygnaturami: IPN BU 0208/819, t. 1–2, IPN BU 00231/39, t. 3, IPN BU 0236/66 oraz IPN BU 0189/54. Akta IPN BU 0208/819 dotyczą bezpośrednio mjr. Jerzego Klimkowskiego. Zawierają one jego życio-

⁵⁸ Po zakończeniu II wojny światowej do Polski powróciło około 10 generałów, którzy służyli w PSZ na Zachodzie. Należeli do nich: gen. Bronisław Prugar-Ketling, gen. Izydor Modelski, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, gen. Tadeusz Kossakowski, gen. Gustaw Paszkiewicz, gen. Aleksander Osiński, gen. Jerzy Ferek-Błężyński, gen. Maksymilian Milan-Kamski, gen. Konstanty Skąpski i gen. Stanisław Tatar. Gen. Bronisław Prugar-Ketling, gen. Izydor Modelski, gen. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, gen. Tadeusz Kossakowski i gen. Gustaw Paszkiewicz podjęli służbę w Ludowym Wojsku Polskim, natomiast pozostali byli już na emeryturze.

⁵⁹ W okresie wojny mjr Jerzy Klimkowski przebywał w Rumunii, Francji, ZSRR i Palestynie, gdzie współpracował z gen. Władysławem Sikorskim i gen. Władysławem Andersem. We wrześniu 1943 r. miał miejsce konflikt pomiędzy nim, a gen. Andersem. W tej sytuacji mjr Klimkowski został aresztowany i do marca 1945 r. przebywał w więzieniu w Jerozolimie. Po opuszczeniu więzienia założył grupę „Przyszła Polska” i nawiązał kontakty ze Związkiem Patriotów Polskich, opowiadając się tym samym za TRJN. AIPN, 0189/54, Reakcyjna organizacja pod dowództwem mjr. Jerzego Klimkowskiego, b.d., k. 2.

rys, relacje i sprawozdania z działalności prowadzonej przed wojną oraz służby w 2. Korpusie Polskim, postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszaryjnej, notatki służbowe związane z prowadzeniem sprawy, doniesienia na mjr. Klimkowskiego i wyciągi z przesłuchań świadków oraz jego zeznania. W teczkach IPN BU 00231/39, t. 3 i IPN BU 0236/66 zachowało się natomiast tylko kilka pojedynczych dokumentów związanych z mjr. Klimkowskim. Należą do nich doniesienia, raporty i notatki na temat jego służby w 2. Korpusie.

Kilkuletnia służba w 2. Korpusie, a przede wszystkim bliskie kontakty z gen. Andersem spowodowały, że funkcjonariusze MBP od początku interesowali się mjr. Klimkowskim. Uważano, że posiada on znaczną wiedzę na temat dowódcy 2. Korpusu, współpracującego z wywiadem brytyjskim. Bezpośrednio po powrocie do kraju, podobnie zresztą jak inni żołnierze PSZ, był on podejrzewany o współpracę z Brytyjczykami. Z tego względu, pierwsze raporty i notatki służbowe na jego temat sporządzano już w 1947 i na początku 1948 r.

W 1954 r. mjr. Klimkowskiego oskarżono o kierowanie nielegalną organizacją i prowadzenie działalności antypaństwowej, a następnie go aresztowano. Krótką charakterystykę tej organizacji oraz kwestionariusze osób należących do niej zawiera teźka IPN BU 0189/54, która została wytworzona w MSW dopiero w 1977 r. Organizacja mjr. Klimkowskiego funkcjonowała w latach 1949–1952 i należało do niej 13 osób. Jej członkowie organizowali zebrania, na których omawiano sytuację polityczną kraju, zbierali i przechowywali broń oraz planowali prowadzenie działalności antypaństwowej. Kiedy organizacja została wykryta, oprócz mjr. Klimkowskiego aresztowano wszystkie osoby należące do niej i skazano na karę 5 lat pozbawienia wolności. Kara ta została jednak umorzona na podstawie ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r.

Niezależnie od tego, w czerwcu 1956 r. założono sprawę ewidencyjno-obszaryjną przeciwko mjr. Klimkowskiemu, podejrzewając go nadal o prowadzenie działalności antypaństwowej. Kompletując materiał dowodowy przeciwko niemu zbierano informacje na temat jego poglądów politycznych, pracy zawodowej, rodziny, kontaktów towarzyskich i życia prywatnego. Podstawowym materiałem dowodowym były doniesienia na mjr. Klimkowskiego. Najwięcej z nich dotyczy jednak jego pracy zawodowej. Uwzględniono w nich jego kwalifikacje zawodowe, zaangażowanie w pracy oraz stosunek do przełożonych i podwładnych. Obok doniesień, cennym materiałem wykorzystywanym przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa były relacje osób, które utrzymywały bliskie kontakty z mjr. Klimkowskim, a także jego korespondencja prywatna.

W materiałach wytworzonych w MSW można również znaleźć znaczną ilość dokumentów na temat gen. Stanisława Tatara. Tego rodzaju dokumenty zostały również wytworzone przez wywiad i kontrwywiad wojskowy. Większość z nich dotyczy śledztwa prowadzonego od końca lat czterdziestych przeciwko 130 wyższym oficerom⁶⁰. Doniesienia, wyciągi z przesłuchań i raporty bezpośrednio związane z tą sprawą zawierają teczki: IPN BU 836/88, IPN BU 836/105, IPN BU 836/106, IPN BU 842/111, IPN BU 842/112, IPN BU 846/128–137, IPN BU 0192/760, IPN BU 01224/14 (mf), IPN BU 0298/458 oraz IPN BU 352/76⁶¹.

⁶⁰ Pod koniec 1949 r. funkcjonariusze MBP aresztowali ok. 130 wyższych oficerów, których oskarżono o zorganizowanie i uczestniczenie w spisku wojskowym. Wszystkie sprawy dotyczące tego spisku zostały opatrzone kryptonimem „TUN”, który został utworzony od pierwszych liter nazwisk trzech oficerów aresztowanych w listopadzie 1949 r. – gen. Stanisława Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego. J. Poksiński, „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki*, Warszawa 1992, s. 9–10.

⁶¹ Warto zaznaczyć, że znaczna część dokumentów związanych ze sprawą opatrzoną kryptonimem „TUN”, które znajdują się w zasobie IPN, została wykorzystana w pracy Jerzego Poksińskiego „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki*.

Niewielką ilość materiałów (doniesienia, meldunki, notatki i protokół przesłuchania świadka), dotyczących działalności gen. Tatara można również znaleźć w wymienianych już wcześniej jednostkach archiwalnych: IPN BU 00231/50, t. 1, 3 oraz IPN BU 352/5.

Spośród generałów, którzy wrócili do kraju interesującą postacią był również gen. Izidor Modelski. Bezpośrednio po powrocie w 1945 r. rozpoczął służbę w Ludowym Wojsku Polskim, a następnie wyznaczono go na szefa Polskiej Misji Wojskowej w Londynie. Rok później został attaché wojskowym przy Ambasadzie Polskiej w Waszyngtonie. W 1948 r. zrezygnował jednak z tej funkcji i odmówił powrotu do kraju, gdyż zaczął współpracować z wywiadem amerykańskim. Akta gen. Modelskiego, które oznaczono sygnaturami: IPN BU 1571/215, IPN BU 1571/292, IPN BU 1572/4429, IPN BU 1571/4432 zostały wytworzone przez MBP. Dotyczą one jego działalności w latach 1945–1948 i zawierają korespondencję pomiędzy nim, a władzami w kraju. W teczce MSW oznaczonej sygnaturą IPN BU 01227/27 (mf) można natomiast znaleźć informacje na temat gen. Modelskiego zbierane przez służby bezpieczeństwa w latach 1949–1954. Są to notatki służbowe, meldunki i doniesienia, ukazujące jego współpracę z wywiadem amerykańskim.

Dokumenty dotyczące innych wyższych wojskowych służących w PSZ są rozproszone. Najczęściej są to doniesienia związane z ich działalnością w kraju i na Zachodzie, notatki i krótkie charakterystyki. Znaczna ilość tego rodzaju dokumentów dotyczy gen. Gustawa Paszkiewicza, który powrócił do Polski w lipcu 1945 r. Można je znaleźć wśród akt przejętych przez MSW oraz w materiałach wytworzonych przez Oddział II Sztabu Generalnego. Oznaczono je sygnaturami: IPN BU 352/5, IPN BU 01334/134, IPN BU 01521/193, IPN BU 01521/421, IPN BU 0298/397 i IPN BU 01224/155 (mf). Teczka IPN BU 00231/50, t. 4 zawiera natomiast tylko kilka doniesień na gen. Stanisława Sosabowskiego, a krótkie notatki informacyjne o gen. Mieczysławie Borucie-Spiechowiczu można znaleźć w aktach IPN BU 00231/50, t. 6.

Należy podkreślić, że w materiałach dotyczących PSZ, które znajdują się w zasobie BUiAD IPN w Warszawie, odnaleziono jeszcze wiele pojedynczych dokumentów na temat dowódców i wyższych wojskowych służących na Zachodzie. Omówienie wszystkich wymagałoby jednak napisania odrębnego artykułu. Z tego względu wymienione zostały tylko te pozycje, które wydają się najbardziej interesujące.



Ćwiczenia polowe polskiej piechoty w Szkocji



Lotnicy polscy w Wielkiej Brytanii



Ćwiczenia polskich saperów w Szkocji

3051 376

Nr.....

KART A R E J E S T R A C Y J N A
dla żołnierzy
REPATRIOWANYCH Z WIELKIEJ BRYTANII.



- 1. Nazwisko i imię . . . *Krzysztof Jurek* . . .
 - 2. Stopień wojskowy . . . *chorąży* . . .
 - 3. Data i miejsce urodzenia . . . *1. IX. 1898 r.*
pow. Żmoryński . . .
 - 4. Imiona rodziców . . . *Andrzej i Helena Jurek* . . .
 - 5. Stan rodzinny . . . *żonaty z dziećmi, ostatnio choroba, lat 9 syn*
Andrzej, lat 7 . . .
 - 6. Narodowość . . . *poliska* . . .
 - 7. Obywatelstwo . . . *poliska* . . .
 - 8. Dowody stwierdzające obywatelstwo *nie posiada* . . .
 - 9. Zawód . . . *Polista Państwowa* . . .
 - 10. Nabyte przygotowanie do innego zawodu . . . *nie* . . .
 - 11. Adres w Wielkiej Brytanii *Polish Forces 9/35* . . .
 - 12. Przypuszczalny adres w Polsce *M. roclaw - Gniezno*
ul. Sycowska 37 . . .
- Data . . . *4. XI. 1946* . . . Podpis *[Signature]* . . .

Wzięty na listę repatriacyjną . . .
Wjechał dnia . . .



[Signature]
podpis urzędnika

Mgr. Aleksy Dębicki
Konsul

ZASÓB ARCHIWALNY

AIPN

Nr. 3577 IPN BU 0546/119

KARTA REPATRIACYJNA
 DLA OSÓB WOJSKOWYCH I ICH RODZIN
 WRACAJĄCYCH Z WIELKIEJ BRYTANII DO POLSKI



Nazwisko i imię C H M A R A Jan
 Stopień wojskowy chor.mar. 170/A zaw.
 Data i miejsce urodzenia 15 listopada 1900
Udesa (Rosja)

Imiona rodziców + Jan Jozefa wd. Kochańska
 Stan rodzinny (imiona dzieci do lat czternastu) żonaty

Narodowość Polska
 Obywatelstwo Polskie
 Dowody stwierdzające obywatelstwo

Zawód Mechanik okret.
 Nabyte przygotowanie do innego zawodu Mechanik okret.

1. Adres w Wielkiej Brytanii 98 P.R.C. Cumnoek
 2. Przepuszczalny adres w Polsce G D I N I A ul. Sztumska 4

Data 8/XII 1946r. Podpis Stuwaras

Wolągnięty na listę repatriacyjną
 Wyjechał dnia



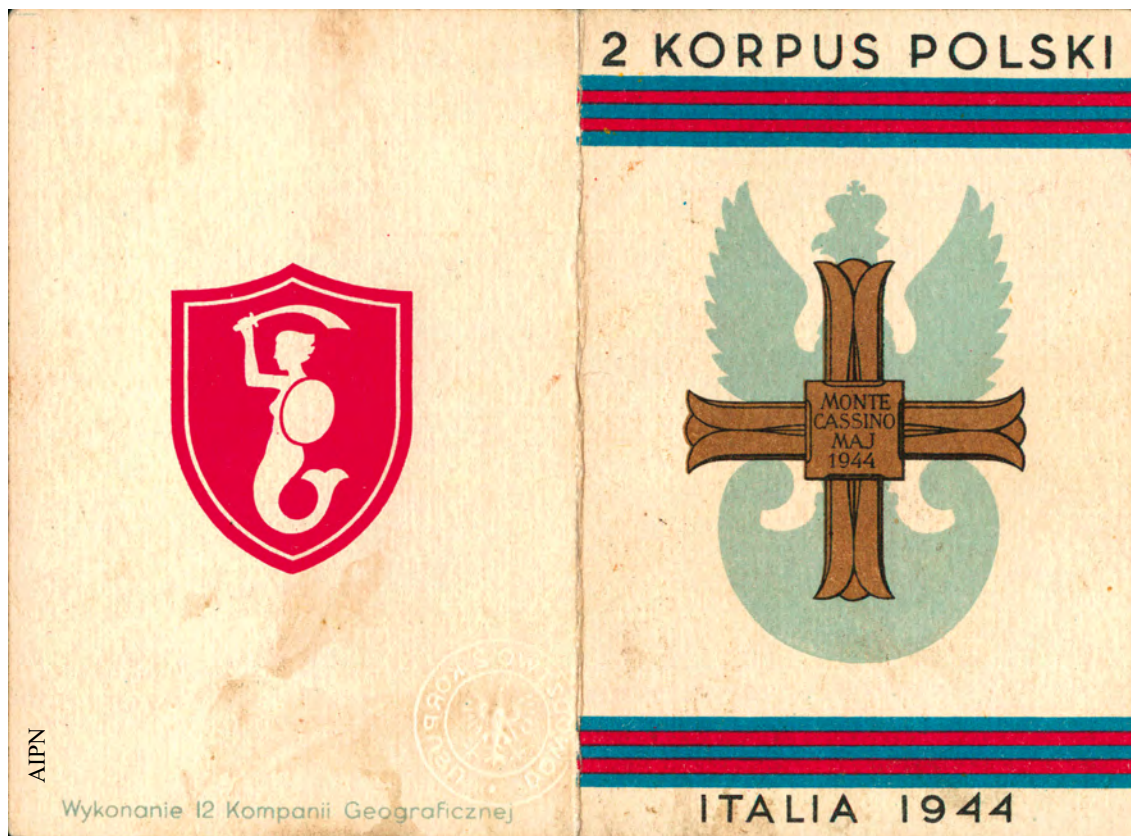
*Polaków - Pom
 21.12.46
 RZ*

Stuwaras
 Podpis urzędnika

Emil Wojnarowski
 EMIL WOJNAROWSKI
 Konsul R.P.

AI PN

ZASÓB ARCHIWALNY



Legitymacja upoważniająca do noszenia Krzyża Pamiątkowego Monte Cassino

Tomasz Stempowski, Konrad Ślusarski

ZASÓB FOTOGRAFICZNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ I JEGO CECHY SPECYFICZNE*

Zasób fotografii Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie doczekał się dotychczas syntetycznego omówienia¹. Celem niniejszego artykułu będzie wypełnienie tej luki chociażby w części. Po przedstawieniu genezy zasobu archiwalnego Instytutu i oszacowaniu liczby znajdujących się w nim fotografii zostaną zaprezentowane najbardziej typowe rodzaje zdjęć, wyodrębnione ze względu na tematykę, cechy formalne oraz specyfikę powstania. Omówione zostaną także cechy charakterystyczne zbiorów fotograficznych zgromadzonych w IPN i ich wpływ na sposób digitalizacji oraz opracowania fotografii. Nie poruszono natomiast zagadnień związanych z opracowaniem zasobu zdjęciowego, które były już tematem literatury przedmiotu². Przedstawione dane będą dotyczyć zasobu wszystkich oddziałów IPN, jednak bardziej szczegółowo omówione zostaną zbiory fotograficzne Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań konieczne będzie zdefiniowanie podstawowych pojęć. Jest to o tyle istotne, że w odniesieniu do zasobu archiwalnego IPN panuje pewien nieład terminologiczny³. Spowodowany jest on z jednej strony odmiennością archiwaliów Instytutu od zasobów innych archiwów, z drugiej zaś trybem przejmowania materiałów

* Artykuł jest rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji „Fotografia w nowoczesnym archiwum”, która odbyła się w Warszawie 27 X 2008 r. Jej pomysłodawcą i jednym z organizatorów był dr hab. Jacek Sawicki z IPN w Warszawie.

¹ L. Smółka, *Dokumentacja fotograficzna w zbiorach archiwum IPN we Wrocławiu*, referat wygłoszony na „Ogólnopolskiej Konferencji Archiwalnej w Szklarskiej Porębie”, 17–19 XI 2004 r., <http://www1.ipn.gov.pl/portal/pl/43/486/>, 4 IX 2008 r. Warto też wymienić wydawnictwa albumowe oparte na zasobach IPN: S. Jankowiak, P. Machcewicz, A. Rogulska, *Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956 roku*, Poznań–Warszawa 2003; K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004; *Zagłada Żydów na Rzeszowszczyźnie. Album pamięci*, oprac. E. Rączy, I. Witowicz, Rzeszów–Warszawa 2004; *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, oprac. P. Sasanka i S. Stępień, Warszawa 2006; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006; *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2001 oraz wystawy organizowane przez Biuro Edukacji Publicznej i towarzyszące im wydawnictwa. Zob. *Katalog wystaw*, red. A. Piekarska, M. Strasz, Warszawa 2007.

² Zob. H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 153–161; I. Mamczak-Gadkowska, *Opracowywanie fotografii [w:] Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2004, s. 203–207; H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych. Dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979; *eadem*, *Z problemów oceny i archiwizacji materiałów fotograficznych*, „Archeion” 1978, t. 66, s. 89–103.

³ P. Perzyna, *Problem uporządkowania terminologii archiwalnej w działalności Instytutu Pamięci Narodowej [w:] W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 29–44.

w początkowym okresie działalności IPN. Napływały one bowiem w dużej ilości, były nieopracowane i posiadały często maksymalnie uproszczone środki ewidencyjne⁴. W rezultacie zasób Instytutu do dziś jest w fazie porządkowania. W tej sytuacji podstawową jednostkę organizacji archiwaliów stanowi w praktyce nie zespół lub zbiór, lecz spis zdawczo-odbiorczy i poszczególne jego jednostki. Uściślenia wymagają też terminy odnoszące się do samej dokumentacji fotograficznej. Zastosowana przez nas terminologia oparta jest na rozwiązaniach przyjętych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych⁵, zmodyfikowanych w ten sposób, żeby uwzględniały doświadczenia archiwistów IPN i odpowiadały specyfice materiałów zgromadzonych w archiwum tej instytucji.

Fotografia – każdy rodzaj zapisu obrazu na powierzchni światłoczułej, bez względu na technikę wykonania, z wyłączeniem kopii zabezpieczających inne materiały archiwalne. Fotografiami w tym rozumieniu nie są więc mikrofiszki, mikrofilmy i odbitki dokumentacji pisanej na papierze światłoczułym. Nie uznajemy też za fotografie fotomechanicznych reprodukcji zdjęć zamieszczanych w różnego rodzaju wydawnictwach.

Obraz fotograficzny – przedstawienie zapisane na fotografii lub jej fotomechanicznej reprodukcji w oderwaniu od jego materialnego nośnika. Ten sam obraz może pojawiać się na wielu różnych nośnikach.

Nośnik obrazu – materialna forma zapisu fotograficznego lub rodzaj pliku komputerowego zawierającego taki zapis.

Album fotograficzny – świadomie skomponowana całość składająca się z kart, na których umieszczono jeden lub kilka obrazów fotograficznych. Zdjęciom mogą, ale nie muszą, towarzyszyć inne elementy graficzne i napisy. Elementem scalającym fotografie umieszczone w albumie jest decyzja jego twórcy, który ułożył je w porządku chronologicznym lub logicznym.

Zasób fotografii IPN – KŚZpNP – wszystkie fotografie znajdujące się w zasobie archiwalnym IPN, tzn. zdjęcia z wyodrębnionych zbiorów fotograficznych, fotografie wchodzące w skład dokumentacji aktowej oraz zdjęcia będące elementem kartotek ewidencyjnych.

Cyfrowy zbiór fotograficzny IPN – KŚZpNP – zbiór wszystkich zdigitalizowanych obrazów fotograficznych.

Instytut powołano Ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.). Na jej mocy do zasobu Instytutu trafiły dokumenty organów bezpieczeństwa państwa, wytworzone oraz gromadzone od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.⁶ Ogółem

⁴ J. Kuligowski, *Gromadzenie zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kregu „teczek”...*, s. 17–28.

⁵ Por. Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych. Załącznik do Decyzji nr 8 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 24 IV 2006 r., <http://www.archiwa.gov.pl/?CIDA=62>, 4 IX 2008 r.

⁶ Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o IPN organami bezpieczeństwa państwa są: 1. Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego; 2. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego; 3. Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego; 4. Jednostki organizacyjne podległe organom, o których mowa w pkt 1–3, a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do 14 XII 1954 r.; 5. Instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych; 6. Akademia Spraw Wewnętrznych; 7. Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza; 8. Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe mu komórki; 9. Informacja Wojskowa; 10. Wojskowa Służba Wewnętrzna; 11. Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego; 12. Inne służby Sił Zbrojnych prowadzące działania

do 31 lipca 2008 r. Instytut przejął 86 450 mb. akt. Określenie, jaką część zasobu stanowią fotografie, nie jest jednak proste.

W materiałach archiwalnych zgromadzonych w IPN wydzielone zespoły i zbiory fotografii stanowią niewielką część, a brak odpowiednich pomocy ewidencyjnych utrudnia dostarczenie do jednostek archiwalnych, w których znajdują się zdjęcia. Dlatego wielkość zasobu fotograficznego IPN można jedynie szacować po wcześniejszym dobraniu metod liczenia, odpowiednich dla poszczególnych rodzajów archiwaliów.

W Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie obliczenia przeprowadzono według następującej metody. W pierwszej kolejności wyodrębniono zespoły, zbiory i spisy złożone w całości z fotografii. Następnie te, w których fotografie pojawiają się regularnie, z dającą się określić częstotliwością, wreszcie te, w których zdjęcia na pewno są, ale określenie, jak często i w jakiej ilości w nich występują, jest niemożliwe. Dla każdej z grup wybrano metodę szacowania uwzględniającą specyfikę poszczególnych rodzajów dokumentów. Dla uzyskania przejrzystości fotografie policzono bez uwzględnienia dubletów. Po zsumowaniu danych uzyskano liczbę fotografii w zasobie. Należy pamiętać, że jest ona wartością przybliżoną i daje pojęcie jedynie o rzędzie wielkości, z którym mamy do czynienia.

Najlepiej poznany i w pewnej mierze zewidencjonowany jest zbiór fotografii po byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Można go szacować na ok. 170 tys. zdjęć⁷. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (od 1949 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce) została utworzona w 1945 r. w celu zbierania i analizowania materiałów, dotyczących zbrodni niemieckich popełnionych w latach 1939–1945 w Polsce oraz poza jej granicami w stosunku do obywateli polskich lub osób narodowości polskiej oraz w stosunku do cudzoziemców, którzy w tym czasie przebywali w Polsce⁸. W 1984 r. Sejm PRL nadał Głównej Komisji status Instytutu Pamięci Narodowej, co wiązało się ze zmianą nazwy na: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytut Pamięci Narodowej. Do zadań Głównej Komisji ustawodawca zaliczył działalność śledczą, archiwalną i naukowo-badawczą w zakresie zbrodni hitlerowskich⁹. W 1991 r. w związku z rozszerzeniem zakresu działania Komisji o zbrodnie popełnione

operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze, w tym w rodzajach broni oraz w okręgach wojskowych; 13. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wraz z wojewódzkimi i miejskimi urzędami kontroli prasy, publikacji i widowisk oraz Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk wraz z okręgowymi urzędami; 14. Urząd do spraw Wyznań oraz terenowe organy administracji państwowej o właściwości szczególnej do spraw wyznań stopnia wojewódzkiego. Do organów bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu ustawy, należą także organy i instytucje cywilne i wojskowe państw obcych o zadaniach podobnych do zadań organów, o których mowa wyżej. Przy czym w odniesieniu do tego samego katalogu, występującego w art. 2 Ustawy z dnia 18 X 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.), Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 2/07 z dnia 11 V 2007 r. uznał za niekonstytucyjne jego rozszerzenie o organy wymienione w pkt. 13 i 14.

⁷ I. Gass, *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej*, „Fotografia” 1988, nr 3/4, s. 54–57; eadem, *Gdańsk w fotografii, 1939–1945, w zbiorach archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Archiwista Polski” 1996, nr 4, s. 84–86; eadem, *Judaica w Zbiorze Fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej*, „Archiwista Polski” 1997, nr 4, s. 77–80.

⁸ Art. 3 Dekretu z dnia 10 XI 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U. z 1945 r., Nr 51, poz. 293).

⁹ Art. 2 Ustawy z dnia 6 IV 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. z 1984 r., Nr 21, poz. 98).

w latach wojny na terenach włączonych po 1944 r. do Związku Radzieckiego oraz wszelkie przestępstwa popełnione na obywatelach polskich i osobach narodowości polskiej niezależnie od narodowości sprawców, nastąpiła kolejna zmiana nazwy na Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej¹⁰. Kres działalności Głównej Komisji położyło powołanie do życia w 1999 r. Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który rozpoczął swoją działalność dopiero kilkanaście miesięcy później. W myśl ustawy o IPN materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Głównej Komisji weszły w skład zasobu archiwalnego Instytutu¹¹.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że przed powstaniem IPN materiały fotograficzne, filmowe, dźwiękowe i mikrofilmy gromadzono w Oddziale Dokumentacji Mechanicznej Archiwum Głównej Komisji. Do szczegółowych zadań tej komórki organizacyjnej należało:

1. Gromadzenie, opracowywanie i prowadzenie ewidencji zasobu dokumentacji mechanicznej: fotokopii, mikrofilmów, filmów i innych podobnych,
2. Prowadzenie kwerend w zasobie własnym,
3. Realizacja wymiany mikrofilmów z archiwami zagranicznymi¹².

Zbiory fotograficzne gromadzono przez cały okres istnienia Głównej Komisji¹³. Można je podzielić na dwie zasadnicze grupy: fotografie luźne i albumy. Zdecydowaną większość zbioru stanowią fotografie luźne, na których jest ok. 70 tys. obrazów. Zasady opracowywania i ewidencjonowania, zastosowane w latach sześćdziesiątych, tylko częściowo były zgodne z obowiązującymi wówczas przepisami oraz praktyką archiwalną¹⁴. Fotografiom nadawano sygnaturę ciągłą, zaczynając od 1, zgodnie z kolejnością wprowadzania do ewidencji w księgach inwentarzowych. Jeden numer przyznawano z reguły jednemu zdjęciu, które traktowano indywidualnie, nie stosując się do zasady wyodrębniania tematów szczególnych i porządkowania zdjęć w obrębie danego zagadnienia, według zasad chronologicznych, i logicznych. Do końca 1999 r. w księgach inwentarzowych zarejestrowano 67 957 pozycji¹⁵. Samych obrazów jest o wiele więcej, gdyż na skutek licznych niekonsekwencji w nadawaniu sygnatur część z nich się dubluje: pod jednym numerem rejestrowano kilka ujęć tego samego obiektu lub wydarzenia (dodając do sygnatury kolejne litery), czasem nadawano ten sam numer dwóm różnym zdjęciom o odmiennej tematyce. Jednocześnie różne numery nadawano odbitkom tego samego zdjęcia. Jaskrawym przykładem niekonsekwencji może być podejście do zdjęć sygnalitycznych. W pewnych sytuacjach każde ujęcie

¹⁰ Art. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 4 IV 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. z 1991 r., Nr 45, poz.195).

¹¹ Art. 68 Ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2007 r., Nr 63, poz. 424 z późn. zm.).

¹² Zarządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 28 IV 1993 r. w sprawie nadania Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutowi Pamięci Narodowej regulaminu organizacyjnego (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z 1993 r., nr 3, poz. 12).

¹³ Brak dat przy pierwszych sygnaturach w księgach ewidencyjnych uniemożliwia ustalenie daty rozpoczęcia ewidencjonowania zasobu. W pierwszych tomach ksiąg inwentarzowych nie odnotowywano dat wpływu i informacji o pochodzeniu zdjęć. Tom XV (sygn. 15338-16533) założono 17 V 1967 r., od następnego tomu podawano dokładną datę skatalogowania zdjęcia. Na odwrocie części fotografii znajdują się pieczętki Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce z pierwotną sygnaturą nadaną prawdopodobnie w tej instytucji.

¹⁴ Zasady te regulowało Zarządzenie nr 17 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 30 VI 1969 r. w sprawie archiwalnego opracowania fotografii.

¹⁵ Ewidencjonowanie zasobu i nadawanie nowych sygnatur trwało jeszcze w Instytucie Pamięci Narodowej, a ostatnią pozycję (68015) dodano w księdze inwentarzowej 6 XII 2005 r. W związku z postępującą digitalizacją wspomnianego zbioru zostanie zmieniona jego struktura, a każdy obraz dostanie nową sygnaturę.

dostawało osobny numer, innym razem całe potrójne zdjęcie otrzymywało jeden numer dzielony potem przy użyciu liter. Podobnie postępowano ze stykówkami, które najczęściej cięto na poszczególne klatki lub ujęcia, nadając kolejnym kadrom ten sam numer łamany przez literę. Wszystkie te niekonsekwencje były najprawdopodobniej wynikiem zróżnicowanego podejścia archiwistów do ewidencjonowanych zbiorów.

W większości przypadków negatyw, kolejne odbitki i dublety rejestrowano pod jedną sygnaturą. W przypadku zdjęć, do których nie posiadano pierwotnego negatywu, w zbiorze umieszczano negatyw fotokopii. Zbiory negatywów i odbitek pozytywowych przechowywano oddzielnie.

Proces ewidencjonowania i opracowania nabytków przez pracowników Archiwum Głównej Komisji nie został nigdy ukończony. Część tych materiałów wstępnie zewidencjonowano przy okazji skontrum w 2007 r. Pozostałe, zajmujące cztery metry bieżące, wciąż są niezewidencjonowane. W tej grupie znajdują się odbitki zdjęć sygnalitycznych niemieckiej Centrali Przesiedleńczej (ok. 38 tys.), nieliczne zdjęcia oryginalne o bardzo zróżnicowanej tematyce oraz reprodukcje fotografii, zamówione, ale nieodebrane przez wnioskodawców.

Obecnie Instytut udostępnia uporządkowany i opracowany jeszcze przez dawną GKBZpNP zbiór blisko 57 tys. odbitek, które zgromadzono w 118 skrzynkach. Zdjęcia są umieszczone na kartach zabezpieczających i ułożone tematycznie według podziału opracowanego jeszcze przed utworzeniem IPN (fot. 1).

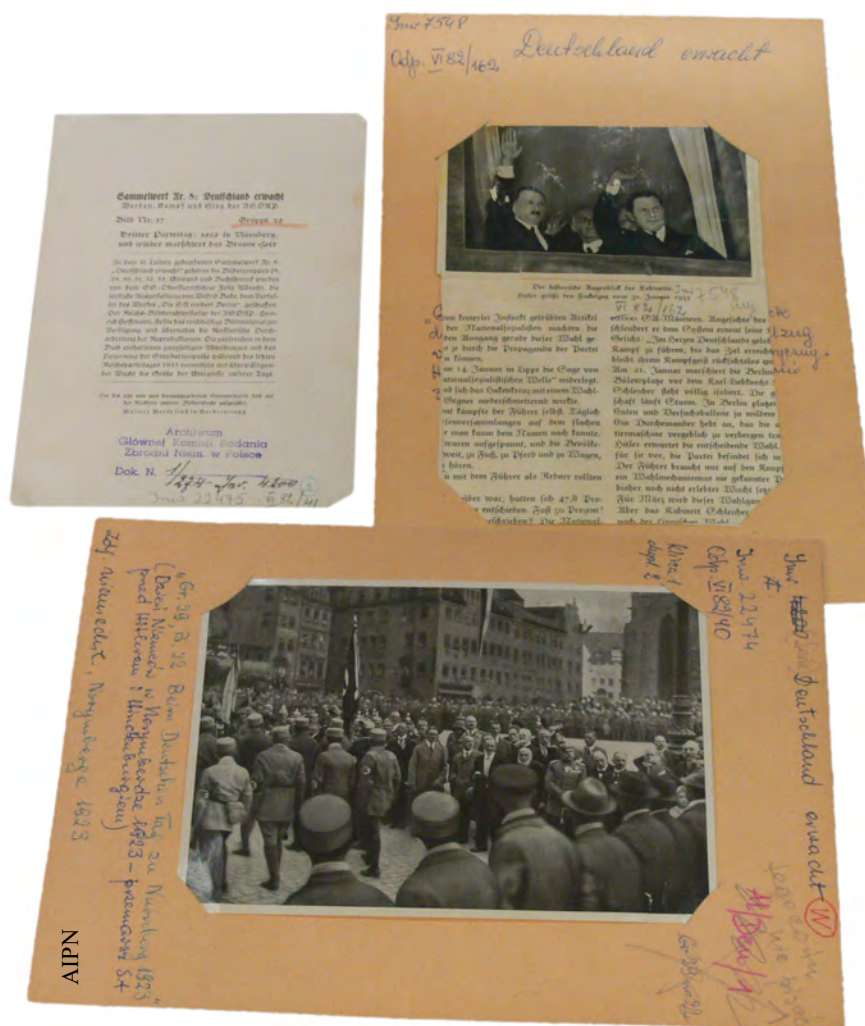


Fot. 1. Zdjęcia w kartach zabezpieczających ze zbioru GKBZpNP

Zagadnienia mają charakter bardzo ogólny, np. obozy koncentracyjne, fotografie zbrodniarzy, działania wojenne, okupacja, ekshumacje. W obrębie tych tematów wprowadzono podział terytorialny. W ramach tak wydzielonych podgrup, zdjęcia dotyczące jednego wydarzenia są rozproszone wśród innych fotografii. Przykładowo zdjęcia, przedstawiające obronę Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r., są przemieszane z innymi fotografiami prezentującymi wydarzenia w Gdańsku z okresu kampanii wrześniowej.

Wśród fotografii luźnych można wyróżnić następujące grupy wyodrębnione ze względu na pochodzenie i sposób wykonania odbitek:

- zdjęcia oryginalne zrobione przez Niemców, przejęte w trakcie bieżącej działalności Głównej Komisji;
- zdjęcia oryginalne lub ich kopie, przekazane przez instytucje i osoby prywatne w związku z bieżącą działalnością śledczą Głównej Komisji i apelami pojawiającymi się w środkach masowego przekazu (czasem zatrzymywano oryginały, innym razem pozostawiano reprodukcje, a oryginały odsyłano właścicielom);
- kopie zdjęć z akt procesowych zbrodniarzy hitlerowskich (m.in. Ericha Kocha, Rudolfa Hössa, Arthura Greisera i in.), akt śledztw prowadzonych przez Główną Komisję i albumów znajdujących się w zbiorze albumów;
- kopie zdjęć przekazanych przez inne instytucje (np. materiały otrzymane z Muzeum w Oświęcimiu, Muzeum na Majdanku, Państwowego Muzeum Stutthof, Muzeum Fotografii w Krakowie, agencji prasowych);
- odbitki pozytywowe z klisz filmowych (m.in. z filmów znajdujących się w zbiorach Wytwórni Filmów Dokumentalnych, z kronik radzieckich z wyzwolonego Oświęcimia);
- fotokopie (a nawet odbitki ksero) zdjęć z publikacji, czasopism i książek, reprodukowanych w celu wykorzystania w działalności wydawniczej, wystawowej lub badawczej (fot. 2);



Fot. 2. Przykłady fotografii zaczerpniętych z publikacji

– zdjęcia portretowe Niemców (osób cywilnych, funkcjonariuszy służb mundurowych i członków formacji wojskowych), zrobione bądź oddane do wywołania w czasie okupacji w zakładach fotograficznych (m.in. 11 tys. zdjęć wykonanych w zakładzie Bielec w Krakowie, ponad 1 100 z krakowskiej firmy Ruś, 1 087 z krakowskiej firmy Gols, 1 077 z Sosnowca), które nie zostały odebrane i trafiły do Głównej Komisji¹⁶ (fot. 3).



Fot. 3. Zdjęcia portretowe z zakładów fotograficznych

W trakcie gromadzenia zdjęć oryginały i kopie traktowano równorzędnie. Wielokrotnie powielano zdjęcia, co utrudnia dotarcie do pierwowzoru i doprowadza do nagromadzenia licznych kolejnych odbitek i fotokopii, których jakość jest słabsza od oryginałów, zaś wartość niewielka. W przyszłości, w związku z rozpoczętą digitalizacją, pojawi się możliwość wybrakowania zbędnych duplikatów, kopii zabezpieczających i fotokopii, zwłaszcza gdy w zbiorach znajduje się fotografia oryginalna. Docelowo powinny zostać zachowane jedynie oryginały, a w przypadku ich braku – pierwotne kopie.

Osobny zbiór stanowią albumy – liczy on 155 pozycji. Można wyróżnić w nim kilka grup. Pierwszą tworzy czterdzieści niemieckich albumów składających się z oryginalnych zdjęć lub ich kopii, wklejonych do albumu w porządku nadanym im przez autora. Do najciekawszych

¹⁶ Te zdjęcia zostały zarekwirowane tuż po wojnie na podstawie Zarządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 29 VIII 1945 r. Zob. I. Gass, *Zbiór...*, s. 54. Na podstawie adnotacji w księgach inwentarzowych można stwierdzić, że zostały przekazane do Głównej Komisji pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych przez okręgowe komisje po przejęciu ich z właściwych terytorialnie sądów grodzkich. Przykładowo, fotografie z Krakowa zaczęto ewidencjonować w 1970 r. W księgach ewidencyjnych wspomniano o części z nich: „Znaleziono w Krakowie w firmie fot[ograficznej] Bielec – Sądy Grodzkie” (podobna adnotacja „Z Sądu Grodzk[iego] Kraków” znajduje się przy zdjęciach z firmy Leon Heichel w Krakowie – Księgi Inwentarzowe, t. 33, zdj. sygn. 31487). To niezwykle ciekawe zagadnienie wymaga jednak dalszych wnikliwych badań.

pozycji z tej grupy można zaliczyć oryginały *Albumu Schmidta*¹⁷, *Raportu Fritza Katzmanna*¹⁸, *Raportu Jürgena Stroopa*¹⁹ (fot. 4–5) i niemieckich planów przekształcenia Warszawy w wielkie miasto niemieckie (*Die Neue Deutsche Stadt Warschau*, tzw. plan Pabsta z 1940 r.)²⁰. Interesujące są także dwa egzemplarze serii stu zdjęć stereoskopowych przedstawiających przebieg kampanii wrześniowej, wydanych w formie albumu propagandowego pt. *Die Soldaten des Führers im Felde* z dołączonymi okularami do przeglądania zdjęć²¹. Ciekawym źródłem są również kroniki i albumy pamiątkowe niemieckich jednostek wojskowych, obrazujące ich działania bojowe. Niektóre, jak np. *Feldzug Polen*²², mają formę wydawnictw z obszernymi, drukowanymi opisami i wklejonymi zdjęciami. Dominuje jednak forma albumu czysto zdjęciowego z odbitkami pozytywowymi i umieszczonymi pod nimi odręcznymi opisami.



Fot. 4. Oryginał *Raportu Jürgena Stroopa* – teczka (AGK Albumy 115)

Niezwykle ciekawą pozycją jest kolekcja 1 600 klitek negatywowych zdjęć wykonanych w czasie wojny przez mieszkającego w Zgorzelcu Fritza Fleischera²³. Zostały na nich uwiecznione zarówno sceny z życia codziennego: rodzina, uroczystości, życie na terenach okupowanych przez Niemców, jak i dzień powszedni na froncie, a nawet egzekucje, których świadkiem był autor. Zachowane są całe klisze zaopatrzone przez Fleischera w opisy, a do teczki dołączona jest ewidencja prowadzona przez twórcę. Album przypadkowo odnaleziony w 1961 r. w Zgorzelcu, w tym samym roku został przekazany do Archiwum Głównej Komisji przez reżysera Janusza Majewskiego²⁴.

¹⁷ AIPN, AGK-Albumy, sygn. 85.

¹⁸ *Ibidem*, sygn. 84.

¹⁹ *Ibidem*, sygn. 115.

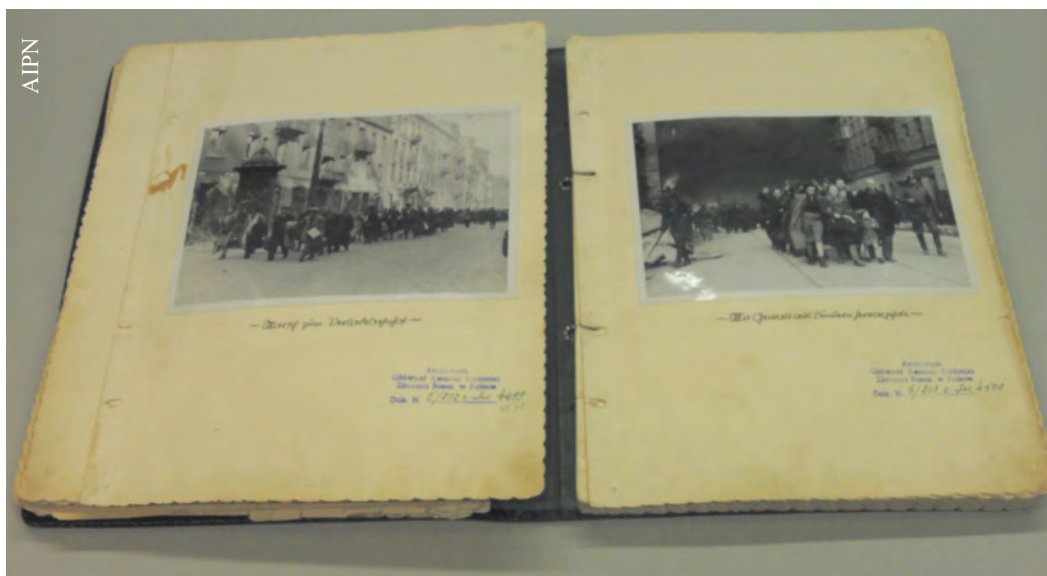
²⁰ *Ibidem*, sygn. 97.

²¹ *Ibidem*, sygn. 23.

²² *Ibidem*, sygn. 25.

²³ *Ibidem*, sygn. 24.

²⁴ Informacja dołączona do teczki ze stykówkami (zob. też AGK-Albumy, sygn. 24). Janusz Majewski wykorzystał te fotografie w zrealizowanym przez siebie w 1962 r. filmie dokumentalnym *Album Fleischera*.



Fot. 5. Oryginał Raportu Jürgena Stroopa – strony z fotografiami (AGK Albumy 115)

Druga grupa to fotokopie albumów, których oryginały przechowywane są w innych instytucjach krajowych i zagranicznych (np. kopie albumu Lilli Jacob²⁵) oraz osobno zewidencjonowane fotokopie albumów ze zbiorów samej Głównej Komisji. Z reguły są to zszyte fotokopie całych stron. Kategoria ta liczy ok. piętnaście pozycji.

Kolejną grupą jest dziesięć fotokopii albumów przekazanych do Głównej Komisji przez niemieckie instytucje śledcze, zawierających zdjęcia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Część albumów stanowi dokumentacja zdjęciowa, służąca organom policji niemieckiej (tzw. *Lichtbildern* i *Lichtbildmappe*), zajmującym się ściganiem przestępców wojennych. Fotokopie przedstawiają całe karty z albumów, a umieszczone na nich zdjęcia są niewyraźne i słabej jakości (fot. 6).



Fot. 6. Album zbrodniarzy wojennych (AGK Albumy 42)

²⁵ AIPN, AGK-Albumy, sygn. 66.

Najliczniejszą grupę stanowią albumy sztucznie stworzone przez pracowników Archiwum Głównej Komisji, w wyniku zebrania w teczce kilkunastu zdjęć umieszczonych na kartach zabezpieczających, powiązanych tematycznie lub mających wspólne pochodzenie. W większości przypadków są to luźne karty, których format uniemożliwiał umieszczenie ich w zbiorze fotografii luźnych przechowywanym w skrzynkach. Zdarza się, że karty są przeszyte sznurkiem.

Do zbioru albumowego włączono również pięć powojennych publikacji książkowych i wydawnictw albumowych poświęconych tematyce zbrodni niemieckich (np. album *Zagłada Żydostwa Polskiego* wydany w Łodzi w 1945 r.²⁶).

Osobną kategorię stanowią fotografie znajdujące się w kartotekach (fot. 7) i zbiorach dokumentów osobistych (dowody osobiste przesiedleńców, Arbeitsbuchy itp. – fot. 8) z okresu okupacji, których jest ok. 42 tys. Z uwagi na fakt, iż liczba kart w kartotekach i jednostek w zbiorach nie jest znana, oszacowano ją, licząc fotografie mieszczące się w odcinku kartoteki lub zbioru dokumentów o przyjętej długości (najczęściej 0,1 m), a następnie odnosząc otrzymaną wielkość do całej kartoteki lub zbioru. Przy dokonywaniu obliczeń uwzględniono liczbę fotografii znajdujących się na jednej standardowej karcie kartotecznej lub w jednym dokumencie. Ostateczny wynik uzyskano, mnożąc określoną szacunkowo liczbę kart lub jednostek dokumentów przez odpowiedni współczynnik.

Podsumowując, można stwierdzić, że zbiór fotograficzny Głównej Komisji miał charakter wybitnie pomocniczy i użytkowy. Służył przede wszystkim bieżącej działalności śledczej, dokumentacyjnej i badawczej. Doprowadziło to do ukształtowania się zbioru czysto zdjęciowego, o specyficznej strukturze i zawartości.

Inny charakter mają zbiory fotograficzne znajdujące się w zasobie archiwalnym przejętym po komunistycznym aparacie bezpieczeństwa. Wskazać można w nim zaledwie kilka spisów zdawczo-odbiorczych i nieliczne jednostki archiwalne, które składają się wyłącznie z materiałów zdjęciowych.

Zdecydowana większość fotografii rozproszona jest w aktach i stanowi ich integralną część. IPN przejmował dokumenty w stanie dalekim od uporządkowania. Tymi samymi spisami przekazywano zarówno tradycyjne akta pisane, jak i jednostki zawierające wyłącznie zdjęcia, a w pomocach ewidencyjnych najczęściej nie zaznaczono, w których pozycjach się one znajdują. W niektórych przypadkach tomy akt dotyczących tej samej sprawy przekazywane były jako oddzielne pozycje na różnych spisach zdawczo-odbiorczych. Precyzyjne policzenie, ile jest fotografii, wymagałoby przejrzenia wszystkich akt, teczka po teczce i strona po stronie. Dlatego wielkość zasobu fotograficznego IPN można określić tylko w przybliżeniu.

Największe kolekcje znajdujące się w archiwum Instytutu w Warszawie, złożone wyłącznie z fotografii, oznaczone są sygnaturami IPN BU 024 i IPN BU 01579. Pierwsza obejmuje 10 332 fotografie (liczbę tę uzyskano, sumując wartości podane w spisie zdawczo-odbiorczym stworzonym przez Biuro „C” MSW). Druga zawiera ok. 681 590 obrazów wykonanych poklatkowo, utrwalonych na standardowych negatywach fotograficznych w rolkach (po ok. 36 klatek) oraz na taśmach filmowych o długości nawet kilkuset metrów. Podaną liczbę zdjęć uzyskano w ten sposób, że najpierw zmierzono szerokość poszczególnych rolek filmu, później uzyskane wielkości dodano i przeliczono na metraż taśmy filmowej. Wynik przemnożono przez 26, czyli liczbę kadrów mieszczących się na metrze taśmy filmowej.

²⁶ AIPN, AGK-Albumy, sygn. 129 (*Zagłada Żydostwa Polskiego. Album zdjęć*, Żydowski Komitet Historyczny, Łódź 1945).



Fot. 7. Kartoteka osobowa Kreis Crossen/Oder



Fot. 8. Fotografie w dokumentach osobistych

Następnie wytypowano zespoły i zbiory archiwalne, w których fotografie występują regularnie. Największą grupę stanowią akta paszportowe. W jednej teczce akt paszportowych znajduje się od jednego do nawet siedmiu, ośmiu wniosków. Do każdego wniosku dołączone jest zdjęcie portretowe wnioskodawcy. Przyjęto, że średnio w teczce występują trzy wnioski ze zdjęciami. Przy 824 584 zewidencjonowanych teczkach paszportowych daje to 2 473 752 zdjęcia.

Także w innych aktach personalnych z reguły występują zdjęcia. Można zatem uznać, że 106 028 teczek osobowych funkcjonariuszy MSW, Zarządu II Sztabu Generalnego, WSW, GZI oznacza co najmniej taką samą liczbę zdjęć.

Fotografie można znaleźć także w kartotekach. BUiAD posiada kartotekę zdjęć sygnałowych zawierającą 33 600 kart. Na każdej karcie są trzy fotografie, co daje kolejne 100 800 zdjęć. Natomiast w kartotece pomocniczej Biura „C”, w której zarejestrowano osoby zatrzymane w czasie wydarzeń czerwcowych w Poznaniu w 1956 r., na 833 kartach znajduje się 1315 zdjęć. Szczegółowe dane o poszczególnych zespołach i zbiorach fotografii w archiwum BUiAD zamieszczono w tabeli 1.

Na podobnej zasadzie jak w BUiAD zostały oszacowane zbiory fotografii wszystkich oddziałów i delegatur IPN. W zapytaniach rozesłanych w maju bieżącego roku poproszono o określenie liczby fotografii znajdujących się w: 1. Zespołach obejmujących wyłącznie (lub głównie) fotografie, 2. Zbiorach aktowych, 3. Aktach paszportowych, 4. Aktach personalnych funkcjonariuszy, 5. Kartotekach (np. kartotekach zdjęć sygnałowych), 6. W innych aktach o charakterze personalnym. Zapytano również o liczbę albumów fotograficznych i ogólną ilość fotografii.

Spośród jedenastu oddziałów i siedmiu delegatur IPN, zbiorów fotografii nie mają tylko oddziały w Warszawie i delegatury w Opolu, Gorzowie Wielkopolskim i Koszalinie, czyli te jednostki, które nie posiadają w ogóle zasobu archiwalnego. Zdjęć nie ma także archiwum Delegatury IPN w Olsztynie. Zbiory znajdujące się w pozostałych oddziałach i delegaturach różnią się pod względem poszczególnych kategorii zdjęć i stanu ich opracowania. Dlatego nie wszystkie oddziały mogły podać pełne informacje o każdej grupie fotografii (tabela 2).

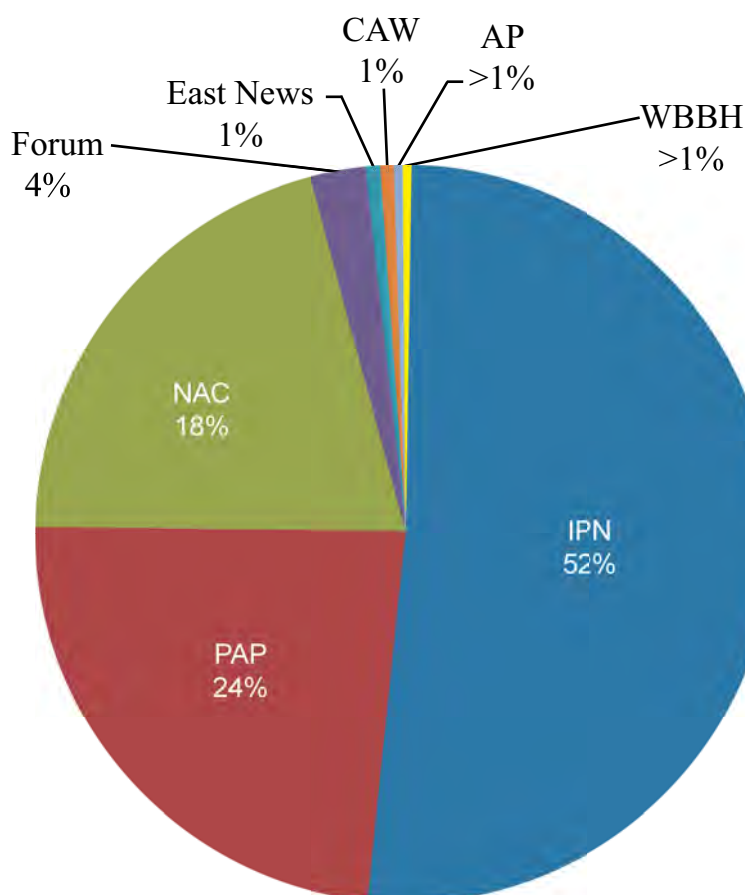
Według uzyskanych danych zasób fotografii Instytutu Pamięci Narodowej obejmuje ogółem ok. 39 400 tys. zdjęć, z czego 37 850 tys. to zdjęcia paszportowe, a 670 tys. to fotografie z innych rodzajów akt i kartotek personalnych. Liczba zdjęć portretowych z akt osobowych kształtuje się na poziomie 38 520 tys. Pozostałych fotografii jest ok. 880 tys. Zdjęcia portretowe z akt paszportowych, personalnych i kartotek stanowią ok. 98 proc. zasobu fotograficznego IPN.

Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że fotografie występują także w innych rodzajach akt, które nie zostały uwzględnione w wyżej zaprezentowanych obliczeniach. Ponieważ zdjęcia rozmieszczone są w nich nierównomiernie, nie można oszacować, ile ich jest, mnożąc np. liczbę jednostek aktowych lub kart kartotecznych przez odpowiedni współczynnik. Nie znaczy to, że jest ich tam znikoma ilość. Przeciwnie, w aktach sądowych i prokuratorskich zdarzają się pojedyncze teuczki, w których jest ponad sto zdjęć, a wśród nich zarówno różne rodzaje fotografii kryminalistycznych, jak i zdjęcia skonfiskowane oskarżonym, włączone do materiałów dowodowych.

Z podobną sytuacją mamy również do czynienia w przypadku akt spraw prowadzonych przez SB, w których licznie reprezentowane są zdjęcia operacyjne. Można zakładać, że w aktach tego typu zamieszczano od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy fotografii. Przedstawiona wcześniej wielkość zasobu fotograficznego IPN – KŚZpNP jest świadomie niedosza-

cowana, nie uwzględnia bowiem zdjęć zawartych w dokumentacji aktowej, zajmującej ok. 30 tys. mb.

Z powyższych wyliczeń wynika, że spośród polskich instytucji zajmujących się archiwizacją i udostępnianiem tego rodzaju dokumentacji, IPN posiada największy zasób fotografii. Jeżeli zsumujemy zasoby IPN (39,4 mln fotografii), Narodowego Archiwum Cyfrowego (14 mln), Archiwów Państwowych (0,38 mln)²⁷, Centralnego Archiwum Wojskowego (0,4 mln)²⁸, Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (0,45 mln)²⁹, Wojskowego Biura Badań Historycznych (0,045 mln)³⁰, Polskiej Agencji Prasowej (18 mln)³¹, Agencji Fotograficznej „East News” (1 mln)³², Agencji Fotograficznej „Forum” (3 mln)³³, to udział Instytutu Pamięci Narodowej w połączonym zasobie wszystkich tych instytucji wynosi 52 proc. (schem. 1).



Schem. 1. Struktura procentowa zasobu fotograficznego IPN

²⁷ E. Podgórska, *Zbiory audiowizualne archiwów państwowych*, referat wygłoszony na konferencji metodycznej „Problemy opracowania materiałów audiowizualnych w archiwach państwowych”, Warszawa, 3–4 IV 2008, <http://www.archiwa.gov.pl/?CIDA=941>, 29 VIII 2008 r.

²⁸ Zob. http://www.caw.wp.mil.pl/zasob/index_zas.htm, 29 VIII 2008 r.

²⁹ Zob. <http://www.ispan.pl/ispan.htm>, 29 VIII 2008 r.

³⁰ Zob. <http://www.wojsko-polskie.pl/articles/view/105/154>, 29 VIII 2008 r.

³¹ Zob. http://www.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_www.pap.pl&_PageID=19&s=fotograficzne&lang=PL&dep=2121&_CheckSum=-281664534, 29 VIII 2008 r.

³² Zob. <http://www.eastnews.com.pl/news/onas.php>, 29 VIII 2008 r.

³³ Zob. <http://www.forum.com.pl/ofirmie.asp>, 29 VIII 2008 r.

Pod względem rodzaju nośników większość zdjęć znajdujących się w zasobie IPN to pozytywowe odbitki srebrowo-żelatynowe lub filmy negatywowe o szerokości 36 mm. W archiwum Instytutu można też znaleźć pewną liczbę filmów negatywowych o odmiennych formatach, negatywów szklanych i diapozytywów. Inne nośniki zdarzają się znacznie rzadziej.

Odbitki pozytywowe występują w postaci zbiorów luźnych fotografii, stanowiących w całości oddzielne jednostki archiwalne, elementów akt (np. wszytych w akta kopert z fotografiami), pojedynczych fotografii rozproszonych w aktach, zdjęć przytwierdzonych do stron dokumentacji zawierającej tekst lub do specjalnych kart poglądowych, formularzy wniosków paszportowych, dokumentów osobistych i kart ewidencyjnych oraz w formie fotografii zebranych w albumach lub przechowywanych na specjalnych kartach zabezpieczających (fot. 9).

Specyficzną formę obrazów fotograficznych stanowią plansze fotografii stykowych. Znajdujące się na nich odbitki stykowe z negatywów niejednokrotnie tworzą serie kilkudziesięciu obrazów dokumentujących jedno wydarzenie. W takim wypadku jeden materialny nośnik fotografii zawiera nawet kilkadziesiąt obrazów (fot. 10).

Filmy negatywowe występują w postaci rolek błony zwojowej o długości od kilku do kilkuset metrów, przechowywanych w pudłach blaszanych do taśmy filmowej (fot. 11) oraz różnej długości odcinków taśmy rozproszonych w aktach.

Fotografie znajdujące się w zbiorach IPN są bardzo zróżnicowane pod względem stanu zachowania i jakości technicznej. Dotyczy to zarówno stanu nośników obrazu, jak i samych obrazów fotograficznych. Część odbitek pozytywowych jest uszkodzona, ma zagięcia, ubytki emulsji, zabrudzenia, ślady kleju i naniesione świadomie znaki oraz napisy. Zdjęcia pozostają czytelne, ale ich walory wizualne zostają obniżone. Przechowywane w pudełkach filmowych negatywy są z reguły w dobrym stanie, zagrożone mogą być natomiast rolki filmów negatywowych dołączone do akt. Dlatego wszelkie negatywy, znajdujące się



Fot. 9. Fotografia ze zbioru Biura „C” MSW w oryginalnych kartach zabezpieczających (IPN BU 024/150/14)



Fot. 10. Plansza zdjęć stykowych (IPN BU-3-4-4-1)



Fot. 11. Puszki blaszane na filmy, zawierające także negatywy fotograficzne ze spisu IPN BU 01579

w dokumentacji aktowej, są z niej wyłączane i zastępowane wglądówkami. Dotyczy to także negatywów szklanych. Odbitki pozytywowe są zabezpieczane w specjalnych obwolutach z papieru bezkwasowego, fotografie będące częścią akt nie są z nich wyłączane i przechowywane razem z dokumentami papierowymi.

Część fotografii ze zbiorów IPN cechuje się obrazem o słabych parametrach technicznych. Spowodowane jest to specyficznymi potrzebami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które gromadziło te zdjęcia. Dla pracowników SB liczyła się przede wszystkim treść fotografii, nie jej forma. Wystarczyło, że zdjęcie było czytelne, pozwalało na rozpoznanie osoby lub przedstawionej sytuacji. Nie musiało być doskonałe technicznie. Dlatego nie troszczono się np. o to, żeby wykonywać kopie z pierwotnych negatywów, robiono je z innych odbitek, wydruków czy nawet zdjęć gazetowych.

Niektóre fotografie wywoływano tylko w postaci plansz zdjęć stykowych i w tej formie przetrwały one do dziś. Przy wywoływaniu takich fotografii nie dobierano parametrów najlepszych dla pojedynczych obrazów, lecz przyjmowano wartości uśrednione. Dlatego niektóre kadry są prześwietlone, inne niedoświetlone. Także mały rozmiar tych fotografii, z reguły 24x36 mm, sprawia, że obrazy z nich uzyskane po zeskanowaniu nie zawsze są najwyższej jakości.

Wśród materiałów fotograficznych przekazanych przez MSWiA najlepiej opracowany jest zbiór fotografii Biura „C” MSW, czyli archiwum, oznaczony obecnie sygnaturą IPN BU 024. Obejmuje on nieco ponad dziesięć tysięcy zdjęć i jest podzielony na sześć serii, nazwanych w Biurze „C” zespołami: „Kler”, „MSW”, „Historia”, „Solidarność i opozycja”, „Albumy” i „Inne zdjęcia”. W pierwszej zebrano 42 jednostki inwentarzowe, obejmujące 1 334 zdjęcia, dokumentujące działalność Kościoła i życie religijne społeczeństwa. W drugiej są 42 jednostki inwentarzowe (1554 fotografie i 28 negatywów), ukazujące życie wewnętrzne resortu i pracę jego funkcjonariuszy. W grupie tematycznej „Historia” zgromadzono 56 jednostek inwentarzowych, zawierających 2 309 fotografii i 48 negatywów, przedstawiających wydarzenia i osoby z okresu II Rzeczypospolitej, II wojny światowej, działalność podziemia zbrojnego po wojnie, historię ruchu robotniczego, ważne wydarzenia polityczne i społeczne w kraju i zagranicą z okresu powojennego, np. wypadki na Węgrzech w 1956 r., w Pradze w 1968 r., pogrom kielecki 1946 r., wydarzenia w Gdańsku w 1970 r., wizyty przedstawicieli obcych państw w Polsce itp. Zawartość serii „Solidarność i opozycja”, obejmującej 141 jednostek inwentarzowych i 3 835 fotografii, nie wymaga komentarza. W serii „Albumy” zebrano 17 albumów zdjęciowych o bardzo różnej tematyce, natomiast seria „Inne zdjęcia” obejmuje fotografie, których z niewiadomych przyczyn nie włączono do grup właściwych dla nich pod względem tematycznym oraz zdjęcia jeszcze nieuporządkowane.

Zgromadzone w tym zbiorze fotografie posegregowano w Biurze „C” MSW pod kątem ich treści, bez uwzględnienia innych czynników. Przemieszane są w nim zdjęcia różnego pochodzenia: wytworzone przez resort bezpieczeństwa, wykonane przez profesjonalnych fotografów, przejęte z agencji fotograficznych i prasowych oraz zdjęcia nieznanego pochodzenia. Obok pojedynczych odbitek pozytywnych można znaleźć także negatywy, plansze stykowe, fotografie pamiątkowe przeznaczone do komercyjnego rozpowszechniania i negatywy. Wiele z nich to kopie, w niektórych wypadkach nawet fotokopie zdjęć prasowych.

Większość fotografii umieszczona jest na kartach zabezpieczających o rozmiarach 282 na 252 mm lub w kopertach i opisana. Wzorcowy opis składa się z ośmiu punktów formularza wydrukowanego na karcie, które należało kolejno wypełnić: 1. Nazwa zespołu, 2. Sygnatura, 3. Nr i rozmiary negatywów, 4. Liczba odbitek pozytywnych, 5. Treść fotografii, 6. Autor i data wykonania, 7. Publikacje fotografii, 8. Uwagi. Niestety z reguły opisy są niekompletne, a czasami bywają błędne lub sprzeczne z podpisami umieszczonymi na odwrocie zdjęć.

Na przykład fotografia przedstawiająca wicepremiera Mieczysława Jagielskiego i Lecha Wałęsę w dniu podpisania porozumień gdańskich 31 sierpnia 1980 r., opisana jest na koperce zabezpieczającej w sposób następujący: „M. Jagielski, L. Wałęsa wkraczają na salę przed podpisaniem porozumień”, a na rewersie: „Sierpień 1980 – Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Moment opuszczania przez delegację rządową sali, w której toczyły się negocjacje ze strajkującymi. Na pierwszym planie v-ce premier Jagielski”³⁴ (fot. 12).



Fot. 12. M. Jagielski i L. Wałęsa wychodzą z sali obrad po podpisaniu porozumień gdańskich 31 sierpnia 1981 r. (IPN BU-3-14-10-2)

Mimo tych zastrzeżeń zbiór ten jest najlepiej opracowanym zbiorem fotografii przejętym z MSWiA. Ponieważ znajdują się w nim zdjęcia ukazujące głośne wydarzenia historyczne i ich uczestników, z niego pochodzi większość fotografii udostępnianych przez IPN do celów dziennikarskich i naukowych.

Najbardziej interesujące z zasobu fotograficznego BUiAD są zdjęcia operacyjne SB. Jak już wspomniano, są one rozproszone w aktach spraw prowadzonych przez SB i wskutek tego pozostają stosunkowo słabo rozpoznane. Wykonywało je Biuro „B” MSW, które na zlecenie innych jednostek obserwowało wybrane osoby i obiekty. Ze względu na sposób wykonania fotografie te można podzielić na cztery podgrupy:

1. Zdjęcia wykonane z punktów zakrytych (PZ) lub ruchomych punktów zakrytych (RPZ),
2. Zdjęcia wykonane tajnie z tzw. modeli fotograficznych,
3. Zdjęcia wykonane jawnie pod tzw. legendą,
4. Zdjęcia wykonane jawnie.

³⁴ AIPN, 024/141/6.

Poszczególne podgrupy charakteryzują się typowymi dla nich przedstawieniami i odrębnymi cechami formalnymi. Fotografie należące do pierwszej podgrupy wykonywane były z ukrycia przez wywiadowców Biura „B” z tzw. punktów zakrytych, czyli lokali pozwalających na dogodną obserwację obiektów, którymi interesowała się SB lub z ruchomych punktów zakrytych, czyli w praktyce z samochodów, których używano, gdy nie dysponowano odpowiednim lokalem obserwacyjnym.

Zdjęcia wykonywane z PZ i RPZ tworzą najczęściej całe serie podobnych wizualnie ujęć przedstawiających teren lub wejście do wybranego obiektu i pojawiających się tam ludzi (fot. 13). Kompozycja takich fotografii była determinowana możliwościami, jakie dawał punkt obserwacyjny i dążeniem do uzyskania takiego obrazu, który pozwoli na zidentyfikowanie sfotografowanych osób. Cechą charakterystyczną tych zdjęć jest częste pojawianie się w kadrze elementów przesłaniających obraz, np. fragmentów obramowania okna, z którego robiono zdjęcia (fot. 14). Obserwacji i dokumentowaniu fotograficznemu podlegały z reguły placówki dyplomatyczne ważniejszych krajów kapitalistycznych oraz obiekty, w których bywali figuranci prowadzonych przez SB rozpracowań. Przykładem takich fotografii mogą być zdjęcia ze zbioru opatrzonego sygnaturą IPN BU 01579, który składa się z ponad 680 tys. kadrów, przedstawiających osoby wchodzące i wychodzące z lokali obserwowanych przez SB.

Zdjęcia wykonane z modeli fotograficznych to zdjęcia zrobione za pomocą aparatów zamaskowanych i ukrytych w różnych przedmiotach, np. teczkach, torebkach, paskach, płaszczach, a nawet egzemplarzach Pisma Świętego. W „Albumie modeli fotograficznych”, przygotowanym przez Wydział VII Biura „B” w 1975 r., będącym swego rodzaju katalogiem, znalazły się zdjęcia i opisy 24 modeli³⁵ (fot. 15–16). Obiektywy aparatów ukrytych w takich modelach zamaskowane były np. guzikiem czy sprzączką, dlatego na obrzeżach odbitki fotograficznej często pojawia się charakterystyczna czarna winieta. Zdjęcia wykonywane były tajnie przez wywiadowcę, który sam będąc widoczny nie miał czasu na dokładne kadrowanie i dobieranie odległości. W rezultacie niektóre zdjęcia pod względem technicznym nie są najlepsze, cechują się słabą ostrością, krzywą kompozycją obrazu i innymi wadami. Dobrym przykładem są zdjęcia przedstawiające wydarzenia poznańskiego Czerwca '56³⁶ (fot. 17–18).



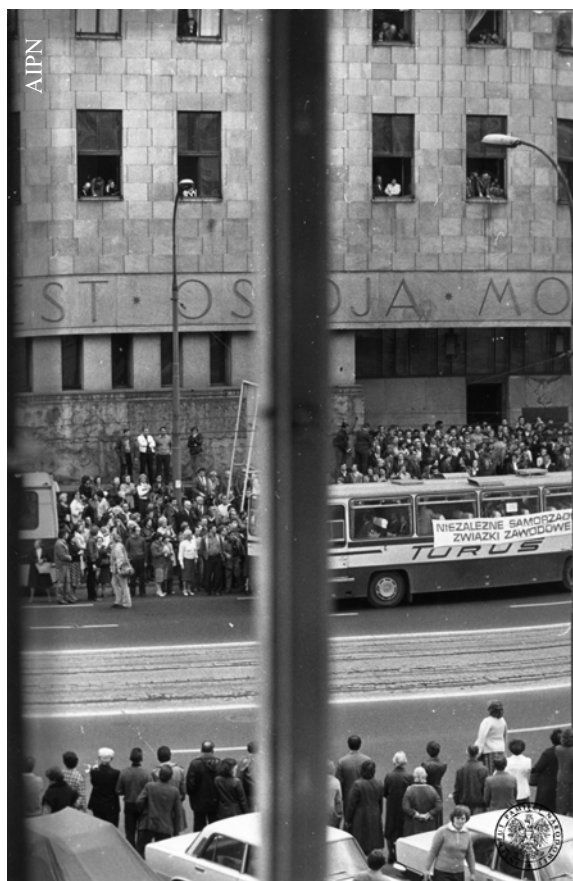
Fot. 13. Fragmenty filmów negatywowych ze zdjęciami z obserwacji z punktów zakrytych (IPN BU 01579/48)

Szczególnym rodzajem tajnej fotografii są zdjęcia zawierające tzw. treści wrażliwe, z reguły sceny intymne, które miały służyć szantażowaniu uwiecznionych na nich osób. Zdjęcia tego typu mają wszelkie cechy fotografii wykonywanych z modeli fotograficznych.

Fotografie wykonywane jawnie pod legendą pod względem wizualnym przypominają zwykle zdjęcia reporterskie. Wywiadowca robił je, podając się za dziennikarza, fotoreportera, zawodowego fotografa itp. W ten sposób często dokumentowano imprezy masowe, demonstracje, święta, uroczystości religijne. Przykładem takich fotografii, przytaczanym

³⁵ AIPN, 0711/9.

³⁶ AIPN, 0749/32; AIPN, 354/2, t. 1–6.



Fot. 14. Demonstracja przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie w dniu pierwszej rozprawy rejestracyjnej NSZZ „Solidarność”. Fotografia z punktu zakrytego (IPN BU-3-14-5-2)



Fot. 15–16. Przykłady tzw. modeli fotograficznych z „Albumu modeli fotograficznych” (IPN BU 0711/9)



Fot. 17. Demonstracja w Poznaniu 28 VI 1956 r. Fotografia z modelu fotograficznego (IPN BU-3-18-2-199)



Fot. 18. Demonstracja w Poznaniu 28 VI 1956 r. Fotografia z modelu fotograficznego (IPN BU-3-18-2-142)

także w resortowych wydawnictwach³⁷, są zdjęcia z wydarzeń Marca '68 w Warszawie³⁸ (fot. 19).



**Fot. 19. Wydarzenia Marca '68 w Warszawie. Zdjęcie wykonane „pod legendą”
(IPN BU-3-19-1-165)**

Różnice między fotografiami zrobionymi przez funkcjonariuszy SB a zdjęciami prawdziwych fotoreporterów wynikały ze specyficznych zainteresowań tych pierwszych. Najważniejsze dla nich było nie tyle utrwalenie najdonioślejszych czy najciekawszych momentów obserwowanego wydarzenia, lecz uwiecznienie uczestników wydarzeń w taki sposób, żeby możliwa była ich identyfikacja. Dlatego oprócz ludzi fotografowano też takie elementy, które tę identyfikację ułatwiały, np. samochody z widoczną tablicą rejestracyjną.

Szczególne zainteresowania bezpieki łatwo dostrzec na fotografiach dokumentujących uroczystości religijne, wykonanych pod przykrywką uznanych instytucji lub przejętych od fotografów. Większość z nich pokazuje nie ołtarz, nie duchownych odprawiających mszę, lecz zgromadzonych wiernych i trzymane przez nich transparenty (fot. 20).

Niektóre zdjęcia funkcjonariusze Biura „B” wykonywali zupełnie jawnie. Działo się tak wtedy, gdy dochodziło do otwartej konfrontacji między władzą a społeczeństwem i fotograf znajdował się w asyście lub pod ochroną przedstawicieli resortów siłowych. Czynność fotografowania stawała się wtedy dodatkowym środkiem nacisku na społeczeństwo (fot. 21).

³⁷ AIPN, 00495/1541, Cz. Braksator, *Fotograficzno-filmowa dokumentacja (w trakcie obserwacji zewnętrznej)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 59.

³⁸ AIPN, 0330/327, t. 27; AIPN, 1585/2926.



Fot. 20. Trzecia wizyta Jana Pawła II w Polsce (IPN BU pf 2361/391/2/k10)



Fot. 21. Wydarzenia Marca '68 w Warszawie (IPN BU-3-19-1-266)

Jawnie wykonywano także fotografie attaché wojskowym obcych państw. Byli oni poddani stałej obserwacji, a fotografie miały stanowić dowód ich szpiegowskiej działalności. Tu też nieskrywanym celem śledzenia każdego ich kroku, podkreślanym zresztą w aktach normatywnych³⁹ i resortowej literaturze⁴⁰, było wywarcie presji i ograniczenie działalności, którą uznawano za wrogą. Zdjęcia tego typu znajdują się np. w albumie „Dokumentacja fotograficzna penetracji prowadzonych przez dyplomatów wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL”. Już z samej kompozycji i zawartości zamieszczonych w nim fotografii widać, że sporządzający je funkcjonariusz nie próbował się ukryć (fot. 22–23).



Fot. 22. Fotografia z albumu „Dokumentacja fotograficzna penetracji prowadzonych przez dyplomatów wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL” (IPN BU 01304/457)

Trzeba pamiętać, że zdjęcia operacyjne miały dla SB wartość użytkową, były swoistym narzędziem pracy. Dlatego przy ich analizowaniu trzeba uwzględniać nie tylko przedstawiony na nich obraz, ale także kontekst, w którym powstały i były wykorzystywane. Ten kontekst można odczytać z umieszczonych na nich oryginalnych opisów oraz z akt, których są elementem. Różne egzemplarze tej samej fotografii mogą mieć odmienny sens, być świadectwem rozmaitych procedur i czynności podejmowanych przez SB. Znaki umieszczone na awersie, towarzyszące im napisy i wyjaśnienia na rewersie stanowią samoistną wartość dla badaczy. Dlatego każdy egzemplarz tej samej fotografii, jeśli zawiera jakieś dodatkowe elementy, jest archiwizowany, digitalizowany i szczegółowo opisywany.

³⁹ *Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy obserwacji (Biura „B” MSW)*, oprac. K. Rokicki, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2, s. 298–317.

⁴⁰ AIPN, 00495/1541, Cz. Braksator, *Fotograficzno-filmowa dokumentacja...*



Fot. 23. Fotografia z albumu „Dokumentacja fotograficzna penetracji prowadzonych przez dyplomatów wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL” (IPN BU 01304/457)

Innym gatunkiem fotografii, występującym w zasobie IPN i ściśle związanym z działaniem aparatu przymusu, jest fotografia kryminalistyczna. W aktach sądowych i prokuratorskich znajdziemy przykłady fotografii rejestracyjnej, dokumentacyjnej, badawczej i detektywnej, w tym tak charakterystyczne podgatunki jak: fotografia miejsca przestępstwa lub wypadku, fotografia dokumentująca przeszukanie, fotografia dowodów rzeczowych, fotografia daktyloskopijna i mikroskopowa, fotografia w promieniach niewidzialnych, fotografia sygnalizacyjna⁴¹. O znaczeniu tych zdjęć decyduje kontekst, w jakim się pojawiają. Często są one na trwałe zespolone z aktami konkretnych spraw. Ekspozowane na specjalnych tablicach poglądowych wszytych w akta, opatrzone odpowiednim opisem, stanowią element (np. załącznik) ekspertyz lub protokołów czynności śledczych lub sądowych.

Znaczna część tych zdjęć pod względem wizualnym wydaje się mało atrakcyjna, są tak ściśle związane z konkretną sprawą, że nabierają znaczenia tylko w jej kontekście i w kontekście badań kryminalistycznych. Niektóre są wręcz nieczytelne dla osób niedysponujących ekspercką wiedzą (fot. 24–25).

W aktach sądowych i prokuratorskich można jednak znaleźć dużą liczbę fotografii innego rodzaju: zdjęć rodzinnych, reportażowych, turystycznych, prasowych. Wśród nich znajdują się zdjęcia amatorskie, typowe zdjęcia pamiątkowe oraz fotografie znanych, profesjonalnych fotografów. Włączono je do akt w charakterze dowodów rzeczowych, potwierdzających przestępczą działalność oskarżonych. Na przykład w aktach Naczelnej Prokuratury Wojskowej w sprawie osób podejrzanych o działalność związaną z wydawnictwem NOWA znajdują się zdjęcia demonstracji na pl. Zamkowym w Warszawie w dniu 3 maja 1982 r.

⁴¹ AIPN, 01179/423, P. Horoszewski, *Fotografia w służbie śledczej*, Wydawnictwo KG MO, Warszawa 1949, s. 419; AIPN, 1195/48, Z. Kryszkowski, *Fotografia źródłem dowodowym w procesie karnym*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1973, s. 133.



Fot. 24–25. Karty z akt sprawy sądowej (IPN BU 526/4/t1/k9, IPN BU 526/4/t2/k156)



i blokady ronda na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej w Warszawie w dniach 3–5 sierpnia 1981 r.⁴²

Z powodu braku pomocy ewidencyjnych, w których znajdowałby się szczegółowy wykaz zawartości akt, nie wiadomo, jakie fotografie się w nich mieszczą. W toku dalszych prac nad opracowaniem archiwaliów można się spodziewać nowych ciekawych odkryć w odniesieniu do zawartego w nim materiału ikonograficznego.

W zasobie fotograficznym IPN licznie reprezentowany jest portret. W znakomitej większości są to zdjęcia wytworzone poza aparatem bezpieczeństwa i przejęte na jego potrzeby, np. wraz z aktami paszportowymi i personalnymi. Właśnie w tych aktach i innych dokumentach osobistych znajdują się zdjęcia portretowe w tzw. formacie legitymacyjnym, wykonywane na zlecenie samych wnioskodawców w profesjonalnych zakładach fotograficznych i będące elementem odpowiednich formularzy. Cechy formalne tych zdjęć (rozmiar, sposób ujęcia modelu), liczba różnych ujęć i załączonych egzemplarzy regulowane były specjalnymi przepisami.

W warunkach przymusu były wykonane z kolei zdjęcia sygnalityczne, które stawały się częścią kartotek i akt osób aresztowanych. Zdjęcia takie ze względu na swoje cechy formalne są łatwo rozpoznawalne. Na karcie ewidencyjnej kartoteki zdjęć sygnalnych znajdują się z reguły trzy zdjęcia, a na jednym z nich umieszczone są oznaczenia alfanumeryczne.

Wśród zdjęć portretowych są też zdjęcia wykonane pierwotnie w celach prywatnych i przejęte przez aparat bezpieczeństwa potajemnie, w rezultacie działań operacyjnych bądź też na drodze konfiskaty na poczet postępowań związanych ze sprawami sądowymi.

Ogromny zbiór zdjęć portretowych daje możliwość dotarcia do wizerunku niemal każdej osoby, która w okresie PRL-u składała wniosek paszportowy, oraz wielu innych, które znalazły się w sferze zainteresowań SB lub dla niej pracowały. W wielu przypadkach dostępne są fotografie tej samej osoby wykonywane na przestrzeni lat.

Interesującą grupą fotografii wytworzonych przez aparat represji są zdjęcia wchodzące w skład materiałów szkoleniowych i poglądowych. Pokazują one różnego rodzaju sprzęt służbowy, wybrane akcje SB, przykłady wrogich, w rozumieniu resortu zachowań czy modelowe czynności, służące funkcjonariuszom za wzór postępowania. Jako przykład takich fotografii można wskazać, obok wzmiankowanych już zdjęć z „Albumu modeli fotograficznych” i albumu „Dokumentacja fotograficzna penetracji prowadzonych przez dyplomatów wojskowych państw kapitalistycznych akredytowanych w PRL”, pracę egzaminacyjną napisaną przez st. kpr. Zdzisława Wojciechowskiego i st. szer. Pawła Saturdayskiego w 1988 r. w Szkole Chorążych Biura „B” MSW w Warszawie pt. „Trasa sprawdzeniowa na terenie miasta stołecznego Warszawy”, ukazującą różne miejsca w stolicy, z uwzględnieniem możliwości ich wykorzystania w pracy operacyjnej⁴³ (fot. 26–27), oraz album „Znaki porozumiewawcze”⁴⁴ zawierający zdjęcia funkcjonariusza pokazującego różne sygnały używane w trakcie inwigilacji (fot. 28–29).

Trzeba także wspomnieć o fotografiach upamiętniających różnego rodzaju resortowe imprezy organizowane z okazji świąt państwowych, rocznic, wystaw oraz wizyt oficjalnych

⁴² AIPN, 526/4, t. 1–6.

⁴³ Zgodnie z definicją podaną przez autorów: „Trasa sprawdzeniowa to drobiazgowo opracowana i rozplanowana w czasie marszruta poruszania się figuranta w określonym rejonie, uwzględniająca sytuację wywiadowczą terenu, pozwalająca na wykrycie, następnie zgubienie obserwacji zewnętrznej i bezpieczne wykonanie zadania wywiadowczego”. AIPN, 01245/34, k. 4.

⁴⁴ AIPN, 01245/48.

TRASA SPRAWDZENIOWA

Początek trasy stanowi dom mieszkalny ulica Świętojańska 4/6 położony przy Placu Zamkowym.

Jest to dość ruchliwy punkt miasta z wieloma możliwościami wyjścia z klatki, co w pewnym stopniu utrudnia obserwacji dogodnie podjęcie.

Po opuszczeniu bloku mieszkalnego, wychodzę tylnym wyjściem od strony podwórka, dochodzę do ulicy Dziekanej, następnie skręcam w prawo w ulicę Kanonia i dochodzę do Placu Zamkowego.



AIPN



Fot. 26. Karta z pracy egzaminacyjnej „Trasa sprawdzieniowa na terenie miasta stołecznego Warszawy” (IPN BU 01245/34)

- 7 -

9



AIPN

Fot. 27. Karta z pracy egzaminacyjnej „Trasa sprawdzeniowa na terenie miasta stołecznego Warszawy” (IPN BU 01245/34)



1. FIGURANT WYSZEDŁ. IDZIE -

wywiadowca pociera prawy policzek i czoło prawą ręką w ten sposób żeby drugi wywiadowca widział to dobrze.

Sygnal nocny: wywiadowca podaje latarką sygnalizacyjną kilka długich świateł.

329



16. KONIEC PRACY -
wywiadowca trzyma ręką miękisz ucha.

AIPN



Fot. 29. Karta z albumu „Znaki porozumiewawcze” (IPN BU 01245/48)

gości lub delegacji krajowych i zagranicznych. Nie różnią się one od zdjęć wykonywanych w podobnych przypadkach w innych instytucjach.

Ciekawą grupę stanowią fotografie przedstawiające tzw. sceny tendencyjne i zdjęcia obiektów chronionych. Pod tym pierwszym terminem kryją się ujęcia prezentujące ubóstwo i wszelkie zachowania uznawane przez władze za wstydlive bądź niewłaściwe. Obrazy takie były sprzeczne z oficjalną propagandą, pokazywały nielukrowaną rzeczywistość i w ten sposób kompromitowały reżim. Obiekty chronione natomiast to budynki, zakłady pracy, elementy infrastruktury obronnej i transportowej, uznane za ważne dla obronności kraju i niejednokrotnie oznaczone specjalną tabliczką o zakazie ich fotografowania. Władze uważały, że zdjęcia tendencyjne i obiektów chronionych mogą być wykorzystane przeciwko Polsce, pierwsze do celów propagandowych, drugie – szpiegowskich. Dlatego były one odbierane przez Milicję Obywatelską osobom złapanym na ich wykonywaniu, z reguły cudzoziemcom⁴⁵.

Interesującym przykładem są zdjęcia autorstwa Corneliusa Mefferta, fotografa „Sterna” i Josefa Darchingera, fotoreportera „Der Spiegel”, którym 5 listopada 1970 r. w miejscowości Kamieńczyk koło Wyszkowa zarekwirowano cztery kasety z filmami, ponieważ, jak stwierdzono w „Informacji Departamentu II MSW dot[yczącej] wykonywania tendencyjnych zdjęć przez dziennikarzy NRF”, „wymienieni fotografowali ludzi ułomnych, źle ubranych, znajdujących się w stanie upojenia alkoholowego. Dziennikarze byli również w mieszkaniu jednego z gospodarzy, zachęcając obecnych do picia przywiezionej z sobą wódki, a następnie wykonywali zdjęcia, przedstawiając zaniedbany stan mieszkania i wyraźnie nietrzeźwych domowników”⁴⁶. Niestety, zachowały się tylko wydruki sześciu fotografii przez nich wykonanych i trudno stwierdzić, czy negatywy przetrwały do dziś. Nie wiadomo także, który z fotoreporterów jest autorem zdjęć (fot. 30–31).



Fot. 30. Zdjęcie przedstawiające tzw. sceny tendencyjne (IPN BU 1585/4265)

⁴⁵ Praktyka zapobiegania tego typu wykroczeniom i ich karania nie była jednorodna. W połowie lat siedemdziesiątych w MSW prowadzono wewnętrzne konsultacje zmierzające do wypracowania ujednoczonego stanowiska resortu w tej kwestii. Zob. AIPN, 01304/110, Notatka dot. aspektów prawnych fotografowania przez cudzoziemców w Polsce obiektów chronionych i scen tendencyjnych, sporządzona w Biurze Śledczym MSW, 14 VIII 1975 r., k. 3–11.

⁴⁶ AIPN, 1585/4265, k. 46.



Fot. 31. Zdjęcie przedstawiające tzw. sceny tendencyjne (IPN BU 1585/4265)

W ramach niniejszej prezentacji nie sposób wyczerpująco przedstawić wszystkie rodzaje fotografii znajdujące się w zasobie archiwalnym IPN – KŚZpNP i wszystkie tematy na nich przedstawione. Stanie się to możliwe dopiero po opracowaniu zasobu aktowego. Już teraz jednak, podsumowując wcześniejsze rozważania, można wskazać na pewne cechy charakterystyczne zasobu fotografii IPN:

1. Jest to największy zbiór fotografii zgromadzonych w jednej instytucji archiwalnej, udostępniany obecnie do celów badawczych i dziennikarskich.

2. Znajdują się w nim fotografie unikatowe niedostępne w żadnym innym miejscu. Dotyczy to przede wszystkim zdjęć operacyjnych SB i różnych rodzajów fotografii kryminalistycznej, ale także zdjęć ze zbioru GKBZpNP. Wiele fotografii SB nigdy nie było pokazywanych, a niektóre mają postać tylko negatywów i być może dotąd nie były nawet oglądane.

3. Przytłaczającą większość stanowią fotografie portretowe zawarte w aktach personalnych.

4. Pozostałe zdjęcia zgromadzone w IPN są bardzo zróżnicowane pod względem tematycznym. Przedstawione są na nich wydarzenia historyczne, sceny rodzajowe, krajobrazy, budynki, przedmioty itd.

5. Składają się na niego zdjęcia o bardzo różnej proveniencji. Zgodnie z przepisami ustawy Instytut Pamięci Narodowej zgromadził akta wytworzone i gromadzone przez organy bezpieczeństwa państwa, organy więziennictwa, sądy i prokuratury oraz organy bezpieczeństwa III Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Obok fotografii powstałych w związku z działalnością resortu spraw wewnętrznych są w nim obecne zdjęcia przejęte od innych instytucji i skonfiskowane osobom prywatnym, przy czym w dokumentacji nie jest najczęściej zaznaczone ich pochodzenie. Wszystkie rodzaje fotografii niejednokrotnie są ze sobą przemieszane i znajdują się obok siebie w tych samych jednostkach aktowych.

6. Kapitalną rolę dla właściwej interpretacji tych fotografii ma kontekst ich powstania i funkcjonowania oraz cel wykorzystywania.

7. Znaczna część zasobu fotograficznego IPN rozproszona jest w aktach i pozostaje nierozpoznana. Jej właściwe opisanie możliwe stanie się dopiero w miarę postępowania opracowywania zespołów aktowych.

8. W zbiorach IPN pojawiają się fotografie o treści wrażliwej, np. ukazujące sceny intymne, które nie podlegają upublicznieniu.

Wymienione wyżej cechy mają ważne konsekwencje dla sposobu cyfrowej archiwizacji fotografii prowadzonej w IPN. Przede wszystkim wielkość zasobu na lata oddala perspektywę digitalizacji całości zbiorów fotograficznych i zmusza do ustalenia priorytetów w tym zakresie, a być może nawet całkowitej rezygnacji z cyfrowej archiwizacji niektórych rodzajów zdjęć.

Ze względu na brak dostatecznych pomocy ewidencyjnych i niepełną wiedzę o zawartości akt, przystępując do cyfrowej archiwizacji fotografii o określonym temacie lub takiego samego typu, nie wiemy, czy w przyszłości nie zostaną odnalezione podobne zdjęcia. Zastosowana metoda opracowania musi zatem dawać możliwość rozbudowy przyjętych kategorii podziału fotografii.

Przy opisywaniu fotografii należy maksymalnie obszernie i precyzyjnie przedstawiać kontekst, w którym pierwotnie występowały. To on bowiem decyduje o ich prawdziwym znaczeniu. W praktyce oznacza to konieczność przenoszenia do opisu wszelkich adnotacji dokonywanych na powierzchni i rewersie zdjęć oraz informacji o aktach, z których pochodzą. Z tego też powodu szczegółowo postanowiono określać nie tylko obraz fotograficzny, ale również każdy jego nośnik.

Trzeba również pamiętać, że ze względu na niewystarczające, a niejednokrotnie błędne pierwotne podpisy pod fotografiami, muszą być one każdorazowo szczegółowo weryfikowane, co spowalnia proces opracowania.

Sposób zdobywania i wykorzystywania fotografii przez SB sprawia, że w odniesieniu do wielu z nich niewyjaśnione pozostają kwestie autorstwa i praw majątkowych. Wskazana jest zatem ostrożność w udostępnianiu tych zdjęć do celów innych niż naukowe i edukacyjne oraz informowanie wnioskodawców o tym problemie.

Mimo wspomnianych trudności tylko digitalizacja i wprowadzenie opisów do komputerowej bazy danych stwarza szansę na uporządkowanie, opisanie i sprawne udostępnianie fotografii z zasobu IPN. Z czasem w rezultacie tego procesu powstanie nowy zbiór zdjęć – zbiór obrazów cyfrowych fotografii. Jego elementy zostaną oznaczone sygnaturami innymi niż fizyczne pierwowzory zdjęć, a ich liczba nie będzie tożsama z liczbą nośników fotograficznych. Wynika to z jednej strony z faktu, że do jednego obrazu cyfrowego można przyporządkować kilka fizycznych nośników tego samego obrazu. Z drugiej strony na taki stan rzeczy ma wpływ występowanie na jednym nośniku nawet kilkudziesięciu obrazów fotograficznych. Będzie to zbiór wewnętrznie uporządkowany i szczegółowo opisany, pozwalający na szybki dostęp do dowolnej fotografii. Dzięki temu niektóre z nich zostaną wydobyte i pokazane po raz pierwszy, gdyż np. funkcjonowały dotychczas jako klatki negatywów zwiniętych w rolki i zamkniętych w cynowych pudłach.

W zasobie fotograficznym IPN można znaleźć zdjęcia, obrazujące historię Polski od czasów II Rzeczypospolitej (a niekiedy wcześniejszych) do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wiele z tych obrazów ma unikatowy charakter i pokazuje rzeczywistość, którą mało kto mógł oglądać. Teraz jest to już możliwe, a w miarę postępującej digitalizacji oraz cyfrowej archiwizacji będzie coraz łatwiejsze. Poszukiwania w tym zasobie mogą przynieść jeszcze niejedną niespodziankę i być źródłem satysfakcji dla badaczy zarówno historii, jak i fotografii.

Tab. 1. Zespoły i zbiory fotografii w zasobie archiwalnym BUiAD

Nr	Nazwa zespołu/zbioru	Liczba zdjęć	Sposób szacowania
GKBZpNP			
1	Zbiór fotografii byłej GKBZpNP	70 000	Wynik częściowego skonstrum
2	Dowody osobiste przesiedleńców z obszarów ZSRR i Bukowiny	4160	2,6 m x (80 na 0,05 m)
3	Wnioski o wydanie karty rozpoznawczej z Kreis Osterode, Rastenburg, Rhein	1154	0,6 m x (125 na 0,065 m)
4	Kartoteka członków SA	4752	1,44 m x (330 na 0,1 m)
5	Legitymacje volksdeutschów zamieszkałych w Kraju Warty, Prusach Wschodnich i okręgu Danzig-Westpreusen	650	0,65 m x (100 na 0,1 m)
6	Członkowie NSDAP z Pomorza	8910	2,7 m x (330 na 0,1 m)
7	Zbiór książeczek wojskowych Wehrpass	90	przeliczone
8	Zbiór Arbeitsbuchów	600	4 szuflady x po ok. 150
9	NSDAP. Oddziały szturmowe. Dywizja Kraju Warty	6732	1683 jednostek x 4 (w każdej formularz z 4 zdjęciami)
10	Kartoteka członków Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst)	200	przeliczone
11	Kartoteka osobowa Kreis Crossen/Oder	6000	6 m x (100 na 0,1 m)
12	Kartoteka osobowa Prusy Wschodnie	6000	6 m x (100 na 0,1 m)
13	Kartoteka polskich i ukraińskich robotników przymusowych w III Rzeszy	2712	2,26 m x (120 na 0,1 m)
14	Kartoteka rosyjskich robotników przymusowych	836	policzone
15	Klisy szklane przekazane przez sąd grodzki (zdjęcia portretowe)	252	z opisu na opakowaniach
16	Zakłady fotograficzne: „Bielec” z Krakowa i inne (zdjęcia portretowe – negatywy)	20 540	13 m x (158 na 0,1 m)
17	Zdjęcia portretowe Centrali Przesiedleńczej (Umwandererzentralle)	37 797	14,65 m x (129 na 0,05 m)
Ogółem zdjęcia byłej GKBZpNP			171 385
Zasób BUiAD bez GKBZpNP			
18	Akta paszportowe	2 473 752	824 584 jednostek figurujących w bazie elektronicznej x 3 (przyjęta liczba wniosków paszportowych w jednostce aktowej)
19	Teczki osobowe funkc. MSW, Zarządu II Sztabu Generalnego, WSW, GZI	106 028	liczba jednostek w bazie elektronicznej
20	Spis IPN BU 024	10 332	liczba fotografii wykazana w spisie zdawczo-odbiorczym
21	Spis IPN BU 01579: rolki negatywów ze zdjęciami z obserwacji obiektów	681 590	25 916 m filmu x 26,3 (klatek na metr)
22	Kartoteka zdjęć sygnałnych	100 800	33 600 kart x 3 zdjęcia na karcie
23	Kartoteka pomocnicza Biura „C” osoby zatrzymane po wypadkach czerwcowych w Poznaniu w 1956 r.	1315	przeliczone
Ogółem zdjęcia BUiAD bez GKBZpNP			3 373 817
Ogółem zdjęcia BUiAD w Warszawie			3 545 202

Tab. 2. Liczba fotografii w zbiorach aktowych IPN

Oddział/Delegatura	Fotografie w zbiorach zdjęciowych	Albumy		Fotografie w zbiorach aktowych					Kartoteki	Suma (fotografie w zbiorach zdjęciowych, aktowych i kartotekach)
		Liczba albumów	Liczba zdjęć	Fotografie w aktach paszportowych	Fotografie w aktach personalnych funkcjonariuszy	Fotografie w innych aktach osobowych	Fotografie w pozostałych aktach	Ogółem w zbiorach aktowych		
BUiAD	Była GKBZpNP	155				13 386		13 386	29 410	171 385
	Aparat bezpieczeństwa PRL i inne			2 473 752	106 028			2 579 780	102 115	3 373 817
	Ogółem BUiAD			2 473 752	106 028	13 386		2 593 166	131 525	3 545 202
OBUiAD w Białymstoku	Była OKBZpNP									53
	Aparat bezpieczeństwa PRL i inne	36	4 190	1 995 648	22 033	17 169	5 403	2 040 253		2 044 566
	Ogółem OBUiAD w Białymstoku	36	4 190	1 995 648	22 033	17 169	5 403	2 040 253		2 044 619
OBUiAD w Gdańsku		18		3 716 547	42 941	2 940	10 000	3 772 428	924	3 778 614
	OBUiAD w Katowicach	39		7 238 310	31 608	500		7 270 418	2 300	7 272 718
	Była OKBZpNP									2 604
OBUiAD w Krakowie	Aparat bezpieczeństwa PRL i inne	19		3 030 852	21 581	4 805		3 057 238		3 057 580
	Ogółem OBUiAD w Krakowie	19		3 030 852	21 581	4 805		3 057 238		3 060 184
	OBUiAD w Lublinie	10		2 413 070	18 728	5 418		2 437 216		2 442 216
OBUiAD w Łodzi	Była OKBZpNP									3 250
	Aparat bezpieczeństwa PRL i inne			2 004 400	25 827	5 000		2 035 227		2 035 268
	Ogółem OBUiAD w Łodzi			2 004 400	25 827	5 000		2 035 227		2 038 518
OBUiAD w Poznaniu		9	2 016	3 780 720	29 104	15 102		3 824 926	600	3 828 907
	OBUiAD w Rzeszowie			1 697 580	18 190			1 715 770		1 715 770
	OBUiAD w Szczecinie	8		2 280 000	27 365	2 568		2 309 933		2 309 933
Delegatura w Bydgoszczy	OBUiAD we Wrocławiu	38	4 070	4 500 000	58 075	9 030		4 567 105		4 572 522
		11		1 475 061	21 955	983		1 497 999		1 497 999
	Była OKBZpNP									631
Delegatura w Kielcach	Aparat bezpieczeństwa PRL i inne			817 500	14 181			831 681		831 681
	Ogółem Delegatura w Kielcach			817 500	14 181			831 681		832 312
	Delegatura w Radomiu	8	960	431 820	1 478			433 298		434 258
Suma (BUiAD, oddziały i delegatury)	840 529	351	11 236	37 855 260	439 094	76 901	15 403	38 386 658	135 349	39 373 772



Einige Beispiele
Einer Seite
a. Hübly
12. Juni 41
Vizepräsident
S. B. (United States Bank)
Guthrie bei der... (United States Bank)

12
Z + HAE

Opisc W

Opisc U

Opisc T

S-774

S

Piotr Chojnacki, Radosław Morawski

DIGITALIZACJA I OPRACOWANIE FOTOGRAFII Z ZASOBU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W SYSTEMIE „ZEUS”*

Zasób fotograficzny Instytutu Pamięci Narodowej szacowany jest na ponad 39 mln fotografii, przechowywanych zarówno w formie negatywowej, jak i pozytywowej. Ogromna ilość materiału ikonograficznego wymaga zatem właściwego zabezpieczenia i opracowania. Możliwość sprostania tym wyzwaniom w dobie powszechnej informatyzacji stwarza digitalizacja, która otworzyła przed archiwistami nowe perspektywy¹. Właśnie w tym kierunku zmierzają w Polsce i innych krajach europejskich prace związane z szeroko pojętą obsługą (zabezpieczeniem, opracowaniem i późniejszym wykorzystaniem) zbiorów audiowizualnych, co owocuje powstawaniem różnych inicjatyw, m.in. projektu „TAPE”².

* Artykuł jest rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji „Fotografia w nowoczesnym archiwum”, która odbyła się w Warszawie 27 X 2008 r.

¹ Szerzej na temat procesu digitalizacji i informatyzacji archiwów w: *Historyk – Archiwista – Komputer. Historyk a nowoczesny system informacji archiwalnej (Materiały z konferencji. Toruń, 10 i 11 kwietnia 2003 r.)*, red. R. Degen i H. Robótka, Toruń 2004; *Komputeryzacja archiwów*, t. V: *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 5 i 6 grudnia 1997 r.*, red. H. Robótka, Toruń 1999; F.M. Bischoff, *Wpływ technik cyfrowych na profil zawodowy archiwisty – wyzwania w zakresie kształcenia i szkolenia archiwistów*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 27–38; N. Breubach, *Elektroniczny dostęp do informacji archiwalnych: standardy opisu – korzyści i przyszłe możliwości*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 39–46; N. Beargie, *Narodowe inicjatywy w zakresie przechowywania cyfrowego. Przegląd przedsięwzięć w Australii, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii oraz działalności międzynarodowej w tym obszarze*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 47–116; T. Goban-Klas, *Od A do B, czyli archiwa wkraczają w erę bitową*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 161–170; A. Laszuk, *Stan informatyzacji archiwów państwowych*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 171–204; R.T. Prinke, *Standardy i formaty danych w digitalizacji zasobów archiwalnych i bibliotecznych*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 219–236; R. Kusyk, *Digitalizacja archiwaliów. Dylematy prawne*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 285–300; A. Czapelska, *Elektroniczne archiwa ikonograficzne w praktyce – doświadczenia i postulaty użytkowników*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 325–332; W. Kwiatkowska, *Wpływ komputeryzacji archiwów na metodykę archiwalną*, „Archiwista Polski” 2003, nr 3, s. 31; K. Kopiński, *Komputeryzacja a zmiany we współczesnej ewidencji syntetycznej archiwów państwowych*, „Archiwista Polski” 2005, nr 4, s. 24.

² Projekt w ramach unijnego programu Kultura 2000 funkcjonował od jesieni 2004 r. do 2007 r. W realizacji przedsięwzięcia z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych uczestniczyło Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów. Projekt „TAPE” dotyczył kolekcji audiowizualnych jako istotnej części dziedzictwa kulturowego Europy. Skierowany był do instytucji kultury i placówek badawczych, posiadających kolekcje audiowizualne, a w szczególności do tych instytucji, w których materiały audiowizualne nie stanowią głównej części ich zbioru. Celami projektu były: a) promowanie świadomości potrzeby zabezpieczenia i ochrony kolekcji audiowizualnych, b) przeprowadzenie szkoleń dla osób zajmujących się ochroną i digitalizacją tych materiałów, c) opracowanie pomocniczych materiałów szkoleniowych. Szerzej

Należy w tym miejscu wspomnieć, że problem digitalizacji fotografii jako elementu cyfryzacji całego zasobu archiwalnego odgrywa ważną rolę także w programie operacyjnym „Dziedzictwo Kulturowe”³.

Mając świadomość powyższych tendencji, kierownictwo archiwum IPN podjęło w 2006 r. decyzję o rozpoczęciu procesu digitalizacji i elektronicznego opracowania posiadanych zbiorów ikonograficznych. Procesu, co należy podkreślić, rozpisanego na wiele lat. Głównymi przyczynami rozpoczęcia tych działań były:

1. Konieczność szybkiego zabezpieczenia materiałów przed postępowaniem degradacji, wynikającej z wcześniejszego niewłaściwego przechowywania nośników fotografii w środowiskach zbyt wilgotnych, zakwaszonych i zakurzonych.

2. Brak lub szczątkowość przestarzałych pomocy ewidencyjnych, takich jak karty i księgi inwentarzowe, co uniemożliwia ogarnięcie całego zbioru fotograficznego oraz wymusza konieczność opracowania niezbędnych pomocy archiwalnych.

3. Potrzeba opracowania metody, która zapewni skuteczne zarządzanie całością zasobu fotograficznego IPN, w sytuacji, kiedy rozproszenie zdjęć w materiałach aktowych uniemożliwia wydzielenie ich i uporządkowanie w oddzielnym zbiorze ikonograficznym.

4. Konieczność dostępu do zasobu zdjęciowego bez przymusu odwoływania się każdorazowo do fizycznych nośników fotografii.

Początkowo digitalizacja zasobu fotograficznego IPN nie była procesem priorytetowym i ujednoliconym. Skanowanie zdjęć odbywało się przy okazji wykonywania na zamówienie wnioskodawców kopii. To z kolei powodowało, że dobór materiałów do digitalizacji miał charakter wybiórczy. Proces ten nie był uregulowany wytycznymi wynikającymi z przyjętej procedury i skutkowało różnicami w parametrach skanów wykonywanych zdjęć. Nie zawsze były one zgodne z przyjętymi obecnie standardami dla wykonywania cyfrowych kopii zabezpieczających. Niektóre cyfrowe obrazy były specyficznym wykadrowane, opracowane komputerowo. W celu ujednoczenia procesu digitalizacji w IPN należało zastosować najnowsze rozwiązania informatyczne.

Instytut Pamięci Narodowej do niedawna nie posiadał takich rozwiązań. Po zapoznaniu się w 2005 r. z sytuacją na rynku oprogramowania, służącego do digitalizacji i opracowania materiałów ikonograficznych, zdecydowano się skorzystać z wiedzy oraz ponad 50-letniego doświadczenia w opracowywaniu i zarządzaniu liczącym ponad 13 mln jednostek zasobem fotograficznym Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, obecnie Narodowego Archiwum Cyfrowego⁴. Postanowiono zatem przystosować w celu opracowania zasobu fotograficznego IPN system „ZEUS”, wdrażany w tym czasie w NAC. System archiwizacji „ZEUS” jest programem autorskim firmy DRACO – Usługi Informatyczne (przekształconej w 2006 r. w „ksi.pl” Sp. z o.o.), przygotowanym na zamówienie NAC (ADM) w Warszawie.

W wyniku wielomiesięcznej współpracy archiwistów i informatyków utworzony został wielopoziomowy, zaawansowany technicznie program komputerowy z przejrzystym interfejsem, przeznaczony do opracowania zasobu fotograficznego. Po niezbędnych modyfikacjach

zob. <http://archiwa.gov.pl/index.php?p=1&CIDA=463>, 31 VIII 2008 r.; *Europejskie dziedzictwo audiowizualne. Materiały Międzynarodowej Konferencji Projektu TAPE*, red. E. Rosowska, Warszawa 2008.

³ Program operacyjny „Dziedzictwo Kulturowe” realizowany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Priorytet 5 – Tworzenie zasobów cyfrowych dziedzictwa kulturowego). Szerzej zob. <http://mkidn.gov.pl/po2007/dziedzictwo.php>, 31 VIII 2008 r.

⁴ Zob. Rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 6 II 2008 r. w sprawie zmiany nazwy i zakresu działania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, <http://nac.gov.pl/docs/rozp.pdf>, 31 VIII 2008 r.

może być również wykorzystywany do opracowania pozostałej dokumentacji audiowizualnej. Archiwiści przygotowujący merytoryczne założenia programu zadbali, aby formularz opisu jednostkowego stosowany w programie „ZEUS” był zgodny z obowiązującym Międzynarodowym Standardem Opisu Archiwalnego ISAD(G)⁵, a ujednocnione bloki słów kluczowych, na których oparte jest wyszukiwanie w systemie, były zgodne z wymaganiami Międzynarodowego Standardu Archiwalnych Haseł Wzorcowych ISAAR(CPF)⁶. Szczegóły dotyczące pól opisu zostaną omówione niżej.

System „ZEUS” posiada budowę modułową, którą można dowolnie zmieniać w zależności od potrzeb użytkownika. Szybki przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi modułami możliwy jest dzięki jednolitej strukturze bazy danych dla całego systemu, wykorzystującego serwer relacyjnych baz danych Sybase Adaptive SQL Anywhere 9.1, w którym wszystkie wprowadzone informacje przechowywane są we wspólnej bazie danych, zawartej w jednym pliku. Serwer automatycznie wykonuje kopie bezpieczeństwa, na podstawie których w razie awarii odtwarzane są wszelkie informacje. Zgromadzenie danych w jednej spójnej bazie na serwerze umożliwia także podłączanie do niego dowolnej liczby stanowisk z zainstalowanym programem „ZEUS”. Ilość podłączonych stanowisk ograniczona jest jedynie możliwościami technicznymi sprzętu komputerowego, na którym zainstalowany jest serwer. Oprócz informacji zawartych w bazie danych, na serwerze przechowywane są także wysokiej jakości kopie wzorcowe (kopie bazowe) zeskanowanych materiałów fotograficznych w postaci nieskompresowanych plików TIFF oraz w osobnym podfolderze miniatury zapisane w formacie JPG.

Realny czas wykonania opisu i automatyzacja pracy sprawiają, że wprowadzane informacje są od razu widoczne na wszystkich stacjach klienckich podłączonych do serwera. System umożliwia śledzenie wszelkich zmian w bazie danych, a wiele pól zawierających indeksy można uzupełnić na podstawie rozwijającej się, wcześniej wprowadzonej listy. Interfejs graficzny opiera się na kolejno otwieranych oknach, znanych powszechnie ze środowiska systemu Microsoft Windows. Umożliwia to intuicyjne poruszanie się pomiędzy kolejnymi oknami, zakładkami i polami. System umożliwia definiowanie uprawnień osobno dla każdego z użytkowników poprzez indywidualny login i hasło. Dzięki takiemu rozwiązaniu każdy odbiorca ma zapewniony dostęp tylko do udostępnionych mu i niezbędnych w pracy funkcji programu.

Wielką zaletą aplikacji jest rozbudowany system wyszukiwania informacji o wprowadzonych obrazach. Każdy z użytkowników ma dostęp do ułożonych w formie słowników indeksów, za pomocą których zostały opisane fotografie. Wyszukiwarka informacji oparta jest na dwóch poziomach wyszukiwania. Pierwszy – wyszukiwanie proste, które umożliwia przeszukanie we wszystkich polach opisu, nie tylko całych wyrazów, ale także ich fragmentów. Drugi – wyszukiwanie złożone, oparte na przeszukiwaniu we wskazanych polach zarówno opisu zdjęcia, czasu powstania, uwag, jak i indeksów: osobowego, geograficznego, nazw własnych i hasłowego. W wyszukiwaniu złożonym można zamieszczać także rozmaite wielopoziomowe kombinacje wyszukiwawcze, takie jak łączenie wyszukiwania w kilku polach (np. gdy chcemy znaleźć zdjęcia Lecha Wałęsy w Stoczni Gdańskiej w roku 1980, wypełniamy w wyszukiwarce pola odpowiednich indeksów) albo wykluczanie informacji z jednego lub kilku pól (np. gdy chcemy znaleźć wszystkie zdjęcia Lecha Wałęsy z roku

⁵ *ISAD(G) Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego. Część ogólna. Wersja 2. Norma przyjęta przez Komitet ds. standaryzacji opisu, Sztokholm 1999, Warszawa 2005.*

⁶ *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin – ISAAR(CPF), wersja 2, tłum. A. Laszuk, Warszawa 2006.*

1980, ale oprócz tych ze Stoczni Gdańskiej, zaznaczamy wtedy odpowiednio – wyłączając z wyszukiwania pole indeksu rzeczowego). Po uzyskaniu odpowiedzi o liczbie wyszukiwanych obrazów zostają one wyświetlone w postaci miniatur – plików JPG o niskiej rozdzielczości, które zostały utworzone przy przenoszeniu zeskanowanych zdjęć na serwer. Każda miniatura opatrzona jest w sygnaturę oraz fragment tytułu tematu i stanowi odnośnik do pełnego opisu obrazu, który pojawia się po jej odpowiednim zaznaczeniu.

System „ZEUS” umożliwia eksportowanie informacji z własnej bazy danych do innych baz. Z poziomu programu wprowadzone do systemu obrazy można także przesłać pocztą elektroniczną, przenieść do wyznaczonego folderu bądź nagrać na nośnik optyczny wraz z ich opisem, który dołączany jest w postaci pliku tekstowego. Obrazy można odpowiednio skompresować oraz opatrzyć sygnaturą, zamieszczając na nich odpowiednie zabezpieczenie w postaci logo instytucji do której należą.

W maju 2007 r. w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie zostały uruchomione dwa pierwsze stanowiska komputerowe z zainstalowanym programem „ZEUS”, na których rozpoczęto testowanie systemu. Początkowo wprowadzono 800 obrazów z części zbioru zdjęć po Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Latem 2007 r. dołączyły dwa kolejne stanowiska. System „ZEUS” potwierdził swoją przydatność do opracowywania zbiorów ikonograficznych IPN, jednak Instytut Pamięci Narodowej zlecił firmie „ksi.pl” Sp. z o.o. dokonanie dalszych modyfikacji programu i to nie tylko dostosowawczych do specyfiki zasobu, ale także poprawiających funkcjonalność i przyjazność programu dla operatora. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć: poruszanie się w obrębie okien i pól, zwiększenie liczby wprowadzanych znaków w poszczególnych opisach, wprowadzenie klawiszy nawigacji, dzięki którym można przeglądać wglądówki poszczególnych zdjęć z okna obrazu, śledząc na bieżąco ich opisy. Rozwiązano problem pseudonimów i podwójnych nazwisk przy opisie jednej osoby. Umożliwiono wprowadzenie danych dotyczących wielkości obrazu i nośnika. Dodano także opcję zamiany obrazu, jeżeli można go zastąpić kopią fizyczną o lepszej jakości.

Obecnie w IPN uruchomionych jest 17 stanowisk z zainstalowanym programem „ZEUS”, 10 w oddziałach IPN w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu, 2 w delegaturach IPN w Bydgoszczy i Kielcach, 5 w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie.

Każdy z oddziałów IPN posiada autonomiczną bazę danych. Obecnie kopie cyfrowe na nośnikach optycznych wraz z plikami baz danych zawierających opisy spływają na bieżąco do BUiAD w Warszawie. Takie postępowanie służy dodatkowemu zabezpieczeniu zdigitalizowanych zdjęć oraz ułatwieniu procesu udostępniania.

Wszystkie stanowiska są obecnie podłączone do sieci intranetowej IPN. Pozwala to na przechowywanie kopii materiałów ze wszystkich ośrodków na jednym serwerze w centrali IPN. Dzięki połączeniu intranetowemu każdy oddział zyskał możliwość prowadzenia kwerend w zakresie całości zbioru cyfrowych obrazów, niezależnie od miejsca przechowywania ich fizycznych nośników. W tym celu została zaprojektowana oddzielna aplikacja przeznaczona dla użytkowników. Podczas prac zostały uwzględnione ograniczenia, wynikające z Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 z późn. zm.), dotyczące udostępniania materiałów archiwalnych.

Do końca października 2009 r. wprowadzono do bazy „ZEUS” w oddziałach i delegaturach IPN ponad 22 tys., natomiast w BUiAD ponad 12 tys. rekordów podzielonych na następujące bloki tematyczne: wydarzenia Marca '68 w Warszawie, Krakowie i Gdyni, demonstracje

w Poznaniu w czerwcu 1956 r., fotografie dotyczące stanu wojennego, zdjęcia związane z obozem Auschwitz-Birkenau, fotografie ze zbioru Wydziału Muzeów i Pomników Walki z Faszyzmem przy Ministerstwie Kultury i Sztuki. Rozpoczęto prace nad opracowaniem zdjęć dotyczących kampanii wrześniowej 1939 r. i działalności NSZZ „Solidarność”.

W NAC zasób fotograficzny jest zasobem zwartym, zawierającym wyłącznie zbiory zdjęciowe, w większości wcześniej uporządkowane i opracowane w formie inwentarzy. Sygnatury cyfrowych obrazów są tam tożsame z sygnaturami ich fizycznych pierwowzorów⁷. Inna jest natomiast sytuacja w Instytucie, posiadającym zasób fotograficzny rozproszony w materiale aktowym. Zasób ten będzie uporządkowany i opracowany, a jego inwentaryzacja nastąpi tylko w programie „ZEUS”, co doprowadzi do powstania nowego zbioru cyfrowych fotografii, które zostaną oznaczone sygnaturami innymi niż ich fizyczne pierwowzory. Do każdego obrazu cyfrowego będzie można przyporządkować dowolną liczbę nośników fizycznych oznaczonych sygnaturami funkcjonującymi obecnie w ewidencji. Zeskanowaniu ulegnie natomiast tylko jedna z fotografii, oryginał lub kopia o najlepszej jakości i na odwrót, do jednego nośnika zawierającego wiele obrazów będzie można przyporządkować tyle samo obrazów cyfrowych.

Wyjątek w procesie digitalizacji przewidziano dla zbioru zdjęć po Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Fotografie te zostaną fizycznie uporządkowane według hierarchicznego sposobu sygnowania tematów zdjęć (grupa tematyczna – podgrupa tematyczna – temat). Odmienne potraktowanie tych zdjęć wynika z faktu, iż zbiór ten, złożony tylko z fotografii – w liczbie ok. 70 tys. jednostek – został częściowo tematycznie uporządkowany, poprawnie opisany i poddany skontrum, posiada ewidencję ujętą w 75 księgach inwentarzowych. Poza tym jest to największy zbiór tego rodzaju dokumentacji w IPN, odpowiadający zespołom zdjęciowym w zasobie NAC.

Opracowywanie fotografii w IPN odbywa się według zasad archiwistyki⁸, a nadawanie sygnatur obrazom cyfrowym oraz sporządzanie opisu archiwalnego jest zgodne ze wskazówkami metodycznymi przyjętymi w archiwach państwowych⁹. Zachowany więc został hierarchiczny porządek w nadawaniu sygnatury. Pierwszym jej elementem jest literowe oznaczenie oddziału IPN, które determinuje następną część, czyli oznaczenie liczbowe grupy tematycznej, a w konsekwencji trzeci element – oznaczenie liczbowe podgrupy tematycznej. Czwartą częścią sygnatury jest kolejny numer tematu, czyli jednostki inwentarzowej w przypadku zdjęć. Jeżeli temat jest wielozdjęciowy pojawia się piąty element sygnatury – kolejny numer obrazu w temacie.

Z uwagi na fakt, że pola opisu obrazów w programie „ZEUS” zostały oparte na niedoskonałych wskazówkach Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (z powodu braku innego oficjalnego dokumentu określającego wytyczne do opracowania zdjęć), nie wyczerpują one obecnie zagadnienia opracowania fotografii w systemie informatycznym. Skupiają się

⁷ Szerzej na temat gromadzenia i opracowywania fotografii w ADM w: *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii*, oprac. J. Boniecki, Warszawa 2005; M. Berman, E. Podgórska, *Zbiór fotografii różnego pochodzenia w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion” 1984, t. 78, s. 259–297; J. Boniecki, *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion” 1982, t. 73, s. 37–75; E. Landau-Paszkowska, *Organizacja i działalność Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie*, „Archeion” 1964, t. 41, s. 149–157.

⁸ Szerzej zob. *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Warszawa 2004, s. 203–210; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 153–159.

⁹ *Wskazówki metodyczne dotyczące zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych. Załącznik do Decyzji nr 8 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 24 kwietnia 2006 r.*, <http://archiwa.gov.pl/?CIDA=62>, 31 VIII 2008.

one bowiem na elementach formalnego opracowania zdjęć, tj. porządkowania, klasyfikacji i systematyzacji. Zbyt mało miejsca poświęcają głębi informacyjnej opisu zdjęć, którego elementy umożliwiają dotarcie do konkretnych fotografii. Wzorem innych archiwów wskazówki NDAP będą stosowane w IPN do czasu ustalenia nowych zasad w sprawie opracowania fotografii.

W celu nadania prawidłowych sygnatur poszczególnym tematom stworzono wcześniej w IPN strukturę grup i podgrup tematycznych. Przyjęto, że podział ten ma mieć charakter funkcjonalny i służyć wyłącznie uporządkowaniu cyfrowych obrazów w bazie „ZEUS”. W związku z tym, że niemożliwe jest stworzenie podziału całościowego zawierającego wszystkie grupy i podgrupy, na które można podzielić cały zasób, na pewno w przyszłości pojawi się konieczność uzupełnienia ich o nowe. Program „ZEUS” zapewnia taką możliwość. Kierując się jednak wiedzą o specyfice opracowywanego materiału, jak i jego zawartością, poczyniono starania, aby podział ten był możliwie najpełniejszy. Umieszczono w nim różne kategorie taksonomiczne. Oprócz okresów czasowych, wydarzeń historycznych, znalazły się też terminy architektoniczne, pejzażowe, czy też związane ze specyficzną terminologią wojskową, kryminalistyczną lub „bezpieczniacką”. Obok grup i podgrup szczegółowych znajdują się również te o charakterze bardziej ogólnym.

Oczywiście przyporządkowanie danego tematu może zależeć od wielu czynników: opisu nośnika, wytwórcy zdjęcia, okoliczności, w których je wykonano, jego przeznaczenia itp. Jest to szczególnie ważne w przypadku zdjęć wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa. Dla przykładu, jeżeli zdjęcie prezentuje niezidentyfikowany budynek, przyporządkowywane jest do grupy „Architektura”, podgrupy „Budynki”. Natomiast, jeżeli zostało ono zrobione w specyficznych warunkach w czasie obserwacji operacyjnej, trafi do grupy „Fotografie sądowe i śledcze”, podgrupy „Fotografie z obserwacji operacyjnych”. Zawsze więc wybierane są grupy i podgrupy bardziej szczegółowe, a dopiero, gdy jest to niemożliwe, zastępują je odpowiedniki o charakterze bardziej ogólnym. Zdarzają się też sytuacje, w których dany temat można przyporządkować do dwóch grup lub podgrup, gdyż są one podobne do siebie pod względem terminologicznym lub „zazębiają” się pod względem chronologicznym. Na przykład tak może się stać z podgrupami „Zbrodnie sowieckie” i „Zbrodnie komunistyczne”. Oczywiście w tej sytuacji temat należy przyporządkować tylko do jednej grupy albo podgrupy, kierując się racjonalnością i wydobywając maksimum wiedzy o danej jednostce inwentarzowej. We wspomnianym podziale nie stosujemy precyzyjnej terminologii. Nazwy grup i podgrup mają często charakter potoczny i przybliżony, aby ułatwić późniejsze przyporządkowania. Dzięki rozwiniętemu systemowi wyszukiwania użytkownik i tak dotrze do interesującego go zdjęcia, gdyż podział na grupy i podgrupy nie ma wpływu na możliwości przeprowadzania bardzo dokładnych kwerend. Należy podkreślić, że wyszukiwanie fotografii odbywa się na poziomie pól tematów, opisów i indeksów. Nie ma natomiast na nie wpływu grupa i podgrupa tematyczna, do których zostały przyporządkowane zdjęcia. Trzeba zaznaczyć, że ze względu na autonomię bazy „ZEUS” w oddziałach i delegaturach IPN, każda z tych jednostek organizacyjnych posiada swój własny podział na grupy i podgrupy tematyczne, wynikające ze specyfiki posiadanego zasobu. Własny podział tematyczny posiada także zbiór zdjęć po Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Definicja tematu zdjęcia została sformułowana we wskazówkach metodycznych wprowadzonych Decyzją nr 8 NDAP: „Jedna lub wiele fotografii, połączonych ze sobą elementem chronologicznym, tj. wykonanych w tym samym lub zbliżonym czasie i połączonych logicznie, gdy utrwalony na nich obraz przedstawia określone wydarzenie, zjawisko, osobę

lub przedmiot”¹⁰. Okazuje się, że jest ona w wielu przypadkach niejasna i nastęcza wątpliwości. Dotyczy to np. fotografii, w odniesieniu do których nie można określić dokładnie czasu ich powstania lub nie ma absolutnej pewności, że oddają następstwo chronologiczne wydarzeń, czy też ich kolejność jest trudna do ustalenia, a łączy je przedstawiona rzeczywistość oraz akta spraw, w których zostały odnalezione. Problem ten pojawił się w przypadku grupy zdjęć związanych z wydarzeniami Marca '68 w Warszawie. Wypadki te odbywały się w ciągu kilku dni i w wielu miejscach stolicy. Powstał więc dylemat, czy dzielić tę grupę zdjęć na kilka tematów związanych z określoną datą lub określonym miejscem. Aby uniknąć nadmiernego rozczłonkowania na wiele tematów zdjęć dotyczących tego wydarzenia, postanowiono połączyć fotografie w jeden temat wielozdjęciowy.

Oprócz sformułowania metod opracowywania fotografii, konieczne stało się ustalenie odpowiedniej techniki skanowania. Podjęto decyzję, że będzie skanowany sam obraz z nośnika w jednolitej rozdzielczości 600 dpi. Każdemu obrazowi przy skanowaniu zwiększany bądź zmniejszany jest rozmiar docelowy do wartości przybliżonej (zależnej od kształtu obrazu), ale nie mniejszej niż 130x180mm. W praktyce wygląda to tak, że jeżeli jedną z krawędzi ustawimy na 130 mm, to druga nie może mieć mniej niż 180 mm i na odwrót, oczywiście przy zachowaniu proporcji obrazu znajdującego się na skanowanym nośniku fizycznym. Przy fotografiach czarno-białych stosujemy 8-bitową skalę szarości, dla zdjęć kolorowych 24-bitową głębię koloru. Wszystkie obrazy są skanowane i zapisywane w plikach TIFF; po wprowadzeniu do systemu „ZEUS” stanowią kopie zabezpieczające. W praktyce wszystkie cyfrowe obrazy zeskanowane w tych parametrach mają rozmiary nie mniejsze niż 3000x4500 pikseli. Natomiast powstałe w ten sposób pliki graficzne zajmują ok. 13 MB (dla obrazów czarno-białych) i ok. 40 MB (dla kolorowych) pojemności na serwerze. Przy skanowaniu nie stosuje się żadnych filtrów i masek wyostrzających. W wyjątkowych sytuacjach rozjaśniane są zbyt ciemne zdjęcia. W tym miejscu pojawiają się wątpliwości, czy te parametry skanowania przy tak szybkim rozwoju technologii informatycznej wystarczą dla potrzeb użytkowników tego zasobu. Z dotychczasowych doświadczeń archiwistów IPN wynika, że podane wyżej parametry są odpowiednie do wykorzystania w większości wydawnictw, wystaw i prezentacji.

Ze względu na specyficzny charakter zbiorów zdjęciowych zgromadzonych w archiwum IPN, ujawniło się wiele problemów związanych z opracowaniem fotografii w systemie komputerowym. Mając na uwadze rozproszenie, często tych samych zdjęć w różnych jednostkach archiwalnych, musiano dokonać precyzyjnego rozróżnienia obrazu fotografii od jej nośnika, ponieważ jeden obraz może występować w kilku egzemplarzach, pod różnymi sygnaturami i tym samym funkcjonować w różnych kontekstach. Przy opracowywaniu i digitalizacji zbiorów fotograficznych szczególną uwagę zwrócono na nośnik fotografii, który dostarcza dodatkowych informacji o powstaniu i późniejszym funkcjonowaniu zdjęć, niejednokrotnie w odmiennych warunkach. Nośnik nie jest tylko fizycznym podłożem obrazu, ale stanowi bardzo ważny element zdjęcia, który wpływa na charakter i odbiór prezentowanej rzeczywistości.

Przykładem takiej sytuacji są zdjęcia przedstawiające przebieg wydarzeń Czerwca '56, funkcjonujące do tej pory pod trzema różnymi sygnaturami archiwalnymi. Tylko jedna pochodziła z wyodrębnionego zdjęciowego zbioru, pozostałe natomiast znajdowały się pomiędzy materiałami aktowymi. Te same obrazy służyły w pracy operacyjnej funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, jak i prezentowane były w albumie wydanym w 1981 r. na zlecenie Społecznego Komitetu Obchodów 25. Rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r. W pierwszym

¹⁰ *Ibidem*.

przypadku miały na celu umożliwienie identyfikacji osób, w drugim prezentowane były jako wyraz buntu społeczeństwa przeciw władzy.

Rozwiązanie zastosowane w komputerowym systemie archiwizacji fotografii „ZEUS” umożliwia połączenie jednego obrazu z wieloma różnymi nośnikami. Zapewniają to osobne pola do opisu fotografii i jej nośnika (nośników). Każdy nośnik jest szczegółowo opisywany zarówno pod względem czysto technicznym, jak również z uwagi na pochodzenie. Uwzględniany jest zatem rodzaj nośnika (np. odbitka pozytywowa, negatyw, szklany negatyw), sygnatura, wszystkie stare sygnatury, ilość dubletów, wielkość obrazu i wielkość nośnika. Istnieje także możliwość zaznaczenia oryginału i oznaczenia kolorowych odbitek. Opis każdego nośnika zawiera informacje o aktotwórcy, a także pole „Uwagi”, w którym umieszczane są wszystkie informacje znajdujące się na odwrocie fotografii i na karcie zabezpieczającej. W tym miejscu zamieszczane są także dodatkowe dane, np. o pochodzeniu, jeśli nośnik fotografii znajduje się w aktach lub albumie.

Dzięki możliwości przypisania kilku nośników fotografii do tego samego obrazu, zmniejsza się zapotrzebowanie na wykorzystanie pamięci dyskowej na serwerze. Obraz wprowadzany jest raz, pomimo posiadania dowolnej liczby egzemplarzy tego samego zdjęcia (obrazu) o różnych sygnaturach. Odnalezienie w przyszłości kolejnych egzemplarzy nie spowoduje komplikacji, ponieważ wyżej opisane rozwiązanie umożliwia dopisywanie nowych nośników.

Jedną z cech charakterystycznych zbiorów fotograficznych zgromadzonych w archiwum IPN jest duża liczba fotografii umieszczonych na planszach wielozdjęciowych, planszach zdjęć stykowych i w albumach. Plansze wielozdjęciowe to świadomie zaprojektowane kompozycje kilku lub kilkunastu fotografii, mogących zawierać napisy oraz połączonych wspólną myślą przewodnią. Plansze zdjęciowe wykonywane były natomiast w celu upamiętnienia różnych uroczystości, np. poświęcenia sztandaru huty „Mała Panew” czy pogrzebu prymasa Stefana Wyszyńskiego. Z reguły plansza i wszystkie zawarte na niej obrazy mogą zostać uznane za jeden temat, który przyporządkowywany jest do odpowiedniej grupy i podgrupy tematycznej. Do tematu wprowadzany jest zarówno obraz całej planszy, jak i wszystkich poszczególnych zdjęć. Według przyjętego schematu w opisie całej planszy wymieniane są wszystkie sygnatury obrazów znajdujących się na niej. Przy opisie poszczególnych fotografii w zakładce „nośniki” podawane są z kolei informacje o pochodzeniu zdjęcia z planszy wielozdjęciowej. W celu precyzyjnego określenia wielkości zdjęcia rozbudowano opis nośnika, żeby zawierał dwie wartości: wielkość obrazu i wielkość nośnika. W odniesieniu do poszczególnych fotografii zawartych na planszach wielkość obrazu to wymiary pojedynczego zdjęcia, natomiast wielkość nośnika to wymiary całej planszy.

Formy wielozdjęciowe sprawiają wiele trudności podczas opracowywania ich w elektronicznej bazie fotografii. Plansze zdjęć stykowych zawierające odbitki pozytywowe fragmentów filmu fotograficznego, zapewniają natomiast możliwość szybkiego zapoznania się z materiałem fotograficznym. Ich zawartość tematyczna niekiedy bywa jednak bardzo różna. W takim przypadku nie ma możliwości powiązania planszy i obrazów na niej zawartych w jeden temat i przyporządkowania do odpowiedniej grupy tematycznej. Z myślą o takich materiałach została utworzona oddzielna grupa tematyczna „Materiały wielozdjęciowe” oraz podgrupa „Plansze zdjęć stykowych”. Analogicznie jak w przypadku plansz wielozdjęciowych opracowuje się obraz całej planszy i wszystkich zdjęć znajdujących się na niej, wymieniając w opisie sygnatury poszczególnych obrazów. Dane fotograficzne opisywane są jak pojedyncze zdjęcia, począwszy od góry bądź od lewej strony planszy. W opisie nośnika zamieszczane są także informacje o pochodzeniu fotografii z planszy zdjęć stykowych. Podawana jest również pozycja zdjęcia na planszy, zgodnie ze schematem: „rząd nr..., klatka nr...”.

Przy opracowywaniu fotografii w albumach stosuje się powyżej opisane zasady. Jeżeli album stanowi serię zdjęć, powiązanych ze sobą chronologicznie i logicznie, można traktować go jako jeden temat, który zostaje wprowadzony do odpowiedniej kategorii. Następnie do tematu dodawane są obrazy, które posiadają indywidualne opisy. W przypadku albumu, zawierającego zdjęcia o różnej tematyce, zostaje wprowadzony opis do grupy form wielozdjęciowych (podgrupy albumy) jako jeden temat. Poszczególne zdjęcia opisywane są natomiast zgodnie z ich zawartością obrazu, jaki prezentują. W opisie nośnika (pole uwagi w zakładce nośnik) umieszczane są wszystkie informacje o pochodzeniu zdjęcia z albumu, opisy na okładkach i kartach, a także dokładne usytuowanie zdjęcia w albumie, np. trzecie zdjęcie z karty oznaczonej numerem „30”, pod zdjęciem ręcznie napisany numer „78”.

Każdy pojedynczy obraz zarówno w temacie jednozdjęciowym, jak i wielozdjęciowym jest osobno opisywany i indeksowany. Indeks geograficzny tworzony jest w formie bazy (listy), uzupełnianej na bieżąco przez operatorów systemu. W zależności od posiadanego zbioru zdjęciowego indeks będzie zawierał tylko te nazwy miejscowości, które są potrzebne do jego opisu. W przypadku małych miejscowości lub powtarzających się nazw, np. Nowa Wieś, przyjęto zasadę podawania nazwy większej – położonej w okolicy – miejscowości.

Indeks osobowy ze względu na powszechne używanie pseudonimów, innych nazwisk, a w przypadku kobiet nazwisk rodowych, został dla potrzeb IPN rozbudowany o możliwość dodania ww. informacji do opisu osoby występującej na zdjęciu. Przy danych personalnych można również zamieścić informacje o miejscu i dacie urodzenia, imieniu ojca, a także imieniu zakonnym. Poprawka ta miała na celu wyeliminowanie sytuacji, w której osoba wyszukująca zdjęcie, ze względu na rozbieżność nazwisk, nie odnajdzie fotografii poszukiwanej osoby. Podanie tych informacji eliminuje także trudność wprowadzania do indeksu osobowego kilku wpisów dotyczących tej samej osoby. Przykładem może być problem z zapisem odnoszącym się np. do Karola Wojtyły, Jana Pawła II. Zastosowanie takiego rozwiązania spowodowało także, że system wyszukujący traktuje kobietę, która wyszła za mąż i zmieniła nazwisko, jako jedną osobę, a nie jako dwie różne. Przy opisie osób występujących na zdjęciach istnieje również możliwość określenia funkcji, jakie pełniły w chwili wykonania fotografii.

Dzięki zakładce zawierającej nazwy własne istnieje możliwość uzupełnienia oraz doprecyzowania opisu na poziomie indeksów o charakterystyczne i indywidualne nazwy. Umożliwia to łatwiejsze odnalezienie fotografii poprzez precyzyjne zapytanie, np. Kopalnia Węgla Kamiennego „Szczygłowice”, ul. Zwierzyniecka (Poznań). Przy opisie miejsc, instytucji, organizacji czy przedsiębiorstw stosuje się oficjalne nazewnictwo, a nie potoczne określenia np. Stare Miasto zamiast starówka. Analogicznie do indeksu osobowego i geograficznego baza nazw własnych uzupełniana jest na bieżąco przez operatorów systemu.

Indeks hasłowy zawiera kilkadziesiąt bardzo ogólnych terminów, stwarzających dodatkowe możliwości przy opisywaniu fotografii. Należy zauważyć, iż trwają obecnie prace nad udoskonaleniem indeksu hasłowego tak, aby oprócz go na trzech równorzędnych grupach, uporządkowanych hierarchicznie. Pierwsza grupa to hasła odnoszące się do rzeczywistości historycznej (np. Czerwiec '56), druga to hasła traktujące o fizycznej rzeczywistości (np. maszyny, rośliny), trzecia to hasła opisujące cechy formalne zdjęcia (np. portret, fotografia operacyjna, fotografia detektywistyczna). Dzięki tak zróżnicowanemu poziomowi opisu (od szczegółowej charakterystyki obrazu, miejsc, osób i nazw własnych do ogólnych haseł) istnieje możliwość wyszukiwania fotografii na różnych poziomach ogólności, w zależności od indywidualnych preferencji osób korzystających z systemu.

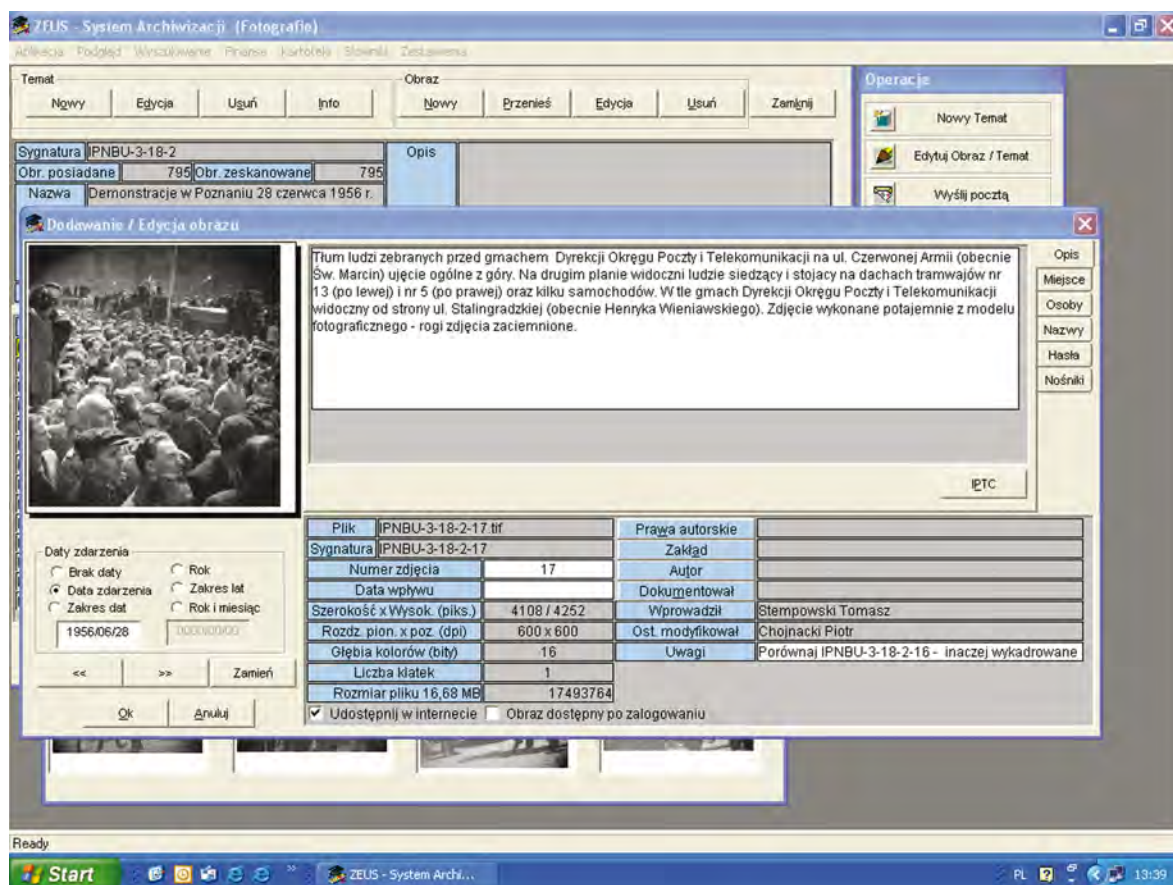
Proces wprowadzania danych do systemu „ZEUS” można przedstawić w następujący sposób. Rozpoczyna się wyborem odpowiedniego oddziału IPN, grupy i podgrupy tematycznej, czyli zdefiniowaniem sygnatury. Numer tematu uzupełniany jest automatycznie. Okno „Dodawanie/Edycja tematu” zawiera również pola dotyczące tytułu i opisu tematu. Końcowym elementem tego etapu jest wyznaczenie zakresu czasowego. W przypadku tematów wielozdjęciowych wprowadzenie daty w tym miejscu spowoduje, że będzie ona automatycznie uzupełniana w każdym kolejnym oknie opisu obrazu, co w praktyce przyspiesza pracę.

Kolejnym etapem wprowadzania jest okno „Temat i jego obrazy”. W jego górnej części umieszczone są pola umożliwiające dodanie nowych obrazów do tematu, a także ich edycję i usuwanie. Z tego miejsca istnieje także możliwość edycji tematu. Wyświetlane są informacje o sygnaturze, liczbie obrazów posiadanych i już wprowadzonych, a także tytuł tematu i jego opis. Poniżej widoczna jest lista obrazów przyporządkowanych do danego tematu. Nowe obrazy dodawane do tematu mają przed umieszczeniem na serwerze zmienianą automatycznie nazwę pliku, a także wykonywana jest ich wglądówka (miniatura), wyświetlana w oknie opisu obrazu. Nazwa pliku wzorcowego jest tożsama z sygnaturą obrazu (pomijając trzyliterowe rozszerzenie nazwy plików „*.tif”).

Najważniejsze i jednocześnie najbardziej rozbudowane jest okno zawierające opis obrazu. Wszystkie informacje dotyczące zdjęcia wyświetlane są w trzech blokach i częściowo są „schowane” w odpowiednich zakładkach. Okno zawiera pola umożliwiające wpisanie wszystkich danych na temat obrazu, zindeksowanie i precyzyjne opisanie nośników. W lewym górnym rogu okna wyświetlana jest także miniatura zdjęcia. Ze względu na niekiedy brak możliwości precyzyjnego podania daty wykonania fotografii, istnieje możliwość wyboru daty spośród sześciu formatów (data zdarzenia, zakres od – do, rok i miesiąc, zakres lat od – do, data roczna oraz brak daty). Dolna część okna zawiera wiele pól wypełnianych automatycznie, są to: nazwa pliku, sygnatura obrazu, numer zdjęcia w obrębie tematu, data wprowadzenia zdjęcia, wymiary obrazu w pikselach, rozdzielczość pionowa i pozioma, głębokość kolorów, rozmiar pliku, osoba wprowadzająca i osoba która dokonała ostatnich modyfikacji. Blok ten zawiera również pola wypełniane przy pomocy słowników uzupełnianych o nowe rekordy: „Autor”, „Zakład” (fotograficzny), „Dokumentował” oraz „Prawa autorskie”. Pole „Uwagi” umożliwia wpisanie innych danych odnoszących się do obrazu, np. odsyłacz do innego zdjęcia z informacją o podobieństwie lub przedmiotach i osobach występujących także na innych fotografiach.

Głównym elementem okna edycji obrazu jest zakładka zawierająca opis przedstawionego na zdjęciu wizerunku. W opisie wyszczególnione są dane dotyczące widocznych elementów, budowli, osób, przedmiotów, pojazdów czy treści transparentów lub tablic. Przyjęta została zasada, w myśl której wymieniane są wszystkie widoczne przedmioty, które po wykadrowaniu mogą stać się samodzielnym przedstawieniem (zdjęciem).

Obecna praktyka opracowywania fotografii uwidoczniła wiele problemów związanych ze sporządzeniem prawidłowego i użytecznego opisu. Bardzo poważnym utrudnieniem, występującym podczas opracowywania fotografii z zasobu IPN, jest niepełny lub błędny opis sporządzony przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Pomimo istnienia odpowiednich rubryk na kartach zabezpieczających zdjęcia, pozostają one często puste. Dotyczy to w szczególności dokładnej daty, osób i miejsc wykonania fotografii. W opisie wymieniane były najczęściej osoby powszechnie znane, jak np. papież lub prymas Polski Józef Glemp. Informacje zawarte w ww. opisach są obecnie sprawdzane pod względem merytorycznym w literaturze przedmiotu, wydawnictwach albumowych i Internecie (np. mapy i plany miast



System archiwizacji fotografii „ZEUS” – okno opisu obrazu

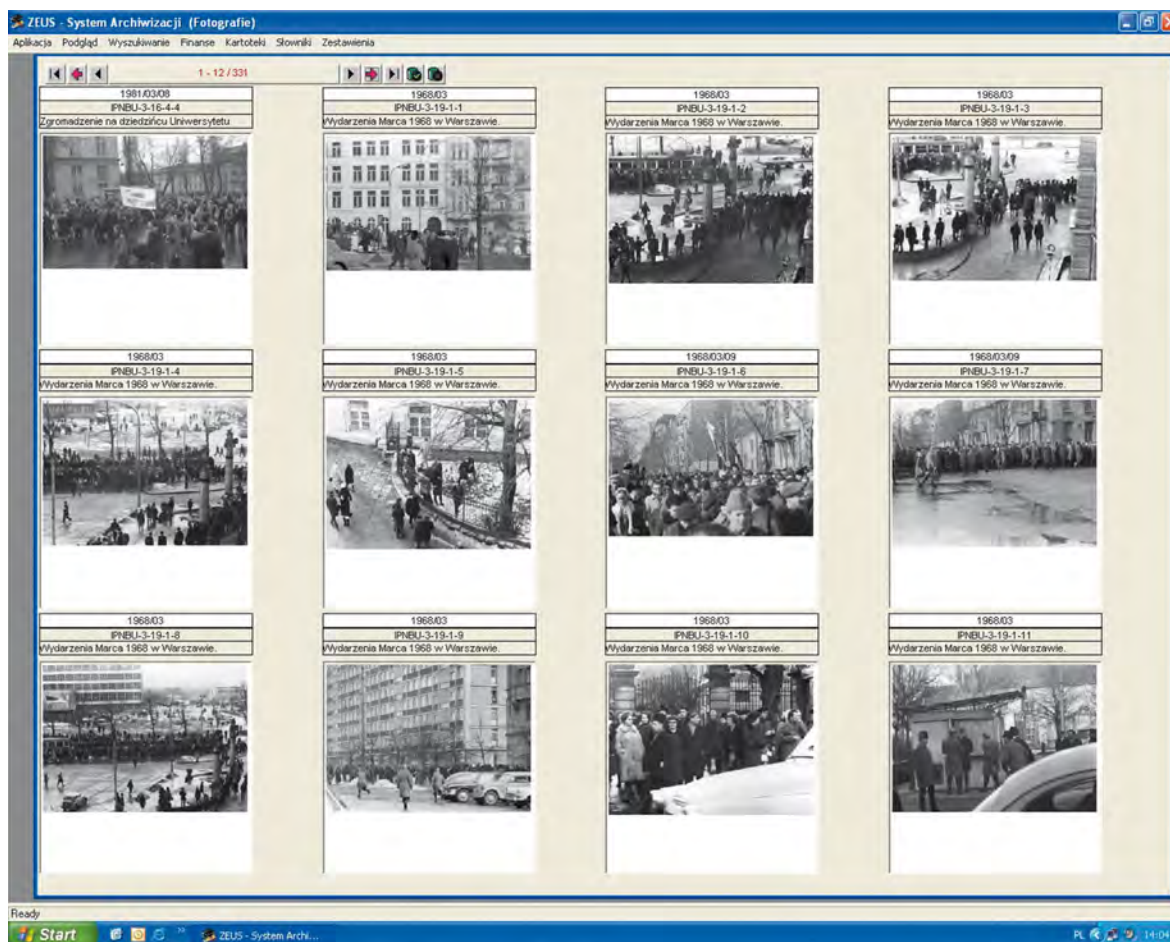
pozwalające ustalić ulicę). W miarę możliwości opis jest uzupełniany i pogłębiany poprzez ustalenie dokładnych informacji o występujących osobach, datach dziennych, nazwach ulic, itp. Ustalenia te są czasochłonne, ale należy podkreślić, że pod kątem późniejszego udostępnienia fotografii, to właśnie te dane w precyzyjny sposób pozwolą odszukać interesujące danego badacza zdjęcia.

Rozmiary zasobu fotograficznego oraz jego specyfika wzmacniają tylko oczekiwania opinii publicznej, w tym naukowców, prokuratorów i dziennikarzy, na jego szybkie udostępnienie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że z perspektywy minionych 2 lat decyzje związane z wdrożeniem w Instytucie systemu „ZEUS” okazały się słuszne. Poprzez stworzenie zbioru cyfrowych reprodukcji, fotografie zostały zabezpieczone przed fizyczną degradacją. Przygotowano elektroniczną ewidencję zdjęć, łączącą cechy różnych pomocy archiwalnych. Obrazy i ich opisy gromadzone są w jednym miejscu na serwerze, co pozwala na pełne zarządzanie zasobem (od informacji po udostępnienie). Przechowywanie opisów obrazów w jednej bazie danych umożliwia bardzo szybkie dotarcie do poszukiwanej fotografii, co znacznie przyspiesza udostępnianie zdjęć.

Elastyczność rozwiązań informatycznych zastosowanych w IPN pozwoli w przyszłości na dokonywanie ewentualnych modyfikacji, wynikających z nowych potrzeb opracowywania i udostępniania zasobu. Opracowane w systemie „ZEUS” fotografie są już stopniowo udostępniane w oddziałach IPN poprzez zamieszczenie bazy programu w sieci intranetowej Instytutu.

Warto także pamiętać, że wszystkie działania związane z digitalizacją, opracowywaniem i udostępnianiem zdjęć w IPN wpisują się w międzynarodowy kontekst tworzenia narodowych, cyfrowych bibliotek audiowizualnych, takich jak istniejące już Archiwum Fotograficzne Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie¹¹, Francuskie Muzeum Fotografii¹², czy Dział Druków i Fotografii Biblioteki Kongresu USA¹³.



System archiwizacji fotografii „ZEUS” – okno startowe

¹¹ <http://bpkgate.picturemaxx.com>, 31 VIII 2008 r.

¹² <http://www.photographie.essonne.fr>, 31 VIII 2008 r.

¹³ <http://www.loc.gov/rr/print/catalog.html>, 31 VIII 2008 r.

Robert Chrzanowski, Anna Nadarzyńska

MATERIAŁY AUDIOWIZUALNE ZGROMADZONE W ARCHIWUM ODDZIAŁU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ W GDAŃSKU

W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej zgromadzono materiały archiwalne m.in. wytworzone przez organy bezpieczeństwa PRL. Obok dokumentacji aktowej w IPN znajdują się także materiały filmowe i nagrania dźwiękowe. Również oddział gdański posiada okazały zbiór materiałów audiowizualnych. Pochodzi on z różnych źródeł, największą część jednak stanowią nagrania sporządzone przez organy bezpieczeństwa PRL, które od początku swojej działalności starały się wykorzystywać w pracy operacyjnej najnowsze osiągnięcia techniki, aby skuteczniej inwigilować i neutralizować ugrupowania opozycyjne. W niniejszym artykule przedstawione zostały zasady stosowania techniki operacyjnej, rodzaje sprzętu oraz sposoby wykonywania nagrań. Ponadto opisano zbiór audiowizualny pod kątem właściwości technicznych, proveniencji oraz zawartości.

Wykorzystanie technik audiowizualnych w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa

Służba Bezpieczeństwa w pracy operacyjnej oprócz osobowych źródeł informacji, które stanowiły podstawę tej działalności, stosowała również technikę operacyjną. Po raz pierwszy o środkach techniki operacyjnej wspominała Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL z dnia 11 marca 1955 r.¹ Nie wymieniała ona jednak szczegółowej specyfikacji środków techniki operacyjnej. W roku 1958 zostały doprecyzowane zasady stosowania i wykorzystywania odpowiednich środków techniki, w postaci podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF). Instrukcja nr 003/58 do instalowania i eksploataowania podsłuchów upoważniała wyłącznie Biuro „T” oraz wydziały „T” KW MO w terenie. Natomiast prawo do wykorzystywania informacji zdobytych tą drogą przyznano departamentom i wydziałom operacyjnym Służby Bezpieczeństwa oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej². Podgląd i dokumentacja fotograficzna były także stosowane przez Biuro „B” MSW i wydziały „B” KW MO w myśl Instrukcji

¹ Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL z dnia 11 III 1955 r. [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, k. 47–68.

² AIPN, 01258/20, Instrukcja nr 003/58 z dnia 24 III 1958 r. o zasadach stosowania i wykorzystywania podsłuchu pokojowego (PP) i telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF), k. 130–135.

004/58³. Instrukcja ta określiła zasady dokumentowania obserwacji operacyjnej. Kolejna Instrukcja nr 03/60 po raz pierwszy omówiła rolę i znaczenie środków techniki operacyjnej w pracy SB: „Spełniają [one] w zasadzie tylko rolę pomocniczą i kontrolną w stosunku do usług oddawanych przez tajnych współpracowników. W określonych jednak przypadkach umiejętne zastosowanie tych środków może mieć istotne, a nawet decydujące znaczenie dla rozpoznania i likwidacji wrogiej działalności”⁴.

W 1961 r. w celu podniesienia kwalifikacji funkcjonariuszy Biura „T” i skuteczniejszego rozwiązywania problemów związanych z zakładaniem podsłuchów, naczelnik Wydziału VII Biura „T” kpt. Wiktor Kolenda sporządził Instrukcję wykonywania podsłuchu pokojowego przygotowaną w pionie techniki operacyjnej MSW dla sekcji instalacyjnych tego pionu⁵. Sprzęt używany wówczas do obserwacji musiał być niewystarczający, skoro w myśl Zarządzenia nr 0154/62 Biuro „T” mogło wykorzystywać urządzenia techniczne przejęte od tajnych współpracowników, którzy otrzymywali je od zagranicznych ośrodków wywiadowczych⁶.

Zarządzenie nr 0068/68 określało z kolei, które departamenty MSW i MON mają prawo wystąpić o wykorzystanie środków techniki operacyjnej oraz potwierdzało, że jedyną upoważnioną jednostką do ich instalacji i eksploatacji jest Biuro „T” MSW i wydziały „T” KW MO, z jednym wszakże wyjątkiem. Podsłuch zewnętrzny (w lokalach rozrywkowych, gastronomicznych, w samochodach oraz w otwartej przestrzeni) w uzasadnionych wypadkach mogło wykonywać Biuro „B”, z tym, że sprzęt i materiały otrzymywano z Biura „T”⁷.

Zarządzenie nr 006/70 wprowadziło pojęcie rzeczowych źródeł informacji, zaliczając do nich dokumenty i przedmioty „uzyskane w wyniku obserwacji, przeszukania, przeglądu korespondencji (PP, PT, PDF), nasłuchu radiowego (RKW)”. Zarządzenie nakazywało wykorzystywać w pracy operacyjnej technikę operacyjną (podsłuch telefoniczny, pokojowy oraz podgląd i dokumentację fotograficzną). W zarządzeniu po raz pierwszy wśród dokumentów operacyjnych zostały wymienione dokumenty graficzne, do których zaliczono zdjęcia, fotokopie i filmy oraz dokumenty słuchowe (taśmy magnetofonowe, płyty, zapisy na dyktafonach itp.)⁸.

Po raz pierwszy taśmy magnetowidowe zostały wspomniane jako środek techniki operacyjnej w instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 0047/79. Stwierdziła ona też jednoznacznie, iż nagrania filmowe zalicza się do podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF)⁹.

³ *Ibidem*, Instrukcja nr 004/58 z dnia 17 V 1958 r. o organizacji pracy i wykonywaniu zadań obserwacyjnych przez Biuro „B” MSW i wydziały „B” KW MO, k. 165–170.

⁴ AIPN, 01225/363, Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, k. 1–32.

⁵ P. Gontarczyk, *Instrukcja Pionu „T” MSW w sprawie zakładania podsłuchu pokojowego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 318–357.

⁶ AIPN Gd, 0046/526, t. 1, Zarządzenie nr 0154/62 ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 IX 1962 r. w sprawie postępowania z niestanowiącymi dowodów rzeczowych w postępowaniu przygotowawczym wartościowymi przedmiotami oraz urządzeniami technicznymi uzyskanymi przez jednostki operacyjne Służby Bezpieczeństwa, k. 49–51.

⁷ AIPN, 01225/761, Zarządzenie nr 0068/68 ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 VII 1968 r. w sprawie stosowania i wykorzystywania podsłuchu pokojowego (PP), podsłuchu telefonicznego (PT) oraz podglądu i dokumentacji fotograficznej (PDF), k. 1–8.

⁸ AIPN Gd, 0046/494, Zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, k. 4.

⁹ AIPN, 0731/58, Instrukcja w sprawie zasad i trybu stosowania oraz wykorzystania techniki operacyjnej stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 0047/79 ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 XII 1979 r. w sprawie stosowania i wykorzystania techniki operacyjnej, k. 1–9.

Rozwój techniki audiowizualnej znalazł odbicie w instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 00102/89, gdzie jako dokumenty operacyjne wymienione zostały nośniki informacji w postaci taśm, w tym magnetowidowych i magnetofonowych, zapisów na dyktafonach, dyskietek, dysków i płyt itp.¹⁰

Na początku swojej pracy operacyjnej SB korzystała z zapisów dźwiękowych, uzyskanych drogą podsłuchów zewnętrznych i wewnętrznych. Nagrania rejestrowano przede wszystkim na taśmach celofanowych – wykorzystywano je jeszcze w latach osiemdziesiątych. W latach siedemdziesiątych pojawiły się natomiast kasety magnetofonowe, których walory techniczne (przede wszystkim rozmiar) znacznie ułatwiły dokonywanie czynności operacyjnych. Ich mankamentem był jednak krótki czas zapisu.

Technika filmowa zaczęła być wykorzystywana przez SB w pracy operacyjnej od lat sześćdziesiątych¹¹. Początkowo stosowano taśmę filmową 16 mm, przede wszystkim produkcji AGFA GEVAERT. Rozwój technik video spowodował, że od lat siedemdziesiątych zaczęto stosować zapis na taśmie magnetycznej. Jako pierwsze w pracy operacyjnej wykorzystano magnetowidy firmy Sony. Odtwarzacze posiadały liczne mankamenty, m.in. zakłócenia dźwięku powodowane przez fale radiowe, zdarzały się także przypadki spadania szpul z osi kamery. W niedługim czasie pojawił się sprzęt firmy Sanyo. Były to pierwsze magnetowidy kasetowe, jednak ich podstawową wadą był brak kompatybilności z magnetowidami innych firm. Ten sam problem posiadał sprzęt krajowy na licencji firmy Philips, wykorzystujący system VCR (Video Cassette Recording). Z początkiem lat osiemdziesiątych największą popularność zyskał system zapisu VHS (Video Home System). Jego powszechna dostępność i techniczne możliwości (długi czas nagrania, automatyczny zapis daty, możliwość dodania tytułu, opisu itp.) spowodowały, że znalazł on szerokie zastosowanie i wykorzystanie w pracy operacyjnej SB.

Opierając się na posiadanych materiałach, można stwierdzić, że najczęściej rejestrowano wydarzenia, stojąc na ulicy lub wprost z tłumy. Powszechnie używano przykrywkę ekipy telewizyjnej lub radiowej. Powodowało to jednak pewne niebezpieczeństwo, grożące ze strony demonstrujących. Ekipy filmowe mogły również zostać zaatakowane przez funkcjonariuszy ZOMO podczas tłumienia zamieszek¹². Liczne są nagrania dokonywane z wnętrza samochodu stojącego na trasie pochodów, demonstracji, wieców. Często rejestrowano także sytuację w mieście podczas jazdy samochodem. Ponadto korzystano z zakrytych punktów obserwacyjnych usytuowanych w wyższych piętrach budynków, z których rozciągał się dobry widok na interesujące SB miejsce. W Gdańsku takim punktem był np. hotel Hevelius, z którego dobrze widać okolicę kościoła św. Brygidy¹³.

¹⁰ AIPN Gd, 0046/495, t. 2, Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00102 ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 XII 1989 r., k. 41.

¹¹ W filmie szkoleniowym Zakładu Kryminalistyki KG MO pada data: 1961 rok. Można przypuszczać, że także SB zaczęła w tym czasie wykorzystywać technikę filmową. Zob. AIPN Gd, 334/6, Techniczne środki rejestracji obrazu, postępowanie podczas rejestracji wizji lokalnych, eksperymentów i przesłuchań.

¹² Taki przypadek spotkał kamerzystę SB na Długim Pobrzeżu w Gdańsku 14 VIII 1988 r. Zob. AIPN Gd, 334/11, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 14 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/20, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 14 VIII 1988 r.

¹³ AIPN Gd, 334/3, Zamieszki w okolicy kościoła św. Brygidy w Gdańsku, b.d.; AIPN Gd, 334/25, Sytuacja ogólna w rejonie kościoła św. Brygidy w Gdańsku w dniu 5 III 1989 r.

Materiały audiowizualne w zasobie archiwalnym Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

W zasobie archiwalnym Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Gdańsku znajduje się 131 jednostek archiwalnych materiałów audiowizualnych. Posiadany zbiór można podzielić na dwie grupy. Większą część stanowi zbiór nagrań video – 73 j.a., reszta to zapisy dźwiękowe – 58 j.a. Wśród nich możemy wyróżnić następujące rodzaje taśm, kaset oraz płyt:

1. Nagrania video:

- Taśma magnetyczna Sony V-60H – 29 j.a.
- Taśma 16 mm – 4 j.a.
- Taśma 35 mm – 1 j.a.
- Kasetę VHS – 29 j.a.
- Kasetę Sanyo VT-30C – 5 j.a.
- Kasetę VCR – 1 j.a.
- Płyta CD – 3 j.a.
- Płyta DVD – 1 j.a.

2. Nagrania audio:

- Kasetę magnetofonową – 46 j.a.
- Taśmę magnetofonową – 10 j.a.
- Płyta analogowa – 1 j.a.
- Płyta DVD – 1 j.a.¹⁴

Na największy zbiór składają się taśmy Sony, kasety Sanyo oraz kasety VHS otrzymane 15 lutego 2006 r. z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku (sygn. IPN Gd 334) w liczbie 60 sztuk. Znaczną część posiadanych kaset magnetofonowych stanowią również materiały otrzymane 6 września 2002 r. z Agencji Elbląskiej Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w liczbie 26 sztuk kaset magnetofonowych i jednej taśmy magnetofonowej (sygn. IPN Gd 072). Trzeci zbiór tworzą nagrania przekazane 14 lutego 2008 r. przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku (sygn. IPN Gd 481), tj.: 1 kasetę VCR, 7 taśm magnetofonowych i 11 kaset magnetofonowych. Sąd Okręgowy w Gdańsku dnia 11 grudnia 2007 r. złożył z kolei w gdańskim Oddziale IPN wraz z aktami 6 kaset magnetofonowych i 1 taśmę magnetofonową. Dnia 5 grudnia 2006 r. Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku przekazała natomiast 2 szpule filmu 16 mm. W zbiorze przejętym po byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku znajduje się film zapisany na taśmie 35 mm. Nagrania audiowizualne pochodzą także od osób prywatnych. OBUiAD w Gdańsku otrzymało jako dar od pana Edwarda Müllera 2 taśmy 16 mm, 2 kasety Sanyo, 1 płytę analogową, 1 taśmę magnetofonową oraz 2 płyty CD/DVD, w sumie 8 sztuk. Izabela Kochanowska dnia 6 października 2006 r. podarowała 1 kasetę VHS oraz 2 płyty CD. W aktach operacyjnych przekazanych przez Delegaturę Urzędu Ochrony Państwa w Gdańsku oraz aktach procesowych Prokuratury Okręgowej w Gdańsku i Prokuratury Okręgowej w Elblągu odnaleziono po jednej kasecie magnetofonowej. W dniu 14 stycznia 2008 r. zostały skopiowane na nośnik cyfrowy kasety magnetofonowe z zasobu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie dotyczące wydarzeń Grudnia '70.

¹⁴ Jest to zdigitalizowana kopia nagrań z kaset magnetofonowych znajdujących się w zasobie BUiAD w Warszawie.

Zapisy na płytach i taśmach znajdują się w różnym stanie. W przypadku nagrań audio oprócz widocznych uszkodzeń mechanicznych (jak np. płyty analogowej) praktycznie w każdym nagraniu występuje charakterystyczny szum, który czasami poważnie utrudnia dokładne odsłuchanie materiału (trzeba też przyznać, że nagrania dokonane w wyniku pracy operacyjnej już w chwili ich powstania nie odznaczały się wysoką jakością)¹⁵.

Jeśli chodzi o zapisy video można jednoznacznie stwierdzić, iż w posiadaniu OBUiAD w Gdańsku znajdują się nagrania wielokrotnie kopiowane. Szczególnie widoczne jest to w przypadku kaset VHS. Kasety te były wykorzystywane przez funkcjonariuszy w celach prywatnych, wskutek tego między nagraniami operacyjnymi można obejrzeć napisy początkowe filmu z Chuckiem Norrisem¹⁶, fragment polskiej telenoweli „W labiryncie”¹⁷, mecz piłki ręcznej Polska – Jugosławia¹⁸, uroczystość ślubną¹⁹ oraz teledyski²⁰.

Jednym z najważniejszych zadań, jakie postawił przed sobą Referat Gromadzenia Opracowywania i Obsługi Magazynów było zabezpieczenie posiadanych materiałów. W pierwszej kolejności rozpoczęto digitalizację kaset VHS, nadając im wszystkim postać cyfrową, także kasety i taśmy magnetofonowe zostały przegrane na płyty DVD. Do chwili obecnej temu procesowi poddano 90 j.a.

Dotychczas nie udało się zdigitalizować taśm magnetycznych Sony oraz kaset Sanyo z powodu braku odpowiedniego sprzętu. Szerokie poszukiwania odtwarzaczy przeprowadzone w wielu instytucjach, muzeach, studiach filmowych oraz uczelniach zakończyły się niepowodzeniem. Taśmy 16 mm, 35 mm oraz kasety VCR zostały przesłane do BUiAD w Warszawie w celu konserwacji oraz nadania postaci cyfrowej.

Zdigitalizowany dotąd materiał filmowy obejmuje ponad 57 godzin nagrań. Nieodczytane do tej pory kasety mogą zawierać od 16 do 32 godzin nagrań. Natomiast materiały dźwiękowe zajmują ponad 55 godzin. Na jedynej niezdigitalizowanej płycie analogowej może znajdować się od jednej do dwóch godzin nagrań.

Problemy przy opracowywaniu zasobu audiowizualnego

Zdecydowana większość przejętych materiałów video nie posiadała wyczerpującego opisu, pozwalającego na dokładną identyfikację nagrań. Tytuły kaset i taśm często były lakoniczne i zdawkowe, a czasami też błędne. Opracowywanie każdej z jednostek wymagało dokładnego obejrzenia materiału w celu nadania prawidłowego opisu oraz określenia czasu nagrania. Szczególnie problem sprawiał materiał nagrywany w różnym miejscu i czasie, bez wyraźnych przerw pozwalających na jego zdecydowane wyodrębnienie. W związku z tym pracownicy każdemu nagraniu nadawali tytuły poszczególnych ujęć oraz określali czas ich trwania.

Pewną trudność stanowiło podanie topografii miejsca widocznego na filmie. Podczas jego identyfikacji pracownik musiał posiłkować się znajomością układu urbanistycznego miasta i jego charakterystycznych budowli.

Znacznym utrudnieniem było sprecyzowanie czasu dokonania nagrania. W większości ujęć widoczna jest data wykonania materiału dodana automatycznie przez kamerę. Jednak w kilku przypadkach możliwe było jedynie określenie terminu *post* i *ante quem* na podstawie np. ubioru ludzi, warunków pogodowych lub punktów topograficznych, których czas powstania był znany.

¹⁵ Jakość niektórych nagrań wskazuje, że funkcjonariusz stał zbyt daleko lub w miejscu ze złą akustyką.

¹⁶ Zob. AIPN Gd, 334/23.

¹⁷ Zob. AIPN Gd, 334/28.

¹⁸ Zob. AIPN Gd, 334/8.

¹⁹ Zob. AIPN Gd, 334/25.

²⁰ Zob. AIPN Gd, 334/26.

Problemy często sprawiała także identyfikacja osób występujących w materiałach filmowych. Posiłkowano się nazwiskami padającymi w materiale (niezmiernie rzadkie przypadki), korzystano także z pomocy innych osób, mogących rozpoznać pojawiające się na filmach postacie.

Przy opracowywaniu nagrań dźwiękowych kłopot sprawiały również lakoniczne i zdawkowe opisy kaset i taśm. Część nagrań zawiera wypowiedź zapowiadająca treść nagrania, w przypadku innych dokładny opis wymagał przeglądu dokumentacji aktowej, do której dołączone były kasyety bądź taśmy i sprawdzania zgodności nagrania z treścią akt.

Podział materiałów audiowizualnych pod względem zawartości

Materiały zgromadzone w zasobie gdańskiego Oddziału IPN można podzielić na sześć grup tematycznych:

1. Materiały powstałe w wyniku pracy operacyjnej:
 - pochody, sytuacje na ulicach miast, demonstracje, zamieszki uliczne, wiece i przemówienia działaczy opozycyjnych
 - zabezpieczanie strajków
 - pielgrzymka papieża Jana Pawła II w 1987 r.
 - zabezpieczanie wizyt gości zagranicznych
 - zabezpieczanie peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej
 - podsłuchy rozmów telefonicznych
 - nagrania z kazań i mszy
 - rozmowa braci Wałęsów z 1982 r.
 - przeszukania mieszkań, pomieszczeń gospodarczych
 - nagrania ze stanowiska kierownika MO w Gdyni w grudniu 1970 r.
2. Filmy szkoleniowe:
 - zabezpieczanie śladów traseologicznych
 - techniczne środki rejestracji obrazu, postępowanie podczas rejestracji wizji lokalnych, eksperymentów i przesłuchań
 - włamania w województwie gdańskim w latach 1983–1988 (opisy włamań i sposoby zabezpieczenia przed nimi)
 - techniki fotograficzne, prezentacja sprzętu, metody wywoływania zdjęć
 - prezentacja funkcjonowania sprzętu audiowizualnego VHS systemu Blaupunkt
3. Materiały powstałe w wyniku czynności procesowych:
 - nagrania z przesłuchań świadków i podejrzanych
 - zapoznania z materiałami śledztwa
 - oględziny miejsc wypadków i zbrodni, wizje lokalne, okazania, sekcje zwłok
4. Materiały ilustrujące uroczystości resortowe:
 - wręczanie sztandarów, ślubowania, dekorowanie medalami
 - składanie kwiatów pod pomnikami
 - obchody rocznic powstania MO i SB
 - otwarcie obiektów sportowych i szpitalnych
 - spotkanie funkcjonariuszy z Lechem Wałęsą
 - festiwale i festyny

5. Materiały wytworzone przez organizacje opozycyjne:
- spotkania działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych
 - kazania i homilie ks. Jerzego Popiełuszki
 - nagrania z wydarzeń Grudnia '70 oraz prowokacji bydgoskiej w 1981 r.
 - nagrania strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w grudniu 1981 r.
 - rozmowy Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z delegacją rządową w 1980 r.
 - koncerty twórców niezależnych, audycje kabaretowe i satyryczne
 - nagrania wydawnictw bezdebitowych
6. Filmy dokumentalne:
- „Feldzug in Polen”
 - „Słupska Solidarność”
 - „To ci od murów, co runęły...”
 - „Major Zapora”
 - „Zwierzenia Lecha Wałęsy”
 - „Czas krwi i chwały”
 - „Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie. Monte Casino. Fragmenty wspomnień”
 - fragment programu z cyklu „Rewizja nadzwyczajna” pt. „Proces szesnastu”
 - wspomnienia Izabeli Kochanowskiej ps. „Błyskawica”

Charakterystyka nagrań audio

Najliczniejszą grupę wśród zapisów dźwiękowych stanowią kazania i homilie wygłoszone przez ks. Henryka Jankowskiego oraz msze św. odprawione przez niego w kościele św. Brygidy w Gdańsku w okresie od 18 lutego 1983 r. do 3 maja 1984 r.²¹ Wśród tych nagrań znajduje się także wystąpienie księży Jerzego Popiełuszki i Mieczysława Adamczyka z dnia 28 sierpnia 1983 r. w kościele św. Brygidy²². W zasobie są również kasety z ostatnimi homiliami ks. Jerzego Popiełuszki. Nie są to jednak nagrania powstałe w wyniku pracy operacyjnej; zostały one wydane przez niezależne oficyny fonograficzne, w związku z czym zostaną scharakteryzowane w dalszej części tekstu.

Nagrania wystąpień ks. Henryka Jankowskiego mają związek z prowadzonym przeciwko niemu przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku postępowaniem o nadużywanie wolności sumienia i rozpowszechnianie fałszywych informacji, mogących zagrozić interesom Polski Ludowej²³. Materiały te nie są najlepszej jakości i wymagają dalszej obróbki związanej z oczyszczeniem dźwięku. Na początku kilku nagrań pojawia się informacja o zawartości kasety²⁴.

²¹ Są to taśmy i kasety magnetofonowe, wykorzystane jako dowód rzeczowy w sprawie Ds 35/83, prowadzonej przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu. Zob. AIPN Gd: 481/16, 481/17, 481/18, 481/19, 481/21, 481/22, 481/24, 481/25, 481/26, 481/27, 481/28, 481/29, 481/30, 481/31, 481/32, Dowody rzeczowe w sprawie Ds 35/83 przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu.

²² AIPN Gd, 481/17, Wystąpienie ks. Jerzego Popiełuszki, b.d.; *ibidem*, Wystąpienie ks. Mieczysława Adamczyka z dnia 28 VIII 1983 r.

²³ AIPN Gd, 77/3, t. 1–2, Akta sprawy Ds 35/83 przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu.

²⁴ AIPN Gd, 481/16, Kazania ks. Henryka Jankowskiego wygłoszone w dniach: 18 i 19 II 1983 r. oraz 24 IV 1983 r.; AIPN Gd, 481/17, Wystąpienie ks. Mieczysława Adamczyka z dnia 28 VIII 1983 r.; *ibidem*, Kazania ks. Henryka Jankowskiego wygłoszone w dniu 14 VIII 1983 r.; AIPN Gd, 481/18, Kazania ks. Henryka Jankowskiego wygłoszone w dniach: 28 i 31 VIII 1983 r.; *ibidem*, Litania z akcentami solidarnościowymi prowadzona przez aktorów w kościele św. Brygidy w dniu 31 VIII 1983 r.; AIPN Gd, 481/19, Kazania ks. Henryka Jankowskiego wygłoszone w dniu 13 X 1983 r. oraz podczas mszy z okazji 40. urodzin Lecha

Natomiast w jednym przypadku na początku zapisu pada obelga rzucona przez funkcjonariusza pod adresem ks. Jankowskiego²⁵.

W wyniku pracy operacyjnej powstały również nagrania z podsłuchu telefonu Lecha Wałęsy. Można na nich usłyszeć rozmowy prowadzone w dniach 13 października²⁶ i 14 października²⁷ 1985 r. w związku z wyborami do Sejmu IX kadencji. Na pytania dziennikarzy z agencji zagranicznych Lech Wałęsa wygłosił m.in. oświadczenie dotyczące frekwencji wyborczej. W tych dniach został też poinformowany o śmierci gen. Mieczysława Ludwika Boruty-Spiechowicza²⁸ w Zakopanem i zaproszony na jego pogrzeb. Natomiast 21 listopada 1985 r. nagrano rozmowy, odnoszące się do faktu wezwania Lecha Wałęsy na przesłuchanie do Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku²⁹. Oprócz tego zostały zarejestrowane rozmowy prywatne Lecha Wałęsy i osób z jego rodziny. Nagrania powstały w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem, dotyczącym rozpowszechniania fałszywych informacji na temat wyborów do Sejmu³⁰.

Jednym z ciekawszych zapisów dźwiękowych jest audycja telewizyjna, dotycząca rozmowy Lecha Wałęsy z jego bratem Stanisławem, która miała się odbyć w Ośrodku Internowania w Arłamowie 29 września 1982 r.³¹ W rozmowie tej Lech Wałęsa skarży się na dwulicowość Kościoła oraz mówi o trudnościach związanych z wykorzystaniem dla swoich celów pieniędzy związkowych, zgromadzonych na zagranicznych kontach bankowych. Nagranie zostało umieszczone w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku w sprawie niepłacenia przez Lecha Wałęsę podatków od zagranicznych darowizn i niezgłaszania majątku posiadanego za granicą³².

OBUiAD w Gdańsku posiada także nagranie dokumentujące manifestację zorganizowaną 18 grudnia 1979 r. przez Wolne Związki Zawodowe i Ruch Młodej Polski przed bramą Stoczni Gdańskiej im. Lenina z okazji rocznicy wydarzeń grudniowych 1970 r. Zawiera ono wystąpienia Dariusza Kobzdeja³³, ks. Bronisława Sroki³⁴, Maryli Płon-

Wałęsy w dniu 29 IX 1983 r. (we wprowadzeniu pada data 29 X 1983 r., jednak urodziny Lecha Wałęsy przypadają 29 września, więc kazanie najprawdopodobniej zostało wygłoszone tego dnia).

²⁵ AIPN Gd, 481/21, Msza w kościele św. Brygidy w Gdańsku w dniu 23 X 1983 r.

²⁶ AIPN Gd, 465/13, t. 8, cz. 5, Rozmowy telefoniczne Lecha Wałęsy z dnia 13 X 1985 r.

²⁷ *Ibidem*, cz. 6, Rozmowy telefoniczne Lecha Wałęsy z dnia 14 X 1985 r.

²⁸ Mieczysław Ludwik Boruta-Spiechowicz, ps. „Kopa”, „Morawski” (1894–1985) – żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny bolszewickiej, w 1939 r. dowódca Grupy Operacyjnej „Bielsko”, więziony przez NKWD w latach 1939–1941, dowódca 5. Wileńskiej Dywizji Piechoty w armii gen. Andersa, w 1945 r. powrócił do Polski, do 1946 r. zastępca szefa departamentu w MON, przeniesiony do rezerwy, następnie w stan spoczynku, sygnatariusz „Listu 14”, sprzeciwiającego się zmianom w Konstytucji PRL w 1976 r., uczestnik I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

²⁹ AIPN Gd, 465/13, t. 8, cz. 4, Rozmowy telefoniczne Lecha Wałęsy z dnia 21 XI 1985 r.

³⁰ *Ibidem*, t. 1–8, Akta sprawy III K 11/86 przeciwko Lechowi Wałęsie.

³¹ AIPN Gd, 76/19, t. 1, Rozmowa Lecha Wałęsy z bratem w Arłamowie z dnia 29 IX 1982 r., k. 172.

³² *Ibidem*, t. 1–5, Akta sprawy Ds 72/82 przeciwko Lechowi Wałęsie.

³³ Dariusz Kobzdej (1954–1995) – absolwent Akademii Medycznej w Gdańsku, lekarz w szpitalach w Wejherowie, Gdańsku i Gdyni, w latach 1977–1979 czł. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, od 1979 r. czł. kierownictwa Ruchu Młodej Polski, aktywny organizator i uczestnik licznych manifestacji, wielokrotnie więziony przez SB, uczestnik strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Od 1981 r. przewodniczący regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania w Gdańsku, przewodniczący ogólnopolskiego KOWZP. Założyciel Klubu Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja w Gdańsku, w 1987 r. Gdańskim Klubie Politycznym im. Lecha Bądkowskiego.

³⁴ Bronisław Sroka (ur. 1936 r.) – w 1953 r. czł. tajnej antykomunistycznej organizacji młodzieżowej Podziemna Kolonia, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku na 5 lat więzienia, uwolniony w 1955 r., od 1959 r. w zakonie jezuitów, w 1968 r. przyjął święcenia kapłańskie, w latach 1974–1977 duszpasterz akademicki oraz kate-

skiej³⁵ i Lecha Wałęsy. Słysząc na nim także liczne okrzyki i hasła skandowane przez tłum, pieśni patriotyczne, kościelne oraz modlitwy³⁶. Nagranie znajduje się w aktach śledztwa przeciwko ugrupowaniom opozycyjnym w Gdańsku³⁷.

Unikatowy charakter posiadają także zapisy dotyczące wydarzeń grudniowych 1970 r. Są to nagrania rozmów i meldunków telefonicznych ze stanowiska kierownika KM MO w Gdyni, m.in. komendanta MO w Gdyni ppłk. Józefa Bejma i jego zastępcy kpt. K. Mularczyka, odnoszące się do sytuacji w mieście w dniach 15–17 grudnia 1970 r.³⁸ Z rozmów możemy dowiedzieć się o demonstracji pod Komitetem Miejskim PZPR oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, działalności komitetu strajkowego, dyslokacji i ruchach sił milicji i wojska oraz zamieszkach po masakrze na przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej w Gdyni-Stoczni. Na taśmie tej został także umieszczony nadawany przez radio komunikat o Zarządzeniu porządkowym nr 1 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z dnia 15 grudnia 1970 r., dotyczącym wprowadzenia godziny milicyjnej na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz apel KW PZPR w Gdańsku, WRN w Gdańsku, MRN w Gdańsku i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Gdańsku do robotników z Gdańska z dnia 15 grudnia 1970 r.

Kolejną grupę nagrań stanowią zapisy przesłuchań i innych czynności procesowych przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu, Lechowi Wałęsie i Ryszardowi Stolarowiczowi. Sprawa wytoczona przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu, prowadzona przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku, dotyczyła nadużywania wolności słowa i wyznania oraz rozpowszechniania fałszywych informacji mogących zagrozić interesom państwa³⁹. Nagrania rejestrują przesłuchania ks. Henryka Jankowskiego w charakterze podejrzanego w dniach 18 października 1983 r.⁴⁰, 15 listopada 1983 r.⁴¹ oraz 12 lipca 1984 r.⁴² Podczas dwóch przesłuchań księdzu towarzyszyli adwokaci Jacek Taylor⁴³ i Piotr Mańka-Winiecki⁴⁴.

cheta w Gdańsku-Wrzeszczu, w 1975 r. przejął opiekę nad grupą gdańskiej młodzieży skupioną wokół Aleksandra Halla, Grzegorza Grzelaka, Arkadiusza Rybickiego, z okazji świąt narodowych wygłaszał patriotyczno-niepodległościowe kazania; w 1976 r. uczestnik protestów przeciw uchwaleniu przez Sejm PRL poprawek do Konstytucji PRL o przewodniej roli PZPR i sojuszu z ZSRR, sygnatariusz listu środowisk opozycyjnych Gdańska i Lublina do marszałka sejmu przeciw uchwalonym poprawkom, od 1977 r. czł. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w 1977 r. zmuszony przez SB do opuszczenia Gdańska, zamieszkał w Lublinie, w 1979 r. odprawił mszę pod Bramą nr 2 Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dziewiątą rocznicę Grudnia '70, 14 XII 1981 r. odprawił mszę w sali BHP Stoczni im. Lenina w Gdańsku, w grudniu 1981 r. prowadził w Gdańsku rekolekcje adwentowe dla członków „Solidarności”. W 2007 r. odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

³⁵ Maryla Płońska, (ur. 1957 r.) – współpracowniczka Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, od 1978 r. działaczka Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, w latach 1978–1979 współorganizatorka nielegalnych obchodów rocznicy Grudnia '70 w Gdańsku, w latach 1979–1980 współzałożycielka, czł. redakcji i autorka tekstów w piśmie WZZW „Robotnik Wybrzeża”, w 1980 r. uczestniczka strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, brała udział w formułowaniu 21 postulatów, sekretarz w pracach Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, organizatorka biura tłumaczeń dla dziennikarzy zagranicznych, zniechęcona konfliktami w kierownictwie „Solidarności” wycofała się z działalności związkowej.

³⁶ AIPN Gd, 013/136, t. 5, Demonstracja przed bramą Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 18 XII 1979 r., k. 34.

³⁷ *Ibidem*, t. 1–14, Akta kontrolne śledztwa 4 Ds 46/80 przeciwko ugrupowaniom opozycyjnym w Gdańsku.

³⁸ AIPN Gd, 466/30, Rozmowy i meldunki telefoniczne ze stanowiska kierownika KM MO w Gdyni w dniach 15–17 XII 1970 r.

³⁹ AIPN Gd, 77/3, t. 1–2, Akta sprawy Ds 35/83 przeciwko ks. Henrykowi Jankowskiemu.

⁴⁰ AIPN Gd, 481/20, Przesłuchanie podejrzanego ks. Henryka Jankowskiego z dnia 18 X 1983 r.

⁴¹ AIPN Gd, 481/23, Przesłuchanie podejrzanego ks. Henryka Jankowskiego z dnia 15 XI 1983 r.

⁴² AIPN Gd, 481/34, Przesłuchanie podejrzanego ks. Henryka Jankowskiego z dnia 12 VII 1984 r.

⁴³ AIPN Gd, 481/20, Przesłuchanie podejrzanego ks. Henryka Jankowskiego z dnia 18 X 1983 r.

⁴⁴ AIPN Gd, 481/34, Przesłuchanie podejrzanego ks. Henryka Jankowskiego z dnia 12 VII 1984 r.

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku prowadziła również sprawę przeciwko Lechowi Wałęsie w związku z oskarżeniem o rozpowszechnianie fałszywych informacji dotyczących frekwencji i wyników wyborów do Sejmu IX kadencji w 1985 r.⁴⁵ Nagrania stanowią zapis z przesłuchania Lecha Wałęsy w dniu 6 listopada 1985 r.⁴⁶ oraz zapoznanie podejrzanego z materiałami śledztwa z dnia 5 grudnia 1985 r.⁴⁷ W obu przypadkach Lechowi Wałęsie towarzyszył adwokat Jacek Taylor.

Sprawa przeciwko Ryszardowi Stolarowiczowi prowadzona była przez Prokuraturę Wojewódzką w Elblągu i dotyczyła działalności w nielegalnych strukturach NSZZ „Solidarność”⁴⁸. Nagranie rejestruje przesłuchanie z dnia 30 stycznia 1986 r.⁴⁹

OBUiAD w Gdańsku dysponuje także nagraniem z przesłuchania Janusza Kuśmierczyka, pracownika Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, w sprawie wydarzeń w dniu 17 grudnia 1970 r. Przesłuchujący wypytuje Kuśmierczyka o jego udział w zajściach oraz o rozmowę z mężczyzną o nazwisku Jaszczuk lub Jaszke, którego miał rzekomo informować o licznych ofiarach starć z milicją⁵⁰. Jest to jedynie fragment, dlatego nie można ustalić daty przesłuchania ani danych przesłuchującego. Na taśmie zostały zapisane jeszcze trzy fragmenty przesłuchań. Dotyczą one jednak spraw kryminalnych (przemyt, pobicie), dlatego nie zostały tu scharakteryzowane.

Poza protokołami przesłuchań w zasobie znajduje się również nagranie fragmentu rozprawy z dnia 12 kwietnia 1983 r. toczącej się przeciwko Adamowi Tomaszowi Kozaczyńskiemu, Władysławowi Kałudzińskiemu, Mirosławowi Duszakowi, Andrzejowi Witoldowi Boberowi, Zygmuntowi Wiesławowi Goławskiemu i Radosławowi Stanisławowi Sarnickiemu oskarżonym o udział w zamieszkach w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie w 1982 r.⁵¹ Zarejestrowane zostały zeznania świadka Juliusza Poblöckiego – komendanta ośrodka, a następnie spór obrońców: Piotra Andrzejewskiego, Jacka Taylora i Jerzego Świątalskiego z prokuratorem Waławem Matuszewskim oraz sędzią Alfonsem Wierzbickim⁵².

Wszystkie nagrania przesłuchań występują również w postaci aktowej. Jest to szczególnie pomocne w przypadku słabej jakości zapisu, gdyż pozwala na dokładniejsze opracowanie nagrania. Między formą aktową a nagraniem występuje jednak znacząca różnica. Protokoły przesłuchań są standardowym zapisem i zawierają informacje, które były istotne dla danej sprawy. Natomiast w przypadku nagrania dźwiękowego możemy usłyszeć uwagi, komentarze, zastrzeżenia, które nie znalazły się w zapisie protokołarnym, wygłoszone przez osoby uczestniczące w czynnościach procesowych⁵³.

⁴⁵ AIPN Gd, 465/13, t. 1–8, Akta sprawy III K 11/86 przeciwko Lechowi Wałęsie.

⁴⁶ *Ibidem*, t. 8, cz. 3, Przesłuchanie podejrzanego Lecha Wałęsy z dnia 6 XI 1985 r.

⁴⁷ *Ibidem*, t. 8, cz. 1–2, Zapoznanie podejrzanego Lecha Wałęsy z materiałami śledztwa z dnia 5 XII 1985 r.

⁴⁸ AIPN Gd, 011/127, t. 1–5, Akta kontrolne śledztwa Ds 32/85 przeciwko Marii Romanowskiej, Edmundowi Krasowskiemu i Ryszardowi Stolarowiczowi; AIPN Gd, 227/1–7, Akta sprawy II K 521/86 przeciwko Marii Romanowskiej, Edmundowi Krasowskiemu i Ryszardowi Stolarowiczowi.

⁴⁹ AIPN Gd, 072/15, Przesłuchanie podejrzanego Ryszarda Stolarowicza z dnia 30 I 1986 r. Zob. AIPN Gd, 227/3, Protokół przesłuchania podejrzanego Ryszarda Stolarowicza z dnia 30 I 1986 r., k. 210–217.

⁵⁰ AIPN Gd, 466/30, Przesłuchanie Janusza Kuśmierczyka, b.d.

⁵¹ AIPN Gd, 105/3–8, Akta sprawy Ds 19/82 przeciwko Adamowi Tomaszowi Kozaczyńskiemu, Władysławowi Kałudzińskiemu, Mirosławowi Duszakowi, Andrzejowi Witoldowi Boberowi, Zygmuntowi Wiesławowi Goławskiemu i Radosławowi Stanisławowi Sarnickiemu, oskarżonym o udział w zamieszkach w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie.

⁵² AIPN Gd, 105/8, Rozprawa główna przed Sądem Wojewódzkim w Elblągu z dnia 12 IV 1983 r., k. 193.

⁵³ Doskonale ilustruje to przesłuchanie Lecha Wałęsy z dnia 6 XI 1985 r. – prokurator Halina Fijałkowska-Świerczyńska: „Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje”; Lech Wałęsa: „Przewodniczący »Solidarności«; Cisza, odgłosy konsternacji, Prokurator Halina Fijałkowska-Świerczyńska:

Pokaźną grupę reprezentują wydawnictwa niezależnych oficyn fonograficznych, które można podzielić na albumy z piosenkami, występy kabaretowe, nagrania dokumentujące wydarzenia historyczne, audycje radiowe oraz nagrania literatury bezdebitowej. Jest to w zasadzie zbiór 26 kaset magnetofonowych otrzymanych z Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie – Agendy w Elblągu. Stanowiły one dowód rzeczowy ujawniony podczas przeszukania mieszkania Marii Romanowskiej, dokonanego przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie na polecenie Prokuratury Wojewódzkiej w Elblągu w dniu 28 grudnia 1985 r.⁵⁴ Dodatkowo w posiadaniu OBUiAD w Gdańsku znajduje się uszkodzona płyta analogowa wydana we Francji, otrzymana w darze od pana Edwarda Müllera z piosenkami Jacka Kaczmarskiego i Jeana-Marca Trassarda.

Na kasetach magnetofonowych znajdują się piosenki Maryli Rodowicz⁵⁵, Jana Krzysztofa Kelusa⁵⁶, Jacka Kaczmarskiego⁵⁷, Piotra Szczepanika⁵⁸, Przemka Gintrowskiego⁵⁹, Tadeusza Sikory⁶⁰, anonimowe obozowe piosenki z Łukowa i Gołdapi⁶¹ oraz antologia piosenek ze stanu wojennego⁶².

Do audycji satyrycznych zaliczyć możemy programy Jacka Fedorowicza „O przyczynach pijaństwa w PRL”⁶³ i „O cenzurze”⁶⁴.

Z wydarzeń historycznych na taśmie zostały uwiecznione zapisy, dotyczące zajęć grudniowych w 1970 r. (relacje uczestników, odgłosy strzałów, przemówienie Gustawa Holoubka w Sejmie solidaryzujące z robotnikami)⁶⁵, rozmowy Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku z komisją rządową w sierpniu 1980 r. (przerywane piosenkami napisanymi podczas strajku)⁶⁶ oraz przebieg tzw. prowokacji bydgoskiej w 1981 r. (relacje uczestników, zapisy wydarzeń)⁶⁷.

„Proszę pana, przecież pytam pana o przynależność do organizacji funkcjonujących i działających. I proszę w prawidłowy sposób udzielać też odpowiedzi”; Lech Wałęsa: „Jeszcze raz odpowiadam. Jestem przewodniczącym związku »Solidarność«. Tak ja uważam”; Prokurator Halina Fijałkowska-Świerczyńska: „Proszę pozostawić kreskę”. Zob. AIPN Gd, 465/13, t. 8, cz. 3. Jedynym zapisem przytoczonej powyżej rozmowy na formularzu protokołu jest owa kreska. Zob. AIPN Gd, 465/13, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Lecha Wałęsy z dnia 6 XI 1985 r., k. 50–53.

⁵⁴ AIPN Gd, 011/127, t. 2, Protokół przeszukania mieszkania Marii Romanowskiej z dnia 28 XII 1985 r., k. 158–160; AIPN Gd, 227/4, Protokół przeszukania mieszkania Marii Romanowskiej z dnia 28 XII 1985 r., k. 179–181.

⁵⁵ AIPN Gd, 072/14, t. 1, Piosenki Maryli Rodowicz.

⁵⁶ *Ibidem*, t. 6, Album „Z nieskończoną wciąż piosenką” wydany przez Wydawnictwo CDN w 1982 r.

⁵⁷ *Ibidem*, t. 16, Album „Pompeja” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1983 r.; AIPN Gd, 520/281, Album „La Source” wydany przez cfdt „Solidarność”.

⁵⁸ AIPN Gd, 072/14, t. 18, Album „Ojców Pienia” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1983 r.

⁵⁹ *Ibidem*, t. 19, Album „Pamiętki” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1983 r.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 23, Album „Ballady spod lady” wydany przez Oficynę Fonograficzną CDN w 1984 r.

⁶¹ *Ibidem*, t. 15, Album „Zielona Wrona” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1982 r.

⁶² *Ibidem*, t. 17, Album „Idą pancry... (czyli śpiewane zza krat)” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1983 r.

⁶³ *Ibidem*, t. 14, Program „O przyczynach pijaństwa w PRL” wydany przez Oficynę Fonograficzną w Elblągu w 1985 r.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 25, Program „O cenzurze” wydany przez Oficynę Fonograficzną CDN w 1985 r.

⁶⁵ *Ibidem*, t. 3, Album „Oskarżenie oprawców z Grudnia 1970 r. Archiwalne nagranie strzałów w Gdyni z Grudnia 1970 r. Przemówienie G. Holoubka w Sejmie”.

⁶⁶ *Ibidem*, t. 13, Album „Sierpień `80. Rozmowy: Komisja Rządowa – MKS”. W zbiorze znajdują się m.in. piosenki Jacka Kaczmarskiego, Macieja Pietrzyka i Krzysztofa Kasprzyka.

⁶⁷ *Ibidem*, t. 2, Album „Wydarzenia 1981 r. w Bydgoszczy”.

Unikatowy charakter posiadają nagrania wykonane przez Henryka Hryciaka podczas strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniach 13–15 grudnia 1981 r.⁶⁸ Na taśmie zostały zarejestrowane m.in. wystąpienia Stanisława Fudakowskiego, ks. Henryka Jankowskiego oraz Danuty Wałęsy. Odczytywane są również komunikaty i apele Komitetu Strajkowego. Nagrania zostały później wykorzystane jako dowód rzeczowy w sprawie przeciwko Stanisławowi Fudakowskiemu⁶⁹. Niestety jakość zapisu nie jest najlepsza. Henryk Hryciak nagrywał, stojąc w tłumie przed bramą stoczni, stąd wystąpienia strajkujących są ze względu na odległość niewyraźne i często zagłuszane przez reakcje tłumu (rozmowy, komentarze, okrzyki). Ponadto zapis wymaga oczyszczenia.

Wśród nagrań znajdują się cztery kasety poświęcone ks. Jerzemu Popiełuszce. Dwie zawierają homilie wygłoszone 26 sierpnia i 7 października 1984 r. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie oraz 19 października 1984 r. w kościele św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy⁷⁰. Oprócz tego w zbiorze znajduje się relacja z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki pt. „Początek Wielkiego Czuwania”⁷¹ oraz wspomnienia pt. „Słowo o ks. Jerzym” z kolekcji Janiny Jankowskiej⁷².

Część nagrań zawiera następujące audycje radiowe: serwis informacyjny w języku angielskim, audycję zagraniczną w języku polskim dotyczącą ekologii w krajach komunistycznych⁷³, wystąpienie Natalii Gorbaniewskiej⁷⁴ o obrońcach praw człowieka w ZSRR⁷⁵. Posiadamy również fragment audycji na temat sytuacji ekonomicznej i politycznej Polski w 1985 r., m.in. nieudanego strajku generalnego, mającego odbyć się w dniu 1 lipca 1985 r., przygotowań organizacji opozycyjnych do wyborów parlamentarnych, procesu Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika; w jej trakcie cytowane są także wspomnienia Jacka Kuronia⁷⁶. Ciekawym nagraniem jest też występ Stefana Bratkowskiego pt. „Gazeta Dźwiękowa nr 8”⁷⁷.

⁶⁸ AIPN Gd, 465/43, t. 2, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 13–15 XII 1981 r., k. 157.

⁶⁹ *Ibidem*, t. 1–2, Akta sprawy III K 81/82 przeciwko Stanisławowi Fudakowskiemu; AIPN Gd, 59/4, Akta sprawy 4 Ds 30/82 przeciwko Stanisławowi Fudakowskiemu.

⁷⁰ AIPN Gd, 072/14, t. 4, Album „Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Ostatnie homilie”, wydanie I dotowane przez Fundusz Kultury Niezależnej; *ibidem*, t. 5, Album „Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Ostatnie homilie”, wydanie II dotowane przez RKW NSZZ „Solidarność” Mazowsze.

⁷¹ *Ibidem*, t. 22, Album „Początek Wielkiego Czuwania” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1985 r.

⁷² *Ibidem*, t. 26, Album „Słowo o księdzu Jerzym” wydany przez Oficynę Fonograficzną CDN w 1985 r. W nagraniu wykorzystano fragmenty homilii, wiersze Zbigniewa Herberta, Ryszarda Krynickiego, wspomnienia Klemensa Szaniawskiego, Marii Chwalibóg, Jacka Lipińskiego, Hanny Skarżanki i Romy Szczepkowskiej.

⁷³ *Ibidem*, t. 1, Audycja radiowa o tematyce ekologicznej.

⁷⁴ Natalia Gorbaniewska (ur. 1936 r.) – rosyjska poetka, dziennikarka, tłumaczka literatury polskiej. Absolwentka Uniwersytetu Leningradzkiego. W 1968 r. współorganizatorka demonstracji w Moskwie przeciwko wejściu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, aresztowana, w 1970 r. uznana za psychicznie chorą i więziona do 1972 r. w szpitalu psychiatrycznym w Kazaniu i w więzieniu na Butyrkach w Moskwie. W 1975 r. zmuszona do opuszczenia ZSRR. Osiedliła się w Paryżu. Pracowała jako dziennikarka w kilku rosyjskich pismach emigracyjnych, a także dla Radia Swoboda. Od 2005 r. obywatelka Polski.

⁷⁵ AIPN Gd, t. 24, Album „Natalia Gorbaniewska mówi o obrońcach praw człowieka ZSRR” wydany przez Oficynę Fonograficzną CDN w 1984 r.

⁷⁶ *Ibidem*, t. 1, Audycja dotycząca sytuacji ekonomicznej i politycznej w Polsce w 1985 r.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 7, Album „Gazeta Dźwiękowa nr 8” wydany przez Wydawnictwo Arka w 1984 r.

W zbiorze znajdują się również nagrania literatury bezdebitowej: „Rok 1984” George’a Orwella⁷⁸ oraz „O Polakach, Polsce i komunizmie” Leopolda Tyrmanda⁷⁹. Powieść Orwella została także adaptowana na słuchowisko⁸⁰.

Wyjątkową wartość, ze względu na swoją unikatowość, posiada zapis pierwszego spotkania Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Słupsku z Międzyzakładową Komisją Organizacyjną NSZZ „Solidarność” w Słupsku, które odbyło się 30 marca 1989 r.⁸¹ Nagranie zostało wykonane przez uczestnika tego spotkania Edwarda Müllera i do tej pory nie było publikowane.

Charakterystyka nagrań video

Wśród nagrań video najliczniejszą grupę stanowią relacje z różnego rodzaju wystąpień antypaństwowych i antypartyjnych (demonstracje, starcia uliczne, składanie kwiatów, wiece, pochody). Obejmują one zasadniczo okres od 1 maja 1982 r. do 15 sierpnia 1989 r. Nagrania różnią się pod względem jakości i czasu trwania. Obok dłuższych ujęć obrazujących przebieg poszczególnych wydarzeń, znajdują się także krótsze zapisy, czasem o charakterze wręcz migawkowym. Najczęściej filmowano centrum Gdańska, szczególnie ul. Rajska, z uwagi na fakt, iż jest to ulica łącząca kościół św. Brygidy z węzłem komunikacyjnym przy Dworcu Głównym w Gdańsku. Niejednokrotnie wyjście ludzi z kościoła przeradzało się w manifestację opozycyjną. Bardzo często rejestrowano pl. Solidarności, gdyż był on głównym miejscem celebrowania uroczystości rocznicowych Grudnia ’70 i Sierpnia ’80 oraz innych świąt obchodzonych przez ugrupowania opozycyjne (m.in. 3 Maja, 11 Listopada), podczas których składano kwiaty i wygłaszano przemówienia. W zasobie znajdują się również nagrania przedstawiające okolice kościoła Mariackiego, ul. Chlebnicką, św. Ducha, Groblę, Lawendową, Długą, Długi Targ, Targ Węglowy, Targ Drzewny, Podwale Grodzkie, Wały Piastowskie oraz Długie Pobrzeże. Rzadkie są ujęcia dokumentujące wydarzenia poza centrum Gdańska, są to jedynie okolice al. Zwycięstwa łączącej centrum miasta z dzielnicą Wrzeszcz oraz ul. Sobieskiego, a także okolice dworca PKP Gdańsk-Wrzeszcz. Do wyjątkowych można zaliczyć film ukazujący przejazd manifestantów kolejką SKM ze stacji Gdańsk Główny do stacji Gdańsk-Oliwa⁸².

Wśród wielu manifestacji wyróżniają się pochody zorganizowane z okazji rocznicy zbrodni katyńskiej w 1988 i 1989 r.⁸³ Na uwagę zasługują również obchody rocznicy podpisania porozumień gdańskich w kościele dominikańskim św. Mikołaja w Gdańsku z udziałem niezidentyfikowanego zakonnika, prezesa Związku Miast Polskich – Jerzego Kuciapy oraz m.in. Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka i Janusza Onyszkiewicza w dniu 31 sierpnia 1985 r.⁸⁴ Do innego rodzaju manifestacji można zaliczyć ułożenie

⁷⁸ AIPN Gd, 072/14, t. 9–12, Powieść „Rok 1984” wydana przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1984 r.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 20, Album „O Polakach, Polsce i komunizmie” wydany przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1984 r.

⁸⁰ *Ibidem*, t. 21, Słuchowisko „Rok 1984” wydane przez Niezależną Oficynę Wydawniczą w 1984 r.

⁸¹ AIPN Gd, 397/169, Spotkanie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Słupsku z Międzyzakładową Komisją Organizacyjną NSZZ „Solidarność” w Słupsku z dnia 30 III 1989 r.

⁸² AIPN Gd, 334/28, Przejazd ugrupowań opozycyjnych kolejką SKM z dworca Gdańsk Główny do stacji Gdańsk Oliwa jesienią 1988 r.

⁸³ AIPN Gd, 334/20, Pochód upamiętniający zbrodnię katyńską w dniu 16 IV 1988 r.; AIPN Gd, 334/21, Pochód upamiętniający rocznicę zbrodni katyńskiej w dniu 16 IV 1989 r.

⁸⁴ AIPN Gd, 334/3, Obchody rocznicy podpisania porozumień gdańskich w kościele św. Mikołaja w Gdańsku w dniu 31 VIII 1985 r.

z desek na stokach bastionu Żubr postaci ks. Jerzego Popiełuszki, co zostało uwiecznione na filmie z dnia 20 grudnia 1987 r.⁸⁵

W przypadku nagrań dotyczących Sopotu, zachowały się taśmy odtwarzające manifestacje młodzieży związanej z NZS oraz ugrupowaniami anarchistycznymi, do których doszło w dniach 21 marca 1988 r. (święto topienia marzanny mającej postać gen. Wojciecha Jaruzelskiego)⁸⁶, 17 lutego⁸⁷ i 1 kwietnia 1989 r.⁸⁸ Na filmach możemy zobaczyć główne ulice Sopotu: Al. Niepodległości, Bohaterów Monte Cassino, skwer przed moło, okolice Grand Hotelu oraz budynki Uniwersytetu Gdańskiego.

Jedyny zapis dotyczący Gdyni odnosi się do obchodów rocznicy wydarzeń grudniowych zorganizowanych 17 grudnia 1988 r. pod pomnikami Ofiar Grudnia przy stacji SKM Gdynia-Stocznia i przed Urzędem Miejskim w Gdyni⁸⁹.

W Słupsku została sfilmowana manifestacja zorganizowana przez NSZZ „Solidarność” w dniu 31 sierpnia 1982 r., która przerodziła się w starcia z ZOMO⁹⁰. W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajduje się również kasetka opatrzona tytułem „Przemówienie Lecha Wałęsy 27 IV 1986 r.”⁹¹ Niestety, z braku odpowiedniego sprzętu odtwarzającego, jej zawartość pozostaje nieznana. Podobnie przedstawia się sytuacja z taśmą magnetyczną opatrzoną niejasnym opisem „Wydarzenia pod pomnikiem i walki uliczne, Warszawa, 12 X 1982 r.”⁹²

Manifestacje najczęściej organizowane były przez NSZZ „Solidarność”, wśród transparentów widoczne są także znaki Solidarności Walczącej, Konfederacji Polski Niepodległej, Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Polskiej Partii Niepodległościowej. Pod koniec lat osiemdziesiątych szczególnie aktywnie wyróżniała się Federacja Młodzieży Walczącej. Wśród uczestników można rozpoznać m.in. Lecha Wałęsę, Alojzego Szablewskiego, Andrzeja Gwiadzę, Tadeusza Mazowieckiego, Janusza Onyszkiewicza, Bronisława Geremka.

Specyficzne ze względu na swój charakter były także wiece i happeningi przygotowywane przez organizacje młodzieżowe skupione wokół ugrupowań anarchistycznych i Pomarańczowej Alternatywy, których głównym tematem był sprzeciw wobec planów budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu. Odbywały się one regularnie na schodach Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku. Zarejestrowany materiał obejmuje sześć nagrań w okresie od 3 marca 1989 r. do 14 kwietnia 1989 r.⁹³ Wśród najaktywniejszych uczestników można rozpoznać m.in. Krzysztofa Skibę⁹⁴.

W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajduje się również obszerny materiał na temat strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Niestety strajku sierpniowego 1980 r. dotyczą tylko dwa

⁸⁵ AIPN Gd, 334/18, Postać ks. Jerzego Popiełuszki ułożona na stokach bastionu w Gdańsku w dniu 20 XII 1987 r.

⁸⁶ AIPN Gd, 334/8, Topienie kukły gen. Jaruzelskiego w postaci marzanny w Sopocie w dniu 21 III 1988 r.

⁸⁷ AIPN Gd, 334/12, Manifestacja studencka w Sopocie w dniu 17 II 1989 r.

⁸⁸ AIPN Gd, 334/20, Manifestacja organizacji młodzieżowych w Sopocie w dniu 1 IV 1989 r.

⁸⁹ AIPN Gd, 334/25, Obchody rocznicy wydarzeń grudniowych w Gdyni w dniu 17 XII 1988 r.

⁹⁰ AIPN Gd, 319/1, Zamieszki w Słupsku w dniu 31 VIII 1982 r.

⁹¹ AIPN Gd, 319/4, Przemówienie Lecha Wałęsy z dnia 27 IV 1986 r.

⁹² AIPN Gd, 334/55, „Wydarzenia pod pomnikiem i walki uliczne, Warszawa, 12 X 1982 r.”

⁹³ AIPN Gd, 334/25, Wiece protestacyjne przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu w dniach: 3 i 10 III 1989 r.; AIPN Gd, 334/24, Wiece protestacyjne przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu w dniach: 17 i 31 III 1989 r. oraz 14 IV 1989 r.; AIPN Gd, 334/21, Wiec protestacyjny przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu w dniu 7 IV 1989 r.

⁹⁴ AIPN Gd, 334/24, Wiec protestacyjny przeciw budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu w dniu 31 III 1989 r.

krótkie zapisy, będące prawdopodobnie fragmentem filmu dokumentalnego, które przypadkowo znalazły się na taśmie. Nagrania te ukazują negocjacje Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z delegacją rządową i wystąpienia Lecha Wałęsy, Wojciecha Gruszewskiego i Floriana Wiśniewskiego⁹⁵. Liczniejsze są nagrania ze strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w maju 1988 r. Przedstawiają one początkowe dni strajku – 3 i 4 maja 1988 r., robotników z flagami, odczytywanie informacji prasowych o strajku oraz wystąpienie Komitetu Strajkowego z postulatami. Nagrane zostały również przemówienia Lecha Wałęsy, Alojzego Szablewskiego, Andrzeja Gwiazdy oraz wywiady telewizyjne ze strajkującymi, w tym dłuższy wywiad z Alojzym Szablewskim⁹⁶. Natomiast najszerszy materiał dotyczy strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina od 22 sierpnia do 1 września 1988 r. Zarejestrowano wówczas także strajki w innych zakładach Gdańska – Stoczni Północnej, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Morskim Porcie Handlowym i Porcie Północnym, a nawet w Zakładzie Oczyszczania Miasta. Nagranie ilustruje początek strajku dnia 22 sierpnia 1988 r. m.in. malowanie haseł na dachach, rozlepianie afiszy, a także ekipy telewizyjne, wchodzące do stoczni⁹⁷. Materiał z następnych dni pokazuje zewnętrzne otoczenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina (plakaty i afisze na murach, a także satyryczny „Fanclub Jerzego Urbana”), patrole ZOMO, robotników siedzących na murze stoczni oraz ogólną sytuację w rejonie bram stoczniowych⁹⁸. Można również zaobserwować robotników opuszczających stocznnię przez mur⁹⁹. Na filmie słychać także okrzyki „Solidarność!” z przejeżdżających kolejek SKM¹⁰⁰. Natomiast 31 sierpnia 1988 r. zostało zarejestrowane składanie kwiatów przez delegacje NSZZ „Solidarność” pod pomnikiem Poległych Stoczniovców¹⁰¹. Obszernie sfilmowano zakończenie strajku w dniu 1 września 1988 r. i wystąpienie tego dnia Lecha Wałęsy oraz burzliwą reakcję stoczniovców i ostrą polemikę¹⁰². Nagranie pokazuje również wiec przed bramą stoczni, a następnie pochód z udziałem m.in. ks. Henryka Jankowskiego, udający się pod kościół św. Brygidy¹⁰³. Widoczny jest również demontaż transparentów i afiszy strajkowych z bram stoczni, a także wywiady ze stoczniovcami przeprowadzane przez ekipy telewizyjne¹⁰⁴.

Nagrania, przedstawiające strajk w Stoczni Północnej w Gdańsku, zostały wykonane w okresie od 24 sierpnia do 1 września 1988 r. Są to krótkie ujęcia, pokazujące oflagowaną bramę stoczni oraz robotników, opuszczających zakład przez płot¹⁰⁵.

Podobnie prezentują się zapisy, dotyczące Gdańskiej Stoczni Remontowej z dni 25, 29 sierpnia i 1 września 1988 r. Obok oflagowanej bramy stoczni zarejestrowano także

⁹⁵ AIPN Gd, 334/22, Negocjacje Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z delegacją rządową w Gdańsku w sierpniu 1980 r.

⁹⁶ *Ibidem*, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 3–4 V 1988 r.

⁹⁷ AIPN Gd, 334/11, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 22–24 VIII 1988 r.

⁹⁸ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 24–31 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/11, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 22–24 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/13, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 28 VIII–1 IX 1988 r.; AIPN Gd, 334/15, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 27 VIII–1 IX 1988 r.

⁹⁹ AIPN Gd, 334/11, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 22–24 VIII 1988 r.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 22–24 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/15, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 27 VIII–1 IX 1988 r.

¹⁰¹ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 24–31 VIII 1988 r.

¹⁰² AIPN Gd, 334/15, Strajk w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniach 27 VIII–1 IX 1988 r.

¹⁰³ AIPN Gd, 334/17, Zakończenie strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 1 IX 1988 r.

¹⁰⁴ AIPN Gd, 334/13, Zakończenie strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 1 IX 1988 r.

¹⁰⁵ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Stoczni Północnej w Gdańsku w dniach 25–29 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/11, Strajk w Stoczni Północnej w Gdańsku w dniu 24 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/13, Strajk w Stoczni Północnej w Gdańsku w dniu 1 IX 1988 r.

fragment mszy polowej z okazji zakończenia strajku oraz początek pochodu stoczniovców¹⁰⁶. Krótkie ujęcia przedstawiają sytuację w gdańskim porcie w dniach 25 sierpnia i 1 września 1988 r.¹⁰⁷ Zdecydowanie dłuższe jest nagranie wiecu przed dyrekcją portu w dniu 2 września 1988 r. w obronie pracowników zwolnionych w czasie strajku¹⁰⁸. Podobnie wyglądają nagrania Portu Północnego z 25 sierpnia i 1 września 1988 r. Widoczne są bramy portu i hasła strajkowe wymalowane na wagonach¹⁰⁹. Krótkie ujęcie pokazuje także strajk w Zakładzie Oczyszczania Miasta w dniu 1 września 1988 r.¹¹⁰

W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajduje się obszerny materiał, dotyczący działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. Niestety z powodu braku odpowiedniego sprzętu nie można go odtworzyć. Wszelkie informacje na temat taśm pochodzą wyłącznie z ich opisu wykonanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku. Według niego nagrania przedstawiają I Zjazd NSZZ „Solidarność”, posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej, strajki w Radomiu, Zielonej Górze, Żyrardowie, wypowiedzi czołowych działaczy Solidarności m.in. Lecha Wałęsy, Mariana Jurczyka, Jana Rulewskiego, Bogdana Lisa, Andrzeja Gwiazdy oraz Anny Walentynowicz¹¹¹.

W zasobie archiwalnym gdańskiego Oddziału IPN znajdują się również liczne źródła audiowizualne związane z pielgrzymką papieża Jana Pawła II do Trójmiasta w dniach 11–12 czerwca 1987 r. Na taśmach zarejestrowano przejazd papieża ul. 10 Lutego w Gdyni, a następnie mszę na Skwerze Kościuszki oraz odpłynięcie na ORP „Mewa”¹¹² do Gdańska. Nagrania obejmują również spotkanie z młodzieżą na Westerplatte¹¹³, przejazd ulicami Głównego Miasta do kościoła Mariackiego¹¹⁴ oraz mszę w Gdańsku-Zaspie¹¹⁵. Uwaga „operatora” skupiała się na licznych transparentach NSZZ „Solidarność” i innych ugrupowaniach opozycyjnych. Sfilmowany został pochód sformowany po mszy, który przeszedł ulicami Zasy

¹⁰⁶ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Gdańskiej Stoczni Remontowej w dniach 25–29 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/13, Strajk w Gdańskiej Stoczni Remontowej w dniu 1 IX 1988 r.; AIPN Gd, 334/17, Strajk w Gdańskiej Stoczni Remontowej w dniu 1 IX 1988 r.

¹⁰⁷ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Porcie Gdańskim w dniu 25 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/13, Strajk w Porcie Gdańskim w dniu 1 IX 1988 r.

¹⁰⁸ AIPN Gd, 334/17, Wiec przed dyrekcją Portu Gdańskiego w dniu 2 IX 1988 r.

¹⁰⁹ AIPN Gd, 334/10, Strajk w Porcie Północnym w Gdańsku w dniu 25 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/17, Strajk w Porcie Północnym w Gdańsku w dniu 1 IX 1988 r.

¹¹⁰ AIPN Gd, 334/17, Strajk w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Gdańsku w dniu 1 IX 1988 r.

¹¹¹ AIPN Gd, 334/38, „Dr Handske – wypowiedź, Hebole – Politechnika Radomska, wywiady członków »Solidarności«, strajk studentów, rozmowy: Jan Rulewski, Bogdan Lis, z lat 1980–1984”; AIPN Gd, 334/39, „Marian Jurczyk, Andrzej Gwiazda odpowiadają na pytania, Lech Wałęsa przewodniczącym »Solidarności«, przemówienie uczniów Szkoły Podstawowej nr 8, wystąpienie J. Jerza, 2 X 1981 r.”; AIPN Gd, 334/41, „Strajk w Zielonej Górze. Dyskusja: Andrzej Gwiazda, delegat z Zielonej Góry, Jaworski, Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, z lat 1980–1984”; AIPN Gd, 334/42, „Marian Jurczyk, Lech Wałęsa, Jan Rulewski – program wyborczy, zjazd »Solidarności«, z lat 1980–1984”; AIPN Gd, 334/45, „Wypowiedzi Lecha Wałęsy, wywiad, 10 XII 1981 r.”; AIPN Gd, 334/46, „Lech Wałęsa, Kinaszewski, Kurowski, Sobieraj – wywiady, przemówienia, 11 XII 1981 r.”; AIPN Gd, 334/48, „Hala Gwardii wypowiedzi robotników, spotkanie Lecha Wałęsy ze społeczeństwem Żyrardowa, 27 XI 1981 r.”; AIPN Gd, 334/49, „Dyskusje: Sobieraj, Jaworski, Jan Rulewski, Sikora, 11 XII 1981 r.”; AIPN Gd, 334/54, „Spotkanie Wałęsy ze społeczeństwem Żyrardowa, uchwały w sprawie negocjacji z rządem, 4 XI 1981 r.”; AIPN Gd, 334/57, „Posiedzenia KKP, dyskusja Walentynowicz, Rozpłochowski, Krupiński, Palka, Wielowiejski, 4 XI 1982 r.”

¹¹² AIPN Gd, 334/4–5, Pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 VI 1987 r.

¹¹³ AIPN Gd, 334/4, Pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 VI 1987 r.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Ibidem*; AIPN Gd, 334/5–7, Pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 VI 1987 r.

i Wrzeszcza¹¹⁶. Unikatowe nagranie stanowi modlitwa papieża pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku; w tle widoczny jest rząd odwróconych plecami funkcjonariuszy SB w ubraniach cywilnych, którzy mieli stanowić milczący tłum¹¹⁷. W zasobie znajduje się również krótkie nagranie, obrazujące przygotowania do wizyty papieża. Na jednym z bloków w centrum Gdańska widoczny jest transparent z napisem: „Parafia św. Brygidy z Papieżem”¹¹⁸.

Zarejestrowane zostały także inne uroczystości religijne. W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajduje się zapis pożegnania peregrynującego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przed kościołem św. Kazimierza na Zaspie w dniu 15 maja 1988 r. Sfilmowany został także przejazd konwoju z obrazem przez główne ulice Gdańska aż do granicy z Pruszczem Gdańskim. Po drodze samochód był zatrzymywany przez żegnających go mieszkańców miasta¹¹⁹. Dokładnie nagrana została procesja Bożego Ciała w dniu 2 czerwca 1988 r. Wzięły w niej udział liczne ugrupowania kombatanckie i opozycyjne oraz czołowe postaci gdańskiej „Solidarności”, m.in. Lech Wałęsa, Alojzy Szablewski, Krzysztof Pusz. Wśród osób duchownych można zauważyć ks. Henryka Jankowskiego i bp. Tadeusza Gocłowskiego. Procesja przeszła spod kościoła Mariackiego do kościoła św. Brygidy¹²⁰.

Liczne nagrania dokumentują również uczestników mszy w kościele św. Brygidy w okresie od 16 grudnia 1984 r. do 15 sierpnia 1989 r.¹²¹ Są to jednakże filmy pokazujące tylko stojące przed kościołem osoby, bądź też grupy opuszczające kościół po zakończonym nabożeństwie. Natomiast jedyny zapis z relacją mszy św. nie pochodzi z nagrań operacyjnych. Znajduje się on na kasecie skonfiskowanej Johnowi Henrick’emu, który sfilmował uroczystość 29 września 1983 r.¹²² Fragment mszy przedstawia natomiast film nagrany podczas nabożeństwa odprawianego na pl. Solidarności dnia 15 sierpnia 1989 r., z okazji 9. rocznicy rozpoczęcia strajków w 1980 r.¹²³ Migawkowy charakter posiada zapis mszy mającej miejsce w Gdańskiej Stoczni Remontowej z okazji zakończenia strajku w dniu 1 września 1988 r.¹²⁴ W zasobie znajduje się również taśma opatrzona napisem „Pielgrzymka do Częstochowy, 29 lipca 1983 r.”¹²⁵ Niestety, nie można jej odtworzyć z powodu braku odpowiedniego sprzętu. Prawdopodobnie religijny charakter mają również uroczystości święta 3 Maja zarejestrowane przed nieznanym kościołem w Słupsku¹²⁶. Treść tej taśmy pozostaje także bliżej nieznaną.

Wśród dokumentacji audiowizualnej w gdańskim Oddziale IPN znajduje się również nagranie z wizyty senatora Edwarda Kennedy’ego w Gdańsku, która miała miejsce 24 maja 1987 r. Prezentuje ono składanie kwiatów przez Kennedy’ego razem z ks. Henrykiem Jankowskim i Lechem Wałęsą pod pomnikiem Poległych Stoczniovców oraz przejazd autokarem pod kościół św. Brygidy, gdzie senatora powitali mieszkańcy miasta¹²⁷.

¹¹⁶ AIPN Gd, 334/5–7, Pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 VI 1987 r.

¹¹⁷ AIPN Gd, 334/4, Pielgrzymka papieża Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 VI 1987 r.

¹¹⁸ AIPN Gd, 334/18, Przygotowania do wizyty papieża Jana Pawła II w Gdańsku w dniu 8 VI 1987 r.

¹¹⁹ AIPN Gd, 334/16, Pożegnanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku w dniu 15 V 1988 r.

¹²⁰ *Ibidem*, Uroczystości Bożego Ciała w Gdańsku w dniu 2 VI 1988 r.

¹²¹ AIPN Gd: 334/1–3, 334/8–14, 334/16–21, 334/23–25, 334/28, Sytuacja ogólna w rejonie kościoła św. Brygidy w Gdańsku od 16 XII 1984 r. do 15 VIII 1989 r.

¹²² AIPN Gd, 481/33, Msza w kościele św. Brygidy w Gdańsku w dniu 29 IX 1983 r.

¹²³ AIPN Gd, 334/23, Msza na placu Solidarności w Gdańsku w dniu 15 VIII 1989 r.

¹²⁴ AIPN Gd, 334/13, Msza w Gdańskiej Stoczni Remontowej w dniu 1 IX 1989 r.

¹²⁵ AIPN Gd, 334/43, „Pielgrzymka do Częstochowy, 29 VII 1983 r.”

¹²⁶ AIPN Gd, 319/3, „Obchody 3 Maja przed kościołem”.

¹²⁷ AIPN Gd, 334/18, Wizyta senatora Edwarda Kennedy’ego w Gdańsku w dniu 24 V 1987 r.

OBUiAD w Gdańsku posiada również kilka filmów dokumentalnych różnej proveniencji. Najliczniejsze są filmy, które były emitowane w telewizji i najprawdopodobniej zostały nagrane na kasety przez funkcjonariuszy. Najstarszym dokumentem jest „Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie. Monte Cassino. Fragmenty wspomnień” z 1971 r., zrealizowany przez Jerzego Passendorfera¹²⁸; w zasobie znajduje się także „Czas krwi i chwały” z 1985 r. w reżyserii Macieja Sieńskiego, dotyczący udziału Polaków w II wojnie światowej¹²⁹, fragment programu dokumentalnego na temat gen. Czesława Kiszczaka i obrad Okrągłego Stołu w reżyserii Romana Janczewskiego i Andrzeja Lewandowskiego¹³⁰ oraz fragment programu z cyklu „Rewizja nadzwyczajna” pt. „Proces szesnastu” z udziałem Dariusza Baliszewskiego i prof. Eugeniusza Duraczyńskiego¹³¹. Na kasetach nagrane są także fragmenty programów informacyjnych TVP – gdańskiej „Panoramy” i „Dziennika Telewizyjnego”, prezentujące wizytę gen. Czesława Kiszczaka w Gdańsku w dniu 29 maja 1989 r.¹³² Z materiałów TV Gdańsk pochodzi z kolei nagranie z nieudanego wodowania statku „Mir” w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w dniu 31 marca 1987 r.¹³³

Filmem, który także emitowany był w telewizji, ale jego powstanie ma ścisły związek z działaniami operacyjnymi SB, jest dokument pt. „Zwierzenia Lecha Wałęsy”, zrealizowany w 1983 r., przedstawiający rozmowę przewodniczącego „Solidarności” z bratem Stanisławem, która miała się odbyć w Ośrodku Internowania w Arłamowie dnia 29 września 1982 r. W filmie oprócz rozmowy zamieszczone są: ujęcie odnoszące się do potwierdzenia autentyczności nagrania przez Stanisława Wałęsę oraz zeznania Lecha Wałęsy złożone w Izbie Skarbowej w Gdańsku¹³⁴. W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajdują się również dwie taśmy opatrzone napisem „Rozmowa braci Wałęsów”¹³⁵, jednak z braku odpowiedniego sprzętu do odtwarzania nie można stwierdzić, czy są to kolejne kopie programu telewizyjnego, czy też nagrania z szerszym materiałem.

W zbiorze przekazanym przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku znajduje się fragment niemieckiej kroniki „Feldzug in Polen”, dotyczący zajęcia Gdańska przez III Rzeszę w dniu 1 września 1939 r. (obrona Poczty Polskiej, pożegnanie wysokiego komisarza Ligi Narodów, defilada wojsk niemieckich na ul. Długiej)¹³⁶.

Zasób OBUiAD w Gdańsku został także wzbogacony o filmy przekazane przez darczyńców. Od pani Izabeli Kochanowskiej otrzymaliśmy film dokumentalny o majorze Hieronimie Dekutowskim¹³⁷ pt. „Major „»Zapora«” w reżyserii Ewy Kurek, wyprodukowany

¹²⁸ AIPN Gd, 334/27, „Melchior Wańkowicz. Opowieść o bitwie. Monte Cassino. Fragmenty wspomnień”.

¹²⁹ *Ibidem*, „Czas krwi i chwały”.

¹³⁰ AIPN Gd, 334/20, Fragment programu dokumentalnego dotyczącego gen. Czesława Kiszczaka i obrad Okrągłego Stołu.

¹³¹ AIPN Gd, 334/27, Fragment programu z cyklu „Rewizja nadzwyczajna” pt. „Proces szesnastu”.

¹³² AIPN Gd, 334/22, Fragment magazynu TVG „Panorama” i „Dziennika Telewizyjnego”.

¹³³ AIPN Gd, 334/2, Wodowanie statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 31 III 1987 r. (z materiałów TVG).

¹³⁴ AIPN Gd, 334/27, „Zwierzenia Lecha Wałęsy”.

¹³⁵ AIPN Gd, 334/51, „Rozmowa braci Wałęsów cz. 1, z lat 1980–1984”; AIPN Gd, 334/52, „Rozmowa braci Wałęsów cz. 2, z lat 1980–1984”.

¹³⁶ AIPN Gd, 43/57, „Feldzug in Polen” (fragment).

¹³⁷ Hieronim Dekutowski, ps. „Zapora”, „Odra”, „Rezu”, „Stary”, „Henryk Zagon” (1918–1949) – ochotnik w wojnie obronnej 1939 r., żołnierz 2. Dywizji Strzelców Pieszych we Francji, w 1943 r. zaprzysiężony jako cichociemny i zrzucony do kraju, od 1944 r. szef Kedywu w Inspektoracie Rejonowym Lublin-Puławy, po czasowym rozformowaniu swojego oddziału w sierpniu 1944 r., w styczniu 1945 r. powrócił do konspiracji,

w 1996 r.¹³⁸ Oprócz tego Izabela Kochanowska przekazała nagrane na płytach CD swoje wspomnienia z działalności w Okręgu Armii Krajowej w Lublinie¹³⁹.

Z kolei Edward Müller podarował m.in. dwa filmy. Pierwszy „Nasza Solidarność” zrealizowany przez uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, prezentuje dzieje regionu słupskiego NSZZ „Solidarność”. Film był w 2000 r. laureatem głównej nagrody w konkursie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej pt. „Do wolnej Polski – Solidarność – XX lat Ruchu Społecznego”¹⁴⁰. Drugi film pt. „To ci od murów, co runęły...” został nagrany przez uczniów Gimnazjum nr 2 im. ks. Jana Twardowskiego w Słupsku w 2008 r. i wysłany na konkurs ogłoszony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Film przedstawia głównie wspomnienia Edwarda Müllera z lat osiemdziesiątych¹⁴¹.

Do najciekawszych materiałów należy zaliczyć film z wiecu poparcia dla PZPR i Edwarda Gierka, potępiający „warcholów” z Ursusa i Radomia. Miał on miejsce 28 czerwca 1976 r. na Długim Targu w Gdańsku¹⁴².

Na kasetach zostały także uwiecznione oficjalne obchody święta 1 Maja od 1979 r. do 1989 r.¹⁴³ Nagrania prezentują głównie pochody al. Zwycięstwa w Gdańsku przed trybuną honorową przy Operze Bałtyckiej. Tylko jeden zapis przedstawia pochod ul. Świętojańską w Gdyni, według opisu kasety miał on miejsce w 1986 r. Na filmie można jednak ujrzeć pomnik Jana Pawła II, który został odsłonięty 24 października 1986 r. Najprawdopodobniej nagranie dotyczy roku 1987¹⁴⁴.

Odmienny charakter mają obchody święta 1 Maja 1989 r., zamiast pochodu prezentowany jest festyn przed muszlą koncertową na pl. Zebrań Ludowych w Gdańsku¹⁴⁵. Nieznane bliżej pozostaje nagranie zachowane na dwóch kasetach marki Sanyo. Noszą one opis „1 Maja 1986 r.”, jednak ich zawartość z braku odpowiedniego sprzętu nie została opracowana¹⁴⁶.

OBUiAD w Gdańsku posiada także filmy dokumentujące prawdopodobnie obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte w 1979 r. Przedstawiają one składanie kwiatów pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża i na cmentarzu obrońców Westerplatte przez oficjalne delegacje szkół, zakładów pracy i komórek partyjnych¹⁴⁷.

W zasobie archiwalnym znajduje się film ze spotkania Lecha Wałęsy z funkcjonariuszami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z całego kraju, które odbyło się w Gdańsku na Biskupiej Górcie w dniu 14 lutego 1990 r.¹⁴⁸ Podczas niego funkcjonariusze prosili Lecha

w czerwcu został dowódcą wszystkich oddziałów partyzanckich w Inspektoracie „Lublin” DSZ, we wrześniu 1947 r. aresztowany przez UB w Katowicach, skazany na śmierć 15 XI 1948 r. przez WSR w Warszawie, stracony 7 III 1949 r.

¹³⁸ AIPN Gd, 384/1, „Major Zapora”.

¹³⁹ AIPN Gd, 384/2, Wspomnienia Izabeli Kochanowskiej.

¹⁴⁰ AIPN Gd, 397/168, „Nasza Solidarność”.

¹⁴¹ AIPN Gd, 520/38, „To ci od murów, co runęły...”.

¹⁴² AIPN Gd, 371/241, Wiec na Długim Targu w Gdańsku w dniu 28 VI 1976 r.

¹⁴³ AIPN Gd, 334/29, Obchody święta 1 Maja w Gdańsku w 1979 r.; AIPN Gd, 334/30, „Pierwszy Maja 1986”; AIPN Gd, 334/60, „Pierwszy Maja 1986”; AIPN Gd, 334/18, Obchody święta 1 Maja w Gdańsku w 1986 i 1987 r.; AIPN Gd, 334/8, Obchody święta 1 Maja w Gdyni w 1987 i 1988 r.; AIPN Gd, 334/24, Obchody święta 1 Maja w Gdańsku w 1989 r.

¹⁴⁴ AIPN Gd, 334/8, Obchody święta 1 Maja w Gdyni w 1987 r.

¹⁴⁵ AIPN Gd, 334/24, Obchody święta 1 Maja w Gdańsku w 1989 r.

¹⁴⁶ AIPN Gd, 334/30, „Pierwszy Maja 1986”; AIPN Gd, 334/60, „Pierwszy Maja 1986”.

¹⁴⁷ AIPN Gd, 334/29, Obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte w Gdańsku w dniu 1 IX 1979 r.

¹⁴⁸ AIPN Gd, 334/26, Spotkanie Lecha Wałęsy z funkcjonariuszami WUSW w Gdańsku w dniu 14 II 1990 r.

Wałęś o wsparcie dla tworzonego przez nich związku zawodowego oraz zadawali pytania na temat miejsca resortu spraw wewnętrznych w nowej sytuacji politycznej. Lech Wałęsa ostrzegał przed anarchizacją Polski i wypowiadał się na temat roli związków zawodowych w nowym ustroju oraz ich współdziałania z władzą centralną i samorządami. Sprzeciwiał się także dyskryminowaniu funkcjonariuszy SB w kwestii zatrudniania w organach ochrony państwa.

OBUiAD w Gdańsku dysponuje również kilkoma nagraniami dokumentującymi przesłuchania aresztowanych działaczy opozycji. Najwcześniejsze przedstawia przesłuchanie Andrzeja Smulskiego w Areszcie Śledczym w Gdańsku w dniu 13 listopada 1985 r. Przesłuchanie dotyczy działalności opozycji na terenie Trójmiasta, przede wszystkim sprawy zatrzymania samochodu, przewożącego świnię z wymalowanym na skórze napisem „Ja głosuję”¹⁴⁹. Film prezentujący ów czteronożny „nośnik wrogiej propagandy” również znajduje się w zasobie OBUiAD w Gdańsku¹⁵⁰.

Do niezwykle interesujących nagrań należy zaliczyć przesłuchanie Józefa Szczepańskiego w Areszcie Śledczym w Gdańsku, które odbyło się 23 maja 1985 r. Józef Szczepański miał zostać zwerbowany przez nieznanych ludzi w celu dokonania zamachu na Lecha Wałęsę. Podczas tego przesłuchania przyznał jednak, iż wszystkie jego wcześniejsze zeznania były fałszywe i nie miał w planie żadnego zamachu¹⁵¹.

Podobnie, jak w przypadku nagrań dźwiękowych, także wszystkie zapisy przesłuchań zarejestrowane na taśmach video występują w postaci aktowej. W kilku sytuacjach, w których opisy kaset i taśm sporządzone przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku były nieprecyzyjne, materiały aktowe pomogły zweryfikować informacje, dotyczące czasu i miejsca powstania nagrania. Oprócz wielu zalet nagrań dźwiękowych, w przypadku nagrania video można także zaobserwować zachowanie i reakcje przesłuchiwanego, co pozwala na dokładniejszą interpretację ich zeznań.

Niezwykle ciekawym nagraniem jest wywiad przeprowadzony w końcu 1986 r. przez dziennikarza Telewizji Polskiej z Ryszardem Balewskim. Wywiad miał na celu zdyskredytowanie NSZZ „Solidarność”. Balewski przedstawił terrorystyczną działalność podziemnej „Solidarności”, mającą się objawiać m.in. podpaleniami mieszkań działaczy partyjnych. Szczególnym inspiratorem tych działań był rzekomo Zbigniew Rosiak. Wywiad kończy się apelem Balewskiego do kolegów, aby zaprzestali swej zbrodniczej działalności, która służy tylko określonym środowiskom za granicą¹⁵².

¹⁴⁹ AIPN Gd, 334/2, Przesłuchanie Andrzeja Smulskiego w dniu 13 XI 1985 r. Zob. AIPN Gd, 113/7, t. 1–2, Akta sprawy III K 476/86 przeciwko Józefowi Raszewskiemu, Andrzejowi Smulskiemu i Andrzejowi Sękowskiemu.

¹⁵⁰ AIPN Gd, 334/18, Oględziny dowodów rzeczowych w sprawie przeciwko Andrzejowi Smulskiemu.

¹⁵¹ AIPN Gd, 334/2, Przesłuchanie Józefa Szczepańskiego z dnia 23 V 1985 r.; AIPN Gd, 249/5, t. 1, Akta śledztwa 4 Ds 43/85 przeciwko Józefowi Szczepańskiemu; AIPN Gd, 013/202, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Józefowi Szczepańskiemu. Więcej informacji dotyczących tego zamachu można znaleźć w książce: S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Warszawa–Kraków 2008, s. 150. Józef Szczepański został w 1988 r. znaleziony powieszony koło rodzinnej wsi. MO stwierdziła samobójstwo. Obecnie Oddział IPN w Gdańsku prowadzi śledztwo w tej sprawie. Zob. K. Katka, *Zabić Lecha*, „Gazeta Wyborcza”, 30 VI–1 VII 2008 r., nr 151, s. 2.

¹⁵² AIPN Gd, 334/18, Wywiad z Ryszardem Balewskim. Dokładnej daty wykonania nagrania nie udało się ustalić. 25 XI 1986 r. Balewski oświadczył: „Wyrażam zgodę na przeprowadzenie ze mną wywiadu przed kamerami TVP i wykorzystanie tegoż wywiadu [w] programie Telewizji Polskiej. W niniejszym wywiadzie chciałbym powiedzieć o moich kontaktach na zlecenie TKZ-u Stocznicy Gdańskiej im. Lenina z grupą terrorystyczną działającą w ramach struktury »Solidarności Walczącej« [...]”. Zob. AIPN Gd, 77/15, t. 4, Oświadczenie Ryszarda Balewskiego z dnia 25 XI 1986 r., k. 109. Natomiast w prośbie do prokuratora wojewódzkiego

W zasobie OBUiAD w Gdańsku znajduje się również krótkie nagranie, przedstawiające rozprawę w Sądzie Rejonowym w Słupsku przeciwko działaczom podziemnych struktur „Solidarności”. Niestety, na filmie można zobaczyć jedynie publiczność zgromadzoną w sali sądowej¹⁵³.

Materiały video zgromadzone w zasobie OBUiAD w Gdańsku dokumentują także przeszukania mieszkań, samochodów oraz oględziny podziemnych drukarni. Dokładnie zostało sfilmowane mieszkanie użytkowane przez Tadeusza Wyganowskiego w Gdańsku-Stogach, które wykorzystywał jako punkt poligraficzny. Na filmie można zobaczyć maszyny drukarskie oraz liczne publikacje z drugiego obiegu¹⁵⁴. Tadeusz Wyganowski dysponował także nielegalną drukarnią ujawnioną w Gdańsku-Olszynie¹⁵⁵. Ze spisu zdawczo-odbiorczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku wynika, iż nagrania dokonano 19 lipca 1986 r., faktycznie dekonspiracja obu drukarni miała miejsce równocześnie 9 stycznia 1986 r.¹⁵⁶ i najprawdopodobniej jest to właściwa data powstania obu filmów.

Nielegalne wydawnictwa i transparenty zostały również ujawnione 24 kwietnia 1987 r. w mieszkaniu Barbary Hejcz w Gdańsku¹⁵⁷. Tego samego dnia zostały odkryte antypaństwowe transparenty w mieszkaniu państwa Haliny i Dymitra Fedyk w Gdańsku-Stogach¹⁵⁸.

Dnia 29 kwietnia 1987 r. w związku z poszukiwaniami sprawców eksplozji przed budynkiem KM PZPR w Gdyni dokonano przeszukania mieszkania Jerzego Ludke w Gdańsku-Przymorzu. Podczas rewizji znaleziono naboje, chemikalia i sprzęt elektrotechniczny¹⁵⁹. Z tego samego dnia pochodzi nagranie przeszukania niezidentyfikowanego mieszkania w Gdańsku, podczas którego ujawniono dużą ilość sprzętu technicznego¹⁶⁰. Na tej samej kasecie znajduje się krótkie nagranie prezentujące przeszukanie mieszkania w Gdyni, w czasie którego skonfiskowano sprzęt wyniesiony ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Nie można jednak stwierdzić czy sprawa miała podłoże polityczne, czy należała do zwykłych przestępstw kryminalnych¹⁶¹.

W posiadaniu OBUiAD w Gdańsku znajduje się również taśma z opisem „Drukarnia ul. Pułaskiego, ul. Tatrzańska w Sopocie, 12 VIII 1982 r.” Niestety z braku odpowiedniego sprzętu, jej zawartość pozostaje bliżej nieznaną¹⁶².

Rejestrowane były także oględziny samochodów przewożących nielegalną literaturę i aparaturę drukarską. W zasobie archiwalnym znajdują się trzy takie filmy. Najstarsze nagranie

z 11 I 1987 r. wspominał: „[...] z własnej inicjatywy poprosiłem ob. prokuratora o umożliwienie mi wystąpienia przed kamerami telewizji – i taki program został nagrany [...]”. Zob. AIPN Gd, 77/15, t. 4, Prośba Ryszarda Balewskiego o zmianę środka zapobiegawczego z dnia 11 I 1987 r., k. 191.

¹⁵³ AIPN Gd, 319/2, Rozprawa w Sądzie Rejonowym w Słupsku przeciwko działaczom podziemia w kwietniu 1983 r.

¹⁵⁴ AIPN Gd: 334/2–3, 334/7, Oględziny mieszkania Tadeusza Wyganowskiego w Gdańsku w dniu 9 I 1986 r.

¹⁵⁵ AIPN Gd, 334/2, Oględziny nielegalnej drukarni w Gdańsku w dniu 9 I 1986 r.; AIPN Gd, 334/3, Oględziny nielegalnej drukarni w Gdańsku w dniu 9 I 1986 r.

¹⁵⁶ AIPN Gd, 71/7, Akta sprawy 4 Ds 2/86 przeciwko Tadeuszowi Wyganowskiemu, Zygmuntovi Sabatowskiemu, Andrzejowi Sabatowskiemu; AIPN Gd, 013/281, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Tadeuszowi Wyganowskiemu, Zygmuntovi Sabatowskiemu, Andrzejowi Sabatowskiemu.

¹⁵⁷ AIPN Gd: 334/2, 334/7, Oględziny mieszkania Barbary Hejcz w Gdańsku w dniu 24 IV 1987 r.

¹⁵⁸ AIPN Gd: 334/2, 334/7, Oględziny mieszkania Dymitra i Haliny Fedyków w Gdańsku w dniu 24 IV 1987 r.

¹⁵⁹ AIPN Gd, 334/18, Przeszukanie mieszkania Jerzego Ludke w Gdańsku w dniu 29 IV 1987 r.

¹⁶⁰ AIPN Gd, 334/7, Przeszukanie niezidentyfikowanego mieszkania w Gdańsku w dniu 29 IV 1987 r.

¹⁶¹ *Ibidem*, Przeszukanie niezidentyfikowanego mieszkania w Gdyni, b.d.

¹⁶² AIPN Gd, 334/31, „Drukarnia ul. Pułaskiego, ul. Tatrzańska w Sopocie, 12 VIII 1982 r.”

z dnia 8 października 1985 r. przedstawia zatrzymany w Gdyni-Orłowie samochód marki Fiat 125p, którym przewożono świnie z wymalowanym na skórze napisem „Ja głosuję”¹⁶³. Kolejne nagranie datowane jest na 12 lipca 1987 r. i prezentuje samochód marki Żuk, którym transportowano dużą ilość maszyn drukarskich¹⁶⁴. Ostatni film został wykonany 18 listopada 1986 r. i przedstawia nielegalne wydawnictwa przewożone samochodem marki Syrena¹⁶⁵. Z tym nagraniem związane jest także inne, dokumentujące posiedzenie kolegium do spraw wykroczeń w Gdańsku w dniu 28 listopada 1986 r., skazujące użytkownika Syreny na karę grzywny i konfiskatę samochodu za przewożenie nielegalnych wydawnictw¹⁶⁶.

Wśród nieodtworzonych dotychczas taśm filmowych znajduje się jedna opatrzona napisem: „Wiec na temat plakatowania w Toruniu, wywiad z Iwanowem, wywiad w sprawie reformacji partii, z lat 1980–1984”¹⁶⁷. Jest on dość enigmatyczny i niestety nie można bliżej określić, jakiego rodzaju wydarzenia zarejestrowano. Tytuł sugeruje, iż nagrania prezentują prawdopodobnie wiec zorganizowany przez NSZZ „Solidarność” lub inne ugrupowanie opozycyjne. Być może jest to fragment programu telewizyjnego. Nie sposób natomiast stwierdzić, kim był wymieniony w tytule Iwanow.

Na kasetach video zostały także udokumentowane uroczystości resortowe. Najstarsze nagrania pochodzą z 1979 r. i przedstawiają obchody 35-lecia MO i SB. W dniu 17 października 1979 r. w koszarach ZOMO przy ul. Kartuskiej w Gdańsku odbył się uroczysty apel z udziałem m.in. gen. Jerzego Andrzejewskiego oraz kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Gdańsku Stefana Jabłońskiego. W trakcie uroczystości odznaczono zasłużonych funkcjonariuszy oraz odebrano defiladę kompanii reprezentacyjnej ZOMO¹⁶⁸. Natomiast 30 listopada odbyło się spotkanie kierownictwa KW MO z emerytami i rencistami¹⁶⁹. Równie uroczyste były relacjonowane przez telewizję obchody 40-lecia służby MO i SB, świętowane w hali Olivia w Gdańsku, podczas których WUSW w Gdańsku otrzymał sztandar od społeczeństwa ziemi gdańskiej. Dokonano równocześnie odznaczenia sztandaru Orderem Sztandaru Pracy I Klasy i odznaką „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”¹⁷⁰. Sfilmowane zostały także obchody 41-lecia służby MO i SB, podczas których WUSW w Gdańsku został odznaczony niezidentyfikowanym orderem¹⁷¹. Poza tym zarejestrowane zostało ślubowanie funkcjonariuszy ZOMO w Gdańsku-Złotej Karczmi oraz uroczysta akademicka z okazji 30-lecia istnienia tej formacji¹⁷². Liczne nagrania prezentują uroczystości związane z Gwardyjskim Klubem Sportowym „Wybrzeże”. W 1985 r. obchodzono uroczystość 40-lecia ist-

¹⁶³ AIPN Gd, 334/18, Oględziny dowodów rzeczowych w sprawie przeciwko Andrzejowi Smulskiemu.

¹⁶⁴ AIPN Gd, 334/7, Przeszukanie samochodu przewożącego nielegalną literaturę i aparaturę drukarską w dniu 12 VII 1987 r.

¹⁶⁵ AIPN Gd, 334/18, Przeszukanie samochodu przewożącego nielegalną literaturę w dniu 18 XI 1986 r.

¹⁶⁶ *Ibidem*, Posiedzenie kolegium do spraw wykroczeń w Gdańsku w dniu 28 XI 1986 r. Niestety, w czasie nagrania nie pada nazwisko skazanego ani żadne inne dane pozwalające go zidentyfikować.

¹⁶⁷ AIPN Gd, 334/56, „Wiec na temat plakatowania w Toruniu, wywiad z Iwanowem, wywiad w sprawie reformacji partii, z lat 1980–1984”.

¹⁶⁸ AIPN Gd, 334/29, Obchody 35-lecia MO i SB w koszarach ZOMO w Gdańsku w dniu 17 X 1979 r. (data podana za: AIPN Gd, 059/9, t. 1, Kronika Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa województwa gdańskiego 1975–1979, k. 137).

¹⁶⁹ AIPN Gd, 334/29, Spotkanie kierownictwa KW MO w Gdańsku z emerytami i rencistami MO i SB w dniu 30 XI 1979 r. (data podana za: AIPN Gd, 059/9, t. 1, Kronika Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa województwa gdańskiego 1975–1979, k. 146. W kronice podano dzień 31 listopada [*sic!*]).

¹⁷⁰ AIPN Gd, 334/1, Obchody 40-lecia MO i SB w Gdańsku w 1984 r.; AIPN Gd, 334/7, Przekazanie sztandaru WUSW w Gdańsku w 1984 r.

¹⁷¹ AIPN Gd, 334/4, Obchody 41-lecia MO i SB w Gdańsku w 1985 r.

¹⁷² *Ibidem*, Ślubowanie funkcjonariuszy ZOMO w Gdańsku w 1987 r.

nienia klubu w Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku, w związku z czym udekorowano sztandar i działaczy orderami oraz medalami pamiątkowymi. Sfilmowane zostało także przemówienie prezesa klubu płk. Sylwestra Paszkiewicza, po którym odbył się występ artystyczny¹⁷³. Na taśmie uwieczniono również otwarcie nowej hali sportowej GKS w Gdańsku w dniu 29 maja 1989 r. z udziałem szefa WUSW w Gdańsku gen. Jerzego Andrzejewskiego i ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Zaprezentowano także fotografie, przedstawiające teren hali w latach 1973–1989 oraz ostatnie prace przy budowie z dnia 24 maja 1989 r.¹⁷⁴ Ponadto tego samego dnia została nagrana wizyta gen. Kiszczaka w budynku WUSW w Gdańsku-Biskupiej Górcie, podczas której odwiedził on izbę pamięci i laboratorium kryminalistyczne¹⁷⁵. Sfilmowano również uroczystość wręczenia sztandaru RUSW w Tczewie dnia 12 marca 1985 r. z udziałem gen. Jerzego Andrzejewskiego, defiladę funkcjonariuszy oraz uroczysty bankiet¹⁷⁶. Otworzenie w 1987 r. nowego szpitala WUSW w Gdańsku również zostało przedstawione na filmie znajdującym się w zasobie OBUiAD w Gdańsku¹⁷⁷.

Pozostałe nagrania dokumentują składanie kwiatów pod tablicami upamiętniającymi poległych funkcjonariuszy, usytuowanymi na budynku WUSW w Gdańsku, pod pomnikiem w Starej Kiszewie w dniu 17 maja 1986 r. oraz na cmentarzu żołnierzy radzieckich w niezidentyfikowanej miejscowości tego samego dnia. Uwiecznione na taśmie zostały także obchody Dnia Matki w WUSW w Gdańsku 23 maja 1986 r. oraz I Przegląd Piosenki Radzieckiej w kasynie WUSW w Gdańsku, który odbył się 16 maja 1986 r.¹⁷⁸ Wszystkie te nagrania mają charakter migawkowy (żadne nie przekracza 1 min.).

W zbiorze kaset przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku znajdują się także filmy szkoleniowe z lat osiemdziesiątych. Prezentują one techniczne środki rejestracji obrazu (m.in. sprzęt audiowizualny VHS systemu Blaupunkt), postępowanie podczas wizji lokalnych, eksperymentów i przesłuchań. Ponadto przedstawiają techniki fotograficzne, metody wywoływania zdjęć oraz pokazują wykorzystywany sprzęt. Zaprezentowane zostały również włamania dokonane w województwie gdańskim w latach 1983–1988 i sposoby zabezpieczenia się przed nimi oraz metody zabezpieczenia śladów traseologicznych na śniegu¹⁷⁹.

Służba Bezpieczeństwa rejestrowała także sytuację ogólną na ulicach miasta. Najczęstszej obserwacji podlegały miejsca, w których mogło dojść do zakłócenia porządku publicznego. W Gdańsku była to ul. Rajska (nieдалeko kościoła św. Brygidy), rejon Dworca Głównego oraz pl. Solidarności. Oprócz tego filmowano sytuację panującą na ulicach Głównego Miasta podczas jarmarku dominikańskiego, szczególnie ul. Długą oraz Długie Pobrzeże. Zapisy

¹⁷³ AIPN Gd, 334/1, Obchody 40-lecia GKS „Wybrzeże” w Gdańsku w dniu 17 IV 1985 r.

¹⁷⁴ AIPN Gd, 334/22, Otwarcie hali sportowej GKS „Wybrzeże” w Gdańsku w dniu 29 V 1989 r.

¹⁷⁵ *Ibidem*, Wizyta Czesława Kiszczaka w WUSW w Gdańsku w dniu 29 V 1989 r.

¹⁷⁶ AIPN Gd, 334/1, Wręczenie sztandaru RUSW w Tczewie w dniu 12 III 1985 r.

¹⁷⁷ AIPN Gd, 334/7, Otwarcie nowego szpitala WUSW w Gdańsku w 1987 r.

¹⁷⁸ *Ibidem*, Złożenie kwiatów pod tablicą na budynku WUSW w Gdańsku, b.d.; *ibidem*, Złożenie kwiatów pod pomnikiem żołnierzy radzieckich w niezidentyfikowanej miejscowości w dniu 17 V 1986 r.; *ibidem*, Złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych funkcjonariuszy MO i UB w Starej Kiszewie w dniu 17 V 1986 r.; *ibidem*, Obchody Dnia Matki w WUSW w Gdańsku w dniu 23 V 1986 r.; *ibidem*, I Przegląd Piosenki Radzieckiej w kasynie WUSW w Gdańsku w dniu 16 V 1986 r.

¹⁷⁹ AIPN Gd, 334/1, Zabezpieczanie śladów traseologicznych na śniegu; AIPN Gd, 334/6, Techniczne środki rejestracji obrazu, postępowanie podczas rejestracji wizji lokalnych, eksperymentów i przesłuchań; *ibidem*, Włamania w województwie gdańskim w latach 1983–1988; *ibidem*, Techniki fotograficzne, prezentacja sprzętu i metody wywoływania zdjęć; *ibidem*, Prezentacja funkcjonowania sprzętu audiowizualnego VHS systemu Blaupunkt.

obejmują okres od 14 sierpnia 1985 r. do 15 sierpnia 1989 r.¹⁸⁰ Niezwykłą ciekawostką jest nagrany dnia 6 czerwca 1989 r. w czasie jazdy samochodem fragment rozmowy funkcjonariusza SB z gdańskim taksówkarzem panem Zbigniewem. Dotyczy on ogólnej sytuacji politycznej oraz wyborów do Sejmu i Senatu¹⁸¹.

Na kasetach przekazanych przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku znajdują się również liczne nagrania dokumentujące wypadki komunikacyjne i sprawy kryminalne. Prezentują one wizje lokalne (w sprawach zabójstw, gwałtów, pobić, pożarów, wypadków), zeznania świadków i podejrzanych oraz sekcje zwłok¹⁸². Kilka z nagrań można jednak zaliczyć do tematyki powiązanej z działalnością IPN. Do najciekawszych należy nieudane wodowanie żaglowca „Mir” w Stoczni Gdańskiej dnia 31 marca 1987 r.¹⁸³ oraz podnoszenie wraku z wody w dniach 27, 29 i 30 kwietnia 1987 r.¹⁸⁴ Statek przeznaczony był dla armato-

¹⁸⁰ AIPN Gd, 334/1, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 14 VIII 1985 r.; AIPN Gd, 334/16, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 14 VIII 1985 r.; AIPN Gd, 334/1, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 30 VIII 1985 r.; AIPN Gd, 334/18, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniach: 16 XII 1986 r. i 31 VIII 1987 r.; AIPN Gd, 334/14, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 29 XI 1987 r.; *ibidem*, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 XII 1987 r.; AIPN Gd, 334/21, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 12 V 1988 r.; AIPN Gd, 334/8, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 12 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/15, Manifestacja pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 12 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/11, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 14 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/20, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 14 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/10, Składanie kwiatów pod pomnikiem poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 31 VIII 1988 r.; AIPN Gd, 334/12, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 16 X 1988 r.; AIPN Gd, 334/17, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 16 X 1988 r.; AIPN Gd, 334/28, Manifestacja w centrum Gdańska w dniu 4 XI 1988 r.; AIPN Gd, 334/12, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XI 1988 r.; AIPN Gd, 334/17, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XI 1988 r.; AIPN Gd, 334/28, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XI 1988 r.; AIPN Gd, 334/25, Demonstracje w Gdańsku-Wrzeszczu i Gdańsku-Oliwie w dniu 4 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/12, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/19, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/28, Zamieszki w centrum Gdańska w dniu 11 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/13, Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/17, Manifestacja pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 XII 1988 r.; AIPN Gd, 334/25, Manifestacja pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 16 XII 1988 r.; *ibidem*, Demonstracje w Gdańsku-Wrzeszczu w dniu 22 I 1989 r.; AIPN Gd, 334/19, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 29 I 1989 r.; AIPN Gd, 334/25, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 29 I 1989 r.; AIPN Gd, 334/19, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 19 III 1989 r.; AIPN Gd, 334/24, Manifestacja w centrum Gdańska w dniu 19 III 1989 r.; AIPN Gd, 334/24, Manifestacja w centrum Gdańska w dniu 1 IV 1989 r.; AIPN Gd, 334/19, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 9 IV 1989 r.; AIPN Gd, 334/21, Manifestacja w centrum Gdańska w dniu 9 IV 1989 r. i 1 V 1989 r.; AIPN Gd, 334/24, Manifestacja w centrum Gdańska w dniu 1 V 1989 r.; AIPN Gd, 334/21, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 3 V 1989 r.; AIPN Gd, 334/19, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 20 V 1989 r.; AIPN Gd, 334/21, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 20 V 1989 r. i 1 VI 1989 r.; AIPN Gd, 334/20, Manifestacja przed Konsulatem Chińskim w Gdańsku w dniu 6 VI 1989 r.; AIPN Gd, 334/24, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 22 i 28 VI 1989 r.; AIPN Gd, 334/23, Demonstracje w centrum Gdańska w dniu 15 VIII 1989 r.

¹⁸¹ AIPN Gd, 334/20, Rozmowa z gdańskim taksówkarzem w dniu 6 VI 1989 r.

¹⁸² AIPN Gd, 334/12, Oględziny miejsca zamordowania Urszuli Kawalek w Łęgowie w dniu 12 II 1989 r.; AIPN Gd, 334/13, Wizja lokalna z udziałem Pawła Tuchlina, b.d.; AIPN Gd, 334/14, Oględziny samochodów zniszczonych w wypadku na obwodnicy trójmiejskiej w dniu 14 I 1988 r.; AIPN Gd, 334/18, Oględziny wraku samolotu „Gawron” w Pruszczu Gdańskim w dniu 14 V 1987 r.

¹⁸³ AIPN Gd, 334/2, Wodowanie statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 31 III 1987 r. (z materiałów TVG).

¹⁸⁴ *Ibidem*, Oględziny statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 31 III 1987 r.; *ibidem*, Przygotowania do podniesienia statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 27 IV 1987 r.; *ibidem*, Podnoszenie statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 29 IV 1987 r.; AIPN Gd, 334/18, Podno-

ra radzieckiego, stąd SB podejrzewała, iż doszło do celowego sabotażu. Sfilmowane także zostały dnia 26 września 1988 r. oględziny domu I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Stanisława Bejgera po dokonanych włamaniami¹⁸⁵. Znamiona chuligańskiego wybryku nosiła natomiast dewastacja cmentarza żołnierzy radzieckich w Sopocie zarejestrowana dnia 13 sierpnia 1989 r.¹⁸⁶ W zasobie znajduje się również film, przedstawiający likwidację w dniu 30 października 1988 r. nielegalnego zebrania, w rzeczywistości komuny, koczującej w domu w Gdańsku-Zaborni¹⁸⁷.

* * *

Analizując zasób materiałów filmowych i nagrań dźwiękowych należy pamiętać, że wraz z rozwojem technik audiowizualnych wzrastało również ich wykorzystanie w pracy operacyjnej organów bezpieczeństwa. Obok pracy z osobowymi źródłami informacji były one jednym z podstawowych elementów, służących rozpracowywaniu osób, będących w zainteresowaniu SB. Niejednokrotnie stanowiły one środek dowodowy w prowadzonych postępowaniach. Ich znaczenie było większe, gdyż materiał audiowizualny nie budził wątpliwości i nie podlegał interpretacji, jak mogło mieć się w przypadku informacji przekazywanych przez tajnych współpracowników.

Zapisy audiowizualne zgromadzone w Oddziale IPN w Gdańsku, których liczba nieustannie wzrasta wskutek nowych nabytków i systematycznego opracowywania, mogą stanowić niezwykle interesujący materiał do badań historycznych. Są doskonałym uzupełnieniem opisu wydarzeń i sytuacji z dziejów gdańskiej opozycji, które do tej pory znane były jedynie z notatek, meldunków i sprawozdań SB lub wspomnień uczestników.

szenie statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 29 IV 1987 r.; *ibidem*, Podnoszenie statku „Mir” w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w dniu 30 IV 1987 r.

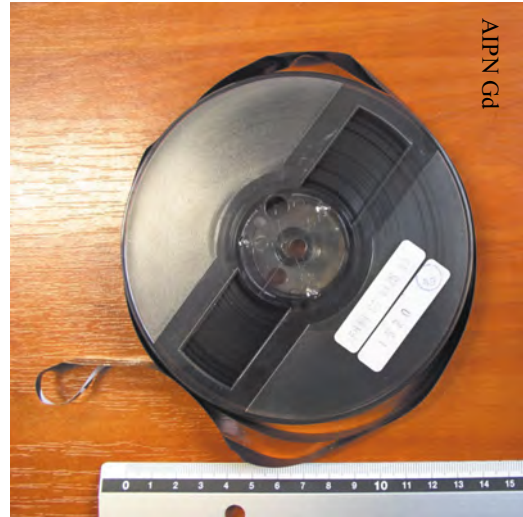
¹⁸⁵ AIPN Gd, 334/17, Włamanie do domu Stanisława Bejgera w Gdyni w dniu 26 IX 1989 r.

¹⁸⁶ AIPN Gd, 334/23, Dewastacja cmentarza żołnierzy Armii Czerwonej w Sopocie w dniu 13 VIII 1989 r.

¹⁸⁷ AIPN Gd, 334/12, Likwidacja nielegalnego zebrania (komuny anarchistów) w Gdańsku w dniu 30 X 1988 r.



Kaseta Sony V-60 H



Kaseta Sony V-60 H



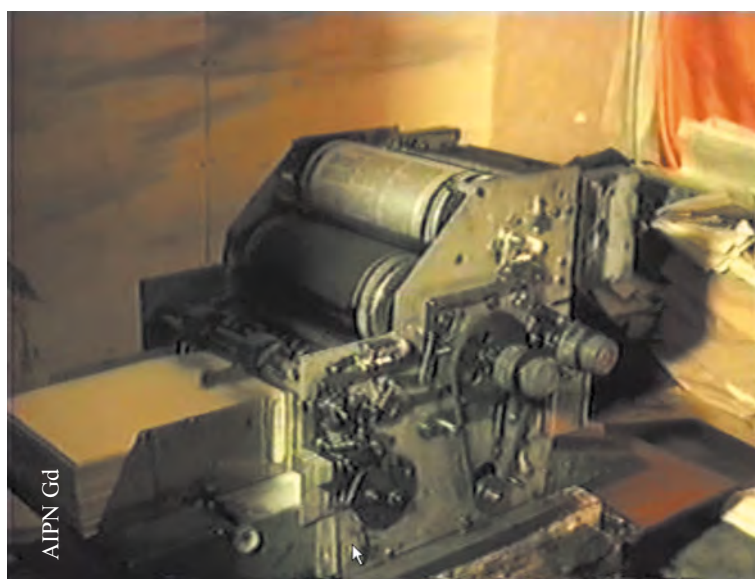
Kaseta Sanyo VT-30 C



Papież Jan Paweł II pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 12 VI 1987 r., w tle funkcjonariusze SB odwrócenii plecami (IPN Gd 334/7)



Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku w dniu 14 VIII 1985 r., z kwiatami Lech Wałęsa (IPN Gd 334/1)



Maszyny drukarskie ujawnione w mieszkaniu Tadeusza Wyganowskiego w Gdańsku w 1986 r. (IPN Gd 334/2)



Transparent ujawniony w mieszkaniu Barbary Hejcz w Gdańsku w 1986 r. (IPN Gd 334/2)

Obchody rocznicy podpisania porozumień gdańskich w kościele św. Mikołaja w Gdańsku w dniu 31 VIII 1985 r. Siedzą od lewej: NN, Janusz Onyszkiewicz, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa, Jerzy Kuciapa (IPN Gd 334/3)



DŹWIĘK I OBRAZ



Oddział ZOMO na skrzyżowaniu ul. Rajskiej i ul. Heweliusza w Gdańsku, b.d. (IPN Gd 334/3)

**Szef WUSW w Gdańsku gen.
Jerzy Andrzejewski podczas
przekazywania sztandaru
(IPN Gd 334/7)**



**Uczestnicy demonstracji
w Gdańsku w dniu 14 VIII
1988 r. zatrzymywani przez
ZOMO (IPN Gd 334/11)**

**Uczestnicy demonstracji
w Gdańsku w dniu 14 VIII
1988 r. zatrzymywani przez
ZOMO (IPN Gd 334/11)**





Pożegnanie peregrynującego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przez mieszkańców Gdańska w dniu 15 V 1988 r. (IPN Gd 334/16)



Procesja Bożego Ciała w Gdańsku w dniu 2 VI 1988 r. (IPN Gd 334/16)



Świnia z napisem „Ja głosuję”, przewożona w samochodzie zatrzymanym w Gdyni-Orłowie w 1985 r. (IPN Gd 334/18)

Wizyta senatora Edwarda Kennedy'ego w Gdańsku w dniu 24 V 1987 r. Składanie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniowców. Od lewej: ks. Henryk Jankowski, Edward Kennedy, Lech Wałęsa (IPN Gd 334/18)



Postać ks. Jerzego Popiełuszki ułożona z desek na stokach Bastionu Żubr w Gdańsku w dniu 20 XII 1987 r. (IPN Gd 334/18)

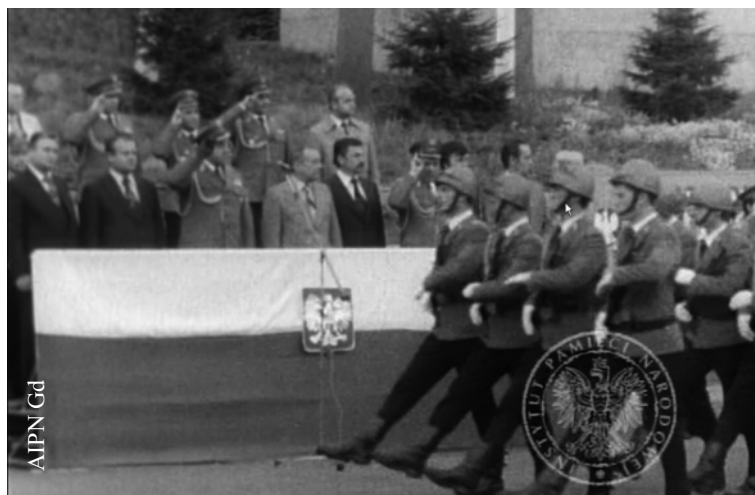
Pochód organizacji opozycyjnych z okazji rocznicy zbrodni katyńskiej na ul. Rajskiej w Gdańsku w dniu 16 IV 1988 r. (IPN Gd 334/20)



DŹWIĘK I OBRAZ



Lech Wałęsa podczas spotkania z funkcjonariuszami WUSW w budynku WUSW w Gdańsku na Biskupiej Górze w dniu 14 II 1990 r. (IPN Gd 334/26)



Obchody 35-lecia MO i SB w koszarach ZOMO w Gdańsku w dniu 17 X 1979 r. (IPN Gd 334/29)



Wiec poparcia dla polityki PZPR i Edwarda Gierka w Gdańsku w dniu 28 VI 1976 r. (IPN Gd 371/241)

Silvia Oberhack

DOKUMENTACJA AUDIOWIZUALNA W ZASOBIE ARCHIWALNYM URZĘDU PEŁNOMOCNIKA FEDERALNEGO DO SPRAW DOKUMENTÓW SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO BYŁEJ NRD (BSTU). ZARYS PROBLEMATYKI*

Wśród szeroko rozpowszechnionych w NRD sloganów propagandowych popularne było hasło: „Człowiek znajduje się w centrum...”. Tak, znajdował się „w centrum” – w centrum systemu inwigilacji, nieufności i ubezwłasnowolnienia przez państwo. Przy pomocy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit, MfS) starano się zgromadzić jak najwięcej informacji na temat obywateli, którzy byli dla komunistycznej władzy potencjalnymi przestępcami – kwestią pozostawało to, czy, kiedy i w jaki sposób zwrócą się przeciwko systemowi. Państwo i – z polecenia partii – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD dążyło do utrzymywania nad obywatelami stałej kontroli, a także, na ile było to możliwe, sterowania nimi. W zależności od rozwoju sytuacji w kraju oraz na arenie międzynarodowej „bezpieka” kładła nacisk na różne sfery życia i działała ze zróżnicowaną intensywnością. Z tego powodu, rozpatrując zagadnienie specyfiki zasobu archiwalnego, należy pamiętać o kontekście historycznym. Różne metody oraz zmiany priorytetów inwigilacji przez komunistyczne organy represji można zaobserwować podczas przeglądu zasobu specjalnych nośników informacji.

Już w 1963 r. MfS zaczęło posługiwać się do własnych celów maszynami do przetwarzania danych produkcji państwowego zakładu VEB Maschinelles Rechnen Berlin. Wykorzystywano w nich rozwiązania stosowane we francuskich komputerach *mainframe* i komputerach firmy Siemens, a więc urządzeniach technicznych z krajów zachodnich. Po uzgodnieniu przez kierownictwa KGB i MfS wspólnych standardów zaczęto rozwijać produkcję własnych komputerów o dużej mocy obliczeniowej, kompatybilnych z komputerami firmy IBM. W 1968 r. w Moskwie państwa bloku wschodniego parafowały porozumienie o stworzeniu Jednolitego

* Artykuł jest rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego podczas konferencji „Fotografia w nowoczesnym archiwum”, która odbyła się w Warszawie 27 X 2008 r.

Systemu Elektronicznych Maszyn Cyfrowych¹. Nie zrezygnowano jednak całkowicie ze stosowania komputerów *mainframe* firmy Siemens². W ramach systemu JS EMC zachowało się w sumie 20 543 dyskietek, wymiennych dysków magnetycznych i taśm, z tego opisanych zostało 7626.



Dyskietki, taśmy (10 MB, 20 MB) i wymienne dyski magnetyczne o pojemności 100 MB (BSU/AR 7)

Na przełomie 1990 i 1991 r. okazało się, że urządzenia techniczne i nośniki informacji znajdujące się w BStU są niekompatybilne i danych nie można odczytać. Udało się jednak oddzielić informacje od nośników danych i przenieść je do nowoczesnych baz danych w taki sposób, że począwszy od roku 1999, po zakończeniu długotrwałego procesu dekodowania udzielane są np. informacje uzyskane z bazy danych SIRA³ Głównego Zarządu Wywiadu (Hauptverwaltung Aufklärung, HV A). Przeniesione do baz danych informacje są ewidencjonowane i przechowywane w archiwum w ramach 41 projektów przetwarzania danych MfS. Nośniki informacji służą już tylko dla celów muzealnych.

Do dzisiaj zachowało się także 608 filmów z centrali ministerstwa bezpieczeństwa w Berlinie oraz 265 filmów z zasobów rządów okręgowych MfS. Zasób obejmuje materiały z okresu od początku lat pięćdziesiątych do początku lat osiemdziesiątych XX w.

¹ E. Sobslavsky, N.J. Lehmann, *Zur Geschichte von Rechentechnik und Datenverarbeitung in der DDR, 1946–1968*, Dresden 1996, s. 98.

² BStU, MfS, ZAIG 7508, *Beratung mit Vertretern des KfS zu Fragen der Einsatzvorbereitung und Nutzung der EDV... 16–19 XII 1974 in Moskau*, s. 143–160.

³ System der Informationsrecherche der HV A.

Jeśli chodzi o taśmy 8 mm, są to zazwyczaj filmy amatorskie i prywatne, taśmy 16 mm to wytworzone przez MfS półprodukty, a filmy 35 mm są we właściwym tego słowa znaczeniu materiałem przeznaczonym dla „bezpieki” i pochodzącym z profesjonalnych studiów filmowych. Istniała bowiem ścisła współpraca między Stasi, państwową wytwórnią filmową w NRD (DEFA)⁴ i telewizją. Swoją niebagatelną rolę miał w niej zakład kopiowania filmów DEFA w Berlinie-Johannisthal. Filmowcy amatorzy w NRD byli przez MfS postrzegani jako poważne zagrożenie, a większość obywateli nie była świadoma, że każda placówka MfS mogła przekazać zakładowi kopiowania filmów nazwisko i adres inwigilowanej osoby. W przypadku nadesłania przez tę osobę np. filmu do wywołania sporządzano kopię, którą oddawano do dyspozycji MfS. Cały ten proceder odbywał się oczywiście bez wiedzy i zgody obywatela⁵.

Od początku lat osiemdziesiątych MfS kładło większy nacisk na obserwację za pomocą wideo i nabywało na Zachodzie odpowiedni sprzęt. Urządzenia wideoprodukcji krajowej można było zdobyć w NRD dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych. Zachowało się 1441 filmów wideo z centrali oraz 228 filmów wideo z zarządów okręgowych MfS. W zasobie archiwalnym znajdują się materiały zapisane w dziewięciu różnych standardach, m.in. VCR, UMatic, Video 2000 oraz VHS. Na tę dokumentację składają się filmy pokazujące m.in. imprezy wewnętrzne MfS, obserwacje osób, procesy i przesłuchania. Są wśród nich także filmy szkoleniowe i nagrania programów telewizji RFN. Owe programy – nagrane np. w celu stwierdzenia ewentualnych kontaktów uciekinierów z NRD lub umożliwienia rozpoczęcia dalszych obserwacji – stanowią około dwóch trzecich zasobu materiałów wideo.



Uszkodzona kasetka VCR zawierająca relację ze spotkania z TW (BStU/AR 7)⁶

Jeśli ścieżka filmowa i/lub dźwiękowa nie są czytelne lub są słabej jakości, w każdym przypadku z osobna decyduje się czy mają być one oczyszczone i odnowione. Jest to zadanie bardzo odpowiedzialne, z którym zmierzyć muszą się zarówno archiwiści, jak i służby techniczne. Konieczne jest natychmiastowe działanie – w przeciwnym bowiem razie informacje na nich zapisane mogą zostać bezpowrotnie utracone.

W celu zabezpieczenia filmów i kaset wideo są one przegrywane w formacie BETACAM SP, aby móc następnie konwertować ten jednolity pod względem technicznym zasób w systemie archiwizacji długoterminowej. Dotychczas nie udało się jednak zestandaryzować tego systemu.

⁴ Deutsche Film AG – państwowe studio filmowe z siedzibą w Poczdamie-Babelsbergu.

⁵ C. Krönke, *Stasi – der größte deutsche Schmalfilmclub*. Zob. http://schmalfilm.schiele-schoen.de/a9839/Die_Spur_fuehrt_nach_Berlin_Stasi_der_groesste_deutsche_Schmalfilmclub.html.

⁶ Por. www.bstu.de:8. Tätigkeitsbericht der Bundesbeauftragten.

W centrali Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego zachowało się ok. 89 tys., a w zarządach okręgowych ok. 75 tys. różnego rodzaju nośników dźwięku⁷. Udostępnianie i konserwacja mają miejsce wyłącznie w centrali w Berlinie. Dotychczas opracowano i przygotowano do użytku w sumie blisko 16 tys. nośników dźwięku.



Kasety dyktafonowe, miniaturowe magnetofony Memocord, drut z nagranyymi sygnałami dźwiękowymi, miniaturowe kasety, szpula magnetofonowa (BSU/AR 7)

Na zasób składają się materiały zapisane w najróżniejszych formatach. Przeważająca część zbiorów dźwiękowych została nagrana z prędkością 2,4 cm/s. Ogólnie jednak waha się ona – w zależności od położenia ścieżki dźwiękowej – między 1,2 cm/s a 76,2 cm/s, a zatem materiały te nie są jednorodne. Poza tym stan techniczny nośników stale się pogarsza.



Rozwarstwiona taśma dźwiękowa (BSU/AR 7)

⁷ *Ibidem.*

Obok niebezpieczeństwa rozkładu chemicznego, np. degradacji spoiwa (w przypadku taśm poliestrowych) i utraty lepkości lub procesu hydrolizy (w przypadku taśm octanowych) pojawiają się poważne trudności z utrzymaniem taśm w dobrym stanie fizycznym. Z jednej strony pierwotny zapis (na przykład w przypadku podsłuchów i rejestracji audycji zachodnich) był niekiedy słabo słyszalny już podczas nagrywania i wskutek tego jest trudny do odczytania, z drugiej strony jest to zasób najbardziej zagrożony skutkami niewłaściwego magazynowania oraz wpływu czynników zewnętrznych (kurzu, zmian temperatury, a często także złej jakości taśm).

Nośniki dźwięku są specyficznym materiałem archiwalnym – z zewnątrz nie widać tego, co jest na nich nagrane; w celu opracowania materiał trzeba zwykle przesłuchać w czasie rzeczywistym.

Ze względu na postęp techniczny konieczna okazała się rezygnacja z dotychczasowego formatu zapisu na taśmach DAT⁸. W odniesieniu do zasobów dźwiękowych zdecydowano się na zapis cyfrowy i archiwizację długoterminową w formacie SAN⁹. Obecnie w ramach utworzonej w tym celu grupy projektowej BStU jest w trakcie opracowywania odpowiednich standardów.

Zbiory dźwiękowe znajdujące się na zagrożonych zniszczeniem nośnikach są digitalizowane od razu, a w przypadku pozostałych materiałów wartych archiwizacji jest to wykonywane „na żądanie”, lub o ile pozwala na to czas w cyfrowym studiu rekonstrukcyjnym. Zalety cyfrowej techniki dźwiękowej w użytkowaniu są jednak oczywiste. Po przegranii w stosunku 1:1 na format cyfrowy sekwencyjny dostęp do materiałów dźwiękowych jest znacznie szybszy. Dzięki temu możliwe jest sprawniejsze obsługiwanie osób korzystających z archiwum.

Spuścizna archiwalna w centrali MfS zawiera poza aktami i nagraniami mniej więcej milion fotografii. Dokładnej liczby fotografii, które są fizycznie lub formalnie trwale powiązane z dokumentami, nie da się obecnie określić. Akta Stasi nie zostały jeszcze zewidencjonowane tematycznie, chociaż dostęp do informacji dotyczących osób możliwy jest za pośrednictwem kartotek. W zasobie fotograficznym centrali znajduje się ok. 390 tys. pozytywów i diapozytywów (czarno-białych i kolorowych) oraz ok. 600 tys. negatywów (czarno-białych i kolorowych). Zdjęcia opracowywane są niemal wyłącznie seriami, tylko w drodze wyjątku ewidencjonuje się pojedyncze fotografie. Taki sposób opracowania wynika ze specyfiki zasobu MfS. Jednym z głównych zadań ministerstwa było bowiem gromadzenie dokumentacji fotograficznej. Zachowały się fotografie ze wszystkich wydziałów MfS za wyjątkiem służb logistycznych i Wydziału X¹⁰. Na temat tego, dlaczego tak jest, można obecnie prowadzić jedynie spekulacje. Również i na to pytanie będziemy mogli odpowiedzieć dopiero po zewidencjonowaniu wszystkich dokumentów. Fotografie są przyporządkowane do poszczególnych zbiorów według miejsca ich odnalezienia. Dokumentacja fotograficzna w ramach akt pozostawiana jest w zbiorach pisemnych i zostaje umieszczona w odpowiednim opakowaniu, a w razie potrzeby zabezpieczona.

Wszystkie fotografie ze względu na konieczność zachowania specjalnych warunków ich przechowywania archiwizowane są przy poszanowaniu zasady proveniencji w zbiorze fotografii w centrali w Berlinie.

⁸ Digital Audio Tape.

⁹ Storage Area Network.

¹⁰ Wydział X odpowiedzialny był za koordynację współpracy jednostek MfS z organami bezpieczeństwa innych państw socjalistycznych i zaprzyjaźnionych oraz wykonywanie zadań tzw. pośrednictwa językowego (tłumaczenia).

Na temat procedur, jakim podlegały w MfS fotografie, odnaleziono dotychczas niewiele dokumentów. Instrukcja służbowa, dotycząca przechowywania zdjęć, nakazywała, by „materiał filmowy i zdjęciowy [...] w całości był udokumentowany i magazynowany bezpiecznie oraz w sposób scentralizowany i przejrzysty. Zbędny materiał filmowy i zdjęciowy należy zniszczyć pod nadzorem kierownika danej komórki, sporządzając odpowiedni protokół”¹¹. Normatyw ten jest jedynym dotychczas odnalezionym dokumentem, mówiącym jak postępować z materiałami fotograficznymi. Do protokołów brakowania materiałów filmowych i zdjęciowych, o których była w instrukcji mowa, do tej pory nie udało się dotrzeć.

Przyglądając się przekazowi fotograficznemu pod względem czysto technicznym, można wymienić dwa główne obszary zainteresowań MfS – fotografia operacyjna i fotografia naukowa. Do pierwszej należą fotografie dokumentów¹², zdjęcia wywiadowcze w najszerszym tego słowa znaczeniu oraz z obserwacji. Do drugiej zaliczane są zdjęcia dokumentujące badania obiektów w celu uwidocznienia fałszerstw (np. za pomocą światła ultrafioletowego) oraz fotografie w podczerwieni.

Analizując dokumentację fotograficzną MfS pod względem treści, można wyszczególnić w zasobie następujące kategorie tematyczne:

– obserwacja (NRD ogółem)	–	30%
– „autoprezentacja” kierownictwa MfS	–	27%
– dochodzenia i areszt śledczy	–	18%
– wywiad i kontrwywiad	–	9%
– granice i kontrola paszportowa	–	9%
– gospodarka narodowa	–	6%
– technika	–	1% ¹³

W odniesieniu do zasobów archiwów należy brać pod uwagę aspekt historii kultury, historii fotografii oraz estetyki¹⁴. W refleksji historycznej istotną rolę odgrywa stosunek między historią a sposobami jej dokumentowania za pomocą obrazów. Zdjęcie nie jest obiektywnym świadkiem historii, lecz jedynie komunikatem takiego świadka. Oko jest „najniebezpieczniejszym organem” człowieka w tym sensie, że pozwala czasem widzieć rzeczy takimi, jakimi nigdy w rzeczywistości nie były. Co najmniej w chwili, w której nauka i różne instytucje zaczęły wykorzystywać medium fotografii do celów dokumentacyjnych, rozgorzał spór, dotyczący prawdy i realizmu fotografii.

W trakcie konferencji „NRD w fotografii”, zorganizowanej w 2003 r. w Erfurcie, Susanne Regener zwróciła uwagę na aspekt rozwoju kultury audiowizualnej¹⁵: „Kultura wizualna jest tym obszarem, w którym *the-world-as a picture* (świat jako obraz) badany jest w całej swej złożoności”¹⁶. Badanie specyficznych, związanych z rozwojem kultury, sposobów postrzegania świata oraz muzealnych i archiwistycznych form wykorzystania fotografii to zagadnienie interdyscyplinarne, stanowiące wyzwanie nie tylko dla historyków czy archiwistów. W naturalny sposób odkrywa się w jego ramach odpowiedzi na niektóre pytania, na przykład, w jaki

¹¹ BStU, MfS, HA III/16222.

¹² BStU, MfS, HA VI/11825 i HA VI/4978.

¹³ Własne obliczenia na podstawie wewnętrznego programu ewidencyjnego SAE.

¹⁴ Fotoarchiv-online w Landesmedienzentrum Baden-Württemberg. Por. <http://fotarchiv.lmz-bw.de>.

¹⁵ Konferencja „DDR im Bild“, Erfurt, 22–24 V 2003 r.

¹⁶ S. Regener, *Fotografie und Geschichte*, wersja odczytu ze strony internetowej Uniwersytetu Erfurckiego.

sposób władza i wiedza wizualizowane były w przeszłości, a jak są przedstawiane dziś oraz w jaki sposób jednostki biorą udział w obrazowaniu swojej tożsamości społecznej.

Archiwa fotograficzne dostarczają zarówno materiałów ilustracyjnych, jak i źródłowych. Treść zdjęć może zostać odczytana wyłącznie za pomocą informacji pochodzących z innych źródeł; przy ich opracowywaniu ważny jest kontekst ich powstania.

Poniżej omówiono przykłady funkcji i roli fotografii w MfS. Będzie to tylko ogólny zarys, w którym zwrócę uwagę na kilka kwestii i przedstawię przykłady fotografii z zasobu BStU, należących do różnych wymienionych wcześniej obszarów tematycznych.

„Zadania obserwacyjne” MfS w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. koncentrowały się głównie na wykonywaniu czynności kryminalistycznych. Gromadząc środki dowodowe dokumentowano miejsca przestępstw i wydarzeń. Prezentowane poniżej materiały dydaktyczne na temat możliwości wykorzystania fotografii i środków kryminalistycznych w MfS wydawała od 1951 r. Wyższa Szkoła Prawnicza w Poczdamie (JHS, Juristische Hochschule Potsdam – oficjalna nazwa wyższej szkoły MfS od 1965 r.)¹⁷.

Głównym celem gromadzenia przez MfS dokumentacji fotograficznej było począwszy od lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych „[...] śledzenie i rozpoznawanie w porę wrogiej działalności [...]” oraz prewencyjna „obserwacja wroga”¹⁸. Każdy obywatel był „potencjalnym przestępcą”, który mógł wystąpić przeciwko systemowi. Ten rodzaj fotografii można określić w najszerszym znaczeniu także jako prospektywną fotografię miejsca przestępstwa. MfS dążyło do tego, by znaleźć się na miejscu jeszcze przed dokonaniem przewidywanego lub choćby możliwego przestępstwa. Tak można wytłumaczyć między innymi obszerne przekazy fotograficzne obserwacji dróg tranzytowych między Berlinem Zachodnim a granicą NRD i RFN oraz dróg dojazdowych do obiektów wojskowych. Efektywność tego rodzaju obserwacji była jednak wątpliwa, ponieważ prawdopodobieństwo rejestracji tajnego spotkania ze szpiegiem na parkingu przy autostradzie za pomocą zainstalowanego na stałe aparatu wykonującego zdjęcia w przypadkowych odstępach czasu było raczej znikome.

Przykładem tego typu obserwacji jest inwigilacja amerykańskiej ambasady (z lat 1984–1985 zachowało się ok. 93 tys. fotografii).



Opracowanie „Kryminalistyka. Fotografia” (BStU/AR 7)

¹⁷ Por. VVS JHS 001 – 135/75.

¹⁸ Por. VVS JHS 001 – 161/79, s. 11.



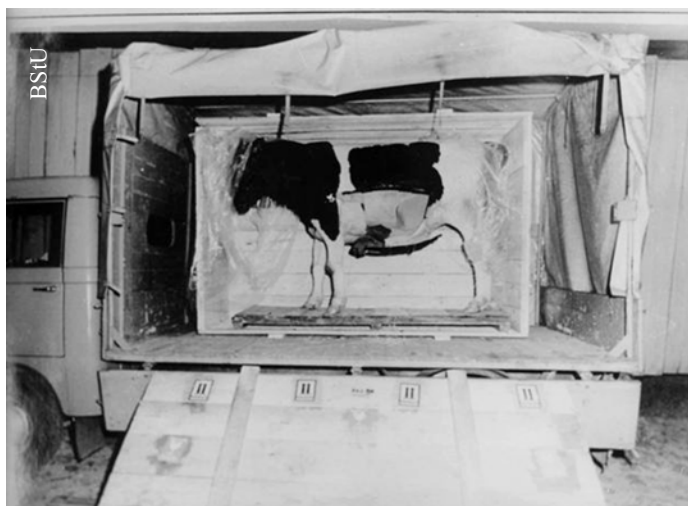
Inwigilacja wejścia ambasady USA w centrum Berlina, 1984 r. (BStU, MfS, HA II/Fo/1010)

Drugim przykładem inwigilacji jest obserwacja otoczenia Erlöserkirche (Kościoła Zbawiciela – przyp. tłumacza) w dzielnicy Berlin-Lichtenberg (zbiór obejmuje ogółem ok. 4500 negatywów).



**Obserwacja osób w otoczeniu kościoła Erlöserkirche
(BStU, MfS, HA VIII/Fo/430)**

Sporządzano także dokumentację zdjęciową udaremnionych prób przemytu osób przez granicę NRD. Z jednej strony fotografia była traktowana jako środek dowodowy, z drugiej zaś fotograficzna rekonstrukcja wydarzenia służyła upokarzaniu i zastraszaniu schwytanych osób.



Przejście graniczne w Drewitz, 1969 r. (BStU, MfS, HA XX/Fo/118)

MfS dbało oczywiście również o obszerne dokumentowanie swej własnej działalności.



**Odznaczenie ministra MfS Ericha Mielke orderem Scharnhorsta, 1985 r.
(MfS, ZAIG/Fo/649)**



Uroczystość z okazji 30-lecia MfS. Powitanie Ericha Honeckera przez Ericha Mielke na dziedzińcu centrali MfS w Berlinie, 1980 r. (BStU, MfS, ZAIG/Fo/885)



Miejsce pracy i urządzenia do prześwietlania, otwierania, powielania i zamykania przesylek pocztowych, ok. 1986 r. (BStU, MfS, Abt. M/Fo/29)

W zakresie zabezpieczenia zasobu każdy rodzaj mediów wymaga indywidualnego podejścia. Konieczne są różne strategie, dostosowane do charakteru zasobu. Chodzi tu nie tylko o stan fizyczny archiwaliów, ale także ich rodzaj i pochodzenie. To tu kryje się prawdopodobnie jedna z najistotniejszych różnic w stosunku do archiwów, które nie przechowują dokumentów i innych materiałów wytworzonych przez tajne służby. Zasób nie jest ani uporządkowany, ani należycie opisany i spakowany. Natrafić w nim można zarówno na materiały, które próbowano uprzednio zniszczyć, jak i na całkowicie zmięte negatywy. Zdarzają się też problemy czysto „fotograficzne”.



Podarte pozytywy Głównego Wydziału VIII (BStU/AR 7)



Zmięte negatywy (BStU/AR 7)



Zmiana koloru pozytywu (BStU/AR 7)

Fotografie przechowywane w BStU są zwyczajowo opracowywane seriami, opatrywane sygnaturami i pakowane. Magazynuje się je w oddzielnych klimatyzowanych pomieszczeniach. W archiwizowaniu i udostępnianiu zasobów dąży się do wprowadzenia rozwiązań mieszanych – udostępniania użytkownikowi materiałów w formacie cyfrowym oraz archiwizacji długoterminowej w formie tradycyjnego, analogowego zapisu filmowego. Projekt takich procedur jest obecnie opracowywany i przygotowywany do wdrożenia w BStU.

Rafał Kościański

KONTROLA NASTROJÓW I KOMENTARZY WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA W ZWIĄZKU Z PROCESAMI POZNAŃSKICH ROBOTNIKÓW W 1956 R.

Poznański „Czerwiec 1956” i „powstanie poznańskie 1956 r.” to tylko dwa z wielu określeń pierwszego buntu społeczeństwa wobec władzy, uzurpującej sobie miano robotniczej w PRL. Przez lata historia protestu poznaniaków żyła tylko w pamięci rodzin ofiar systemu komunistycznego. Przełomowy w tym zakresie był rok 1981 r., kiedy na fali solidarnościowych uniesień postawiono na placu im. Adama Mickiewicza, który w 1956 r. nosił nazwę Józefa Stalina, pomnik upamiętniający tamte wydarzenia i tych, którzy wówczas zginęli¹.

W 1981 r. ukazała się też pierwsza praca, która stanowiła na owe czasy podstawową literaturę przedmiotu². Publikacja oprócz tekstów historycznych zawiera informacje prasowe i relacje głównych uczestników tamtych wydarzeń. Obszerna monografia historyczna autorstwa Edmunda Makowskiego powstała dopiero w 2001 r.³

Wcześniej, bo w 1995 r. wydana została przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Poznaniu publikacja źródłowa⁴. Rok później ukazała się na rynku wydawniczym książka adresowana do szerokiego odbiorcy, podejmująca omawiane zagadnienia⁵.

Kolejne rocznice buntu poznańskich robotników znajdowały odbicie w wielkopolskich mediach. Najwięcej miejsca poświęciła temu tematowi prasa poznańska i mniejsze regionalne czasopisma w 2006 r. z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu robotniczego protestu⁶. Wówczas opublikowano również nowe pozycje książkowe dotyczące tego zagadnienia⁷.

¹ Zob. E.R. Dabertowa, M. Lenartowski, *Dzień po dniu. Wznoszenie pomnika Poznańskiego Czerwca 1956*, Poznań 2006.

² *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowicz, Poznań 1981. Drugie, uzupełnione i poprawione wydanie ukazało się w 1990 r.

³ E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001. Wydanie drugie ukazało się w 2006 r.

⁴ S. Jankowiak, E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach*, Poznań 1995.

⁵ *Poznański Czerwiec w świadomości i historii*, praca zbiorowa, Poznań 1996.

⁶ Artykuły, których autorami byli pracownicy Oddziału IPN w Poznaniu zostały zebrane w tomie: *Niepodległości! Wolności!*, wybór tekstów R. Kościański, red. S. Kmiecik, P. Orzechowski, R. Reczek, Poznań 2008.

⁷ *Ku wolności. Powstanie Poznańskie 1956*, red. M. Jędraszewski, Poznań 2006; Ł. Jastrząb, *Rozstrzelano moje serce w Poznaniu. Poznański Czerwiec 1956 r. – straty osobowe i ich analiza*, Poznań 2006.

W obiegu naukowym pojawiły się wydane drukiem relacje uczestników wydarzeń⁸, wiersze⁹ oraz odbyła się dwudniowa konferencja naukowa, której referaty zostały opublikowane w roku następnym¹⁰. Natomiast w 2009 r. ukazała się pierwsza monografia poświęcona trzem oskarżonym, których sprawa toczyła się przed poznańskim sądem w ramach tzw. procesu trzech¹¹.

Erupcja społecznego niezadowolenia poznańskich robotników w pamiętny dzień 28 czerwca 1956 r. zaskoczyła swym przebiegiem aparat bezpieczeństwa i czynniki partyjne. Mimo doskonałej znajomości sytuacji w poznańskich zakładach pracy, nie zdołano zapobiec wybuchowi rewolty, której dramatyczny przebieg rozgrywał się na terenie Poznania i okolic.

Już 28 czerwca kierownictwo Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie skierowało do Wielkopolski rzeszę funkcjonariuszy śledczych i operacyjnych, którzy mieli zadanie ustalić winnych zająć na ulicach Poznania oraz przygotować dokumentację do ich procesów.

Z czasem postępowanie nabrało tempa. Zatrzymywano kolejne osoby, które grupowano według czasu i miejsca pobytu w dniu 28 czerwca 1956 r. W przesłuchaniach brali aktywny udział funkcjonariusze z poznańskiego pionu śledczego Urzędu Bezpieczeństwa, którym kierował kapitan Bogdan Jeleń¹². Zatrzymywani każdego dnia robotnicy składali zeznania, na podstawie których funkcjonariusze „bezpieki” odtwarzali przebieg wydarzeń. Wielu spośród aresztowanych, na zadawane pytania, udzielało bardzo ogólnych odpowiedzi. Starano się nie używać nazwisk współuczestników wydarzeń, podawano tylko rysopisy osób poznanych w czasie trwania zamieszek oraz ewentualnie nazwy zakładów pracy, z których pochodzili demonstranci. Niektórzy odmawiali składania jakichkolwiek wyjaśnień. Wobec zatrzymanych stosowano przemoc fizyczną, na co skarżyli się podczas rozpraw sądowych.

Dnia 27 września rozpoczęły się dwa pierwsze procesy poznańskich robotników – „proces trzech”, zwany też „Józef Foltynowicz i inni” oraz „proces dziewięciu”, czyli „Zenon Urbaniak i inni”. Sytuacja na terenie miasta była napięta. Mieszkańcy z niepokojem oczekiwali rozwoju wypadków, żywo komentując zarówno przygotowania, jaki i sam przebieg procesów. Społeczeństwo spodziewało się, że w stosunku do aresztowanych zostaną wyciągnięte poważne konsekwencje. Wielu na podstawie własnych doświadczeń z okresu stalinowskiego terroru miało podstawy by sądzić, że oskarżeni mogą otrzymać najwyższy wymiar kary.

⁸ *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, zbiór, wybór, opracowanie A. Ziemkowski, Poznań 2006; *Rok 1956 – 28 czerwca. Wspomnienia i refleksje 50 lat później*, Poznań 2006.

⁹ *Czarny czwartek. Wiersze o Poznańskim Czerwcu '56*, wybór i wstęp S. Drajewski, Poznań 2006.

¹⁰ *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Poznań 22–23 czerwca 2008*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, Poznań 2007. Pierwsza sesja naukowa dotycząca pamiętnych wydarzeń w Poznaniu odbyła się w 1981 r. Kolejna w ich czterdziestą i czterdziestą piątą rocznicę. Materiały pokonferencyjne zostały opublikowane w wydawnictwach książkowych: *Wydarzenia czerwcowe w Poznaniu 1956 r. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniu 4 maja 1981 r.*, red. E. Makowski, Poznań 1981; *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec*, *Polski Październik*, *Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998; *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002.

¹¹ K. Przyborowska, *Poznańskie procesy 1956: „Proces trzech”*, t. 1, Poznań 2009.

¹² Bogdan Jeleń, ur. 28 VI 1924 r., s. Kazimierza, kpt., p.o. naczelnika Wydziału VII (Wydziału Śledczego) od 1 X 1955 r. do 28 II 1956 r., następnie od 1 III do 31 XII 1956 r. naczelnik Wydziału VII. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 357; <http://www.ipn.gov.pl/ftp/pdf/Twarze.poznanskiej.bezpieki.pdf>.

Tymczasem oskarżonych, Józefa Foltynowicza i Jerzego Srokę, w „procesie trzech” sąd skazał na karę czterech lat i sześciu miesięcy, a Kazimierza Żurka na cztery lata więzienia¹³, natomiast w „procesie dziewięciu” dwie osoby zostały uniewinnione od przedstawionych im zarzutów, a pozostali wyrokiem z dnia 12 października otrzymali karę od półtora do sześciu lat pozbawienia wolności. Jednej osobie zawieszono wyrok dwóch lat więzienia na okres pięciu lat¹⁴. Wyrok w „procesie dziesięciu” nie zapadł, gdyż po październikowym przemówieniu Władysława Gomułki na VIII Plenum KC PZPR sprawa została odroczone, by nigdy nie powrócić na wokandę¹⁵. Natomiast w pozostałych procesach, które dotyczyły przestępstw pospolitych, zapadły równie niskie wyroki¹⁶.

Obawiając się wystąpień ludności podczas trwania procesów, 10 września kierownik Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu ppłk Feliks Dwojak¹⁷, komendant wojewódzki MO ppłk Tadeusz Pietrzak i dowódca 10. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego ppłk Józef Lipiński opracowali Plan zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Do akcji postanowiono wykorzystać posiłki MO z Warszawy i szkoły milicyjnej w Pile. Przygotowano stałą ochronę 15 budynków – UB, MO, prokuratury, rad narodowych, wodociągów itp. Utworzono dwie grupy interwencyjne, gotowe do skierowania w zagrożony rejon, posiadające do dyspozycji m.in. broń, pociski gazowe, świece dymne, motopompę strażacką¹⁸.

Kierownictwo KdsBP w Warszawie doskonale zdawało sobie sprawę z powagi sytuacji. Wiedzano, że przebieg procesów wzbudza zainteresowanie nie tylko w samym Poznaniu. Dlatego też przedsięwzięto wszystkie możliwe środki, aby zapobiec rozpowszechnianiu wrogich, antykomunistycznych komentarzy, w obawie powtórzenia się wybuchu społecznego niezadowolenia na terenie kraju lub pojedynczych wystąpień środowisk solidaryzujących się z poznaniakami.

Najlepszym sposobem, umożliwiającym stały monitoring wypowiedzi i komentarzy, które odzwierciedlały opinię społeczeństwa, był regularny dopływ informacji od agentów i informatorów „bezpieki”. Podjęto działania zmierzające do zapewnienia stałej kontroli nastrojów społecznych i natychmiastowego reagowania na wypadek rozpowszechniania niepożądanych treści, mogących zaszkodzić stabilności władzy komunistycznej w Polsce. Z Warszawy do Poznania skierowano kilkudziesięciu funkcjonariuszy UB, zajmujących się kontrolą korespondencji. Na efekty ich pracy nie trzeba było długo czekać. Dla przykładu w dniach od 1 do 3 października funkcjonariusze UB sprawdzili 16 037 dokumentów wychodzących (czyli ok. 60 proc.), 3402 przychodzących do Poznania i 730 dokumentów wysyłanych za granicę. Część zidentyfikowanych jako „wrogie” i „antypaństwowe”, w tym pogróżki adresowane do prokuratora i sędziego, uczestniczących w procesie poznańskich robotników, została zarekwirowana i przekazana do wydziałów operacyjnych UB.

Poniżej przedstawiono dwa dokumenty oraz fragmenty z trzech biuletynów wewnętrznych KdsBP w Warszawie, pochodzące z archiwum Oddziałowego Biura Udostępniania

¹³ E. Makowski, *op. cit.*, s. 266.

¹⁴ *Ibidem*, s. 272.

¹⁵ *Ibidem*, s. 282–283.

¹⁶ Sprawy toczyły się przed Sądem Powiatowym dla Miasta Poznania. Oskarżeni, łącznie trzynaście osób, zostali skazani na kary więzienia od sześciu miesięcy do lat czterech. *Ibidem*, s. 295.

¹⁷ Feliks Dwojak, ur. 23 IX 1924 r., s. Jana, mjr, kierownik WUdsBP w Poznaniu od 25 VI 1955 r. do 27 XI 1956 r. Zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 351; http://www.ipn.gov.pl/ftp/pdf/Twarze_poznanskiej.bezpieki.pdf.

¹⁸ E. Makowski, *op. cit.*, s. 255–258.

i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Pierwszy dokument to zarządzenie I zastępcy przewodniczącego KdsBP w sprawie podjęcia stosownych działań, aby w porę reagować na nieprzychylnie komunistom komentarze w związku z przebiegiem procesów poznańskich robotników. Drugi to pismo dyrektora Gabinetu Przewodniczącego KdsBP, regulujące właściwe adresowanie notatek informacyjnych o nastrojach wśród społeczeństwa, które miały zostać wykorzystane i zamieszczone w biuletynie przygotowywanym dla kadry kierowniczej UB.



Kordon milicyjny blokujący dostęp do siedziby sądu przy Al. Marcinkowskiego w Poznaniu, 27 IX 1956 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec '56

Pierwsze dwa kilkustronicowe biuletyny zostały zredagowane 29 września 1956 r., czyli dwa dni po rozpoczęciu procesów¹⁹. W kolejnych numerach zamieszczano informacje nie tylko o nastrojach społeczeństwa, ale również dzięki zainstalowanym urządzeniom podsłuchowym o szczegółach rozmów adwokatów z oskarżonymi robotnikami. Ze wspomnianych biuletynów autor wybrał tylko te fragmenty, które dotyczą bezpośrednio nastrojów społeczeństwa, a pominął części nawiązujące do podsłuchiwanym rozmów adwokatów z oskarżonymi oraz informacje na temat działalności zagranicznych dziennikarzy. Te zagadnienia są kolejnym, ciekawym, dotąd niewystarczająco zbadanym problemem, czekającym na swego badacza.

Przedstawione dokumenty świadczą o zakrojonej na szeroką skalę akcji, polegającej na zbieraniu szczegółowych informacji z terenu całej Polski dotyczących indywidualnych spostrzeżeń i komentarzy społeczeństwa w związku z toczącymi się procesami, które wzbudzały zainteresowanie wszystkich, bez względu na wykształcenie i przynależność społeczną.

¹⁹ Od połowy września 1956 r. w WUdsBP w Poznaniu redagowano specjalny „Biuletyn Informacyjny”, przedstawiający nastroje wśród mieszkańców Poznania. Zob. S. Jankowiak, E. Makowski, *op. cit.*, s. 190–198.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1956 wrzesień 22, Warszawa – Zarządzenie nr 079/56 I zastępcy przewodniczącego KdsBP w Warszawie

**Komitet
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
Nr AC-R-188/56^a**

Warszawa, dnia 22 września 1956 r.
Ściśle tajne
Egz. nr^b

Zarządzenie nr 079/56

W związku ze zbliżającym się terminem procesu sądowego przeciwko aresztowanym za udział w prowokacji poznańskiej **zarządzam:**

1. Zapewnić dopływ agenturalnych informacji o zachowaniu się i ewentualnych zamierzeniach wrogich środowisk i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu organów bezpieczeństwa.

Szczególną uwagę należy zwrócić na te wrogie środowiska i osoby, które pod wpływem wypadków poznańskich ujawniły swą wrogą postawę i aktywizowały swoją działalność.

Uaktywnić pracę z agenturą na ważnych obiektach gospodarczych, a przede wszystkim na tych, gdzie miały miejsce wystąpienia solidaryzujące się z wypadkami poznańskimi.

2. W wypadkach wrogich wystąpień, prób wywołania zaburzeń, rozrzucania ulotek itp. – natychmiast reagować i ustalonych sprawców zatrzymać.

3. Ściśle współpracować z Milicją Obywatelską. Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wydała w tej sprawie odpowiednie zarządzenie.

4. O zaistniałych faktach wrogiej działalności i aresztach informować instancje partyjne i meldować do Gabinetu Przewodniczącego [KdsBP] oraz zainteresowanych departamentów.

I zastępca przewodniczącego [KdsBP]
(–) A[ntoni] Alster^{c1}

Za zgodność z oryginałem:

Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego
(J[erzy] Nowakowski, ppłk)^{2d}

Źródło: AIPN Po, 06/303/88, b.p., oryginał, mps.

^a Poniżej pieczęć o treści: Sekretariat WUdsBP w Poznaniu Wpłynęło 24 IX 1956 r. nr AR-133/56 zał. Wydz. IV. Dzień, miesiąc, ostatnią cyfrę roku, numer oraz nazwę wydziału wpisano odręcznie. Obok wpisano odręcznie (z[astęp]cy) podać do wiad. st. of. oper. 25 IX [19]56 oraz odręczny, nieczytelny podpis. Obok wpisano odręcznie widziałem Dworak 25 IX [19]56. Obok wpisano odręcznie zapoznałem się 26 IX [19]56 oraz odręczny, nieczytelny podpis.

^b Pieczęć o treści: 153.

^c Brak podpisu.

^d Odręczny, nieczytelny podpis.

¹ Antoni Alster, ur. 4 III 1903 r., od 10 XII 1954 r. do 27 XII 1956 r. zastępca przewodniczącego KdsBP. Zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 91.

² Jerzy Nowakowski, ur. 29 VI 1918 r., s. Aleksandra, mjr/ppłk, od 15 VII do 27 XI 1956 r. dyrektor Gabinetu Przewodniczącego KdsBP. Zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 91; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=N&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=1553&osobaId=19850&>.

Nr 2

1956 wrzesień 25, Warszawa – Pismo dyrektora Gabinetu Przewodniczącego KdsBP skierowane do dyrektorów departamentów operacyjnych KdsBP w Warszawie oraz kierowników WUdsBP

**Komitet
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego^a**

Warszawa, dnia 25 września 1956 r.
Ściśle tajne
Egz. nr^b

**Dyrektorzy departamentów operacyjnych
Kierownicy wojewódzkich urzędów
do spraw bezpieczeństwa publicznego**

W związku z zarządzeniem nr 079/56 z dnia 22 września 1956 r. w sprawie zadań organów bezpieczeństwa w okresie trwania procesów przeciwko oskarżonym o udział w prowokacji poznańskiej – z polecenia Komitetu proszę o nadsyłanie do Gabinetu Przewodniczącego [KdsBP], oprócz meldunków o zaistniałych wrogich aktach i dokonanych aresztach, także notatek informacyjnych o nastrojach w poszczególnych środowiskach i wypowiedziach związanych z wym[ienionymi] procesami.

Kierownicy wojewódzkich urzędów [do spraw bezpieczeństwa publicznego] w nadsyłanych notatkach informacyjnych winni również uwzględniać ważniejsze informacje uzyskane przez organa Milicji Obywatelskiej.

Na podstawie otrzymanych materiałów Gabinet Przewodniczącego [KdsBP] wydawać będzie codziennie biuletyn dla kierownictwa Komitetu i wojewódzkich urzędów [do spraw bezpieczeństwa publicznego].

Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego
(–) J[erzy] Nowakowski, pplk^c

Za zgodność z oryginałem:
**Naczelnik Sekretariatu Ogólnego
Gabinetu Przewodniczącego**
(St. Brzyski, kpt.)^d

Źródło: AIPN Po, 06/303/88, b.p., oryginał, mps.

^a *Podłużna pieczęć o treści: Sekretariat WUdsBP w Poznaniu Wpłynęło 26 IX 1956 nr AR-137/56 zał. Wyd. IV. Dzień, miesiąc, ostatnią cyfrę roku, numer oraz nazwę wydziału wpisano odręcznie. Poniżej wpisano odręcznie Zapoznałem się oraz odręczny, nieczytelny podpis. Poniżej wpisano odręcznie Dwojak 29 IX 1956.*

^b *Pieczęć o treści 151.*

^c *Brak podpisu.*

^d *Na tekście odręczny, nieczytelny podpis oraz okrągła pieczęć z godłem państwa o treści: Woj. Urząd do Spraw Bezp. Publ. w Poznaniu. Nie ustalono bliższych danych.*

Nr 3

1956 wrzesień 29, Warszawa – Biuletyn Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego nr 1 w sprawie nastrojów społeczeństwa, w związku z toczącymi się procesami poznańskich robotników

**Komitet
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
Gabinet Przewodniczącego
L.dz. AE-335/56**

Warszawa, dnia 29 IX 1956 r.
Ścisłe tajne

**Biuletyn nr 1
dot. procesów w Poznaniu**

W czasie rozprawy w dniu 27 IX br. przeciwko grupom [Józefa] Foltynowicza i [Zenona] Urbaniaka gromadziły się w pobliskich ulicach grupy ludzi usiłujących dostać się do sądu. Grupy te były przez MO rozpraszane. Zatrzymano trzech młodych osobników, którzy siłą chcieli przedostać się do sądu na rozprawę:

- Lembicza Józefa, ur. 1938 r., zamieszkałego w Poznaniu, nigdzie niepracującego,
- Baczyńskiego Romualda, ur. 1923 r., inwalidę, zamieszkałego w Poznaniu,
- Witkowskiego Eugeniusza, ur. 1937 r., również zamieszkałego w Poznaniu.

Poza tym milicja zatrzymała Szumińskiego Stanisława, ur. 1936 r., zamieszkałego w Poznaniu (nigdzie nie pracuje), za^a uderzenie milicjanta na placu Wolności. Dochodzenie odnośnie ww. prowadzi milicja.

Wśród tłumów gromadzących się słychać było żądania ustawienia megafonów i prowadzenia transmisji z przebiegu rozprawy oraz pogrożki wywołania zająć po godzinie 14.00, po zakończeniu pracy pierwszej zmiany w fabrykach.

Po zapowiedzi transmisji przebiegu rozprawy przez rozgłośnie radiową w Poznaniu sytuacja uległa odprężeniu. Do końca rozpraw w okolicy sądu panował w zasadzie spokój.

Wśród załóg zakładów pracy zainteresowanie przebiegiem rozpraw jest bardzo duże, z niektórych fabryk dochodzą żądania transmisji procesu przez głośniki radiowe. Zakłóceń w porządku i pracy nie zanotowano.

Wśród załogi Z[akładów] N[aprawczych] T[aboru] K[olejowego w Poznaniu] krążą pogłoski o rzekomym anonimie otrzymanym przez prokuraturę, w którym grozi się zemstą w razie zasądzenia kogokolwiek na karę śmierci.

Wśród społeczeństwa zainteresowanie procesami jest bardzo duże. Szczególnie dużo komentarzy wywołuje fakt wzmocnionego patrolowania miasta przez funkcjonariuszy MO. Dość często słyszy się, że są to żołnierze KBW lub WP przebrani w mundury MO.

26 IX br. o godz. 20.30 do dwóch funkcjonariuszy MO na placu Wolności zwrócił się w języku polskim osobnik, przedstawiając się jako zagraniczny dziennikarz z Nowego Jorku i zapytał, czy są oni z MO, czy z KBW, gdyż ludzie twierdzą, że są oni przebranymi żołnierzami z KBW. Przy udziale jeszcze jednego, źle mówiącego po polsku, osobnika usiłował on wciągnąć milicjantów w rozmowę na temat charakteru pracy i różnicy między MO a KBW i czasokresu ich przebywania w Poznaniu.

^a Słowo poprawiono odręcznie.

[^b]

Jeden z rzemieślników w rozmowie z księdzem wypowiadał się, że Poznań zaopatruje się w mąkę, groch i inne produkty, gdyż mają wybuchnąć nowe rozruchy. Ci, co są aresztowani mają zostać odbici. W toku dalszych wypowiedzi stwierdził, że w Gdańsku miało dojść do zamieszek, w wyniku czego było dużo strzelaniny.

[^c]

Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego
(J[erzy] Nowakowski, ppłk)^d

Rozesłano wg rozdzielnika nr 6

Źródło: AIPN Po, 570/19, k. 5–8, kopia, mps; AIPN, 0749/21, k. 5–8, oryginał, mps.

^b Pominięty fragment nie dotyczył nastrojów społecznych.

^c Pominięty fragment nie dotyczył nastrojów społecznych. Powyżej pozioma maszynowa linia.

^d Odręczny, nieczytelny podpis.

Nr 4

1956 październik 1, Warszawa – Biuletyn Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego nr 3 w sprawie nastrojów społeczeństwa w związku z toczącymi się procesami poznańskich robotników

**Komitet
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
Gabinet Przewodniczącego
L.dz. AE-335/56^a**

Warszawa, dnia 1 X 1956 r.
Ścisłe tajne

Biuletyn [nr 3]
o procesach w Poznaniu

W dniu 29 IX br. przed gmachem sądu oraz w jego okolicy panował zupełny spokój. Na terenie miasta Poznania nie zanotowano żadnych zakłóceń porządku publicznego.

Szereg uzyskanych informacji świadczy o tym, że wielu ludzi w Poznaniu uważa procesy za słuszne i obiektywnie prowadzone oraz potępia bestialskie zamordowanie kpr. [Zygmunta] Izdebnego¹.

Wśród pracowników PKP stacja [Poznań] Starołęka wypowiediano pogląd, że dopuszczenie dziennikarzy zagranicznych na rozprawy sądowe jest niesłuszne, ponieważ są to nasze sprawy wewnętrzne i nie powinny obchodzić zagranicę.

Wiele komentarzy wywołują nadal wzmocnione patrole MO w Poznaniu, które – zdaniem wypowiadających się – mają świadczyć o słabości władzy i ustroju, jak również o tym, że władze obawiają się wystąpień podobnych do czerwcowych.

Jeden z robotników budowlanych stwierdził, że procesy odbywają się tylko dlatego, że zginęli UB-owcy, winnych natomiast śmierci i ran setek osób cywilnych nie pociąga się do odpowiedzialności. Inny robotnik wyraził się: „Cały ten proces jest wielkim wstydem dla Polski Ludowej, która ma być matką robotników i chłopów, że na ławie oskarżonych powinni zasiąść ci, którzy do wypadków dopuścili, jak: związki zawodowe, partia i poszczególne ministerstwa”.

Ustalono robotnika, który w Fabryce Maszyn Żniwnych rozpowszechniał plotkę o przygotowaniu robotników ZISPO² i Stoczni Gdańskiej do strajków solidaryzujących się z oskarżonymi.

[^b]

Załoga jednego z działów W[ytwórni] S[przętu] K[omunikacyjnego] w Świdniku (Lublin) wysunęła propozycję wysłania listu do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, w którym domagano by się surowego ukarania prowokatorów.

^a Poniżej odręczny, nieczytelny podpis oraz odręczny zapis 4 X.

^b Opuszczony fragment nie dotyczył nastrojów społecznych.

¹ 28 VI 1956 r. na Dworcu Głównym PKP w Poznaniu tłum zlinczował wartownika WUdsBP w Poznaniu kpr. Zygmunta Izdebnego, który nieświadom wydarzeń na ulicach miasta przyjechał do pracy. Sprawa zabójstwa Izdebnego była głównym wątkiem w tzw. procesie trzech, w którym oskarżonymi byli: Józef Foltynowicz, Kazimierz Żurek i Jerzy Sroka.

² ZISPO – Zakłady im. Józefa Stalina w Poznaniu. Taką nazwę od 30 XII 1949 r. nosiły Zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Rafał Kościański

W grupie pracowników w Myśliborzu (Szczecin) zanotowano w dniu 26 IX br. wypowiedzi, z których wynika, że wszyscy zatrzymani podczas wypadków poznańskich będą siedzieć tylko do rozprawy, a następnie zostaną wypuszczeni na wolność.

Grupa pracowników Ministerstwa Finansów w Warszawie wyraziła swe oburzenie, że w stosunku do aresztowanych w czasie wypadków poznańskich stosowano niedozwolone metody śledztwa.

Pracownik Drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie (członek egzekutywy P[odstawowej] O[rganizacji] P[artyjnej] i Rady Zakładowej) zastanawiał się, dlaczego prasa nie podaje nic o załodze czołgu opanowanego przez prowokatorów. Twierdził, że załogę tego czołgu stanowili żołnierze radzieccy, którzy zostali przez ludzi pobici.

[^c]

Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego
(J[erzy] Nowakowski, ppłk)^d

Rozesłano wg rozdzielnika nr 6

Źródło: AIPN Po, 570/19, k. 14–18, kopia, mps; AIPN, 0749/21, k. 14–18, oryginał, mps.

^c *Opuszczony fragment nie dotyczył nastrojów społecznych. Powyżej pozioma maszynowa linia.*

^d *Odręczny, nieczytelny podpis.*

Nr 5

1956 październik 2, Warszawa – Biuletyn Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego nr 4 w sprawie nastrojów społeczeństwa, w związku z toczącymi się procesami poznańskich robotników

**Komitet
do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
Gabinet Przewodniczącego
L.dz. AE-335/56^a**

Warszawa, dnia 2 X 1956 r.
Ścisłe tajne

**Biuletyn [nr 4]
dot. procesów w Poznaniu**

W Poznaniu notuje się dość ożywioną działalność dziennikarzy i dyplomatów państw kapitalistycznych. Dokonali oni zdjęć gmachu sądu, Komendy Dzielnicowej MO Stare Miasto, kordonów i patroli MO, jak również ludzi zgromadzonych na ulicach prowadzących do sądu.

[^b]

W dniu 1 X 1956 r. otrzymano informację, że wśród studentów Poznania krążą pogłoski, iż jeśli w procesie zapadną duże wyroki, to Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu zostanie podminowany i zburzony przez studentów politechniki.

Pracownik W-8 ZISPO znany z wrogich wypowiedzi stwierdził, że jeśli oskarżonym sąd wymierzy duże wyroki, to zostaną oni pomśczeni.

Zanotowano również szereg wypowiedzi wśród pracowników ZISPO, że obecnie wszyscy czekają na pierwsze wyroki i jeśli będą kary śmierci, to w Poznaniu rozpoczną się nowo rozruchy.

Z informacji otrzymanej z Konina wynika, że krążą tam pogłoski o uwolnieniu aresztowanych, że w Poznaniu będzie jeszcze „gorąco”, gdyż wszyscy jeszcze broni nie zdali.

Dużo komentarzy wśród społeczeństwa Poznania wywołało podanie do ogólnej wiadomości o wszczęciu dochodzeń i aresztowaniu funkcjonariuszy MO, którzy stosowali niedozwolone metody przy zatrzymywaniu osób związanych z wypadkami poznańskimi i w śledztwie.

[^c]

Na terenie Warszawy znaleziono 3 wrogie anonimy (wykonane na maszynie), w których autor występuje w imieniu „Warszawskiego Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego dla Walki w Obronie Słusznej Akcji Robotników Poznania i Ofiar Więzionych za tę słuszną walkę” i zwraca^d się z apelem^e do zespołów sędziowskich, prokuratorów i obrońców występujących w procesach poznańskich – o słuszne osądzenie winowajców.

^a Poniżej odręczny, nieczytelny podpis oraz zapis 4 X.

^b Opuszczony fragment nie dotyczy nastrojów społecznych.

^c Opuszczony fragment nie dotyczy nastrojów społecznych.

^d W dokumencie swraca.

^e W dokumencie apełom.

Autor solidaryzuje się z uczestnikami zająć w Poznaniu. Winą za zaistniałe wypadki obarcza rząd PRL. Anonimy zawierają zwroty antyradzieckie.

Nadmienia się, że [wyraz nieczytelny] po wypadkach poznańskich znaleziono dwa anonimy wykonane na maszynie pt. „Warszawski Międzyzakładowy Komitet Walki o Lepsze Jutro i Obrony Braci Robotników [z] Poznania”.

Kilku księży w Warszawie podczas rozmowy na temat procesów w Poznaniu stwierdziło, że brak jest w procesach potwierdzenia inspiracji wypadków poznańskich ze strony państw zachodnich, na co wskazywały uprzednio oświadczenia rządowe.

Komentarze, pochodzące z różnych środowisk w Bydgoszczy (b. PSL, księża), podkreślają, że w procesach cała uwaga skoncentrowana została wokół samych faktów, a nie przyczyn, które spowodowały tak tragiczne w skutkach następstwa.

W niektórych wypowiedziach podważa się oświadczenia rządowe dotyczące wypadków poznańskich o istnieniu inspiracji ośrodków zagranicznych, wskazując, że w procesach biorą udział sprawcy morderstw, a nie organizatorzy zająć lub siatka szpiegowska.

[^f]

[W] Z[akładach] P[rzemysłu] B[awełnianego] im. Marchlewskiego w Łodzi, wśród robotników, którym nie przysługuje wyrównanie za potrącenia podatku dochodowego, wytworzyły się nastroje niezadowolenia. Podczas wypłaty wyrównania w dniach 26 i 27 IX br. grupa robotników (przeważnie kobiety) zgromadziła się przed budynkiem tkalni, wyrażając swoje niezadowolenie, m.in. wznoszono okrzyki: „Trzeba wam Poznania, to się go doczekacie”^g.

Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego
(J[erzy] Nowakowski, ppłk)^h

Rozesłano wg rozdzielnika nr 6

Źródło: AIPN Po, 570/19, k. 19–22, kopia, mps; AIPN, 0749/21, k. 19–22, oryginał, mps.

^f *Opuszczony fragment nie dotyczy nastrojów społecznych.*

^g *Poniżej pozioma maszynowa linia.*

^h *Poniżej odręczny, nieczytelny podpis.*

Sebastian Pilarski

CELE I METODY ANKIETYZACJI DZIAŁACZY POLITYCZNYCH I FUNKCJONARIUSZY SŁUŻB MUNDUROWYCH II RZECZYPOSPOLITEJ

Dnia 6 stycznia 1969 r. dyrektor Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych płk Henryk Piętek wydał polecenie przeprowadzenia badań ankietowych wśród osób zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie państwowym II Rzeczypospolitej. Podstawą zarządzenia była decyzja kierownictwa MSW, które nakazało objęcie kontrolą byłych urzędników państwowych, działaczy prawicowych ugrupowań politycznych, ziemian, przemysłowców i członków organizacji masońskich. Zadania miały być realizowane przez komendy miejskie i wojewódzkie Milicji Obywatelskiej w terminie od stycznia do marca 1969 r.

W Łodzi nadzór nad przeprowadzeniem ankietyzacji sprawował jako przewodniczący zespołu badawczego zastępca naczelnika Wydziału III KM MO, kpt. Czesław Gruchot. Działania koordynowało MSW, o czym świadczy przesłanie materiałów archiwalnych z Biura „C” MSW, dotyczących 23 osób, które miały być uwzględnione w charakterze ankietowanych¹. Materiałem pomocniczym były wykazy oficerów Wojska Polskiego, Żandarmerii Wojskowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Więziennej oraz działaczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Obozu Zjednoczenia Narodowego, Legionu Młodych, Stronnictwa Narodowego, Obozu Narodowo-Radykalnego oraz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów². Każdy z wykazów zawierał dane osób pozostających

¹ AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, Pismo I zastępcy komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa w Łodzi płk. Leona Chruślińskiego do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie, 6 II 1969 r., k. 8–9.

² Zagadnienie działalności ugrupowań politycznych w okresie międzywojennym zostało szeroko omówione w literaturze przedmiotu. Zob. J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; Z. Kaczmarek, *Obóz Wielkiej Polski – geneza i działalność społeczno-polityczna w latach 1926–1933*, Poznań 1980; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974; P. Waingertner, *„Naprawa” (1926–1939). Z dziejów obozu pomajowego*, Warszawa 1999; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980. Por. A. Belcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce: charakterystyki, dane historyczne, programy, rezolucje, organizacje partyjne, prasa, przywódcy*, Warszawa 1925; *eadem*, *Stronnictwa polityczne w Polsce. Popularny przewodnik praktyczny ilustrowany 23-ema fotografiami wybitnych posłów*, Warszawa 1926; J. Belcikowski, *Charakterystyki i programy stronnictw politycznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem stronnictw: żydowskich, ukraińskich, niemieckich, litewskich, białoruskich i rosyjskich na ziemiach polskich: przewodnik praktyczny dla obywatela*, Warszawa 1923.

AIPN Łd

Łódź, dnia 6 II 1969r. A8

OE:0342/69

T a j n eEgz.Nr 2

Dyrektor Biura "C"
 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
 w W a r s z a w i e
 =====

W związku z prowadzoną ankietyzacją b.działaczy politycznych i wyższych funkcjonariuszy państwowych działających do roku 1939, proszę o udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących niżej wymienionych osób :

- 0118/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- 5742/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- 17612/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- 01230/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- Butelki II - 0349/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- 16917/II
 Materiał
 wysłano do Łodzi
- 1/ ADAMIAK Wacław s.Antoniego ur.13.IX.-1898r, zam.Łódź, ul.Łączna Nr 7 m 71, mat. w Wydz.II Biura "C" do Nr 823/d/56 str.31.
- 2/ BOGUCKI Stefan s.Tadeusza ur. 1.VII.-1896r, zam.Łódź, ul.Skarbowa Nr 2 m 1, mat. w Wydz.II Biura "C" Nr 823/d/61 str.126.
- 3/ MOTYLEWICZ Jan s.Michała ur.3.III.-1896r, zam.Łódź, ul.Pabianicka Nr 27 m 1, mat.w Wydz.II Biura "C" Nr 823/d/65 str.497.
- 4/ DENYS Franciszek s.Franciszka ur.23.VIII.-1899r, zam.Łódź, ul. Daniłowskiego Nr 3 m 54, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr. 13313.
- 5/ MACHEJEK Jan s.Jana ur. 15.I.-1908r, zam. w Łodzi, ul.Piotrkowska Nr 33 m 18, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr 11977/P.
- 6/ PISANECKI Czesław s.Konstantego ur. 21.VII.-1896r, zam.w Łodzi, ul.Kilińskiego Nr 93 m 4, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr 25280/b.
- 7/ WABERSKI Ludwik s.Władysława ur.17.VIII.-1900r, zam.w Łodzi, ul. Piwina Nr 17 m 14, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr 57576/I. 5779
- 8/ SZOLIN Stanisław s.Wacława ur.30.X.-1898r, zam.Łódź, ul.Wschodnia Nr 65 m 5, mat.w Wydz.II Biura "C" Nr 823/d/66 str.531.
- 9/ KOPIEC Karol s.Bartłomieja ur. 2.XII.1893r, zam.Łódź, ul.Uniwersytecka Nr 14 m 1, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr 23208/b i 823/d/25 str.477.
- 10/ KRUDERMAN Ludwik s.Juliusza ur.25.VIII.-1905r, zam.Łódź, ul.Patriotyczna Nr 29 m 1, mat.w Wydz.II Biura "C" do Nr 21856/b.

Pierwsza strona pisma zastępcy komendanta miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa
 płk. Leona Chruślińskiego do dyrektora Biura „C” MSW w Warszawie
 płk. Jana Zabawskiego z prośbą o przesłanie materiałów dotyczących osób objętych
 ankietyzacją, zamieszkujących na terenie Łodzi, 6 II 1969 r. (IPN Łd pf 10/955, t. 1)

DOKUMENTY

w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, łącznie z informacjami na temat miejsca pracy i zamieszkania oraz sygnaturą materiałów archiwalnych, znajdujących się w posiadaniu SB³.

Na przełomie marca i kwietnia 1969 r. kpt. Gruchot systematycznie przysyłał do Warszawy wypełnione formularze, a 9 kwietnia do korespondencji dołączył podsumowanie 103 ankiet⁴. Dokument stanowi podstawę przedstawionej w załączniku źródłowym analizy ankietyzacji w Łodzi. Nie zawiera jednak fragmentów dotyczących obsady personalnej poszczególnych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. W obydwu dokumentach występują nazwiska osób, odgrywających istotną rolę w życiu społeczno-politycznym II Rzeczypospolitej, nie tylko na szczeblu lokalnym, ale i centralnym. Wymienić tu można m.in. Henryka Józewskiego, Kazimierza Kowalskiego, czy też Jana Kwapińskiego. Uwagę zwracają liczne błędy, na przykład nieprawidłowa pisownia nazwisk, jak również mylne informacje dotyczące obsady poszczególnych stanowisk. Rażąca pomyłką jest przypisanie funkcji dowódcy Okręgu Korpusu nr IV gen. bryg. Aleksandrowi Narbutowi-Łuczyńskiemu, podczas gdy stanowisko to piastował do 1 września 1939 r. gen. bryg. Wiktor Thommée. Błędne było również wskazanie miejsca śmierci wiceprezydenta Łodzi Antoniego Purtala, zamordowanego w Majdanku – a nie jak podano w analizie – w Oświęcimiu. W odniesieniu do wielu osób zajmujących niższe szczeble w hierarchii urzędniczej, nie udało się ustalić bliższych danych ze względu na brak materiałów archiwalnych. Zwraca uwagę fakt pominięcia w ankietyzacji płk. Emila Kalińskiego, w latach 1933–1939 ministra poczt i telegrafów, działacza OZN, piastującego najwyższe stanowisko w aparacie państwowym spośród wszystkich osób zamieszkałych w Łodzi.

Podstawą uzyskania interesujących informacji był przeprowadzony wywiad, a uzupełnieniem – dane z kart E-15, wypełnianych przez pracowników Biura „C” MSW. W ten sposób poszerzano zakres wiedzy na temat oficerów WP związanych z Oddziałem II Sztabu Głównego WP oraz pracowników więziennictwa. Przydatny pozostawał także rejestr skazanych MSW⁵.

Pomimo obszernej bazy źródłowej część ankiet wypełniona została w sposób niedbały – sprawia to wrażenie powierzchowności i pospiesznego działania funkcjonariuszy łódzkiej SB. Do częstych błędów można zaliczyć wpisywanie w rubryce „Wiek” daty urodzenia, czy też brak podpisu osoby wypełniającej ankietę.

Najbardziej interesującą częścią ankiety są pytania dotyczące represji stosowanych po 1945 r. wobec badanych osób. Przykładem jest ankietka byłego członka Zarządu Głównego SN Ludwika Chaberskiego, skazanego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na dziesięć lat pozbawienia wolności za nielegalną działalność polityczną oraz rzekome stworzenie siatki szpiegowskiej i działanie na szkodę państwa⁶. Natomiast Gerhard Pawłowicz, przed wybuchem II wojny światowej właściciel przedsiębiorstwa, w 1949 r. został skazany na dziewięć miesięcy pozbawienia wolności za podpisanie niemieckiej listy narodowej. Wymieniony był objęty kontrolą operacyjną organów bezpieczeństwa, wobec czego stwierdzono: „Jak wynika to ze sprawy prowadzonej na wymienionego w latach [19]55–[19]56 Pawłowicz w dys-

³ AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, Wykazy osób objętych ankietyzacją, k. 36–58.

⁴ *Ibidem*, Pisma kpt. Czesława Gruchota do naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW z 21 III, 26 III, 2 IV 1969 r. oraz omówienie wyników ankietyzacji przeprowadzonej w Łodzi z 9 IV 1969 r., k. 10–21.

⁵ *Ibidem*, Karty E-15 dotyczące kpt. Stefana Boguckiego, Edwarda Bredy (w latach 1921–1926 kierownika kancelarii DOK nr IV w Łodzi), Zygmunta Chmieleckiego (w latach 1933–1939 zastępcy naczelnika więzienia w Krakowie), k. 113, 138, 163; *ibidem*, Zapytania o karalność członków rodziny kpt. Boguckiego, b.d., k. 115–116.

⁶ *Ibidem*, Ankietka osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 140.

kusjach nad problematyką spraw politycznych wyrażał zawsze wrogi stosunek do obecnej rzeczywistości”. Co ciekawe, nie przeszkodziło to w odznaczeniu go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski⁷. Informacja na temat sprawy operacyjno-obszernyjnej pojawia się również w odniesieniu do byłego właściciela ziemskiego Jana Czerwińskiego⁸.

Osobą represjonowaną był Władysław Śmigiel, „w latach 1931–1934 funkcjonariusz służby śledczej ds. politycznych przy komisariacie Policji Państwowej w Zduńskiej Woli”. Śmigiel został skazany na sześć lat pozbawienia wolności na podstawie dekretu z 22 stycznia 1946 r. „o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego w Polsce”. Zarzucono mu, że jako funkcjonariusz policji „brał czynny udział w dręczeniu aresztowanych za działalność polityczną działaczy lewicowych”⁹. W oparciu o ten sam dekret otrzymał wyrok pozbawienia wolności były starosta łódzki Franciszek Denys, którego ankietę zamieszczono w dołączonym wyborze dokumentów¹⁰.

Analizie poddano postawę polityczną kontrolowanych osób. W przypadku Stanisława Rapalskiego, działacza PPS i wiceprezydenta Łodzi w latach 1927–1933 stwierdzono, iż po powstaniu PZPR „wypowiadał się[, że] »nas PPS-owców wszystkich wykończą. To nie czasy rządu PPS-u, lecz komunistów z PZPR-u. Robią z nami, co im się podoba, doczekaliśmy się radosnej wolności«”. Rapalski miał też domagać się ujawnienia prawdy o zbrodniach stalinowskich, dodając, że „Związek Radziecki zawsze poświęci Polskę, jeśli tego będzie wymagał interes własny, dlatego mu nie można ufać”¹¹.

Zagadnienia międzynarodowe rozważano przede wszystkim w związku z wojną sześciodniową w 1967 r. Konflikt Izraela z państwami arabskimi sprawił, że jako zarzut traktowano utrzymywanie „kontaktów z osobami zam[ieszkałymi] za granicą o poglądach prosyjonistycznych”¹². W większości ankiet występuje jednak stwierdzenie o akceptowaniu posunięć „partii i rządu” na arenie międzynarodowej.

Analiza ankietyzacji przeprowadzonej w Łodzi skłania do stwierdzenia, że nie przykładano do jej rezultatów szczególnej wagi. Wiązało się to z przekonaniem o braku możliwości oddziaływania przedstawicieli badanych środowisk na życie społeczno-polityczne. Okolicznością skutecznie uniemożliwiającą aktywność polityczną był wiek ankietyzowanych. Zwraca uwagę fakt nieobjęcia badaniami członków organizacji o charakterze lewicowym i przedstawicieli ruchu ludowego, których nie traktowano jako zagrożenia dla ustroju PRL. W przypadku PPS uwzględniano wyłącznie osoby zajmujące eksponowane stanowiska w administracji samorządowej.

W dokumencie wytworzonym w 1979 r. znalazła się następująca opinia: „Materiał ten [tj. pochodzący z ankietyzacji] nie posiada aktualnie żadnych wartości operacyjnych, zawiera natomiast uogólnienia i wartości historyczne możliwe do wykorzystania przy ewentualnych badaniach lub opracowaniach”¹³. W związku z tym został on złożony do archiwum, gdzie miał być przechowywany przez pięćdziesiąt lat.

⁷ *Ibidem*, t. 2, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 192–199.

⁸ *Ibidem*, t. 1, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 177.

⁹ *Ibidem*, t. 3, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 188–194; AIPN Łd, 5/31, Akta sprawy III K-234/49 przeciwko Władysławowi Śmigłowi *vel* Śmigielkiemu.

¹⁰ AIPN Łd, 5/69, Akta sprawy IV K-110/54 przeciwko Franciszkowi Denysowi.

¹¹ AIPN Łd, pf 10/955, t. 2, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 221–227.

¹² *Ibidem*, k. 200–206.

¹³ *Ibidem*, t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Łodzi mjr. Ryszarda Przybysza do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Łodzi ppłk. Stefana Filipiaka, 9 III 1979 r., k. 288.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1969 styczeń 6, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu III MSW płk. Henryka Piętka do I zastępców komendantów wojewódzkich i miejskich MO ds. SB w sprawie przeprowadzenia badań ankietowych obejmujących środowiska osób zaangażowanych w życie społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej

^aWarszawa, dnia ^b6^b stycznia 1969 r.
Tajne

**I zastępca komendanta ^cmiejskiego^c MO
ds. Służby Bezpieczeństwa w ^bŁodzi^b**

^dZgodnie z decyzją kierownictwa MSW Departament III prowadzi badania ankietowe czołowego aktywu b[yłych] prawicowych organizacji politycznych działających w Polsce do 1939 r., wysokich urzędników państwowych, przedstawicieli obszarnictwa i arystokracji, fabrykantów i przemysłowców oraz głównych działaczy masonskich.

Celem badań jest ustalenie:

1. Czy w obecnych warunkach społeczno-politycznych osoby wywodzące się z tych organizacji stanowią zagrożenie dla polityki państwa i ustroju PRL? Na ile grupy wywodzące się spośród tych osób zachowują wrogi lub negatywny stosunek do władzy ludowej? W jakim zakresie podtrzymują dawne więzy organizacyjne między sobą, gdzie pracują i jakie stanowiska zajmują, [jakie posiadają] zarobki i czy znajdują się w punktach newralgicznych dla polityki państwa? Czy w określonych zawodach, miejscach pracy i środowiskach stanowią skupiska, [czy można to zakwalifikować] jako działanie zamierzone, czy też przypadkowe?

2. Na jaką bazę społeczną mogą oddziaływać, ewentualnie w jaki sposób ją wspomagać, zwłaszcza: inteligencję, młodzież, kluby, stowarzyszenia (zarówno świeckie, jak i religijne), powiązania z reakcyjnym klerem itp.

3. Przewartościowań w postawach politycznych tych ludzi w okresie Polski Ludowej. Stosunek do aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego w kraju i ich udział w tym budownictwie. Pozytywna aktywność społeczna.

Biorąc pod uwagę fakt, że osoby podlegające badaniu zamieszkują na obszarze całego kraju do badań ankietowych zostają włączone wydziały III k[omend] w[o]jewódzkich i k[omend] m[iej]skich MO oraz inne współdziałające jednostki Służby Bezpieczeństwa.

Z orientacyjnych danych przedstawionych przez Biuro „C” MSW wynika, że wykazy aktywu b[yłych] prawicowych organizacji politycznych obejmują dziesiątki tysięcy osób, w związku z czym dla koncentracji badań zachodzi potrzeba zawężenia ich do b[yłych] aktywistów, działaczy i członków władz centralnych, wojewódzkich i w wyjątkowych przypadkach – powiatowych, szczególnie takich b[yłych] prawicowych organizacji jak:

^a Po lewej stronie pieczęć prostokątna z godłem państwa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych L.dz. OE-I-03/69, z wpisaną odręcznie liczbą dziennika. Poniżej dekrety: ppłk Tomaszewski oraz kpt. Gruchot wraz z datą: 7 I [19]69 [r.] i dwa nieczytelne podpisy.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^{c-c} Wpisano odręcznie ponad przekreślonym maszynowym wpisem: Wojewódzkiego.

^d Po prawej stronie pieczęć wpływu: Wydział III z odręcznie dopisaną datą: 7 I [19]69 [r.] oraz znakiem pisma: OE-025/69.

- Stronnictwo Narodowe (SN),
- Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR),
- Chrześcijańska Demokracja (ChD),
- Stronnictwo Pracy (SP),
- Narodowa Partia Robotnicza (NPR),
- Obóz Narodowo-Radykalny (ONR),
- Polska Organizacja Wojskowa (POW),
- Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN) i innych posiadających do 1939 r. w danym województwie wpływy polityczne.

Ponadto badaniami zostaną objęci również: b[yli] obszarnicy i arystokraci, przemysłowcy i fabrykanci oraz wysocy funkcjonariusze państwowi, w tym oficerowie „defy”¹, policji i wojska, zajmujący do 1939 r. kierownicze stanowiska (wojewodowie, komendanci Policji Państwowej, kierownicy wydziałów bezpieczeństwa, urzędów wojewódzkich i inni).

W celu realizacji tych zadań powołano przy Departamencie III Zespół Koordynacyjny w składzie:

- przewodniczący – wicedyrektor Departamentu III płk A[dam] Malik²
- członkowie – naczelnik Wydziału I [Departamentu III] ppłk J[erzy] Nawrocki³
- naczelnik Wydziału II [Departamentu III] płk K[arol] Pawłowicz⁴
- naczelnik Wydziału V [Departamentu III] płk J. Pytel

Niezależnie od tego powołano robocze zespoły zagadnieniowe.

Wskazaniem jest powołanie również w podległej Wam jednostce odpowiedniego zespołu w składzie⁶:

- przewodniczący – zastępca naczelnika Wydziału III nadzorujący pracę grupy II,
- członkowie (w zależności od potrzeb):
- pracownicy Wydz[iału] III,
- pracownicy Wydz[iału] „C”,
- pracownicy Wydz[iału] II,
- pracownicy Wydz[iału] IV.

Dla ułatwienia pracy zespołu przesyłam w załączeniu ankietę wraz z wykazami b[yłych] aktywistów prawicowych partii i organizacji politycznych (dalsze wykazy przesyłane będą sukcesywnie). Osoby zamieszczone w wykazach, po odpowiedniej selekcji dokonanej przez

⁶ *Na marginesie odręczna adnotacja:* Proszę opracować zarządzenie wewnętrzne powołujące taki zespół.

¹ „Defa” (defensywa) – wywiad defensywny (kontrwywiad), do 1921 r. komórka Oddziału II Sztabu Generalnego WP, następnie w strukturze MSW. Nazwa przyjęta na określenie służb PP, zajmujących się przestępstwami politycznymi, pochodzi od Inspektoratu Defensywy Politycznej Komendy Głównej PP.

² Adam Malik (ur. 1928 r.), płk. Od 1948 r. funkcjonariusz MBP, starszy inspektor grupy operacyjno-dochodzeniowej MSW mającej wyjaśnić okoliczności zabójstwa Bohdana Piaseckiego. Zastępca dyrektora Departamentu III MSW (1965–1970), czł. Grupy Operacyjnej nr 2 „Wisła” w Moskwie do spraw łączności z KGB (1970–1982), zastępca dyrektora (1982–1985), dyrektor Biura Studiów MSW (1985–1989), zastępca dyrektora Departamentu Studiów i Analiz MSW (1989–1990). *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 38.

³ Jerzy Nawrocki, ppłk. Zastępca kierownika PUBP w Olsztynie (1950–1952); kierownik PUBP w Olsztynie (1952–1953), w 1953 r. kierownik PUBP w Mrągowie. W 1978 r. zastępca naczelnika Wydziału VIII Departamentu III MSW. *Ibidem*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 328, 330, 331.

⁴ Karol Pawłowicz (ur. 1924 r.), płk. Od 1949 r. funkcjonariusz MBP, początkowo w PUBP w Hrubieszowie, następnie w WUBP w Lublinie. Po ukończeniu w 1952 r. kursu dla Aktywu Kierownictwa MBP był na kierowniczych stanowiskach w Departamencie III MBP i KdsBP. Zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW (1958–1963), zastępca dyrektora Departamentu III MSW (1970–1972), I zastępca komendanta ds. SB Komendy Stołecznej MO w Warszawie (1972–1974). Zwolniony ze służby w 1978 r. *Ibidem*, t. I, s. 269; *ibidem*, t. II, s. 38, 157.

zespół, winny być poddane badaniom ankietowym. Niezależnie od tego, na podstawie posiadanych materiałów, zespół winien we własnym zakresie odtworzyć obsadę personalną władz wojewódzkich, związków i organizacji politycznych działających do 1939 r.

Jednocześnie ustala się zasadę, że jednostką wiodącą w prowadzonych badaniach w stosunku do konkretnych osób jest ten Wydział III, na terenie którego województwa osoba ankietowana działała do 1939 r. W związku z powyższym zobowiązuje się wydziały III KW i KM MO do przekazywania określonych materiałów właściwym terytorialnie wydz[iałom] III.

W celu szczegółowego omówienia zadań w zakresie prowadzonych badań zorganizowana zostanie w Departamencie III narada przewodniczących zespołów badawczych. Na naradę, która odbędzie się w dniu 10 stycznia 1969 r. (piątek) o godz. 10.00 w gabinecie wicedyrektora Departamentu III płk. A[dama] Malika, proszę wydelegować wyznaczonego przez Was przewodniczącego zespołu. Na naradzie będą omówione:

- sposoby wykorzystywania posiadanych materiałów do wypełniania ankiet, w tym:
 - a) materiałów operacyjnych,
 - b) zasobów archiwalnych,
 - c) informacji poufnych,
 - d) opracowań oficjalnych danych statystycznych itp.;
- formy uzyskiwania środkami operacyjnymi, zwłaszcza aktualnych informacji, niezbędnych do wypełnienia ankiety tak, aby nie spowodować niepokoju i podejrzeń u osób ankietowanych;
- metody opracowania ankiet, które po wypełnieniu winny dać pełny i obiektywny obraz postawy politycznej osoby opracowywanej.

Ponadto omówione zostaną również sposoby sporządzania analizy środowiska, której celem winno być scharakteryzowanie:

- stanu faktycznego przy zastosowaniu metody porównań ilościowych, okresowych i jakościowych;
- związków przyczynowych powodujących określone zjawiska lub sytuacje, a w odniesieniu do osób – motywy ich działania;
- społeczno-politycznych i ekonomicznych skutków negatywnej lub innej działalności osób badanych.

Analiza środowiska winna być zakończona odpowiednimi wnioskami operacyjnymi wpływającymi z przeprowadzanych badań.

Jednocześnie informuję, że pracę zespołu KW i KM MO należy zakończyć w dniu 30 marca 1969 roku^f.

Dyrektor Departamentu III MSW^g
(płk H[enryk] Piętek⁵)

Źródło: AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, k. 2–6, mps.

^{f-f} Podkreślono odręcznie.

^g Poniżej nieczytelny podpis.

⁵ Henryk Piętek (ur. 1922 r.), gen. bryg. W 1945 r. zastępca kierownika PUBP w Końskich, kierownik PUBP w Piotrkowie Trybunalskim (1947–1951), p.o. zastępcy kierownika WUBP w Poznaniu (1951–1954), zastępca komendanta KW MO ds. SB we Wrocławiu (1957–1958), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW (1962–1965), dyrektor Departamentu III MSW (1965–1971), wiceminister spraw wewnętrznych (1971–1974), wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego (1974–1980). W 1990 r. oskarżony o torturowanie i czynne znieważanie członków organizacji młodzieżowych, m.in. działającej w Wolborzu organizacji Słoneczko (1948–1950). *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 212, 306, 351; *ibidem*, t. II, s. 35, 38, 161.

Nr 2

1969 styczeń 9, Łódź – Zarządzenie zastępcy komendanta KM MO ds. SB w Łodzi płk. Henryka Bilskiego w sprawie powołania zespołu badawczego do przeprowadzenia badań ankietowych obejmujących środowiska osób zaangażowanych w życie społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej

Łódź, dnia 9 I^a 1969 r.

Tajne
Egz. nr 5

Zarządzenie wewnętrzne nr 01/69^a

W oparciu o pismo dyrektora Dep[artamentu] III z dnia 6 stycznia 1969 r. za L.dz. OE-I-03/69 w sprawie podjęcia badań ankietowych czołowego aktywu byłych prawicowych organizacji politycznych, działających w Polsce do 1939 r., wysokich urzędników państwowych, przedstawicieli obszarnictwa i arystokracji, fabrykantów i przemysłowców oraz głównych działaczy masońskich.

Zarządzam:

1. Powołanie zespołu badawczego w składzie:

- przewodniczący – z[astęp]ca nacz[elnika] Wydz[iału] III kpt. Cz[esław] Gruchot¹,
- członkowie – kier[ownik] Gr[upy] II Wydz[iału] III kpt. R[yszard] Borkowski²,
- [kierownik Grupy] III [Wydziału] III [kpt.] S[tefan] Filipiak³,
- [kierownik Grupy] IV [Wydziału] III [kpt.] J[anusz] Jasiński⁴,

^{a-a} Wpisano odręcznie.

¹ Czesław Gruchot (ur. 1925 r.), mjr. Od 1949 r. funkcjonariusz WUBP/WUdsBP w Łodzi, oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Szczecinie i KM MO w Łodzi (1956–1959), kierownik grupy Wydziału II KM MO w Łodzi (1959–1968), zastępca naczelnika Wydziału III KM MO w Łodzi (1968–1973), naczelnik Wydziału III KM MO w Łodzi (1973–1975). Zwolniony ze służby w 1975 r. AIPN Łd, 099/918, Akta osobowe.

² Ryszard Borkowski (ur. 1928 r.), ppłk. Od 1953 r. funkcjonariusz UBP na m. Łódź, w latach 1954–1956 w WUBP/WUdsBP w Łodzi, zwolniony ze służby w 1956 r. Oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny Wydziału III KM MO w Łodzi (1959–1967), kierownik Grupy II Wydziału III KM MO w Łodzi (1967–1969), inspektor w Inspektoracie ds. Specjalnych KM MO w Łodzi (1969–1972), zastępca naczelnika Wydziału „B” w Inspektoracie ds. Specjalnych KM MO w Łodzi (1972–1975), naczelnik Wydziału Inspekcji KW MO w Skierniewicach (1975–1979), I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w KW MO (1977–1979). Zwolniony ze służby w 1979 r. AIPN Łd, 0210/10, Akta osobowe.

³ Stefan Filipiak (ur. 1932 r.), płk. Od 1952 r. funkcjonariusz UBP na m. Łódź, kierownik Sekcji 3 Wydziału VIII WUBP w Łodzi (1954–1956), od 1956 r. starszy oficer operacyjny Sekcji 3 Wydziału V WUBP w Łodzi – w tym samym roku zwolniony ze służby, starszy oficer operacyjny Wydziału III KM MO w Łodzi (1959–1964), kierownik Grupy III Wydziału III KM MO w Łodzi (1964–1970), zastępca naczelnika Wydziału Ogólnego KM MO w Łodzi (1970–1973), naczelnik Wydziału „C” KM MO w Łodzi (1973–1975) i KW MO/WUSW w Łodzi (1975–1990). Zwolniony ze służby w 1990 r. AIPN Łd, 0268/373, Akta osobowe.

⁴ Janusz Jasiński (ur. 1934 r.), mjr. Od 1956 r. funkcjonariusz WUdsBP – zwolniony ze służby w tym samym roku, oficer operacyjny Wydziału III KM MO w Łodzi (1959–1962), oficer operacyjny Wydziału IV KM MO w Łodzi (1962–1964), kierownik grupy Wydziału IV KM MO w Łodzi (1964–1966), starszy oficer operacyjny (1966–1967), inspektor (1967–1968) i kierownik Grupy IV Wydziału III KM MO w Łodzi (1968–1972), zastępca naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KM MO w Łodzi (1972–1983). W 1983 r. zastępca komendanta/szefa ds. SB KM MO/RUSW w Zgierzu – w tym samym roku zwolniony ze służby. AIPN Łd, 0100/83, Akta osobowe.

- [kierownik Grupy] VI [Wydziału] III [kpt.] R[yszard] Przybysz⁵,
 - [kierownik sekcji Wydziału] „C” [kpt.] Z[dzisław] Zaorski⁶,
 - [kierownik Wydziału] IV [kpt.] L[ech] Pisarek⁷.
2. Sposób realizacji powyższych badań określony zostanie odrębnym planem opartym o ww. pismo dyr[ektora] Dep[artamentu] III.
3. Zakończenie prac badawczych winno nastąpić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 III 1969 r.
4. Zobowiązuje się naczelników wydz[iałów] II, IV i „C” do udzielenia jak najdalej idącej pomocy pracownikom zaangażowanym w pracach badawczych omawianego problemu.

Zastępca komendanta miejskiego
Milicji Obywatelskiej ds. Bezp[ieczeństwa]
w Łodzi^b
płk H[enryk] **Bilski**⁸

Źródło: AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, k. 7, mps.

^b Poniżej nieczytelny podpis.

⁵ Ryszard Przybysz (ur. 1932 r.), płk. Od 1952 r. funkcjonariusz WUBP/WUdsBP w Łodzi, oficer operacyjny Wydziału IV KM MO w Łodzi (1956–1957), oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny Wydziału III KM MO w Łodzi (1957–1966), kierownik grupy Wydziału III KM MO w Łodzi (1966–1970), zastępca naczelnika Wydziału III KM MO i KW MO w Łodzi (1970–1980), naczelnik Wydziału „B” KW MO/WUSW w Łodzi (1980–1990). Zwolniony ze służby w 1990 r. AIPN Łd, 0100/382, Akta osobowe.

⁶ Zdzisław Zaorski (ur. 1933 r.), ppłk. Od 1953 r. funkcjonariusz WUBP/WUdsBP w Łodzi, oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny WUdsBP/KM MO w Łodzi (1956–1963), kierownik grupy Wydziału II KM MO w Łodzi (1963–1966), kierownik sekcji Wydziału „C” KM MO w Łodzi (1966–1970), starszy inspektor Wydziału III KM MO w Łodzi (1970–1972), kierownik grupy Wydziału III KM MO w Łodzi (1972–1975), od 1975 r. kierownik sekcji Wydziału III KM MO w Łodzi, zastępca naczelnika Wydziału „B” KM MO i KW MO/WUSW w Łodzi 1975–1990. Zwolniony ze służby w 1990 r. AIPN Łd, 0268/384, Akta osobowe.

⁷ Lech Pisarek (ur. 1934 r.), mjr. Oficer operacyjny i starszy oficer operacyjny Wydziału II WUdsBP/KM MO w Łodzi (1956–1960), p.o. kierownika grupy Wydziału II KM MO w Łodzi (1960–1961), kierownik grupy Wydziału II KM MO w Łodzi (1961–1967), kierownik grupy Wydziału IV KM MO w Łodzi (1967–1972), kierownik sekcji Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Łodzi (1972–1981), zastępca komendanta/szefa KD MO/DUSW ds. Polityczno-Wychowawczych Łódź-Widzew (1982–1984). AIPN Łd, 0100/99, Akta osobowe.

⁸ Henryk Bilski (ur. 1922 r.), płk. Funkcjonariusz PUBP w Łodzi (1945–1948), funkcjonariusz Placówki Bezpieczeństwa Publicznego w Zgierzu (1948–1949), zastępca szefa PUBP w Łasku (1950–1952), szef PUBP/PUdsBP w Łasku (1952–1955), naczelnik Wydziału Włókienniczego WUdsBP w Łodzi (1955–1956), kierownik Samodzielnej Sekcji „W” KM MO w Łodzi (1956–1957), naczelnik Wydziału „W” KM MO w Łodzi (1957–1959), II zastępca komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa w Łodzi (1959–1967), zastępca komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa w Łodzi (1967–1969), I zastępca komendanta KM MO ds. SB w Łodzi (1969–1974). Zwolniony ze służby w 1974 r. AIPN Łd, Karta ewidencyjna funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 293, 303; *ibidem*, t. II, s. 108, 111.

Nr 3

[1969 styczeń – marzec], Łódź – Ankieta osoby uwzględnionej w badaniach prowadzonych przez KM MO w Łodzi

Ankieta^a

osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r. (nazwa org[anizacji]): Starosta powiatu łódzkiego, posiadał bezpośredni nadzór nad Ref[eratem] Bezp[iecieństwa]

I. Dane personalne.

1. Imię i nazwisko: Franciszek **Denys**¹, imię ojca: Franciszek, imię i nazwisko pańskie matki: Maria Gondaszewska. Poprzednio używane nazwiska lub pseudonimy: [b].
2. Wiek: 69 lat^c, miejsce urodzenia: Konstantynów [Łódzki], pow[iat] Łódź.
3. Pochodzenie społeczne: robotnicze.
4. Wykształcenie i zawód: wyższe – prawnik.
5. Źródła utrzymania: rencista (renta 1282 zł miesięcznie), miejsce pracy i zajmowane stanowisko: nie pracuje.
6. Przynależność partyjna i organizacyjna (funkcje): bezpart[yjny].
 - a) do 1939 roku: Stowarzyszenie Urzędników Państw[owych], Zw[iązek] Ofic[erów] Rez[erwy]
 - b) w okresie okupacji: nie należał
 - c) po 1945 roku: nie należał
 - d) obecnie: nie należy.
7. Stan cywilny: żonaty.
8. Stopień wojskowy: ppor. w stanie spoczynku.
9. Miejsce zamieszkania: Łódź, [...]d.
10. Stan majątkowy do:
 - a) 1939 roku: nie posiadał
 - b) 1945 roku: nie posiadał
 - c) obecnie: nie posiada.
11. Represje karne:
 - a) do 1939 roku: niekarany
 - b) w czasie okupacji: nierepresjonowany
 - c) po 1945 roku i za co: w 1950 r. z art[ykułu] 286 k[odeksu] k[arnego] na piętnaście miesięcy więz[ienia], 1954 r. z art[ykułu] 3. Dekr[etu] [z] 22 I 1946 [r.] na trzy lata więz[ienia] i utratę praw na trzy l[ata].

^a Dokument ma formę wypełnionego maszynowo formularza. Teksty pogrubione oraz fragmenty tekstu zakończone dwukropkiem są stałym elementem formularza.

^b Pole niewypełnione.

^c W dokumencie wpisana data urodzenia: 23 VIII 1899 [r.].

^d Fragment pominięty przez autora.

¹ Franciszek Denys (ur. 1899 r.), prawnik, czł. zarządu Związku Oficerów Rezerwy i Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Łodzi, starosta powiatu łódzkiego (1937–1939). W 1954 r. skazany przez Sąd Wojewódzki w Łodzi na trzy lata pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za skierowanie do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działaczy Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. AIPN Łd, 5/69, Akta sprawy IV K-110/54 przeciwko Franciszkowi Denysowi.

12. O ile był represjonowany po 1945 roku, działalność i zachowanie po wyjściu z więzienia: Z posiadanych materiałów wynika, że F[ranciszek] Denys nigdy nie był i nie jest pozytywnie ustosunkowany do ustroju socjalistycznego. Po wyjściu z więzienia zachowywał się biernie wobec władzy ludowej i tę pozycję zachowuje do dnia dzisiejszego.

13. Działalność polityczna do 1939 roku:

a) czy zmieniał przynależność partyjną do 1939 roku: [b].

b) stosunek do ugrupowań lewicowych: wrogi – jako starosta represjonował komunistów i sympatyków ruchu lewicowego.

II. Głównym założeniem odpowiedzi na przedstawione poniżej pytania winno być wykazanie, czy w obecnych warunkach społeczno-politycznych osoby wywodzące się z kierownictwa b[yłych] reakcyjnych organizacji politycznych działających przed 1939 roku stanowią zagrożenie dla polityki państwa i ustroju PRL.

1. Zachowanie się w okresie napięć w sytuacji międzynarodowej i politycznych wydarzeń w kraju. Podać ewentualne wystąpienia i publikacje (szkodliwe i pozytywne – kiedy i na jakie tematy): w ostatnim okresie nie stwierdzono, by wymieniony w sposób jawny działał p[rzeciw]ko PRL.

2. Czy przebywał po 1945 roku za granicą – kiedy i gdzie (służbowo, prywatnie – krewni, znajomi), jak się zachowywał – o ile dane takie posiadamy. Podać ważniejsze kontakty z osobami przebywającymi za granicą oraz z przybywającymi do Polski obcokrajowcami, ich charakter, częstotliwość i ewentualne skutki: po 1945 [r.] do chwili obecnej nigdzie poza granicę PRL nie wyjeżdżał.

3. Na jaką grupę społeczną może w sposób negatywny oddziaływać lub oddziaływać^e, np. inteligencja, młodzież, środowiska religijne. Zakres oddziaływania: wymieniony może negatywnie oddziaływać^f na byłych pracowników starostw, którzy z racji zajmowanych stanowisk działali p[rzeciw]ko ruchowi lewicowemu oraz prowokatorów pozostających na usługach tych starostw i policji.

4. W jakim stopniu zachowuje dawne więzy organizacyjne, czy jest to przypadkowe lub zamierzone: nie posiadamy aktualnego rozpoznania, [g] czy wymieniony utrzymuje więzy przyjazne z osobami o jego pokroju – działalności politycznej do 1939 r.

5. Opinia w miejscu pracy: zawodowa, polityczna, moralna: jest rencistą – nigdzie nie pracuje.

6. Czy w miejscu pracy oprócz ankietowanego pracują również inne osoby z tej organizacji. Jeżeli tak – czy stanowią tam większe grupy – określić np. 10 proc. lub podać ilość: [b].

7. Czy uzupełniał wykształcenie lub kwalifikacje w okresie Polski Ludowej, kiedy i jakie: w PRL nie uzupełniał swego wykształcenia.

8. Warunki materialne z uwzględnieniem zarobków ankietowanego i członków jego rodziny (czy posiada gospodarstwo, dom, samochód, wyposażenie mieszkania itp.): wraz z małżonką utrzymują się z rent w wysokości 2150 zł łącznie obie. Mieszkanie umeblowane przeciętnie, zgodnie z ich dochodami.

III. Zmiany, jakie dokonały się u ankietowanego w okresie Polski Ludowej, np.:

1. Osiągnięcia zawodowe, naukowe: nie posiadał.

2. Udział w życiu społecznym, zajmowane funkcje w organizacjach społeczno-politycznych: nie brał [udziału].

^e W dokumencie: oddziaływuje.

^f W dokumencie: oddziaływywać.

^g Nieczytelny, wykreślony maszynowo wyraz.

3. Stosunek do aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego w kraju i udział w tym budownictwie: żadnego udziału w budownictwie socjalistycznym nie bierze, jest jednostką bierną.

IV. Dane o rodzinie.

Żona:

1. Nazwisko i imię: **Denys** Kazimiera, z d. Skrzypecka

2. Wiek: 65 lat^h.

3. Wykształcenie: podstawowe.

4. Miejsce pracy: rencistka.

5. Postawa pozytywna, lojalna lub obojętna, np. na skutek wieku, ewentualnie innych czynników: wymieniona ze względu na wiek, stan zdrowia (rencistka) wykazuje postawę obojętną wobec władzy ludowej.

6. Udział w życiu społecznym i politycznym, pełnione funkcje: w życiu społeczno-politycznym nie bierze żadnego udziału.

7. Opinia w miejscu pracy: [b].

Dzieci – od lat 16, uczęszczające do szkoły średniej lub na studia wyższe: nie posiada.

1. Nazwisko i imię: [b].

2. Wiek: [b].

3. Jaka specjalność (profil szkoły średniej lub wyższej, np. technikum chemiczne, uniwersytet, filozofia, chemia itp.): [b].

4. Czy należy do organizacji młodzieżowej – aktywność, funkcja: [b].

5. Udział w życiu społecznym w jakiej formie, postawa i opinia: [b].

6. Czy angażuje się w działalność godzącą w interesy Polski Ludowej – jeśli tak, to w jakiej formie: [b].

Dzieci pracujące:

1. Nazwisko i imię: **Denys-Szpak** Anna Barbara.

2. Wiek: 38 latⁱ.

3. Wykształcenie: wyższe – aktorka.

4. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko – opinia: Państwowy Teatr „Arlekin” w Łodzi – aktorka. W miejscu pracy pod względem zawodowym kierownictwo nie posiada żadnych zastrzeżeń. [...]d.

5. Czy jest członkiem organizacji politycznych lub społecznych – jakie pełni funkcje: nie należy do żadnych organizacji politycznych i społecznych.

6. Wyjazdy za granicę, gdzie i kiedy, jak się zachowywał i czy ma kontakty z osobami o wrogim stosunku do PRL: nie wyjeżdżała za granicę.

7. Warunki materialne: warunki materialne kształtują się na poziomie przeciętnym, jej zarobek miesięczny wynosi około 2400 zł.

8. Czy był karany i za co? Pozostaje w naszym zainteresowaniu, ew[entualnie] innych organów i dlaczego: niekarana. Nie pozostaje w naszym zainteresowaniu.

Uwaga: W czasie wykonywanych czynności należy zachować ostrożność, by nie ujawnić naszych zainteresowań wobec badanych osób. Ankietę wypełnić pismem czytelnym.

^h W dokumencie wpisano datę urodzenia: 25 XII 1903 r.

ⁱ W dokumencie wpisano datę urodzenia: 13 XII 1930 r.

Podpis

funkcjonariusza wypełniającego ankietę¹
kpt. Zbyszko Kruk²

Podpis

naczelnika Wydz[iału] III¹

Źródło: AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, k. 183–189, mps.

Warszawa, dnia 7 lutego 1969 r.

T a j n e
egz.nr. 1.

240
M4

MINISTERSTWO SPRAW WNETRZNYCH

923 L. dz. OMC D 966/69

Z-ca Naczelnika Wydziału III
Komendy Miejskiej MO

W Ł o d z i

WYDZIAŁ III
8 II 69
OE 0320/69

Zwracam sprawdzoną kartę E-15 nr OE-0299/69 z dnia 23.1.69 r. dot. BOGUCKIEGO Stefana s. Tadeusza ur. 1.VII.1896 r. Według materiałów nr 823/d/61 str. 126 ww figuruje: "P.O.W. - instruktor 1918 r. ochotnik na froncie wschodnim. 1928 r. ukończył kurs szyfrowy i kurs informacyjny dla oficerów W.P. na pow. Białystok. W 1931 r. wyznaczony na kurs inf. wywiad. przy II Oddz. Sztabu Generalnego. W 1931 r. powołany na trzy-miesięczny praktyczny przy Ekspozyturze oficerów SRI OK.III". Innych danych nie posiadamy.

zał. 1 karta E-15.

wyk. 2 egz. HM/LCh
egz. 1 - adresat
egz. 2 - aa.

Z-ca Naczelnika Wydziału II
Biura "C" MSW
mjr Zdzisław Bilski

AIPN Łd

**Notatka zastępcy naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW
mjr. Zdzisława Bilskiego na temat Stefana Boguckiego, 7 II 1969 r. (IPN Łd pf 10/955, t. 1)**

¹ Poniżej nieczytelny podpis.

² Zbyszko Kruk (1931–1988), mjr. Oficer śledczy Sekcji 1 Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi (1953–1954), oficer śledczy PUBP/PUdsBP w Łowiczu (1954–1955), referent i oficer operacyjny Sekcji 2 Wydziału Włókienniczego i Wydziału III WUdsBP/KM MO w Łodzi (1955–1962), starszy oficer operacyjny Wydziału III KM MO w Łodzi (1962–1967), inspektor (1967–1970) i starszy inspektor (1970–1971) Wydziału III KM MO w Łodzi, kierownik grupy Wydziału III KM MO w Łodzi (1971–1975), kierownik sekcji Wydziału IIIA KM MO w Łodzi (1975–1979), zastępca naczelnika Wydziału IIIA/V KW MO/WUSW w Łodzi (1979–1986), starszy inspektor Departamentu V MSW oddelegowany do ZSRR (1986–1987), zastępca naczelnika Wydziału „B” WUSW w Łodzi (1987–1988). AIPN Łd, 0100/171, Akta osobowe.

Nr 4

1969 kwiecień 22, Łódź – Analiza materiałów uzyskanych w wyniku ankietyzacji przeprowadzonej na terenie Łodzi, przesłana przez I zastępcę komendanta KM MO ds. SB w Łodzi płk. Leona Chruślińskiego¹ do Biura „C” MSW

Łódź, dnia ^a22^a kwietnia 1969 r.

Tajne

Egz. nr ^a47^a

Analiza

materiałów uzyskanych z przeprowadzonej ankietyzacji osób na stanowiskach kierowniczych aparatu państwowego i prawicowych ugrupowań politycznych na terenie m[iaasta] Łodzi w 1939 r.

I. Obsada personalna kierowniczych stanowisk aparatu państwowego w 1939 r.

Miasto Łódź w okresie międzywojennym nie posiadało wyodrębnionych praw województwa, stąd też obok siedziby władz wojewódzkich usytuowane tu było starostwo grodzkie. Ponadto w mieście istniała władza samorządowa – Zarząd Miejski.

Funkcję wojewody łódzkiego pełnił w tym czasie H[enryk] Józewski^{2b}, a wicewojewody Stefan Wendorf. Wymienieni opuścili miasto w dniu 4 września 1939 r. podczas ewakuacji administracji państwowej. Urząd Wojewódzki składał się organizacyjnie z dziewięciu

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^b *W dokumencie błędnie wpisano: Jeżewski.*

¹ Leon Chruśliński (ur. 1922 r.), płk. Funkcjonariusz WUBP w Łodzi (1947–1950), kierownik sekcji Wydziału I WUBP (1950–1951), kierownik PUBP w Łodzi (1951–1952), naczelnik Wydziału I WUBP/WUd-sBP w Łodzi (1953–1956), naczelnik Wydziału II KM MO w Łodzi (1956–1957), II zastępca komendanta KM MO ds. SB w Łodzi (1957–1959), I zastępca komendanta KM MO ds. SB w Łodzi (1959–1969), komendant KM MO w Łodzi (1969–1971). Zwolniony ze służby w 1971 r. AIPN, 0194/3390/K, Akta osobowe; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. I, s. 289, 290, 306; *ibidem*, t. II, s. 103, 108.

² Henryk Józewski, „Niemirycz”, „Olgiard” (1892–1981), polityk i działacz niepodległościowy, wojewoda wołyński i łódzki, artysta malarz. W 1915 r. mianowany zastępcą komendanta POW w Kijowie, następnie zesłany przez władze rosyjskie na Syberię. W kwietniu 1920 r. mianowany na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej. W latach 1921–1923 pomagał w ukryciu w Polsce atamana Semena Petlury. Do czynnej polityki powrócił po przewrocie majowym, pełniąc m.in. funkcję szefa Gabinetu Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego. Wojewoda wołyński (1928–1929), minister spraw wewnętrznych w gabinetach Kazimierza Bartla i Walerego Sławka (1929–1930), ponownie na stanowisku wojewody wołyńskiego jako zwolennik porozumienia polsko-ukraińskiego (1930–1938). W czasie II wojny światowej czł. Komendy Głównej Służby Zwycięstwu Polski, następnie komendant Okręgu Warszawa-Województwo Związku Walki Zbrojnej oraz redaktor pisma „Polska Walczy” i współorganizator Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Po 1945 r. kontynuował działalność w PSD, ukrywał się w latach 1947–1953. Aresztowany w 1953 r. i skazany przez Wojskowy Sąd Garnizonowy za „kontrewolucyjną działalność i próbę obalenia ustroju PRL” na karę śmierci. W 1956 r. karę zmniejszono do 5 lat, następnie wyrok anulowano. Po zwolnieniu z więzienia zajął się malarstwem. M. Gałęzowski, *Henryk Józewski „Olgiard”*, „Zeszyty Historyczne” 2004, z. 150, s. 97–128; H. Józewski, *Zamiast pamiętnika*, „Zeszyty Historyczne”, 1982: z. 59, s. 3–163; z. 60, s. 65–157; z. 63, s. 3–75; T. Snyder, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008.

wydziałów. Na uwagę zasługuje Wydział Społeczno-Polityczny, którego kierownikiem był Stanisław Wrona³, a jego zastępcą Kazimierz^c Kowalski.

Stanisław Wrona w okresie okupacji przebywał na terenie Generalnej Guberni. Po wyzwoleniu osiedlił się w Krakowie i tam w roku 1952 został rozpoznany i aresztowany. W 1953 r. skazany został przez Sąd Wojskowy w Łodzi na dziesięć lat więzienia z dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycację życia państwowego. Zmarł w 1955 r. w więzieniu⁴. Natomiast Kazimierz Kowalski w okresie okupacji przedostał się do Anglii i do kraju nie powrócił.

Kierownikiem Oddziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Wydziale Społeczno-Politycznym był dr Artur Friedrich⁵, zaś referatem prasowym kierował Jan Wojtyński⁶, zaangażowany również w prace S[amodzielnego] R[efferatu] I[nformacyjnego] przy D[owództwie] O[kręgu] K[orpusu] [nr] IV⁷.

^c *Prawdopodobnie podano błędne imię.*

³ Stanisław Wrona (1896–1952), dr nauk prawnych, urzędnik samorządowy i państwowy, starosta grodzki w Łodzi, następnie naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa (późniejszy Wydział Społeczno-Polityczny) w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim. Jako pełnomocnik MSW sprawował kontrolę nad działaniami związanymi z rozpracowaniem środowisk komunistycznych w Łodzi. 28 I 1949 r. na podstawie decyzji Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Łodzi zwolniony z aresztu WUBP w Łodzi i przekazany pod dozór KM MO w Krakowie. Zmarł 2 XII 1952 r. w więzieniu Warszawa-Mokotów. Brak nazwiska w wykazie osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi oraz zmarłych w czasie odbywania wyroku pozbawienia wolności. Zob. J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007, s. 322–364; AIPN, 0298/222/K, Informacja naczelnika Wydziału V WUBP w Łodzi na temat Stanisława Wrony, 28 I 1949 r., k. 62; *ibidem*, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu X MBP kpt. Aleksandra Szenauk na temat Stanisława Wrony przesłana do naczelnika Wydziału V WUBP w Łodzi, 15 II 1953 r.; AIPN Łd, 5/63, Akta sprawy IV K-22/54 przeciwko Stanisławowi Nowakowskiemu, Odpis skrócony aktu zgonu Stanisława Wrony, 7 III 1953 r., k. 121.

⁴ Błędne informacje na temat skazania i śmierci wymienionego. Zob. przyp. 3.

⁵ Artur Friedrich, dr nauk prawnych, urzędnik państwowy. Po II wojnie zatrudniony jako kierownik Oddziału w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. APŁ, KW PPR, 291, Wykaz pracowników Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, [1947 r.], s. 40.

⁶ Jan Wojtyński (ur. 1899 r.), pracownik Referatu Narodowościowo-Prasowego SRI przy DOK nr IV w Łodzi (1920–1933). Po 1945 r. działacz Stronnictwa Demokratycznego, w 1948 r. zwerbowany jako TW „111” (następnie TW „Zdziechowski”) w celu rozpracowania środowiska osób związanych z Oddziałem II Sztabu Głównego WP. Materiały (teczka personalna i sześć teczek pracy) zniszczono protokołem brakowania nr 806/84 z 15 XI 1984, poz. 260. Zdaniem funkcjonariuszy SB, obsługiwany przez siedemnastu funkcjonariuszy Wojtyński, „jest o tyle wartościową jednostką, że zna bardzo dużo osób st[arszej] generacji zamieszkałej w Łodzi”. Dodawano również „jako człowiek jest mało ambitnym. Posiada skłonności do alkoholu, jest materialistą, natarczywie dopomina się o pieniądze”. AIPN Łd, 0313/14, Inwentarz akt sygnatury I z byłego WUSW w Łodzi, s. 324; *ibidem*, pf 10/686, t. 1, Materiały dotyczące byłego Oddziału II (Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy DOK nr IV w Łodzi), k. 27.

⁷ Samodzielny Referat Informacyjny przy DOK nr IV w Łodzi – jeden z pięciu oddziałów Sztabu Okręgu Korpusu, utworzony pod nazwą Oddział II Informacyjny. W 1924 r. ustalono nową organizację DOK na stopie pokojowej, a Oddział II Informacyjny został przemianowany na SRI. Na czele SRI stał kierownik, podlegający szefowi Sztabu DOK, zaś w zakresie organizowania i kierowania pracą aparatu wywiadowczo-informacyjnego oraz administrowania środkami wywiadu (pieniężnymi i technicznymi) – szefowi Oddziału II Sztabu Głównego WP. Szczegółowe zadania, organizację pracy SRI oraz współpracę z innymi organami bezpieczeństwa wojskowego i cywilnego normowały specjalne instrukcje. W strukturę poszczególnych SRI wchodziły referaty: kontrwywiadowczy, ochrony i narodowościowy. Wraz z upływem czasu następował wzrost kompetencji SRI oraz zwiększenie liczby podległych im placówek terenowych, wśród których wyróżniano agentury i placówki oficerskie. Agentury stanowiły zakonspirowane w każdym garnizonie komórki kontrwywiadowcze. Przedłużeniem sieci kierowanej przez referaty informacyjne byli oficerowie informacyjni w oddziałach i instytucjach wojskowych, a także oficerowie oświatowi w poszczególnych pułkach i pododdziałach. W 1931 r. w wyniku kolejnej reorganizacji utworzony został Samodzielny Referat Bezpieczeństwa, ściśle współpracujący z SRI. Ostatnie zmiany strukturalne zostały przeprowadzone

Naczelnikami innych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego byli:

- Wydziału Ogólnego – mgr Aleksander Tymianiecki^{8d}, który pełnił jednocześnie funkcję kierownika działu administracyjno-prawnego,
- Wydziału Samorządowego – mgr Franciszek Petrus, zaś kierownikiem Oddziału Finansowego i Gospodarczo-Samorządowego był inż. Józef Jellinek, inspektorami Związków Samorządów byli: Kazimierz Kozłowski, Adam Damidecki-Dawidowicz, mgr Cichecki,
- Wydziału Wojskowego – Wiktor Hawel⁹, zastępcą Antoni Turski¹⁰,
- Wydziału Zdrowia Publicznego – dr Bolesław Salak,
- Wydziału Pracy i Opieki – Kazimierz Janiszewski¹¹,
- Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych – inż. Jerzy Orłowski,
- Wydziału Przemysłowego – inż. Stanisław Zawidzki,
- Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego – inż. Jerzy Bajkowiec.

Nie posiadamy informacji n[a] t[emat] działalności ww. w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

Kierownikami starostwa grodzkiego byli dr Henryk Mostowski¹² i jego zastępca L. Giełczyński. Starosta Mostowski opuścił miasto w ramach ewakuacji administracji państwowej. Dalsze koleje jego losu nie są znane. Natomiast wicestarosta nie ewakuował się i w okresie września 1939 r. wchodził w skład Komitetu Obywatelskiego utworzonego w dniu 5 IX 1939 r., którego zadaniem było utrzymanie w opuszczonym mieście ładu i porządku. Komitet ten rozwiązany został przez władze niemieckie w końcu września 1939 r. Dalsze losy Giełczyńskiego nie są znane.

w 1939 r. Siedziba SRI w Łodzi znajdowała się do 1930 r. przy al. Kościuszki 67, do 1939 r. przy ul. 11 Listopada 83 (obecnie ul. Legionów), zaś od 1939 r. przy ul. Śródmiejskiej (obecnie ul. Więckowskiego). *Ibidem*, k. 4; J. Gzyl, N. Mroczek, *Zespoły akt Samodzielnych Referatów Informacyjnych DOK (DOGEN) oraz Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Floty z lat 1919–1939*, http://www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b24/b24_4.pdf, 29 X 2009 r.; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź. 1918–1939*, Łódź 2001.

^d W dokumencie błędnie zapisano: Tymieniecki.

⁸ Aleksander Tymianiecki, po II wojnie światowej inspektor kontroli wewnętrznej w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. Według opinii z lat czterdziestych: „Stary, rutynowany fachowiec, z tych co to stosownie do paragrafów i artykułów potrafią włos przekroić na cztery części (wzdłuż). Przydatność w służbie usprawiedliwiona tym, że prowadzi jednocześnie zestawienia statystyczne z terenu województwa, dla Głównego Urzędu Statystycznego. Czł. [Polskiego] Str[onnictwa] Lud[owego]”. APŁ, KW PPR, 291, Sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, [1947 r.], s. 8.

⁹ Wiktor Hawel (ur. 1895 r.), naczelnik Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. Po 1945 r. mieszkał w Łodzi. Według opinii z lat czterdziestych: „Członek PPS, zdradzający od dość dawna chęć wstąpienia do naszej partii”. W Wydziale „C” KM MO w Łodzi nie zachowały się żadne materiały dotyczące jego osoby. AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, Wykaz oficerów Wojska Polskiego do 1939 r., k. 37; APŁ, KW PPR, 291, Sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, [1947 r.], s. 9.

¹⁰ Antoni Turski, po II wojnie światowej kierownik Oddziału w Wydziale Wojskowym Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. APŁ, KW PPR, 291, Sprawozdanie z działalności Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, [1947 r.], s. 9; *ibidem*, Wykaz naczelników i kierowników oddziałów Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, I XII 1948 r., s. 66.

¹¹ Kazimierz Janiszewski (ur. 1889 r.), urzędnik. Pracownik łódzkiego oddziału Banku Handlowego (1909–1918), łódzkiego magistratu (1918–1919), Państwowego Urzędu do spraw Jeńców, Uchodźców i Robotników (1919–1920), Komisarza Rządu miasta Łodzi (1920–1929). Od 1 II 1928 r. kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, najpóźniej od 1935 r. naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. W. Bliziński, *Wspomnienia z mego życia i pracy*, Kalisz 2003, s. 225.

¹² Henryk Mostowski, dr nauk prawnych, działacz samorządowy. Do Łodzi miał przybyć ze Lwowa, gdzie uznawany był za „zdecydowanego wroga komunistów i Ukraińców”. Zgodnie z ustaleniami „bezpieki” po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Francji, tam też zmarł. AIPN, 0298/222, Informacja na temat obsady stanowisk w Wydziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, [b.d.], k. 45.

Rada Miasta, a więc i Zarząd Miejski, w większości swej opanowane były w tym okresie przez PPS. Dowodem tego jest fakt, że zarówno prezydent, jak i wiceprezydent byli przedstawicielami tej partii. Zresztą partia ta miała w Radzie Miejskiej bezwzględną większość. Organizacyjnie Zarząd Miejski składał się z czternastu wydziałów oraz pięciu samodzielnych instytucji o charakterze komunalnym.

Prezydentem miasta był J[an] Kwapiński¹³ – prawicowy działacz PPS. Wymieniony opuścił Łódź 4 IX 1939 r. Następnie przez Rumunię przedostał się do Francji i Anglii. W krajach tych wchodził w skład rządu emigracyjnego z ramienia PPS-W[olność] R[ówność] N[iepodległość]. Okresowo pełnił nawet funkcję wicepremiera. Zmarł na emigracji w 1964 r.

Wiceprezydent miasta Antoni Purlal¹⁴, również działacz PPS, we wrześniu 1939 r. przedostał się na teren Warszawy, gdzie prowadził działalność w [PPS-]WRN pod przybranym nazwiskiem. W 1940 r. aresztowany i osadzony w obozie w Majdanku^e. Rozpoznany w obozie, został rozstrzelany w 1943 r.^f

Drugi wiceprezydent Mikołaj Godlewski¹⁵ był reprezentantem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Do 1939 r. pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu tego związku. Jego losy okupacyjne i powojenne nie są znane.

Do 1937 r. osobistym sekretarzem wiceprezydenta m[iasta] Łodzi Antoniego Purlala był Eugeniusz Ajnenkiel¹⁶. Uprzednio w roku 1928 zajmował on stanowisko sekretarza Zarządu

^e W dokumencie błędnie wpisano: w obozie oświęcimskim.

^f W dokumencie błędnie podano: 1942.

¹³ Jan Kwapiński, wł. Piotr Chałupka (1885–1964), działacz PPS, prezydent Łodzi. Od 1901 r. czł. PPS, w 1906 r. oddelegowany do okręgu łódzkiego, gdzie organizował m.in. zamach na oberpolicmajstra Łodzi. Więziony w pawilonie X Cytadeli Warszawskiej. Od 1922 r. poseł z ramienia PPS, od marca do września 1939 r. prezydent Łodzi. Aresztowany przez NKWD w 1940 r., latem 1941 r. uwolniony w wyniku zawarcia układu Sikorski – Majski. Ewakuowany z ZSRR wszedł do rządu gen. Władysława Sikorskiego jako minister przemysłu, handlu i żeglugi, sprawując tę funkcję także w gabinetach Stanisława Mikołajczyka i Tomasza Arciszewskiego. Wicepremier Rządu RP na uchodźstwie (1943–1947).

¹⁴ Antoni Purlal, „Szczurba”, „Janek” (1895–1943), działacz socjalistyczny, czł. Pogotowia Bojowego PPS, ławnik Rady Miejskiej w Łodzi. Na początku 1943 r. zatrzymany w wyniku ulicznej łapanki w Warszawie, więziony na Pawiaku, 17 stycznia przewieziony do obozu koncentracyjnego w Majdanku, gdzie został zamordowany w niejasnych okolicznościach. A. Uljasz, *Antoni Purlal (1895–1943) (pseudonimy „Szczurba”, „Janek”)* – *działacz łódzkiej PPS*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1, s. 87–106.

¹⁵ Mikołaj Godlewski (ur. 1888 r.), prawnik, działacz polityczny, przewodniczący Prezydium Okręgu OZN w Łodzi. W latach dwudziestych wicestarosta w Płocku i starosta w Mławie, od 1929 r. starosta płocki, w 1932 r. mianowany na stanowisko naczelnika Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim Wołyńskim, od sierpnia do września 1932 r. wicewojewoda wołyński. Od lipca 1935 r. tymczasowy wiceprezydent Łodzi, zaś od 23 VI 1936 do 3 III 1939 r. tymczasowy prezydent Łodzi. W. Bliziński, *op. cit.*, s. 227.

¹⁶ Eugeniusz Ajnenkiel, „Ela”, „Lemiesz”, „Eug. Wnuk” (1900–1981), działacz PPS, poseł do Krajowej Rady Narodowej na Sejm Ustawodawczy i Sejm PRL, historyk. Członek Polskiej Organizacji Wojskowej, Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, redaktor „Łodzianina” i „Sztandaru Pracy”. Od marca 1945 r. wiceprezydent Łodzi, od maja tegoż roku poseł do Krajowej Rady Narodowej. W 1948 r. uznany za przeciwnika zjednoczenia PPS z PPR i wydalony z partii, co poskutkowało praktycznym zawieszeniem pracy parlamentarnej. W 1956 r. przyjęty do PZPR, ponownie wiceprezydent Łodzi (1956–1957), poseł na Sejm PRL (1957–1965). Z ramienia Komitetu Łódzkiego PZPR organizator Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi, przewodniczący Rady Naukowej tego muzeum, czł. Rady Naukowej Zakładu Historii Partii przy KC PZPR (1957–1963), Rady Naukowej Muzeum Włókiennictwa w Łodzi (1959–1965), Komisji Historii Ruchu Zawodowego przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych. J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000, s. 13–14; P. Samuś, *Eugeniusz Ajnenkiel [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, Warszawa 1986; J. Wasiak, *Eugeniusz Ajnenkiel (1 VI 1900–6 I 1981)*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 31, s. 345–349.

Miejskiego, po czym od roku 1933 był kierownikiem referatu administracyjno-karnego. W roku 1938 pracował jako kustosz w Muzeum Piłsudskiego, którego był założycielem. Jednocześnie pełnił funkcje wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, ławnika Sądu Pracy, redaktora „Łodzianina”. 11 grudnia 1939 r. wysiedlony do Krakowa, pracował od 1940 [r.] jako robotnik, a od 1942 r. jako urzędnik administracyjny. Od 7 marca 1945 r. piastował funkcję wiceprezydenta m[iasta] Łodzi i posła na Sejm.

Z innych podstawowych stanowisk sanacyjnego aparatu państwowego wymienić należy:

Prezesa Sądu Okręgowego – Jan Maciejewski, wiceprezesi: Stefan Świdorski¹⁷, Stanisław Piliczewski¹⁸, Antoni Illinicz,

Przewodniczący Sądu Pracy – Zygmunt Kosiński,

Przewodniczący Sądu Rozjemczego dla Spraw Z[akładu] U[bezpieczeń] S[połecznych] – Antoni Illinicz,

Prokurator Sądu Okręgowego – Marian Spólnik, I wiceprezes Stanisław Egliczyński, wiceprezes Kazimierz Kozłowski,

Dowódca Okręgu Korpusu – gen. brygady Wiktor Thommée¹⁹,

Naczelnik Urzędu Śledczego [Policji Państwowej] – kom[isarz] [Elzeser-] Niedzielski²⁰.

Przy DOK [nr] 4, którego dowódcą był gen. brygady Wiktor Thommée^g, a szefem sztabu mjr Świtalski²¹, działał Samodzielny Referat Informacyjny. Jego kierownikiem do 1931 r.

^g W dokumencie błędnie podano: Aleksander Narbutt-Łuczyński. W rzeczywistości pełnił on funkcję dowódcy Okręgu Korpusu nr V w Krakowie.

¹⁷ Stefan Świdorski (ur. 1887 r.), prawnik, wieloletni wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Po II wojnie światowej nominację na stanowisko otrzymał 1 X 1949 r., bezpartyjny. APŁ, KŁ PZPR, 3391, Wykaz sędziów, prokuratorów oraz asesorów sędziowskich, [1950 r.], s. 3.

¹⁸ Stanisław Piliczewski (ur. 1886 r.), prawnik, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Od 1918 r. aplikant sądowy, następnie sędzia śledczy w Zduńskiej Woli (1919–1922) i Kaliszu (1922–1934), wiceprezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim (1934–1937) i Łodzi (1937–1939). Przed 1939 r. czł. zarządów Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP w Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim i Łodzi. 29 I 1945 r. powołany na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, od marca 1948 r. przewodniczący II Wydziału Cywilno-Odwoławczego, od września 1949 r. przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Według opinii z 1950 r. „stara się podporządkować obecnej rzeczywistości, dobry fachowiec”. APŁ, KŁ PZPR, 8333, Ankieta personalna Stanisława Piliczewskiego, 14 X 1950 r., s. 1–5; *ibidem*, Życiorys Stanisława Piliczewskiego, 14 X 1950 r., s. 6.

¹⁹ Wiktor Thommée (1882–1962), gen. bryg. Oficer armii rosyjskiej (1901–1917), uczestnik I wojny światowej. Po powrocie do kraju wstąpił do tworzącej się armii polskiej. Dowódca 15. Dywizji Piechoty w Bydgoszczy (1924–1934), dowódca Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (1934–1938), na takim samym stanowisku w Łodzi (1938–1939). We wrześniu 1939 r. początkowo dowódca Grupy Operacyjnej „Piotrków” w składzie Armii „Łódź”, od 7 września dowódca tej armii, następnie organizator obrony twierdzy w Modlinie (do 29 września). Po kapitulacji osadzony w obozie jenieckim, w latach 1945–1947 przebywał na Zachodzie, w 1947 r. powrócił do kraju.

²⁰ Anatol Elzeser *vel* Niedzielski, podinspektor PP. Po wybuchu II wojny światowej miał wyjechać do Rumunii, a następnie osiąść w Brazylii. AIPN, 0298/222/K, Wykaz rozpracowywanych funkcjonariuszy i współpracowników Piątej Brygady Wydziału Śledczego PP w Łodzi, k. 10.

²¹ Adam Świtalski, płk dypl. Dowódca 25. pułku piechoty w Piotrkowie Trybunalskim, szef sztabu DOK nr IV w Łodzi (1931–1932). W. Jarno, *op. cit.*, s. 129, 328.

był kpt. Lutomski²², a po nim kpt. Zygmunt Budzyński²³. Funkcję zastępcy Budzyńskiego pełnił kpt. Narcyz Giedronowicz²⁴. Z chwilą wybuchu wojny SRI ewakuowano wraz ze Sztabem Korpusu do Rumunii. Stamtąd szef Sztabu [Dowództwa Okręgu] Korpusu [nr IV] mjr Świtalski, kierownik SRI kpt. Budzyński i kilku kierowników referatów wyjechali do Anglii, kpt. Lutomski do Włoch, zaś losy pozostałych nie są nam znane.

Kierownik Sądu Grodzkiego – Zygmunt Niezgodziński²⁵. [W] okres[ie] okupacji przebywał w województwie warszawskim. Po wyzwoleniu powrócił do Łodzi. Przystąpił do organizacji Sądu Grodzkiego. Usunięty z sądownictwa w 1946 r., rozpoczął pracę w Wojewódzkim Związku Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. W instytucji tej pracuje do chwili obecnej na stanowisku prezesa (został objęty ankietyzacją).

Wiceprezes Sądu Okręgowego Stanisław Piliczewski po wyzwoleniu pracował kolejno w sądownictwie i adwokaturze. Obecnie pobiera rentę.

Przewodnicząca Wydziału dla Nieletnich w Sądzie Powiatowym – Aniela Dokowska²⁶ po wyzwoleniu była również sędzią dla nieletnich w Sądzie Wojewódzkim. Aktualnie pobiera rentę.

Z czynnych aktualnie zawodowo prawników stanowiska w sanacyjnym wymiarze sprawiedliwości zajmowali:

²² Waław Lutomski (ur. 1889 r.), mjr. Wiceprezes Okręgu Związku Oficerów Rezerwy w Łodzi, szef Referatu Defensywnego Wydziału II Informacyjnego Dowództwa Okręgu Generalnego Łódź, szef Referatu Kontroli Oddziału II Informacyjnego DOK nr IV w Łodzi (1921–1924), następnie zastępca kierownika, kierownik SRI przy DOK nr IV w Łodzi (1926–1931), w drugiej połowie lat trzydziestych (do wybuchu wojny) wicewojewoda kielecki. Po II wojnie światowej przebywał prawdopodobnie w Turcji (Ankara) oraz Wielkiej Brytanii, gdzie zatrudniony był jako pracownik fizyczny. AIPN Łd, pf 10/529, Wyciąg ze sprawozdania Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z miesiąca kwietnia 1932 r., k. 216; AIPN Łd, pf 10/686, t. 1, Omówienie posiadanych materiałów dotyczących powstania i działalności Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy DOK nr IV w Łodzi, k. 10–11; W. Jarno, *op. cit.*, s. 32–33, 100, 134.

²³ Zygmunt Budzyński (ur. 1887 r.), kpt. Kierownik SRI przy DOK nr IV w Łodzi (1931–1939). 5 IX 1939 r. w towarzystwie kpt. Narcyza Giedronowicza opuścił Łódź, przekraczając granicę z Rumunią i przedostając się następnie do Wielkiej Brytanii. Przez SB podejrzewany o pracę przed 1939 r. na rzecz wywiadu niemieckiego. Brat Waława Budzyńskiego, posła BBWR. AIPN Łd, pf 10/686, t. 1, Omówienie posiadanych materiałów dotyczących państwa i działalności Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy DOK nr IV w Łodzi, k. 10, 12–13.

²⁴ Narcyz Giedronowicz (ur. 1894 r.), kpt. Zastępca kierownika SRI przy DOK nr IV w Łodzi (1930–1939). 5 IX 1939 r. opuścił Łódź, przekraczając granicę z Rumunią i przedostając się następnie do Wielkiej Brytanii. Przez SB podejrzewany o pracę w Londynie na rzecz „ośrodka szpiegowskiego”. *Ibidem*, k. 12, 15.

²⁵ Zygmunt Niezgodziński (ur. 1892 r.), sędzia i przewodniczący Sądu Grodzkiego w Łodzi. Niezaangażowany w działalność polityczną, nie był represjonowany po 1945 r. Zgodnie z przeprowadzoną ankietą: „Opinia zawodowa, polityczna i moralna – pozytywna”, podobnie jak „stosunek do aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego”. AIPN Łd, pf 10/955, t. 2, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 120–126.

²⁶ Aniela Dokowska (ur. 1902 r.), mgr prawa, pierwsza w Polsce kobieta sędzią w sądzie dla nieletnich. Aplikantka w Sądzie dla Nieletnich w Warszawie 1930–1931, od 1931 r. sędzią w Oddziale dla Nieletnich Sądu Grodzkiego w Warszawie, w tym samym roku oddelegowana do Oddziału dla Nieletnich Sądu Grodzkiego w Łodzi, gdzie w latach 1932–1939 pełniła funkcję przewodniczącej Oddziału. W 1940 r. wysiedlona z Łodzi do Warszawy, gdzie była radcą prawnym w Zarządzie Miejskim. Po powstaniu warszawskim trafiła do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, następnie do Ravensbrück i obozu pracy w Meuselwitz. Przewodnicząca Oddziału dla Nieletnich Sądu Grodzkiego w Łodzi (1945–1949), następnie przewodnicząca Wydziału dla Nieletnich Sądu Okręgowego w Łodzi. W 1948 r. nominowana na sędziego okręgowego, według opinii z 1950 r. pozytywnie ustosunkowana do sytuacji politycznej w Polsce po II wojnie światowej. APL, KŁ PZPR, 7062, Ankieta personalna Anieli Dokowskiej, 6 XII 1950 r., s. 1–4; *ibidem*, Życiorys Anieli Dokowskiej, s. 5; *ibidem*, Notatka służbowa, 30 XII 1950 r., s. 7.

– Eugeniusz Orlikowski^h – był podprokuratorem Sądu Okręgowego dla Rejonu III (Komisariat nr 5). Do roku 1939 sympatyk Narodowej Demokracji. Po wyzwoleniu pracuje początkowo w prokuraturze, a następnie w adwokaturze. Aktualnie jest adwokatem (ze specjalizacją w sprawach karnych) na terenie Brzezin.

– Władysław Osuchowski – podprokurator Sądu Okręgowego Rejon IV (komisariaty [nr] 1, 3, 4) jest aktualnie zatrudniony w Zespole Adwokackim nr 3.

– Alfred Dreszer – podprokurator SO ds. politycznych i specjalnych z nadzoru nad Wydziałem Śledczym, Prasowym i Wojskowym. Brał udział w kampanii wrześniowej jako oficer rezerwy. [W] okresie okupacji przebywał w oflagu w Woldenbergu²⁷. Po powrocie do kraju był prokuratorem w Łodzi i w Warszawie, następnie przeszedł do adwokatury. Zatrudniony w Zespole Adwokackim nr 12, jednocześnie jest zastępcą rzecznika dyscyplinarnego Rady Adwokackiej. Siostra Dreszera w okresie okupacji miała VD [Volkslistę]. W 1949 r. wysiedlona do Niemiec.

– Emil Zaurer – dawny asesor śledczy Rejonu I jest obecnie zatrudniony w Zespole Adwokackim nr 10.

– Kazimierz Kozłowski – wiceprokurator Sądu Okręgowego był po wyzwoleniu szefem Prokuratury Okręgowej. Obecnie pracuje w Zespole Adwokackim nr 8. [...]ⁱ, w najbliższym czasie ma odejść na emeryturę.

– Leon Kopczyński – podprokurator na powiaty łęczycki i kutnowski, aktualnie jest również adwokatem.

Ordynariusz diecezji łódzkiej ks. biskup Włodzimierz Bronisław Jasiński²⁸. Po wyzwoleniu rzekł się diecezji i przeszedł do klasztoru, gdzie zmarł w 1964 r.

Kierownik Piątej Brygady Politycznej [Wydziału Śledczego] Policji Państwowej – Zygmunt Brylak²⁹, w okresie okupacji wyemigrował do Anglii, skąd do kraju nie powrócił.

Z terenu naszego miasta w 1939 r. zasiadało czterech przedstawicieli w Sejmie i trzech w Senacie. Posłami m[ia]sta Łodzi byli:

1. Jakub Lejb Minberg³⁰, prezes organizacji Żydów-Ortodoksów, prezes Gminy Wyznania Żydowskiego, prezes Rady Nadzorczej Banku Kupiecko-Handlowego, poseł na Sejm

^h Końcówka nazwiska: kowski dopisana odręcznie. Brak bliższych informacji.

ⁱ Fragment tekstu pominięty przez autora.

²⁷ Oflag II C Woldenberg – obóz jeniecki dla oficerów polskich w latach 1939–1945, usytuowany w okolicach Dobiegniewa. Najwyższy stan osobowy osiągnięty został w 1942 r., kiedy to w oflagu przebywało 6740 jeńców. W drugiej połowie 1944 r. trafili tu żołnierze Armii Krajowej walczący w powstaniu warszawskim.

²⁸ Włodzimierz Jasiński (1873–1965), biskup katolicki, ordynariusz łódzki. W 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie, w październiku 1930 r. konsekrowany przez kardynała Aleksandra Kakowskiego na biskupa sandomierskiego, od 1934 r. ordynariusz łódzki. W grudniu 1946 r. zwolniony na własną prośbę przez Stolicę Apostolską z ordynariatu diecezji łódzkiej.

²⁹ Zygmunt Brylak *vel* Bukowiecki, podkomisarz PP. Kierownik Piątej Brygady Wydziału Śledczego PP (1926–1939). Według informacji organów bezpieczeństwa po II wojnie światowej przebywał w Brazylii lub Palestynie. AIPN, 0298/222/K, Wykaz rozpracowywanych funkcjonariuszy i współpracowników Piątej Brygady Wydziału Śledczego PP w Łodzi, k. 9; *ibidem*, Wykaz byłych funkcjonariuszy Piątej Brygady Wydziału Śledczego PP w Łodzi, b.d., k. 22; *ibidem*, Doniesienie TW „Kruk II” na temat działalności Wydziału Śledczego PP w Łodzi, 25 II 1950 r., k. 57–58.

³⁰ Jakub Lejb Minberg (1884–1941?), działacz gospodarczy, przemysłowiec, prezes związku Aguda w Polsce, radny miejski (1919–1936), czł. prezydium Rady Miejskiej m. Łodzi (1922–1927), prezes Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Łodzi. Poseł na Sejm RP I kadencji z listy Agudy (1922–1928), listy państwowej BBWR (1930–1935) oraz V kadencji (1938–1939). Na początku września 1939 r. przeniósł się do Wilna, gdzie prawdopodobnie zmarł w 1941 r. C. Brzoza, *Minberg Lejb Jakub [w:] Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 370.

od 1922 r., w 1930 r. kandydował z ramienia B[ezpartyjnego] B[loku] W[spółpracy] [z] R[ządem]. Z chwilą wybuchu wojny wyemigrował.

2. Marian Wadowski³¹ – naczelnik Urzędu Skarbowego, prezes Zarządu Okręgu Związku Legionistów, po wyzwoleniu na teren m[iasta] Łodzi nie powrócił.

3. Ludwik Waszkiewicz³² – nauczyciel szkół średnich, legionista, przewodniczący Związku „Praca”, we wrześniu 1939 r. wchodzi w skład Komitetu Obywatelskiego jako przewodniczący Komisji Opieki Społecznej. Obecnie emeryt, zatrudniony ponadto na ¼ etatu w Archiwum Państwowym jako kustosz.

4. Michał Wymysłowski³³ – robotnik, czynny członek Zarządu Oddziałowego i Okręgu Związku Legionistów, zmarł w okresie okupacji.

Senatorzy:

1. Karol Algajer³⁴ – powołany przez prezydenta RP, z zawodu ślusarz-mechanik, za dzia-

³¹ Marian Wadowski (1897–1939), legionista, czł. POW, żołnierz WP (1918–1922), następnie pracownik administracji państwowej. W latach trzydziestych naczelnik Urzędu Skarbowego w Łodzi, prezes tamtejszego Związku Legionistów, jako poseł na Sejm RP IV (1935–1938) i V kadencji (1938–1939) pełnił funkcję sekretarza Prezydium Sejmu RP, w IV kadencji wiceprzewodniczący łódzkiej grupy parlamentarnej, zaś w V wiceprzewodniczący Komisji Skarbowej. W listopadzie 1939 r. rozstrzelany przez Niemców w Lesie Łagiewnickim koło Łodzi. A. Dudek, *Marian Wadowski [w:] Kto był kim...*, s. 460–461.

³² Ludwik Waszkiewicz (1888–1976), nauczyciel, historyk dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego, archiwista. Prezes Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Niepodległościowej i „Zarzewia”, współpracownik pism „Sprawa Robotnicza” i „Zarzewie”, założyciel i wiceprezes Uniwersytetu Ludowego w Łodzi. Członek Rady Miejskiej m. Łodzi (1919–1922 i 1927–1936), w latach 1919–1938 poseł na Sejm Ustawodawczy (sekretarz klubu, przewodniczący Komisji Ochrony Pracy i czł. Komisji Spraw Zagranicznych, oddelegowany do prac nad traktatem ryskim kończącym wojnę polsko-sowiecką) i Sejm RP. Politycznie związany z Narodowym Związkiem Robotniczym, od 1920 r. z Narodową Partią Robotniczą. Po przewrocie majowym utworzył z Antonim Cieszakim prosanacyjną NPR-Lewicę, od 1930 r. w BBWR. Inicjator zorganizowania w Łodzi archiwum jako placówki gromadzącej źródła historyczne oraz inspirującej i koordynującej badania naukowe dziejów okręgu łódzkiego. Od 1935 r. do wybuchu wojny kierował Archiwum Miejskim w Łodzi. W czasie okupacji przebywał w Warszawie, gdzie pracował jako archiwista w Archiwum Akt Dawnych (1941–1944). Członek konspiracyjnej organizacji Polski Związek Wolności, po upadku powstania warszawskiego internowany w Oflagu II D Grossborn (Kołomino) na Pomorzu. Dyrektor Archiwum Miejskiego (1945–1949), pracownik Archiwum Państwowego Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego (1957–1967). Wieloletni współpracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego (1945–1950). Autor wielu publikacji na łamach „Dziennika Łódzkiego”. Zgodnie z przeprowadzoną ankietą, przed 1939 r. „stosunek do ugrupowań lewicowych nieznan”, natomiast „opiniowany z uwagi na swój wiek nie utrzymuje jakichkolwiek kontaktów i stąd trudno ocenić jego poglądy na wydarzenia w kraju lub zagranicą”. Nie był represjonowany po 1945 r. AIPN Łd, pf 10/955, t. 3, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 217–223; J. Kita, R. Stobiecki, *op. cit.*, s. 100–101; S. Gajewski, G. Mazur, *Waszkiewicz Ludwik [w:] Kto był kim...*, s. 464.

³³ Michał Wymysłowski (1893–1949), działacz związkowy, polityk. Od 1906 r. robotnik w przemyśle włókienniczym, czł. Organizacji Bojowej NZR (1908–1914), więziony przez władze rosyjskie. Od 1914 r. w Legionach Polskich, sierżant w 7. pp w Chełmie (1919–1920). W 1922 r. współorganizator Związku Legionistów w Łodzi, w późniejszych latach prezes Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Robotników Przędzalnictwa. Poseł na Sejm RP (1935–1939), w 1938 r. kandydował z list OZN. Zmarł 28 X 1949 r. w Łodzi. A. Dudek, K. Stepan, *Wymysłowski Michał [w:] Kto był kim...*, s. 480.

³⁴ Karol Algajer (1911–1947), polityk, działacz socjalistyczny i związkowy. Od 1904 r. czł. Organizacji Bojowej PPS, następnie w PPS-Frakcji Rewolucyjnej, uczestnik akcji bojowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w 1908 r., w 1912 r. skazany na 6 lat katorgi. Po powrocie do kraju w 1919 r. uczestnik I powstania śląskiego i wojny polsko-sowieckiej. Robotnik w Warszawie (1920–1929), następnie działacz organizacji zawodowych w Łodzi. Od 1935 r. senator, w 1939 r. przeniósł się do Trzyńca na Śląsku Cieszyńskim, gdzie kontynuował działalność związkową. Okres okupacji spędził w Warszawie, od 1945 r. działacz w PPS w Koźlu, gdzie zmarł. G. Mazur, *Algajer Karol [w:] Kto był kim...*, s. 494–495.

łałość niepodległościową w 1912 r. zesłany na Syberię, uczestnik powstania śląskiego, aktywny działacz Narodowej Partii Robotniczej^j – nie żyje.

2. Aleksander Heiman-Jarecki^{35k}, przemysłowiec, prezes Związku Przemysłowców-Włókienników w Polsce, w 1939 r. wyemigrował.

3. Franciszek Płoczek³⁶ – rolnik, b[yły] komendant P[olskiej] O[rganizacji] W[ojskowej], członek Rady Głównej Towarzystwa Organizacji [i] Kółek Rolniczych, działacz PSL-Wyzwolenie, a następnie OZN. Po wyzwoleniu był w [Polskim] Stronnictwie Ludowym, obecnie bezpartyjny, prowadzi własne gospodarstwo rolne (3,5 ha), ankietyzowany.

II. Partie polityczne.

Do poważniejszych organizacji politycznych o zabarwieniu prawicowym działających na terenie m[iaasta] Łodzi do 1939 r. należały:

1. Stronnictwo Narodowe – liczyło około 3500 członków. Prezesem Okręgu do kwietnia 1939 r. był adw[okat] Kazimierz Kowalski³⁷. W tym czasie przeszedł on do Warszawy na stanowisko prezesa Zarządu Głównego SN. Na początku okupacji wraca do Łodzi. W 1941 r. wzięty przez Niemców na zakładnika – zostaje rozstrzelany w Zgierzu w 1942 r. Po wyjeździe K[azimierza] Kowalskiego do Warszawy prezesem w Łodzi został adw[okat] Franciszek Szwajdler³⁸. W okresie okupacji Szwajdler wyemigrował do Europy Zachodniej.

^j W dokumencie błędnie zapisano: Robotników.

^k W dokumencie błędnie zapisano: Hejman-Jarecki.

³⁵ Aleksander Heiman-Jarecki (1889–1966), przemysłowiec, działacz polityczny. Związany ze Spółką Akcyjną Wyrobów Bawełnianych „Wola” w Warszawie, od 1933 r. na stanowisku prezesa. Od 1934 r. prezes Związku Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Senator IV kadencji, zmarł w Sydney w Australii. *Heiman-Jarecki Aleksander [w:] Kto był kim...*, s. 514.

³⁶ Franciszek Płoczek (1894–1980), działacz niepodległościowy, czł. organizacji rolniczych. Od 1913 r. w Drużynach Strzeleckich, od 1914 r. współorganizator POW w powiecie łódzkim, od 1916 r. czł. PSL. Uczestnik akcji rozbrajania Niemców w 1918 r. oraz wojny polsko-sowieckiej. Działacz organizacji rolniczych, zasiadał m.in. w wojewódzkich i centralnych władzach Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Od 1928 r. w BBWR, 1930–1935 poseł na Sejm RP, od 1935 r. senator, następnie czł. Prezydium Okręgu OZN w Łodzi. W okresie okupacji czł. ZWZ-AK, w 1942 r. zatrzymany przez gestapo i wysiedlony z Łodzi do Generalnej Guberni. Po powrocie do Łodzi działał w ruchu ludowym, wykluczony z szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (1954–1957). J. Łaptos, A. Mania, G. Mazur, *Płoczek Franciszek [w:] Kto był kim...*, s. 539.

³⁷ Kazimierz Kowalski (1902–1942), adwokat, działacz samorządowy. W 1920 r. ochotnik w Wojsku Polskim. Absolwent Wydziału Prawa UW (1926). Działacz Młodzieży Wszechpolskiej, OWP i SN w Łodzi. Sędzia Sądu Grodzkiego w Tuszynie (1929–1931), adwokat (od 1931 r.). Członek Zarządu Wojewódzkiego Ruchu Młodych OWP w Łodzi. Wydawca pisma „Prąd” w Łodzi (1931–1932). Członek, a następnie prezes Zarządu Powiatowego SN w Łodzi. Od 1934 r. prezes Zarządu Miejskiego SN w Łodzi, a od 1935 r. – Zarządu Okręgowego, radny Rady Miasta Łodzi (1934–1938). Od 1935 r. czł. Komitetu Głównego SN. Od 1936 r. czł. zespołu doradców Romana Dmowskiego, tzw. dziewiątki. Prezes Zarządu Głównego SN (1937–1939). Wydawca miesięcznika „Polityka Narodowa” (1937–1939) i tygodnika „Naród w walce” (1938–1939). W czasie II wojny światowej działacz Narodowo-Ludowej Organizacji Walki oraz podziemnego SN. W grudniu 1941 r. aresztowany przez gestapo, 20 III 1942 r. rozstrzelany w publicznej egzekucji polskich zakładników w Zgierzu. W. Muszyński, *Kazimierz Kowalski (1902–1942). Adwokat, prezes zarządu Głównego SN [w:] Lista strat osobowych ruchu narodowego 1939–1955*, z. 1, Warszawa 2008, s. 41–42.

³⁸ Franciszek Szwajdler (zm. 1963), adwokat, współtwórca i pierwszy prezes powołanej do życia w styczniu 1922 r. Korporacji Akademickiej „Respublica”. W okresie II wojny światowej jeniec Oflagu II B Arnsvalde (Choszczno), gdzie współredagował „Codzienny Biuletyn Informacyjny” i „Naród w Walce”. W latach 1945–1948 czł. działającego we Francji, kierowanego przez płk. Władysława Owoca Komitetu Politycznego SN, od 1952 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych. W maju 1956 r. powrócił do Polski, przedstawiając w styczniu 1958 r. projekt zorganizowania konspiracyjnego ośrodka kierowniczego ruchu narodowego. Planował opracowanie programu oraz stworzenie organizacji kadrowej, zbudowanej w oparciu o pełnomocników terenowych. 11 XI 1958 r. SB aresztowała kilku działaczy narodowych, którzy złożyli szczegółowe wyjaśnienia na temat prowadzonej działalności konspiracyjnej. K. Kawęcki, *Narodowcy po 1956 roku – pierwsza próba powołania*

Przebywał we Francji, St[anach] Zjednoczonych, Anglii, NRF, gdzie zajmował się działalnością polityczną w ramach emigracyjnego Stronnictwa. Do kraju wrócił w 1956 r. Po powrocie zaczął nawiązywać kontakty z b[yłymi] działaczami SN, usiłując stworzyć ośrodek myśli politycznej. Zamiary jego zostały rozpoznane, a działalność przecięta. Wymieniony zmarł na zawał serca w 1963 r.

2. Chrześcijańska Demokracja – w skład kierownictwa Okręgu wchodził m.in.: adw[okat] Stefan Kaczorowski³⁹, Stanisław Bukowski, Stanisław Mruk.

Adw[okat] Stefan Kaczorowski okres okupacji spędził w Łodzi i na terenie powiatu piotrkowskiego. W tym czasie prowadził działalność polityczną związaną z Delegaturą Rządu Londyńskiego. Po wyzwoleniu działacz Stronnictwa Pracy. Z chwilą delegalizacji Stronnictwa zbiegł za granicę. Do kraju powrócił w roku 1957. Silnie powiązany z hierarchią kościelną. Wrogo ustosunkowany do władzy ludowej. Jako trybunę do głoszenia swych poglądów wykorzystywał legalne organizacje religijne, a w szczególności K[atolicki] U[niwersytet] L[ubelski]. Ze względu na swą demagogiczną postawę utracił autorytet i jest w środowisku izolowany z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami. Obecnie jest radcą prawnym.

Stanisław Bukowski – w czasie okupacji przebywał w Krakowie, po wyzwoleniu działacz Stronnictwa Pracy, osadzony następnie w więzieniu. Zwolniony w wyniku amnestii w 1956 r. Powiązany z hierarchią kościelną, w szczególności z kardynałem Wojtyłą. Organizacje kościelne uznaje jako legalną bazę swej działalności.

Stanisław Mruk – przez okres okupacji przebywał w Łodzi, po wyzwoleniu działał w Stronnictwie Pracy. Po delegalizacji tego Stronnictwa utrzymuje liczne kontakty z jego b[yłymi] działaczami. Z hierarchią kościelną powiązany w znacznie mniejszym stopniu niż Kaczorowski i Bukowski.

3. Obóz Zjednoczenia Narodowego – liczy[ł] ok. siedmiuset członków. W skład Prezydium Okręgu wchodził:

Przewodniczący Mikołaj Godlewski – pełnił również funkcję wiceprezydenta m[ia]sta Łodzi. Jego losy okupacyjne i powojenne nie są znane.

Wiceprzewodniczący inż. Bronisław Michelis⁴⁰ – etatowy pracownik Okręgu. Obecnie na terenie Łodzi nie zamieszkuje.

organizacji konspiracyjnej (referat wygłoszony podczas konferencji IPN „Nurt narodowy opozycji demokratycznej w PRL (1955–1990)” 25 X 2008 r. w Warszawie), <http://www.rpn.com.pl/index.php/informacje/artykuly/96>, 29 IV 2009 r.

³⁹ Stefan Kaczorowski (1899–1988), adwokat, czł. zarządu i prezes Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej, współorganizator Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”, redaktor „Pracownika Polskiego”, „Pro Christo – Wiara i Czyn”. Sekretarz generalny Chrześcijańskiej Demokracji (1931–1934), od 1937 r. czł. Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Uczestnik wojny obronnej Polski w 1939 r., żołnierz ZWZ-AK, czł. podziemnych struktur SP, uczestnik powstania warszawskiego, przedstawiciel Delegatury Rządu RP na Kraj w województwie łódzkim. W latach 1945–1957 przebywał na emigracji (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone). Po powrocie do kraju w 1957 r. występował jako obrońca w procesach o charakterze politycznym. Represjonowany przez władze PRL (aresztowanie, zawieszenie w prawach adwokata), kontynuował pracę jako radca prawny. Od 1977 r. czł. Komitetu Obrony Robotników, następnie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, zaś od 1979 r. w Komitecie Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu oraz Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego. G. Majchrzak, *Kaczorowski Stefan [w:] Opozycja polityczna w PRL. Słownik biograficzny*, t. 1: 1956–1989, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 137–138.

⁴⁰ Bronisław Michelis, działacz społeczny, wiceprzewodniczący Prezydium Okręgu OZN w Łodzi. Od 1934 r. zaangażowany w prace nad powołaniem utworzonego w listopadzie 1936 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Drugi wiceprzewodniczący Jan Piotrowski⁴¹ – był na kierowniczym stanowisku w Izbie Rolniczej. Obecnie na terenie m[iasta] Łodzi nie zamieszkuje.

Sekretarz Aleksander Koźmiński – etatowy pracownik Okręgu. Na terenie m[iasta] Łodzi nie zamieszkuje.

4. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – ugrupowanie dość liczne, popularne zwłaszcza wśród osób zatrudnionych w instytucjach państwowych.

Do jego przywódców m.in. należeli:

Ludwik Waszkiewicz – b[yły] nauczyciel szkół średnich i poseł na Sejm. Obecnie obok renty zatrudniony jest w ¼ etatu w Archiwum Państwowym m[iasta] Łodzi jako kustosz. W okresie powojennym udziału w życiu politycznym nie brał.

Stanisław Bielobradek⁴² – przed wojną pracował na stanowisku kierowniczym w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Po wyzwoleniu do roku 1950 był tam również zatrudniony. W roku 1945 wstąpił do PPS, a następnie do PZPR. Z partii wydalony w 1950 r. Obecnie rencista.

Marian Frejdlich⁴³ – przed 1939 r. zatrudniony w Zarządzie Miasta. W okresie okupacji kwatermistrz Brygady Świętokrzyskiej N[arodowych] S[ił] Z[brojnych]¹. Po wyzwoleniu do chwili obecnej pracuje jako radca notarialny w Państwowym Biurze Notarialnym w Pabianicach.

Piotr Hołyst⁴⁴ – przed wojną był nauczycielem szkoły podstawowej. Brał udział w kampanii wrześniowej w stopniu podporucznika. [W] okres[ie] okupacji przebywał w obozie jenieckim. Po wyzwoleniu zatrudniony w szkolnictwie. W życiu politycznym udziału nie bierze.

5. Narodowa Partia Robotnicza. Przewodniczącym tej organizacji był Bolesław Fichna⁴⁵.

¹ W dokumencie na marginesie odręczny dopisek: NSZ.

⁴¹ Jan Piotrowski (ur. 1890 r.), działacz społeczny i samorządowy, wiceprzewodniczący Prezydium Okręgu OZN w Łodzi. Od 1913 r. działał w wiejskich organizacjach spółdzielczych i rolniczych, prezes Łódzkiej Izby Rolniczej (1936–1939), od 1938 r. czł. zarządu Związku Izb Rolniczych i Organizacji Rolniczych RP w Warszawie oraz Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Poseł z ramienia OZN (1938–1939) po rozwiązaniu Rady Łódzkiej Izby Rolniczej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reformy Rolnej, 7 VII 1939 r. mianowany komisarzem do prowadzenia prac izby. Losy po 1939 r. nieznanne. W. Bliziński, *op. cit.*, s. 227; J. Kornaś, *Piotrowski Jan [w:] Kto był kim...*, s. 396.

⁴² Stanisław Bielobradek (ur. 1900 r.), działacz społeczno-polityczny, kandydat BBWR na senatora. Zgodnie z przeprowadzoną ankietą, przed 1939 r. „stosunek do ugrupowań lewicowych negatywny”. Nie był represjonowany w okresie powojennym. AIPN Łd, pf 10/955, t. 2, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 89–95.

⁴³ Marian Frejdlich, „Rej”, „Stanisław” (ur. 1897 r.), notariusz, oficer WP, działacz BBWR. Zgodnie z przeprowadzoną ankietą, przed 1939 r. „stosunek do ugrupowań lewicowych negatywny”. Nie był represjonowany w okresie powojennym, choć jak zauważono „może oddziaływać na grupę inteligencji, jednak do tej pory nie stwierdziliśmy, aby oddziaływał w sposób negatywny”. Po II wojnie światowej czł. zarządu i Komisji Rewizyjnej koła SD w Pabianicach i prelegent Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodowej. *Ibidem*, t. 1, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 216–222; AIPN Łd, pf 10/678, Raport o wszczęciu przez PUBP w Pabianicach agencyjnego rozpracowania kryptonim „Krosno” przeciw działaczom miejscowego koła SD, 20 I 1950 r., b.p.

⁴⁴ Piotr Hołyst (ur. 1893 r.), nauczyciel, działacz społeczno-polityczny, czł. BBWR. Zgodnie z przeprowadzoną ankietą: „Udziału w życiu politycznym nie bierze. [...] nie stwierdzono z jego strony wystąpień i publikacji”, „Stosunek do aktualnych zadań budownictwa socjalistycznego [...] ze względu na wiek – bierny”. AIPN Łd, pf 10/955, t. 3, Ankieta osoby badanej – członka kierownictwa organizacji działającej przed 1939 r., k. 2–8.

⁴⁵ Bolesław Fichna (1891–1945), adwokat, działacz niepodległościowy, legionista, czł. BBWR i OZN. Członek „Petu” i współorganizator „Zarzewia” w Łodzi. Po aresztowaniu w 1910 r. przez władze rosyjskie i wydaleniu z terytorium Królestwa Polskiego studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1914 r. w szeregach I Brygady, od 1917 r. komendant POW w Łodzi, aresztowany przez Niemców. W 1918 r. uzyskał doktorat, od 1919 r. poseł na Sejm Ustawodawczy z ramienia NPR i ochotnik w wojnie polsko-sowieckiej. Członek Rady Naczelnej NPR (1920–1926), w latach 1921–1923 w Głównym Komitecie Wykonawczym partii. W 1926 r. inicjator powstania NPR-Lewicy, przewodniczący Rady Miasta w Łodzi (1926–1927), poseł na Sejm RP z ramienia BBWR (1930–1935), senator

Zmarł on w okresie okupacji. Wiceprzewodniczącym był inżynier Wacław Wojewódzki, który przed 1939 r. sprawował funkcję dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Zmarł również w okresie okupacji. Jednym z członków NPR, a jednocześnie czołowym przywódcą był Karol Algajer – senator z ramienia tej partii.

III. Omówienie osób ankietyzowanych.

Ankietyzowaniu poddano metodą reprezentacji 103 osoby. W rozbiciu na poszczególne kategorie i zabarwienia polityczne przedstawia się to w sposób następujący:

- obszarnicy, właściciele zakładów przemysłowych, kierownictwo gospodarcze i finansowe – 22 osoby,
- kadra oficerska W[ojska] P[olskiego] i żandarmerii – 27 [osób],
- wymiar sprawiedliwości i służba więzienna – 18 [osób],
- Obóz Zjednoczenia Narodowego – 9 [osób],
- Stronnictwo Narodowe – 5 [osób],
- Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – 5 [osób],
- organa władzy państwowej – 5 [osób],
- funkcjonariusze Policji Państwowej – 5 [osób],
- Stronnictwo Pracy – 1 [osoba],
- Polska Organizacja Wojskowa – 1 [osoba],
- inne organizacje – 6 [osób].

Rozpatrując wiek osób ankietyzowanych, należy stwierdzić, że dwóch spośród nich nie przekroczyło pięćdziesiątego roku życia, 13 jest w granicach 51 do 60 lat, 47 ma 61–70 lat, 38 dożyło 71–80 lat oraz 5 ma obecnie powyżej lat osiemdziesięciu.

23 osoby ankietyzowane wywodzą się z rodzin robotniczych, 14 z chłopskich, 43 z inteligencji pracującej, a 18 jest pochodzenia obszarniczo[-]kapitalistycznego.

Pod względem wykształcenia 5 posiada ukończoną szkołę podstawową, 52 średnią, 46 studia wyższe.

Podstawowym źródłem utrzymania 48 osób jest emerytura lub renta, 45 pracuje zarobkowo, 9 pobiera rentę i pracuje na ½ etatu. W jednym przypadku ankietyzowany pozostaje na utrzymaniu dzieci.

10 ankietyzowanych jest aktualnie członkami PZPR, 3 – S[tronnictwa] D[emokratycznego], a 90 nie należy do żadnych organizacji politycznych bądź społecznych.

Represje karne po roku 1945 zastosowano wobec trzynastu osób, w tym w większości za odstępstwo od narodowości polskiej w okresie okupacji.

Poza trzema przypadkami nie stwierdziliśmy aktualnie wrogich wystąpień ze strony ankietyzowanych. Cechuje ich raczej postawa bierna, wynikająca zarówno z wieku, jak i braku powiązań personalnych z b[yłymi] współtowarzyszami. Wyjątek stanowi tu grupa pracowników wymiaru sprawiedliwości, która w większości swej jest czynna zawodowo, przede wszystkim w adwokaturze. Jednakże i w tej grupie nie notuje się szkodliwych, o charakterze publicznym, wystąpień.

z OZN (1938–1939). Wchodził w skład Zarządu Głównego Związku Peowiaków, Zarządu Wojewódzkiego Związku Legionistów, prezes Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, działacz Związku Związków Zawodowych, czł. Rady Okręgowej i przewodniczący Sądu Koleżeńskiego Okręgu OZN w Łodzi oraz przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wyborczego województwa łódzkiego w październiku 1938 r. W okresie okupacji działacz piłsudczykowski Konwentu Organizacji Niepodległościowych, od 1943 r. z jego ramienia w Społecznym Komitecie Antykomunistycznym. W czasie powstania warszawskiego wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, stamtąd przeniesiony do Flossenburga, gdzie zginął w trakcie likwidacji obozu 22 IV 1945 r. AIPN Łd, pf 10/529, Wykaz aktywistów OZN z Łodzi i województwa łódzkiego w 1938 r. na podstawie sprawozdań miesięcznych wojewody łódzkiego, k. 233, 237; G. Mazur, *Fichna Bolesław* [w:] *Kto był kim...*, s. 508.

23 osoby ankietyzowane wyjeżdżały po roku 1945 za granicę, w tym 13 do krajów demokracji ludowej, a 10 do krajów kapitalistycznych. Były to poza dwoma przypadkami wyjazdy prywatno-turystyczne. Jedna z omawianych osób w końcu 1968 r. odmówiła powrotu do kraju z Jugosławii. W dwóch przypadkach wyjeżdżano za granicę wielokrotnie, służbowo i to zarówno do krajów demokracji ludowej, jak i kapitalistycznych.

Warunki materialne, zwłaszcza osób pobierających rentę są przeciętne – średnio kształtują się w wysokości 1300 zł miesięcznie. Poziom ten wyższy jest jeżeli chodzi o czynnych zawodowo. Najlepiej usytuowani są prawnicy. Ich zarobki kształtują się w wysokości 5 tys. zł i więcej.

Charakterystycznie przedstawia się problem dzieci ankietyzowanych. I tak: na 83¹ osoby pracujące zawodowo 9 posiada wykształcenie podstawowe, 29 średnie, 45 wyższe. Z tej liczby jedynie 8 osób jest członkami PZPR. 28 wyjeżdżało po roku 1945 poza granice PRL, w tym 8 do krajów kapitalistycznych. Z tej ostatniej liczby 2 osoby odmówiły powrotu do kraju, 2 osoby były karane sądownie za przestępstwa kryminalne.

Warto również wspomnieć o grupie dzieci powyżej lat szesnastu niepracujących zawodowo. W tej kategorii na ogólną liczbę 23 dzieci 4 uczęszcza do średnich szkół ogólnokształcących, 2 do państwowych szkół technicznych (pomaturalnych), 17 studiuje (4 na A[kademii] M[edycznej], 5 na P[olitechnice] Ł[ódzkiej] i 8 na U[niwersytecie] Ł[ódzkim]).

Wnioski

– Należy stwierdzić, że przeprowadzona ankietyzacja nie jest pełnym odzwierciedleniem stanu faktycznego. Wynika to z faktu, że rok 1955 był jak gdyby zamknięciem okresu czynnego interesowania się tą grupą przez organa Służby Bezpieczeństwa. Obecnie nasze zainteresowanie sprowadza się do okresowych sprawdzeń wymienionych [w] sytuacjach napięć w polityce międzynarodowej i wewnętrznej.

– Innym momentem wpływającym na neutralizację działalności politycznej badanych osób jest niewątpliwie ich wiek, bowiem na 103 badanych 88 przekroczyło sześćdziesiąty rok życia.

– Znaczna część aktywu prawicowych partii politycznych sprzed 1939 r. oraz z kierowniczych stanowisk aparatu państwowego bądź to już zmarła, bądź też opuściła nasze miasto, emigrując do państw Europy Zachodniej lub osiedlając się na innych terenach kraju.

– Przeprowadzone badania wykazały jednak, że podstawowa większość zamieszkujących nasz teren przedstawicieli b[yłych] reakcyjnych środowisk na obecnym etapie zaprzestała swej politycznej działalności, wykazując bierność wobec zachodzących przemian politycznych i społecznych.

– Z przeprowadzonych badań wynika, że generalnie biorąc omawiana kategoria osób nie stanowi już potencjalnego zagrożenia dla PRL i z tego względu nie znajduje się w orbicie zainteresowań naszej służby.

Opracowali:
kpt. R[yszard] Borkowski⁴⁶
por. J. Kłós^m

Źródło: AIPN Łd, pf 10/580, k. 2–14, mps.

¹ W dokumencie błędnie: 74.

^m Na odwrocie odręczna adnotacja: Zapoznałem wydz[iał] dn. 10 V [19]69 [r.] opatrzona nieczytelnym podpisem.

⁴⁶ Zob. dok. nr 2, przyp. 3.

Nr 5

1979 marzec 9, Łódź – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Łodzi mjr. Ryszarda Przybysza w sprawie wykorzystania materiałów uzyskanych w trakcie badań ankietowych obejmujących środowiska osób zaangażowanych w życie społeczno-polityczne II Rzeczypospolitej

Łódź, dnia ^a9 III^a 1979 r.

Egz. nr ^a1^a

^bTajne

**Naczelnik Wydziału „C”
w miejscu**

Pismem z dnia 6 I 1969 r., L.dz. OE-I 03/69, dyrektor Dep[artamentu] III MSW polecił Wydz[iałowi] III KW MO w Łodzi przeprowadzenie badań ankietowych aktywno b[yłych] organizacji prawicowych działających w Polsce do 1939 r., wysokich urzędników państwowych, przedstawicieli obszarnictwa i arystokracji, fabrykantów i przemysłowców oraz głównych działaczy masońskich.

Z terenu Łodzi badaniami takimi zostało objętych 100 osób, figurujących już w posiadanych przez Was kartotekach. Badania te zakończone zostały w kwietniu 1969 r. omówieniem (z dn[ia] 9 IV 1969 r.) i analizą (z dn[ia] 22 IV 1969 r.) z odpowiednimi wnioskami. Materiał ten nie posiada aktualnie żadnych wartości operacyjnych, zawiera natomiast uogólnienia i wartości historyczne możliwe do wykorzystania przy ewentualnych badaniach lub opracowaniach, jakie mogą prowadzić pracownicy Wyższej Szkoły¹ czy Akademii MSW². Z tego względu przesyłam przedmiotowy materiał z prośbą o złożenie go w archiwum na okres lat dwudziestu^c, tj. do 1999 r.

Sporz. w 2 egz.

1 egz. adresat

2 egz. aa

Wyk. RD/ZK

^dmjr R[yszard] Przybysz

Źródło: AIPN Łd, pf 10/955, t. 1, k. 288, mps.

^{a-a} Wpisano odręcznie.

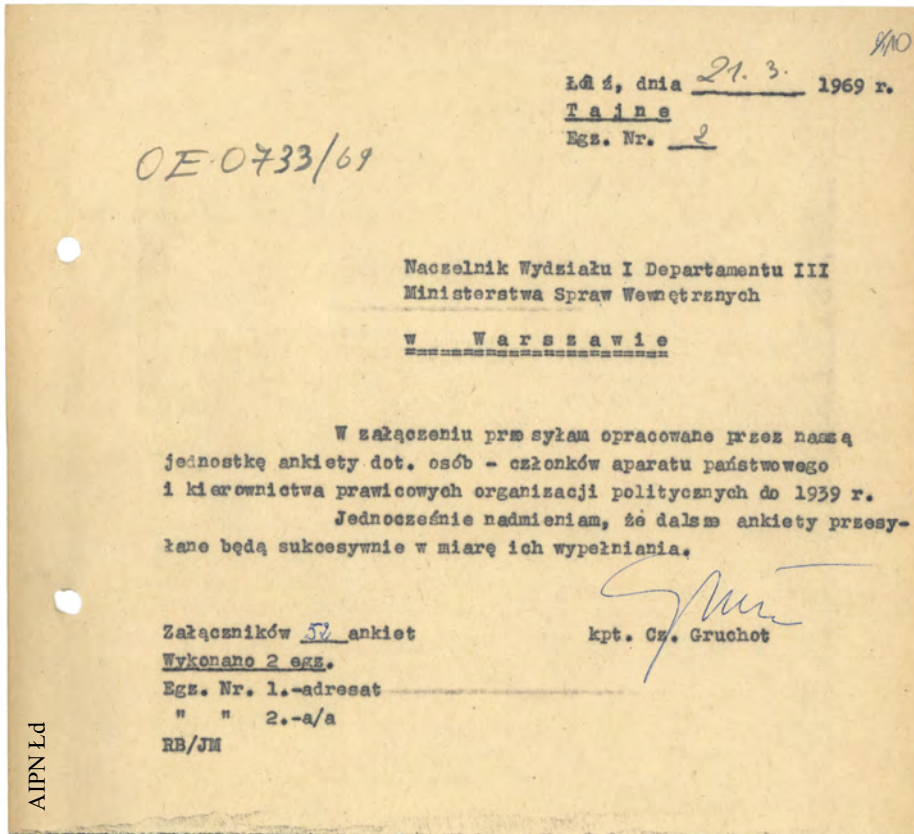
^b Po lewej stronie pieczęć prostokątna z godłem: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi. L.dz. OE-0532/79 z wpisaną odręcznie liczbą dziennika.

^c W dokumencie na zapisie: 20 dotyczącym okresu przechowywania dokumentów pochodzących z ankietyzacji nadpisano odręcznie piórem: 50; nie zmieniono jednak daty końcowej dotyczącej okresu przechowywania dokumentów z 1999 r. na 2029 r.

^d Powyżej pieczęć: Zastępca Naczelnika Wydziału III KW MO w Łodzi opatrzona nieczytelnym podpisem.

¹ Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Józwiaka „Witolda” w Szczytnie (1954–1989). W latach 1945–1954 Centrum Szkolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku, 1954–1958 Ośrodek Szkolenia Milicji Obywatelskiej w Szczytnie, 1958–1972 Szkoła Oficerska Milicji Obywatelskiej w Szczytnie. Placówka kształcąca kadre oficerską MO. Od 1990 r. działa jako Wyższa Szkoła Policji.

² Akademia Spraw Wewnętrznych w Warszawie – uczelnia powołana do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z 11 VIII 1972 r. z zadaniem kształcenia kadry resortu spraw wewnętrznych. W ASW uzyskiwano dyplom stwierdzający „ukończenie wyższej szkoły i nadanie tytułu magistra określonej specjalności”. ASW przyznano rolę wiodącą, natomiast w odniesieniu do szkolnictwa milicyjnego funkcję tę miała spełniać Wyższa Szkoła Oficerska MSW w Szczytnie. 30 IX 1989 r. do struktur ASW włączona została Wyższa Szkoła Oficerska MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie oraz WSO MSW w Szczytnie. Zgodnie z zapisami Ustawy z dnia 18 X 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) ASW została uznana za organ bezpieczeństwa państwa.



Pismo kpt. Czesława Gruchota do naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW płk. Henryka Marca w sprawie przesłania ankiet osób mieszkających w Łodzi, 21 III 1969 r. (IPN Łd pf 10/955, t. 1)

Imię i nazwisko	Data urodzenia	Stanowisko	Miejsce zamieszkania	Miejsce pracy	Uwagi
42. KALIBSKI Emil s. Józefa	17.X.1930 r.	Aktywny czł. OGN jako Min. Poast. i Telegrafów Warszawa	Łódź ul. Przemysłowa 23/13	Asystent	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 1230/IV z
57. KOZDROSKI Franciszek s. Andrzeja	10.I.1905 r.	czł. OGN, prezes i sekretarz "Strzelec" Łódź	Łódź ul. Biłok 2/7 nr 30/31	PIPS in. Aczeli Łódź	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 21620/V z
6. BIEGAŃSKI Marian s. Antoniego i Kacelary	5.IX.1903 r. Łódź	czł. OGN Łódź	Łódź Górna ul. Stefan 5 nr 71	Gosp. Przemysł. Łódź Zakł. Przem. Bawełn. /dane s 32 r./	Wydz. IV Biura "C" MSW
100. GIERSKI Józef s. Wojciecha	19.III.1902 r.	Sekretarz pow. koła OGN	Łódź Al. 1 Maja 19/11a	L.P.R.P.C. ul. Chłopskiego 206	Wydz. "C" Łódź mat. nie posiada da. zarej. nr. 11685/2 z
90. PASTERNAK Marian s. Józefa	1.IV.1905 r.	Aktywista OGN, p-on kom. pow. "Strzelec" pow. Opoczno	Łódź Fleming 25/3	L.P.R.P.C. Ciep. Śniad. /dane s 67 r./	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 2729/I z
96. FŁOCH Franciszek s. Franciszka i Antonia	31.X.1934 r. Łódź	Senator s. rezydencja OGN	Łódź ul. Chłopski 17B	Wzrost gospodarczo rolne	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 10327/IV z
117. USZAKOWICZ Stefan s. Konstantego i Marii	18.I.1900 r. Łódź	czł. OGN Okr. Łódź Nr 5	Łódź ul. Brocka 29 nr 3	Coch. Przemysł. Łódź /dane s 62 r./	Wydz. "C" Biura "C" MSW
125. WIERZYŃSKI Edmund s. Franciszka	27.II.1956 r.	czł. Rady Okr. OGN, czł. POW	Łódź ul. Bednarska 24	Asystent	Wydz. "C" Łódź Nr 11657/I z
131. WYCHYŃSKI Henryk s. Władysława i Antonia	16.VI.1922 r. Łódź	czł. Pow. Rady OGN	Łódź ul. Silvercowicza 59/2	L. In. ul. Idźmowski	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 11652/I z
130. BOGUSZEWICZ Aleksander s. Wiktoria i Wiktoria	26.II.1903 Łódź	Aktywny czł. OGN K-ost Kom. KOS	Łódź ul. Sędziwna 32 nr 34	Asystent	Wydz. "C" KM MO Łódź Nr 19010/I z

AIPN Łd

Informacja na temat członków Obozu Zjednoczenia Narodowego zamieszkujących w Łodzi, opracowana przez KM MO w Łodzi, styczeń-marzec 1969 r. (IPN Łd pf 10/955, t. 1)

Bartłomiej Noszczak

POLITYKA WŁADZ PRL WOBEC IZOLOWANEGO BISKUPA CZESŁAWA KACZMARKA (1953–1956)

Między 14 a 17 stycznia 1951 r. przeprowadzono w Polsce Ludowej pierwszy z serii propagandowych (pokazowych) procesów duchowieństwa. Dwaj księża z parafii w Wolbromiu – Zbigniew Gadomski i Piotr Oborski – zostali oskarżeni o współpracę z konspiracyjną Armią Podziemną, a także o współudział w zabójstwie¹. Ryszard Gryz trafnie zauważył, że na podstawie tego procesu widać prawidłowość systemu stalinowskiego, polegającą na organizowaniu procesów pokazowych, w których oskarżano księży zbliżonych do władz kościelnych poszczególnych diecezji. Współodpowiedzialni stawali się w takich przypadkach pracownicy kurii lub osoby piastujące kluczowe stanowiska w diecezji². Tak zwany proces wolbromski posłużył jako pretekst do aresztowania 20 stycznia 1951 r. – pod fikcyjnymi zarzutami szpiegostwa i współpracy z gestapo – biskupa Czesława Kaczmarka (księża z Wolbromia podlegali jego władzy kościelnej)³; hierarchę poddano brutalnemu śledztwu⁴. Za zgodą Moskwy zdecydowano o wszczęciu pokazowego procesu sądowego przeciwko Kaczmarkowi. Co ciekawe, początkowo – co najmniej do połowy czerwca 1953 r. – Rada Ministrów ZSRR uznawała to działanie za niecelowe, a stawiane hierarsze zarzuty za niedostatecznie udokumentowane i nieprzekonywujące⁵.

¹ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 254–257.

² *Ibidem*, s. 257.

³ J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek – biskup kielecki 1895–1963*, Kielce 1991, s. 123 i n.

⁴ 15 III 1956 r. biskup Kaczmarek pisał o tym do Aleksandra Zawadzkiego: „Dawne praktyki i metody śledcze naruszały zasady praworządności i sprawiedliwości, co z taką wyrazistością i surowością ujawnili dostojnicy rządu polskiego. Te praktyki i metody w całej pełni jeszcze miały swoje zastosowanie czasu moich badań. Możliwość obrony podejrzanego wówczas nie istniała. Toteż zupełnie dowolnie poszerzono zakres zarzutów, parwipendując [tj. lekceważąc] całkowicie te, które już zostały oficjalnie ogłoszone. Po stokroć razy upominałem się bezskutecznie o konfrontację zeznań, jakie mi często odczytywano jako rzekomo prawdziwe, zwłaszcza w materii tzw. szpiegostwa, które w rzeczywistości nigdy nie istniało, a co da się bardzo łatwo dziś rozszyfrować. W takim klimacie wszyscy niemal »przyznawali się, podpisywali, redagowali« pod wpływem »przekonujących argumentów«. obrońca najczęściej swoich czynności i zadań nie wykonywał ani w czasie śledztwa, ani w czasie procesu. Mój adwokat np. celowo fałszywie mnie informował, podając wbrew mojej woli obcych mi duchem i sprawami świadków obrony. Długie lata śledztwa we dnie i w nocy łamały wolę, osłabiały kompletnie siły fizyczne i intelektualne, doprowadzając w końcu do tego, że człowiek tracił pamięć i już nie rozróżniał prawdy od fałszu. Nie było również w zwyczaju liczenie się z jakimikolwiek dowodami rzeczowymi w obronie podejrzanego czy oskarżonego. Nadto, zasada – *sic volo, sic iubeo* – rządziła wówczas wszechwładnie. Nadużycia aparatu śledczego rodziły i mnożyły przestępstwa fikcyjne, za które więzień otrzymywał wymiar kary”. AIPN, 01283/1027, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

⁵ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 314 i n.

Kieleckiego metropolity skazano 22 września 1953 r. na 12 lat więzienia, a pozostałych sądzonych razem z nim duchownych (Jana Danilewicza, Józefa Dąbrowskiego, Walerię Niklewską i Władysława Widłaka) na karę pozbawienia wolności do 10 lat⁶. Proces Kaczmarka sygnalizował eskalację represji przeciwko pozostałym „wrogim” hierarchom⁷. W nocy z 25 na 26 września 1953 r. aresztowano prymasa Stefana Wyszyńskiego, co otwierało przed reżimem Bolesława Bieruta niezwykłą koniunkturę na podporządkowanie sobie polskiego Kościoła⁸.

Biskup Kaczmarek został osadzony w więzieniu na warszawskim Mokotowie. Początkowo nic nie wskazywało na zmianę warunków jego izolacji. Z czasem jednak władze zaczęły rewidować politykę wobec hierarchy, próbując wykorzystać go do własnych celów. W pierwszych dniach września 1954 r. oficer śledczy kpt. Zdanowicz poinformował biskupa Kaczmarka, że odtąd jego sprawami będą kierować wyłącznie dyrektor Departamentu XI Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego płk Karol Więckowski i jego zastępca ppłk Józef Dziemidok. W kilka dni po tej rozmowie obaj oficerowie przybyli do kieleckiego metropolity, oznajmiając mu, że władze zamierzają zwolnić go z więzienia. Biskupowi zaproponowano zwrócenie się do Rady Państwa z prośbą o ułaskawienie i w ogólnych zarysach omówiono z nim jej treść⁹. Podczas następnych spotkań tekst wspomnianego pisma poddano pewnym modyfikacjom, zanim go jeszcze we wrześniu 1954 r. wysłano do Rady Państwa.

W drugiej połowie listopada 1954 r. Dziemidok i Więckowski ponownie spotkali się z Kaczmarkiem, by powiadomić go, że napisany przez niego list nie mógł być uważany za poważną deklarację polityczną ze względu na potraktowanie w nim problemów w sposób ogólnikowy, a ewentualne zwolnienie biskupa nie jest tylko sprawą formalnoprawną, lecz przede wszystkim aktem politycznym. W związku z tym zasugerowali Kaczmarkowi opracowanie dokumentu w formie broszury lub artykułu, w którym szerzej zaprezentowałby swoje poglądy polityczne, częściowo przedstawione podczas procesu we wrześniu 1953 r. Dokument zostałby w odpowiednim czasie podany do wiadomości publicznej tak, by społeczeństwo mogło zrozumieć, jakie zmiany i z jakich powodów zaszły w orientacji politycznej hierarchy oraz uwierzyć, że są one szczerze. Jak argumentowano: „Tylko w ten sposób przekonane społeczeństwo może aprobować ew[entualną] decyzję rządu, że dotychczasowy poważny wróg ustroju ludowego znalazł się na wolności”¹⁰.

⁶ *Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. Ste-nogram procesu odbytego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w dniach 14 IX–21 IX 1953 r.*, Warszawa 1953, s. 3–352; R. Gryz, *Państwo a Kościół...*, s. 254 i n.

⁷ Podczas procesu biskupa Czesława Kaczmarka prokurator płk Stanisław Zarakowski stwierdził wprost: „Są tylko dwie drogi: z Polską albo przeciw Polsce. Należy wybrać pomiędzy polską racją stanu a obcą racją stanu. Te drogi stają przed klerem polskim, przed każdym biskupem, przed każdym księdzem. [...] Niechaj zejście ich [osób oskarżonych w procesie biskupa Kaczmarka – B.N.] na manowce zaprzaństwa i zdrady, ich wyodrębnienie w narodzie i płynące stąd nieuchronne bankructwo będą ostrzeżeniem dla tych wszystkich, nie wyłączając dufnych książy Kościoła, którzy w swoim zaślepieniu, niechęci do władzy ludowej, w swojej pysze i bucie nie chcą zejść z drogi awanturnictwa i knoń przeciw państwu i narodowi. [...] Szanujemy wierzenia, zwyczaje i uczucia każdego uczciwego człowieka i stać będziemy twardo na gruncie swobody religijnej, lecz wara komukolwiek pod osłoną Kościoła judzić przeciwko narodowi i szkodzić Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. *Proces księdza...*, s. 306–307.

⁸ Szerzej na ten temat zob. B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956)*, Warszawa 2008, s. 59 i n.

⁹ AIPN, 01283/1027, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

¹⁰ *Ibidem*, Notatka płk. Karola Więckowskiego z rozmowy z biskupem Czesławem Kaczmarkiem, 20 XI 1954 r., b.p. (zob. dokument nr 1).

Kaczmarek stwierdził, że „w całej rozciągłości podtrzymuje wszystko to, co powiedział na procesie i swoje zapewnienia podane w liście, że po ew[entualnym] zwolnieniu będzie zgodnie z tym postępował, ale myślał, że dopiero w późniejszym czasie swoimi czynami czy też jakąś publikacją winien wykazać, jaka jest jego platforma polityczna. Niemniej jednak zgadza się z tym, że winien przystąpić już teraz do opracowywania dokumentu przeznaczonego do późniejszej publikacji, w którym będzie się starał wykazać, na czym polegają zmiany zasze w jego orientacji politycznej, i przekonać, że zmiany te są szczerze, bo wynikające z interesu Polski i Kościoła”¹¹.

Biskup zwrócił się z prośbą, by podczas opracowywania przez niego dokumentu częściej z nim rozmawiano i wskazywano, co powinno się jeszcze w nim znaleźć, a także, by był informowany o ważniejszych wydarzeniach w sferze stosunków na linii państwo–Kościół¹². Więckowski na zakończenie rozmowy powiedział, że tak jak nie zabrakło biskupowi odwagi cywilnej na procesie, tak teraz szczerze powinien przedstawić społeczeństwu, na czym polega zmiana w jego poglądach politycznych¹³.

W świetle faktów związanych z procesem kieleckiego metropolity wypowiedź dyrektora Departamentu XI MBP była pełna hipokryzji.

Kaczmarek przygotował wspomnianą deklarację polityczną, która – wysłana do Rady Państwa – miała mu zagwarantować wolność. Pod koniec 1954 r. został poinformowany przez Dziemidoka i Więckowskiego o pozytywnym jej przyjęciu i rozpatrzeniu przez Radę Państwa oraz bliskim uwolnieniu¹⁴.

Władze starały się sprawić wrażenie, że w więzieniu biskup przeszedł „polityczną konwersję”, zgodną z linią polityczną władz. Ceną za odzyskanie wolności był zawarty przez Kaczmarka z reżimem swoisty pakt polityczny. Władze miały z tego korzyści większe niż z dalszego bezowocnego przetrzymywania duchownego w więzieniu. Działania wobec niego miały stworzyć pozory, że hierarcha jest po stronie państwa, co w dalszej perspektywie pozwalało na łatwiejsze – już rzeczywiste – upaństwowienie Kościoła. Należy sądzić, że podobnie zamierzano postępować także z pozostałymi izolowanymi wyższymi duchownymi – w pierwszej kolejności z prymasem Wyszyńskim. Mogłoby to w jakimś stopniu tłumaczyć odstępianie władz od przeprowadzenia jego procesu, który mógł tylko pogłębić niechęć społeczeństwa do państwa i wytworzyć wokół hierarchy jeszcze większą atmosferę męczeństwa.

Kaczmarek odzyskał wolność 8 lutego 1955 r. Tuż przed wyjściem z więzienia mokołtowskiego miejscowa sekretarka w obecności Więckowskiego wypełniła i podała biskupowi kartkę z informacją, że odbędzie półroczną przerwę w odbywaniu kary. Na protest hierarchy, który sądził, że złożona przez niego deklaracja zapewniała mu definitywne zwolnienie,



Biskup Czesław Kaczmarek

¹¹ *Ibidem.*

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ AIPN, 01283/1027, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

dyrektor Departamentu IX odpowiedział, że nie ma to istotnego znaczenia i władze rozwiążą ten problem we własnym zakresie¹⁵.

Z więzienia przewieziono Kaczmarka do siedziby Urzędu do spraw Wyznań, gdzie zapadła decyzja o wysłaniu do Rzymu depeszy informującej o jego zwolnieniu. Biskupa powiadomiono, że za 3–4 miesiące będzie mógł wrócić do Kielc i że w sprawach formalnych powinien się kontaktować z urzędem¹⁶. W lutym 1955 r. (data dzienna tego spotkania nie jest znana) Michał Klepacz (ordynariusz łódzki, który po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego przejął przewodnictwo Konferencji Episkopatu Polski) udał się do dyrektora UdsW Jana Izydorzycy, by ustalić charakter zwolnienia Kaczmarka z więzienia. Dyrektor UdsW poinformował go, że zwolnienie należy traktować jako definitywne. Zaraz po tej rozmowie Klepacz spotkał się z Kaczmarkiem (przebywającym w tym czasie w Warszawie, w dawnym Pałacu Prymasowskim w al. I Armii Wojska Polskiego 12) i w obecności dwóch świadków zrelacjonował mu przebieg spotkania z Izydorzycykiem¹⁷. Kaczmarek poinformował przewodniczącego Konferencji Episkopatu, że zrobił ze swojej strony wszystko i zajął stanowisko takie, „jakie powinien obywatel zająć”, nie wnosił wniosków o rewizję procesu i wyroku, był lojalny od początku do końca. Przypuszczał, że został aresztowany nie po to, by ukarać diecezję kielecką, lecz za przestępstwa w stosunku do Polski Ludowej¹⁸. Po tym spotkaniu, zgodnie z sugestią Izydorzycy, biskup wysłał 16 lutego¹⁹ napisany w języku francuskim telegram do Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, w którym informował o swoim uwolnieniu i o tym, że tymczasowo nie mógł jeszcze objąć administracji nad diecezją kielecką²⁰. 2 marca natomiast Kaczmarek przesłał z Polanicy (gdzie przebywał na kuracji) list do papieża Piusa XII, powiadamiając go „w oparciu o uroczyste zapewnienie władz” o swojej pełnej wolności, pisał ponadto, że przedstawiciele państwa poinformowali go, że wróci do Kielc; dodał także, że był dobrze traktowany w więzieniu²¹. To stwierdzenie w oczywisty sposób miało się z prawdą.

Nowy dyrektor UdsW Marian Zygmantowski zaproponował kieleckiemu biskupowi wysłanie prośby do Rady Państwa o ułaskawienie z utrzymaniem, jak się wyraził, „akcentów aktu oskarżenia i motywów wyroku”. Biskup dostosował się do tego, przesyłając w pierwszych dniach lipca 1955 r. takie pismo za pośrednictwem UdsW. I tym razem utwierdzono go w przekonaniu, że urząd przychylił się do wystosowanej w nim prośby²². Dnia 20 lipca Klepacz rozmawiał z premierem Józefem Cyrankiewiczem na temat ułaskawienia Kaczmarka²³. Szczegóły tego spotkania nie są jednak dotąd znane. Ostatecznie władze odstąpiły

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, Rozmowa płk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem z 1 VIII 1955 r. dotycząca obiektu o kryptonimie „Zwolniony”, sierpień 1955 r., b.p. (zob. dokument nr 2).

¹⁷ *Ibidem*, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

¹⁸ *Ibidem*, Rozmowa płk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem z 1 VIII 1955 r. dotycząca obiektu o kryptonimie „Zwolniony”, sierpień 1955 r., b.p.

¹⁹ *Ibidem*, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

²⁰ AAN, UdsW, 21/240, Pismo biskupa Zygmunta Choromańskiego do dyrektora UdsW Jana Izydorzycy, 21 II 1955 r., k. 1.

²¹ *Ibidem*; AIPN, 01283/1027, Rozmowa płk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem z 1 VIII 1955 r. dotycząca obiektu o kryptonimie „Zwolniony”, sierpień 1955 r., b.p.

²² AAN, UdsW, 21/240, Pismo biskupa Zygmunta Choromańskiego do dyrektora UdsW Jana Izydorzycy, 21 II 1955 r., k. 1.

²³ AIPN, 01283/1027, Rozmowa płk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem z 1 VIII 1955 r. dotycząca obiektu o kryptonimie „Zwolniony”, sierpień 1955 r., b.p.

od części planowanych wobec Kaczmarka działań. Bezpośrednio po jego wyjściu na wolność nie podjęto żadnych propagandowych kroków, które miałyby przekonać społeczeństwo o „konwersji” hierarchy.

1 sierpnia 1955 r. ppłk Dziemidok podczas rozmowy *incognito* z Kaczmarkiem powiedział, że gwarancją jego całkowitej wolności byłaby kolejna deklaracja polityczna. Istotne z punktu widzenia władz było to, że tym razem, w odróżnieniu od pozostałych dwóch pism wysłanych w okresie uwięzienia do Rady Państwa, dokument ten zostałby opracowany już na wolności. „Chodzi o deklarację na wolności formułującą platformę polityczną ks[iędza] b[iskupa], ocenę przeszłości – krytyczna ocena przeszłości, tak jak to ks[iędz] zeznawał na procesie. To byłaby deklaracja w warunkach już innych, bo wtedy było się w więzieniu, a teraz się jest na wolności. [...] Dokument, który ewent[ualnie] mógłby być publikowany przy ewent[ualnym] komunikacie o ułaskawienie, bo jasne, że na wypadek ułaskawienia powinien być jakiś komunikat w prasie. [...] Komunikat musi być poparty jakąś treścią, żeby to było przyjęte w opinii publicznej u nas w kraju, dlatego taką decyzję państwo wydaje. Takie jest w tej chwili z mojej strony zapotrzebowanie, jeśli chodzi o ks[iędza] b[iskupa]”²⁴.

W czasie rozmowy z Kaczmarkiem Dziemidok sondował możliwości wpływania przez biskupa – po odzyskaniu wolności – na stosunki wewnątrz Kościoła: w episkopacie i jego Komisji Głównej oraz na linię działania episkopatu w stosunkach wewnętrznych. Cel był taki, aby hierarchowie przez wzgląd na Kaczmarka, opierając się na formalnych deklaracjach, układali jak najbardziej lojalne stosunki z państwem. Dyrektor Departamentu VI KdsBP pytał też, czy duchowny podjął starania o objęcie jakiegoś stanowiska w episkopacie. Dał mu wyraźnie do zrozumienia, że powinien na wolności odegrać istotną – z punktu widzenia władz – w nim rolę, tak, by – jak to podchwycił sam zainteresowany – stać się „elementem wpływającym na politykę kierownictwa episkopatu”²⁵.

Kaczmarek oznajmił w dalszej części rozmowy, że będzie żądał jedynie nauczania religii w szkole. „A poza tym – stwierdził – ja rządowi nie będę robił trudności, tylko będę pomagał, przecież to wyraźnie powiedziałem i ja nie widzę niemożliwości współpracy. Ja widzę tę współpracę, tylko powiadam, ja muszę mieć pozycję, a ja nie mam żadnej pozycji, no przecież ze mną się nikt nie będzie liczył, ja jestem dziadem i koniec. [...] Ja nie chcę być dziadem i nie chcę być kimś, kto nie wiadomo jaką pozycję zajmuje [...]”²⁶. Hierarcha zapewniał Dziemidoka, że będzie lojalny wobec władz, zarazem będzie jednym z silniejszych biskupów w episkopacie²⁷.

Na przykładzie kieleckiego biskupa widać wyraźnie, że władze nadal po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego realizowały strategię polegającą na zdobywaniu wpływów wśród hierarchów, a w konsekwencji możliwości podporządkowania ich sobie i stworzenia z episkopatu dyspozycyjnego gremium, realizującego żądania państwa. Była to najskuteczniejsza droga do podporządkowania sobie struktur całego polskiego Kościoła. Kaczmarek, w świetle rozmowy z Dziemidokiem, nie dość że przez jakiś czas nie odrzucił składanych mu propozycji współpracy z państwem, to wyrażał nieformalne przyzwolenie dla tej idei, zapewniał zarazem o swojej lojalności. Przypadek biskupa pokazuje, że nadzieje reżimu na podporządkowanie sobie episkopatu nie były całkowicie pozbawione szans. Inna sprawa,

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *Ibidem.*

²⁶ *Ibidem.*

²⁷ *Ibidem.*

że ściśle określenie, w jakim stopniu biskup Kaczmarek w rozmowie z dyrektorem Departamentu VI wyrażał swoje faktyczne poglądy, a w jakim – w specyficznych warunkach tamtego okresu – prowadził grę polityczną, obliczoną na osiągnięcie pewnych korzyści dla Kościoła (w tym przypadku szczególnie istotne było przywrócenie nauczania religii w szkole), jest – w świetle znanych dotąd źródeł – właściwie niemożliwe. Warto zauważyć, że taka neopozytywistyczna strategia działania byłaby charakterystyczna dla całokształtu relacji Kościoła z państwem w tamtym okresie.

W sierpniu 1955 r. także UdsW zasugerował Kaczmarkowi napisanie polityczno-społecznej deklaracji, by na jej tle mogło się „szumnie ukazać ulaskawienie Rady Państwa”. Tezy żądanego oświadczenia biskup uzgodnił z Choromańskim i Klepaczem. Jak pisał, nie chciał „separatystycznie zabierać głosu w prasie w sprawach odnoszących się do państwa i Kościoła, co zresztą mogło tylko pogłębić treść deklaracji z korzyścią zarówno dla rządu i dla hierarchii”²⁸. Oświadczenie takie Kaczmarek złożył dyrektorowi UdsW Zygmantowskiemu.

W dniu 3 lutego 1956 r. biskup został na polecenie władz sądowych na nowo osadzony w więzieniu na Mokotowie. Zdecydowano się na ten krok, albowiem w opinii resortu bezpieczeństwa duchowny ingerował w stosunki diecezji kieleckiej, krytykował działalność „postępowego” duchowieństwa i sugerował episkopatowi przyjęcie bardziej radykalnego kursu w polityce z władzami²⁹. 15 marca biskup Kaczmarek wysłał do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego list, w którym przedstawiał okoliczności swojego zwolnienia z więzienia i ponownego w nim osadzenia, z prośbą, by Rada Państwa zrewidowała tę sprawę i przyczyniła się do jego uwolnienia³⁰. Z polecenia Zawadzkiego korespondencję tę wysłano do I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC PZPR i ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego.

17 maja zakomunikowano Kaczmarkowi decyzję Rady Państwa o zawieszeniu odbywania kary z jednoczesnym poleceniem UdsW udania się do klasztoru kapucynów w Rywałdzie. Według informacji KdsBP hierarcha, dowiedziawszy się o tym zarządzeniu „zareagował zdenerwowaniem, oburzeniem, wykrzykując o niesprawiedliwości, o trzecim więzieniu, gdyż w prośbie do Rady Państwa zwracał się o całkowite uniewinnienie go”³¹. Po zaznajomieniu się ze zobowiązaniem wobec reżimu złożonym przez biskupa Choromańskiego (jak dotąd nieznana jest ani data powstania tego dokumentu, ani jego treść) Kaczmarek wyraził wielkie oburzenie, oskarżając sekretarza episkopatu, że „podpisuje wszystko, co mu podsuną: podpisał odnośnie do Wyszyńskiego, Baraniaka, Adamskiego i innych biskupów, nie mając do tego prawa”. Biskup podkreślił, że jest ordynariuszem i od Choromańskiego jest niezależny. Mówił, że „nie chodzi mu o własną osobę, ale o dobro Kościoła i diecezji, do której winien wrócić”³².

Niezależnie od tego Kaczmarek jeszcze tego samego dnia – tj. 17 maja – opuścił więzienie przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Dwa dni później spotkał się z Zygmantowskim, którego poinformował, że nie podporządkuje się zarządzeniu UdsW i nie wyjedzie do Rywałdu. Żądał rewizji swojego procesu i całkowitego uniewinnienia. Zygmantowski oświad-

²⁸ AIPN, 01283/1027, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

²⁹ J. Śledzianowski, *op. cit.*, s. 183 i n.

³⁰ AIPN, 01283/1027, List biskupa Czesława Kaczmarka do przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, 15 III 1956 r., b.p.

³¹ AIPN, 01283/104, Informacja KdsBP nr 12/207, [maj 1956 r.], k. 222.

³² *Ibidem*.

czył biskupowi, że rząd zdecydował o jego pozostaniu w klasztorze przez dwa miesiące³³. Stanowisko Kaczmarka poparł Choromański, który zadzwonił do dyrektora UdsW, informując go o szykanach, jakim poddawano Kaczmarka w więzieniu³⁴. Interwencje te nie odniosły oczekiwanego skutku. Biskup został zmuszony do wyjazdu do Rywałdu, gdzie faktycznie go internowano. Stamtąd 28 czerwca 1956 r. wysłał list do prokuratora generalnego Mariana Rybickiego w sprawie swojej rehabilitacji, ewentualnie wszczęcia rewizji nadzwyczajnej. Opisał w nim szczegółowo stosowane wobec niego w śledztwie środki przymusu fizycznego i psychicznego, pozbawienie obrony, wymaginowane zarzuty szpiegostwa, inspirowania akcji antypaństwowej i antypokojowej, faszycyzacji kraju i współpracy z okupantem³⁵. Rybicki nie odpowiedział na ten list. Warto odnotować, że niektórzy przedstawiciele władz (np. lokalnych w Bydgoszczy) fałszywie informowali Kaczmarka, że został umieszczony w rywałdzkim klasztorze za zgodą episkopatu³⁶. Były to kolejne próby wbicia klina między biskupa a episkopat. Z materiałów resortu bezpieczeństwa wynika, że w tym czasie Kaczmarek wysyłał m.in. do biskupów: Czesława Falkowskiego, Franciszka Jopa, Ignacego Świrskiego i Jana Stepy pisma, w których zwracał uwagę, że episkopat nie powinien podejmować żadnych rozmów z władzami, dopóki nie zostaną odwołane zarządzenia o izolacji biskupów oraz nie zostanie uchylony dekret z 9 lutego 1953 r. Biskup przestrzegał przed jakimikolwiek dalszymi ustępstwami na rzecz państwa. Jego zdaniem jedyną odpowiedzią na propozycje aparatu władzy powinien być zdecydowany opór i przygotowanie się „na każdą ofiarę”³⁷.

Wobec braku odzewu na interpelacje w sprawie rehabilitacji, 22 września 1956 r. Kaczmarek samowolnie opuścił Rywałd, przyjechał do Warszawy i zgłosił się do Choromańskiego, któremu oświadczył, że przyjechał, aby osobiście starać się w Radzie Państwa i Prokuraturze Generalnej o rehabilitację i powrót do Kielc, a w najgorszym wypadku o zmianę miejsca internowania ze względu na stan zdrowia³⁸.

Dnia 23 września Kaczmarek napisał kolejny list do Rybickiego. Nakreślił w nim okoliczności swojego zwolnienia z więzienia w maju 1956 r. i streścił korespondencję wysłaną wcześniej z Rywałdu do Rady Państwa i prokuratora generalnego. Wyjaśnił, że ze względu na to, że nie otrzymał na nią odpowiedzi i pogorszył się stan jego zdrowia, przyjechał do Warszawy w celu skonsultowania się z lekarzami specjalistami i przeprowadzenia odpowiednich badań klinicznych. Jednocześnie wyrażał nadzieję, że generalny prokurator obroni go przed „jakimikolwiek ewentualnymi aktami stosowania przymusu przez organy władz państwowych”, bo niezależnie od rezultatu jego wniosku rehabilitacyjnego, po decyzji Rady Państwa nie istniały żadne powody do ograniczania mu wolności i przymusowego umieszczenia w jakimikolwiek klasztorze. Na zakończenie podkreślił, że ma prawo leczyć się po ciężkich doświadczeniach więziennych (biskup zachorował w więzieniu na szkorbut, stracił kilkanaście zębów, chorował na ciężki nieżyt żołądka, dwunastnicy i osłabienie serca,

³³ AIPN, 01283/1030, List biskupa Czesława Kaczmarka do prokuratora generalnego PRL Mariana Rybickiego, 23 IX 1956 r., k. 29.

³⁴ AIPN, 01283/104, Informacja KdsBP nr 12/207, [maj 1956 r.], k. 223.

³⁵ Wniosek biskupa Czesława Kaczmarka do prokuratora generalnego PRL Mariana Rybickiego, 28 VI 1956 r. [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *lata 1945–1959*, Poznań 1994, s. 548–557.

³⁶ AIPN, 01283/1030, List biskupa Czesława Kaczmarka do prokuratora generalnego PRL Mariana Rybickiego, 23 IX 1956 r., k. 29.

³⁷ AIPN, 0445/113, t. 2, Sprawozdanie z pracy Wydziału I Departamentu VI KdsBP w trzecim kwartale [październik] 1956 r., k. 155–156.

³⁸ AIPN, 01283/904, Sprawozdanie KdsBP dotyczące działalności episkopatu, 10 X 1956 r., k. 314.

wytworzył mu się ponadto nowotwór na nodze, wymagający natychmiastowego zbadania) i danie mu tej możliwości jest minimum odszkodowania za popełnione gwałty fizyczne i niedopuszczalne traktowanie podczas śledztwa³⁹.

W dniu 25 września Kaczmarek wystosował list do Rady Państwa. Informował w nim, że był zmuszony przyjechać do Warszawy w związku z upływem dwumiesięcznego terminu pobytu w Rywałdzie wyznaczonego przez władze, brakiem odpowiedzi na złożone przez niego 28 czerwca pismo w sprawie bezprawnej decyzji ograniczającej jego wolność, a także koniecznością zasięgnięcia porady lekarzy specjalistów i odbycia systematycznego leczenia sanatoryjnego. Prosił o przyspieszenie rozpatrzenia skargi z 28 czerwca odnośnie „nieposiadającego żadnego uzasadnienia prawnego polecenia przebywania w Rywałdzie”⁴⁰, zaznaczył, że powiadomił o swoim wyjeździe prokuratora generalnego. Domagał się pełnej rehabilitacji za „gwałty i nieodporny przymus” zastosowane wobec niego w śledztwie prowadzonym przez płk. Józefa Różańskiego⁴¹.

W związku z samowolnym opuszczeniem przez Kaczmarka miejsca internowania na najwyższych szczeblach władzy zapadła decyzja o jego natychmiastowym usunięciu z Warszawy. O stanowisku w tej sprawie poinformował biskupa Klepacza premier Cyrankiewicz. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski polecił listownie Choromańskiemu, aby powiadomił kieleckiego biskupa o decyzji władz i ostrzeżeniu, że jeśli nie wyjedzie ze stolicy do Rywałdu, władze wyciągną wobec niego konsekwencje⁴².

29 września 1956 r. Kaczmarek został poinformowany przez UdsW o decyzji rządu w swojej sprawie. Nie wykonał jej jednak ani polecenia przełożonych kościelnych i udał się ze skargą do Prokuratury Generalnej, gdzie oświadczone mu, że decyzja o jego internowaniu była bezprawna, lecz musi się do niej zastosować, bo życzy sobie tego rząd⁴³. Pozwolono mu w końcu pozostać w Warszawie do czasu powrotu do stolicy prokuratora generalnego, któremu miał osobiście przedstawić swoją skargę. Biskup Choromański odrzucił interwencję wicedyrektora UdsW w sprawie niewykonania przez Kaczmarka polecenia władz, powołując się na stanowisko Prokuratury Generalnej, zezwalające kieleckiemu metropolicie na pozostanie w stolicy. Hierarcha „w arogancki sposób wytykał, iż jest to biurokracja, łamanie praworządności – »Radkiewicz ustąpił, teraz Różański ustąpił, już dawno umarł Stalin, to trzeba troszeczkę metody zmienić«”⁴⁴. Biskup Kaczmarek ostatecznie pozostał w Warszawie. Faktyczna zmiana jego statusu nastąpiła 28 grudnia 1956 r., gdy Naczelny Sąd Wojskowy, działając pod presją społeczną, uchylił wyrok w jego sprawie, a Naczelna Prokuratura Wojskowa umorzyła 30 marca 1957 r. śledztwo z powodu braku dowodów winy⁴⁵.

³⁹ AIPN, 01283/1030, List biskupa Czesława Kaczmarka do prokuratora generalnego PRL Mariana Rybickiego, 23 IX 1956 r., k. 29.

⁴⁰ *Ibidem*, List biskupa Czesława Kaczmarka do Rady Państwa PRL, 25 IX 1956 r., k. 28.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AIPN, 01283/904, Informacja KdsBP dotycząca duchowieństwa katolickiego w Polsce, 10 X 1956 r., k. 314; AIPN, 01283/900, Sprawozdanie Departamentu VI KdsBP z pracy w trzecim kwartale 1956 r., 20 X 1956 r., b.p.

⁴³ AIPN, 01283/904, Sprawozdanie KdsBP dotyczące działalności episkopatu, 10 X 1956 r., k. 315.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Dąbrowski Józef*, oprac. R. Gryz [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, red. J. Myszor, t. 2, s. 55–56. Księdzu Władysławowi Widłakowi złagodzone wyrok na podstawie decyzji Rady Państwa z 14 XI 1956 r. Zob. *Widlak Władysław*, oprac. R. Gryz [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 314. Ksiądz Jan Jaroszewicz nie wrócił do więzienia. Zob. *Jaroszewicz Jan*, oprac. R. Gryz [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, s. 100.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1954 listopad 20, [Warszawa] – Notatka z rozmowy dyrektora Departamentu XI MBP płk. Karola Więckowskiego i wicedyrektora tego pionu ppłk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem

Ściśle tajne, 20 XI [19]54

Notatka z rozmowy z biskupem Kaczmarkiem¹

Rozmowę z biskupem Kaczmarkiem przeprowadziłem razem z tow. Dziemidokiem². Punktem wyjścia był jego list do Rady Państwa z prośbą o zwolnienie oraz przeprowadzona z nim rozmowa, podczas której powiedziano mu, że władze oczekują od niego „pewnych kroków”, które świadczyłyby, że zajęte przez niego stanowisko polityczne podczas procesu³ nadal podtrzymuje.

Powiedzieliśmy mu, że napisany przez niego list nie może być uważany za poważną polityczną jego deklarację, gdyż omówione w nim problemy potraktowane są tylko ogólnikowo. Poza tym list ten pisany jest jako prośba do władz i jako taki został przyjęty.

Wyjaśniliśmy mu, że ewentualne jego zwolnienie to nie jest tylko sprawa formalno-prawna, ale przede wszystkim akt polityczny i dlatego społeczeństwo musi dobrze zrozumieć, dlaczego rząd podjął taką decyzję.

¹ Czesław Kaczmarek (1895–1963) – biskup kielecki, w latach 1916–1922 kształcił się w seminarium duchownym w Płocku, w 1920 r. walczył z bolszewikami, święcenia kapłańskie przyjął w sierpniu 1922 r., w latach 1922–1929 studiował teologię we Francji, gdzie w 1927 r. uzyskał doktorat, od 1929 r. aktywnie uczestniczył w życiu religijno-społecznym diecezji płockiej, w maju 1938 r. został biskupem kieleckim, w okresie okupacji hitlerowskiej opowiadał się przeciwko czynnej walce z Niemcami, organizował pomoc dla osób zagrożonych prześladowaniami, we wrześniu 1946 r. przygotował dla ambasadora amerykańskiego w Polsce Artura Bliss-Lane’a raport, w którym m.in. odnosił się do pogromu Żydów w Kielcach (lipiec 1946 r.), w styczniu 1951 r. został aresztowany przez MBP, w śledztwie torturowany. Podczas procesu pokazowego, który odbył się we wrześniu 1953 r. przyznał się do zarzucanych mu czynów. Skazano go na 12 lat więzienia, od lutego 1955 r. do lutego 1956 r. zwolniono z odbywania kary ze względu na zły stan zdrowia, w maju 1956 r. zawieszono mu dalszy pobyt w więzieniu, od maja do września 1956 r. był internowany w Rywałdzie, skąd samowolnie wyjechał do Warszawy. W grudniu 1956 r. uchylono wyrok w jego sprawie, a w marcu 1957 r. umorzono śledztwo z braku dowodów winy. W czerwcu 1959 r., za krytykę polityki wyznaniowej chińskich komunistów władze PRL bezskutecznie domagały się usunięcia go ze stanowiska. Zmarł w sierpniu 1963 r. Oficjalnie uniewinniony w 1990 r.

² Józef Dziemidok – płk, czł. PPR i PZPR. Od maja 1945 r. referent WUBP w Poznaniu, od lutego 1946 r. p.o. zastępcy naczelnika WUBP w tym mieście, od grudnia 1947 r. zastępca naczelnika i jednocześnie p.o. naczelnika Wydziału V Departamentu V MBP, od lipca 1948 r. naczelnik Wydziału V Departamentu V MBP, od marca 1953 r. wicedyrektor Departamentu XI MBP, od stycznia 1955 r. wicedyrektor Departamentu VI KdsBP, od czerwca dyrektor tego pionu, od listopada 1956 r. zastępca dyrektora Departamentu III MSW, od października 1957 r. zastępca dyrektora Centralnego Archiwum MSW, od maja 1959 r. II zastępca komendanta MO ds. SB m.st. Warszawy. Zwolniony ze służby w resorcie bezpieczeństwa w kwietniu 1964 r.

³ W dniach 14–21 IX 1953 r. przed WSR w Warszawie odbył się pokazowy proces przeciwko biskupowi Kaczmarkowi (aresztowano go w styczniu 1951 r. i poddano brutalnemu śledztwu), a także trzem związanym z nim księżom – Janowi Danilewiczowi, Józefowi Dąbrowskiemu, Władysławowi Widłakowi i zakonniczy Walerii Niklewskiej. Hierarchę oskarżono o szpiegostwo na rzecz Stolicy Apostolskiej i USA, faszycyzację życia w kraju, nielegalny handel walutami i kolaborację z Niemcami podczas wojny. Duchowny, złamany fizycznie i psychicznie, przyznał się do zarzucanych mu czynów i został skazany na 12 lat więzienia.

W związku z tym trzeba, ażeby on opracował poważny dokument w formie broszury czy też artykułu, w którym rozwinąłby swoją deklarację polityczną, którą częściowo przedstawił podczas procesu.

Dokument taki winien być w odpowiednim czasie podany do wiadomości społeczeństwa, które winno zrozumieć, jakie i dlaczego nastąpiły zmiany w orientacji politycznej biskupa Kaczmarska oraz zostać przekonane, że zmiany te są szczerze.

Tylko w ten sposób przekonane społeczeństwo może aprobować ew[entualną] decyzję rządu, że dotychczasowy poważny wróg ustroju ludowego znalazł się na wolności.

Kaczmarek już w trakcie przedstawienia mu w ten sposób sprawy oświadczył, że on rozumie, że list napisany nie wystarczy i że logiczną konsekwencją winno być przedstawienie swojej orientacji politycznej. Stwierdził, że on w całej rozciągłości podtrzymuje wszystko, co powiedział na procesie i swoje zapewnienia podane w liście, że po ew[entualnym] zwolnieniu będzie zgodnie z tym postępował, ale myślał, że dopiero w późniejszym czasie swoimi czynami, czy też jakąś publikacją winien wykazać, jaka jest jego platforma polityczna.

Niemniej jednak zgadza się z tym, że winien przystąpić już teraz do opracowywania dokumentu przeznaczonego do późniejszej publikacji, w którym będzie się starał wykazać, na czym polegają zmiany zaszłe w jego orientacji politycznej i przekonań, że zmiany te są szczerze, bo wynikające z interesu Polski i Kościoła.

Zwrócił się przy tym z prośbą, ażeby podczas opracowywania przez niego tego dokumentu częściej z nim rozmawiać i wskazywać, co winno być jeszcze ujęte oraz informować go o ważniejszych wydarzeniach na odcinku stosunków państwo–Kościół, ażeby lepiej orientował się.

Nadmienił, że prawdopodobnie będą mu potrzebne niektóre książki czy też dokumenty, więc prosi o ich udostępnienie.

Oдноśnie swego zdrowia i samopoczucia stwierdził, że czuje się dobrze, ale coraz bardziej tęskni za swoimi bliskimi księżmi.

Na zakończenie rozmowy powiedziałem, iż spodziewam się, że tak jak nie zabrakło mu odwagi cywilnej przedstawić na procesie całokształt swojej wrogiej działalności, tak też i teraz szczerze przedstawi społeczeństwu, na czym polega zmiana w jego orientacji politycznej.

Rozmowa była stenografowana, więc ściślejsze sformułowania przedstawię później.

20 XI [19]54

Więckowski⁴

Źródło: AIPN, 01283/1027, b.p., kopia, mps.

⁴ Karol Więckowski – płk, czł. PPR, PZPR. Oficer radziecki przeszkolony przez NKWD, w czasie II wojny światowej walczył w radzieckiej partyzancie na terenach Polski. Od listopada 1945 r. kierownik Sekcji 4 Wydziału I Departamentu IV MBP, od lipca 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP, od grudnia 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu V z p.o. naczelnika tego departamentu, od maja 1947 r. naczelnik Wydziału III Departamentu VI, od maja 1950 r. wicedyrektor Departamentu V, od stycznia 1953 r. dyrektor Departamentu XI, od stycznia 1955 r. dyrektor Departamentu VI KdsBP, od czerwca 1955 r. dyrektor Departamentu IX, od listopada 1956 r. dyrektor Biura „T” MSW, od grudnia 1957 r. p.o. zastępcy dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW, od marca 1958 r. zastępca dyrektora Biura Paszportów Zagranicznych MSW, w styczniu 1960 r. zwolniony ze służby.

Nr 2

1955 sierpień 1, Warszawa – Stenogram rozmowy dyrektora Departamentu VI KdsBP ppłk. Józefa Dziemidoka z biskupem Czesławem Kaczmarkiem

Dot[yczy] obiektu krypt[onim] „Zwolniony”
z dnia 1 VIII 1955 roku

Warszawa, dnia... sierpnia 1955 r.

Ściśle tajne

Rozmowa płk. Dziemidoka z Kaczmarkiem

D. – Chciałem się widzieć z ks. biskupem, gdyż uważam, że rozmowa nasza jest potrzebna i wskazana.

K. – Naturalnie, mnie jest bardzo miło spotkać pana pułkownika.

D. – Jak się ks. biskup czuje teraz?

K. – Jak kuracjusz, byłem na kuracji w Polanicy, z zębami. Teraz czuję się lepiej, bo miałem skorbut. Miałem duży kłopot z tym. Prawie, że wszystkie zęby musieli mi wyjmować. Po wyjściu z tym miałem jeszcze dużo kłopotu. W Polanicy byłem około dwóch miesięcy z pewnymi takimi wyjazdami. Potem odwiedziłem kilku księży biskupów.

D. – Może ks. biskup tak po kolei.

K. – No więc [złożyłem wizytę] ks. b[iskupowi] Klepaczowi¹, później arcybiskupowi Dymkowi², Płock, bo to jest moja siedziba. Najpierw pojechałem do Kielc w myśl tych założeń, jakie tam były. Później byłem w Częstochowie, w Łomży z ks. b[iskupem] Klepaczem. W Przemyślu jeszcze nie byłem. No, teraz są trudności pewne; one wypadły jak pan płk

¹ Michał Klepacz (1893–1967) – biskup łódzki, ukończył seminarium duchowne w Kielcach, święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1916 r., w Akademii Teologicznej w Petersburgu uzyskał tytuł doktora teologii, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w kwietniu 1945 r. bezskutecznie próbował odtworzyć WT USB z siedzibą w Białymstoku, w marcu 1947 r. objął zarząd nad diecezją łódzką, był jednym z członków Komisji Mieszanej odpowiedzialnej za rozwiązywanie spraw spornych pomiędzy władzami Polski Ludowej a Kościołem, w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (IX 1953–X 1956) pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Jego kandydatura została przeforsowana przez reżim Bolesława Bieruta. W sierpniu 1956 r. z polecenia prymasa Polski celebrował na Jasnej Górze uroczystości związane ze złożeniem tzw. ślubów narodu. Brał aktywny udział w pracach Soboru Watykańskiego II (1962–1965) i obchodach Milenium Chrztu Polski (1960–1966). Zmarł w styczniu 1967 r.

² Walenty Dymek (1888–1956) – arcybiskup poznański, święcenia kapłańskie otrzymał w 1912 r., w 1916 r. objął w Poznaniu stanowisko sekretarza generalnego Związku Katolickich Robotników Polskich i redaktora czasopisma „Robotnik”. Podczas powstania wielkopolskiego (XII 1918–II 1919) był członkiem Wydziału Wykonawczego Rady Ludowej miasta Poznania, współorganizował Narodowe Stronnictwo Ludowe, w 1920 r. został kanonikiem przy kolegiacie św. Marii Magdaleny, w latach 1922–1927 czł. zarządu Towarzystwa Obrony Społecznej, od 1924 r. sekretarz generalny Caritasu, od 1929 r. biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej i jej wikariusz generalny. W latach 1939–1945 internowany przez Niemców. W 1942 r. mianowany administratorem apostolskim dla katolików polskich w Reichsgau Wartheland (nigdy nie używał tego tytułu). W 1945 r. został tytularnym arcybiskupem, a w marcu 1946 r., po rozwiązaniu unii personalnej pomiędzy metropoliami poznańską i gnieźnieńską, został arcybiskupem metropolitą poznańskim. Od maja 1946 r. do września 1946 r. pełnił obowiązki sekretarza generalnego episkopatu Polski. Po aresztowaniu prymasa Polski (wrzesień 1953 r.) rozważano jego kandydaturę na stanowisko przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Był członkiem Komisji Głównej i przewodniczącym Komisji Duszpasterskiej. Zmarł w październiku 1956 r.

wie. Mnie trochę zdziwiło to, co się stało. Przy wyjściu 6-go lutego otrzymałem półroczny urlop. To było trochę spóźnione. Ja myślałem, że 20 stycznia. No, ale mniejsza z tym. Pan płk Więckowski powiedział, że to trochę się spóźni. No więc przy wyjściu, zamiast ułaskawienia, o którym była mowa, bo panowie mówili, że Rada Państwa się przychylnie odniosła i zdecydować miała, więc mnie tam zaprowadzono do jakiejś sekretarki, która mi wypisała urlop półroczny. No więc półroczny urlop. Powiedziałem: No dobrze, ale ja nie prosiłem o półroczny urlop, tylko o ułaskawienie i nie rozumię [*sic!*] jak jest w toku moja sprawa, moja prośba i nie wiem, jak się władze państwowe do tego odniosły. Więc Więckowski mi tłumaczył, że to są rzeczy przejściowe zupełnie, że to jest formalność tylko. Więc nie chciałem w to wnikać. Potem pojechaliśmy tu, do tego Urzędu [do spraw Wyznań³], ponieważ nie było pana ministra, chyba był dyrektor departamentu. No więc wówczas powiedział mi, żebym w sprawach urzędowych zwracał się tutaj, do urzędu. Następnie, no żebym zamiast policji to tu żebym zawiadamiał. No więc ja mówię: To bardzo dobrze, to bardzo wygodnie, dziękuję itp. Później mówiono mi, żebym napisał depezę, żebym posłał [ją] do Rzymu. Powiedziałem, że dobrze, tylko jak to napiszę, przecież ja nie jestem zwolniony jeszcze. No nie, to jest formalność, to jak ks. b[iskup] powróci do Kielc. Ja powiedziałem: Dobrze.

D. – Powiedziane było do Kielc?

K. – Tak. Więc za 3–4 miesiące ks. b[iskup] powróci. Ja powiedziałem: Bardzo dobrze, bo ja chcę mieć wyjaśnioną sytuację, bo ja jestem biskupem tam, w tej diecezji. Więc posłałem depezę, kopię przysłałem tutaj, posłałem depezę do Rzymu, że jestem wolny, na razie nie mogę jeszcze funkcji wypełniać i pojechałem potem do Polanicy. Z Polanicy napisałem list do Rzymu. Napisałem list drugi do Ojca Świętego⁴. Kopię przysłałem do pana Izydorczyka⁵ i jego zastępcę, pan Siemek⁶ ma to. Tam powiedziałem, że dzięki łaskawości władz

³ Urząd do spraw Wyznań – organ administracji państwowej powołany w kwietniu 1950 r., który przejął po departamencie wyznaniowym zlikwidowanego Ministerstwa Administracji Publicznej zagadnienia, wynikające ze stosunku państwa do Kościołów (w pierwszym rządzie Kościoła katolickiego) i związków wyznaniowych. W kwietniu 1950 r. utworzono terenowe odpowiedniki UdsW – referaty do spraw Wyznań przy prezydiach wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych (w 1955 r. utworzono wydziały do spraw wyznań przy PWRN). UdsW nie miał uprawnień do prowadzenia samodzielnej polityki wyznaniowej, ściśle współpracował na tym polu z innymi podmiotami administracji państwowej – w pierwszej kolejności z aparatem bezpieczeństwa. Za pomocą okólników i zarządzeń zmierzał przede wszystkim do ograniczenia zakresu religijno-społecznego oddziaływania Kościoła katolickiego i do stopniowego podporządkowania go państwu. Prowadził też akcję dywersyjną wśród duchowieństwa m.in. przez kształtowanie składu personalnego i finansowanie ruchu „społecznie postępowego” katolików. Urząd zlikwidowano w 1989 r.

⁴ W tym czasie urząd papieski sprawował Pius XII (Eugenio Pacelli) (1876–1958) – święcenia kapłańskie otrzymał w 1899 r., w 1902 r. uzyskał tytuł doktora obojga praw, od 1911 r. podsekretarz, od 1912 r. prosekretarz, a od 1914 r. sekretarz Kongregacji do spraw Kościoła. Od 1917 r. nuncjusz w Monachium i biskup tytularny Sardes. W 1920 r. otrzymał nominację na nuncjusza w Berlinie. W 1929 r. został kardynałem. Od 1930 r. sekretarzem stanu. Przyczynił się do podpisania konkordatu z Trzecią Rzeszą w 1933 r. W marcu 1939 r. został wybrany papieżem. Podczas wojny zajął wstrzemięźliwą postawę w krytyce reżimów totalitarnych i popełnianych przez nie zbrodni. W 1949 r. wydał dekret nakładający ekskomunikę na wiernych – członków partii komunistycznych. W 1950 r. ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny.

⁵ Jan Izydorczyk (1900–1974) – działacz partyjny i państwowy, czł. KPP, PPR, PZPR, w czasie II wojny światowej więziony w Buchenwaldzie, sekretarz KW PZPR w Poznaniu, w latach 1949–1954 ambasador PRL w NRD, od września 1954 r. do kwietnia 1955 r. dyrektor UdsW, w latach 1948–1964 czł. KC PZPR, w latach 1965–1969 czł. Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Poseł Sejmu Ustawodawczego i I, II, III i IV kadencji (1952–1969).

⁶ Józef Siemek (1913–1983) – dziennikarz, działacz partyjny i państwowy, czł. PZPR. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1936 r. uzyskał stopień magistra. Podczas studiów aktywny czł. lewicowych organizacji młodzieżowych, w latach 1938–1939 nauczyciel w Nowogrodku. W czasie II wojny

zostałem zwolniony, że mszę odprawiłem, że byłem dobrze traktowany w więzieniu itd. Następnie, że przedstawiciele państwa powiedzieli mi, że będę zwolniony i że wrócę do Kielc. To w więzieniu jeszcze i przesłałem ten list. Po wyjściu ks. b[iskup] Klepacz był tutaj, zapytał się, jakie to zwolnienie. Powiedział, że powiadamia Stolicę Apostolską, to musi to być ustalone, żeby nie wprowadzić w błąd Watykanu. No więc ja powiedziałem: No naturalnie, że tak, proszę się zapytać, niech się władze wypowiedzą. Cóż, ja ze swej strony zrobiłem wszystko, zająłem stanowisko takie, jakie powinien obywatel zająć, rekursu żadnego nie wnosiłem o rewizję ani nic, byłem lojalny od początku do końca. Więc ja jestem biskupem diecezji. No więc naturalnie w tej diecezji jest bałagan, bo biskup chory, to nie ma kto. No więc przypuszczam, że aresztowany byłem nie po to, żeby karać diecezję, tylko po to, żeby mnie ukarać za przestępstwa w stosunku do Polski Ludowej, to jest jasne. No, a dzisiaj...

D. – No, a jak ks. b[iskup] Klepacz.

K. – No więc ks. b[iskup] Klepacz teraz mi napisał list. 20. były moje imieniny, 20. lipca mnie nie było, byłem w Częstochowie, przez Kielce przejechałem. I ks. b[iskup] Klepacz napisał list do mnie, został na Szucha⁷, że miał rozmowę z panem premierem⁸, ponieważ pan premier polecił przez ministra, żeby napisał drugie pismo do Rady Państwa o ułaskawienie. Ja napisałem drugie pismo teraz do Rady Państwa o ułaskawienie, nie wiedząc, czy pierwsze jest w toku, czy w ogóle co się stało z pierwszym. Więc pisze mi ks. b[iskup], że rozmawiał 20-go w mojej sprawie i ostatecznie poruszy 3-go, jest konferencja 3-go, z premierem omówi ostatecznie tę sprawę. Więc ja powiedziałem, że władze zdecydują tak czy inaczej. Więc ks. b[iskup] pisze, że 3-go będzie decyzja. Więc ja mówię, że ja bym chciał wiedzieć, jaka ta decyzja będzie. Może być taka, może być inna, bo władza rządzi, a nie ja. No, ale mnie się wydaje, ponieważ po raz pierwszy pisałem do Rady Państwa i to dotąd nie zostało rozpatrzone wg tego, co obiecano. Czy względnie Rada Państwa kazała dać urlop. No to teraz napisałem w myśl zarządzeń pana premiera, napisałem znowu do Rady Państwa. Więc, jeżeli Rada Państwa będzie uważała, że ja jeszcze dalej mam być na urlopie, to panu poleci, niech pan wyda urlop, a jeżeli nie będzie uważała, to nie, to każe wracać do Mokotowa⁹.

światowej m.in. urzędnik Rady Głównej Opiekuńczej w Kielcach i Skarżysku-Kamiennej. Redaktor pisma konspiracyjnego „Raclawice”. Działal w organizacji „Żegota” i Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”. W 1944 r. aresztowany przez gestapo, więziony w Krakowie. Po wojnie sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu i zastępca redaktora naczelnego „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego”. W latach 1946–1947 poseł KRN, w latach 1947–1952 poseł Sejmu Ustawodawczego. Od 1949 r. kierownik Działu Aktualności Politycznych w wydawnictwie Książka i Wiedza. Od 1950 r. dyrektor Funduszu Kościelnego i zastępca dyrektora UdsW. W latach 1955–1956 redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej”. Od 1956 r. sekretarz redakcji „Życia Partii”. Od 1957 r. zastępca kierownika Biura Prasy przy KC PZPR. W latach 1963–1982 czł. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W latach 1965–1973 prezes GUKPPiW.

⁷ Biskup Kaczmarek zamieszkał w dawnej siedzibie nuncjusza apostolskiego w Polsce, znajdującej się w Warszawie w al. Szucha 12.

⁸ W tym czasie funkcję tę pełnił Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – prawnik, polityk, czł. PPS i PZPR. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, w latach trzydziestych działacz socjalistyczny, w czasie wojny więziony w obozach Auschwitz-Birkenau i Mauthausen, od lipca 1945 r. do grudnia 1948 r. sekretarz generalny CKW PPS, od listopada 1946 r. do lutego 1947 r. minister bez teki, od lutego 1947 r. do listopada 1952 r. premier, od grudnia 1948 r. do marca 1954 r. sekretarz KC PZPR, od listopada 1952 r. do marca 1954 r. wicepremier, od marca 1954 r. do grudnia 1970 r. premier. Od grudnia 1970 r. do marca 1972 r. przewodniczący Rady Państwa. W latach 1946–1949 przewodniczący ZG Związku Byłych Więźniów Politycznych, 1949–1972 przewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD, 1952–1955 przewodniczący ZG TPPR.

⁹ Mowa tu o więzieniu karnym znajdującym się na ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie (w dzielnicy Mokotów). Założone w 1904 r. służyło jako areszt śledczy i miejsce egzekucji. Szczególnie złą sławą okryło się po 1945 r. Więziono w nim, torturowano i zamordowano z pobudek politycznych wielu działaczy polskiego podziemia niepodległościowego.

Nie wydaje mi się, żeby te problemy polityczne nie były załatwiane, bo jeżeli są załatwiane z Eisenhauerem¹⁰, z Adenauerem¹¹, to dlaczego z biskupem nie. Ja nie rozumiem bardzo, o co tu chodziło. Bo ja jasno stawiałem od początku sprawę. No więc teraz byłem u pana Majewskiego, ponieważ był zawiadomiony, wezwany i mówił, że jest 8 sierpnia, więc ja powiadam: Dobrze, ja nie wiem, bo władza rządzi, a nie ja, więc niech pan decyduje. No więc on dzwoni do ministra i kazał mnie się zjawić, więc bardzo się cieszę, że pana spotkałem, bo pan lepiej historię zna.

D. – Mnie chodzi, jak ks. b[iskup] został przyjęty przez ks. b[iskupa] Klepacza, Choromańskiego¹² i innych biskupów.

K. – Dobrze. No więc naturalnie, jak z początku przyszedłem, to tak jak Watykan, bo Watykan odpisał i tam mi zarzucili, że ja za dużo pod adresem Watykanu na procesie powiedziałem, że to były ubliżające rzeczy. No, niewątpliwie mogli mieć pretensje. Ja nie odpisałem do Watykanu, więc powiedzieli, że się cieszą z mojego wyjścia. Nic nie mówią o Kielcach. To znaczy, że pewnie nie ufają, że ja wrócę. To nie wiem dlaczego, bo ja napisałem, że ja wrócę nie z tego względu, żeby tam ktoś był, bierzmował. Więc ja ze strony biskupów nie znalazłem ani żadnego sprzeciwu, ani nic. Powiedziałem, że premier sobie życzy, że rozmawiał, żeby b[iskup] Choromański tu był [...] rozmawiał z panem Zygmantowskim¹³ to raz, teraz pisze mnie ten, że rozmawiał 20-go i 3-go chce rozmawiać. Więc mówi, że naturalnie episkopat nie może mnie mianować nigdzie, bo ja jestem mianowany przez Stolicę Apostolską. Może rząd mnie nie pozwolić sprawować funkcji i dopóki Stolica Apostolska tej nominacji nie cofnie, to biskupi nie mogą mnie mianować. A jeżeli chodzi o biskupów, to ja ich znalazłem, przychylnie przyjęty wszędzie i życzenia diecezji i biskupów, żeby wracać do diecezji. Teraz jeszcze jest śmiertelnie chory biskup Sonik¹⁴. No więc nie ma zupełnie kto bierzmować, kto jeździć, bałagan straszny.

D. – A jak tam na miejscu, w diecezji?

K. – Bardzo dobrze, ta jak żeśmy mówili, bo z panem Więckowskim mówiłem, że tam w seminarium profesorowie. No, tam jeden ksiądz miał pretensje, że ja za wygodnie dla władzy postawiłem sprawę. Powiedzmy, no to ten mówi, który jest trochę taki za mocno prawicowy. No, to niewątpliwie tak, no ale tu trudno zwracać uwagę na wszystko. Więc mnie się wydaje p[anie] pułkownikowi, że tam istotnych trudności czy istotnych jakichś przeszkód ani ze strony episkopatu absolutnie nie ma, ani ze strony diecezji. Więc może być pewna wątpliwości tego czy innego.

¹⁰ Dwight Eisenhower (1890–1969) – generał Armii USA, prezydent USA, w czasie II wojny światowej głównodowodzący sił alianckich na Zachodzie, od 1951 r. głównodowodzący NATO, w latach 1953–1961 prezydent USA.

¹¹ Konrad Adenauer (1876–1967) – polityk, działacz CDU, kanclerz RFN, w latach 1917–1933 i 1945 r. nadburmistrz Kolonii, w latach 1949–1963 kanclerz RFN, w latach 1950–1966 przewodniczący CDU, w 1955 r. doprowadził do nawiązania stosunków politycznych pomiędzy RFN a ZSRR, negocjował kształt polskiej granicy zachodniej i północnej.

¹² Zygmunt Choromański (1892–1968) – biskup, sekretarz episkopatu Polski, w 1916 r. przyjął święcenia kapłańskie, w maju 1946 r. został mianowany biskupem i sufraganiem archidiecezji warszawskiej, od września 1946 r. był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski, był członkiem Komisji Mieszanej.

¹³ Marian Zygmantowski – czł. PZPR, od kwietnia 1955 r. do listopada 1956 r. dyrektor UdsW.

¹⁴ Franciszek Sonik (1885–1957) – święcenia kapłańskie przyjął w 1910 r., od 1911 r. wikariusz parafii katedralnej i kapelan biskupa Augusta Łosińskiego, od 1930 r. wykładał teologię w Kieleckim Seminarium Duchownym i pełnił funkcję proboszcza parafii św. Wojciecha w Kielcach, od 1936 r. biskup pomocniczy kielecki, od 1937 r. wikariusz kapitulny, wikariusz generalny biskupa Kaczmarka, w okresie jego uwięzienia (1951–1956) wikariusz kapitulny.

D. – Ja nie wiem, na ile to jest prawdziwe. Tak jak ja miałem informacje, to biskupi zachowują raczej rezerwę, jeśli chodzi o powrót księdza na diecezję czy gdzieś uplasowania się w episkopacie.

K. – Mnie się wydaje p[anie] pułkowniku, że to nie polega na prawdzie. Jeżeli rząd sobie życzy, to będzie miał episkopatu wyraźną prośbę, czy też w jakiejś formie. No, przecież to mówi także b[iskup] Klepacz. Więc mnie się zdaje, że to nie jest słuszne. Mógł episkopat być zdziwiony, dlaczego ja wyszedłem itd. z początku nie wiedząc. No więc, tak jak ja mówię, że poza Przemyślem, to ja wszystkich biskupów widziałem. Więc poza życzliwością i poza tym, że księża biskupi wszyscy życzą sobie, żebym wrócił tam, skąd jestem, bo przecież ja nie byłem aresztowany po to, żeby zniszczyć religijne życie w diecezji, tylko po to, żeby mnie ukarać za przestępstwa przeciwko Polsce Ludowej. No więc to się stało. W moim wieku, przeszło 4 lata siedziałem. Mnie się wydaje, że ta rzecz jasna zupełnie. Jeżeli polityczne sprawy z rozmaitymi dygnitarzami o wiele trudniejszymi niż ja mogły być załatwione, więc ja osobiście nie widzę i księża biskupi też nie widzą. Bo rzeczywiście ja nie widzę żadnych podstaw na pewne odcinki i w sobie nie widzę, i w argumentach nie widzę.

D. – Myśmy w poprzednich rozmowach mówili, że ksiądz rozpatrzy po powrocie, jaka jest ewentualność umiejscowienia się, uplasowania się ks. b[iskupa] oficjalnie na stanowisku w episkopacie. Czy nie było dyskutowane? Czy ksiądz by tę rzecz sondował, rozpatrywał?

K. – Ja tego nie mogłem sondować panie płk., dlatego że ja po prostu nie miałem tytułu do tego. Normalnie, jak pan płk wie, jest mianowany biskup danej diecezji. No więc, jeżeli on nie jest zwolniony przez Stolicę Apostolską, to niezależnie od tego czy on jest w więzieniu, czy nie, to on jest biskupem tej diecezji. Więc episkopat nie może tym biskupem rozporządzać dowolnie. To jest biskup, który jest przydzielony do tej diecezji. No więc ja naturalnie nie próbowałem żadnych rozmów...

D. – A jeżeli się bierze pod uwagę ewentualne zastrzeżenia władz. Jeżeli istnieją zastrzeżenia władz, to jak ta rzecz może być ułożona? Czy tej ewentualności ks. biskup nie sondował?

K. – Władz państwowych?

D. – Tak.

K. – No więc tutaj ks. bp Choromański powiedział mi, że w rozmowie z panem Zygmantowskim wyczuł, że czynniki polityczne może by miały coś przeciwko temu, żebym ja wracał do Kielc. No więc ja poszedłem do pana Zygmantowskiego i powiedziałem: Proszę pana, niech mi pan to powie wyraźnie. On mówi: Nic podobnego. Ja nie mam prawa tego mówić, nie sądzę, żeby rząd to wysuwał. No więc powiedziałem, że jeżeli są takie zastrzeżenia, to czy prędzej, czy później, to ja się o nich muszę dowiedzieć.

D. – Są pewne powody, które przemawiały, że prośba ks. b[iskupa] jest rozpatrywana przez Radę Państwa, ale są pewne względy, które raczej nie przemawiają za tym, żeby przynajmniej obecnie ks. b[iskup] mógł wrócić na diecezję. Że względy te, które myśmy omawiali wtedy, w czasie rozmów w więzieniu. Władze państwowe w tej chwili te rzeczy rozpatrują. Biorąc pod uwagę te względy, które nie bardzo przemawiają za tym, żeby ksiądz mógł zaraz wrócić. To jest kwestia opinii publicznej i inne. Biorąc pod uwagę to, co myśmy kiedyś mówili, deklaracje, które ks. b[iskup] złożył w pierwszym piśmie i w drugim wymagają oczywiście pewnych pozycji. Realizacja tej platformy, którą opracował ksiądz i w rozmowach poprzednich deklarował może być skuteczna...

K. – No, panie pułk[owniku], mnie się wydaje tak, że jeżeli chodzi o to, żeby mnie puścić do diecezji, niewątpliwie to jest ze szkodą diecezji i przede mną niezasłużoną ani przez diecezję. To jest jasna dla mnie sprawa. Ale proszę pana, przecież ja nie prosiłem o rewizję

wyroku, chociaż były ku temu powody. Niewątpliwie, to co robi ksiądz Danilewicz¹⁵. Ja nie wnosiłem, ja lojalnie się zachowałem w stosunku do państwa. Więc nie wydaje mi się, że byłoby rzeczą wskazaną, żeby, powiedzmy, karać diecezję w ten sposób. Przecież ja Stolicę Apostolską powiadomiłem, że ja wracam. Więc musiałbym powiadomić w tej chwili, że jest inna, odmienna zupełnie decyzja rządu. To jest jedna rzecz. Następnie druga, kwestia opinii. Dzisiaj się tak przesunęła w całym świecie, że to byłoby tylko ze szkodą dla diecezji. Bo jeżeli ja pójdę do diecezji, to po to, żeby współpracować z państwem, żeby pomagać i żeby uczyć o Bogu i bierzmować, i to, co jest konieczne. Nie ma biskupa, umiera, więc ja zupełnie tego nie rozumiem i diecezja też tego nie rozumie. To muszę powiedzieć wyraźnie. Jeżeli ja zajmowałem stanowisko takie wyraźne na procesie i potem w rozmowach naszych, to też po to, żeby do diecezji wracać. Niech pan p[ro]k powie, że to jest moje życzenie i moja wola taka jest, a naturalnie państwo może inaczej decydować. Jeżeli chodzi natomiast o rozmowy nasze, no to niewątpliwie pod względem politycznym one się przesunęły o całe wszystkie stopnie, które istnieją. Myśmy mówili o Adenauerze, myśmy mówili o Ameryce itd. W tej chwili to wszystko do góry nogami przewrócone jest. W tej chwili przecież dopuszczeni są ci ludzie do łaski, do wszystkich rozmów i do wszystkich możliwości, i Adenauer pojedzie z wizytą, i Eisenhower itd. No więc naturalnie, co ja tu mam do gadania. Jeśli chodzi o...

D. – A jeśli chodzi o platformę zadeklarowaną przez księdza, jeśli chodzi o działalność ks. b[iskupa] w łonie episkopatu, jeśli chodzi o wpływanie na linię episkopatu w stosunkach wewnętrznych?

K. – W stosunkach wewnętrznych biskup może wpływać. Ja powiedziałem panu już w więzieniu i w tej chwili powtarzam to samo, że biskup może wpływać wtenczas, że ja wychodzę [z więzienia] i jestem jako członek hierarchii tego episkopatu, który unormował stosunki z państwem. No bo przecież od tego czasu, kiedy ja byłem aresztowany, a więc od końca 1950 r. dotąd przecież się wiele zmieniło. Nie ma i prymasa, nie ma rozmaitych rzeczy, jest kto inny przy władzy, są umowy i daleko posunięte, powiedzmy, unormowanie prac pomiędzy państwem a Kościołem. Więc ja jeżeli wchodzę jako członek hierarchii episkopatu, to wchodzę przez to, że jestem biskupem tej diecezji i w tym episkopacie. Wtedy mam wpływ na ten czy inny kierunek, to w ogóle mnie do tego nie dopuszczają, bo powiedzą: My mamy Komisję Główną¹⁶, my mamy episkopat i koniec, a kim ty jesteś?

D. – A jak przedstawia się sprawa Komisji Głównej?

K. – Nie, ja [w niej] nie pracuję, bo nie będąc ordynariuszem nie mogę. To tylko ordynariusze pracują i jest jeden b[iskup] Choromański jako sekretarz episkopatu, a to jest

¹⁵ Jan Danilewicz (1895–1965) – duchowny, święcenia kapłańskie przyjął w 1920 r., od 1938 r. kierownik Wydziału Gospodarczo-Finansowego w Kieleckiej Kurii Diecezjalnej, od 1944 r. kanonik gremialny Kieleckiej Kapituły Katedralnej, aresztowany we wrześniu 1951 r., więziony w areszcie śledczym na Mokotowie, sądzony w procesie pokazowym biskupa Kaczmarka (14–22 IX 1953 r.), torturowany przyznał się do rzekomej winy (zarzucano mu wywiad, antykomunistyczną działalność polityczną, ukrywanie złota i obcej waluty), został skazany na 10 lat więzienia, ze względu na zły stan zdrowia złagodzono mu wyrok ostatecznie do trzech i pół roku, w marcu 1957 r. umorzono jego śledztwo z braku dowodów winy. W 1990 r. został całkowicie zrehabilitowany.

¹⁶ Komisja Główna (w różnych okresach także: Komitet Biskupów, Rada Główna, Rada Stała KEP) – ciało odpowiadające za kierowanie pracami episkopatu. W jego skład wchodzi z urzędu kardynałowie, arcybiskupi, sekretarz episkopatu Polski i kilku wybranych biskupów diecezjalnych. Rada zbierała się zazwyczaj przed konferencją plenarną episkopatu, aby przygotować jej przebieg, czuwała nad pracami Sekretariatu, rozpatrywała dokumenty powstające np. w komisjach, w nagłych wypadkach mogła podejmować zobowiązujące decyzje, w czasie istotnych wydarzeń redagowała własne, specjalne komunikaty, zdarzało się, że prymas – jako przewodniczący KG i KEP – osobiście ogłaszał w jej imieniu specjalne „Słowo” lub wstrzymywał dokument przygotowany przez nią.

jedyny jeszcze dopuszczony przez Hlonda¹⁷. A tak, to kto ty jesteś, jakiś intruz, który będzie separatystycznie traktowany, że on robi jakąś robotę, nie wiadomo co. Więc ja się nawet nie pytałem, nikt mi nawet nie proponował, bo nikomu nie proponuję, jeśli nie ma podstaw do proponowania. Nie proponują administratorom, którzy są na [...], nie proponują arcybiskupowi Baziakowi¹⁸, który jest na bocznym torze w Tarnowie, nie proponują żadnemu z tych biskupów, którzy zostali, powiedzmy, wykolejeni przez władze państwowe, którzy zostali wytrąceni. Więc to jest jasne. Więc moja pozycja, a zresztą, widząc to, tak jak ja teraz widzę, mówiłem p[anu] płk., że pozycja bp. o tyle jest wpływową i o tyle jest możliwą, o ile on jest w pozycji jakiejś kościelnej, bo tak, to on nie ma żadnego znaczenia, tak to on może pojechać odwiedzić kogoś i koniec i nikt się nim nie interesuje, bo to jest poza życiem człowiek, poza burtą. No więc, jeżeli to byłoby życzeniem, to naturalnie, że tak, ale powiadam: to jest szkodliwe i dla diecezji, i szkodliwe dla państwa w tym sensie, że ja nie mogę być zupełnie poza diecezją.

D. – Czy ks. b[iskup] robił starania, ażeby były jakiegokolwiek poczynania ze strony episkopatu jeśli chodzi o postawienie ks. biskupa gdzieś na stanowisku?

K. – No więc ja nie wiem, ja teraz po rozmowie z panem Zygmantowskim powiedziałem ks. biskupowi.

D. – A przed tym ksiądz nie mówił?

K. – Ja nie mówiłem nic, powiedziałem tylko zaraz na początku jak wyszedłem, to ks. biskup powiada, ja pójdę do min[istra] Izidorczyka w tej sprawie, jakie to jest zwolnienie, że my nie możemy depeszy wysyłać do Watykanu, bo my nie będziemy kłamali Watykanowi – powiedział bp Klepacz. Ja powiedziałem: Idź i zapytaj się. No i przyszedł, i mówi jak to jest.

¹⁷ August Hlond (1881–1948) – salezjanin, arcybiskup metropolita gnieźnieńsko-poznański, arcybiskup metropolita gnieźnieńsko-warszawski, kardynał, prymas Polski, od 1896 r. w zakonie salezjanów, w 1900 r. uzyskał tytuł doktora filozofii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, w 1905 r. otrzymał święcenia kapłańskie, w latach 1900–1909 kolejno nauczyciel i kierownik domów salezjańskich w Oświęcimiu, Krakowie, Przemysłu i Lwowie, od 1919 r. prowincjał salezjańskiej prowincji niemiecko-austriacko-węgierskiej w Wiedniu, w 1922 r. mianowany administratorem apostolskim w Katowicach (dla części diecezji wrocławskiej przyznanej Polsce w wyniku plebiscytu), w styczniu 1926 r. konsekrowany na biskupa, w czerwcu 1926 r. mianowany przez Piusa XI arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim, prymasem Polski, w czerwcu 1927 r. został kardynałem. Po wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r. ewakuował się do Rumunii, stamtąd wyjechał do Watykanu. Od czerwca do kwietnia 1943 r. przebywał w Lourdes. Pod presją kolaborującego z III Rzeszą rządu Vichy przeniósł się do opactwa w Hautecombe. Tam, w lutym 1944 r. został aresztowany przez gestapo i internowany kolejno w Paryżu, klasztorach w Bar-le-Duc i Wiedenbrück. Mimo obietnic zwolnienia, konsekwentnie odmawiał podpisania niemieckich odezwo propagandowych skierowanych do Polaków. Po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie, udał się do Rzymu, skąd w lipcu 1945 r. wrócił do Poznania. W marcu 1946 r. z inspiracji Hlonda Pius XII rozwiązał unię personalną metropolii poznańsko-gnieźnieńskiej i utworzył nową warszawsko-gnieźnieńską, stawiając go na jej czele. We wrześniu 1946 r. w Częstochowie poświęcił naród polski Niepokalanemu Sercu Maryi Panny, w 1948 r. KUL przyznał mu tytuł doktora *honoris causa*.

¹⁸ Eugeniusz Baziak (1890–1962) – arcybiskup metropolita lwowski i krakowski, święcenia kapłańskie przyjął w 1912 r., w czasie I wojny światowej pełnił funkcję kapelana w armii austriackiej, w latach 1919–1924 był prefektem, a od 1924 r. wicerektorem seminarium duchownego we Lwowie, w latach 1931–1934 pełnił funkcję proboszcza kolegiaty w Stanisławowie, dziekana stanisławowskiego, kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, protonotariusza apostolskiego. Od 1933 r. był sufraganiem lwowskim, w latach 1933–1939 rektorem tamtejszego seminarium duchownego i kustoszem kapituły. Od września 1944 r. arcybiskupem tytularnym Pariany i koadiutorem arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, od listopada tego roku metropolitą lwowskim. Zmuszony przez władze komunistyczne do wyjazdu ze Lwowa. Od 1946 r. w Lubaczowie. Od 1951 r. koadiutor kardynała Adama Stefana Sapiehy. W 1952 r. internowany, a następnie aresztowany i uwięziony w Krakowie. W 1953 r. zwolniony ze względu na zły stan zdrowia, usunięty poza granice archidiecezji krakowskiej. W 1956 r. powrócił do Krakowa. Od 1962 r. arcybiskup metropolita krakowski i administrator apostolski archidiecezji we Lwowie.

Powiedziałem: To jest formalne, może ksiądz biskup powiedzieć ks. b[iskupowi] Kaczmar-kowi, żeby wysłać. Bo on uważał, że też jest zaangażowany tym, że prasa ogłasza na cały świat. No i przyszedł do mnie i powiada: Nie licz się z tym. To było wtenczas, później mnie prosił ks. b[iskup] Klepacz do Szczawina¹⁹ – tam na letnisko takie pod Łodzią na 3 tygodnie. No, bardzo delikatnie, grzecznie. Dowiedział się, że pieniędzy nie mam, ani nic. Przecież wie doskonale, że ktoś, kto nie ma zajęcia, pracy, to nie ma pieniędzy. Prosił mnie na 3 tygodnie, no i ja byłem. Chciał się widzieć z panem premierem, nie mógł się widzieć w tym miesiącu z panem premierem. Istota zagadnienia polega na tym, że on powiedział tak: Jak ja się dostanę do pana premiera, to będę w twojej sprawie mówił. No i dopiero teraz 20-go został zawezwany i 20-go mówił i 3-go. I dlatego mi zaraz napisał, że w imieniu episkopatu mówiłem i ostatecznie będę mówił 3-go. Więc to jest stanowisko biskupa, a tym samym i Komisji Głównej, i episkopatu tak jak ja wiem i tak jak oni rozmawiali, a ja nic więcej właściwie robić nie mogę. Ja teraz ostatnio powiedziałem mu, że pan Zygmantowski powiada, że tu nikt nie rozmawiał, że Choromański rozmawiał. Choromański mówi: No jak to, przecież myśmy na premiera czekali i przyszedł b[iskup] Choromański do pana Zygmantowskiego i powiedział: Proszę pana, jak sprawa ks. biskupa? Myśmy ją uważali jako sprawę naszą. Tak mnie zreferował ks. b[iskup] Choromański. No i zresztą pan Zygmantowski mówił, że rozmawiał. Więc mnie się wydaje, że ja tutaj, panie płk., nie popełniłem żadnej gafy ani zbrodni, bo nic więcej nie mogłem zrobić. Bo jeśli chodzi o pracę jakąś z pozycji jakiejś, bo wszyscy ci, którzy są, to wszystko na bocznych torach i koniec. Pierwsza prośba nie została załatwiona, bo panowie powiedzieli mi, że właściwie przyjęta jest przez Radę Państwa. Więc mnie ks. b[iskup] Klepacz mówił, że ja będę chciał teraz 3-go, żeby jasno się wyrazili co do tego. Ja nie mam żadnej tajemnicy, ja jasno powiedziałem: Tak albo tak, od początku do końca. Od wejścia do więzienia wszystkie moje zeznania są jasne, rozmowy z panami tak samo. I tak samo do Rzymu napisałem jasno, ja żadnych nie mam zakamarków. Ja dzisiaj powiedziałem temu w prokuraturze, mówię: Proszę pana, ja nigdy nie prosiłem o urlop. Pierwszy raz otrzymałem urlop i nie wiem z jakiego tytułu, bo prosiłem o ułaskawienie i podobno Rada Państwa rozpatrywała. Teraz na wniosek, na życzenie pana premiera napisałem drugie podanie do Rady Państwa.

D. – W pierwszym wypadku na prośbę ks. b[iskupa] takie było polecenie. Do czasu podjęcia decyzji i dlatego pierwszy raz sprawa tak stała. Obecnie prośba jest ponownie rozpatrywana. Do czasu podjęcia decyzji pobyt na wolności musi być zalegalizowany. Strona prawna musi być uregulowana, co jest powinnością prokuratury.

K. – Pan płk mówił, że mnie znał z dawnych tam czasów, a jakie nazwisko pana płk., wolno wiedzieć?

D. – Nie, z nazwiska to mnie ks. biskup nie zna.

K. – Bo pierwszy raz, jak myśmy się widzieli, to pan płk mówił mnie, że zna [mnie] sprzed wojny.

D. – Znam, że tak powiem, z racji stanowiska i sprawy.

K. – Ja myślałem, że może z tamtych okolic pan płk pochodzi.

D. – Nie. Z procesu i obecnie.

K. – Więc jak pan płk widzi tą [sic!] rzecz, bo ja bardzo się cieszę, że z panem płk. rozmawiam. Ostatecznie pan płk mógłby mnie powiedzieć przed 3-cim czy ewentualnie jak ks. b[iskup] Klepacz będzie rozmawiał z panem premierem, bo przypuszczam, że pan premier to samo powie, co pan płk w tej chwili wie.

¹⁹ Szczawin – miejscowość pod Łodzią, w której znajdowała się letnia rezydencja biskupa Michała Klepacza.

D. – No cóż... Dzisiaj jest 1-go; sprawa jest rozpatrywana przez Radę Państwa. Jakie będą decyzje w tej sprawie, to ja tego nie wiem. Możliwe, że pan premier w rozmowie coś bliższego powie, nie wiem tego. Jeśli chodzi o płaszczyznę, warunki, które były omawiane w związku ze sprawą ew[entualnego] ułaskawienia, to pewne sugestie czy życzenia, które były wysunięte w stosunku do ks. bp. są aktualne. Jeśli chodzi o decyzję przywrócenia księdzu praw, to rzecz jasna, muszą być pewne gwarancje, poważne powody, tak jak myśmy mówili prze[d] chwilą, że decyzja Rady Państwa, decyzja rządu będzie z korzyścią dla państwa.

K. – Tak, oczywiście.

D. – Te pewne rzeczy, pewne gwarancje powinny być prawdziwe. One częściowo mogłyby być wyrażone w formie deklaracji ks. b[iskupa] podobnej do I-go jak i II-go pisma poprzedniego do Rady Państwa. Jest tam tak samo zapewne sformułowanie deklaratywne ks. b[iskupa]. Chodzi jeszcze o tę rzecz, że nowy dokument byłby opracowany już na wolności. Chodzi o deklarację na wolności, formułującą platformę polityczną ks. b[iskupa], ocenę przeszłości – krytyczna ocena przeszłości tak, jak to ks. zeznawał na procesie. To byłaby deklaracja w warunkach już innych, bo wtedy było się w więzieniu, a teraz jest się na wolności. Deklarację w warunkach pobytu księdza na wolności. Dokument, który ewent[ualnie] mógłby być publikowany przy ewent[ualnym] komunikacie o ułaskawienie, bo jasne, że na wypadek ułaskawienia powinien być jakiś komunikat w prasie.

K. – Tak, zrozumiałem.

D. – Komunikat musi być poparty jakąś treścią, żeby to było przyjęte w opinii publicznej u nas w kraju, dlaczego taką decyzję państwo wydaje. Takie jest w tej chwili z mojej strony zapotrzebowanie, jeśli chodzi o ks. b[iskupa].

K. – Czy pan p[ro]k myśli o prasie?

D. – Jeśli byłby komunikat w prasie, to, moim zdaniem, ułaskawienie powinno być uzasadnione jakoś na zewnątrz. Komunikat musiałby być poparty jakąś treścią...

K. – Tak.

D. – ...w której byłaby ujęta postawa i stanowisko, o którym żeśmy mówili, przed księżmi. To by ewent[ualnie] stała kwestia do rozważenia, tak... Dalej, jeżeli chodzi o rolę księdza w episkopacie... ^aMusi być elementem wpływającym na politykę kierownictwa episkopatu^a w kierunku regulowania, układania stosunków jak najbardziej lojalnych w stosunku do polityki państwa, kierownictwa Kościoła, episkopatu, opartych na deklaracjach. Jak w dalszym ciągu myśleć o roli księdza. Jak w tej chwili, po pół roku pobytu księdza na wolności te rzeczy ksiądz ocenia? Ksiądz pewne rzeczy rozważa, konfrontuje z rzeczywistością. Jest wiele zmian w samym Kościele.

K. – Jak mi się zdaje, proszę pana pułkownika, że jeśli chodzi o tą [*sic!*] sprawę, czy te fakty, to sprawy idą b[ardzo] dobrze. Pewnie, że episkopat ciągle ma jakieś prośby, czy jakieś wymagania. Ja bym miał na przykład kwestię nauczania religii. No, to jest taka naczelną kwestią, która w całym świecie jest tą kwestią rozwoju, wzrostu. Po prostu zupełnie jasno i normalnie... No i w tej chwili, tak jak ja to widzę, to chcę uczyć na wsi. Tu czy tam, to wielu takich kacyków na miejscu zamyka tę salę na wiec. Biskupi tutaj biją się o to z Urzędem [do spraw Wyznań]. No i słusznie, bo to niepodobne jest, żeby nie było możliwości uczenia religii dzieci. To jest w ogóle wykluczone. Są jeszcze takie wypadki i to jest istotną jedyną trudnością, co ja widzę. No bo w ogóle nie widzę możliwości stosunków jasnych i pełnych z państwem bez tego. Jeżeli ja jestem księdzem, to po to, żeby móc uczyć religii i każdy ksiądz zresztą. Teraz w Białowieży było zebranie postępowych katolików. Księża moi byli,

^{a-a} W podstawie edycji omyłkowo przypisano tę wypowiedź biskupowi Kaczmarkowi.

mówili: No tak, my przyjmujemy zagadnienia ustrojowe, państwowe, ale ludzie mówią: Na miłość boską, uczenie naszych dzieci religii, przecież wy nie możecie zabijać Pana Boga w duszach dzieci naszych, wy księża. A więc mnie się zdaje, że to jest trudność istotna, która w tej chwili nurtuje w episkopacie, która niewątpliwie będzie poruszona przez księdza Klepacza z panem premierem. No, przecież została poruszona przy tym stole permanentnie sprawa, no i wydaje się zupełnie zrozumiała.

D. – Na przykład?

K. – No i zresztą przez konstytucję tak jest. Tak, że ja tylko nie widzę, dlaczego są z tego tytułu trudności, bo prawnie te rzeczy powinny jasno wyglądać, że przez to nauczanie religii... Gdziekolwiek była rewolucja, żyłem na Zachodzie tyle lat, no to coś wiem o tym. Może być zresztą udział państwa, może być wyrzucona religia ze szkół państwowych, to wszystko dobrze, ale przecież musi być możliwość uczenia religii tych dzieci..., angażowanie katechetów... Co myślę, przecież trudności multum, pułkownik.

D. – Dobrze, ze strony władz, gdy nie będzie [...] elementów wśród nich [...]

K. – Ja mam wrażenie, że nie, ale przynajmniej nie, to jedyna słuszność. Ale w terenie jest inna rzecz. Spotkałem bardzo dużo w terenie, a bo w tej chwili mam taki wgląd... Ja nie sądzę, żeby to było w naczelnych postanowieniach. Bardzo możliwe, bo byłoby to niezgodne z ustawami samymi państwa. Niewątpliwie jest konstytucja ustalona na to, nie ulega wątpliwości, ale to jest istotne zagadnienie, które w tej chwili nurtuje i niesłychanie przeszkadza.

D. – A inne problemy?

K. – Innych problemów, to wydaje się „międzynarodowe” nie istnieją. To znaczy one zupełnie wygasły, to w tej chwili nie ma. Ja uważam, że na politykę jakiegoś sabotażu, czy jakiejś dywersji z jakimi spotkałem się przed moim aresztowaniem, jakie sam uprawiałem, ja tego, panie pułkowniku, nie widzę i nie ma pod tym względem trudności. Natomiast nie (zdradzam) o trudności, bo wtenczas nie ma w ogóle możliwości przedstawić się jako pastuch dusz, czy proboszcz, czy biskup.

D. – To ks. b[iskup] uważa, że wszyscy księża są lojalni wobec państwa i ustroju?

K. – Panie pułkowniku, to naturalne, że takie procesy długo trwają i powoli przechodzą. Niewątpliwie nie wszyscy księża są zdania, że można zidentyfikować pewne rzeczy, czy ustrój obecny już zaspokaja potrzeby wszystkich. Niewątpliwie są ludzie poważni, którzy z punktu naukowego patrzą na ten problem, a przecież nie [...].

D. – [...]

K. – Niewątpliwie, że dużo jeszcze księży, którzy są przeciwni. No, ale do tego, to w pewnym czasie szalone zmiany, uspokojone stosunki na ogół, to w ciągu tak niewielu lat, to bardzo dobrze wg mojego spostrzeżenia, to w tak krótkim czasie przejść taką drogę myślową i praktyczną, to bardzo dużo. Uważam, że bardzo dużo. To samo w episkopacie. Ja wiem, że w episkopacie na przykład stosunki zostały unormowane, spokojne, a jeśli się kłóca i tu piszą raporty, jak biskup (Kornacki)²⁰ czy kto, to wydaje mi się, że bardzo często mają rację. No bo władze centralne muszą wiedzieć, jakie są metody współżycia, które kaleczą, a które są realnymi dla obywateli, dla katolików, za co w wielu wypadkach władze biorą w obroty. Zresztą tak mi się wydaje, że nasze życie będzie miało dwie takie strony, a więc ja osobiście sądzę, że wyjaśniła się bardzo sytuacja. W episkopacie jest na ogół spokojnie.

²⁰ W tym miejscu najpewniej błąd osoby przepisującej nagranie rozmowy. W marcu 1955 r. władze PRL zahamowały akcję biskupa Lucjana Bernackiego, który z własnej inicjatywy przygotowywał w Częstochowie projekty kilku listów pasterskich, dotyczących obchodów polskiego Roku Maryjnego, Trzechsetlecia Obrony Jasnej Góry oraz rocznicy Ślubów Lwowskich i rozesłał je do biskupów i wyższych przełożonych zakonów męskich.

D. – A sprawa realizowania dekretu o obsadzanie stanowisk²¹, w stosunku do księży, do których władze państwowe mają zastrzeżenia?

K. – Jest naturalnie w wielu wypadkach nadużywana przez władze lokalne. To znaczy, proszę pana, w tym sensie, [...] Tak, to słuszne.

D. – Tak, to znaczy ze strony czynników kościelnych?

K. – Panie płk., mnie się zdaje tak, że jeżeli chodzi o czynniki kościelne, to czynniki kościelne rozumieją i to stosują, uzgadniają. Ale zdarza się i tak, że tygodniami, latami.

D. – Ale w stosunku do tych, którzy ponoszą odpowiedzialność są duże pretensje, a zgodnie z zobowiązaniami te rzeczy powinny być regulowane... Jeśli chodzi o zmiany postawy poszczególnych księży.

K. – Tak, więc panie płk., na przykład, że rozmowy na szczeblu tak, jak my rozmawiamy, mogą być rozmowami, które doprowadzą do wielu bardzo pozytywnych rezultatów. Natomiast, gdy chodzi o rozmowy na dole, to czasem może być tak, że na przykład ktoś ma jakieś zastrzeżenia natury moralnej, natury jakiegoś kręactwa, które są także.

D. – To są rzeczy wewnętrzne.

K. – Panie wewnętrzne?

D. – Nam chodzi o stosunek do spraw politycznych i społecznych.

K. – Wtenczas, gdybym rozmawiał z panem płk. i bym powiedział tak: Ta jednostka nie może być przeze mnie tu i tu przesunięta, postawiona, dlatego że ona z mego punktu widzenia jako biskupa nie odpowiada. Nikt z państwowych urzędników nie byłby naznaczony na takie stanowisko, gdyby miał te wady. No, tymczasem – i od razu – powiadamia. No tak, usuwamy z widowisk, z pola gry te osoby. Musi to być, powinno to być w województwie, czy gdzieś, gdzie trzeba. Dlaczego biskup, powiedzmy, nie chce czyli nie może? Bo nie może. Więc tu nie odgrywają roli te czynniki polityczne. W bardzo wielu wypadkach, tak jak słyszę, tylko odgrywają rolę te mianowicie słabostki, a nie to, że to są zwolennicy takiego czy innego kierunku, czy ruchu. Nie o to chodzi, tylko chodzi o to, że jako człowiek, jako morale on nie nadaje się po prostu na jakieś stanowisko i bp nie chce szargać swego sumienia duchownego, bo to by w takim razie podrywało jego stosunek nawet do państwa. Nie może się zgodzić.

D. – Nie o to chodzi. A jeśli chodzi o zarzuty natury politycznej [...] miejscowych władz [...].

K. – Mnie się zdaje, panie pułkowniku, że pod tym względem niewielkie, jeśli chodzi o poglądy czysto polityczne, społeczne, to mi się wydaje, niewielkie, ideologiczne. Natomiast

²¹ 9 II 1953 r. Rada Państwa PRL wydała fundamentalny dla realizacji dalekosiężnych celów politycznych dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. Uzależniał on wszelkie zmiany organizacyjne i personalne w Kościele od zgody właściwych organów państwowych, zobowiązywał duchowieństwo do ślubowania przed urzędnikami państwowymi wierności PRL, stanowił też, że jakkolwiek sprzeczna z prawem i porządkiem publicznym działalność osoby duchownej spowoduje usunięcie jej z zajmowanego stanowiska przez zwierzchni organ kościelny lub na żądanie organów państwowych. Zapisy dekretu pozwalały państwu na dowolne kształtowanie polityki personalnej Kościoła, co w istocie oznaczało przekreślenie jego organizacyjnej niezależności. Z początkiem marca 1953 r. reżim Bieruta podjął pierwsze próby zwalniania księży ze stanowisk kościelnych. Każdy konkretny przypadek wymagał akceptacji KC PZPR. Do połowy 1953 r. zarządzono zwolnienie co najmniej kilkudziesięciu duchownych. Dekret napotkał zdecydowany sprzeciw strony kościelnej, czego wyrazem był wydany 8 V 1953 r. dokument znany jako *Non possumus*. Po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego (wrzesień 1953 r.) dekret wraz z uzupełniającą go instrukcją 27 A z października 1953 r. faktycznie wszedł w życie nie napotykając oficjalnego sprzeciwu episkopatu. Jego realizacja (zwłaszcza w latach 1955–1956) napotykała jednak coraz większe przeszkody ze strony duchowieństwa i laikatu. Ogółem do 1956 r. na jego mocy usunięto ze stanowisk kościelnych stu kilkudziesięciu księży.

chodzi tylko o to, kiedy są, kiedy ktoś nie nadaje się jako osoba, jako człowiek. Trzeba wziąć to pod uwagę.

D. – No tak, biskup wie na razie, a jeżeli swój stosunek do władz państwowych, polityczno-społecznych, to tak w stosunku do państwa, więc jest inna rzecz, jeżeli się nie nadają.

K. – Tak.

D. – Są żądania ze strony władz, za które [...] sprawy nie są później realizowane [...], uwagi ze strony władz powinny być realizowane bezpośrednio, samorzutnie ze strony biskupa. Tymczasem i później, nawet wtedy, kiedy stawia się uwagi i konkretne żądania [...].

K. – Ja z tych rozmów, jakie już prowadziłem z księdzem biskupem Sonikiem (?), to w bardzo wielu wypadkach są przed dziekanami na bardzo wysokich stanowiskach księży, którzy są lojalni w stosunku do państwa, całkowicie lojalni. No i którzy są subornatywni w stosunku do władz duchownych. Niewątpliwie tak musi być. I tacy księży są w wielu diecezjach, takich widzę. Więc może być tylko rozbieżność tam, gdzie ktoś ma walory natury moralnej. Biskup chciałby go tu i tu mianować, ale ze strony władz państwowych są zastrzeżenia co do tej osoby, albo odwrotnie. Może być, ma ktoś duże walory natury politycznej, społecznej, a nie ma walorów zupełnie kanonicznych. Może tak być i dlatego tu, na tym tle mogą z jednej i z drugiej strony od czasu do czasu powstawać trudności zupełnie naturalne. Według mnie, panie pułkowniku, no bo każdy patrzy się jaka to jest osoba, jaka to jest jednostka, jakie ma ona walory. Więc jeżeli się zjedną te walory równocześnie w jednym osobniku *a la bonheur* to dobrze, a jeżeli ich nie ma, to czasem mogą być tu kontrowersje. Ale wydaje mi się [...] rzadkie. Jeżeli chodzi o biskupie kurie, mnie się wydaje, bardzo duży spokój. Jeżeli chodzi o episkopat, przewodniczący, sekretarz, episkopat na ogół, to może być jeden biskup. Tam bardziej wymagający lub mniej, ale mnie się wydaje, że pod tym względem jest postęp duży, spokój duży i pójście na rękę władzom na ogół jest duże, a jeżeli czasem nie może biskup się zgodzić na kogoś, bo on jest w diecezji zupełnie zdyskredytowany obywatel, gdyby go biskup mianował, no, to on dla siebie i to państwu nie pomogłoby wcale, bo powiedzmy, żeby on tam coś mógł zrobić. No, ale wpływu nie będzie miał, autorytetu moralnego nie będzie miał ani dla ludzi, ani też na księży. Ale nie o to chodzi. Mnie się wydaje, że tu na szczeblach wyższych to jest łatwe do rozstrzygnięcia, konkretnie, jeśli chodzi o jakiś wypadek, byłyby łatwe. Natomiast tam na dole czasem pewne kumoterstwa, takie czy inne są niewątpliwe i one mogą być jakieś dymne zasłony tworzyć, które przeszkadzają. Ale zdaje mi się, że tak na ogół to nie. Mój Boże, tak niewiele lat, to tak trudno od razu jakąś ideę, to nie ma [zdanie niedokończone].

D. – 70 proc. ludzi, którzy nie mają życzenia [...] (?)

K. – Jeśli jest, to proszę bardzo, jeśli pan minister ma tyle czasu.

D. – [...] jak ksiądz widzi swoją rolę. Z tego, co teraz ks. b[iskup] mówi, to jakby niegdyś [...] powracajmy do deklaracji, do oświadczenia księdza [...] rolę tego czynnika oddziaływania [*sic!*] [...] na czynniki episkopatu [...] były w kierunku bardziej ujemnego punktu rozumowania wszystkich i zobowiązuje was ta sprawa dzisiaj.

K. – Mnie się wydaje tak (nie dokończył).

D. – [...] formułowań deklaracji ks. b[iskupa].

K. – Mnie się wydaje tak, panie pułkowniku, że moje stanowisko, jakie zająłem odnośnie z tymi deklaracjami, moje stanowisko, jakie zająłem na procesie. Naturalnie, ja uważam, że przez władze byłem wykorzystany. Ja muszę tu powiedzieć, było wykorzystane w sposób, ja mówię w tym wypadku ostro, ale niech się pan pułkownik nie obraża. Mianowicie, jak przypomni mi się w głowie to, co się stało po procesie, dla mnie, zdaniem moim, było zupełnie niepotrzebne. Ja się denerwuję. Mianowicie, żeby organizować całe społeczeństwo,

duchowieństwo przeciwko mnie. Mnie się zdaje, że to było niewłaściwe, dlatego że jeżeli ja postawiłem jasno sprawę na procesie, a pan pułkownik wie i w stosunku do międzynarodowej polityki i w stosunku do zagranicznych uzgodnie[ń] między państwem a Kościołem. Otóż domagajmy się, to, co było ideą pana Różańskiego²² dawniej, domagania się pod tym względem tego, zaszargania mojej osoby przez własnych księży, jak pan pułkownik wie, którzy występowali na rynku i zabierali głos, za który dziś się wstydzę, żeby coś zrobić itd. No więc, wg mego rozumowania, to nie ja mogłem, nie powinienem jako obywatel państwa, jako biskup zając stanowiska, jakie zająłem zupełnie świadomie, jak pan wie zupełnie spokojnie, z zimną krwią, niezależnie od tego, że zespół, w tym, w którym nawet byłem, jak się okazuje dzisiaj trząsał trochę na mnie. Nie ja powiedziałem tak. Ja wiem, na siebie biorę odpowiedzialność (itd., itd.). No, ja nie uważałem, że zarówno dla propagandy międzynarodowej, jak i dla użytku wewnętrznego by to było wystarczające. Natomiast cała ta propaganda, która została z lokalnych pewnych względów nadużyta przez niektórych księży, tak nieznacznie wypowiedziana. Ja czytałem wszystkie, panie pułkowniku, bo nie chciałem sobie krwi psuć. Słyszę też jak jeżdżę w pociągach czy gdzieś, jak ludzie mówią. Mówią, że już wyszedł, że już jest w Kielcach, że rząd go wypuścił. Mówią: Czy na pewno wiecie, że on jest? Tak, tak mówią: Już na pewno jest w Kielcach. No to się cieszę bardzo. Inni mnie poznają, powiedzmy z filmu²³. Powiada, że był w kinie, czy to nie jest [...]. Ksiądz pozwoli, że zadamy pytanie, czy to nie będzie ks. Kaczmarek? A skąd pan wpada na to? Dwóch inżynierów ze Śląska jechało ze mną [...]. Mówią skąd wpada na to. Mówi tak: Z filmu. Mówi: Ksiądz ma taką charakterystyczną twarz. Myślę sobie: Teraz, jak każdy mnie z filmu poznawał. No, ale to jest zrozumiałe. Film, jest zrozumiałe. Film był, ja wiedziałem, że będę. To ja byłem przygotowany na to, na to całe przemówienie. To jest zrozumiałe.

²² Józef Różański (Józef Goldberg) (1907–1981) – prawnik, oficer NKWD i MBP, czł. PPR i PZPR. W czasie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim był aktywnym członkiem socjalistycznych, a później komunistycznych organizacji młodzieżowych, z czasem w Centralnym Biurze Żydowskim KPP. Studia ukończył w 1929 r. Od 1932 r. w Sekretariacie Krajowym KC KPP. Od 1936 r. prowadził w stolicy kancelarię adwokacką, był członkiem Warszawskiej Izby Adwokackiej. W 1937 r. w Paryżu uczestniczył we Wszechświatowym Kongresie Żydowskim. Po 1939 r. przedostał się na tereny polskie okupowane przez ZSRR, gdzie rozpoczął współpracę z NKWD. Od 1940 r. w lwowskim Oddziale Politycznym NKWD dla polskich jeńców wojennych, gdzie pełnił funkcję oficera polityczno-wychowawczego. W 1941 r. uczestniczył w mordach NKWD popełnianych na więźniach z likwidowanych więzień we Lwowie. Od 1944 r. w szeregach 3. DP im. Romualda Traugutta, walczył na Wołyniu i przyczółku warecko-magnuszewskim. Przeniesiony z wojska do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Od września 1944 r. referent Sekcji 7 (Śledczej) RBP, od listopada tego roku zastępca kierownika tej sekcji. Od stycznia 1945 r. był kapitanem i kierownikiem Wydziału VIII MBP, od września kierownikiem Wydziału IV Samodzielnego, od lipca 1947 r. mianowany dyrektorem Departamentu Śledczego. Odpowiedzialny za prześladowania członków politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego oraz stosowane wobec nich terrorystyczne metody śledcze, które w wielu przypadkach kończyły się śmiercią. W latach 1948–1950 był kierownikiem tzw. grupy specjalnej (przekształconej w Biuro Specjalne, a następnie w Departament X). W 1954 r. został zwolniony z zajmowanego stanowiska, podjął pracę w Polskim Radiu, następnie został dyrektorem Państwowego Instytutu Wydawniczego. W listopadzie 1954 r. został aresztowany. W grudniu 1955 r. skazany na 10 lat więzienia. Na mocy amnestii zmniejszono mu karę do 3 lat i 4 miesięcy. Do kwietnia 1956 r. w areszcie wewnętrznym MBP. Później odbywał karę w więzieniu na Mokotowie. We wrześniu 1957 r. odbył się ponowny jego proces (razem z Anatolem Fejginem i Romanem Romkowskim) zakończony w listopadzie tego samego roku skazaniem na 15 lat więzienia. Ostatecznie karę obniżono o rok. W październiku 1964 r. Rada Państwa zastosowała wobec niego prawo łaski. Po wyjściu na wolność został urzędnikiem w Mennicy Państwowej.

²³ Podczas procesu pokazowego biskupa Kaczmarka nakręcono propagandowy film, który wyświetlano później, często na specjalnie organizowanych pokazach (np. w zakładach pracy) w celu zdyskredytowania hierarchy.

W dalszej rozmowie „K” wspomniał o odbudowie W[arsza]wy, twierdząc, że dawno jej nie widział, że przez ten czas została w dużym stopniu odbudowana, podziwiał szybkość budowy.

D. – [kilka zdań niezrozumiałych]

K. – Więc mnie się, panie pułkowniku, wydaje, że tu chodzi o to, że jeśli moje rozumowanie idzie [...] tym względem, że mnie nie było, ale byłem pewny, że przybyła ilość faktów. Niewątpliwie i bliżej, bezpośrednio. No więc, co ja powiedziałem? Powiedziałem panu pułkownikowi w więzieniu, że ja chciałem być i chcę być. Tylko pan płk co innego mówi, że rząd nie chce mnie puścić do diecezji. No, ja nie bardzo to rozumiem.

D. – Nie, nie to, [że] nie chce. Powiedziałem, że są pewne względy, [kilku słów brak z przyczyn technicznych] żeby ten biskup zaczął działać. Gdy ten biskup będzie w diecezji, będzie mógł współdziałać z rządem, pomóc rządowi, będzie mógł być w Komisji Głównej, będzie mógł współpracować itd.

D. – m[...] rolę księdza biskupa.

K. – No, widzę.

D. – Naznaczoną, powiedzmy, uprzednio.

K. – Tak. Ja to widzę z tym, że będę żądał nauki religii itd. To zresztą panowie są do tego przyzwyczajeni. Przecież i uważają, że na pewno to będę robił, bo tego broniłem i w więzieniu. No, bo to jest jasne. To by panowie by się wstydzi mi, gdybym ja tego nie bronił, bo byście powiedzieli: On nie wie, w co on wierzy. To jest chyba zrozumiałe. A poza tym, ja rządowi nie będę robił trudności, tylko będę pomagał. Przecież to wyraźnie powiedziałem i ja nie widzę niemożliwości współpracy. Ja widzę tę współpracę, tylko powiadam, ja muszę mieć pozycję, a ja nie mam żadnej pozycji. No, przecież ze mną się nikt nie będzie liczył. Ja jestem dziadem i koniec. Ja myślałem tak: Jeżeli rząd powie, że nie, a masz tu urlop [...] no, to powiadam: Na wikarego gdzieś pójdę do proboszcza i koniec. Żeby zarobił sobie na życie. To jest jasne przecież. Ja nie chcę być dziadem i nie chcę być kimś, kto nie wiadomo jaką pozycję zajmuje i dlatego, gdy mnie dzisiaj wysunął ten fakt powiada[m] jeszcze raz, żebym ja [...] ja nigdy właściwie o urlop nie pisałem i nie rozumiem. To władze zdecydują, co mają robić.

D. – Dlatego że prokuratura ma funkcję formalno-prawną, ona jako czynnik nadzoru wykonania władz. Ona zobowiązana jest regulować te sprawy. To, co decyduje Rada Państwa, to jest sprawa nie prokuratury. Ona jest zobowiązana dopełnić funkcji formalnej później i przypomnieć zainteresowanemu i jeśli decyzja władz będzie taka, to ona załatwi. Ona jest zobowiązana zalegalizować w dalszym ciągu [...] ten pobyt na wolności. Dlatego ona wypełnia obecnie funkcję formalno-prawną. Jeśli będzie decyzja, to jasne, że wtedy [...].

K. – Tylko ja temu (nazwisko niezrozumiałe) dyrektorowi powiedziałem tak: Proszę pana, wobec tego, że w pierwszym wypadku ja prosiłem Radę Państwa o ułaskawienie i Rada Państwa sama zdecydowała urlop mój, więc w tej chwili znowu na wniosek pana premiera ja proszę Radę Państwa. Więc jeżeli zdecyduje urlop, to sama zdecyduje. To co ja będę pisał. No, on powiada: Wobec tego, na podstawie naszej rozmowy ja zrobię notatkę i [...]. Powiedziałem: No to jak chce, a jeżeli pan mnie wsadzi do kozy, to ja będę czekał na rozwiązanie Rady Państwa, co Rada Państwa zdecyduje. Na to on się uśmiechnął i nic nie gadał. No bo co miał mówić. No nie, bo pan pułkownik musi mieć zrozumienie. No bo każdy żywą jest jednostką i ostatecznie [...]. Więc ja powiedziałem: No dobrze, może tak Rada Państwa zdecyduje, albo inaczej, ale musi zdecydować. Na przykład moja współpraca itd. To musi być z jakiejś pozycji. Przecież ja nie mogę na każdym stanowisku [...] ja jestem biskupem kieleckim i mogę tylko powiedzieć, że rząd mi nie pozwala. Mogę napisać tylko to: Rząd mi nie

pozwała funkcji spełniać. No i koniec. Ja nie mogę wobec tego [...] do diecezji kieleckiej. Sumiennie nie biorę odpowiedzialności wobec księży, bo muszę to wyraźnie powiedzieć. No i teraz nie wiem, co dalej będę robił. Czy biskup Klepacz, który musi także jako prymas interesować się diecezją. No bo w tej chwili jest tam sprawa niesłychanie ważna [...]. Ja nie widziałem, żeby rząd miał powody, a do tego mnie, żebym ja nie mógł wrócić. Ja nie widzę tego zupełnie. Tym więcej, że rząd będzie miał we mnie człowieka lojalnego w stosunku do swoich spraw i człowieka, który będzie w episkopacie jednym z silniejszych biskupów, dopóki będę miał siły. No więc ja chciałem to mieć zdecydowanie. No bo rząd może mnie wsadzić jutro do kozy, tak? No, już żem był w kozie. Przyjemnie? Nieprzyjemnie. No, ale nie o to chodzi i nie o to chodziło, jak żeśmy rozmawiali.

D. – No tak, ale ze strony księdza biskupa muszą być [...].

K. – No, przecież jeżeli ja na procesie [...] jeżeli ja potem z więzienia, jeżeli ja teraz znowu do premiera piszę, to co pan chce, jakie ja kroki mam jeszcze [...].

D. – Ale ksiądz biskup [...] jeśli chodzi o rozmowy przed wyjściem, to myśmy mówili, że od czasu do czasu będziemy rozmowy kontynuować, żeby te rzeczy omawiać, trzymać rękę na pulsie, żeby te rzeczy były szybciej wyjaśniane. Tymczasem ksiądz biskup jak wyjechał, tak dopiero, zdaje się, na wezwanie Urzędu do spraw Wyznań.

K. – Nie, nie na wezwanie. Nic podobnego, żadnego wezwania. Ja panu powiem, pan Więckowski powiedział mi tak, przywiózł mnie tu i powiedział: Odtąd tylko tu z Urzędem [do spraw] Wyznań. Wyraźnie mi to powiedział. Następnie drugą rzecz mi powiedział: Ksiądz biskup pójdzie do episkopatu i się dowie, co ma robić. Ja przyszedłem do episkopatu w Warszawie, a oni mi mówią: My w ogóle nie wiedzieliśmy, że ty wyjdiesz. No więc, co ja mam robić? Wy macie tu wiedzieć. Nic nie wiemy – mówią. Więc pierwsza rzecz, powiedział, że jak ja wyjdę, to do episkopatu i ma episkopat najdostojniejszy powiedzieć. Więc ja poszedłem w myśl tego i episkopat najdostojniejszy nic nie powiedział, bo powiedział, że nie wie. Więc ja trzymałem się urzędu stale i ile razy tu byłem. Jeden i drugi minister musi powiedzieć, ile razy tu byłem. Ciągłe pytałem o co chodzi, co panowie wymyślą itd. Więc tak samo jak z panem pułkownikiem rozmawiałem. Naturalnie nie mogłem nawiązać do tych początków, ponieważ ja z nimi nie rozmawiałem w więzieniu. No więc nie mogłem rozmawiać, ale przecież stale lojalnie tu przychodziłem i rozmawiałem. No to nie mieli nic do powiedzenia. Powiedzieli mi: Niech ks. biskup załatwi te sprawy swoje, a więc premier mówi, żeby ks. biskup napisał. Pojechałem najpierw do Kielc, zrobili manifestację. Nie moja w tym była zasługa ani wina [...] posłał do biskupa Sonika depeszę. Przyjeżdżam w czwartek godz. 10.00. Cześć. Chodziło o to, żeby lokaj napalił w piecu. No więc oni naturalnie myśleli, że ja wracam już na amen. No więc naturalnie przylecieli powitać biskupa. Minister kazał mi wrócić. Pojechałem w czwartek, w sobotę kazał mi wrócić. Przyjechałem zaraz do Warszawy. Przyszedłem i powiadam: Po co robić awanturę? Myśleliśmy, że ks. biskup pójdzie do katedry. Mówię: Nic podobnego. Jak powiedziałem, tak się stosuję. Nie byłem w katedrze i nie pójde dopóki nie będę miał zezwolenia. No więc co.

D. – W rozmowie przy zwolnieniu księdza, o ile wiem były [...].

K. – Zgłosiłem.

D. – Z tym, że nie można księdzu przebywać na terenie diecezji kieleckiej.

K. – Nie, panie pułkowniku, nieprawda, nic podobnego. Więc było powiedziane tak: Niech się ks. biskup zamelduje w policji, żeby dowód osobisty ksiądz miał. Pierwszego dnia pojechałem po dowód osobisty. Bardzo grzecznie wszystko wydali. Nawet metryki nie żądali. Wyjeżdżając do Polanicy, zameldowałem się na policji i następnie przed wyjazdem do ministerstwa i powiedziałem, że wyjeżdżam do Polanicy. Depeszę wysłałem do [...]

wszystko zameldowałem. Potem zameldowałem się, że mieszkam na Szucha i czy mam się tutaj meldować. Powiedział minister: Nie meldować się, bo w przeciagu 6-ciu tygodni ta sprawa zostanie załatwiona. Ks. bp przydzielony jest w Kielcach, a nie w Warszawie. Wyraźnie powiedział: Na moją odpowiedzialność, nie meldować się. No więc ja mówię: Niech mi pan wyda jakąś kartkę czy coś, żebym ja mógł się zameldować w Warszawie na Szucha. To ks. bp Klepacz kazał mi na Szucha mieszkać. No więc powiedziałem: Dobrze. Chcę panu płk. powiedzieć, że ja lojalnie każdy mój krok [...]. A następnie powiedział mi pan Więckowski, że rząd nie skonfiskował mieszkania. Jak ks. bp zajedzie do województwa, żeby zdjąć pieczęcie. Przyszło trzech panów bardzo delikatnie, bardzo grzecznie zdjęli. Kazali podpisać, że w porządku. No i wszedłem do mieszkania i powiedzieli tak: Ks. bp może do seminarium pójść, z kurią może sobie rozmawiać, tylko nie wolno w diecezji podpisywać rozmaitych akt, bierzmować, celebrować itd. Więc ja to spełniam zupełnie dokładnie, proszę pana płk. I może pan Zygmantowski i Izydorzycy powiedzieć, że zawsze meldowałem tak, jak mnie tu przywieziono i powiedziano, że odtąd tylko z tymi panami mam mówić, to ja mówiłem.

D. – To znaczy stałe miejsce pobytu ks. obrał Kielce, tak?

K. – Nie ja obrałem, tylko kazano mi.

D. – Tak jak ja pamiętam, było powiedziane, że stałe miejsce może być gdziekolwiek, tylko nie Kielce. [...] no, ksiądz biskup zgłosił, zdaje się Warszawę.

K. – Ja [jako] stałe miejsce [zgłosiłem] Warszawę.

D. – No, ja wiem, że ks. bardzo często przebywał nie tylko na terenie Kielc, ale diecezji kieleckiej, a to także nielojalnie, bo w zasadzie pobyt na terenie diecezji kieleckiej był zakazany. Najlepszym dowodem, że w czasie pierwszego pobytu [...], kiedy jeszcze ks. bp tam był, to poszedł tam urzędnik Urzędu do spraw Wyznań i przekazał uwagę naszą, że długo tam przebywać nie może.

K. – Panie pułkowniku, więc ja jak wyjeżdżałem stąd, to powiedział mi wówczas pan Więckowski i pan Siemek, że tylko ks. bp może jechać na 5 dni, żeby tam wyprali wszystko itd. No więc ja miałem od czwartku do wtorku tam być. Tymczasem jak ja przyjechałem do Kielc, zrobili małą taką owację zupełnie. Jak powiedział zresztą pan Izydorzycy, że to nie jest księdza biskupa wina, bo rzeczywiście zupełnie nie. I wobec tego pan minister, jak mi powiedziano z województwa, żebym wyjechał w sobotę wieczorem, zamiast we wtorek. W tej chwili wyjechałem pociągiem. Byłem potem u ministra i on powiada: Bo my baliśmy się, że ksiądz biskup będzie celebrował tam w katedrze. Mówię: Nic podobnego. Więc w jakiej manifestacji w niedzielę. Powiadam: Nic podobnego. To jest jedna rzecz. Teraz druga rzecz, którą panu pułkownikowi donieśli, to fałszywie donieśli, bo jeśli chodzi o diecezję, z jakiego tytułu ja byłem w diecezji. Otóż, zachorował śmiertelnie w Pilicy ksiądz biskup sufragan. Zadepeszowano do mnie, że jest ksiądz biskup sufragan bardzo chory i chce się ze mną zobaczyć. No, śmiertelnie, bo czterech lekarzy zwieziono z Krakowa. Więc ja pojechałem i jadąc do Pilicy tu czy tam wstąpiłem do jakiegoś księdza. No, po prostu czy samochód trzeba było, czy truskawek zjeść, to lojalnie mówię. Że tylko to nie żadne nabożeństwo i nic takiego nie robię, tylko w Pilicy byłem raz i nic takiego nie robię. I potem drugi raz do Krakowa pojechałem i odwoziłem do kliniki do Krakowa do bonifratrów i potem przywiozłem go do Kielc. To jest cała historia i to nie są sprawy, które by przekraczały moje kompetencje i moje [...] możliwości udzielonej mi przez władze. Nic podobnego. I mógłbym powiedzieć ministrowi, z którym rozmawiałem. On mi powiedział zresztą, że ile razy ksiądz biskup chce do Kielc jechać, my wiemy, że ksiądz biskup może sobie zajrzeć i nic więcej. Do nikogo w Kielcach nie zaglądam, do katedry nie zaglądam, z nikim się nie widuję poza biskupem

sufraganem i ty[m] czy innym urzędnikiem z kurii, którzy mieszkają w moim domu i nie więcej. Więc mieszkam zasadniczo w Warszawie na Szucha. Tylko z tym, że pan minister powiedział mi, że nie trzeba się meldować, w ciągu 6-iu tygodni się to wszystko załatwi i nie trzeba meldować. Więc stale mieszkam na Szucha. Z tym, że to pojedę do Ciechanowa, pojedę do Płocka – no tam, do swoich znajomych itd. I nic więcej. Więc to jest zupełnie jasno. Więc ja w ramach tych zupełnie [się] utrzymałem, jakie były. Nie może mi pan pułkownik zarzucić zupełnie nic absolutnie. Jeżeliby ktoś coś innego mówił, to by kłamał. Niech on stanie, niech on powie. Nie, to byłyby plotki, a ja jestem lojalny w stosunku do tych zobowiązań, które przyjąłem. Niech pan pułkownik będzie spokojny, dalej [będzie] tak samo. Jeżeli trzeba się zameldować, to się tu zamelduję. Mnie kazano, więc ja w Kielcach mam paszport i koniec. Kazano mi tam się zameldować i powiedział mi pan Więckowski: Tam dowód osobisty dadzą, tam jest księdza zamieszkanie. Ale powiedział, że na stałe nie mogę, tylko od czasu do czasu. Więc ja do tego się stosowałem. Ja tam na stałe nie mieszkam. A komu się nie podobało tam, że biskup przyjechał. No, mój Boże kochany, trudno to dogodzić wszystkim. Ale zdaje mi się, że to było ze szkodą państwa. To w ogóle nie ma, czy ja będę jechał jak złodziej. Jadę przez Kielce, to będę jechał. Co to w ogóle. No pewnie, że władze mogą mi tak postawić sprawę [...] Panie płk., naprawdę to nie jest, to jest jasna sprawa. Ja ani żadnej działalności, ani nic zupełnie, ani żadnych odpisów, żadnego wpływu na biskupa. Pytał się to tamto. Ja powiedziałem: Nie. Nic nie zmieniam, nawet pytano mnie czy Jaroszewicz²⁴ ma być wikariuszem generalnym, jak pan płk wie. Więc powiedziałem: Dopóki ja nie jestem, to nie zmieniam. Niech będzie tak jak było. Ma pan płk najlepszy dowód. Tak samo w seminarium itd. Więc nie można powiedzieć, żebym ja, albo np. co do rozmów, to nikt ze mną nie gadał. Ja tutaj przychodziłem tyle, ile mnie przyjęto tutaj i tyle, ile ze mną gadano, to tyle mówiłem. A następnie, jeżeli idzie o biskupa, to ja powiedziałem: Tak powiedziano mnie, żebym ja poszedł, że episkopat mnie wciągnie. Co ja mam robić powiedział mi pan Więckowski tu jeszcze. Ja poszedłem jak głupi, a oni w ogóle nie wiedzieli, że ja przyjdę. Co tym masz do Kielc i koniec. My nie będziemy tobą rządzili, bo Stolica Apostolska cię tam mianowała. Wiec o to chodzi, że tu nie ma tej bazy, nie ma tej pozycji zupełnie człowiek. Więc oni powiadają: No to cóż, to rząd sobie nie życzy, no to my nie będziemy wyciągali. No bo niby jak? Nie wiemy, kto on jest, jak rząd patrzy na niego. I wobec tego jest ta trudność, bo niezależnie od tego, że ja mam w sumieniu pewne wyrzuty, dopóki

²⁴ Jan Jaroszewicz (1903–1980) – biskup kielecki, święcenia kapłańskie otrzymał w 1925 r. Od 1927 r. studia teologiczne na KUL, od 1928 r. studia we Fryburgu, gdzie był zaangażowany w życie Polonii szwajcarskiej. W 1931 r. otrzymał doktorat z teologii. Pełnił funkcję ojca duchownego i wykładowcy teologii dogmatycznej w kieleckim seminarium duchownym. Opiekował się kieleckim domem dziecka. Był dyrektorem Apostolstwa Modlitwy i Krucjaty Eucharystycznej, moderatorem Sodalicji Mariańskiej, wykładowcą apologetyki w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, działał w Związku Zakładów Teologicznych. Od czerwca 1939 r. do końca wojny rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Zaangażowany w ratowanie Żydów. Po 1945 r. wykładał teologię dogmatyczną, poświęcił się redagowaniu „Współczesnej Ambony”. Od września 1949 r. wikariusz generalny diecezji kieleckiej. W styczniu 1951 r. aresztowany wraz z biskupem Czesławem Kaczmarkiem i osadzony w więzieniu na Mokotowie. Oskarżono go o współpracę z konspiracyjną powojenną organizacją Armia Podziemia. Skazany we wrześniu 1953 r. na cztery lata więzienia. Przetrzymywany w Warszawie i Goleniowie. Wyszedł na wolność w styczniu 1955 r. Rozpoczął wykłady w kieleckim seminarium duchownym i podjął pracę w kurii na stanowisku drugiego wikariusza generalnego. W sierpniu 1955 r. z inspiracji biskupa Kaczmarka kapituła katedralna powierzyła mu władzę w diecezji. Z obawy przed interwencją władz państwowych nie objął oficjalnie urzędu wikariusza generalnego, ale faktycznie pełnił tę funkcję. W grudniu 1956 r. mianowany został wikariuszem generalnym diecezji kieleckiej. W grudniu 1957 r. otrzymał nominację biskupią. Sakrę biskupią przyjął w lutym 1958 r. Od września 1963 r. administrator diecezji kieleckiej, od marca 1967 r. jej ordynariusz.

władza mi wyraźnie nie postawi, no to tam w tej diecezji trzeba by coś zrobić. No przecież nie psuć, tylko pomagać w pracy. To jest jasne zupełnie. Więc tego nie rozumiałem, prawda. I tego nie rozumiem. To może pan płk się wypowie? Ja przecież w więzieniu jasno mówiłem, chyba jasno. I tu tak samo jasno. A jeżeli chodzi o episkopat, to ja widzę, że episkopat, ja powiedziałem już panu płk. – jest lojalny w stosunku do państwa. I przecież ksiądz b[iskup] Klepacz [...]. Więc gdybym ja był członkiem episkopatu, to ja bym wtenczas. Można jeszcze dalej pewne rzeczy rozwinąć i dalej robić. To jest zrozumiałe, bo po tej linii episkopat idzie jednak. Ale gdy ja nie jestem zupełnie członkiem w żadnej hierarchii, bo w tej chwili nie jestem, to jak ja mogę gadać, z jakimś proboszczem, czy z jakimś wikariuszem i on mi daje [...]. To będzie cała historia. To nie jest jasne stanowisko wtenczas, bo w więzieniu miałem przynajmniej darmo jedzenie, a tutaj no to co, to człowiek się stara itd. I o żeby nie potrzebowałem się starać i wydawać pieniądze, bo oni darmo wszystko zrobili.

D. – Jeśli chodzi o opracowanie takiego dokumentu, to co ja przed tym mówiłem, to powiedzmy, w warunkach pozawięziennych.

K. – No tak, człowiek niewątpliwie musi się liczyć z tym, jaka sytuacja, tzn. jakie więzy, jakie nici łączą Kościół z państwem, hierarchię z państwem. Bo niewątpliwie pasować trzeba, bo ja powiedziałem tak, jako jeden z członków tej hierarchii całkowicie unormowanej z państwem niewątpliwie. Bo niewątpliwie to się musi wiązać z tym. No bo nie może nowego Kościoła ktoś zakładać, prawda. To jest zrozumiałe. Ale niepożądane byłoby ani też dla rządu, ani też dla Kościoła. Więc on jest jednym – z tych może gorętszych – członkiem, może bardziej rozumiejącym wiele rzeczy, dlatego że miał czas wiele lat przemyśleć niewątpliwie. Tak, ja jestem dużo czytany w tych sprawach, bo przeczytałem wszystką literaturę płk., którą miał. Ale to jest ten człowiek, który nie rujnuje, ale wchodzi spokojnie i rozbudowuje to, co jest wewnątrz, to, co zostało przez deklarację²⁵ episkopatu uwzględnione. Bo to jest baza, rozszerzenie porozumienia²⁶, płaszczyzna porozumienia. Potem rozszerzone deklaracje itd. No i nowej jakiejś rozmowy b[iskupa] Klepacza z rządem. Nowe będą wpływały na Komisję Główną, bo przecież ciągle są żywe, świeże zagadnienia.

²⁵ Po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego władze państwowe zażądały od episkopatu wydania specjalnej deklaracji. Wydany 28 IX 1953 r. dokument zawierał sformułowania, które posiadały istotny walor propagandowy dla reżimu Bieruta. Episkopat odżegnywał się w nim m.in. od osądzonego i uwięzionego biskupa Kaczmarska, zapewniał o woli do normalizacji relacji na linii państwo–Kościół w duchu „Porozumienia” z 14 IV 1950 r. Deklarację odczytano w większości kościołów 4 X 1953 r.

²⁶ W trosce o przyszłość polskiego Kościoła prymas Wyszyński wydał osobiście decyzję o zawarciu bezprecedensowego porozumienia z komunistycznymi władzami PRL. Podpisany 14 IV 1950 r. dokument określał zobowiązania obu stron. Biskupi deklarowali poszanowanie prawa i władzy państwowej, nawoływali do odbudowy kraju, potwierdzali przynależność Ziemi Odzyskanych do Polski, wyrażali wolę utworzenia tam stałej administracji kościelnej. Episkopat uznawał autorytet papieża w sprawach wiary, inne problemy zobowiązywał się rozstrzygać zgodnie z racją stanu Polski Ludowej. Hierarchowie zobowiązywali się ponadto nie nadużywać uczuć religijnych w celach antypaństwowych; opowiadali się także przeciwko zbrojnemu podziemiemu niepodległościowemu. Państwo gwarantowało nauczanie religii w szkołach, prawo do pozaszkolnych praktyk religijnych, a także funkcjonowania szkół katolickich i stowarzyszeń (mimo że Kościół rozwiązał własne pod presją państwa w 1949 r.). KUL mógł nadal pracować, a duchowieństwo bez przeszkód prowadzić działalność charytatywną i katechetyczną. Prasie i wydawnictwom kościelnym zagwarantowano wolność słowa. Władze zobowiązywały się ponadto nie przeszkadzać wiernym w kulcie publicznym, akceptowały opiekę duchową w wojsku, szpitalach i więzieniach, przyznawały zakonowi i domom zakonnym swobodę działalności i prawo do środków materialnych niezbędnych do skromnego utrzymania. Doniosłe znaczenie miało uznanie, że papież jest wiarygodnym i najwyższym autorytetem Kościoła w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej. Mimo deklarowanego oficjalnie optymizmu obie strony zdawały sobie sprawę z tymczasowości i względności postanowień porozumienia, które i w ocenie państwa, i Kościoła, było chwilowym tylko kompromisem.

D. – To jest jasne, z tym zgoda. Teraz chodzi o nowy dokument, który może być opublikowany. Mnie się wydaje, tak osobiście, że to jest wskazane i pożyteczne.

K. – Pan pułkownik mówił i ja się z tym liczyłem. Tylko redakcja. I pójdzie pan pułkownik czy też ja pójdę? Ale to mniejsza z tym.

D. – [...] jakie są trudności [...].

K. – Panie pułkowniku, jeśli chodzi o sprawy międzynarodowe, to jest trochę odmiennie, bo teraz inna sytuacja.

D. – Ja wysuwam taką sugestię: Może by ksiądz opracował projekt? Przedyskutowalibyśmy potem. Proszę to rozważyć. Ja mówię to tak na poczekaniu, nie zagłębiając się.

K. – Tak, tak z pewnym retuszem w stosunku do tych spraw tak watykańskich, czy niemieckich, bo one w tej chwili [...].

D. – [Słowo niezrozumiałe] pewien dokument musi być [...] możemy opracować motywy.

K. – Dobrze. Teraz panie pułkowniku, jeśli chodzi o to mieszkanie, co na Szucha. Więc ja mam się zameldować, czy jak to ma być?

D. – W zasadzie tak...

K. – No dobrze, ale by mi dali kartę jakąś, że ja mogę. Nie, pułkowniku? By mi dali kartkę [...]

D. – Sprawy formalne powinny być zachowane. Oprócz tego wskazanym jest, abyśmy się od czasu do czasu spotykali. Dziś korzystając z tego, że wiedziałem o tym, iż ks. będzie wezwany, prosiłem pana Zygmantowskiego, żeby pozwolił z sąsiedztwa korzystać.

K. – To bardzo dobrze.

D. – Więc może byśmy ewentualnie ustalili jak zrobimy, czy może ks. bp do mnie zadzwoni, czy ja też do ks. bp. zadzwonię. Albo pan Zygmantowski by zadzwonił i ew[entualnie] byśmy się spotkali.

K. – Dobrze, dobrze, jeśli pan Zygmantowski wie o panu pułkowniku. Więc ja tu już znam drogę dobrze, bo ja tu blisko mieszkam. Dobrze, dobrze. A potem dostanę taką kartkę, że bym ja się mógł zameldować. Więc ja to muszę oddać administracji naszej – tam w domu, ażeby mnie zameldowali.

D. – To byśmy się porozumieli poprzez Urząd do spraw Wyznań.

K. – No tak, ta droga już jest znana. To będzie najlepiej, no tak. A jeśli chodzi o Kielce, to ja tylko od czasu do czasu zaglądnę. Na przykład jak jest ktoś chory, jak teraz sufragan, no więc.

D. – A co takiego? Poważnie chory?

K. – Bardzo, śmiertelnie chory.

D. – A jaka to jest choroba?

K. – To jest wg określenia lekarza, to jest wina komory sercowej. Tak, że w każdej chwili może być śmierć. Wczoraj, kiedy ten mnich przyjechał.

D. – To zawiadomiono Prokuraturę Wojewódzką?

K. – I [Prokuratura] Wojewódzka przysłała tu urzędnika do biskupa sufragana z tym listem i wczoraj przysłał posłańca, że bym ja dzisiaj się stawił do Prokuratury Generalnej i mówili, że trzech lekarzy zawezwali i czwartego przywieziono z zakonu. I mówili, że źle jest. On naturalnie chciałby się zobaczyć jeszcze ze mną, bo to nic nie wiadomo – może on jeszcze żyć pięć lat, a może i pięć godzin.

D. – [zdanie niezrozumiałe]. Czy ks. b[iskup] zna dekret w sprawie książki Piaseckiego²⁷?

²⁷ Bolesław Piasecki (1915–1979) – prawnik, działacz ruchu narodowego, w 1935 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Na studiach był kierownikiem Oddziału Akademickiego Obozu

K. – Nie znam treści tej książki, ale o niej słyszałem.

D. – A jaki jest punkt widzenia ks. b[iskupa] w tej sprawie?

K. – Jest, panie pułkowniku, taka rzecz. Nie znam treści dekretu Kongregacji Oficjum²⁸ aprobowanej przez Stolicę Apostolską, ale tekstu samego nie widziałem i nie znam. Co mogę powiedzieć? Jedno mogę powiedzieć, że Piasecki jak wyszłem [*sic!*] z więzienia, to czytałem jego „Istotne zagadnienia”. Więc Piasecki najniepotrzebniej w świecie wdał się w teologię w zagadnieniu „Odkupienie i Stworzenie”. I popełnił błąd. Dało to atut polityczny, bo skądże może być tak, ale niewątpliwie wiele on o tym, co napisał [dał] powód do tego, żeby kongregacja zabrała głos w tej sprawie.

D. – Jaki problem?

K. – Problem „Odkupienia i Stworzenia”, dogmatyczny problem. Przypuszczam, że w tym dekrecie to jest jako baza i jeśli chodzi o dzisiejsze książki, to kongregacja miała prawo do indeksu do tej książki z tytułu dyscypliny kościelnej, jurysdykcji kościelnej, z tytułu błędów dogmatycznych. To każdy teolog to zauważy. Dogmatyczne zupełne bzdury.

D. – Ks. b[iskup] czytał tę książkę?

K. – Czytałem, dwa razy czytałem. I przecież powiedział to Piaseckiemu Ziaja²⁹. On się

Wielkiej Polski, działał w Sekcji Młodych SN, był jednym z założycieli ONR, przywódcą Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”. W 1934 r. internowany w Berezie Kartuskiej za działalność polityczną. Od września 1934 r. kierował RNR „Falanga”. We wrześniu 1939 r. walczył w Wojsku Polskim jako dowódca plutonu. Aresztowany przez gestapo, na skutek interwencji Włochów uwolniony w kwietniu 1940 r. W konspiracji założył i dowodził Konfederacją Narodu, a później Uderzeniowymi Batalionami Kadrowymi. Od 1943 r. był dowódcą 3. batalionu 77. pp AK. W listopadzie 1944 r. aresztowany przez NKWD, więziony na Zamku w Lublinie. Przesłuchiwany przez płk. Iwana Sierowa, złożył propozycję współpracy z reżimem komunistycznym, w maju 1945 r. został przewieziony do więzienia na Mokotowie, a następnie zwolniony w lipcu 1945 r. Lider środowiska skupionego wokół tygodnika „Dziś i Jutro”. W 1947 r. utworzył Stowarzyszenie PAX i był jego przewodniczącym do końca życia. Odgrywał zakulisową rolę w procesie podporządkowywania Kościoła katolickiego Polsce Ludowej. W 1956 r. został na krótko członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. Od 1965 r. poseł na Sejm PRL, w latach 1971–1979 czł. Rady Państwa. W marcu 1968 r. poparł frakcję Mieczysława Moczara.

²⁸ Książka Piaseckiego *Zagadnienia istotne* i tygodnik „Dziś i Jutro” zostały wpisane do Indeksu Ksiąg Zakazanych w czerwcu 1955 r. Piasecki nie wycofał się z głoszonych tam poglądów. Z czasem książka została wycofana ze sprzedaży, a gazeta zlikwidowana w 1956 r.

²⁹ Najpewniej chodzi tu o ks. Jana Ziębę (1897–1991) – teologa i kaznodzieję. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1919 r. W tym samym roku rozpoczął studia z zakresu teologii na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej pełnił funkcję kapelana Wojska Polskiego. Zdemobilizowany w listopadzie 1920 r. wrócił na uczelnię. Od czerwca do listopada 1922 r. uczęszczał w Rzymie na wykłady z zakresu archeologii chrześcijańskiej w Instytucie Biblijnym i Wschodnim. W 1923 r. ukończył studia na UW, w tym samym roku został pierwszym kapelanem Zakładu dla Ociemniałych w Laskach. Pracował jako wikariusz i katecheta w Radomiu (1923–1925) i Zawichoście (1925–1926). W 1926 r. rozpoczął nowicjat u kapucynów w Nowym Mieście n. Pilicą. Po trzech miesiącach wrócił do pracy duszpasterskiej i otrzymał stanowisko wikariusza w Kozienicach (1926–1928). W latach 1928–1930 był kapelanem ordynariusza pińskiego, a także dyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Redagował wydawnictwa diecezjalne. W latach 1932–1934 odbył studia z zakresu judaistyki na UW. W tym czasie rozpoczął też działalność w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Po ukończeniu studiów (1934 r.) został wykładowcą katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku i do 1937 r. wizytatorem-katechetycznym na terenie tamtejszej diecezji, pełnił zarazem obowiązki prefekta pińskich szkół powszechnych. W latach 1937–1939 był kapelanem domu zakonnego Urszulanek Szarych w Mołodowie i prefektem szkół powszechnych, gdzie utworzył Uniwersytet Ludowy. Jako kapelan brał udział w kampanii wrześniowej. W październiku 1939 r. został wzięty do niewoli niemieckiej. Do listopada 1939 r. opiekował się rannymi żołnierzami w szpitalach w Modlinie, a później w Legionowie. W latach 1940–1941 pełnił posługę w Laskach. W latach 1941–1944 był kapelanem domu zakonnego Urszulanek Szarych w Warszawie, a także kapelanem KG AK, BCh i od 1942 r. naczelnym kapelanem ZHP Szare Szeregi. Działał w Radzie Pomocy Żydom

pytał, a on mu wyjaśniał i wielu innych teologów powiedziało, że nie można tak. Po co pan się wdaje w teologię, jak pan nic nie zna tego. Niech pan nie łączy dogmatu z polityką. Znaczący, w sensie rozumowania, to nie wyjdzie i nikt tego bronić nie może. I dlatego nie można wulgaryzować dogmatu. Więc ja uważam, że najniepotrzebniej, najfalszywiej w świecie są pewne postacie teologiczne, którym on chciał udowodnić koncepcje polityczne w swojej wersji bez potrzeby. Bo trzeba prawdę rozróżniać, ponieważ jurysdykcja i dyscyplina należą ściśle do Kościoła. Zresztą, porozumienie to podpisuje prawda i trzeba te rzeczy rozróżniać. Co innego są tory społeczne, ideologiczno-ustrojowe, a co innego tory dogmatyczne. Więc ja uważam, panie pułkowniku, że błąd zasadniczy wynika z tego tytułu, który był wykorzystany.

D. – Czy ksiądz uważa, że to jest uderzenie w platformę polityczną?

K. – My możemy tak interpretować, panie pułkowniku, ale Watykan ma prawo powiedzieć, że jeśli kto taki błąd popełni...

D. – To trzeba go uderzyć?

K. – Oni są stróżami ortodoksyjności. Ktoś musi czuwać nad doktryną i oni mogą powiedzieć, że my nie, [ze] względów politycznych.

D. – Tylko jak? Ale ja chce wiedzieć konkretnie.

K. – Wielu ludzi w społeczeństwie nie odróżnia zupełnie tych rzeczy. Ich więcej interesują sprawy społeczne i polityczne i niewątpliwie opinia to zawsze widzi. Ale przecież trzeba dobrego doktrynera i teologa, aby się rozumiał na tych rzeczach i niewątpliwie można było taki efekt przez taki dekret osiągnąć. Nie wiem, w jakim zasięgu, bo nie badałem w Polsce tego, ale tylko to chciałem powiedzieć panu pułkownikowi, że oni to błędnie przedstawili. Oni powinni to byli dać jakiemu teologowi przed tym i przecież sama książka mogła być dobra i szeroka bez tych tam. I ona zupełnie nie straciłaby na wartości. Przeciwnie ona by zyskała. Ale wiem, jeżeli ktoś to oglądał, to chyba jakiś słaby bardzo teolog. Średni teolog, ten by takiego błędu nie przepuścił. Ale Piaseckiemu to się w ogóle nie dziwię, bo skąd on może rozróżniać takie rzeczy? A co do „Dziś i Jutro”, to nie mam pojęcia, dlatego że ja mało to czytałem. „Słowo Powszechne” tylko czytałem. Nie wiem, jakie oni tam mają powody, dowody, nie mam pojęcia. Niewątpliwie po prostu okazję dał im Piasecki, najniepotrzebniej w świecie, bo przez marne sito to przeszło, bo oczy, które przeglądały, to nie dopatrzyły się, że musi tutaj. Jeżeli chodzi o uderzenie z punktu widzenia teologicznego, no to nie można tego wyrozumieć Piaseckiemu w tym punkcie. Inne punkty to co innego, ale ten punkt w Watykanie nie przeszedł. Naturalnie i tu się musi przyznać Piasecki według mnie, że nie w swoją rzecz się wdał. Nie jest teologiem i nie ma doktora, magistra teologii. Wiec po co

„Żegota” i Froncie Odrodzenia Polski. Podczas powstania warszawskiego był kapelanem pułku AK „Baszta”. Ranny, został wzięty do niewoli i przewieziony we wrześniu 1944 r. do obozu przejściowego w Pruszkowie, z którego uciekł i dotarł do Krakowa. Od listopada 1944 r. do maja 1945 r. pełnił posługę duszpasterską na Pomorzu dla Polaków wywiezionych tam na roboty przymusowe. Po wojnie, do 1949 r. rozwijał działalność duszpasterską na Ziemiach Odzyskanych. W 1949 r. wrócił do Warszawy i zaczął posługę w tamtejszych parafiach. W grudniu 1956 r. został przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Repatriantom. W latach 1957–1964 wykładał w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie. Od marca 1960 r. do września 1965 r. pełnił urząd wizytatora katechetycznego i referenta duszpasterskiego przy kurii diecezjalnej w Drohiczynie. We wrześniu 1962 r. przeniósł się do Warszawy i zamieszkał w domu zakonnym Urszulanek Szarych przy ul. Wiślanej. Na własną prośbę w styczniu 1964 r. został zwolniony ze wszystkich obowiązków i stanowisk pełnionych w diecezji w Drohiczynie. W latach 1966–1967 był rezydentem parafii Przytor. Utrzymywał liczne kontakty duszpasterskie ze środowiskami intelektualnymi i działaczami opozycji demokratycznej. We wrześniu 1976 r. znalazł się w gronie sygnatariuszy założycielskiego apelu KOR (później KSS KOR). W ramach Komitetu pełnił funkcję przewodniczącego Rady Funduszu Samoobrony Społecznej. Przez wiele lat pełnił funkcję wicepostulatora w procesie beatyfikacyjnym biskupa Zygmunta Łozińskiego.

on się wdaje w to? Bo niewątpliwie doktryna komunizmu jest jedną doktryną, a doktryna katolicyzmu jest drugą doktryną. To jest jasne, a teraz kwestia życia, rozpoznania politycznego i społecznego itd. w państwie. To przecież było praktyczne rozprawienie bardzo pozytywnych postulatów państwa, ale w samej doktrynie trzeba dobrze utrzymać granice, bo i komunizm ją musi widzieć wyraźnie i katolicyzm też ją musi widzieć wyraźnie. Dla każdego komunisty to jest jasne, a dla każdego teologa, choćby słabego, też. A kwestia zagadnień społecznych, które w tej chwili w państwie się rozwijają i z dużym skutkiem to co innego. One przecież wpływają na kapitalizm niesłychanie pozytywnie, bo z tego przynajmniej co czytam już, a mały przecież mam jeszcze wgląd, jeśli chodzi o ruch zachodni, ale widzę, że oni daleką i długą już zrobili drogę i u siebie w kierunku osłabienia ostrza, i w koloniach. Ale z konieczności, z musu. Więc to jest najlepszym dowodem, że ta klasa u nas zlekceważona, ona jest absolutnie konieczna, ona wpływa na to po prostu, zmusza tamtych do pewnych reform, a o to chodzi przecież. I dlatego też może być mowa w Genewie³⁰, czy gdzie indziej, bo jest mowa o sprawiedliwości, no naturalnie, o poszanowaniu praw. Mnie się wydaje, że tu, z tego punktu widzenia, bo to komunizm ma duże zadanie i dużą misję do odegrania i dużą misję odegrał już i w państwie naszym i w innych pośrednio, na inne wpływa. Tego się nie da zaprzeczyć i sądzę, że na to nie będzie miał nikt argumentów, a sama kwestia, co postawił Piasecki „nadbudówka”, czy to jest „nadbudówka” jakaś kwestia katolicyzmu? Jest taka rzecz, że jest katolicyzm i komunizm i „nadbudówka” jest też przy tym. Nie można tego w ogóle tak stawiać, to nie jest nadbudówka, to jest coś odrębne. To nie jest ani nadbudówka, to jest ta cała nadprzyrodzona, to znaczy cały Kościół i cała nadprzyrodzona misja Kościoła przez Chrystusa powołana. To ona nie jest nadbudówką, tylko coś zupełnie odwrotnego, co bezpośrednio nie prowadzi ani do polityki, ani walk społecznych, ale co się zajmuje duszą ludzką. A więc nie można powiedzieć, że to jest nadbudówka ustroju, a [w] żaden sposób o tym nie trzeba mówić, dlatego że w ewangeliach jest tyle przecież styków komunizmu, punktów stykowych, które dążą do sprawiedliwości i do zrównania każdego człowieka. A przecież w oczach Chrystusa zawsze tak było, że nie ma takich tam dygnitarzy – nie-dygnitarzy, bo to jest zagadnienie istotne, chodzi o człowieka we wszystkich problemach i w chrześcijańskiej także. I tu się spotykamy niewątpliwie. Chodzi o człowieka i wszystko się robi dla człowieka. Przecież ten cel jest. Jeżeli my chłoszczemy kapitalizm, dlatego że on jest egoistyczny, że on jest pijawką, która wykorzystuje człowieka robotnika. I mnie się wydaje, że tu jest tak szeroka płaszczyzna i tak piękna, że ją można zupełnie rozwinąć i ani Rzym nie będzie miał pretensji, ani nikt. Ja nie widzę, ja tylko uważam, że [Piasecki] bzdurę kompletną napisał i przez to dał okazję do trzaśnięcia. A mogli naturalnie w Watykanie wykorzystać to pewni tam, prawda, ludzie. „Głupi”, co teraz zrobisz? A my to szerzej pojmujemy. Ale mogli też przecież, tam są różni ludzie i patrzą na te rzeczy. Ale mieli powód, powód to on dał. A przecież każdy teolog w Polsce, jeżeli będzie chciał szczerze, to powie, że jeśli będzie blagował, to powie, że wszystko dobrze, będzie się kłaniał, ale to nie o to chodzi, żeby było jasne.

D. – Czy ks. bp ten temat już z kimś dyskutował?

³⁰ W dniach 18–23 VII 1955 r. odbyła się w Genewie pierwsza od zakończenia II wojny światowej konferencja szefów rządów tzw. wielkiej czwórki: Francji, Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR poświęcona kwestiom rozbrojenia, bezpieczeństwa w Europie, rozwoju stosunków na linii Wschód–Zachód i zjednoczenia Niemiec. W jej trakcie przyjęto dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych na przyszłe ich spotkanie zaplanowane na październik 1955 r. Konferencja genewska, choć nie przyniosła konkretnych rozstrzygnięć politycznych, przyczyniła się do zmniejszenia napięcia na linii Wschód–Zachód. Zjawisko to określano mianem „ducha Genewy”.

K. – Rozmawiałem, tak. Może szczegółowo nie mówiliśmy jeszcze, ale z tym czy innym biskupem rozmawiałem. Mówiłem o istocie zagadnienia, że to bzdura kompletna jest. Ja przed Watykanem jeszcze mówiłem, że tu się nie trzyma kupy. Bo to już mówili profesorowie rozmaici, seminarium u mnie i w Poznaniu: Co ten pisze za bzdury? To było widoczne, panie pułkowniku, że to się nie trzyma, bo to logicznie, jak ktoś zna, nie chodziło o polityczną stronę, ale po prostu stworzenie. Plecie zupełnie, jak to jest powiązane, to przecież niemożliwe. On, zdaje się, że wziął od kogoś, od Tirs z zagranicy. Tylko że Tirs zupełnie inaczej. To mu teraz dowiedli, że on nie przeczytał do końca, że on postawił na pewnych stronach w ten sposób jak Piasecki, ale po to, żeby w ostatnim rozdziale zbić to, żeby pokazać, że to nie jest prawda. No więc tacy teologowie to mówili, bo ja Tirs samego nie miałem w ręku, tego podręcznika, na którym się podobno, rzekomo oparł Piasecki. Podobno na tym, ale Tirs nie rozumiał do końca i nie mógł zrozumieć może. No bo trzeba logicznego umysłu. Jeżeli on nie skombinował tego, to Francuz jest taki, który wysunął daleko idące postulaty z tym, żeby potem wykazać, że te postulaty, bo Tirs jest dosyć postępowy. No, ale nie na tyle, żeby doktrynę zwulgaryzować. To jest profesor, który uważał postawić to na poziomie. Można się nie zgadzać z tą doktryną, ale trzeba przyznać jej to, co należy. Bo ona jest większą panią jak my. Więc ja uważam, że to społecznie, to się da wyrównać, tylko on dał okazję, gdzie można było zamieszanie pewne wprowadzić. Ale tekstu no nie znam, komentarzy nie mam, bo ja miałem tylko jedną rzecz. Pan pułkownik nie zna, mianowicie powiedziałem tam panu Więckowskiemu, że jak ja mam tutaj [...] no więc prosiłem, aby mi przysłało do więzienia przemówienie Ojca Świętego po włosku, po francusku, zbiór tego z pieczęcią Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. I ja to miałem w więzieniu, porządnie sobie przeczytałem całą książkę. Więc tak wiedziałem, mniej więcej, jak Ojciec Święty patrzy na pokój, na to. Dużo pozytywnych bardzo stron, na społeczne [zagadnienia], żeby były współrzędy robotników w przedsiębiorstwach. Tak, że to widocznie daleko tam idą pewne sprawy, ale to trza [*sic!*] dokładnie badać, te dokumenty dobrze śledzić i myśleć. Więc ja powiadam, że będąc na pozycji biskupa, bo w tej chwili to nie ma mowy o jakimś stanowisku w episkopacie. No, bo episkopat jest już zajęty, mają swoich sekretarzy, mają swoich urzędników. A panie pułkowniku, jeżeli chodzi o ten ósmy, to ja sądzę, że pan pułkownik czy ktoś tam z władz da mi tam w prokuraturze i prokuratura, tak jak przy pierwszym było, żebym dziewiątego nie dochodził do tych drzwi. Dobrze, więc w takim razie ja otrzymam może tę kartkę później, żeby się zameldować.

D. – Dobrze, pomówimy jeszcze o tym.

K. – Dobrze, bardzo dziękuję panu pułkownikowi, że był taki łaskaw się pokazać.

Źródło: AIPN, 01283/1027, b.p., kopia, mps.

Patryk Pleskot

ZBRODNIA I KARA W MBP. SPRAWA EDMUNDA ŁEBKA

W dniu 29 sierpnia 1946 r., ok. 22.20, w pobliżu ulicy Sienkiewicza w Warszawie, Edmund Łebek, młodszy referent w Departamencie I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zabił trzema strzałami w plecy agenta „Freda”, z którym czasowo zamieszkiwał. Był to dopiero początek kłopotów młodego funkcjonariusza MBP.

Okoliczności tego zabójstwa znane są jedynie z dwóch dokumentów – raportu wyjaśniającego samego Łebka, sporządzonego 2–3 dni po tragicznym wydarzeniu, adresowanego do mjr. Jana Górskiego, naczelnika Wydziału I Departamentu I¹ oraz raportu z 26 września por. Stanisława Urlicha, kierownika Referatu II Sekcji 1 Wydziału I, napisanego dla tegoż mjr. Górskiego w momencie aresztowania winowajcy². Należy przy tym podkreślić, że raport Łebka siłą rzeczy jest nieobiektywny. Autor starał się zaprezentować w jak najlepszym świetle. Z kolei raport Urlicha ma charakter zwięzły, wobec czego nie wyjaśnia wszystkich tajemnic. Co ciekawe, sprawa nie pozostawiła bezpośredniego śladu w tzw. teczce osobowej ppor. Łebka. Prawdopodobnie postanowiono ją – w imię zawodowej solidarności – zatuszować.

Co wiemy o ppor. Łebku z okresu przed wstąpieniem do UB i do momentu morderstwa z 29 sierpnia 1946 r.? Badacze problemu przekonują, że pracownicy organów bezpieczeństwa wywodzili się najczęściej z kilku środowisk: specjalnych grup szkolonych w ZSRR (np. tzw. kujbyszewiaków), Armii Polskiej w ZSRR oraz pepeerowskiej GL/AL³. Biorąc pod uwagę inne kryteria podziału, można stwierdzić, że zasadniczo reprezentowali oni albo przedwojennych komunistów, albo świeżo werbowanych młodych ludzi, często niezbyt pewnych politycznie. Edmund Łebek nie do końca mieścił się w tych kategoriach. Z zachowanej ankiety personalnej dowiadujemy się, że był on przedstawicielem robotniczych środowisk Polonii francuskiej. Urodził się 14 stycznia 1921 r. w niemieckim Rogendorf. Gdy miał zaledwie rok, rodzina Łebków (ojciec Franciszek, matka Jadwiga i trzy starsze siostry) przeniosła się do wschodniej Francji, do robotniczego departamentu Moselle (miejscowość Nilvange). Tam też w 1923 r. urodziła się młodsza siostra Edmunda. W 1932 r. zmarł ojciec Franciszek⁴.

Według ustaleń Konrada Rokickiego w latach 1945–1955 od 60 do 66 proc. funkcjonariuszy deklarowało się jako robotnicy (być może wliczano tu także bezrolnych chłopów), 16–23 proc. jako chłopci, 3–17 proc. jako urzędnicy, a 0–6 proc. jako drobnomieszczaństwo.

¹ AIPN, 1572/874, Raport wyjaśniający Edmunda Łebka, 2 IX 1946 r., k. 2.

² *Ibidem*, Raport Stanisława Urlicha w sprawie zatrzymania Edmunda Łebka, 26 IX 1946 r., k. 52.

³ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 13–28. Zob. też A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland* [w:] *A Handbook of The Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, ed. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005, s. 221–283.

⁴ AIPN, 0193/3089, Ankieta specjalna nr 975, 11 XI 1945 r., k. 4–8.

Inne dane podawane przez tego badacza mówią o 56–58 proc. robotników, 26–27 proc. chłopów bezrolnych i małorolnych, 7–11 proc. chłopów średniorolnych, 4–5 proc. urzędników i 1–3 proc. drobnomieszczaństwa⁵. Łebek należał zatem do najbardziej typowej kategorii społecznej funkcjonariuszy BP.

Fatalny styl raportu wyjaśniającego i innych tekstów napisanych przez samego Łebka sugeruje, że był on słabo wykształcony. Mógł też po prostu nie najlepiej mówić po polsku. Jak przekonywał w ankiecie personalnej, ukończył siedem klas francuskiej szkoły powszechnej oraz siedem klas powszechnej szkoły polskiej dla emigrantów⁶. Nie odstawał zatem poziomem od innych pracowników Departamentu I MBP: według stanu na październik 1947 r. wśród terenowych funkcjonariuszy kontrwywiadu (w wydziałach I) wykształcenie wyższe posiadało 0,93 proc. ogółu, średnie – 11,66 proc., niepełne średnie – 29,4 proc., a powszechne i niższe – aż 58 proc.⁷ Sam minister bezpieczeństwa publicznego gen. Stanisław Radkiewicz przyznawał, że „pod względem wykształcenia ogólnego kadra nasza przedstawia się opłakanie”⁸. Dużym plusem Łebka była znajomość języków – deklarował dobre posługiwanie się francuskim, niemieckim i włoskim⁹. Być może dlatego skierowano go do pracy w kontrwywiadzie.

Jakkolwiek trudno do końca wierzyć wywodom Łebka zawartym w ankiecie personalnej, to wydaje się zgodne z prawdą, iż angażował się w działalność polityczną przed 1939 r. Należał najpierw nielegalnie do młodzieżowej przybudówki Francuskiej Partii Komunistycznej (od 1936 r., po zwycięstwie Frontu Ludowego), a także do Federacji Emigrantów Polskich (od 1937 r.). W 1938 r. został sekretarzem młodzieżówki FPK w Nilvange – był zatem aktywnym działaczem politycznym¹⁰. Po powrocie do Polski natychmiast wstąpił do PPR¹¹. Wyróżniał się na tle swoich kolegów, bowiem w 1945 r. bezpartyjni stanowili aż 42,56 proc. ogółu pracowników „bezpieki”¹². Jego działalność potwierdza dołączony do akt odpis referencji nadesłanych do MBP w grudniu 1945 r. przez Józefa Zajęca i Zuzannę Sendę, przedstawicieli FPK w departamencie Moselle¹³. Nie wiemy jednak, czy prawdziwe są słowa Łebka, który w swym życiorysie oświadczał: „Od lat 13 już śledziłem aktywność działaczy robotniczych [...], po osiągnięciu lat 14 zrozumiałem wyzyskiwanie człowieka przez człowieka i stałem się przeciwnikiem, ponieważ egzystencja moja doprowadziła mnie na tę drogę”¹⁴.

Najpierw pakt Ribbentrop-Mołotow, a później wybuch wojny, w której ZSRR wystąpił początkowo *de facto* jako sojusznik III Rzeszy, doprowadził do delegalizacji i rozkładu FPK. Wielu towarzyszy nie rozumiało polityki Wielkiego Brata. Łebek nie pisał jednak

⁵ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny...*, s. 18–19.

⁶ *Ibidem*.

⁷ A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2001, nr 15, s. 107–108. Zob. też *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: 1945–1947, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 154.

⁸ K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 72.

⁹ AIPN, 0193/3089, Ankieta specjalna nr 975, 21 XI 1945 r., k. 4–8.

¹⁰ *Ibidem*, Życiorys, 19 XI 1945 r., k. 10–11.

¹¹ *Ibidem*, Ankieta specjalna nr 975, 21 XI 1945 r., k. 4–8.

¹² K. Rokicki, *Aparatu obraz własny...*, s. 21–22. Zob. też *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989, s. 73; A. Dudek, A. Paczkowski, *Poland...*, s. 234.

¹³ AIPN, 0193/3089, Upoważnienie (odpis), 4 XII 1945 r., k. 16.

¹⁴ *Ibidem*, Życiorys, 19 XI 1945 r., k. 10–11. W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

o swoich rozterkach, stwierdził tylko, że prowadził w tym czasie „trudne” dyskusje na temat wojny w Finlandii. Atak Hitlera na ZSRR 22 czerwca 1941 r. radykalnie zmienił sytuację – FPK zdecydowanie zaangażowała się w antyhitlewski ruch oporu. Również Łebek włączył się w działalność *résistance* – w ciągu kilku miesięcy wraz z pięcioma kolegami zdobył (jak przynajmniej twierdził) 13 ręcznych karabinów maszynowych i 10 000 naboju. Nie dał jednak do zrozumienia, że uczestniczył w jakichś walkach¹⁵. 8 lutego 1942 r. młody partyzant został przyłapany w okolicach linii Maginota przez Wehrmacht i przekazany gestapo. Nie wiadomo, co tam robił – był sam i bez broni. Chociaż nie znaleziono przy nim nic kompromitującego, za przynależność do FPK otrzymał wyrok sześciu miesięcy więzienia oraz pracy w obozie aż do końca wojny. Po pięciu miesiącach Łebkowi udało się uciec i wrócić do komunistycznego ruchu oporu. Wkrótce jednak „braki materialne zmusiły mnie do udania się do Szwajcarii”. Chwilę później Łebek zmienił tę argumentację przekonując, że chciał przez Włochy dołączyć do partyzantów Tity. Zapewne była to dość nieporadna próba ideologicznego „ulepszenia” życiorysu, niemniej rzeczywiście udał się do Włoch. Po sześciu tygodniach został tam ponownie złapany i osadzony najpierw w obozie w Weronie, a potem w Bergamo¹⁶. W lutym 1943 r. wywieziono go do obozu Reichenau koło Insbrucka. Przybrał wtedy pseudonim Iwan Rybałko, którego używał do końca wojny¹⁷. Po ponad czterech miesiącach udało mu się po raz drugi uciec. Został jednak po kilku dniach złapany w Austrii (podówczas Marchii Wschodniej) i osadzony w obozie w Mark Pongan w Alpach Tyrolskich. Przebywał tam do maja 1944 r. Po kolejnej, nieudanej tym razem próbie ucieczki, przewieziono go do KL Dachau, gdzie pozostał do końca wojny¹⁸.

Sytuacja rodziny Łebków na początku 1945 r. nie jest do końca jasna. Prośba Edmunda o przyjęcie do MBP („gotów [jestem] na wszelką pracę, aby tylko być pomocom i [stać] na straży naszej wielkiej Partii PPR”), a także ankieta personalna są datowane dopiero na 21 listopada 1945 r.¹⁹ Po wyzwoleniu Łebek najprawdopodobniej powrócił do Francji – w życiorysie sugeruje, że chciał od razu przyjechać do Polski, ale uznał, że musi pomóc matce, która znalazła się w trudnej sytuacji materialnej²⁰. Pozostali członkowie rodziny zapewne zostali we Francji, siostra Anna-Marie działała w FPK²¹. Tymczasem raport Stanisława Urlicha przekonuje, że rodzina naszego bohatera zamieszkała we wsi Wierzbno (gmina Łambinowice, powiat Niemodlin) w województwie katowickim²². Być może chodziło o dalszą rodzinę, choć w ankiecie z listopada Łebek twierdził, że nie znał żadnego krewnego ze strony ojca i matki²³. Sprawa pozostaje niejasna.



Edmund Łebek

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, Życiorys, 19 XI 1945 r., k. 10–11; *ibidem*, Ankieta specjalna nr 975, 21 XI 1945 r., k. 4–8.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, Podanie o pracę, 22 XI 1945 r., k. 3.

²⁰ *Ibidem*, Życiorys, 19 XI 1945 r., k. 10–11.

²¹ *Ibidem*, Ankieta specjalna nr 975, 21 XI 1945 r., k. 4–8.

²² AIPN, 1572/874, Raport Stanisława Urlicha w sprawie zatrzymania Edmunda Łebka, 26 IX 1946 r., k. 52.

²³ AIPN, 0193/3089, Ankieta specjalna nr 975, 21 XI 1945 r., k. 4–8.

W listopadzie 1945 r. Łebek przybył do Warszawy z referencjami PPR²⁴, do której, jak wiemy, już wcześniej wstąpił (nie wiadomo, kiedy dokładnie) i złożył podanie o pracę w MBP wraz z wypełnioną ankietą. 23 listopada przeszedł badania lekarskie²⁵, a 26 listopada został zatrudniony na stanowisku młodszego referenta Wydziału I Departamentu I (nie ustalono sekcji, w której miał pracować)²⁶. Dzień później podpisał zobowiązanie wiernej służby „sprawie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski”²⁷. Bezpośrednią decyzję o zatrudnieniu Edmunda podjął bliżej nieznaną referent Bolesław Górski²⁸.

Szybko po przyjęciu Łebek został czasowo oddelegowany do pracy w PUBP w Niemodlinie w związku z przygotowaniami do tzw. referendum ludowego (czerwiec 1946 r.). Zdaniem Stanisława Urlicha pobyt tam wykorzystał do szukania mieszkania dla swych bliskich²⁹. Być może więc część rodziny Łebków znalazła się na tych terenach w wyniku wojennych zawirowań lub fali reemigracji. Młody funkcjonariusz spodobał się swoim przełożonym – w sporządzonej w końcu marca 1946 r. przez naczelnika Wydziału I Departamentu I kpt. Górskiego i kierownika Sekcji 1 Wydziału I kpt. Chudnickiego charakterystyce Łebka podkreślono, że „jest pracownikiem sumiennym, chętnym do pracy, lecz niezbyt samodzielny. Według swoich przekonań politycznych jest szczerym demokratą. Interesuje się życiem politycznym i bierze w nim udział. Moralnie stoi na odpowiednim poziomie. Odpowiednio do zajmowanego stanowiska ma perspektywę na awans służbowy”³⁰. Dnia 30 maja 1946 r. otrzymał premię 1000 zł „za ofiarną i pełną poświęcenia pracę”³¹ – zapewne przy przygotowaniach do referendum.

Szybko okazało się, że przełożeni zdecydowanie się mylili. Nie wiadomo dokładnie, kiedy Łebek pojechał „w teren”. Zapewne stało się to po marcu 1946 r. – nazwisko Łebka pojawia się w planie pracy Sekcji 1 Wydziału I Departamentu I MBP właśnie na marzec 1946 r.³² Jak zatem widać, postanowiono przypisać go do Sekcji 1. Czym Łebek zajmował się w pracy? Wydział I podejmował kwestie niemieckie – przede wszystkim tropił pozostałości po nazistowskim aparacie okupacyjnym i walczył z wywiadem, powstającym w tym czasie w okupowanej przez aliantów zachodniej części Niemiec. W Sekcji 1 pracowało wtedy (przynajmniej na papierze) 10 osób: kierownik sekcji (mjr), zastępca kierownika (kpt.), dwóch starszych referentów (kpt.), czterech referentów (por.) i dwóch młodszych referentów (ppor.)³³. Do tych ostatnich zaliczał się Łebek. Sekcja 1 dzieliła się na trzy referaty. Pierwszy zajmował się gestapo (Tajną Policją Państwową) i SD (Służbą Bezpieczeństwa SS). Drugi interesował się NSDAP, SS i SA. Trzeci odpowiadał za kripo (Policję Kryminalną)³⁴. Łebek pracował jako młodszy referent w Referacie I. Jego przełożonym był referent Koszałka. Na czele Referatu II stał nie kto inny, jak Stanisław Urlich. Pracował tu również młodszy referent Soczewica, który pojawił się w zeznaniach Łebka³⁵.

²⁴ *Ibidem*, Pismo Wydziału Personalnego PPR do MBP, 20 XI 1945 r., k. 13.

²⁵ *Ibidem*, Świadectwo lekarskie nr 684 Polikliniki Centralnej MBP, 23 XI 1945 r., k. 14.

²⁶ *Ibidem*, Zawiadomienie Wydziału Personalnego MBP o zatrudnieniu, 26 XI 1945 r., k. 22.

²⁷ *Ibidem*, Zobowiązanie Edmunda Łebka, 27 XI 1945 r., k. 12.

²⁸ *Ibidem*, Wniosek Bolesława Górskiego o przyjęcie do pracy Edmunda Łebka, 27 XI 1945 r., k. 24.

²⁹ AIPN, 1572/874, Raport Stanisława Urlicha w sprawie zatrzymania Edmunda Łebka, 26 IX 1946 r., k. 52.

³⁰ AIPN, 0193/3089, Charakterystyka Edmunda Łebka sporządzona przez kierownika Sekcji 1 Wydziału I Departamentu I i naczelnika Wydziału I Departamentu I, 29 III 1946 r., k. 25.

³¹ *Ibidem*, Przebieg służby Edmunda Łebka, b.d., k. 21.

³² AIPN, 1572/871, Plan pracy Sekcji 1 na miesiąc marzec 1946 r., k. 17.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*; AIPN, 0193/3089, Przebieg służby Edmunda Łebka, b.d., k. 21.

Po powrocie z Niemodlina nad Edmundem poczęły zbierać się czarne chmury. Prawdopodobnie trudno mu było przystosować się do życia w kraju, którego tak naprawdę nie znał, bez własnego mieszkania, bliskich, stabilizacji. Być może czuł się samotny, może nieco rozczarowany tym, czego doświadczał. Trudno na podstawie dokumentów badać prawdziwe i żywe emocje. W każdym razie w krótkim czasie doszło do tragicznych wydarzeń z 29 sierpnia.

* * *

Jest oczywiste, że w prezentowanym poniżej raporcie (dokument nr 1) Łebek nieporadnie próbował opisać sytuację jak najkorzystniej dla siebie. Pijacka awantura, zakończona strzałami w plecy, została przedstawiona jako walka w obronie dobrego imienia dyrektora Departamentu I. Jednocześnie zarzuty, które miał formułować „Fred”, najpewniej członek sieci agenturalno-informacyjnej Departamentu I, a także jego stosunek do pracy dla MBP, nie musiały być zmyślane. Raport Stanisława Urlicha (dokument nr 2) dowodzi, że wyjaśnienia Łebka nie zadowolily jego zwierzchników i Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP – wszczęto śledztwo. Sam Łebek po feralnych wydarzeniach załamał się i zaczął planować ucieczkę z Warszawy, chcąc zerwać kontakty z „bezpieką”. Zabójstwo „Freda” mogło nastąpić w afekcie, a sprawca zaczął żałować swych czynów. Po ponad dwóch miesiącach nagle zniknął. Ppor. Koszałka w raporcie z 18 listopada 1946 r. donosił, że poprzedniego dnia ok. godz. 15.00 Łebek zameldował o swoim wyjściu z pracy i później już nie wrócił. Nie nocował też w swoim mieszkaniu, choć gospodyni domu twierdziła, że ok. 18.00 pojawił się w nim, po czym wyszedł do znajomej mieszkającej w tej samej posesji, gdzie przebywał około godziny. Potem ślad po nim zaginął. Gospodyni nadmieniła również, że dwukrotnie nieznanymi ludźmi pytali o Łebka. Ppor. Koszałka, który wraz z referentem Soczewicą przybył nazajutrz – 18 listopada – do mieszkania uciekiniera, zauważył otwartą szafę i spakowaną teczkę leżącą na tapczanie. Brakowało bielizny i ubrań. Morderca uciekł w pośpiechu. Po raz kolejny w jego życiu nie była to jednak ucieczka skuteczna. Dzień później do akcji wkroczył Stanisław Urlich, szef Referatu II Sekcji 1.

* * *

Nawet przez suchy i nienajlepszy stylowo raport, umieszczony poniżej, można zobaczyć, jak silne emocje szarpały Edmundem Łebkiem. Dwie próby samobójcze dobitnie świadczą o jego bardzo złym stanie emocjonalnym i psychicznym. Młody funkcjonariusz czuł się zaszczuty, wystraszony, nie był pewien, co ze sobą zrobić. Czy znalazł się w podobnym stanie i położeniu, jak w czasie wojennych ucieczek z niemieckich obozów? Być może poza uciekaniem nie widział innego sposobu ratowania się. Można zatem zrozumieć Łebka, czy nawet mu współczuć. Jednakże za swój haniebny czyn powinien zostać ukarany. Stało się jednak inaczej – całą sprawę postanowiono zatuszować. Zdecydowano co prawda, że Łebek nie będzie już pracował w MBP (służbę w resorcie formalnie zakończył 18 grudnia 1946 r.³⁶), ale jednocześnie zapewniono mu zabezpieczenie na przyszłość, kierując go w styczniu 1947 r. do pracy w Batalionie Specjalnym KG MO na stanowisko dowódcy plutonu w stopniu starszego sierżanta. W istocie oznaczało to awans Łebka. O żadnym sądzie, procesie, zadośćuczynieniu nie było nawet mowy.

³⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu I do KG MO, 4 I 1947 r., k. 31.

KG MO podejrzliwie podeszła do przysłanego jej pracownika – w piśmie z 7 stycznia 1947 r. Michał Rossner, szef Wydziału Personalnego KG, dopytywał się: „ponieważ wydaje mi się, że człowiek ten został wydalony, jeśli przypuszczenie to jest słuszne, proszę o podanie przyczyn jego wydalenia oraz o podanie Waszej opinii odnośnie skierowania go do naszych szeregów”³⁷. Kierownictwo Departamentu I, chcąc uniknąć skandalu, postanowiło skłamać – w piśmie z 20 stycznia stwierdzono: „Łebek Edmund zwolniony został z pracy w MBP na skutek nieporozumień wynikłych pomiędzy nim, a b[yłym] zwierzchnikiem. Zdaniem Biura Personalnego MBP ob. Łebek może być zatrudniony w organach MO”³⁸. Do pisma dołączono charakterystykę Łebka sporządzoną przez mjr. Górskiego. Przekonywał on, że Łebek „za okres pracy w Wydziale I odznacza się zdyscyplinowaniem i sumiennością w pracy”³⁹.

Nie wiemy, co dalej działo się z Edmundem Łebkiem ani jak poradził sobie na nowym stanowisku. 13 stycznia 1971 r. w podaniu do Departamentu Kadr MSW zwrócił się z prośbą o wydanie mu zaświadczenia pracy w MBP w związku z przejściem na rentę inwalidzką⁴⁰. Na tym ślad się urywa.

Przypadek Łebka – na pewno nieodosobniony – oraz prezentowane poniżej dokumenty pokazują, że materiały wytworzone przez służby bezpieczeństwa Polski Ludowej mogą być wykorzystywane nie tylko do odtwarzania faktografii działań komunistycznego aparatu represji, ale również stanowią cenne źródło dla badaczy interesujących się sferą *mentalités*, socjologią władzy czy psychologią społeczną. Pozwalają one w konfrontacji z innymi źródłami odtwarzać motywacje, uwarunkowania psychologiczne, emocje, gry i podstępny zarówno ofiar, jak i „katów” oraz reprezentantów całej gamy postaw pośrednich.

Nieco prowokująco można postawić pytanie, czy śledzenie losów szeregowych przedstawicieli „bezpieki”, a także agentów i informatorów (postać „Freda” jest co najmniej równie ciekawa, jak Łebka) nie da się wykorzystać do analizy w stylu włoskiej szkoły mikrohistorycznej, która zakłada poznawanie rzeczywistości społecznej poprzez jednostkowe, wyjątkowe przypadki⁴¹. Czy odtwarzanie biografii takich ludzi, jak Edmund Łebek, może stać się narzędziem w kreśleniu charakterystyki komunistycznego aparatu represji w Polsce Ludowej?

³⁷ *Ibidem*, Pismo szefa Wydziału Personalnego KG MO do dyrektora Biura Personalnego MBP, 7 I 1945 r., k. 30.

³⁸ *Ibidem*, Pismo do szefa Wydziału Personalnego KG MO, 20 I 1947 r., k. 26.

³⁹ *Ibidem*, Charakterystyka Edmunda Łebka (odpis), 20 I 1947 r., k. 27.

⁴⁰ *Ibidem*, Pismo Edmunda Łebka do Departamentu Kadr MSW, 13 I 1947 r., k. 36.

⁴¹ Carlo Ginzburg na przykład próbował zbadać religijność szesnastowiecznej wsi włoskiej na podstawie losów pewnego młynarza Menocchia. Z kolei Alain Corbin, śledząc życie nikomu nieznanego Louis-François Pinagota, starał się poznać społeczeństwo francuskie XVIII w. Zob. C. Ginzburg, *Ser i robaki. Wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*, Warszawa 1989; A. Corbin, *Le monde retrouvé de Louis-François Pinagot. Sur les traces d'un inconnu (1798–1876)*, Paris 1998.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

[1946 sierpień 30]^a, Warszawa – Raport wyjaśniający Edmunda Łebka¹

Od mł[odsze]go ref[erenta] I S[ekcji] I W[ydziału]
Łebek Edmund^b

Do
naczelnika I W[ydziału] I
Dep[artamentu]
mjr. Górskiego²

Raport wyjaśniający

Melduję, że w dniu 28 VIII [19]46 r. udając się po pracy wraz [z] mł[odszy]m ref[erentem] Soczewicą, któremu pomagałem przenosić bagaże z bursy do nowego miejsca zamieszkania Chmielna 26, gdzie następnie udaliśmy się do mojego mieszkania Sienkiewicza 4–24. Było to o godz. 19.45, pierwsze nasze spojrzenie było silny zapach wódki, na podłodze ser biały rozdeptany, a age[nt] „Fred” [w] pijanym stanie więc zacząłem mu tłumaczyć, ale nie mogłem dojść do porozumienia, bo „Fred” zaczął wykrzykiwać, że ma dość tej pracy, że ob. Pułkownik^c na jego d.p. więcej jeździ, że tylko robi mu kanty. Nie chcąc, aby wykrzyki się powtarzały, postanowiliśmy wyjść z mieszkania. Wracając o godz. 21.40, chcąc się położyć spać, nie mogłem powodem tym, że age[nt] „Fred” już leżał na tapczanie w ubraniu i w butach; nie chcąc żadnego szumu robić, położyłem się na podłodze i tak przesiedziałem do rana, rano 29 VIII [19]46 r. zwróciłem mu uwagę o niewłaściwym zachowaniu jego, na co on się stawiał, mówiąc mi, że jego skierowano do mnie, aby zamieszkiwał, a że się upił, to nie jest nic nadzwyczajnego, że tak i tak podziękuje za te prace, 15 tys. nie są wystarczalne na dwa miesiące, dalej zarzucając mi, że [w] poniedziałek 26 VIII [19]46 r. nie przyniosłem produkty żywnościowe. Zaznaczam, że (age[nt] „Fred”) 24 VIII [19]46 r. sam odebrał produkty, co następnie konserwy mięsne i tłuszcz sprzedał, mówiąc, że ob. Pułkownik miał mu dać pewną sumę pieniężną, a za to otrzymał suchy prowiant, tegoż samego dnia przepił wszystko, wracając o godz. 24.00 w stanie pijanym, przychodząc do pracy 29 VIII [19]46 r. o godz. 8.30 opowiedziałem o całym zajściu ref[erentowi] Koszałce, który natychmiast udał się ze mną do age[nta] „Fred[a]”, ale i to nie pomogło, bo zaczął wymawiać różne zarzuty, a przede wszystkim na ob. Pułkownika, wróciwszy do MBP, napisałem raport o przydzielenie mu produktów, które za zgodą ob. mjr. Górskiego i ob. Erde³ otrzymałem i poniosłem

^a Raport musiał powstać między 30 VIII a 2 IX 1946 r.

^b Po prawej stronie prostokątna pieczęć MBP Departament I Wpł[ynęło] dn. 2 IX 1946 r. L.dz. 13031 Ref. Data i cyfry wpisane odręcznie. Wewnątrz pieczęci odręczny dopisek W I. Poniżej na lewym marginesie odręczny dopisek major Górski. Sprawę przekazać do majora Siedleckiego, nieczytelny podpis. Obok dopisek ołówkiem Przekazano do mjr. S[iedleckiego], nieczytelny podpis.

^c Prawdopodobnie chodzi o plk. Ludwika Sielickiego.

¹ W tekście, podobnie jak w cytatach, pozostawiono wszystkie błędy składniowe, gramatyczne i stylistyczne.

² Jan Górski – naczelnik Wydziału I Departamentu I MBP (1 I 1945–31 XI 1947).

³ Aleksander Erde – sekretarz komórki partyjnej PPR przy Departamencie I (1945–1946).

tegoż samego dnia. Wracając z pracy o godz. 21.30, zastałem „Freda” w mieszkaniu przy chowaniu marynarki mojej; zauważyłem, że pistolet mój FM belgijska nie była w szafie, jak i brak dwóch koszul i parę kaleson[ów], na co zacząłem podejrzewać age[nta] „Freda” o ucieczkę, zaznaczam, że był trochę podchmielony, wszczął ze mną rozmowę, że tak pracować nie może, że jakby wiedział, że sprawa Krzystofik Ireny⁴ byłaby taką długą, to by już dawno uciekł za granicę i wtedy z[a]częły się zarzuty na ob. pułkownika, mówiąc, że ob. pułkownik dał takie zadanie, co on nawet nie nosi się zamiarem je wykonać, a to, że życie mu jest miłe, a przeczuwa, że ob. pułkownik wysyła go rozmyślnie pod kule, szafując jego życie, na co reagowałem, mówiąc mu, żeby był cicho; on na to, pierd[...] takie Ministers[t]wo, sami oszuści, dość mam tego i wziął szybko wybieg[ł] na ulicę; ja udałem się w pogoń za nim; było to o godz. 22.20 doścignawszy go wywiązała się walka wręcz „Fred”, wtedy wyjął z kieszeni rewolwer typu FM belgijski, chcąc mnie zastrzelić, nie wiedziawszy czy FM miała iglice lub to nie wiedziałem sam fakt widząc w jego ręku broń wyjąłem nagan i w krótki[ej] walce, która wywiązał[a] się wtedy, strzeliłem raz, trafi[aj]ąc go w piersi; wtedy obrócił się tyłem tak, że trafiłem w plecy; wszystkiego dałem do niego trzy strzały. Wtedy udałem się do Ministerstwa celem zameldowania o wypadku ob. pułkownika, który polecił zawiadomić^d.

Źródło: AIPN, 1572/874, k. 2, oryginał, mps.

^d Na tym tekst się urywa. Poniżej znajduje się podpis Łebka – może więc nie było już dalszego ciągu.

⁴ Postać nieznana. Prawdopodobnie chodzi o rozpracowanie, w którym „Fred” uczestniczył jako agent.

Nr 2

1946 wrzesień 26, Warszawa – Raport Stanisława Urlicha w sprawie Edmunda Łebka

Warszawa, dnia 26 IX 1946 r.

Referent I Wydz[iału] I Dep[artamentu]
Urlich Stanisław

Do
naczelnika I W[ydziału] I
Dep[artamentu]
mjr. Górskiego

Raport

w sprawie zatrzymania Łebek Edmunda^a

W dniu 19 IX wyjechałem z Waszego polecenia celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie Łebek Edmunda. W dniu tym przyjechałem do Niemodlina woj. Katowice, gdzie skontaktowałem się z szefem PUBP. Tu dowiedziałem się, iż Łebek, będąc w czasie referendum na zadaniu, poszukiwał dla swej rodziny mieszkania dla osiedlenia, lecz dokładnie gdzie i w jakim miejscu nie mogą mi powiedzieć. Wówczas poprosiłem o skontaktowanie mnie z tym szoferem, z którym Łebek jeździł sam, gdy wypełniał swoje służbowe zadanie. W rozmowie z szoferem dowiedziałem się, że gdzieś w okolicy Łambinowic Łebek znalazł mieszkanie dla swej rodziny, lecz dokładnie o tym może powiedzieć referent placówki Łambinowice. Po skontaktowaniu się z referentem placówki dowiedziałem się, iż rodzina Łebek zamieszkuje we wsi Wierzbno gm. Łambinowice pow. Niemodlin.

Przeprowadziłem wywiad, gdzie dowiedziałem się, że Łebek powinien przyjechać za kilka dni, wówczas kazałem kontrolować wszystkie pociągi przechodzące na stacji Łambinowice, następnie mieć pod obserwacją mieszkanie rodziny Łebka.

W dniu 20 IX [19]46 r. o godz. 21 został Łebek zatrzymany na stacji Łambinowice w drodze do wsi Wierzbno. 21 IX [19]46 r. zostałem powiadomiony przez szefa PUBP, iż Łebek jest zatrzymany i usiłował uciec. Wówczas kazałem przewieźć go do Katowic.

23 IX [19]46 r. rozmawiałem z Łebkiem, który oświadczył mi, że uciekał dlatego, że bał się płk. Sielickiego i że zauważył od pewnego czasu, że za nim śledzą jacyś podejrzeni ludzie. W dniu, kiedy wyjechał, dokładnie kiedy chciał pójść do domu nocować, zauważył w korytarzu przed jego mieszkaniem jakiegoś osobnika, który przekładał do palta broń. Łebek zląkł się go i postanowił więcej nie wrócić do mieszkania, następnie wyjechał on do Bytomia, gdzie poszukiwał siostry. 20 IX został zatrzymany przez UB na stacji Łambinowice. W czasie gdy był zatrzymanym, usiłował uciec, lecz został ponownie schwytany. Następnie został przewieziony do aresztu PUBP w Niemodlinie. Tu Łebek usiłował powiesić się, lecz to nie udało mu się. Wówczas przeciął sobie żyły i to nie poskutkowało, w końcu dał temu pokój i pozwolił się odwieźć do Katowic.

^a Na lewym marginesie nieczytelny podpis i odręczny dopisek 16/946.

Referent placówki UB w Łambinowicach zawiadomił mnie, że 18 IX był u rodziny Łebka, gdzie dowiedział się, że siostra Łebka była 16 IX w Warszawie i zabrała wszystkie jego rzeczy do domu, następnie, że Łebek będzie za kilka dni u matki, gdyż ma wyjechać za granicę.

W rozmowie z Łebkiem pytałem się go, czy miał zamiar wyjechać za granicę. Łebek oświadczył mi, że plany miał takie, lecz zmienił je i postanowił wyjechać do Wałbrzycha i zająć się handlem.

Dziś 26 IX w drodze Łebek oświadczył mi, że broń jego zabrała siostra jeszcze w niedzielę i znajduje się w domu w Łambinowicach.

Referent 1 S[ekcji] I Wydz[iału]
(Urlich, ppor.)^b

Źródło: AIPN, 1572/874, k. 52, oryginał, mps.

Warszawa 22-11-1945

Ja niżej podpisany Łebek Edmund
rodzony 14-1-1921, proszę o przyjęcie
mnie, do służby bezpieczeństwa Publicznego,
gotów na wszelką pracę, aby tylko być
pomocnym, i na starej naszej wielkiej
Partji P.P.R. Spodzielam się z moją
prośbą zostanie należycie przyjęta

AIPN

Łebek Edmund

Podanie Edmunda Łebka o przyjęcie do pracy w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego

^b Powyżej odręczny podpis.

Rafał Leśkiewicz

SPRAWA OBIEKTOWA KRYPTONIM „DEBIUT”. PIERWSZY POWSZECHNY ZJAZD ARCHIWISTÓW POLSKICH W PRZEMYŚLU (1986 R.) W ZAINTERESOWANIU SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Zrekonstruowana po zakończeniu II wojny światowej państwowa służba archiwalna pozostawała poza sferą szczególnego zainteresowania organów bezpieczeństwa państwa. Archiwa były raczej utożsamiane z miejscem mozolnej pracy naukowej niż działalnością o charakterze antysocjalistycznym. Z uwagi na znajdujące się w nich zbiory, były one objęte prewencyjną kontrolą operacyjną, prowadzoną przez komunistyczną „bezpiekę”.

Służba Bezpieczeństwa dała wyraz swojemu szczególnemu zainteresowaniu środowiskiem archiwistów w związku z organizowanym w 1986 r. pod auspicjami Stowarzyszenia Archiwistów Polskich I Powszechnym Zjazdem Archiwistów Polskich. Gospodarzem zjazdu, odbywającego się w dniach 27–29 sierpnia 1986 r., był Przemyśl¹. Służba Bezpieczeństwa, obawiając się podczas obrad działań o charakterze antysocjalistycznym, postanowiła założyć sprawę obiektową, mającą na celu „kompleksową ochronę operacyjną zjazdu oraz imprez towarzyszących”². Biorąc pod uwagę, że było to pierwsze tego typu spotkanie zorganizowane przez archiwistów w PRL, funkcjonariusze SB postanowili nadać tej sprawie kryptonim „Debiut”. Wniosek o jej założenie datowany jest na 4 sierpnia 1986 r., formalnie jednak po jego zatwierdzeniu przez szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych

¹ Zob. *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich (Przemyśl 27–29 VIII 1986 r.)*, t. 1, red. A. Tomczak, J. Pabisz, S. Nawrocki, I. Radke, Warszawa 1991.

² AIPN Rz, 036/15, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Debiut” z dnia 4 VIII 1986 r., k. 2. Sprawy obiektowe wszczynano z reguły w celu kontrolowania instytucji, organizacji lub wydarzeń naukowych, społecznych i politycznych. Miały one charakter profilaktyczny, a ich głównym celem było zapewnienie dopływu bieżących informacji SB. Jednym z kryteriów, decydujących o założeniu sprawy obiektowej w latach osiemdziesiątych XX w., było tzw. polityczne lub społeczne zagrożenie dla systemu. Z uwagi na to, że na wszelkich sympozjach, konferencjach i zjazdach mogły być głoszone antysocjalistyczne poglądy, SB prewencyjnie zakładała sprawy obiektowe w celu kontroli ich przebiegu i zachowań uczestników. Działania operacyjne, prowadzone w ramach tego typu spraw, były wspierane oficjalną współpracą z miejscowymi organami administracyjnymi i partyjnymi. Szerzej zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 250–259.

w Przemyślu płk. Józefa Karasia sprawa została zarejestrowana 8 sierpnia. Oficjalnie zakończono ją 15 grudnia 1986 r. We wniosku o zakończenie sprawy obiektowej zapisano: „Zgodnie z celem założonym w sprawie obiektowej przebieg I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich był zbieżny z przyjętym programem i nie zawierał incydentów o charakterze szkodliwym politycznie”³.

Prowadzone przez przemyską SB działania operacyjne były typowe dla takich spraw. Starano się przede wszystkim wykorzystać agenturę założoną w środowisku archiwistów. Funkcjonariusze SB, uczestnicząc w zjeździe, prowadzili obserwację osób biorących w nim udział i skrzętnie notowali ich wystąpienia podczas obrad.

Akta sprawy obiektowej o kryptonimie „Debiut” przechowywane są w zasobie archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie. Zostały tam przekazane 28 sierpnia 2001 r. przez Delegaturę Urzędu Ochrony Państwa w Rzeszowie na mocy przepisów ustawy o IPN⁴. Dokumentację sprawy stanowi jedna teczka aktowa, licząca 61 kart i zawierająca kilkadziesiąt dokumentów. Są wśród nich materiały wytworzone w związku z założeniem sprawy, w tym wniosek o wszczęcie sprawy i tzw. meldunek założeniowy. Ponadto w aktach sprawy znajdują się dokumenty operacyjne dotyczące prowadzonej przez funkcjonariuszy SB kontroli operacyjnej przygotowań do zjazdu, przebiegu obrad plenarnych i prac poszczególnych sekcji. W trakcie obserwacji tychże przygotowań SB sporządziła imienną listę wszystkich uczestników wraz z ich miejscem stałego zamieszkania. Dodatkowo w oparciu o zdobyte informacje funkcjonariusze SB ustalili, że w obradach weźmie udział 416 uczestników w tym: 7 profesorów, 7 docentów, 50 doktorów, 155 magistrów oraz 197 pozostałych osób. Spośród nich 186 reprezentowało archiwa państwowe, 92 – archiwa zakładowe, 37 – uczelnie i archiwa uczelniane, 9 – Centralne Archiwum Wojskowe, 30 – Archiwum KC i KW PZPR, 13 – Archiwum PAN, 7 – ministerstwa. Skład uzupełniało 5 studentów, 21 przedstawicieli spółdzielni świadczących usługi archiwalne oraz 16 osób nienależących do żadnej z powyższej wymienionych grup⁵. Spośród dokumentów o charakterze operacyjnym na uwagę zasługują przede wszystkim notatki służbowe funkcjonariuszy z rozmów przeprowadzonych z kontaktem służbowym „Z.K.”, jak również wyciąg z informacji od tajnego współpracownika o pseudonimie „Jedenastka”. Dokumentację sprawy uzupełniają szczegółowe notatki z przebiegu posiedzeń, sporządzone przez funkcjonariuszy przysłuchujących się obradom. Ostatnim dokumentem jest wniosek o zakończenie sprawy obiektowej.

Poniżej zaprezentowano wybrane i w opinii autora najciekawsze dokumenty ze sprawy obiektowej o kryptonimie „Debiut”: wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej, meldunek założeniowy, informacja dotycząca przygotowań do I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyślu skierowana do I sekretarza KW PZPR w Przemyślu, notatka służbowa z rozmowy z KS pseudonim „Z.K.”, meldunek operacyjny sporządzony w dniu kończącym obrady, wyciąg z informacji od TW „Jedenastka” oraz wniosek o zakończenie sprawy obiektowej. Przygotowując edycję źródłową, pominięto stałe elementy formularzy oznaczone numerami 1 i 7. Opracowane dokumenty zawierają biogramy funkcjonariuszy przemyskiej SB, zaangażowanych w działania operacyjne związane z inwigilacją uczestników zjazdu.

³ AIPN Rz, 036/15, Wniosek z dnia 13 XII 1986 r. o zakończenie sprawy obiektowej, k. 60.

⁴ Protokół zdawczo-odbiorczy nr 6 z 27 VIII 2001 r. przechowywany w Oddziale IPN w Rzeszowie.

⁵ AIPN Rz, 036/15, Notatka służbowa dotycząca uczestników I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyślu w dniach 27–29 VIII 1986 r., według stanu na dzień 13 VI 1986 r., k. 20.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1986 sierpień 4, Przemyśl – Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Debiut”

Zatwierdzam^{a1}
dnia ^{b7}VIII^b 19^b86^b r.

Przemyśl, dnia 4 VIII 1986 r.
Tajne

Wniosek

o wszczęcie sprawy obiektowej
kryptonim „Debiut”²

Na: Pierwszy Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyślu

Cel założenia: kompleksowa ochrona operacyjna przebiegu obrad zjazdu oraz imprez towarzyszących przed:

- próbami wykorzystywania Zjazdu przez poszczególnych uczestników naukowców do demonstrowania własnych poglądów i interpretacji przepisów z zakresu archiwizacji w sposób niezgodny z obowiązującym porządkiem prawnym;
- podejmowania szkodliwych politycznie inicjatyw ze strony naukowców archiwistów oraz działaczy struktur konspiracyjnych, poprzez inspirowanie uczestników Zjazdu do podpisywania petycji i listów protestacyjnych;

^a Dokument opatrzony pieczętką o treści: Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przemyślu płk mgr Józef Karaś oraz nieczytelnym podpisem.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Poniżej pieczętka o treści: Naczelnik Wydziału III WUSW w Przemyślu kpt. mgr Tadeusz Stępień oraz nieczytelny podpis.

¹ Józef Karaś, ur. 26 IX 1930 r. w Sulisławicach (pow. sandomierski), s. Tomasz. Służbę w Wydziale I WUBP w Koszalinie pełnił od 1951 r., w 1953 r. objął stanowisko kierownika sekcji w tym wydziale. Od 1955 r. kierownik sekcji w Wydziale II, od 1956 r. oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Koszalinie, od 1959 r. kierownik grup operacyjnych Wydziału II, od 1961 r. zastępca naczelnika Wydziału II, od listopada 1963 r. starszy inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Koszalinie, od 1971 r. II zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Zielonej Górze, od 1 VI 1975 r. komendant wojewódzki MO w Przemyślu, w okresie I VIII 1983 r.–15 XII 1986 r. szef WUSW w Przemyślu. Następnie w dyspozycji Departamentu Kadr MSW. Zwolniony ze służby 15 VII 1987 r. W 1951 r. – ppor., 1954 r. – por., 1957 r. – kpt. MO, 1962 r. – mjr MO, 1966 r. – ppłk MO, 1971 r. – płk MO. Szerzej zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 209.

² Sprawa obiektowa o kryptonimie „Debiut” została zarejestrowana w dzienniku rejestracyjnym WUSW w Przemyślu pod numerem PR-7479. W inwentarzu akt spraw obiektowych w rubryce zatytułowanej „zabarwienie sprawy” wpisano „ochrona I Zjazdu Archiwistów w Przemyślu”. Sprawa była prowadzona od 8 VIII do 15 XII 1986 r.

– propagowaniem na forum Zjazdu oraz w wąskich gronach, podczas rozmów towarzyskich, idei prosolidarnościowych, tzw. prawd historycznych i założeń programowych czołowych opozycyjnych naukowców historyków³.

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 2, formularz, mps.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

IV | 18

~~TAJNE~~
spec. znaczenia

JAWNE

3-10-2008
Józef Obiel-Boko
Imię i nazwisko podpis

SPRAWA OBIEKTOWA

"DEBIUT"

nr rej. PR-7479

Zaczęto dn. 1986.08.08
Zakończono dn. 1986.12.15

AIPN Rz

IPN-Rz-036/15

EO-150/82

³ Tadeusz Stępień, ur. 30 III 1945 r. w Metz we Francji, s. Stefana. W 1970 r. przyjęty do służby w KW MO w Łodzi. Następnie funkcjonariusz Referatu ds. Bezpieczeństwa w Tomaszowie Mazowieckim. Od 1975 r. kolejno: młodszy inspektor, inspektor i starszy inspektor w Wydziale IV KW MO w Piotrkowie Trybunalskim. Od 1980 r. zastępca naczelnika w Wydziale IV KW MO w Przemysłu, od 1984 r. naczelnik Wydziału III w Przemysłu, od 1989 r. p.o. naczelnika Wydziału Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa WUSW w Przemysłu. W marcu 1990 r. zwolniony ze służby. W 1972 r. – plut. MO, 1974 r. – sierż. MO, 1976 r. – st. sierż. MO, 1978 r. – ppor. MO, 1981 r. – por. MO, 1984 r. – kpt. MO, 1988 r. – mjr MO. Szerzej zob. *Twarze bezpieczeństwa w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 363–364.

Nr 2

1986 sierpień 5, Przemyśl – Meldunek założeniowy nr 151/86 w sprawie obiektowej kryptonim „Debiut”

Wydział III
WUSW w Przemyślu^a

Przemyśl, 1986 VIII 5
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr ^b2^b

Meldunek założeniowy nr 151/86
do sprawy obiektowej krypt. „**Debiut**” PR – ^b7479^b
identyfikator: ^b6094/86^b

W dniach 27–29 sierpnia 1986 r. w Przemyślu odbędzie się Pierwszy Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich. Organizatorem tej imprezy jest Zarząd Główny Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Warszawie oraz Komitet Organizacyjny I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyślu.

Udział w Zjeździe zapowiedziało ok. 400 naukowców historyków i archiwistów z terenu kraju.

Zjazd w Przemyślu jest pierwszą tego typu imprezą w historii istnienia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Organizatorzy w programie zjazdu przewidują:

– w dniu 27 sierpnia br. godz. 10.00 uroczyste otwarcie i obrady plenarne, podczas których referaty wygłoszą:

– prof. dr Marian Wojciechowski nt. „Stan i perspektywy rozwoju archiwów polskich”;

– prof. dr Zygmunt Kolankowski nt. „Organizacje zawodowe archiwistów w Polsce i zagranicą”;

– prof. dr Andrzej Tomczak nt. „Stan i potrzeby badań nad dziejami archiwów w Polsce”;

– w dniu 27 sierpnia br. w godz. 15.00–19.00 oraz w dniu 28 sierpnia br. w godz. 9.00–13.00 realizowane będą obrady w czterech sekcjach problemowych poświęconych: problemowi zawodu archiwisty, roli archiwistów i archiwów w nauce i społeczeństwie, stanowi i perspektywom rozwoju informacji o materiałach archiwalnych oraz problemom zabezpieczenia prawidłowego obiegu dokumentacji w instytucjach i zakładach pracy,

– w ostatnim dniu Zjazdu, tj. 29 sierpnia br., w godz. 9.00–13.00 odbędą się obrady plenarne, podsumowujące imprezę. Obrady plenarne zjazdu odbywać się będą w hali sportowej Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Przemyślu.

Istnieje zagrożenie, że obrady Zjazdu mogą być wykorzystane przez przedstawicieli struktur konspiracyjnych bądź naukowców prezentujących wrogie postawy do nadania mu charakteru imprezy o szkodliwym wydźwięku politycznym.

W związku z powyższym Pierwszy Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich oraz imprezy towarzyszące objęto kompleksową ochroną operacyjną w ramach sprawy obiektowej krypt[onim] „Debiut”.

Prowadzący sprawę: por. Zbigniew Szafert^c

^a Dokument opatrzony pieczętką o treści: Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przemyślu płk mgr Józef Karaś oraz nieczytelnym podpisem. Obok adnotacja: BE-001665/86.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

Wykonano w 3. egz.

Nr 1 – Wydział I Dep[artamentu] III

Nr 2 – sprawa obiektowa „**Debiut**”

Nr 3 – aa.

Opr. por. Zb[igniew] Szafert¹
Druk. st. sierż. J[adwiga] Śmigielska²
Dz. masz. 001426/86

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 3–4, mps.

^o *Poniżej pieczęć o treści: Naczelnik Wydziału III WUSW w Przemysłu kpt. mgr Tadeusz Stępień i nieczytelny podpis.*

¹ Zbigniew Szafert, ur. 26 II 1956 r. w Przemysłu, s. Władysława. W SB od kwietnia 1981 r., początkowo w Wydziale III A, następnie w Wydziale IV, V i III KW MO/WUSW w Przemysłu. Od 1986 r. kierownik sekcji w Wydziale III WUSW w Przemysłu. W 1989 r. mianowany starszym inspektorem w Wydziale Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa. Zwolniony ze służby w marcu 1990 r. W 1981 r. – kpr. MO, 1982 r. – ppor. MO, 1985 r. – por. MO, 1989 r. – kpt. MO. AIPN Rz, 0063/136 (Akta osobowe Zbigniewa Szaferta).

² Jadwiga Śmigielska, ur. 30 V 1954 r. w Kamieniu Pomorskim, c. Józefa. W 1976 r. – kpr. MO, 1977 r. – st. kpr. MO, 1978 r. – plut. MO, 1980 r. – sierż. MO, 1982 r. – st. sierż. MO. AIPN Rz, 213/20 (Akta osobowe Jadwigi Śmigielskiej).

Nr 3

1986 sierpień 25, Przemyśl – Informacja dotycząca przygotowań do I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w Przemyślu w dniach 27–29 VIII 1986 r.

Przemyśl, 1986 VIII 25^a

Tajne

Egz. nr ^b2^b

I sekretarz

Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu¹

Informacja

dot. przygotowań do I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich
w Przemyślu w dn.: 27–29 VIII 1986 r.

I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich organizowany w Przemyślu w dniach 27–29 VIII 1986 r. jest ważnym wydarzeniem dla środowiska archiwistów, gdyż jest to pierwsza tego typu i o tak szerokim zasięgu impreza w kraju. W Zjeździe weźmie udział ponad 430 osób – przedstawiciele archiwów państwowych, partyjnych, wojskowych i zakładowych, a także wielu członków Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Swój udział zapowiedzieli również czterej przedstawiciele archiwów kościelnych. Program zjazdu przewiduje obok obrad plenarnych robocze dyskusje w czterech sekcjach, których podsumowanie ma stanowić podstawę do wyciągnięcia wniosków i uchwał określających stan i perspektywy rozwoju archiwów, roli archiwisty oraz głównych kierunków rozwoju archiwistyki w PRL.

Zakładana przez organizatorów i uczestników wysoka ranga Zjazdu wiąże się z określonymi oczekiwaniami tego środowiska w zakresie poważnego potraktowania Zjazdu przez władze polityczne.

Z rozeznania w tym przedmiocie wynika, że może dojść do wielu negatywnych komentarzy pod adresem centralnych i wojewódzkich władz politycznych.

Zarówno organizatorzy, jak też kierownictwo Stowarzyszenia Archiwistów Polskich zakładali, wg wstępnych ustaleń, udział wicepremiera Z[bigniewa] Gertycha² w obradach plenarnych, co nadałoby Zjazdowi odpowiednią rangę wydarzenia politycznego. Podobne oczekiwania są widoczne w środowiskach archiwistów i członków SAP. Z aktualnych informacji wynika jednak, że wicepremier nie weźmie udziału w Zjeździe, zostanie tylko przesłany jego list okolicznościowy adresowany do uczestników. Problematyczny jest również przyjazd wiceministra nauki – Nowackiego³. W tej sytuacji należy spodziewać się szeregu krytycznych uwag i wyrażania nastrojów niezadowolenia przez większość uczestników, w tym kadrę naukową. Zebrani na zjeździe archiwistów będą czuć się dotknięci brakiem obecności przedstawicieli centralnych władz politycznych, co – wg dotychczasowych opinii – wyrażać będzie

^a Po lewej stronie dokumentu adnotacja: BE-01813/86.

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^c Dokument opatrzony pieczętką o treści: Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przemyślu płk mgr Józef Karaś oraz nieczytelnym podpisem.

¹ Pierwszym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Przemyślu od 25 VI 1981 r. do 30 I 1990 r. był Zenon Czech.

² Zbigniew Gertych – wicepremier w rządzie Zbigniewa Messnera w latach 1985–1987.

³ Stanisław Nowacki – wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego w latach 1983–1987.

lekceważące traktowanie tego środowiska i jego działalności przez centralne władze polityczno-administracyjne. Sytuacja ta byłaby potwierdzeniem dotychczasowych opinii tego środowiska, iż problemy archiwistyki i archiwistów nie znajdują większego zainteresowania ze strony władz.

Ponadto z pojedynczych wypowiedzi mających uczestniczyć w Zjeździe naukowców wynika, iż wzorem innych tego typu zjazdów i sympozjów spodziewają się oni zorganizowania w okresie Zjazdu spotkania z kierownictwem politycznym województwa, które byłoby wyrazem uznania dla ich dorobku i wkładu w przygotowanie merytoryczne Zjazdu.

Powyższe problemy i oczekiwania uczestników Zjazdu wskazują na konieczność nadania mu rangi wydarzenia politycznego. W tym kierunku organizatorzy podjęli szereg działań, jednakże z niewielkim skutkiem. M.in. celem rozpropagowania problematyki Zjazdu i zainteresowania nim prasy, zorganizowano w uzgodnieniu z Wydz[iałem] Nauki KC PZPR konferencję prasową, w której zakładano udział dziennikarzy z wielu redakcji prasy centralnej. Praktycznie w konferencji tej, oprócz kilku dziennikarzy miejscowych (m.in. „Życie Przemyskie”, „Nowiny”, „Lombard”) wzięła udział tylko jedna redaktorka z „Chłopskiej Drogi”. Fakt ten stał się podstawą do wysunięcia przez organizatorów wniosku, że przygotowany dużym nakładem sił i środków I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich – pomimo wcześniejszych zapewnień – nie znajduje należytej uwagi u władz centralnych. Organizatorzy wyrażają w związku z tym uzasadnione obawy, że brak w trakcie Zjazdu odpowiedniego przedstawiciela władz centralnych może wywołać negatywne komentarze uczestników i całego środowiska archiwistów, a nawet wpłynąć na prezentowane przez nich poglądy i postawy.

Wg naszego rozeznania, zapowiadany udział prof. Henryka Jabłońskiego⁴ w Zjeździe nie zmieni sytuacji, gdyż nie będzie on występował w imieniu władz.

Tematyka poszczególnych referatów oraz bieżące rozeznanie wskazuje, że w trakcie dyskusji, obok spraw ściśle merytorycznych, mogą być najczęściej poruszane następujące problemy:

- niskich środków w archiwach i potrzeby dofinansowania;
- braku odpowiedniej bazy lokalowej i pomieszczeń magazynowych;
- sposobów i zasad udostępniania zasobów i zbiorów archiwalnych;
- korzystania z zasobów archiwów kościelnych.

Ponadto ze strony przedstawicieli archiwów zakładowych spodziewana jest krytyczna ocena wprowadzonej ostatnio w życie ustawy o archiwach i archiwaliach, która m.in. zlikwidowała część zasobów archiwalnych organizacji społecznych, spółdzielczych itp.

Jako jedną z uchwał Zjazdu zakłada się połączenie obrad kolejnego zjazdu archiwistów z konferencją sprawozdawczo-wyborczą Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz ustalenie czasokresu pomiędzy kolejnymi zjazdami.

Dotychczas nie uzyskano informacji, by ktokolwiek z uczestników Zjazdu zamierzał jego obrady wykorzystać do wrogich wystąpień lub innej negatywnej działalności politycznej^c.

Wykonano w 2. egz.

Nr 1 – adresat

Nr 2 – aa.

Opr. KL/SJ

Dz. masz. 01502/86

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 5–7, mps.

⁴ Henryk Jabłoński – w latach 1972–1985 przewodniczący Rady Państwa, następnie w latach 1986–1990 czł. KC PZPR.

Nr 4

1986 sierpień 25, Przemyśl – Notatka służbowa z rozmowy z KS ps. „Z.K.”

Przemyśl, 1986 VIII 25

Tajne

Egz. pojed[ynczy]

Notatka służbowa

W dniu 25 VIII [19]86 r. w rozmowie z KS „Z.K.” uzyskałem informację, że przygotowania do I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, mającego odbyć się w dn. 27–29 VIII 1986 r. w Przemyślu, są już w zasadzie zakończone. Uczestnikom zabezpieczono zakwaterowanie i wyżywienie, przygotowany jest też wystrój sali obrad. Udział w Zjeździe zgłosiły dotychczas 433 osoby, nie licząc organizatorów i osób referujących poszczególne tematy.

Wg rozeznania KS w trakcie dyskusji w poszczególnych sekcjach mogą być poruszane następujące problemy:

- krytyczna ocena wprowadzonej ostatnio w życie ustawy o archiwach – ze strony przedstawicieli archiwów zakładowych,
- podnoszenie sprawy zarobków pracowników archiwistki,
- kłopoty lokalowe archiwów państwowych i zakładowych,
- sprawy związane z udostępnianiem zasobów,
- sprawa dofinansowania archiwów.

Sporządził

Por. K[azimierz] Leszczak¹

Wyk. w 1 egz.

Do S[prawy] O[biektowej] „Debiut”

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 47, rkps.

¹ Kazimierz Leszczak, ur. 25 II 1949 r. w Jarosławiu, s. Józefa. Służbę rozpoczął w KW MO w Przemyślu w 1977 r. Od 1980 r. funkcjonariusz Wydziału III A KW MO w Przemyślu, następnie w Wydziale V. Od 1984 r. na stanowisku starszego inspektora w Wydziale III WUSW w Przemyślu, od 1989 r. – starszego inspektora Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji, a następnie kierownika sekcji w Wydziale III WUSW w Przemyślu. W 1977 r. – plut. MO, 1979 r. – ppor. MO, 1982 r. – por. MO, 1986 r. – kpt. MO. AIPN Rz, 0093/66 (Akta osobowe Kazimierza Leszczaka).

Nr 5

1986 sierpień 29, Przemysł – Meldunek operacyjny nr 171/86 do sprawy obiektowej krypt. „Debiut”

**Tajne spec[jalnego] znaczenia
nr 1524^a**

[Przemysł], 1986 VIII 29, godz. 14.00

Wydział I Departamentu III MSW w Warszawie^b

Meldunek operacyjny nr 171/86
do sprawy obiektowej krypt. „Debiut” PR-7479
identyfikator: 6094/86

W dniu 29 VIII 1986 r. °odbyły się obrady plenarne zamykające^c I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemysłu.

Porządek obrad obejmował:

– sprawozdanie z prac poszczególnych sekcji, które złożyli: prof. A[ndrzej] Tomczak, dr J[erzy] Pabisz, prof. S[tanisław] Nawrocki i doc. I[rena] Radke. Podkreślili oni rzeczowość dyskusji i zaangażowanie uczestników, wyszczególnili też główne problemy poruszane w pracach sekcji,

– sprawozdanie z prac komisji wnioskowej wygłoszone przez prof. Kolankowskiego, w którym zwarte zostały m.in. stwierdzenia, że Zjazd był bardzo pożyteczny dla środowiska archiwistów, a w trakcie jego obrad omówiono całokształt spraw nurtujących to środowisko. Zaznaczył, że najczęściej i najobszerniej poruszonymi problemami były sprawy lokalowe, sprawy dot. zawodu archiwisty i kadr oraz problemy unowocześnienia metod pracy. Jako jeden z wniosków komisja zaproponowała, by powszechne zjazdy archiwistów odbywać regularnie w odstępach 4-letnich. Prof. Kolankowski poinformował też, że w trakcie obrad sformułowano ok. 100 wniosków i postulatów, które zostaną przekazane Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich,

– wystąpienie dr. Bogdana Frankiewicza ze Szczecina z propozycją, by kolejny zjazd odbył się w Szczecinie,

– przekazanie podziękowań za sprawne zorganizowanie Zjazdu na ręce dyr. przemyskiego archiwum dr. Z[dzisława] Koniecznego,

– końcowe wystąpienie doc. Motasa¹, który m.in. stwierdził, że Zjazd zrealizował zakładane cele i spełnił swoją rolę. Zaznaczył, że konieczna jest rozbudowa ogniw SAP oraz zapoznanie wszystkich członków stowarzyszenia z materiałami zjazdowymi. Stwierdził też, iż wnioski i postulaty wypracowane na Zjeździe nakładają wiele nowych zadań na Zarząd Główny SAP. Dokonał oficjalnego zamknięcia obrad Zjazdu.

Zarówno w trakcie obrad, jak i w kularowych rozmowach uczestników Zjazdu nie stwierdzono wrogich wystąpień politycznych.

^a Dokument opatrzony adnotacją o treści: BE-001843/86.

^b Po lewej stronie dokumentu dekretacja o treści: Z. Szafert [słowo nieczytelne], oraz data: [19]86 IX I.

^{c-c} Poniżej fragment przekreślony: obradami plenarnymi zakończył się.

¹ Mieczysław Motas – prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w latach 1983–1993.

Prowadzący sprawę: por. Zbigniew Szafert

Z[astęp]ca n[aczeln]ka Wydziału III
WUSW w Przemysłu
por. mgr Cyrano²

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 58, mps.

² Edward Cyrano, ur. 2 VII 1945 r. w Łowisku (pow. nizański), s. Józefa. Służbę rozpoczął w 1978 r. Starszy inspektor w Wydziale III KW MO w Przemysłu, następnie starszy inspektor Inspektoratu Analityczno-
-Informacyjnego zastępcy komendanta ds. SB KW MO w Przemysłu. Od 1 VIII 1981 r. zastępca naczelnika
Wydziału III, w 1989 r. naczelnik Wydziału Szkolenia i Wychowania WUSW w Przemysłu. Zwolniony ze
służby 31 VII 1990 r. W 1978 r. – st. sierż., 1979 r. – ppor. MO, 1982 r. – por. MO, 1986 r. – kpt. MO. Szerzej
zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 128.

Nr 6

1986 sierpień 28, Przemysł – Wyciąg z informacji TW ps. „Jedenastka”

Przemysł, dnia 1986 VIII 28^a
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz[emplarz] pojedyn[czy]

Wyciąg
z informacji od TW ps. „Jedenastka”^{b1}

Obrady plenarne, wygłaszane referaty i dyskusje w grupach specjalistycznych przebiegają według planu i założeń. Z rozmów kularowych, którym się przysłuchiwałem, wynika, że zdecydowana większość uczestników Zjazdu jest za tym, by w przyszłości zjazdy czy konferencje tego typu odbywały się częściej. Jest to pomocne w wypracowaniu jednolitego obiegu informacji i pracach nad różnego rodzaju tekstami źródłowymi.

Osobiście nie słyszałem komentarzy dotyczących nieprzybycia prof. Jabłońskiego. Rozmowy kularowe dotyczyły przede wszystkim spraw zawodowych związanych z archiwistyką, jak również spraw ogólnospołecznych i gospodarczych. Nie stwierdzono, by były kolportowane jakies wydawnictwa bezdebitowe. Książki o tematyce historycznej i dot. archiwistyki były prezentowane na zorganizowanej w hali sportowej wystawie.

Wykonano w 1. egz.
Wydział III tut. Urzędu

Sporządził:
(-) chor. J[erzy] Kawecki²
Druk: st. sierż. P[rzemysława] Kurek³
L.dz. masz. °00642/86^c

Źródło: AIPN Rz, 036/15, k. 59, mps.

^a Dokument opatrzony pieczętką o treści: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Przemysłu. 07 L.dz. z wpisaną odręcznie liczbą dziennika: BB 001679/86. Obok dekretacja: Tow. Leszczak, data: [19]86 IX 3 i nieczytelny podpis.

^b Poniżej wpisano numer: BE-001858/86-09-02.

^{c-c} Wpisano odręcznie.

¹ Prawdopodobnie chodzi o pracownika Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemysłu, zarejestrowanego pod numerem PR-7229 w czerwcu 1986 r. Tajny współpracownik o pseudonimie „Jedenastka” został wyeliminowany z czynnej sieci agentury w październiku 1989 r.

² Jerzy Kawecki, ur. 19 XI 1959 r. w Przemysłu, s. Kazimierza. Przyjęty do służby w ZOMO w 1980 r. W 1982 r. przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Przemysłu. W 1982 r. objął stanowisko młodszego inspektora Wydziału IV KW MO w Przemysłu. W 1983 r. został mianowany funkcjonariuszem stałym w związku z upływem okresu służby przygotowawczej. W 1985 r. odwołany z zajmowanego stanowiska i skierowany na stanowisko młodszego inspektora Wydziału IV WUSW w Przemysłu na etacie inspektora. Zwolniony ze służby z dniem 31 VIII 1987 r. W 1980 r. – szer. MO, w 1982 r. – kpr. MO, w 1983 r. – mł. chor. MO, w 1985 r. – chor. MO. AIPN Rz, 0063/80 (Akta osobowe Jerzego Kaweckiego).

³ Przemysława Kurek, ur. 1 I 1947 r. w Zgierzu, c. Adama. Przyjęta do służby w 1974 r. na stanowisko sekretarz-maszynistka w KMiP MO w Przemysłu. Następnie na tym samym stanowisku w KW MO/WUSW w Przemysłu. W 1974 r. – kpr. MO, w 1975 r. – st. kpr. MO, w 1976 r. – plut. MO, w 1980 r. – st. sierż. MO. AIPN Rz, 0093/43 (Akta osobowe Przemysławy Kurek).

Nr 7

1986 grudzień 13, Przemyśl – Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej kryptonim „Debiut”

Zatwierdzam^{a1}

Przemyśl, dnia 13 XII 1986 r.

Tajne

Wniosek
o zakończenie sprawy obiektowej
kryptonim „Debiut”
dot. I Powszechnego Zjazdu Archiwistów w Przemyślu.

Streszczenie zebranych materiałów: Powyższą sprawę założono w dniu 8 VIII 1986 r. na podstawie uzasadnionego podejrzenia, iż I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Przemyślu może zostać wykorzystany do prezentowania wrogich poglądów politycznych lub podejmowania inicjatyw o szkodliwej politycznie wymowie.

Celem założenia sprawy było maksymalne skoordynowanie działań operacyjnych ukierunkowanych na doprowadzenie do ścisłego z programem przebiegu Zjazdu.

W związku z powyższym przedsięwzięto szereg działań i czynności operacyjnych, w wyniku których zrealizowane zostały założone kierunki operacyjne. Podjęte działania doprowadziły do wyeliminowania z grona uczestników osób, prezentujących wrogie poglądy i postawy polityczne oraz ukierunkowania tematyki dyskusji prowadzonych w sekcjach na problemy zgodne z założonymi w programie obrad Zjazdu. Bieżąca kontrola przebiegu Zjazdu pozwoliła na wyprzedzające działania o charakterze prewencyjnym. W efekcie tych działań zarówno podczas obrad, jak też imprez towarzyszących, nie miały miejsca fakty o negatywnym wydźwięku politycznym.

Zgodnie z celem założonym w sprawie obiektowej przebieg I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich był zbieżny z przyjętym programem i nie zawierał incydentów o charakterze szkodliwym politycznie.

Powód zakończenia (zaniechania): I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich odbył się w dniach 27–29 VIII 1986 r. w Przemyślu i wraz z zakończeniem jego obrad przestało istnieć zagrożenie. Zakończono zostały jednocześnie działania operacyjne, wynikające z materiałów uzyskanych w trakcie jego przebiegu.

W związku z powyższym postanowiono: zakończyć sprawę obiektową krypt. „Debiut” i złożyć materiały w Archiwum Wydz[iału] „C” WUSW w Przemyślu.

^a Dokument opatrzony pieczętką o treści: Zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Przemyślu płk mgr Czesław Dmytrzak, opatrzona nieczytelnym podpisem i datą: 15 XII [19]86 r.

¹ Czesław Dmytrzak, ur. 22 IX 1935 r. w Birczy (pow. przemyski), s. Józefa. W 1962 r. funkcjonariusz Referatu ds. Bezpieczeństwa w Chełmnie. 26 VIII 1966 r. przekazany do dyspozycji zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, następnie oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Chełmnie. Od 1 XI 1973 r. I zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Szubinie, od 1971 r. zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Bydgoszczy, od 1976 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO w Bydgoszczy, od 1 I 1984 r. zastępca szefa WUSW w Przemyślu. Zwolniony ze służby 31 I 1990 r. W 1963 r. – st. sierż. MO, 1965 r. – ppor. MO, 1968 r. – por. MO, 1974 r. – kpt. MO, 1979 r. – mjr MO, 1982 r. – ppłk MO, 1986 r. – płk MO. Szerzej zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 142–143.

Marcin Kasprzycki

FIGURANT „DZIKI”. SPRAWA ÉTIENNE’A DECAUX

Tekst ten jest opisem wydarzeń związanych z pobytom w Polsce w latach 1948–1950 i następnym stypendysty rządu polskiego, francuskiego studenta Étienne’a Decaux, późniejszego profesora, sławisty na uniwersytetach w Paryżu i Nancy.

Urodził się on 18 marca 1926 r. w Lisieux (departament Calvados), jako syn Bernarda i Genevieve Beraud. Po ukończeniu liceum i zdaniu matury, rozpoczął w 1942 r. studia na uniwersytecie w Paryżu. Od 1944 r. brał czynny udział we francuskim ruchu oporu. W tym samym roku rozpoczął naukę języka polskiego. Po wojnie, w 1947 r. podjął naukę jako uczeń dyplomowany w Wyższej Szkole Języków Wschodnich¹, co sprawiło, iż żywiej zainteresował się naszym językiem.

Przyjazd młodego Decaux do Krakowa możliwy był dzięki staraniom podjętym przez francuskich profesorów, na czele z André Mazonem². W wyniku tych zabiegów Étienne Decaux od 1 kwietnia 1948 r. otrzymał stypendium polskiego Ministerstwa Oświaty, dzięki któremu mógł rozpocząć studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego³. Z karty zameldowania dla cudzoziemców wynika, że na terytorium Polski wjechał 21 kwietnia 1948 r., do Krakowa przybył 29 kwietnia i został zameldowany w mieszkaniu na ul. Stachowicza 10/9 w dniu 4 maja, z prawem pobytu na terenie Polski do 21 września tr⁴.

Pobyt Étienne’a Decaux w Polsce zbiegł się z zastrządzającą się od 1947 r. sytuacją międzynarodową, kiedy to Związek Sowiecki i coraz bardziej zależne od niego kraje Europy Środkowo-Wschodniej odrzuciły plan Marshalla, z inicjatywy Józefa Stalina powołany został Kominform, a prezydent USA ogłosił program pomocy krajom walczącym z komunizmem, nazwany doktryną Trumana. Kraje za „żelazną kurtyną” wkroczyły na drogę budowy systemu zniewolenia, narzuconego siłą przez Stalina, a realizowanego przez rodzime partie komunistyczne z poparciem NKWD i własnych, nowo tworzonych organów bezpieczeństwa. Nie inaczej było i w Polsce, gdzie trwające od wkroczenia Armii Czerwonej działania zmierzały do unicestwienia sił uznających legalne władze w Londynie. Postępująca totalizacja kraju oraz pogarszające się w tym okresie stosunki dyplomatyczne na linii Warszawa – Paryż⁵ sprawiły, że Decaux, przybyły do naszego kraju celem kontynuowania studiów z zakresu języków słowiańskich, znalazł się w miejscu i czasie, które nie sprzyjały nauce. Jakby tego było mało został wplątany lub sam, nie do końca świadomie, uwikłał się w działalność wywiadowczą, w konsekwencji czego został aresztowany i wydalony z terytorium Polski.

¹ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Życiorys, 28 VII 1948 r., k. 22.

² D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001, s. 153–154.

³ AIPN, 1218/10225/CD, Zaświadczenie, 22 IX 1948 r., k. 77.

⁴ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Karta zameldowania dla cudzoziemców przybywających na pobyt czasowy, b.d., k. 21.

⁵ Na temat stosunków pomiędzy Polską a Francją w omawianym okresie zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*

Sprawy Decaux nie można rozpatrywać bez uwzględnienia wydarzeń związanych z rozpracowywaniem przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, działającej pod przykryciem oficjalnie funkcjonującej ambasady francuskiej i sieci konsulatów, francuskiej służby wywiadowczej zorganizowanej na terenie Polski⁶. W wydanej przez Departament Kadr i Szkolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 1959 r. pracy na temat wywiadu francuskiego napisano, że w pierwszym okresie po wojnie był on prowadzony przede wszystkim przez francuskie misje wojskowe oraz placówki dyplomatyczno-konsularne, a w Warszawie przy ambasadzie francuskiej mieścił się ośrodek kierowniczy, podporządkowany bezpośrednio centrali wywiadu w Paryżu⁷. Kierownictwo MBP zdawało sobie sprawę z istnienia ośrodków wywiadowczych „państw imperialistycznych” w Polsce. Na odprawie zorganizowanej w październiku 1947 r. zastępca dyrektora Departamentu I MBP – płk Stefan Sobczak⁸ – podkreślał konieczność „systematycznej kontroli całokształtu działalności obcych placówek, jak konsulaty, misje repatriacyjno-ekshumacyjne, charytatywne, kulturalne etc., by w ten sposób nie dopuścić do prowadzenia działalności wywiadowczej, pod płaszczykiem ww. organizacji”⁹.

Zabezpieczaniem kraju rządzonego przez komunistów przed tego typu działalnością zajmował się kontrwywiad, którego zadaniem, zdefiniowanym w wytycznych pracy kontrwywiadowczej było „wykrywanie central i ośrodków kierowniczych obcych wywiadów, działających w Polsce, przenikanie oraz rozpoznanie przy pomocy agentury ich grup i samodzielnie działających jednostek, wykrywanie i paraliżowanie ich zamiarów i następnie likwidacja tychże”¹⁰. Był on usytuowany organizacyjnie w strukturze MBP jako Departament I¹¹. W jego ramach zagadnieniami wywiadu francuskiego zajmował się Wydział III¹², natomiast na szczeblu wojewódzkim pion kontrwywiadu zorganizowany był w wydziałach I WUBP, w ramach których sprawy te prowadziły sekcje¹³.

⁶ Działalność szpiegowską oraz strukturę francuskiej służby wywiadowczej w Polsce przedstawiła w swoich zeznaniach i wyjaśnieniach Ivonne Bassaler. Zob. AIPN Wr, 038/2919, t. 42, Protokół przesłuchania podejrzanego, 25 X 1949 r., k. 131–133; *ibidem*, Osobiste wyjaśnienia dotyczące pracy wywiadowczej Ivonne Bassaler, 7 XII 1949 r., k. 209–212.

⁷ AIPN Kr, 0179/1631, B. Łuka, *Wywiad francuski*, Warszawa 1959, s. 32–33.

⁸ Stefan Sobczak, s. Grzegorza, ur. 15 I 1913 r., płk, w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r., zajmował m.in. stanowisko kierownika Komendantury RBP, kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy, a w latach 1947–1949 był wicedyrektorem Departamentu I MBP. Zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, s. 78, 84, 90.

⁹ *Odprawa z 13–15 X 1947 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, cz. I: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 154.

¹⁰ *Wytyczne pracy kontrwywiadowczej wydziałów I WUBP* [w:] *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984)*, oprac. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, s. 356.

¹¹ Kontrwywiad jako Departament I w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL występował w latach 1945–1954. Po utworzeniu KdsBP przemianowano go na Departament II. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 26–27.

¹² W 1945 r. zagadnieniami wywiadu francuskiego w Departamencie I zajmowała się Sekcja 2 Wydziału III. Zob. *Rozkaz nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego z dnia 6 IX 1945 r.* [w:] *Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 34. W 1948 r. dokonano reorganizacji, w wyniku której zagadnieniami krajów romańskich (Belgia, Francja, Szwajcaria, Luksemburg, Hiszpania, Portugalia, Włochy), a także siatką wywiadowczą tych krajów oraz placówkami dyplomatycznymi miał się zajmować Wydział III Departamentu I MBP. Zob. *Pismo dyrektora Departamentu I MBP do naczelników wydziałów I WUBP o kompetencjach wydziałów w Departamencie*, Warszawa, 12 II 1948 r. [w:] *Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 45.

¹³ Zgodnie z przyjętą nomenklaturą i obowiązującą organizacją struktur kontrwywiadu w centrali, jesienią 1945 r. w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego wprowadzono podział, zgodnie z którym

W centrali kroki zmierzające do rozpracowania działalności wywiadowczej, prowadzonej przez pracowników Ambasady Francuskiej w Warszawie, a kierowanej – według wiedzy posiadanej przez kierownictwo MBP – przez mjr. Alfreda Humma, zastępcę attaché wojskowego ambasady francuskiej, Departament I podjął w lipcu 1947 r.¹⁴ Podobne działania wobec osób zatrudnionych w konsulacie we Wrocławiu tamtejszy Wydział I WUBP rozpoczął w tym samym miesiącu, a ściślej 12 lipca 1947 r.¹⁵ W trakcie rozpracowania funkcjonariuszom Sekcji 3 tego wydziału udało się wprowadzić w środowisko personelu konsulatu francuskiego swoich agentów, dzięki czemu uzyskano informacje potwierdzające fakt prowadzenia przez jego pracowników, oprócz pracy oficjalnej, także działalności szpiegowskiej oraz nazwiska osób zaangażowanych w ten proceder¹⁶. Aby czytelnie przedstawić to, co spotkało Decaux, należy odwołać się do przebiegu tego rozpracowania i rozbicia siatki wrocławskiej oraz aresztowań jej członków, na czele z sekretarką konsulatu we Wrocławiu, Ivonne Bassaler, a następnie prowadzonego śledztwa i procesu, jaki im wytoczono przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu¹⁷. Ważnym ogniwem w łańcuchu działań wywiadu francuskiego, które muszą być wzięte pod uwagę przy wyjaśnianiu sprawy Decaux jest osoba Aymara de Brossin de Mere’a, który w maju 1948 r. przybył do Krakowa, by objąć stanowisko wicekonsula w tamtejszym konsulacie¹⁸. Jak się okazało, już po kilku tygodniach jego pobytu w Polsce, Departament I MBP miał niezbite dowody na to, że de Mere przyjechał do Polski w celu kierowania siatką wywiadu francuskiego¹⁹. Na tej podstawie Sekcja 3 Wydziału I WUBP w Krakowie 30 czerwca 1948 r. wszczęła agencyjne rozpracowanie de Mere’a²⁰.

Działania kontrwywiadu wymierzone w obce placówki dyplomatyczne, instytucje gospodarcze i kulturalne, uważane za organizacyjne zaplecze dla prowadzonych misji wywiadowczych są tylko tłem w opisie indywidualnych losów młodego Francuza, który znalazł się w kraju, gdzie obcokrajowcy byli potencjalnymi szpiegami, a więc wrogami „ludowego państwa”. O poddaniu obserwacji, przebywających w Polsce cudzoziemców mówił w październiku 1947 r., na wspomnianej już odprawie płk Stefan Sobczak, jednak nie do końca

walkę z wywiadem amerykańskim i francuskim miały prowadzić w wydziałach I sekcje 3. Zob. *Rozkaz nr 76 ministra bezpieczeństwa publicznego z dnia 27 XI 1945 r.* [w:] *Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 40. Prawdopodobnie w 1948 r. w ślad za zmianami wprowadzonymi w Departamencie I, także w wydziałach I dostosowano organizację pracy do podziału przyjętego w centrali, tym bardziej, że w cytowanym już piśmie dyrektora Departamentu I MBP z 12 lutego 1948 r. znalazł się zapis mówiący „o odpowiedniej reorganizacji wydziałów I w terenie nastąpi oddzielne zarządzenie”.

¹⁴ AIPN, 01178/1729, mf, Informacja o rozpracowaniu działalności członka wywiadu francuskiego, zastępcy attaché wojskowego mjr. Humma, 25 IX 1947 r.

¹⁵ AIPN, 0192/398, t. 1, Meldunek o wszczęciu rozpracowania, 17 VII 1947 r., k. 4.

¹⁶ Akta dotyczące rozpracowania pracowników konsulatu we Wrocławiu oraz osób utrzymujących z nimi kontakty – sprawa kryptonim „Wróg”. Zob. *ibidem*, t. 1–5, Bassaler Yvonne Marie i inni.

¹⁷ Akta śledztwa i procesu głównej podejrzanej, a później oskarżonej, Ivonne Bassaler oraz pozostałych kilkudziesięciu osób znajdujących się w zasobie OBUiAD we Wrocławiu pod sygnaturą AIPN Wr, 038/2919, t. 1–42, Bassaler Yvonne Marie i inni. Zob. też D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*

¹⁸ AIPN Kr, 010/5522, t. 1, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Edyta”, 22 V 1948 r., k. 18.

¹⁹ W doniesieniu z dnia 12 VI 1948 r. agent Departamentu I MBP ps. „Apollo”, który za zgodą MBP dał się wprowadzić przez mjr. Humma do jego siatki wywiadowczej, streścił okoliczności spotkania z de Mere’em w konsulacie w Krakowie oraz podał, że otrzymał od niego zadanie wyjazdu do Wałbrzycha i Świebodzic, aby ustalić rodzaj formacji wojsk sowieckich tam stacjonujących. Z treści tego doniesienia wynika, że agent „Apollo” został przekazany wicekonsulowi de Mere’owi przez mjr. Humma. *Ibidem*, Raport, 12 VI 1948 r., k. 36–37.

²⁰ *Ibidem*, Raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania kryptonim „Ciekawy”, 30 VI 1948 r., k. 117–120.

sprawnie to przebiegało, skoro wiosną 1949 r. płk Stefan Antosiewicz²¹, ówczesny dyrektor Departamentu I MBP, zarzucał podległym sobie pracownikom koncentrowanie się na stronie formalnej pobytu w naszym kraju obcokrajowców i zaniedbywaniu „systematycznej obserwacji agencyjnej ich zachowania [...], celem wykrycia wśród nich obcych agentów”²².

* * *

Étienne Decaux – jak wspomniano – przyjechał do Krakowa 29 kwietnia 1948 r. Pierwsza wzmianka o nim w materiałach operacyjnych Wydziału I pojawiła się, zresztą chyba dość przypadkowo, bo w trakcie przesłuchania Elżbiety Małachowskiej, sekretarki Instytutu Francuskiego w Krakowie, w związku ze śmiercią innej sekretarki Instytutu. Podała ona, że w Krakowie, od maja 1948 r. przebywa Stefan [*sic!*] Decaux, który wykłada w Instytucie filologię²³. Informację tą potwierdził kilka dni później informator ps. „Energiczny”, podając oficerowi, że w Instytucie Francuskim będzie wykładał młody Francuz, studiujący na UJ²⁴. Ta informacja posłużyła oficerom Sekcji 3 do formalnego zainteresowania się osobą młodego studenta, co też uczynili 12 lipca, kiedy skierowano do Sekcji 1 Wydziału II²⁵ – prowadzącej kartotekę – zapytanie dotyczące Étienne’a Decaux²⁶. Odpowiedź, którą otrzymano dwa dni później, brzmiała: „Zawiadamiam, że osoba drugostronnie wymieniona notowana nie jest”. Następnym krokiem było zamówienie w Wydziale II WUBP inwigilacji korespondencji od i do Decaux²⁷. Na tym zakończyło się pierwsze, powierzchowne zainteresowanie Francuzem. Wprawdzie pomiędzy Wydziałem I WUBP w Krakowie a Departamentem I MBP wymieniono korespondencję dotyczącą studenta, ale odnosiła się ona do wydania mu na okres dwóch tygodni, od 1 do 15 sierpnia br. wizy wyjazdowej do Czechosłowacji.

Nie znaczy to jednak, że Urząd Bezpieczeństwa nie miał żadnych informacji o jego pobycie i zawieranych w Krakowie znajomościach, lecz wydaje się, że pozyskiwanie ich w owym czasie następowało przypadkowo, bez żadnego, nakreślonego z góry planu operacyjnych przedsięwzięć, raczej przy okazji rozpracowywania konsulatu francuskiego i Instytutu Francuskiego oraz pracowników obu tych placówek²⁸. Głównymi źródłami informacji o Decaux w owym czasie byli informatorzy „Rozanna”²⁹, sekretarka Instytutu Francuskiego

²¹ Stefan Antosiewicz, ur. 2 III 1918 r., w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r., od 1944 r. zastępca kierownika WUBP w Lublinie, w 1945 r. p.o. kierownika Wydziału Wywiadu MBP, od kwietnia 1945 r. p.o. kierownika WUBP w Poznaniu, od czerwca 1945 r. szef WUBP w Katowicach, w latach 1948–1954 dyrektor Departamentu I MBP, w latach 1954–1959 wiceminister spraw wewnętrznych, w 1959 r. zwolniony z resortu. *Twarze poznańskiej bezpieki, katalog wystawy Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, b.d.*

²² *Wytyczne pracy kontrwywiadowczej wydziałów I WUBP [w:] Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 358.

²³ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Raport, 17 VI 1948 r., k. 18.

²⁴ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia agencyjnego źródła „Energiczny” z dnia 7 VII 1948 r., k. 19.

²⁵ Sekcja 1 Wydziału II WUBP w Krakowie w tym okresie prowadziła ewidencję. Zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2007, s. 16.

²⁶ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Karta E-15, 12 VII 1948 r., k. 20.

²⁷ *Ibidem*, Prośba o inwigilację korespondencji, 15 VII 1948 r., k. 47.

²⁸ Zob. AIPN Kr, 009/224, t. 1–2, Teczka personalna i robocza informatora ps. „Rozanna”; AIPN Kr, 010/5522, t. 1–3, Teczki agencyjnego rozpracowania Aymara de Brossin de Mere’a; AIPN Kr, 009/163, Teczka personalna informatora ps. „Roland”.

²⁹ Na okładce teczek roboczych widnieje pseudonim „Rozanna”, jednak w wielu dokumentach jest on pisany jako „Rosanna”.

w Krakowie oraz „Czernicki”³⁰, student medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Okazjonalnie o Francuzie przekazywali wiadomości inni informatorzy, jak chociażby cytowany już „Energiczny”. Pierwsze, głębsze w swej treści doniesienie na temat Decaux złożyła „Rozanna”, streszczając swą aktualną wiedzę na jego temat. Opisując go, stwierdziła, że jest „średniego wzrostu, szczupły, jasny blond, podobny raczej do Słowianina. Przyjechał do Polski w zimę br., meldowany jest na ul. Stachewicza³¹, ale przebywa w mieszkaniu dyrektora Bourrilly’ego na ul. Siemiradzkiego. Oprócz tego daje lekcje języka francuskiego, czym zarabia sobie na utrzymanie. Często przychodzi do biblioteki, czasem w towarzystwie Sochy Władysława. Szalenie lubiany, usposobienia wesołego, znam go od 2 mies[ięcy], mówi dobrze po polsku, uczył się go w Instytucie Polskim w Paryżu. Profesorowie inni często używają go do załatwiania różnych spraw. Często jest w kłopotach finansowych, gdyż kartki, które bierze, to zawsze pyta się ile można dostać za olej itp. rzeczy otrzymywane na nie”³². Trzy dni później „Rozanna” poinformowała o pozornie niewinnym zachowaniu Decaux, mianowicie według jej spostrzeżeń miał on, wraz z kolegą Władysławem Sochą często przebywać w towarzystwie wicekonsula de Mere’a oraz jeździć z nim za Kraków³³. Po przedstawieniu tej informacji, prowadzący „Rozannę” Jan Iskra³⁴, kierownik Sekcji 3, zobowiązał ją do utrzymywania ścisłych kontaktów z Decaux i Sochą, ale pod kątem rozpracowania konsulatu francuskiego. Poprzez nich „Rozanna” miała dostarczać nowe informacje o wicekonsulu. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że de Mere 30 czerwca 1948 r. został poddany przez pracowników Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie agencyjnemu rozpracowaniu o kryptonimie „Ciekawy”, którego głównym celem było zgromadzenie dowodów potwierdzających prowadzenie przez niego pracy wywiadowczej³⁵. Jednym z zadań, jakie w początkowej fazie rozpracowywania mieli zrealizować oficerowie tej sekcji, było ustalenie kontaktów de Mere’a oraz opracowanie dodatkowej agentury. Docierające do UB wiadomości, nie skłoniły oficerów kontrwywiadu do zainteresowania się osobą samego Decaux i powiązania go z ewentualnym uczestnictwem w siatce de Mere’a. Przeciwnie, pracownicy Wydziału I, w kontekście działalności wicekonsula, wzięli na celownik kolegę Decaux Władysława Sochę³⁶, studenta medycyny na UJ, którego matka Anna, uczyła języka francuskiego w Instytucie³⁷.

W połowie sierpnia Decaux został poinformowany, że przyznane mu stypendium polskiego Ministerstwa Oświaty przedłużono do 1 lipca 1949 r.³⁸, w związku z czym, zwrócił się o wydanie pozwolenia na pobyt w Polsce na czas przyznanego stypendium³⁹, a prośbę

³⁰ AIPN Wr, 0095/3774, Akta informatora ps. „Czernicki”. W tej j.a. brak jest doniesień z lat 1948–1949, jednak wiele z nich zachowało się w aktach informatora ps. „Roland”, rozpracowywanego m.in. przy pomocy „Czernickiego”. Zob. AIPN Kr, 009/163, Teczka personalna informatora ps. „Roland”.

³¹ Powinno być Stachowicza.

³² AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 28 VII 1948 r., k. 19.

³³ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 31 VII 1948 r., k. 20.

³⁴ Jan Iskra, s. Franciszka, ur. 18 X 1924 r., st. sierżant, w aparacie bezpieczeństwa od 6 XII 1945 r., najpierw jako referent Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Krakowie, następnie od 19 III 1946 r. p.o. kierownika Sekcji 2 Wydziału I, a od 1 II 1948 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie. Zwolniony 1 V 1949 r. AIPN Kr, 048/249, Akta osobowe Jana Iskry.

³⁵ AIPN Kr, 010/5522, t. 1, Raport o wszczęciu agencyjnego rozpracowania, 30 VI 1948 r., k. 117–120.

³⁶ „Opracować szczegółowo Sochę Władysława i charakter jego kontaktu z wicekonsulem”. *Ibidem*, Raport nr 1 o przebiegu rozpracowania agencyjnego kryptonim „Ciekawy”, 10 XI 1948 r., k. 86.

³⁷ AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 26 VII 1948 r., k. 18.

³⁸ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Pismo dotyczące Étienne’a Decaux, 27 IX 1948 r., k. 31.

³⁹ AIPN, 1218/10225/CD, Podanie do Milicji Obywatelskiej w Krakowie (Biuro Rejestracji Cudzoziemców), 11 IX 1948 r., k. 83.

jego poparł André Robineau, radca kulturalny przy ambasadzie francuskiej⁴⁰. Pismem z dnia 1 października szef Biura Rejestracji Cudzoziemców przy KG MO w Warszawie poinformował szefa Sekcji Rejestracji Cudzoziemców przy KW MO w Krakowie, że zgadza się na udzielenie Decaux wizej pobytowej do 30 czerwca 1949 r.⁴¹ W tym też czasie „Rozanna” powiadomiła o pewnych problemach Decaux, a mianowicie, dyrekcja Instytutu Francuskiego w Warszawie nie zgodziła się, by nadal prowadził on wykłady w krakowskim Instytucie. Według przypuszczeń informatorce miało to związek z nienajlepszymi relacjami pomiędzy Instytutem i konsulem, a do pozbawienia Decaux zajęć w dużym stopniu przyczynił się on sam, gdyż często przebywał w towarzystwie de Mere’a⁴². Jak się wydaje, do tego prawdopodobnie jednak nie doszło, gdyż w doniesieniu z listopada „Rozanna” stwierdziła, że Decaux nadal prowadzi zajęcia w Instytucie.

Informacje, które jesienią docierały do oficerów UB na temat Francuza, dotyczyły głównie jego życia towarzyskiego i problemów materialnych, w jakich się ciągle znajdował. Jedną z przyczyn jego trudnego położenia był brak pieniędzy, gdyż przyznane stypendium w wyniku zagubienia pisma Ministerstwa Oświaty, skierowanego do komórki finansowej na Uniwersytecie Jagiellońskim, nie było wypłacane od kilku miesięcy. W tej sprawie Decaux wybrał się do Warszawy, by w ministerstwie uzyskać informacje wyjaśniające ten stan rzeczy⁴³. Swym problemom próbował zaradzić, udzielając korepetycji z francuskiego, jednak tryb życia i zapewne niewłaściwe odżywianie sprawiły, iż w listopadzie znalazł się w szpitalu. I znów wiedzę o tym UB zawdzięczało, dobrze wówczas zorientowanej, informatorce ps. „Rozanna”, która powiadomiła, że Decaux „zachorował dość ciężko i leży w szpitalu, na klinice UJ, ma zapalenie gruczołów limfatycznych, animoza – ogólna anemia”⁴⁴. Jakby tego było mało, w czasie jego pobytu w szpitalu pojawił się problem z mieszkaniem. „Rozanna” donosiła, że został on wyrzucony z lokum na ul. Stachowicza, ale na szczęście dla niego, okazało się, że jedynie doszło do zamiany mieszkań i po opuszczeniu szpitala na przełomie listopada i grudnia, zamieszkał jako sublokator na ul. Urzędniczej 29/10⁴⁵.

Wydawać się mogło, że UB nie będzie miał żadnych powodów, by w tym czasie szczególnie przyglądać się życiu Decaux, a on spokojnie będzie mógł w okresie przedświątecznym zająć się swoją edukacją oraz przygotować się do prowadzonych raz w tygodniu zajęć w Instytucie, poświęconych najczęstszym błędom popełnianym przez obcokrajowców w języku francuskim⁴⁶. Następnie zaś wyjechać do rodziny na przerwę świąteczną jako, że w połowie grudnia wystąpił o wydanie wizej wyjazdowej do Francji i powrotnej do Polski, która została mu przyznana do dnia 15 stycznia 1949 r.⁴⁷ W zgromadzonej dokumentacji brak potwierdzenia, by po pierwszych doniesieniach o bliższych kontaktach z francuskim wicekonsulem, założono na niego sprawę agencyjnego rozpracowania, a spływające informacje poddano analizie pozwalającej potwierdzić lub wykluczyć znamiona wrogiej działalności. Można powiedzieć, że dotychczasowe zainteresowanie UB osobą Decaux nie nosiło znamion planowej inwigilacji. Jednak zmieniło się to za sprawą jednego doniesienia.

⁴⁰ *Ibidem*, Pismo polecające André Robineau, 15 IX 1948 r., k. 79.

⁴¹ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Pismo z 1 X 1948 r., k. 32.

⁴² AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne, 24 X 1948 r., k. 24v.

⁴³ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Doniesienie źródła „Czernicki”, 19 X 1948 r., k. 28.

⁴⁴ AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 18 XI 1948 r., k. 26.

⁴⁵ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 2 XII 1948 r., k. 27.

⁴⁶ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Rozanna” z dnia 2 XII 1948 r., k. 36.

⁴⁷ *Ibidem*, Pismo dotyczące Étienne’a Decaux, 22 XII 1948 r., k. 39.

Wspomniany już wcześniej agent MBP „Apollo”, zdając relację z kolejnego pobytu u de Mere’a w Krakowie w dniu 15 grudnia 1948 r.⁴⁸, poinformował prowadzącego go kpt. Kwolika⁴⁹ z Wydziału III Departamentu I MBP, że poznał u wicekonsula pewnego człowieka. De Mere „przedstawił [go] jako pracownika konsulatu oraz, że razem współpracują w różnych rzeczach”. De Mere zaznaczył, że w razie jego nieobecności „Apollo” będzie mógł się zwrócić do niego. Podał też jego rysopis: „Średniego wzrostu, 1,75 m, szczupły, włosy blond, krótkie, uczesany na „jeża” wąsik blond, wiek około 27 lat”. Agent okazał się sprostregawczy, gdyż widząc „jednego z dobrych przyjaciół” de Mere’a, zwrócił uwagę na taką drobnostkę, jak zaklejonny plasterm palec u jego prawej ręki.

Za sprawą tego doniesienia wydarzenia nabrały przyspieszenia. Po przyjęciu raportu, podjęto szybkie kroki w celu ustalenia personaliów nieznanego. Już kilka dni później, w sporządzonej przez siebie notatce służbowej, kpt. Kwolik pisał, po sprawdzeniu kartoteki obywateli francuskich w Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie, że najprawdopodobniej owym człowiekiem jest Étienne Decaux⁵⁰. Dnia 20 grudnia tr. funkcjonariusze Wydziału I byli już pewni, że chodzi o Decaux. Wtedy właśnie referent Sekcji 3, Roman Grelewicz⁵¹ udał się do Sekcji Rejestracji Cudzoziemców, między innymi w związku z wypełnieniem kwestionariusza, wyjeżdżającego na przerwę świąteczną do Francji Decaux. Grelewicz po wejściu do poczekalni zauważył Francuza rozmawiającego ze swym rodakiem. Najistotniejsze było spostrzeżenie, potwierdzające opis przedstawiony przez agenta „Apollo”, a mianowicie zaobserwował „u prawej ręki na małym palcu kawałek bandaża, podtrzymywany z dwóch stron przez plaster koloru pomarańczowego”⁵². Mając wstępne potwierdzenie słów swojego agenta, UB przystąpił do objęcia ścisłym rozpracowaniem studenta, który w jego oczach stawał się szpiegiem de Mere’a. Funkcjonariusze Wydziału I z najwyższą wagą potraktowali słowa wypowiedziane przez wicekonsula do „Apollo”. Odtąd Étienne Decaux, z osoby przypadkowo pojawiającej się w doniesieniach sieci informatorów, pracujących po zagadnieniu konsulatu i Instytutu, staje się figurantem, podejrzanym o szpiegostwo na rzecz wywiadu francuskiego.

W dniu 21 grudnia 1948 r. naczelnik Wydziału I zwrócił się z pismem do naczelnika Wydziału „A”⁵³ o wzięcie pod obserwację Étienne’a Decaux, któremu nadano kryptonim „Dziki”⁵⁴. Obserwacja miała być przeprowadzona od dnia jej zgłoszenia do chwili wyjazdu studenta do Francji na święta i miała być prowadzona od godziny 7.00 do 23.00. Zadanie to Wydział „A” zrealizował w dniach od 21 do 23 grudnia⁵⁵; w tym czasie nie stwierdzono

⁴⁸ AIPN Kr, 010/5522, t. 1, Raport za dzień 15 XII 1948 r., 16 XII 1948 r., k. 50–52.

⁴⁹ Kazimierz Kwolik, s. Karola, ur. 25 VII 1919 r., w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r., w latach 1944–1945 funkcjonariusz Grupy Operacyjnej Prusy Wschodnie, w latach 1945–1946 zastępca kierownika Wydziału I WUBP w Koszalinie, w latach 1946–1948 p.o. naczelnika Wydziału I WUBP w Szczecinie. W latach 1948–1950 zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP, do 1953 r. naczelnik Wydziału III Departamentu I MBP, a następnie do 1954 r. naczelnik Wydziału VII Departamentu I MBP. Z resortu spraw wewnętrznych zwolniony w 1963 r. *Serce dla Partii bijące. Ludzie gdańskiej bezpieki 1945–1990. Katalog wystawy Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku*, Gdańsk 2007.

⁵⁰ AIPN Kr, 010/5522, t. 1, Raport za dzień 15 XII 1948 r., 16 XII 1948 r., k. 52.

⁵¹ Brak danych.

⁵² AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Raport, 20 XII 1948 r., k. 48.

⁵³ Wydział „A” WUBP w Krakowie od marca 1946 r. do 31 III 1955 r. zajmował się obserwacją zewnętrzną oraz przeprowadzaniem wywiadów zleconych przez inne jednostki. Zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁴ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Zadanie (na przeprowadzenie obserwacji), 21 XII 1948 r., k. 38.

⁵⁵ *Ibidem*, Pismo do Sekcji 3 Wydziału I, 23 XII 1948 r., k. 53.

żadnych kontaktów „Dzika”⁵⁶. W związku z wyjazdem Decaux do Paryża, dalszą obserwację wstrzymano do czasu jego powrotu do Krakowa. Jednak nie porzeczono na zastosowaniu tylko tej formy inwigilacji. Dotychczasowa agentura, w związku z tym, że nie była werbowana bezpośrednio pod Decaux, nie mogła spełnić zadań, dzięki którym UB mógłby uzyskać szczegółowe informacje o zachowaniu figuranta. W tym celu podjęto kroki, zmierzające do opracowania i wytypowania na werbunek właścicielki mieszkania, w którym zamieszkiwał Decaux. Przedsięwzięcie to w sposób istotny przyczyniłoby się do ustalenia nowych faktów o nim, o jego trybie życia, warunkach materialnych, czy o utrzymywanych kontaktach towarzyskich. Dnia 27 stycznia 1949 r. naczelnik Wydziału I WUBP kpt. Tadeusz Kociołkowski⁵⁷ przesłał do naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP meldunek o wytypowaniu w dniu 19 stycznia 1949 r. kandydata na werbunek, którym była właścicielka mieszkania na ul. Urzędniczej 29⁵⁸. Pozyskanie sfinalizowano kilka dni później, tj. 28 stycznia. Informator-ka, posługująca się pseudonimem „Grażyna”, skuszona została korzyściami materialnymi, które obiecał werbujący ją referent Grelewicz⁵⁹. Swoje zadanie „Grażyna” zaczęła realizować od 31 stycznia, kiedy dostarczyła pierwszej obszernej informacji o swym sublokatorze⁶⁰. Poinformowała, że Decaux powrócił do Krakowa około 16 stycznia, że na granicy zabrano mu radio, które zrobił mu jego ojciec, że obiady jada na mieście, a do domu wraca wieczorami. Scharakteryzowała też jego zachowanie w domu. Decaux „pracuje długo po nocach, nieraz do godz[iny] 2.00. Gdy się w nocy przebudzę to widzę światło w kuchni i stukanie na maszynie. Gdy nieraz wchodzę do kuchni, widzę maszynopisy pisane w języku francuskim”⁶¹.

Dysponując informatorem zabezpieczającym dopływ wiadomości z mieszkania, Wydział I ponownie zlecił całodniową (pomiędzy 7.00 a 22.00) obserwację „Dzikiego” od dnia 28 stycznia, która miała naprowadzić na kontakty Francuza. Tym razem obserwacja trwała do 3 lutego włącznie. Z komunikatów funkcjonariuszy Wydziału „A” rysuje się obraz Decaux jako człowieka niesłychanie żywiołowego, przemierzającego centrum Krakowa zarówno pieszo, jak i tramwajami, sprawiającego inwigilującym „ubekom” trudności w utrzymaniu go w polu widzenia. Oto fragment komunikatu z pierwszego dnia obserwacji: „[»Dziki«] udał się [...] na Planty, tu usiadł na ławce, po 10 min[utach] »Dzik[i]« poderwał się z ławki i zaczął lecieć mijając ludzi [...]. W dalszym ciągu obserwacji stwierdzono, że »Dzik[i]« idąc ulicami przez miasto skacze, biegiem leci, a robi to z przyzwyczajenia, gdyż jest to jego manią”. W tym i kilku innych przypadkach, w obawie przed dekonspiracją, Decaux został puszczony, gdyż warunki nie pozwalały, by w sposób bezpieczny utrzymać za nim obserwację. W jej trakcie wywiadowcy zanotowali kilka kontaktów „Dzika”, którym nadali kryptonimy: „Gruba”, „Kozą”, „Medyk”, „Granat” i „Sęk”⁶².

⁵⁶ Pomimo, że Wydział I nadał obserwowanemu Decaux kryptonim „Dziki”, to w dokumentacji sporządzonej przez Wydział „A” Francuz jest mylnie określany jako „Dzik”.

⁵⁷ Tadeusz Kociołkowski, s. Zygmunta, ur. 11 XI 1915 r., mjr, w aparacie bezpieczeństwa od sierpnia 1944 r., m.in. od 1 XII 1948 r. do 6 XII 1951 r. naczelnik Wydziału I WUBP w Krakowie. Zwolniony z resortu w 1960 r. AIPN Kr, 47/146 (AIPN, 0194/841), Akta osobowe Tadeusza Kociołkowskiego.

⁵⁸ AIPN, 01178/1250, mf, Meldunek o wytypowanie kandydata na werbunek, 27 I 1949 r.

⁵⁹ *Ibidem*, Raport o zwerbowanie agenta, 29 I 1949 r.

⁶⁰ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 31 I 1949 r., k. 64.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 28 I 1949 r. od godz. 9.00 do godz. 20.00, k. 58; *ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 29 I 1949 r. od godz. 7.00 do godz. 20.30, k. 60; *ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 30 I 1949 r. od godz. 7.30 do godz. 21.30, k. 62–63; *ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 1 II 1949 r. od godz. 8.00 do godz. 21.00, k. 66; *ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim”

W lutym, z prawie dwumiesięcznym opóźnieniem kierownik Sekcji 3 poinformował Wydział II WUBP o zmianie adresu zamieszkania Decaux, prosząc jednocześnie o dalszą kontrolę korespondencji od i do studenta⁶³. W tym czasie, jak doniosła „Grażyna”, Decaux zastanawiał się, co się dzieje z listami, gdyż wcale ich nie otrzymuje. Ponadto informator-ka spostrzegła z pozoru błahą rzecz; Decaux siedział w kuchni i oglądał mapę Krakowa, a uprzedzając jej ewentualne pytanie, stwierdził, że chce się wybrać na kopiec Wandy i Kościuszki, i sprawdza, gdzie się znajdują⁶⁴. Tego typu informacje mogły w głowach funkcjonariuszy rodzić najdalej posunięte podejrzenia, co do jego zamiarów, tym bardziej, że dość często spotykał się z de Mere’em, a z dwóch źródeł tkwiących w tym samym obiekcie otrzymali oni informację, że Decaux dorywczo pracuje w konsulacie francuskim⁶⁵. Dążąc do zdobycia przekonujących dowodów przestępczej działalności Decaux, 10 lutego naczelnik Wydziału I skierował pismo do Wydziału „A”, prosząc o niezwłoczne rozpoczęcie kolejnej obserwacji „Dzikiego”. Trwająca kilka następnych dni inwigilacja Decaux, nie wniosła żadnych istotnych faktów, mogących skierować rozpracowanie Francuza na nowy tor, poza zaobserwowaniem nowych kontaktów. Wprawdzie 15 lutego Decaux wyjechał do Nowego Targu, a za nim wywiadowcy Wydziału „A”, lecz okazało się, że udał się na wesele do miejscowości Ciche koło Zakopanego⁶⁶. Zresztą o tym samym powiadomiła UB informator-ka „Grażyna”, której Decaux zwierzył się, że ze znajomymi jedzie do Zakopanego. Gdy spytała, kiedy wróci do Krakowa, odpowiedział ironicznie, iż „nie wie, a może nigdy, gdyż jedzie na wesele, gdzie jako Francuz musi najwięcej pić, najwięcej się bawić, i może najwięcej po głowie dostać”, dodając zaraz, że „w górach jest wiele przepaści i szczelin i łatwo zginąć”⁶⁷.

Tydzień później nadarzyła się okazja, by dzięki pomocy właścicielki mieszkania dokonać tajnego przeszukania pomieszczenia, które zajmował Decaux. W związku z tym, że 22 lutego Decaux wyjechał na punkt graniczny (brak informacji gdzie), by odebrać radio, zakwestionowane podczas powrotu ze świąt, „Grażyna” wywołała spotkanie z oficerem prowadzącym i powiadomiła o wyjeździe studenta z Krakowa. Ten po przyjeździe do mieszkania dokonał dokładnych oględzin kuchni, w której panował ogólny nieporządek (Decaux tam pracował i spał). Na biurku znajdowały się porozkładane książki i zeszyty w języku francuskim, w szufladzie Grelewicz znalazł koperty oraz korespondencję przesłaną z ambasady pocztą dyplomatyczną, z napisem *per valise*. Tam też znajdowała się zaklejona koperta, w której było dwadzieścia pięć tysięcy złotych. W innej szufladzie leżała mapa turystyczna Podkarpacia oraz mapy geograficzne i fizyczne Polski. Grelewicz spostrzegł też w różnych miejscach pomieszczenia dwie walizkowe maszyny do pisania⁶⁸. W odniesieniu do

w dniu 2 II 1949 r. od godz. 7.30 do godz. 20.00, k. 68; *ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 3 II 1949 r. od godz. 8.00 do godz. 21.00, k. 70.

⁶³ *Ibidem*, Pismo dotyczące zmiany adresu inwigilowanego, 3 II 1949 r., k. 71.

⁶⁴ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 4 II 1949 r., k. 72.

⁶⁵ Informator-ka „Danuta” doniosła, że „ze względu na wielki nawał pracy i brak sił fachowych w konsulacie pracuje na razie dorywczo po kilka godzin dziennie obywatel francuski Decaux Étienne [...]. Obecnie przepisuje tylko książki stanu cywilnego”; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia agencyjnego „Danuta” z dnia 11 II 1949 r., k. 96. Z kolei informator-ka „Bronisława” doprecyzowała tę wiadomość, informując, że Decaux „pracował w okresie nieobecności jednej z pracowniczek w konsulacie przy tłumaczeniu aktów stanu cywilnego”. *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Bronisława” z dnia 1 III 1949 r., k. 97.

⁶⁶ *Ibidem*, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za „Dzikim” w dniu 15 II 1949 r. od godz. 6.00 do godz. 22.00, k. 88.

⁶⁷ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 17 II 1949 r., k. 85.

⁶⁸ *Ibidem*, Raport z bytności w mieszkaniu Étienne’a Decaux, 22 II 1949 r., k. 90.

pieniędzy, które znalazł Grelewicz nie wydaje się, żeby była to ogromna kwota, skoro Decaux miał otrzymywać stypendium w wysokości dziesięciu tysięcy złotych miesięcznie⁶⁹, a ponadto udzielał korepetycji, choć zdarzało się, że poniżej pewnej kwoty tego nie robił⁷⁰.

W zachowanych dokumentach brak jest jakiegokolwiek wzmianki, by akcja ta zaowocowała opracowaniem przedsięwzięć, co do dalszego rozpracowania studenta. Skoro zaangażowano znaczące środki osobowe i techniczne, by objąć Decaux inwigilacją, to należało podjąć wysiłki, mające na celu usystematyzowanie i spożytkowanie uzyskiwanych z różnych źródeł informacji, by móc wypracować spójny plan dalszych działań. Nic takiego póki co nie nastąpiło.

Tymczasem do UB docierały kolejne doniesienia. Po pierwsze, dzięki dobrze zorientowanej informatorce o pseudonimie „Bronisława”, sekretarce konsulatu, funkcjonariusze wiedzieli, że w grudniu do konsulatu wpłynęła (brak informacji skąd; prawdopodobnie z ambasady) korespondencja zawierająca listę osób, które potrzebują pomocy. Według informatorki Decaux został z niej skreślony z adnotacją, że pracuje w konsulacie, jednak „Bronisława” zapewniła, że na liście pracowników nie figuruje. Dodała też, że Decaux często bywał u de Mere’a, a ten, wyjeżdżając do Warszawy⁷¹, próbował wymóc na sekretarce, która miała zająć mieszkanie po nim, by raz w tygodniu mógł z niego korzystać Decaux, czemu się kategorycznie sprzeciwiła⁷². Po drugie, funkcjonariusze dysponowali wiedzą, że Decaux ponownie znalazł się w niełasce u dyrektora generalnego Instytutu Francuskiego w Warszawie Pierre’a Moisy’ego i jego pobyt na stypendium był zagrożony a wszystko za sprawą częstych kontaktów z wicekonsulem de Mere’em. Moisy uważał bowiem, że de Mere, jak się wyraził, „przyjechał do Polski w pewnym celu”, mając na myśli zapewne pracę wywiadowczą, dla której oficjalna funkcja wicekonsula była tylko przykrywką. Zresztą miał on wydać polecenie, by personel Instytutu w Krakowie nie utrzymywał z wicekonsulem żadnych stosunków towarzyskich⁷³. W marcu nastąpił ciąg dalszy problemów Decaux, gdyż dyrektor Instytutu Francuskiego w Krakowie, prof. Bourrilly odebrał mu prowadzone przez niego zajęcia w Instytucie, z uwagi na brak należytego podejścia do swych obowiązków. Ten jednak, jak doniosła „Rozanna” zbytnio się tym nie przejął, stwierdzając, że drugie dziesięć tysięcy zarobi lekcjami⁷⁴.

Różnorodnej inwigilacji w związku z utrzymywaniem kontaktów z Decaux poddano kilkanaście osób⁷⁵, zarówno z konsulatu oraz Instytutu, jak i z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na początku marca Wydział „A” przekazał Sekcji 3 wykaz dwunastu, ustalonych z imienia

⁶⁹ Taką sumę wymieniła w swoim doniesieniu „Rozanna”. AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 5 II 1949 r., k. 30.

⁷⁰ „Grażyna” poinformowała, że do Decaux przed świętami Bożego Narodzenia zgłosił się pewien adwokat z zapytaniem, czy nie udzieliłby jemu i jego synowi lekcji z języka francuskiego, jednak, gdy student podał kwotę pięciuset złotych, adwokat nie przystał na taką cenę. Decaux odpowiedział, że skoro nie chce tyle zapłacić, to on za mniej nie będzie udzielał lekcji, woli pomagać swoim koleżankom i kolegom bezpłatnie. AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 10 II 1949 r., k. 82.

⁷¹ De Mere wyjechał do Warszawy 19 I 1949 r., gdzie został przeniesiony służbowo do pracy w ambasadzie francuskiej. AIPN Kr, 010/5522, t. 1, Pismo dotyczące de Mere’a, 24 I 1949 r., k. 113.

⁷² AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Bronisława” z dnia 1 III 1949 r., k. 97.

⁷³ AIPN Kr, 009/224, t. 2, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 17 II 1949 r., k. 31.

⁷⁴ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Rozanna”, 15 III 1949 r., k. 33.

⁷⁵ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Schemat kontaktów Étienne’a Decaux, b.d., k. 173; *ibidem*, Schemat łączności z obserwacją za Étienne’em Decaux, b.d., k. 11.

i nazwiska osób, które podczas prowadzonej dotąd obserwacji kontaktowały się z Decaux⁷⁶. Ustaleń tych dokonano w oparciu o przeprowadzoną wobec nich pod koniec lutego obserwację zewnętrzną i wywiad. W wykazie tym figurowała między innymi dziewczyna, której wywiadowcy nadali kryptonim „Kozą”. Była nią Monika Łasińska, uczennica liceum, którą z Decaux łączyła szczególna przyjaźń⁷⁷. Wobec wszystkich wymienionych Wydział I zastosował dalszą inwigilację, zwracając się do Wydziału II o udzielenie informacji na ich temat. Trop ten nie wniósł niczego nowego w sprawie Decaux, bowiem nie znaleziono żadnych dowodów na wykorzystywanie tych znajomości do uprawiania rzekomej przestępczej działalności.

Kolejne informacje dostarczała „Grażyna”, w świetle których, zachowanie Decaux wydawać się mogło podejrzane, np. zamknął pewnego dnia mieszkanie od środka, czego dotąd nie robił i informatorka nie mogła wejść do domu, to znowu zauważyła, niedopalony kawałek kalki, przy czym według niej Decaux stale palił kartki papieru w piecu, nie miał zwyczaju wyrzucać ich do kosza, a jak przepisywał coś, robił to zawsze z małych karteczek, na których znajdowały się różne cyfry i skróty⁷⁸. Tego typu informacje mogły świadczyć, że Decaux naprawdę zajmuje się czymś niedozwolonym. W drugiej połowie marca znów został poddany obserwacji, lecz efekty pracy wywiadowców były podobne do poprzednich. Ostatnia inwigilacja, jaką przeprowadzono za nim miała miejsce 3 kwietnia, o czym Sekcja 3 została powiadomiona 26 kwietnia⁷⁹. Wtedy też Wydział „A” przekazał dane osobowe kolejnych, ustalonych przez wywiadowców kontaktów Decaux.

Początek kwietnia w sprawie Decaux nie zapowiadał niczego szczególnego. Poza ustaleniem kolejnych osób spotykających się z Francuzem oraz dwoma doniesieniami dostarczonymi przez „Grażynę”, nie zastosowano wobec niego żadnych środków operacyjnych. Od „Grażyny”, która streściła kilka dni obserwacji Decaux, funkcjonariusze dowiedzieli się, że figurant bardzo mało przebywa w domu, a jak już jest, to przepisuje różne teksty z polskiego na francuski, w których znajdują się zestawienia liczbowe. Gdy próbowała wydobyć od niego jakieś informacje, co do jego dalszych zamiarów, to odpowiedział jej, że „chyba wyjedzie do Francji, gdyż milicja nie zezwoli mu na dalszy pobyt w Polsce”, po czym, trzy dni później zmienił zdanie i stwierdził, że „chyba jednak zostanie, że profesorowie radzą mu zrobić podanie o zezwolenie na pobyt [...]”⁸⁰. W doniesieniu z 14 kwietnia „Grażyna” poinformowała, że Decaux tydzień wcześniej naprawiał jedną z maszyn, drugą zaś wyniósł, lecz informatorka, nie wiedziała kiedy i dokąd. Kilka dni później zauważyła u niego dziwne zachowanie; był według jej słów podniecony. Zakomunikował „Grażynie”, że wyjeżdża do Częstochowy, lecz przed samym wyjściem stwierdził jednak, że jedzie do Warszawy. Spakował do pudła dużą ilość zapisanych kartek papieru i powiedział, że to dla znajomych⁸¹. Niestety brak w dokumentacji dotyczącej Decaux jakichkolwiek informacji o okresie między 14 a 19 kwietnia 1949 r.

Te i inne luki w posiadanej na temat Francuza wiedzy zostały w jakimś zakresie uzupełnione przez samego figuranta podczas przesłuchań, które nastąpiły kilka dni później po nieoczekiwanym zatrzymaniu go przy próbie przekroczenia granicy z Czechosłowacją.

⁷⁶ *Ibidem*, Pismo do Sekcji 3 Wydziału I, 7 III 1949 r., k. 101.

⁷⁷ Personalalia sympatii Decaux podała UB „Grażyna”, informując, że Decaux wrócił z Zakopanego, gdzie przebywał w towarzystwie Moniki Łasińskiej. *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 11 III 1949 r., k. 114.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*, Pismo do Sekcji 3 Wydziału I, 26 IV 1949 r., k. 169.

⁸⁰ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 7 IV 1949 r., k. 159.

⁸¹ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Grażyna”, 14 IV 1949 r., k. 193.

* * *

Nasuwa się pytanie, co takiego się zdarzyło, że doszło do zatrzymania Étienne'a Decaux i kto o tym zdecydował, skoro do tego momentu, tj. 19 kwietnia 1949 r. w zachowanej dokumentacji operacyjnej, zgromadzonej na temat Francuza nie pojawia się żadna informacja, która wskazywałaby na podjęcie decyzji o zastosowaniu wobec niego szczególnych środków, zarówno przez kierownictwo krakowskiego UB, jak i decydentów w MBP.

W celu przejrzystego opisanego tego, co spotkało Étienne'a Decaux, poczynawszy od 20 kwietnia 1949 r., kiedy został zatrzymany przez żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza na przejściu granicznym w Zwardoniu, muszę powołać się po części na późniejsze dokumenty, kiedy w MPB wyjaśniano tę sprawę.

Podczas pierwszego przesłuchania przed oficerami Wydziału I WUBP w Krakowie⁸² Decaux zeznał, że do Zwardonia wyjechał pociągiem 19 kwietnia przed północą, by na miejsce dotrzeć około dziewiątej rano. Następnie udał się do placówki granicznej, gdzie chciał się dowiedzieć, jakie dokumenty są niezbędne do przekroczenia granicy z Czechosłowacją. Po kontroli paszportu został wezwany prawdopodobnie do komendanta Strażnicy WOP, który oświadczył mu, że jego paszport jest nieważny, gdyż nie posiada pieczętki polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Komendant po wykonaniu telefonu stwierdził, że otrzymał rozkaz przeprowadzenia rewizji⁸³, a wieczorem Decaux został przewieziony do PUBP w Żywcu. Natomiast w raporcie w sprawie Decaux, skierowanym do Departamentu I MBP z czerwca 1950 r., ówczesny kierownik Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie napisał, że aresztowanie Decaux nastąpiło bez wiedzy WUBP w Krakowie. O jego zatrzymaniu powiadomiło kierownictwo Batalionu WOP w Żywcu, po czym po odbiór Decaux udali się naczelnik Wydziału I kpt. Tadeusz Kociołkowski i referent Roman Grelewicz. Po zameldowaniu tego przełożonym w MBP, naczelnik Wydziału III Departamentu I polecił zatrzymać Decaux, a następnego dnia z Warszawy przyjechał kpt. Kwolik, zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu I, by przeprowadzić przesłuchanie Francuza, po czym wydał rozkaz kontynuowania śledztwa w tej sprawie⁸⁴. Najprawdopodobniej więc o zatrzymaniu Francuza zdecydowano w Departamencie I, choć sygnał musiał wyjść od WOP. Pytanie tylko czy pogranicznicy poinformowali „bezpiekę”, bo Decaux był zastrzeżony na granicy, czy też Francuz wydawał się na tyle podejrzany, że realizując porozumienie pomiędzy WOP a MBP⁸⁵ zawiadomiono właściwą jednostkę o próbie opuszczenia przez niego kraju. Czy decyzja o jego zatrzymaniu była poparta wystarczającymi materiałami obciążającymi, zgromadzonymi w toku rozpracowania, które pozwalałyby na jego aresztowanie, a następnie proces? W celu wyjaśnienia należy odwołać się zarówno do akt operacyjnych i kontrolno-śledczych, wytworzonych w trakcie rozpracowywania Francuza oraz po jego zatrzymaniu, jak i do akt śledztwa prowadzonego we Wrocławiu, przeciwko wspomnianej już siatce wywiadu francuskiego.

Po przewiezieniu Decaux do Krakowa, 22 kwietnia 1949 r. przystąpiono do pierwszego przesłuchania go w charakterze podejrzanego. Przeprowadzili je funkcjonariusze operacyjni

⁸² *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Étienne'a Decaux, 22 IV 1949 r., k. 174.

⁸³ Podczas rewizji znaleziono u Decaux m.in. 1740 polskich złotych, 535 koron czeskich, 4 dolary amerykańskie i 4040 franków francuskich. AIPN Wr, 038/2918, Protokół rewizji osobistej, 20 IV 1949 r., k. 5.

⁸⁴ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Raport wyjaśniający w sprawie Decaux, 10 VI 1950 r., k. 336.

⁸⁵ *Tymczasowa Instrukcja o wzajemnej współpracy organów zwiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 19 XI 1947 r.* [w:] *Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 325–330.

Sekcji 3 Wydziału I J. Iskra i referent R. Grelewicz. Pytania głównie dotyczyły powodów wyjazdu z Polski oraz znajomości nawiązanych podczas pobytu w Krakowie zarówno z Polakami, jak i obywatelami Francji. Decaux, wyjaśniając przyczynę nagłego wyjazdu z Polski, stwierdził, że zdecydował o tym brak od miesiąca jakichkolwiek informacji z domu, a że nie posiadał w tym czasie żadnych zobowiązań w Polsce, gdyż egzaminy miał dopiero w czerwcu, postanowił udać się do Paryża. Dalej zeznał jednak, że brak informacji od rodziny przyspieszył tylko decyzję o wyjeździe, natomiast nie zależało mu na szczególnym powrocie do Polski, ponieważ pracę doktorską i tak pisał w języku francuskim i miał ją złożyć we Francji⁸⁶. Od 23 kwietnia, oficer zaczął poruszać w trakcie przesłuchania kwestię znajomości z de Mere’em; pytano, kiedy go poznał, w jakich okolicznościach i co dla niego robił. Decaux wyjaśnił, że zapoznanie wicekonsula nastąpiło w maju lub czerwcu, podczas przyjęcia zorganizowanego w mieszkaniu dyrektora Instytutu Francuskiego w Krakowie, J. Bourrilly’ego. Dalej zeznał, że wicekonsul wypytywał go między innymi o sytuację na uniwersytecie, o podaż artykułów spożywczych, o ocenę obecnej rzeczywistości, o sytuację Kościoła i inne zagadnienia z dziedziny życia społeczno-politycznego. Wyjaśnił, że źródłami, z których czerpał wiedzę, były „wiadomości z prasy lub też usłyszane wypowiedzi [...] kolegów na uczelni, względnie przypadkowych osób spotykanych na ulicy lub w sklepach”. Jednocześnie zaprzeczył, by zbierał jakiegokolwiek materiały dla wicekonsula. Ponadto de Mere poprosił go o tłumaczenie artykułów prasowych dotyczących między innymi stosunków polsko-francuskich czy organizacji młodzieżowych (ZMP, ZHP)⁸⁷. Padło też pytanie o to, skąd Decaux wiedział, że de Mere zajmuje się działalnością wywiadowczą, na co ten odparł, że opinię taką usłyszał od jednego z profesorów Instytutu Francuskiego, który miał powiedzieć, iż „wicekonsul w Krakowie jest niepotrzebny, a skoro przyjechał de Mere, to musi to być człowiek podejrzany, zajmujący się działalnością wywiadowczą”⁸⁸. Opisał też osoby poznane dzięki wicekonsulowi oraz scharakteryzował krótko te znajomości, między innymi podał okoliczności kontaktów z księżmi, Sadowskim i Mroźkiem oraz wyjaśnił, że spotkał się z nimi, gdyż interesowały go zagadnienia związane z funkcjonowaniem „Caritasu” i jego działalnością wśród studentów. W kolejnym dniu zeznał Decaux, odpowiadając na pytanie o pieniądze wypłacane mu przez de Mere’a powiedział, że otrzymał je od niego trzy razy; raz pożyczył mu cztery tysiące w związku z tym, że nie dostał stypendium, drugi raz wicekonsul także pożyczył mu cztery tysiące złotych, a pięć tysięcy złotych, które de Mere mu wypłacił było zapłatą za tłumaczenia polskiej prasy⁸⁹.

Dnia 25 kwietnia oficer Wydziału I w Krakowie zwrócił się z pismem do wojkowego prokuratora rejonowego w Krakowie o zastosowanie wobec Decaux środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego i z tą datą zostało wydane przez prokuratora wojkowego, mjr. Piotra Smolnickiego⁹⁰ postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, z terminem do 25 czerwca 1949 r.⁹¹ Nie sposób jednak ustalić czy dokumenty te faktycznie wystawiono w tym dniu, czy też powstały w późniejszym terminie i zostały antydatowane. Także na postanowieniu o wszczęciu śledztwa widnieje data 25 kwietnia, tyle tylko, że zostało ono

⁸⁶ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego, 22 IV 1949 r., k. 174–176.

⁸⁷ AIPN Wr, 038/2918, Protokół przesłuchania podejrzanego, 23 IV 1949 r., k. 26.

⁸⁸ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego, 24 IV 1949 r., k. 178v.

⁸⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 27 IV 1949 r., k. 187v.

⁹⁰ Piotr Smolnicki (właśc. Józef Hollender), s. Jana, ur. 17 III 1914 r. Od czerwca 1945 r. w prokuraturze wojkowej. Od 1948 r. do 1951 r. prokurator Wojkowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie. Zob. więcej F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.

⁹¹ AIPN Wr, 038/2918, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 25 IV 1949 r., k. 37.

sporządzone przez oficera śledczego WUBP we Wrocławiu, Stanisława Pactwę. Wydaje się zatem, że było albo antydatowane po przekazaniu Decaux do Wrocławia, albo też na polecenie kierownictwa Departamentu I MBP oficer śledczy WUBP we Wrocławiu faktycznie z taką datą je sporządził. Świadczyłoby to, że już w kwietniu 1949 r. MBP planowało powiązać sprawę Decaux z siatką wrocławską, rozpracowywaną we wspomnianej już sprawie o kryptonimie „Wróg”⁹². Wracając do przesłuchań prowadzonych w Krakowie, posłużono się zestawem tzw. pytajników, czyli pytań, które oficer przesłuchujący miał zadawać podejrzanemu. Opierały się one głównie na zgromadzonych w czasie rozpracowania materiałach operacyjnych, pochodzących z doniesień i obserwacji Decaux, a w późniejszym okresie także z zeznań aresztowanych we Wrocławiu figurantów sprawy kryptonim „Wróg”. Śledztwo przeciwko Decaux miało na celu nie tyle ustalenie prawdy, co zgromadzenie materiału pozwalającego udowodnić zarzucany mu czyn, czyli prowadzenie działalności wywiadowczej na rzecz Francji i na tej podstawie sporządzić akt oskarżenia. Po drugie, dążono do wykrycia jak największej liczby osób, uczestniczących w siatce szpiegowskiej kierowanej przez de Mere’a. W pierwszej kolejności zainteresowaniem objęto osoby pojawiające się w materiałach operacyjnych, uzyskanych głównie drogą obserwacji Decaux⁹³. Jednak oficerowie Wydziału I przeliczyli się, ponieważ Decaux, opisując podczas przesłuchań swoje kontakty, zwłaszcza z de Mere’em, nie przyznawał się do działalności wywiadowczej i udziału w siatce szpiegowskiej wicekonsula. Nie zaprzeczał, że spotykał się z nim w Krakowie i odwiedził go we Wrocławiu, gdy de Mere zastępował tamtejszego konsula, a także widział się z nim w lutym 1949 r. w Warszawie już po jego przeniesieniu do ambasady. Jednakże kategorycznie zaprzeczył jakoby otrzymywał od niego jakiegokolwiek instrukcje⁹⁴ lub był jego agentem⁹⁵. Funkcjonariusze UB oczekiwali, że Decaux wyczerpująco wyjaśni charakter swojej pracy wywiadowczej, „co przepisywał w konsulacie oraz u siebie [w domu], dlaczego figurował w ambasadzie jako pracownik konsulatu, o pochodzeniu posiadanych przez niego, co pewien czas większej ilości gotówki [*sic!*], o celu proponowanego przez de Mere korzystania z jego poprzedniego mieszkania, dlaczego tak w ogóle wyjechał z Polski, skąd czerpał wiadomości przekazywane de Mere”⁹⁶. Tego nie uczynił, więc zaplanowali, że będą nadal systematycznie go przesłuchiwać oraz wykorzystują odpisy zeznań Bukisowa⁹⁷ i Bassaler⁹⁸ na jego temat. Od 3 maja Decaux inwigilowany był w więzieniu przez agenturę celną, której głównym zadaniem było uzyskanie informacji obciążających go bądź wskazujących na nowy trop w sprawie. Postawa Decaux nie rokowała przełomu w śledztwie, co zresztą potwierdziło się w charakterystyce przesłanej do Departamentu I MBP. Autor napisał, że „zachowanie

⁹² W raporcie o dotychczasowych wynikach rozpracowania i śledztwa w sprawie kryptonim „Wróg”, które przesłano do dyrektora Departamentu I MBP płk. Antosiewicza, wymieniony jest m.in. student, z dopiskiem w nawiasie „prawdopodobnie Decaux”. Zob. AIPN, 0192/398, t. 5, Raport o dotychczasowych wynikach realizacji i śledztwa sprawy kryptonim „Wróg”, 3 V 1949 r., k. 44.

⁹³ W planie operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Decaux wymieniono łącznie siedem osób, które uwzględniono przy ustalaniu działalności podejrzanego. AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Étienne’a Decaux i sposób wykonania, 28 IV 1949 r., k. 194–195.

⁹⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 25 IV 1949 r., k. 181.

⁹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 27 V 1949 r., k. 257.

⁹⁶ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Étienne’a Decaux i sposób wykonania, 28 IV 1949 r., k. 194.

⁹⁷ Zatrzymany 14 III 1949 r. jako jeden z podejrzanych w sprawie kryptonim „Wróg”, oficjalnie zatrudniony na stanowisku portiera konsulatu we Wrocławiu. *Ibidem*, Karta ewidencyjna więźnia, 7 X 1952 r., k. 250.

⁹⁸ Protokół przesłuchania Yvonne Bassaler z dnia 25 IV 1949 r. wysłano z WUBP we Wrocławiu do Wydziału I w Krakowie 27 IV 1949 r., a protokół przesłuchania Bazylego Bukisowa do Krakowa wysłano 7 V 1949 r.

się jego podczas przesłuchań wykazało, że nad każdym zadany mu pytaniem zastanawiał się, a udzielone przez niego odpowiedzi są bardzo krótkie i wymijające. Zachowuje się arogancko, a zarazem bardzo pewnie, mówiąc, że żadnej działalności wywiadowczej nie prowadził, a prowadzone przez niego rozmowy tak z Francuzami, jak i z Polakami na temat sytuacji w Polsce, wymiana zdań, a następnie informowanie w[icekonsula] de Mere o tematach prowadzonych rozmów uważa za rzecz naturalną, że Polacy, jak i Rosjanie zawsze mają coś do ukrywania, ogarnięci psychozą szpiegowską i każdego cudzoziemca uważają za szpiega”, dalej zaś napisał, że „jest to typ człowieka, którego będzie trudno złamać i [nie] wniesie nam nic nowego w dalszych przesłuchaniach”. Decaux sprawiał też przesłuchującym go funkcjonariuszom problem innej natury. Stwierdził mianowicie jako osoba bardzo religijna, że kara, jaka na niego może spaść jest „karą Bożą”, dodał jednak zaraz, że „jako oskarżony może w ogóle odmówić składania zeznań. A gdybyśmy [oficerowie UB] starali [się] zmusić go do zeznań, to zacznie opowiadać zmyślane historie, a w toku rozprawy zeznania wszystkie swoje by odwołał, zaznaczając, że dotychczasowe zeznania jego są prawdą”⁹⁹. W takiej sytuacji funkcjonariusze, zajmujący się tą sprawą musieli poszukać innych sposobów, by uzyskać obciążające Decaux informacje. Po pierwsze zdecydowano się wzmocnić pracę z agenturą celną, a w szczególności wykorzystać apetyt Decaux i w ten sposób, dostarczając agentowi w celi żywność zbliżyć go do figuranta, zdobyć jego zaufanie i wyciągnąć obciążające wiadomości. Po drugie postanowiono zintensyfikować przesłuchania, ponawiając jednocześnie dotychczasowe zeznania Decaux. Liczyli, że w ten sposób zdołają złamać go psychicznie i uzyskać informacje o jego przestępczej działalności. Drugie zamierzenie prawdopodobnie się nie powiodło, brak jest bowiem wzmianki o jakimkolwiek w tym czasie załamaniu Francuza.

Na podstawie analizy protokołów przesłuchań Decaux można przyjąć, że odpowiadając na zadawane pytania opisywał rzeczywiste zdarzenia i fakty ze swojego pobytu w Polsce, natomiast funkcjonariusze UB oczekiwali zeznań potwierdzających przyjętą tezę o jego wroziej działalności, czy wręcz przyznania się do winy. O tym, że Francuz nie zajmował się szpiegostwem, a po prostu zawierał nowe znajomości, z czystej chęci poznania polskich realiów okresu powojennego świadczą też donosy agentury celnej, wśród której szczególnie efektywny był agent o pseudonimie „Poprawny”. Nie podejrzewając osaczenia przez informatorów w celi, Decaux podejmował z agentem rozmowy na różne tematy, ten jednak poinstruowany przez UB sprowadzał dyskusję na zagadnienia interesujące funkcjonariuszy. W pierwszym swoim doniesieniu „Poprawny” podał, że gdy zapytał Decaux czy zajmował się wywiadem, ten zaprzeczył, dodając, że „tylko udzielał pewnych informacji konsulowi fran[cuskiemu], [o tym], jakie jest nastawienie wśród ludności, oraz co można dostać na rynku, a czego jest brak”, po czym stwierdził, że „wywiadem to zajmują się prawie wszyscy dyplomaci francuscy w Polsce”¹⁰⁰. Podczas innej rozmowy z „Poprawnym” Decaux oznajmił, że „WUBP nie ma dowodów przeciw niemu, ponieważ on nic szczególnego nie robił, ale też i on nie ma dowodów na udowodnienie, że jest niewinny”¹⁰¹. Doniesienia potwierdzały często to, o czym Decaux mówił podczas przesłuchań, z tą różnicą, że przed agentem czuł się mniej skrepowany i o pewnych rzeczach mówił wprost. Wyjawił na przykład „Poprawnemu”, że kontakty, jakie nawiązał z księżmi w Krakowie, służyć miały poznaniu ich życia w obecnej rzeczywistości, a także stosunków panujących pomiędzy państwem a Kościołem.

⁹⁹ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Plan dalszych operacyjnych przedsięwzięć, 14 V 1949 r., k. 222–223.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Poprawny”, 5 V 1949 r., k. 211.

¹⁰¹ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Poprawny”, 17 V 1949 r., k. 224.

Interesowały go też sprawy czysto studenckie, zwłaszcza organizacje zajmujące się pomocą dla studentów, gdyż podobne rozwiązania chciałby nagłośnić we Francji. W tym celu planował napisać kilka artykułów do francuskich pism studenckich¹⁰². Przy pomocy agencji próbowano przeprowadzić też kombinację wobec studenta. Funkcjonariusze liczyli na to, że Decaux będzie chciał przekazać, za pośrednictwem rzekomo wychodzącego na wolność współwięźnia gryps, który mógłby wnieść nowy trop w śledztwie. Ku ich rozczarowaniu Francuz poprosił jedynie o przekazanie dziadkowi Moniki Łasińskiej informacji o jego pobycie w areszcie, z prośbą, by ten powiadomił konsul¹⁰³.

Wysiłki UB były bezowocne, bowiem Decaux nie zamierzał do niczego się przyznawać, a i kierownictwo Wydziału I było świadome znikomych efektów dotychczasowego dochodzenia, mimo że Decaux został w początkowej fazie poddany intensywnym przesłuchaniom, trwającym codziennie od 22 do 28 kwietnia. Według naczelnika Wydziału I „dotychczasowe śledztwo w sprawie [...] Decaux Étienne nie potwierdziło jego działalności szpiegowskiej”, a tym samym nie udało się uzyskać punktu zaczepienia w sprawie członków siatki szpiegowskiej kierowanej przez de Mere'a. W związku z tym podjęto nowe przedsięwzięcia, licząc, że wniosą one coś nowego do prowadzonego rozpracowania. Najistotniejsze z nich, to po pierwsze, uzyskanie materiałów kompromitujących potwierdzających uprawianie przez Decaux szpiegostwa, poprzez przeprowadzenie werbunku Władysława Sochy, przyjaciela Decaux z tego okresu, o czym UB doskonale wiedział, zarówno z zeznań samego Decaux¹⁰⁴, który potwierdził znajomość z nim, jak i z donosów informatora „Czernicki”, a także z zastosowanej obserwacji. Po drugie, postanowiono przekazać Francuza do dalszego śledztwa oficerom Wydziału Śledczego, gdyż dotychczasowe przesłuchania prowadzili pracownicy Sekcji 3 Wydziału I, co według naczelnika Wydziału I, poprzez nieodpowiednie ich prowadzenie, miało doprowadzić do sytuacji, w której Decaux był dokładnie zorientowany, czym na jego temat dysponuje UB¹⁰⁵.

Ostatecznie przekazanie Decaux do Wydziału Śledczego nastąpiło 18 czerwca 1949 r. z polecenia dyrektora Departamentu I MBP¹⁰⁶. Nie wydaje się jednak, by po przekazaniu Francuza pod kuratelę oficera śledczego zwiększyły się efekty śledztwa, na co liczyli przełożeni. Nie powiódło się także zdobycie kompromatów drogą werbunku Władysława Sochy. Wprawdzie UB udało się pozyskać Sochę ale nie osiągnięto założonego celu, gdyż sprawa Decaux w owym czasie była już zakończona¹⁰⁷.

¹⁰² *Ibidem*, Doniesienie źródła „Poprawny”, 1 VI 1949 r., k. 264.

¹⁰³ AIPN, 01178/1250, mf, Wyciąg z raportu Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie z dnia 17 V 1949 r.

¹⁰⁴ Na temat Sochy Decaux pytany był m.in. 30 IV 1949 r. i zeznał, że „kilka razy Socha mówił, że widział się z de Mere, lecz gdzie się spotykali nie mówił mi, przypuszczam, że Socha bywał w mieszkaniu de Mere'a i de Mere też bywał u Sochów”. AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego, 30 IV 1949 r., k. 20.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy kryptonim „Dziki”, 9 VI 1949 r., k. 266–275.

¹⁰⁶ AIPN Wr, 038/2918, Pismo do naczelnika Wydziału Śledczego, 18 VI 1949 r., k. 64.

¹⁰⁷ Władysław Socha w zainteresowaniu UB był mniej więcej od maja 1948 r., kiedy informacje o jego kontaktach z Instytutem Francuskim pojawiły się w doniesieniach informatora ps. „Energiczny”. Po pozyskaniu informatora ps. „Czernicki” UB dysponował wiedzą na temat bliskich kontaktów Sochy z de Mere'em, co zamierzał wykorzystać operacyjnie. W dniu 20 IV 1949 r. został wytypowany na werbunek. Liczono, że Socha orientuje się w działalności siatki szpiegowskiej i zna szczegóły udziału w niej Decaux. Impulsem do zwerbowania Sochy była informacja od agenta celnego ps. „Poprawny”, któremu Decaux miał się zwierzyć, że gdyby po jego wyjeździe z Polski Socha miał jakiegokolwiek problemy, to, żeby całą winą obarczył Decaux. Sochę planowano tajnie zdjąć i po przeprowadzeniu przesłuchania m.in. na temat jego znajomości z de Mere'em i Decaux zwerbować. Sprawa została jednak odwleczona w czasie i po raz drugi Socha został wytypowany do werbunku 24 VI 1950 r. Ostatecznie do zatrzymania Sochy doszło 20 X 1950 r., po czym poddano go

* * *

Początkowo nikt nie interesował się zniknięciem Decaux, zwłaszcza, że krążyły informacje o jego wyjeździe w okresie wielkanocnym do Francji¹⁰⁸. UB nastawiło agenturę zarówno w Instytucie Francuskim, jak i konsulacie, by relacjonowała na bieżąco komentarze na temat Decaux. W tej materii zadania otrzymała też informator „Grażyna”, która ponadto miała przekazywać wszelką korespondencję przychodzącą na nazwisko studenta. Dnia 20 czerwca 1949 r. ambasada francuska wszczęła pierwsze kroki, zaalarmowana między innymi przez prof. Mazona, twierdzącego, że od kilku miesięcy nie otrzymał od niego żadnych wiadomości¹⁰⁹. Następnego dnia do Krakowa przyleciał de Mere, by spotkać się z konsulem w sprawie zaginięcia Decaux¹¹⁰. W dniu 30 czerwca Henri Leautier, konsul w Krakowie udał się na spotkanie z wojewodą krakowskim, lecz ten go nie przyjął i skierował do swego zastępcy, który z kolei miał mu udzielić w tej sprawie informacji, jednak tego nie uczynił¹¹¹. Sprawa w końcu dotarła do UB, w związku z czym kierownik Sekcji 3, obawiając się porozumienia konsula francuskiego z milicją odnośnie poszukiwań studenta, zwrócił się do Wydziału III Departamentu I z prośbą o wytyczne, jakimi mają się kierować w tej sytuacji¹¹². Natomiast konsul Leautier nie mogąc się doczekać odpowiedzi, skierował do wojewody Kazimierza Pasynkiewicza kolejne pismo, w którym prosił o podjęcie poszukiwań Decaux. Wojewoda przekazał natomiast wiadomość do WUBP w Krakowie, prosząc o sprawdzenie czy ww. nie został zatrzymany¹¹³. Na dokumencie tym widnieje odręczna adnotacja, prawdopodobnie naczelnika Wydziału I WUBP, polecająca kierownikowi Sekcji 3 nie powiadać nikogo o losie Decaux.

przesłuchaniom, najpierw przez funkcjonariuszy Wydziału III WUBP w Krakowie, a następnie przez oficerów śledczych. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Krakowie zastosowała areszt tymczasowy – po kilkukrotnym przedłużaniu – do 25 II 1951 r. Po przekazaniu akt sprawy do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie, poleciła ona umorzyć śledztwo, co nastąpiło 16 III 1951 r. Jednak funkcjonariusze Wydziału I postanowili wykorzystać ten fakt do zwerbowania Sochy. Po otrzymaniu nakazu zwolnienia Sochy kierownik Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie porozumiał się z Wydziałem III Departamentu I MBP. Wspólnie ustalono, że Socha zostanie zwerbowany w chwili zwalniania z aresztu. Plan zrealizowano 21 III 1951 r., gdy po doprowadzeniu go z aresztu wykorzystano wiedzę o wydanym nakazie zwolnienia i jednocześnie o determinacji aresztowanego wydostania się z opresji. Socha liczył, że po wyjściu na wolność zdąży jeszcze zdać egzaminy końcowe na Wydziale Medycznym UJ. Wobec perspektywy dalszego pobytu w areszcie do czasu rozprawy sądowej, co mogłoby zniweczyć plan ukończenia studiów i rozpoczęcia praktyki lekarskiej, Socha ostatecznie zgodził się podpisać zobowiązanie i współpracować z UB pod pseudonimem „Roland”. Według zachowanej charakterystyki pierwszy okres współpracy „Rolanda” trwał do 29 IX 1951 r. Kolejny okres kontaktów z SB rozpoczął się 5 VI 1957 r., gdy wykorzystywano go w związku z wizytami w Decaux Polsce, o czym więcej w dalszej części artykułu. Zob. też AIPN Kr, 009/163, Teczka personalna informatora ps. „Roland”; AIPN Kr, 111/2769, Akta w sprawie Władysława Sochy.

¹⁰⁸ O jego kwietniowym wyjeździe wiedziała na pewno Monika Łasińska. AIPN Kr, 009/196, Odpis życiorysu, k. 14.

¹⁰⁹ Informacja taka podana jest w dokumencie najprawdopodobniej sporządzonym przez ambasadę Francji i skierowanym do polskiego MSZ. AIPN, 01178/1250, mf, Sprawa Decaux, b.d. Na datę 20 VI 1949 r. jako początek działań ambasady w sprawie Decaux wskazują M. Pasztor i D. Jarosz. Zob. M. Pasztor i D. Jarosz, *op. cit.*, s. 155.

¹¹⁰ AIPN Kr, 010/8148, t. 1, Doniesienie agenturalne źródła „Bronisława”, 28 VI 1949 r., k. 3.

¹¹¹ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne źródła „Bronisława”, 5 VII 1949 r., k. 5.

¹¹² AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Pismo do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Departamentu I Wydziału III w Warszawie, 4 VII 1949 r., k. 299.

¹¹³ *Ibidem*, Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, 26 VII 1949 r., k. 314.

O tym, że Francuz został aresztowany i przebywa w areszcie UB, konsul francuski miał się dowiedzieć 1 sierpnia¹¹⁴, a w ślad za tym ambasada francji 3 sierpnia zwróciła się do polskiego MSZ z prośbą o podanie przyczyny zaginięcia Decaux¹¹⁵. Dopiero 10 września Francuzi zostali powiadomieni przez polski MSZ, że Decaux został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy, po czym miesiąc później, 10 października MSZ przysłał do ambasady notę, w której podano tą samą przyczynę aresztowania, uzupełnioną o stwierdzenie, iż w trakcie śledztwa ustalono, że „Decaux godził w interesy bezpieczeństwa państwa”¹¹⁶. Skoro dla konsula wiadomym już było, że Decaux został aresztowany, jego dalsze kroki zmierzały do ustalenia miejsca jego przetrzymywania. W tym celu 18 listopada złożył wizytę w Urzędzie Wojewódzkim¹¹⁷, prosząc o ustalenie, gdzie przebywa francuski student, a gdy nie otrzymał odpowiedzi ponowił pisemne zapytanie w dniu 28 listopada, jednocześnie wyrażając formalny protest wobec postępowania polskich władz¹¹⁸. Niewykluczone, że postawa wojewody wynikała z faktycznej niewiedzy, tym bardziej, że w październiku WUBP po raz drugi zataił fakt posiadania informacji na temat Decaux, odpowiadając Urzędowi Wojewódzkiemu, że „nie posiada żadnych danych o wspomnianym studencie Uniwersytetu Jagiellońskiego”¹¹⁹. Jedynym skutkiem, jaki został osiągnięty przez konsula, to uzyskanie zgody na przesyłanie aresztowanemu paczek. Brak jest natomiast jakichkolwiek informacji o umożliwieniu Decaux spotkania z przedstawicielem francuskiej placówki konsularnej.

W tym czasie faktycznie doszło do zmiany miejsca przetrzymywania Étienne’a Decaux. Dnia 25 lipca nadszedł do WUBP telefonogram podpisany przez płk. Antosiewicza, dyrektora Departamentu I MBP, w którym polecał przekazać aresztowanego Francuza wraz ze zgromadzonymi materiałami do dyspozycji WUBP we Wrocławiu, celem dalszego prowadzenia śledztwa¹²⁰. Niezwłocznie przystąpiono do formalizowania wykonania polecenia i następnego dnia oficer śledczy, por. Tadeusz Ziarko¹²¹ sporządził postanowienie o uznaniu tutejszego urzędu za niewłaściwy i przekazaniu sprawy do Wrocławia, które zatwierdził prokurator ppłk Piotr Smolnicki¹²². W piśmie tym jako powód zatrzymania, inaczej niż poprzednio, wskazano nielegalne usiłowanie przewiezienia obcej waluty z Polski do Francji, natomiast podejrzenia wobec Decaux oparto na art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.¹²³ Do aresztu wrocławskiego WUBP Decaux został przeniesiony 28 lipca¹²⁴. Naczelnik Wydziału I WUBP zawiadomił tamtejszy Wydział II, że sprawa Étienne’a Decaux została przekazana do Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu¹²⁵, a 18 sierpnia prokurator Smolnicki z krakowskiej Wojskowej

¹¹⁴ AIPN, 01178/1250, mf, Sprawa Decaux, b.d.

¹¹⁵ *Ibidem*, Pismo do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Gabinet Ministra, 5 VIII 1949 r.

¹¹⁶ *Ibidem*, Sprawa Decaux, b.d.

¹¹⁷ AIPN Kr, 010/8148, t. 1, Notatka służbowa spisana w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie w dniu 18 XI 1949 r., k. 23.

¹¹⁸ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, 28 XI 1949 r.

¹¹⁹ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Pismo do naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, październik 1949 r., k. 330.

¹²⁰ *Ibidem*, Telefonogram nr 00548, 25 VII 1949 r., k. 310.

¹²¹ Brak danych.

¹²² AIPN Wr, 038/2918, Postanowienie o uznaniu się niewłaściwym i przekazaniu sprawy, 26 VII 1949 r., k. 66.

¹²³ Art. 7 Dekretu z 13 czerwca o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa brzmiał: „Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”. Dz.U. 1946, Nr 30, poz. 192.

¹²⁴ AIPN Wr, 038/2918, Pokwitowanie odbioru więźnia Decaux, 28 VII 1949 r., k. 69.

¹²⁵ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału II WUBP we Wrocławiu, 16 VIII 1949 r., k. 2.

Prokuratury Rejonowej powiadomił WUBP we Wrocławiu, że Decaux został oddany do dyspozycji tamtejszej WPR¹²⁶.

W postanowieniu przekazującym sprawę Decaux do Wrocławia powołano się na osoby aresztowane przez funkcjonariuszy UB we Wrocławiu, z którymi osoba francuskiego studenta miała związek. Niewątpliwie chodziło tutaj o dwie, wspomniane już kilkakrotnie wcześniej postaci, Bazylego Bukisowa i przede wszystkim Yvonne Bassaler. Szczególnie istotne były zeznania Bassaler¹²⁷, ze względu na jej wiedzę na temat funkcjonowania siatki wywiadu francuskiego w Polsce. W oświadczeniu, jakie Bassaler złożyła po aresztowaniu, opisując swoją rolę w wywiadzie francuskim, relacje z mjr. Hummem i gen. Teyssierem oraz kontakty z członkami siatki wrocławskiej, w kwestii kontaktów z de Mere’em wspominała tak: „około gwiazdki [w grudniu 1948 r.] pojechałam jako kurier do Krakowa”, gdzie po przybyciu do biura de Mere’a „oddalam mu list otrzymany od portiera”, a następnie „poszłam na śniadanie do niego i odjechałam wieczorem około godz[iny] szóstej wieczór do Wrocławia”¹²⁸. I nic ponadto na temat pobytu w Krakowie nie napisała. Podczas przesłuchania 21 marca oficer śledczy zwrócił się do Bassaler, by podała agentów siatki krakowskiej i wrocławskiej, na co odpowiedziała, że знаła de Mere’a, który kierował siatką krakowską, natomiast nie znała żadnych jego agentów. W tym samym protokole znajduje się zeznanie, w kontekście działalności szpiegowskiej gen. Teyssiera, w którym wspomniała, że w jednym ze swoich listów pisał jej o przebywającym w Zgorzelcu młodym, francuskim studencie i chciał, aby to ona go przejęła na kontakt, jednak na to nie chciał się zgodzić mjr Humm¹²⁹. 26 marca Bassaler ponowiła zeznanie na temat studenta, o którym była mowa w liście gen. Teyssiera z 23 marca 1948 r., jednak nie wyjaśniła o kogo chodziło generałowi¹³⁰. Natomiast dwa dni wcześniej na pytanie z jakimi agentami kontaktował się de Mere, Bassaler przedstawia nowe szczegóły, zeznając, że podczas wspomnianej już wizyty w grudniu 1948 r. w Krakowie, widziała u wicekonsula studenta, którego ten podczas rozmowy uważnie słuchał. Podała też jego rysopis: „wysoki, szczupły, blondyn, mały wąsik blond, oczy niebieskie, obywatel polski, mówi bardzo dobrze po francusku, lat ok[olo] 22–25”¹³¹. We wspomnianym liście, przechwyconym przez UB, faktycznie pojawiła się wzmianka o pewnym Francuzie, przebywającym w Zgorzelcu, młodym i ciekawym, o którym Alfredowi Hummowi miał wspomnieć szef Bassaler (prawdopodobnie chodziło o konsula we Wrocławiu Guy’a Monge’a). Generał Teyssier dał Bassaler do zrozumienia, by zajęła się nim i wykorzystwała w działalności swojego sektora wywiadowczego¹³². Podczas przesłuchania 25 kwietnia Bassaler kontynuowała opis swojej wizyty u de Mere’a, odsłaniając kolejne fakty. Stwier-

¹²⁶ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Pismo do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, 18 VIII 1949 r., k. 318.

¹²⁷ Wszystkie wykorzystane w tym tekście zeznania Bassaler pochodzą z protokołów przetłumaczonych na język polski.

¹²⁸ AIPN, 0192/398, t. 3, Oświadczenie dotyczące mojej pracy szpiegowskiej w Polsce, 17 III 1949 r., k. 28.

¹²⁹ AIPN Wr, 038/2919, t. 1, Protokół przesłuchania Yvonne Marie Bassaler, 21 III 1949 r., k. 51.

¹³⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Yvonne Marie Bassaler, 26 III 1949 r., k. 80.

¹³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Yvonne Marie Bassaler, 24 III 1949 r., k. 58.

¹³² W odpisie listu w języku francuskim fragment ten brzmi następująco: „[...] ton patron lui ayant parle d’un francais jeune et interessant a Zgorzelec (Gorlitz). Sais tu de quoi il s’agit. Personnellement j’aimerais mieux que ce soit toi qui traite les questions du secteur. Comme je suis persuade que tu vois de qu’il peut s’agir, fais en ton profit, car je tiens a ce que le benefice de ce qui sort de chez toi te profite directement pour tes notes et que les affaires ne pasent pas par dessus ta tete”. AIPN Wr, 038/2919, t. 41, Odpis listu z dnia 23 III 1948 r. od gen. Teyssiera do Yvonne Bassaler, k. 39.

dziła, że w trakcie rozmowy z wicekonsulem „wszedł jakiś młody człowiek, którego de Mere przyjął bardzo grzecznie i przedstawił mi go jako swego młodego przyjaciela”, dodając, że ów gość mówił płynnie po francusku, lecz treści rozmowy pomiędzy nimi, poza podsłuchanym słowem uniwersytet, nie słyszała, gdyż obaj odeszli na bok. Po około godzinie student ten opuścił mieszkanie de Mere’a. Na pytanie, kiedy jeszcze go widziała, odparła, że wtedy spotkała go pierwszy i ostatni raz. Powtórzyła też rysopis młodzieńca¹³³. To, co zwraca uwagę w dotychczasowych zeznaniach sekretarki, to brak nazwiska opisywanego przez nią nieznanego. Kolejny raz pytanie na temat studenta ze Zgorzelca zostało postawione Bassaler już podczas śledztwa prowadzonego przez Wydział Śledczy WUBP we Wrocławiu. Oficer przesłuchujący zapytał, kiedy poznała owego studenta i co jest jej wiadomo na temat jego pracy wywiadowczej. Zeznała to, co dotychczas, podkreślając, że osobiście go nie poznała, kończąc ten wątek stwierdzeniem, iż więcej na jego temat nic nie może powiedzieć, gdyż po pierwsze jest jej nieznany, a po drugie, „więcej o nim już nie było mowy”¹³⁴. Zasadnicza zmiana w zeznaniach Yvonne Bassaler nastąpiła w sierpniu, gdy podczas jednego z przesłuchań, odpowiadając na pytanie o agentach mjr. Humma i wicekonsula de Mere’a, podała po raz pierwszy nazwisko studenta, stwierdzając, iż Decaux był agentem obu wymienionych¹³⁵. Bassaler poszła jeszcze dalej. W kolejnym dniu przesłuchań podała najbardziej obciążające Decaux informacje. Zeznała bowiem, że „był on Francuzem i studiował na uniwersytecie krakowskim. Kiedy przybył on do Polski, nie jest mi wiadomym. Wiosną 1948 r. Decaux Étienne był na urlopie w Zgorzelcu (u kogo nie wiem). Decaux, jadąc z Krakowa do Zgorzelca, wstąpił po drodze do konsulatu francuskiego we Wrocławiu i rozmawiał tu z konsulem Monge”. Dalej opowiedziała o wspomnianym już liście gen. Teyssiera oraz wyjaśniła, że będąc u mjr. Humma w Warszawie na początku kwietnia 1948 r. usłyszała od niego, by więcej się nie interesowała Decaux, gdyż ten tylko chwilowo przebywał w Zgorzelcu na urlopie i wrócił już do Krakowa. Ponadto mjr. Humm miał jej powiedzieć, że w czerwcu Decaux został przejęty na bezpośredni kontakt de Mere’a, który przebywał już wtedy w Krakowie. Po raz kolejny Bassaler odniosła się do grudniowego spotkania u de Mere’a w Krakowie. Tym razem jednak przedstawiła inną wersję, stwierdzając, że Decaux przyszedł do wicekonsula przekazać mu materiały wywiadowcze, i choć obaj wyszli do sąsiedniego pokoju, to zdołała usłyszeć fragment ich rozmowy na temat uniwersytetu. Poza tym Decaux miał mu wówczas dać materiały dotyczące profesorów oraz dane charakteryzujące stosunki panujące na krakowskiej uczelni. Zeznanie na temat Decaux zakończyła znanym już z wcześniejszych protokołów rysopisem studenta¹³⁶.

Zasadniczą wątpliwość, jaka się pojawia w rozważaniach nad ustaleniem, czy w wymienionej korespondencji faktycznie chodziło o Decaux, stanowi data jej napisania. Otóż z dostępnych dokumentów oraz zeznań Decaux wynika wyraźnie, że do Polski przyjechał 21 kwietnia 1948 r., co podkreślał przy każdej okazji¹³⁷. Zastanawiające jest też zachowanie Bassaler, która wyraźnie dawkowała wiedzę na temat Decaux, by ostatecznie stwierdzić, że student ze Zgorzelca i nieznanomy, spotkany u de Mere’a to ta sama osoba. Osobną spr-

¹³³ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego – oskarżonego, 25 IV 1949 r., k. 204.

¹³⁴ AIPN Wr, 038/2919, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego, 21 VI 1949 r., k. 164.

¹³⁵ *Ibidem*, t. 42, Protokół przesłuchania podejrzanego, 23 VIII 1949 r., k. 16.

¹³⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 27 VIII 1949 r., k. 41.

¹³⁷ 21 kwietnia jako data przyjazdu do Polski widnieje w jego karcie zameldowania. Taki sam termin przyjazdu do Polski Decaux podał podczas pierwszego przesłuchania w Krakowie 22 VI 1949 r. Współwięzień z wrocławskiego aresztu, a zarazem agent celny „Marynarz”, przekazując informacje uzyskane od Decaux, powtórzył za nim, że w Polsce pojawił się 20 IV 1948 r.

wą jest rola śledczych podczas przesłuchań Bassaler, w związku z czym należy zachować ostrożność w ocenie jej postawy, gdyż zmiana zeznań mogła wynikać z nacisków zastosowanych wobec niej przez funkcjonariuszy.

Druga z osób aresztowanych przez UB we Wrocławiu, Bazyl Bukisow, został przesłuchany przez tamtejszych śledczych na okoliczność znajomości Decaux, po tym jak zwrócił się o to Wydział I WUBP w Krakowie¹³⁸. Miało to miejsce tuż po przesłuchaniu Decaux, który zeznał, że w czasie, gdy de Mere jesienią 1948 r. zastępował konsula we Wrocławiu, do Krakowa przyjechał Bukisow i przekazał mu zaproszenie od wicekonsula¹³⁹. Bukisow został przesłuchany 26 kwietnia i powiedział wówczas, że poznał Decaux w Krakowie w sierpniu 1948 r., a drugi raz spotkał go w październiku 1948 r., gdy przyjechał do konsulatu w Krakowie. Po rozmowie z nim, wszedł do konsula Leautiera, a ten, gdy Bukisow oznajmił mu, że wyjeżdża do Wrocławia, polecił mu zapytać de Mere’a, czy może też do niego przyjechać Decaux. Bukisow wypełnił tą prośbę i ponownie pojawił się w Krakowie, by przekazać konsulowi Leautierowi wiadomość, że de Mere zgadza się na przyjazd studenta do Wrocławia i ponadto przejmuje go na swój kontakt. W związku z tym Leautier polecił mu porozumieć się z Decaux i przekazać tę informację, co też Bukisow uczynił¹⁴⁰. Więcej się z Decaux nie widzieli. Na pytanie przesłuchującego: „Co łączyło Decaux z de Mere” Bukisow odparł: „Przypuszczam, że Decaux był zaangażowany przez de Mere w pracy wywiadowczej”¹⁴¹.

W przypadku obu podejrzanych UB uzyskał poświadczenie angażowania się Decaux w działalność szpiegowską, jednak nadal nie dysponował żadnymi dowodami rzeczowymi, potwierdzającymi te informacje, jak choćby wspomniane przez Bassaler materiały szpiegowskie dotyczące środowiska UJ w Krakowie, rzekomo dostarczone przez Decaux wicekonsulowi de Mere’owi.

We wrześniu 1949 r. do Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu wpłynęło pismo informujące, że naczelny prokurator krajowy wyraził zgodę na przedłużenie terminu tymczasowego aresztowania Étienne’a Decaux do 25 października 1949 r.¹⁴²

Z zachowanych materiałów śledczych wynika, że będąc w areszcie wrocławskim, Decaux został trzykrotnie poddany przesłuchaniom. Po raz pierwszy we wrześniu¹⁴³, gdy wypytywano go głównie o to, czym zajmuje się jego ojciec. Pretekstem do tego okazał się donos agenta celnego o pseudonimie „Marynarz”, który powiedział, że ojciec studenta pracuje w paryskim laboratorium i zajmuje się sprawami z dziedziny radiofonii¹⁴⁴. Kolejne przesłuchania miały miejsce w listopadzie i ponownie podejrzanego Francuza przesłuchiowano pod kontem znajomości z de Mere’em. Wówczas padły też pytania o znajomość z Y. Bassaler, mjr. Hummem i konsulem G. Monge’em, na co Decaux odpowiedział, że Y. Bassaler i mjr. A. Humma nie zna, a z konsulem Monge’em nie rozmawiał osobiście. Na pytanie śledczego, co go skłoniło

¹³⁸ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Telefonogram do szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, 23 IV 1949 r., k. 177.

¹³⁹ AIPN Wr, 038/2918, Protokół przesłuchania podejrzanego, 23 IV 1949 r., k. 26v.

¹⁴⁰ Podczas przesłuchania Decaux w dniu 27 V 1949 r. funkcjonariusz R. Grelewicz zarzucił mu, że w tej kwestii nie mówi prawdy. Na dowód tego przytoczył Francuzowi zeznanie Bukisowa, na co Decaux odpowiedział: „Wiadomość przekazaną za pośrednictwem Bukisowa z Wrocławia od de Mere potwierdzam, z wyjątkiem słów, „który przejmuje go na osobisty kontakt”, gdyż według Decaux Bukisow ich nie wypowiedział. AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Protokół przesłuchania świadka, 27 V 1949 r., k. 257.

¹⁴¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 26 IV 1949 r., k. 246–248.

¹⁴² AIPN Wr, 038/2918, Pismo do Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu, 15 IX 1949 r., k. 81.

¹⁴³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 6 IX 1949 r., k. 77–77v.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Marynarz”, 8 VIII 1949 r., k. 127.

do udzielania informacji wicekonsulowi de Mere'owi, odparł: „Robiłem to z grzeczności”¹⁴⁵. W dniu 9 listopada, przesłuchiwany przez oficera śledczego w obecności podprokuratora powtórzył, że będąc jeszcze w Krakowie wicekonsul zlecił mu tłumaczenie wybranych artykułów z polskiej prasy, za co otrzymał od niego pięć tysięcy złotych¹⁴⁶. Na tym stanęły wysiłki śledczych, którzy prawdopodobnie uznali, że postawa Decaux nie ulegnie zmianie i nie wydobędą od niego żadnych pogrążających wyjaśnień, a zeznania uzyskane od Bassaler i Bukisowa są na tyle wyczerpujące, że można na nich poprzestać.

Dużo ciekawsze, niż same zeznania Decaux były jego wypowiedzi w celi. W rozmowach ze współtowarzyszem, a zarazem agentem celnym, Decaux opowiadał o tym, jak poznał de Mere'a, który wspólnie z konsulem Leautierem zaproponował mu pracę w konsulacie przy przepisywaniu metryk Polaków, przebywających we Francji¹⁴⁷. Innym razem wyraził opinię na temat swojego pobytu w Krakowie, stwierdzając, że według niego właścicielka mieszkania, u której wynajmował lokal była na usługach UB, gdyż zawsze wypytywała go, czym, poza nauką się zajmuje. Dzięki doniesieniu „Marynarza” wiemy też, że Decaux nie udzielając zadawalających odpowiedzi podczas przesłuchań w krakowskim areszcie, był zamykany w karcerze, czym „ubowcy” chcieli wpłynąć na zmianę jego zachowania. Wtedy też zrobił mały otwór w drzwiach celi i mógł obserwować pomieszczenie naprzeciwko, w którym fryzjer strzygł kolejnych więźniów. Widząc, kogo tam doprowadzają, doszedł do wniosku, że nikogo UB w związku z nim nie aresztował. Ponadto uważał, iż zarówno Bassaler, jak i Bukisow są w areszcie we Wrocławiu i on będzie z nimi skonfrontowany. Relacjonując jedno z przesłuchań, opowiedział, jak śledczy zarzucił mu kłamstwo i zapytał go czy jest w takim razie chrześcijaninem, na co Decaux odrzekł, „że wierzy w Boga i jest jego sługą, tak samo jak UB jest sługą Stalina”. Przy tej okazji podzielił się własnymi spostrzeżeniami na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce, wypowiedział wówczas uwagę, „że polski UB jest filią NKWD”¹⁴⁸. Jeżeli chodzi zaś o zachowanie Decaux, trzeba przywołać fakty przedstawione w raporcie do naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP. W trakcie przesłuchań Decaux sprowadzał odpowiedzi na inny tor, a podczas jednego z nich udawał, że nie zna języka polskiego, jednak po ponownym wezwaniu na przesłuchanie mówił po polsku. Z raportu oficerów śledczych wynikało, że Decaux wchodził z nimi w rozmowy na tematy polityczne, wygłaszając opinię, że władza podporządkowana jest Związkowi Sowieckiemu. Skarżył się na przedłużanie aresztu. Twierdził, że nawet, jeśli zostanie skazany, to przez władze swojego kraju zostanie wymieniony na szpiega odsiadującego wyrok we Francji¹⁴⁹. W styczniu 1950 r. z niewiadomych przyczyn Decaux próbował popełnić samobójstwo, lecz kałesony, na których chciał się powiesić nie wytrzymały jego ciężaru i spadł na leżącego współwięźnia¹⁵⁰. Naczelnik Wydziału Śledczego powątpiewał czy faktycznie Decaux miał zamiar targnąć się na swoje życie, uważał raczej, że umyślnie użył cienkiego sznurka, by nie zrobić sobie krzywdy¹⁵¹.

Sprawy nabrały przyspieszenia w grudniu 1949 r. Niewykluczone, że w związku z przygotowywanym w tym czasie procesem Yvonne Bassaler i pozostałych oskarżonych, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu w dniach 16–23 grudnia 1949 r.¹⁵²,

¹⁴⁵ AIPN, 0259/483/CD, Protokół przesłuchania podejrzanego, 2 XI 1949 r., k. 98–108.

¹⁴⁶ AIPN Wr, 038/2918, Protokół przesłuchania podejrzanego, 9 XI 1949 r., k. 84–84v.

¹⁴⁷ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Marynarz”, 1 VIII 1949 r., k. 128.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Marynarz”, 8 VIII 1949 r., k. 126–127.

¹⁴⁹ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP, 16 III 1950 r.

¹⁵⁰ AIPN Wr, 038/2918, Pismo do naczelnika Wydziału Śledczego, 25 I 1950 r., k. 94.

¹⁵¹ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do naczelnika Wydziału III Departamentu I MBP, 16 III 1950 r.

¹⁵² D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 150.

chciano też osądzić Decaux. Najpierw Bassaler w swoich osobistych wyjaśnieniach dotyczących pracy wywiadowczej powtórzyła podawane już wcześniej informacje, że poznała w Krakowie agenta de Mere’a o nazwisku Decaux¹⁵³, a następnie, co przewidział Decaux, Bassaler i Bukisow zostali przesłuchani w charakterze świadków w śledztwie przeciwko niemu. Bukisow zeznał, że Decaux poznał w Krakowie w lipcu 1948 r., choć we wcześniejszych zeznaniach twierdził, że było to w sierpniu. Pomijając tę sprzeczność, wyznał również, że pod koniec lipca 1948 r. ponownie był u wicekonsula i został poproszony do jego gabinetu, bezpośrednio po wyjściu stamtąd właśnie Decaux. Spozstrzegł wówczas „na stole książki będące podręcznikami szpiegowskimi, mapy i pieniądze”. Ponadto de Mere jesienią, przebywając we Wrocławiu, miał powiedzieć do Bukisowa, że „Decaux Étienne jest dobrym towarzyszem i, że pomaga w pracy wywiadowi francuskiemu, zbierając wiadomości polityczne z terenu Krakowa”. Było to wówczas, gdy Bukisow miał się udać do Krakowa, by m.in. przekazać studentowi informację, iż wicekonsul oczekuje go we Wrocławiu¹⁵⁴. Natomiast Bassaler pytana o Decaux bądź powtórzyła dokładnie to, co powiedziała 27 sierpnia 1949 r., bądź też treść tamtych zeznań podsunęła jej do podpisu, tym razem w charakterze świadka. Trudno to ustalić, tym bardziej, że na wspomnianym protokole brak jest daty¹⁵⁵. Świadkowie zostali ponownie przesłuchani w sprawie Decaux w połowie stycznia 1950 r. Bukisow powtórzył wszystko to, co zeznał wcześniej, jedynie formułując inaczej pewne wypowiedzi i szczegółowiej rozwodząc się na temat spotkań z Decaux. Na pytanie śledczego, co jest mu wiadomo o działalności Decaux, odparł, że był on „agentem de Mere, o czym przekonał się osobiście we wrześniu 1948 r. na terenie konsulatu francuskiego we Wrocławiu, gdy w rozmowie de Mere osobiście mi o tym powiedział”. Dalej przytoczył treść znanej już rozmowy z konsulem Leautierem oraz opisał spotkanie z Decaux, podczas którego przekazał zaproszenie od de Mere’a¹⁵⁶. Zeznania złożone przez Bassaler nie różniły się od wcześniejszych¹⁵⁷, jedynie w kolejnym dniu okazano jej fotografię, celem potwierdzenia tożsamości oskarżonego¹⁵⁸. Ostatni raz Bassaler¹⁵⁹ i Bukisow¹⁶⁰ zostali doprowadzeni na przesłuchanie w charakterze świadków 31 stycznia 1950 r., jednak ich zeznania nie wniosły niczego nowego do sprawy Decaux, jako że oboje powtarzali informacje znane już śledczym z wcześniejszych protokołów. W styczniu został przesłuchany także Decaux, tym razem przez wiceprokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu. Zeznał wówczas, że interesował się życiem w Polsce, ponieważ chciał dobrze poznać kraj, w którym przebywał¹⁶¹.

Wówczas śledczy uznali, że sprawa dojrzała do tego, by zakończyć śledztwo¹⁶² i pociągnąć Decaux do odpowiedzialności karnej¹⁶³. Po zaznajomieniu Decaux z materia-

¹⁵³ AIPN Wr, 038/2919, t. 48, Moje osobiste wyjaśnienia dotyczące pracy wywiadowczej, 7 XII 1949 r., k. 211.

¹⁵⁴ AIPN Wr, 038/2918, Protokół przesłuchania świadka, 30 XII 1949 r., k. 87–88.

¹⁵⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, b.d., k. 91.

¹⁵⁶ AIPN, 01178/1250, mf, Protokół przesłuchania świadka, 15 I 1950 r.

¹⁵⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 16 I 1950 r.

¹⁵⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka, 17 I 1950 r.

¹⁵⁹ AIPN Wr, 038/2918, Protokół przesłuchania świadka, 31 I 1950 r., k. 92.

¹⁶⁰ *Ibidem*, k. 89–90.

¹⁶¹ AIPN, 0259/483/CD, Protokół przesłuchania podejrzanego, 10 I 1950 r., k. 114–115.

¹⁶² AIPN Wr, 038/2918, Postanowienie o zamknięciu śledztwa, 31 I 1950 r., k. 99.

¹⁶³ Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej znajduje się w aktach przechowywanych zarówno w zasobie warszawskim, jak i wrocławskim, jednak na obu widnieje inna data sporządzenia go. Por. AIPN, 01178/1250, mf, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, 28 I 1950 r.; AIPN Wr, 038/2918, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, 31 I 1950 r., k. 97.

łami śledztwa¹⁶⁴, oficer Wydziału Śledczego, por. Stanisław Pactwa¹⁶⁵ sporządził akt oskarżenia¹⁶⁶. Przywołane zostały w nim, w sposób skondensowany wszystkie zgromadzone w toku postępowania informacje, które w uznaniu śledczych świadczyły o winie podejrzanego Decaux. Głównie wskazano na fakty przedstawione w zeznaniach przez Bassaler i Bukisowa, które obciążały Decaux jako agenta wywiadu francuskiego, zaangażowanego do pracy przez mjr. A. Humma, a następnie współpracującego z A. de Mere'em. Natomiast zasadnicza część aktu oskarżenia opierała się na tym, co sam powiedział Decaux śledczym, a mianowicie, że „w czasie od maja 1948 r. do chwili zatrzymania, tj. do 20 kwietnia 1949 r. jako agent wywiadu francuskiego, działając na szkodę państwa polskiego zbierał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a w szczególności dane dotyczące organizacji młodzieżowych i studenckich, rodzaju uczelni, systemu nauczania oraz podaży i cen na artykuły spożywcze na terenie Krakowa, które przekazywał szefowi wywiadu francuskiego na Polskę południowo-zachodnią de Mere w konsulacie francuskim w Krakowie i jego prywatnym mieszkaniu krakowskim”¹⁶⁷. Czyn ten stanowił przestępstwo z art. 7 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.

W początkowej części aktu oskarżenia powołano się na wielokrotnie już wspomniany list gen. G. Teyssiera do Y. Bassaler z 23 marca 1948 r., który też został włączony do sprawy jako dowód rzeczowy. Sygnalizowana już wcześniej sprzeczność, pomiędzy treścią i datą owego listu, a terminem pojawienia się na terytorium Polski stypendysty z Francji, została oczywiście zinterpretowana na niekorzyść Francuza. Oficer śledczy wyjaśniał, że to gen. Teyssier był źle poinformowany, gdy pisał do Bassaler, że ów student jest w Zgorzelcu, gdy tymczasem Decaux miał przebywać w Krakowie i czekać na przyjazd de Mere'a. Jednocześnie w zachowanej dokumentacji brak jest informacji świadczących o próbie ustalenia przez UB faktycznej daty przyjazdu Decaux do Polski, natomiast z wpisu do wniosku podczas załatwiania przez Decaux formalności w Sekcji Rejestracji Cudzoziemców przy KW MO w Krakowie wynika, że w jego paszporcie była notatka o polskiej wizie wydanej przez konsula generalnego RP w Paryżu z datą ważności od 8 kwietnia 1948 r. do 21 sierpnia 1948 r.¹⁶⁸ Jeżeli więc gen. Teyssier już w marcu 1948 r. słyszał o studencie przebywającym w Zgorzelcu to albo wywiad francuski posiadał z wyprzedzeniem wiadomość o planowanym przyjeździe stypendysty do Polski, a gen. Teyssier faktycznie był źle poinformowany co do miejsca jego pobytu oraz terminu przyjazdu, albo chodziło o zupełnie inną osobę, ale zarówno zeznania Bassaler, jak i posiadany przez UB list będący dowodem rzeczowym, przemawiały na niekorzyść Decaux.

Oskarżenie oparte było z jednej strony na zeznaniach świadków, które wpisywały się idealnie w tezę o pracy wywiadowczej Decaux na rzecz Francji, stawianą przez „bezpiekę”, a z drugiej – na jego własnych zeznaniach, w których opisywał całą historię pobytu w Krakowie, podając szczegółowo nawiązane kontakty i poznanych ludzi. Nie zaprzeczał informacjom zgromadzonym przez śledczych, jednak nie przyznał się do zarzucanych mu

¹⁶⁴ Protokół zaznajomienia Decaux z materiałami śledztwa znajduje się w aktach przechowywanych w zasobie warszawskim i wrocławskim, jednak oba mają inną datę sporządzenia. Por. AIPN, 01178/1250, mf, Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa, 30 I 1950 r.; AIPN Wr, 038/2918, Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa, 31 I 1950 r., k. 98.

¹⁶⁵ Stanisław Pactwa, s. Jana, oficer śledczy PUBP w Lubinie, a od 1947 r. oficer śledczy we Wrocławiu. R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie (1945–1956)*, Lubin–Wrocław 2007, s. 66, 171.

¹⁶⁶ AIPN Wr, 038/2918, Akt oskarżenia, 1 II 1950 r., k. 100–104.

¹⁶⁷ *Ibidem*, k. 103.

¹⁶⁸ AIPN, 1218/10225/CD, Formularz, 22 IX 1948 r., k. 75.

czynów, przede wszystkim dlatego, że tego, co robił, nie traktował jako działalności szpiegowskiej, a siebie nie uważał za szpiega.

Sporządzony akt oskarżenia pozostał jedynie na papierze. Nie ma na nim ani podpisu naczelnika Wydziału Śledczego, ani tym bardziej podpisu prokuratora wojskowego, gdyż sprawa nie została w ogóle przesłana do zatwierdzenia wojskowej prokuraturze rejonowej, nie było też mowy o skierowaniu jej do wojskowego sądu rejonowego, gdzie zostałyby przygotowany proces Decaux.

Jedyne, co wówczas zrobiła Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu, to zebrałszy się na posiedzeniu niejawnym, pod przewodnictwem prokuratora mjr. Edwarda Jęczmyka postanowiła przedłużyć, na wniosek wojskowego prokuratora rejonowego we Wrocławiu termin tymczasowego aresztowania Étienne’a Decaux do 25 marca 1950 r. W uzasadnieniu napisano, że śledztwo w nie mogło zostać ukończone w terminie, ponieważ pojawiły się nowe okoliczności wymagające sprawdzenia¹⁶⁹.

To, że odstąpiono od zorganizowania procesu Decaux było wynikiem, podjętych przez oba kraje, wysiłków dyplomatycznych, a także starań francuskich kręgów naukowych. Dnia 3 lutego 1950 r. Przemysław Ogrodziński, chargé d’affaires Ambasady Polskiej w Paryżu poinformował polskie władze, że w sprawie aresztowanego Decaux interweniowali u niego prof. Mazon i ks. Boulier¹⁷⁰. Z kolei 4 lutego radca ambasady francuskiej, Marc Pofilet zasugerował stronie polskiej, że od procesu Robineau i zakończenia sprawy Decaux zależeć będzie stan stosunków polsko-francuskich¹⁷¹. Opinię tą powtórzył kilka dni później w rozmowie ze Stanisławem Gajewskim, dyrektorem Departamentu II MSZ, oznajmiając, „że dopiero po załatwieniu sprawy Decaux i Boitte¹⁷² w Polsce oraz Szczerbińskiego we Francji będzie mogło dojść do jakichś prób normalizacji stosunków”¹⁷³.

W dniu 1 marca 1950 r. kpt. Kazimierz Kwolik sporządził odręczną notatkę podsumowującą sprawę Decaux¹⁷⁴. W piśmie zwrócił uwagę, że „jest [ona] słabą pod względem prawnym i nie można będzie wydać dużego wyroku”, a poza tym o Decaux upominają się osoby z francuskich kręgów naukowych. W związku z powyższym proponował, bądź na podstawie zgromadzonych materiałów i przygotowanego aktu oskarżenia zorganizować zamknięty proces z orzeczoną niewielką karą, bądź uwzględniając młody wiek Decaux, odpowiednio umotywić sentencję wyroku i zwolnić go z więzienia, po czym wydalić z kraju. Jako trzecią alternatywę wymienił wypuszczenie Decaux z więzienia po zakończeniu procesu Józefa Szczerbińskiego, polskiego konsula w Lille, aresztowanego przez władze francuskie 23 listopada 1949 r.¹⁷⁵ Kilkanaście dni później ten sam funkcjonariusz poczynił kolejne propozycje rozwiązania problemu Decaux. Po pierwsze wymienił możliwość umorzenia śledztwa przeciwko Francuzowi. W tej kwestii zasięgnął opinii w Wydziale Prawnym, gdzie usłyszał, że śledztwo może umorzyć na wniosek strony prezydent RP, minister sprawiedliwości w postępowaniu cywilnym bądź minister obrony narodowej. Po drugie, w jego mniemaniu pracownik Departamentu I powinien pojechać do Wrocławia i naocznie przekonać się, jaki jest stan zdrowia oskarżonego, dowiedzieć się, jak był traktowany i w jakich warunkach jest

¹⁶⁹ AIPN Wr, 038/2918, Wyciąg ze wspólnego protokołu posiedzenia niejawnego, 6 II 1950 r., k. 107.

¹⁷⁰ AIPN, 01178/1250, mf, Szyfrogram nr 1183, 4 II 1950 r.

¹⁷¹ D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 204–205.

¹⁷² Antoine Martial Boitte, wicekonsul Francji w Polsce, został aresztowany przez władze polskie w nocy z 25 na 26 XI 1949 r. Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 263.

¹⁷³ AIPN, 0192/398, t. 3, Notatka dla ambasadora Stefana Wierbłowskiego, 13 II 1950 r., k. 241.

¹⁷⁴ AIPN, 01178/1250, mf, Wniosek do sprawy Étienne’a Decaux, 1 III 1950 r.

¹⁷⁵ D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 173–174.

przetrzymany oraz pobrać od Decaux oświadczenie na ten temat. Po trzeciej kpt. Kwolik uważał, że należy go przywieźć do Warszawy, udzielić krótkoterminowej wizy, wykupić bilet lotniczy w jedną stronę i odesłać do Francji¹⁷⁶.

Realizując ten ostatni scenariusz 15 marca naczelnik Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu, ppłk Jan Starzycki¹⁷⁷ zatwierdził postanowienie o przekazaniu Francuza wraz z aktami śledztwa do dyspozycji Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie¹⁷⁸. W tym celu udał się po Decaux do Wrocławia oficer operacyjny Wydziału III Departamentu I MBP, ppor. Szumański. W drodze powrotnej doszło jednak do dramatycznych wydarzeń. Przed Sieradzem Decaux, przebywając w przedziale z drugim funkcjonariuszem, pomagającym w konwoju, nagle zerwał się, wybiegł na korytarz, a następnie wyskoczył z pędzącego pociągu. Funkcjonariusze po przybyciu do Zduńskiej Woli powiadomili o zdarzeniu WUBP w Łodzi. Około godziny trzynastej 16 marca poinformowano, że Decaux został zatrzymany w okolicy wsi Kobierzycko w gminie Wróblew, po tym jak miejscowa ludność zaalarmowała milicję na widok zakrwawionego człowieka, który odmawiał wezwania pomocy lekarskiej. Decaux został przewieziony do szpitala w Sieradzu, gdzie stwierdzono u niego stan ciężki powstały w wyniku obrażeń głowy¹⁷⁹. Następnego dnia przetransportowano go do szpitala WUBP w Łodzi, gdzie poddano dalszemu leczeniu. W tym czasie przesłuchano kilkadziesiąt osób, zarówno mieszkańców, którzy widzieli uciekiniera we wsi, jak i personel szpitala w Sieradzu. Do złożenia zeznań wezwano też księdza, który został sprowadzony na prośbę Decaux, by udzielić mu spowiedzi¹⁸⁰. Nie zachowały się raporty z pobytu Decaux w łódzkim szpitalu, które pozwalałyby ocenić przebieg jego leczenia¹⁸¹. Niemniej wiadomo, że stan jego zdrowia musiał być poważny, skoro w szpitalu przebywał do ostatnich dni kwietnia. Wówczas kpt. Gajewski¹⁸², naczelnik Wydziału I WUBP w Łodzi przesłał na ręce kpt. Kwolika pismo, w którym relacjonował pobyt Francuza w szpitalu. Według niego Decaux zarzekał się, że przy nadarżającej się okazji podejmie próbę ucieczki, a jeśli znów zostanie pojmany, to popełni samobójstwo. Jednak, jak zaznaczył autor raportu, nie traktowano deklaracji więźnia poważnie, zresztą on sam miał swoje słowa obracać w żart. Ponadto chory twierdził, że w związku z wypadkiem nastąpiła u niego amnezja, rzekomo nie pamiętał nie tylko wielu zdarzeń przed swoim aresztowaniem, ale też tego, jak się nazywa¹⁸³. Po przewiezieniu go do Warszawy, został przesłuchany na okoliczność podjętej próby ucieczki z konwoju¹⁸⁴.

Gdy Decaux znalazł w stolicy, można było wcielić w życie pomysł kpt. Kwolika sprzed dwóch miesięcy i wydalić Francuza z terytorium Polski. Niemniej w tym czasie, za sprawą

¹⁷⁶ AIPN, 01178/1250, mf, Propozycje do sprawy Decaux, 13 III 1950 r.

¹⁷⁷ Jan Starzycki (Jan Pacholek), s. Franciszka, ur. 22 I 1915 r., w aparacie bezpieczeństwa od września 1944 r. Między innymi od 1947 r. do 1950 r. naczelnik Wydziału Śledczego we Wrocławiu. Z resortu zwolniony w 1980 r. *Twarze wrocławskiej bezpieki. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Schwagrzyk, Wrocław 2006.

¹⁷⁸ AIPN Wr, 038/2918, Postanowienie o przekazaniu sprawy, 15 III 1950 r., k. 105.

¹⁷⁹ APIN, 01178/1250, mf, Notatka służbowa dotycząca obywatela francuskiego Étienne'a Decaux, 16 III 1950 r.

¹⁸⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z dochodzenia w sprawie Étienne'a Decaux, 21 III 1950 r.

¹⁸¹ Zachował się tylko opis stanu zdrowia po przywiezieniu go do szpitala w Łodzi. *Ibidem*, Wywiad choroby, 16 III 1950 r.

¹⁸² Stefan Gajewski, s. Adolfa, m.in. naczelnik Wydziału I WUBP we Wrocławiu w latach 1947–1948, a następnie naczelnik Wydziału I WUBP w Łodzi od grudnia 1948 do kwietnia 1950 r. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. I, s. 289, 468, 469.

¹⁸³ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Łódź, 28 IV 1950 r.

¹⁸⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, Warszawa, 16 V 1950 r.

czynności podjętych przez płk. J. Różańskiego¹⁸⁵, dyrektora Departamentu Śledczego wszczęto wewnętrzne śledztwo. Skierował on bowiem do Departamentu I¹⁸⁶ i Biura ds. Funkcjonariuszy¹⁸⁷ pisma, w których wspominał o uzyskaniu z niepotwierdzonego źródła informacji, wskazującej na aresztowanie w Krakowie, „w okresie po wyzwoleniu” francuskiego studenta, podejrzanego o działalność szpiegowską. Ponadto w piśmie do Biura ds. Funkcjonariuszy pisał o wysłaniu przez owego studenta grypsu do ambasady Francji, zawiadamiającego o swojej sytuacji, na podstawie którego ta skierowała kolejną notę do polskiego MSZ. W tej sprawie raport wyjaśniający złożył zarówno kierownik Sekcji 3 Wydziału I WUBP w Krakowie, R. Grelewicz¹⁸⁸, jak i oficer śledczy Tadeusz Ziarko¹⁸⁹. Natomiast płk S. Antosiewicz, dyrektor Departamentu I MBP w odpowiedzi na to pismo wyjaśnił w wielkim skrócie sprawę Étienne’a Decaux, akcentując przede wszystkim przebieg wymiany pism pomiędzy stroną polską i francuską¹⁹⁰.

Śledztwo wszczęte przez Różańskiego nie wynikało bynajmniej z dążenia do wyjaśnienia okoliczności aresztowania i przetrzymywania przez ponad rok w aresztach UB francuskiego obywatela. Chodziło wyłącznie o ustalenie, w jaki sposób Decaux udało się wysłać do francuskiej ambasady gryps, zapisany na kawałku płóciennego materiału. Swoją drogą z treści pism z 13 czerwca 1950 r. wynika, że kierownictwo Departamentu Śledczego MBP nie dysponowało żadną wiedzą na temat Decaux. Jeśli faktycznie tak było, oznaczałoby to, że pomimo, iż Francuz zarówno w Krakowie, jak i we Wrocławiu był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego, nie informowali oni przełożonych z Departamentu Śledczego o przebiegu śledztwa, a pieczę nad nim do samego końca sprawował Departament I MBP.

Zwolnienie Étienne’a Decaux nastąpiło 9 czerwca 1950 r. Właśnie tego dnia został on odtransportowany na lotnisko, skąd odleciał do Paryża¹⁹¹. Krok ten spotkał się z natychmiastową reakcją strony francuskiej. Jak donosił J. Putrament, polski ambasador w Paryżu w szyfrogramie do S. Wierbłowskiego, A. Parodi, sekretarz generalny francuskiego MSZ¹⁹², gdy dotarła do niego dobra wiadomość, oświadczył, że zajmie się uwolnieniem Szczerbińskiego. Putrament w wymienionym dokumencie zawarł swoją opinię na ten temat, stwierdzając, że uwolnienie Decaux właśnie teraz, „w chwili podpisania układów z Niemiecką Republiką Demokratyczną¹⁹³ jest wspaniałym posunięciem”, gdyż w jego przekonaniu utrudni to Francuzom oficjalną reakcję, do czego są nakłaniani przez Bonn. Jednak według polskiego ambasadora dużo zależeć będzie od zachowania samego Decaux¹⁹⁴.

Zwolnienie Decaux usankcjonowano ponad miesiąc później, 25 lipca tr., gdy mjr Bogucki¹⁹⁵, wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, zatwierdził, sporządzone 25 marca

¹⁸⁵ Józef Różański (Józef Goldberg), ur. 13 VII 1907 r., funkcjonariusz NKWD od 1939 r., w aparacie bezpieczeństwa od 1944 r. W latach 1947–1954 dyrektor Departamentu Śledczego. W 1954 r. aresztowany a w 1957 r. skazany na 15 lat więzienia. Wyrok zmniejszono na podstawie amnestii do 14 lat. Na wolność wyszedł w 1964 r. *Twarze bezpieki 1944–1990, Katalog wystawy Instytutu Pamięci Narodowej*, Warszawa.

¹⁸⁶ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do dyrektora Departamentu I MBP, Warszawa, 13 V 1950 r.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Pismo do dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, Warszawa 13 V 1950 r.

¹⁸⁸ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Raport wyjaśniający w sprawie Decaux do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Departament I Wydział III, Kraków, 10 VI 1950 r., k. 336.

¹⁸⁹ *Ibidem*, Raport do naczelnika Wydziału Śledczego w Krakowie, Kraków, 10 VI 1950 r., k. 340.

¹⁹⁰ AIPN, 01178/1250, mf, Pismo do dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Różańskiego, Warszawa, 27 V 1950 r.

¹⁹¹ *Ibidem*, Pismo do Komendantury MBP, Warszawa, 7 VI 1950 r.

¹⁹² D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 204.

¹⁹³ J. Putrament miał na myśli podpisany niecały miesiąc później, 6 VII 1950 r. przez Polskę i Niemiecką Republikę Demokratyczną układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

¹⁹⁴ AIPN, 01178/1250, mf, Szyfrogram nr 5206, Paryż, 9 VI 1950 r.

¹⁹⁵ Brak danych.

[sic!] przez ppor. C. Wieczorkiewicza¹⁹⁶, oficera śledczego Wydziału III Departamentu Śledczego MBP postanowienie o umorzeniu śledztwa. Stwierdzono w nim, że do czasu zatrzymania, Decaux „utrzymywał kontakty z przedstawicielami francuskich placówek dyplomatycznych, którzy na terenie Polski prowadzili działalność wywiadowczą”. W związku z powyższym „powstało uzasadnione podejrzenie, iż podejrzany Decaux prowadzi działalność wywiadowczą, wobec czego wszczęto przeciwko niemu śledztwo, które jednak nie dostarczyło materiału dowodowego potwierdzającego pierwotne podejrzenia, przy czym ustalono, że kontakty podejrzanego z członkami francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce, miały wyłącznie charakter prywatny”. Śledczy ustalił, że wobec braku „dowodów świadczących o szpiegowskiej działalności podej[rzanego] Decaux”, należy „śledztwo w sprawie p[rzeciw]ko Decaux Étienne, s[yna] Bernarda, podejrzanego z art. 7 MKK. z braku dowodów winy umorzyć i podejrzanego z aresztu zwolnić”¹⁹⁷.

Czternastomiesięczny pobyt Decaux w zamknięciu, musiał się odbić zarówno na jego stanie fizycznym, jak i psychicznym. Przez cały ten okres pozbawiony był jakichkolwiek kontaktów ze swymi rodakami, nie wspomniawszy o rodzinie, z którą utrzymywał jedynie więź korespondencyjną. Za to, co go spotkało, był na polskie władze rozgoryczony, nie tak wyobrażał sobie pobyt w Polsce. Jak doniósł agent celny „Poprawny”, pewnego dnia Decaux powiedział, iż „on nigdy nie działał na szkodę państwa, starał się być neutralnym i [...] Polska powinna mu być wdzięczna za to, że uczył się języka polskiego, który miał rozszerzać we Francji i uczyć literatury, którą niewątpliwie nikt się nie interesuje we Francji”¹⁹⁸. Spotkała go też osobista tragedia. Przebywając w krakowskim areszcie UB, dowiedział się o śmierci swojej matki¹⁹⁹, co zapewne przyczyniło się do pogorszenia jego, i tak nie najlepszego stanu psychicznego. Wspomniana próba targnięcia się na życie – abstrahując od tego, na ile poważny był to zamiar – oraz nieudana ucieczka świadczą o jego załamaniu i determinacji zmierzającej do wydobycia się z tej matni. W zachowanym liście do ojca Decaux pisał: „Koniec moich cierpień jest bliski, wkrótce odbędzie się nasza rozprawa i mam nadzieję, że zostaniemy zwolnieni [...]. Módlcie się o mój powrót do domu, ja również modłę się w Waszej intencji do Matki Boskiej”²⁰⁰.

Decaux po powrocie do ojczyzny został zaproszony wraz ze swym ojcem do siedziby francuskiego MSZ, gdzie według sporządzonej podczas tego spotkania notatki twierdził między innymi, że „poddano go torturom psychicznym”, jednak nie użyto wobec niego przemocy fizycznej²⁰¹. Napisał też list do Moniki Łasińskiej. UB o jego istnieniu dowiedziało się z doniesienia, a ściślej przysługi, informatora o pseudonimie „X”. Dostarczył on odpis odpowiedzi Łasińskiej²⁰², w której między innym znalazły się takie słowa: „U nas (szczególnie w Krakowie) jesteś człowiekiem prawie że legendarnym, mówią o tobie, o twym dobrym humorze, o twej sile wyższej. Nie zdajesz sobie wcale sprawy, jak podtrzymywałam twych towarzyszy, z których dużo ci nieznanych, lecz którzy cię znali. Nazywają cię „Kilo” (jest [to] jeden z twych żartów, dot[yczących] twego nazwiska)”²⁰³.

Oceniając sprawę Decaux i jego potraktowanie przez organy bezpieczeństwa, można przyjąć, że ten młody wówczas człowiek faktycznie informował o sytuacji na UJ, charak-

¹⁹⁶ Brak danych.

¹⁹⁷ AIPN, 0259/483/CD, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Warszawa, 25 III 1950 r., k. 120–121.

¹⁹⁸ AIPN Wr, 038/2918, Meldunek źródła „Poprawny”, b.d., k. 62.

¹⁹⁹ AIPN Kr, 010/8022, t. 2, Meldunek źródła „Poprawny”, Kraków, 1 VI 1949 r., k. 264.

²⁰⁰ AIPN Wr, 038/2918, List do ojca, 25 II 1950 r. [tłumaczenie z francuskiego], k. 130.

²⁰¹ D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 204.

²⁰² AIPN Kr, 009/196, Doniesienie źródła „X”, Kraków, lipiec 1950 r., k. 16–17.

²⁰³ *Ibidem*, k. 16.

teryzował postawy i nastroje wśród studentów i profesorów, a także ogółu mieszkańców Krakowa. Wcale się tego nie wypierał. Potwierdził to w zeznaniach oraz w rozmowach z agenturą celną. Nie uważał tego za coś złego. To, o czym informował, można by w każdym normalnym kraju przeczytać w codziennej prasie, jednak Polska takim krajem wówczas nie była. UB jego postępowanie uznał za zdradę, traktując to jako naruszenie tajemnicy państwowej. Dla „bezpieki” w tym okresie nie było informacji nieistotnych. Każde takie zachowanie, połączone z utrzymywaniem kontaktów z przedstawicielami obcych państw, stanowiło przejawy działalności szpiegowskiej. Jak pisał płk Antosiewicz, przedstawiciele obcych wywiadów podejmują kroki, „zmierzające do uzyskania wszelkiego rodzaju informacji o środowiskach społecznych i jednostkach spośród obywateli polskich, ideologicznie, grawitujących do obozu imperialistycznego, dla wywarcia na nich ciągłego wpływu i wykorzystania dla swych celów [...]. Zbieranie powyższych informacji przez wywiady państw imperialistycznych ma na celu odtworzenie pełnego obrazu tych sił i czynników, na które liczyć mogą imperialiści w swej walce z obozem demokracji i pokoju, z rządami ludu polskiego i rozpoznania najsłabszych punktów, aby w nie uderzyć”²⁰⁴. I właśnie francuski student, w przekonaniu kierownictwa kontrwywiadu, był zaangażowany w taki proceder przez szefa siatki wywiadu francuskiego A. de Mere’a.

W sferze rozważań teoretycznych pozostaje pytanie, na które trudno znaleźć dziś odpowiedź, czy gdyby nie próba nagłego wyjazdu z Polski, Decaux zostałby tajnie zdjęty w terminie odpowiadającym UB i osądzony na podstawie niepodważalnych dowodów, czy też w wyniku dalszej inwigilacji uznano by go za jednostkę niekwalifikującą się do aresztowania i pozostawiono w spokoju?

* * *

Decaux szczęśliwie powrócił do Francji, jednak nie był to koniec jego kontaktów z naszym krajem, a co za tym idzie zainteresowań komunistycznego aparatu bezpieczeństwa jego osobą. Zbliżała się szósta rocznica jego uwolnienia, w Polsce miała wkrótce nadejść odwilż, trwała reforma aparatu represji, w wyniku której MBP zostało zastąpione przez KdsBP, jednak cele organów bezpieczeństwa, także w zakresie kontrwywiadowczej ochrony „ludowej ojczyzny”, nie uległy zmianie²⁰⁵.

Wówczas, wiosną 1956 r. za sprawą organów bezpieczeństwa Czechosłowacji kontrwywiad postawiony został w stan gotowości. Otrzymał on bowiem informację, że Aymar de Brossin de Mere, jest aktualnie kierownikiem ośrodka wywiadu francuskiego w Norymberdze, w Niemczech Zachodnich²⁰⁶. Ta wiadomość sprawiła, że w Departamencie II KdsBP²⁰⁷ na nowo zainteresowano się osobami, które podczas pobytu de Mere’a w Polsce w latach

²⁰⁴ *Wytyczne pracy kontrwywiadowczej Wydziałów I WUBP [w:] Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 349.

²⁰⁵ W wydanym 10 XII 1954 r. Rozkazie nr 1 Władysław Dworakowski, przewodniczący KdsBP pisał: „Nateżenie szpiegowsko-dywersyjnych działalności obcych agentur szczególnie wobec prób odrodzenia militarystyki niemieckiej, działalność reakcyjnej emigracji całkowicie zaprzędną wrogim Polsce ośrodkom imperialistycznym oraz aktualne wysiłki wrogiej działalności resztek wyzyskiwaczy i reakcyjnych elementów w kraju – stawia przed organami bezpieczeństwa pilne zadania wzmożenia czujności, doskonalenia metod pracy oraz w całej działalności i postępowaniu stania na straży praworządności ludowej”. *Rozkaz nr 1 przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego [w:] Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 58.

²⁰⁶ AIPN, 01208/138, mf, Informacja, Warszawa, 27 III 1956 r.

²⁰⁷ Strukturę organizacyjną KdsBP obowiązującą od dnia 1 I 1955 r. wprowadziło Zarządzenie 05/54 z dnia 29 XII 1954 r. Według niego zagadnieniami po linii kontrwywiadu zajmował się Departament II KdsBP. Zob. *Zarządzenie 04/54 z dnia 29 XII 1954 r. [w:] Z dziejów kontrwywiadu...*, s. 59–60.

1948–1949 utrzymywały z nim kontakt. Zalecono odświeżenie łączności z agenturą wykorzystywaną poprzednio, która i obecnie miałaby perspektywę ponownego zbliżenia się do niego²⁰⁸. W ten właśnie sposób, w związku z osobą de Mere'a, postanowiono po raz drugi objąć Decaux rozpracowaniem, w nadziei, że poprzez niego uda się dotrzeć do byłego wicekonsula. W tym celu kierownictwo Wydziału II WUdsBP w Krakowie planowało nawiązać kontakt z wyeliminowanym informatorem o pseudonimie „Roland”²⁰⁹. W trakcie rozmowy zamierzano ustalić, czy utrzymuje on znajomość z obywatelami Francji bądź Niemiec Zachodnich, a jeśli tak, to „szczególną uwagę zwrócić na kontakt jego z b[yłym] studentem Instytutu Francuskiego Decaux, [a] jeżeli kontaktu takiego nie utrzymuje – jakie ma możliwości nawiązania go obecnie”²¹⁰. Jednakże ówczesna sytuacja w kraju, dojście Władysława Gomułki do władzy oraz zmiany w aparacie bezpieczeństwa, spowodowały, iż niemożliwe było zrealizowanie tego zadania. Poza tym, jak wynika z dokumentów, łączność z „Rolandem” po październiku 1956 r. została zerwana, także za sprawą samego informatora, który niezbyt chętnie chciał z aparatem bezpieczeństwa współpracować i sądził, że wzajemne kontakty zostały zakończone²¹¹. Niemniej w nowej, popaździernikowej rzeczywistości w końcu wrócił w Wydziale II KW MO w Krakowie pomysł nawiązania z nim bliższych relacji. Ustalając termin spotkania z „Rolandem”, oczekiwano, że w rozmowie, o ile będzie przebiegała zgodnie z opracowanym planem, oddelegowani funkcjonariusze por. L. Karczmarz²¹², występujący wobec „Rolanda” jako Leon, oraz kpt. H. Capiga²¹³, przedstawiony mu jako Karol Kwiatkowski potwierdzą jego możliwość skontaktowania się z Decaux²¹⁴. Podczas spotkania, które miało miejsce 25 lutego byłego informatora sondowano na ewentualność wyjazdu do Paryża, na co odparł, że obecnie takich możliwości nie ma²¹⁵, jednak w trakcie kolejnej rozmowy kpt. Capiga wrócił do tego tematu. „Roland” przyznał, że wraz z żoną mógłby rozważyć w lipcu 1957 r. wyjazd do stolicy Francji, ale od SB oczekiwałby w takim wypadku pomocy w sprawie uzyskania paszportu i wynagrodzenia finansowego. Jednocześnie rozmówca uzewnętrznił się przed oficerem i zasugerował, iż oczekiwałby pomocy ze strony SB w sprawie wyjazdu do Indii, gdzie, jako specjalista w dziedzinie patologii mógłby poprawić swoją sytuację materialną, a przy okazji mógłby w związku z pobytem tam, realizować zadania zlecane przez SB. Pytany o adres Decaux odpowiedział, że „nie posiada takiego, ale może z nim nawiązać kontakt korespondencyjny w ten sposób, że napisze list do niego na zakład pracy do Paryża i być może, że Decaux odezwie się”. W tej sprawie ustalono, że „Roland”, w związku z tym, że ma trudności z pisownią w języku francuskim, napisze tekst po polsku, a SB

²⁰⁸ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału II do WUdsBP w Krakowie, Warszawa, 18 IV 1956 r., k. 10.

²⁰⁹ Patrz przypis 106.

²¹⁰ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy kryptonim „Śmiały” dotyczących byłego wicekonsula francuskiego w Krakowie de Mere'a, Kraków, 15 V 1956 r., k. 60.

²¹¹ *Ibidem*, Plan rozmowy z informatorem ps. „Roland”, Kraków, 22 II 1957 r., k. 71.

²¹² Longin Karczmarz, s. Aleksandra, ur. 4 VIII 1922 r., kpt., w aparacie bezpieczeństwa od 1947 r., m.in. starszy oficer operacyjny Sekcji 2 Wydziału II KW MO w Krakowie od 1 I 1957 r., a od 1 II 1959 r. kierownik grupy Wydziału II KW MO w Krakowie. Zwolniony z resortu w 1970 r. AIPN Kr, 058/543, Akta osobowe Longina Karczmarza.

²¹³ Henryk Capiga, s. Jana, ur. 9 I 1927 r., ppłk, w aparacie bezpieczeństwa od lutego 1945 r., m.in. starszy oficer operacyjny Wydziału II SB KW MO w Krakowie od 1 I 1957 r. do 1 VIII 1957 r. Zwolniony z resortu w 1975 r. Zob. AIPN Kr, 0161/89, Akta osobowe Henryka Capimiego.

²¹⁴ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Plan rozmowy z informatorem ps. „Roland”, Kraków, 22 II 1957 r., k. 72–73.

²¹⁵ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IV Departamentu II do MSW, Kraków, 20 III 1957 r., k. 91.

przetłumaczy go²¹⁶. Po trzecim spotkaniu, od nawiązania kontaktów z „Rolandem”, kpt. Capiga scharakteryzował jego postawę w następujący sposób: „stara się być szczerym wobec nas, chociaż jeszcze przebija przez niego jakaś nieodgadnięta obawa czy pewnego rodzaju lęk”. W tej sytuacji oficer uważał za stosowne „stopniowe wciąganie „Rolanda” do współpracy, wykorzystując go na razie w kierunku nawiązania kontaktu poprzez Decaux z de Mere’em”²¹⁷. W piśmie do przełożonych z Departamentu II MSW, kpt. Jerzy Sztuka²¹⁸, naczelnik Wydziału II KW MO w Krakowie, relacjonując przebieg rozpracowania kryptonim „Elzas”²¹⁹ poinformował o planach wyjazdu „Rolanda” do Indii, wspominał też o zamiarze wysłania przez niego, przetłumaczonego przez Służbę Bezpieczeństwa listu do Decaux, i w przypadku odnowienia kontaktów, takiego wpływania na treść dalszej korespondencji pomiędzy nimi, by Decaux zaprosił „Rolanda” do Paryża. W przypadku, gdyby to okazało się niemożliwe, SB brała pod uwagę uzyskanie przez „Rolanda” zezwolenia na wyjazd służbowy do Francji i przy tej okazji spotkanie się z Decaux. Trzecia ewentualność, jaką rozważano, to odszukanie w książce telefonicznej Paryża adresu ojca Decaux i skierowanie listu na jego adres. Kpt. Sztuka poinformował też, że „Rolanda” w kwietniu ma odwiedzić Jeana Bourilly’ego, były dyrektor Instytutu Francuskiego w Krakowie, w rozmowie z którym wejdzie na temat Decaux i zasygnalizuje chęć skontaktowania się z nim. Oczywiście Wydział II zabezpieczył się przed ewentualną nierzetelnością w wypełnianiu zadań przez „Rolanda” i zamówił na okres sześciu miesięcy inwigilację korespondencji, by tą drogą przekonać się o jego lojalności²²⁰. Kierownictwo Wydziału IV Departamentu II MSW zgłosiło kilka uwag do przedstawionych propozycji. Według kpt. S. Smolnika²²¹ z Departamentu II „»Roland« nie powinien zbyt szybko się spieszyć z nawiązaniem kontaktu korespondencyjnego z Decaux Étienne. Wskazaniem raczej byłoby, aby wstrzymał się do przyjazdu na stałe do Polski prof. Bourilly’ego, z którym jeszcze raz – tym razem szczegółowiej – porozmawiałby na temat Decaux”. Przy okazji Wydział II został powiadomiony, że Decaux koresponduje z pismem studenckim „Nasz Świat”, a redakcję poinformował o planowanym przyjeździe do Polski. Ponadto przełożeni słusznie zauważyli, że informator sam powinien napisać taki list, a „jeśli pisanie listu w języku francuskim sprawia mu trudności może pisać po polsku – Decaux o ile nam wiadomo zna na tyle język polski, że bez większego trudu odczyta pisany do niego w tym języku list”²²². W tym czasie okazało się, że „Roland” przetłumaczony list już wysłał, jednak, jak zauważył, powiadomiony o tym por.

²¹⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem „Roland”, Kraków, 6 III 1957 r., k. 79–80.

²¹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem „Roland”, Kraków, 14 III 1957 r., k. 90.

²¹⁸ Jerzy Sztuka, s. Jana, ur. 23 VIII 1923 r., ppłk., w aparacie bezpieczeństwa od października 1945 r., m.in. od 1 II 1956 r. naczelnik Wydziału II WUdsBP w Krakowie, a w latach 1956–1973 naczelnik Wydziału II SB KW MO w Krakowie. AIPN Kr, 47/151 (AIPN, 0193/4463), Akta osobowe Jerzego Sztuki.

²¹⁹ Początkowo, wznawiając sprawę de Mere’a nadano jej kryptonim „Śmiały”, jednak później zaczęto operować kryptonimem „Elzas”, który w 1950 r. nadano przebywającemu w Krakowie konsulowi francuskiemu Jacques’owi Honore’owi. Zob. AIPN Kr, 010/6766, t. 1, Raport o wszczęciu rozpracowania agencyjnego kryptonim „Elzas”, Kraków, 20 VI 1950 r., k. 8–25.

²²⁰ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału IV Departamentu II do MSW, Kraków, 20 III 1957 r., k. 91–98.

²²¹ Stanisław Smolnik, s. Szczepana, ur. 1 II 1929 r., w aparacie bezpieczeństwa od 1949 r. Między innymi zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW, a od lipca 1958 r. naczelnik Wydziału V Departamentu II MSW. Zwolniony z resortu w 1971 r., <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=SM&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=12121&osobaId=20827&>, 19 XI 2009 r.

²²² AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału II do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, Warszawa, 1 IV 1957 r., k. 106–107.

Garboliński²²³ z Wydziału IV Departamentu II, list będzie można przechwycić i zwrócić nadawcy jako nedoręczony. Nadmieniał też, że według ustaleń Decaux utrzymuje kontakt listowny z prof. UJ, językoznawcą, Franciszkiem Sławskim²²⁴. Ostatecznie nie zdecydowano się na przechwycenie listu od „Rolanda”, skoro 18 kwietnia br. informator wywołał spotkanie, na którym oznajmił, że otrzymał odpowiedź od Decaux. Francuz pisał między innymi, że odwiedzi go jesienią w Krakowie. Kpt. Capiga polecił mu „utrzymywać nadal kontakt korespondencyjny z Decaux mając na uwadze zachęcenie go do przyjazdu do Polski i odwiedzenie go”²²⁵. O postępie w realizacji zadań do sprawy kryptonim „Elzas” na bieżąco informowano zwierzchników w Departamencie II, którym, jak można było się spodziewać, nie spodobał się pomysł wyjazdu „Rolanda” do Indii. Uznali, że jego „obecność (...) w kraju przez najbliższy rok czasu staje się wręcz konieczna”, a jeżeli już miałby gdzieś wyjeżdżać, to licząc na jego sposobność dotarcia do de Mere’a „powinien on raczej dokładniej rozejrzeć się w możliwościach wyjazdu – nawet na dłuższy okres czasu do Francji, ponieważ taki wyjazd powinien przynieść obustronne korzyści”²²⁶. Pod koniec maja Decaux przesłał informatorowi kolejny list, w którym sprecyzował termin swojego przyjazdu do Polski. Miał przybyć w sierpniu, w terminie, który „Rolandowi” nie odpowiadał, gdyż w tym czasie planował wyjazd z rodziną na wakacje, jednak zrozumiał, że spotkanie z Decaux jest ważne i SB oczekuje od niego, że nie tylko się z nim spotka, ale też zakwateruje w swoim mieszkaniu. Kpt. Capiga ustalił ponadto z informatorem, że cały plan, podczas kolejnych etapów będzie zmierzał do odwiedzenia Decaux w Paryżu i wyjawienia mu wówczas chęci dotarcia do de Mere’a²²⁷. W ciągu kilku następnych tygodni SB nie ustaliła dokładnej daty przyjazdu Decaux do Krakowa. Początkowo, po informacjach z Departamentu II MSW wydawało się, że Francuz pojawi się 1 sierpnia i w Krakowie będzie przebywał przez cały miesiąc²²⁸, jednak w nadesłanym do „Rolanda” liście poinformował go, że zjawi się w drugiej połowie sierpnia i podczas pobytu tutaj, będzie się koncentrował na badaniach z dziedziny leksykografii XVI w.²²⁹ Z zachowanej korespondencji wynika, że przyjazd Decaux do Krakowa opóźnił się, a gdy w końcu zjawił się 27 sierpnia, swój pobyt ograniczył do wizyty w konsulacie francuskim i rozmowy z konsulem van Ghelem²³⁰. Pracownikom Wydziału II udało się ustalić, że Decaux ponownie przyjedzie do Krakowa 15 września i na tej podstawie naczelnik Wydziału II KW MO w Krakowie zwrócił się do Wydziału „T” o zabezpieczenie jego pobytu w hotelu „Orbis”²³¹. W związku ze zbliżającym się przyjazdem Decaux por. L. Karczmarz z Wydziału II wywołał spotkanie z „Rolandem”, na którym zlecił mu następujące zadania:

- „– być zawsze w towarzystwie Decaux podczas pobytu jego w Krakowie,
- zapraszać go często do swego domu,
- porozmawiać na tematy dot[yczące] Francji,

²²³ Brak danych.

²²⁴ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Notatka, Kraków, 5 IV 1957 r., k. 110.

²²⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem „Roland”, Kraków, 19 IV 1957 r., k. 114.

²²⁶ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału II KW MO w Krakowie, Warszawa, 9 V 1957 r., k. 126.

²²⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, Kraków, 3 VI 1957 r., k. 127–128.

²²⁸ *Ibidem*, Pismo do zastępcy komendanta KW MO w Krakowie, Kraków, 27 VII 1957 r., k. 135.

²²⁹ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW w Warszawie, Kraków, 13 VIII 1957 r., k. 137.

²³⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa, Kraków, 27 VIII 1957 r., k. 171.

²³¹ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału „T”, Kraków, 11 IX 1957 r., k. 172.

- przy nadarzającej okazji zagadnąć o starych znajomych z Instytutu Francuskiego jak Boureli²³², Baus²³³, de Mere oraz innych,
- w zależności, co Decaux na temat Demerego [*sic!*] będzie mówił, zając odpowiednie stanowisko. Jeśli na temat de Mere – Decaux nie będzie chętnie dyskutował – nie prowadzić rozmów²³⁴.

Do oczekiwanego spotkania doszło 20 września br. w mieszkaniu „Rolanda”. Podczas rozmowy Decaux opowiadał o swoim życiu rodzinnym i zawodowym. Po powrocie do Paryża w 1950 r. „ukończył studia slawistyczne na uniwersytecie paryskim”, następnie został mianowany sekretarzem Instytutu Języków Słowiańskich. Obecnie jest tam profesorem języka polskiego, a od 1 listopada tego roku ma objąć katedrę. W 1951 r. ożenił się i „ma troje dzieci, w tym najstarsze liczy pięć lat”. W dyskusji, poruszając temat Instytutu Francuskiego i jego byłych pracowników, Decaux oznajmił, że „nie utrzymuje z nimi bliższego kontaktu”. Zapytany o de Mere’a, odpowiedział, „że od czasu przyjazdu z Polski w 1950 r. nie widział [go] ani też nie słyszał o wymienionym”. Następnie podzielił się swymi przeżyciami z pobytu w areszcie, opisał próbę ucieczki z konwoju, którą „podjął w przeświadczeniu, iż zostaje deportowany do ZSRR”. Wspominał też pobyt w łódzkim szpitalu, w którym doświadczył starannej opieki i „jeśli mu czas na to pozwoli, pragnąłby odwiedzić ten szpital w czasie obecnego pobytu w Polsce”. Podzielił się też odczuciami z obecnej wizyty w Polsce, która ma na celu „wymianę myśli” i doświadczeń z polskimi naukowcami. Na zakończenie przedstawił swoje plany „pracy naukowej w Instytucie Języków Słowiańskich”, dodając, że szczególnie „interesuje się zagadnieniami składni w języku polskim oraz polskim systemem pisma dla niewidomych, co było tematem jego dotychczasowych prac naukowych²³⁵. Podczas kolejnego spotkania z Decaux „Roland” pomagał mu w przygotowywaniu referatu, który miał wygłosić na zjeździe Sławistów w Warszawie pod koniec bm. Opowiedział o kulisach ubiegania się o polską wizę w Paryżu, po otrzymaniu zaproszenia od polskich naukowców. Gdy zgłosił się do francuskiego MSZ po paszport, „zażądano [...] by władze polskie wyraziły D[ecaux] oficjalne ubolewanie z powodu aresztowania w 1949 r. i dały satysfakcję za przetrzymywanie bez istotnego powodu”. Francuz „wyraził zadowolenie z formy, w jakiej władze polskie to uczyniły”, a jego obecny pobyt w Polsce jest całkowicie na koszt strony polskiej²³⁶.

Pomylili się więc pracownicy kontrwywiadu, licząc na to, że Decaux ma cokolwiek wspólnego z de Mere’em, bądź też, że jego aktualny pobyt w naszym kraju łączy z jakimiś nielegalnymi działaniami. Nic bardziej mylnego, zwłaszcza, że „Roland” kilka tygodni później, na spotkaniu z por. Karczmarzem, nawiązując do niedawnej wizyty prof. Decaux stwierdził, iż „z zachowania [...] jego podczas pobytu na terenie Krakowa, nie widać było, aby był on zaangażowany do jakiejś działalności wrogiej. W rozmowach z nim, był on wyłącznie zainteresowany swymi sprawami naukowymi jako profesor slawista²³⁷.

²³² Powinno być Bourrilly.

²³³ Baus Henri, profesor Instytutu Francuskiego w Krakowie w latach 1947–1949. Zob. AIPN Kr, 010/6528, Akta rozpracowania Henriego Bausa.

²³⁴ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Notatka informacyjna, Kraków, 13 IX 1957 r., k. 173.

²³⁵ *Ibidem*, Doniesienie agencyjne dotyczące Étienne’a Decaux źródła „Roland”, Kraków, 20 IX 1957 r., k. 175–176.

²³⁶ *Ibidem*, Doniesienie agencyjne dotyczące Étienne’a Decaux źródła „Roland”, Kraków, 24 IX 1957 r., k. 178–179.

²³⁷ AIPN Kr, 009/163, Doniesienie agencyjne, źródło „Roland”, Kraków, 15 X 1957 r., k. 207.

W następnym roku Departament II MSW zawiadomił Wydział II w Krakowie o planowanym w sierpniu 1958 r. kolejnym jego przyjeździe do Polski. Dysponując wiedzą z przejętego listu „Rolanda” do Decaux, powiadomiono kontrwywiad w Krakowie, że sierpniowa wizyta profesora wypada w niedogodnym dla informatora terminie, jako, że w tym okresie planuje urlop. Zalecono przeprowadzenie z nim rozmowy, w której pracownicy SB powinni „starać się skłonić go do zapewnienia możliwości przeprowadzenia kilku rozmów z Decaux, podczas gdy ten będzie przebywał w Polsce”. „Roland” ponownie w rozmowach miałby sondować Francuza na temat de Mere’a²³⁸. Po tej informacji por. Karczmarz wywołał spotkanie z „Rolandem” i uczulił go na „uzyskanie od Decaux informacji, dot[yczących] de Mere. »Roland« wiedząc już, o co [...] chodzi przyrzekł, że jeżeli się będzie widział z Decaux przekaże [...] wszystkie wiadomości, jakie się od niego za okres pobytu jego we Francji dowiedział”²³⁹. Do spotkania doszło w mieszkaniu „Rolanda” 12 sierpnia tr., gdzie profesor przybył wraz ze swoją żoną. Rozmowa, która trwała około trzech godzin, dotyczyła głównie spraw zawodowych, a tematu de Mere’a Francuz nie poruszał. Z Krakowa Decaux miał udać się do Moskwy, gdzie planowany był Zjazd Sławistów²⁴⁰. Tak zakończyło się to spotkanie. „Roland” był wykorzystywany także w kolejnych latach. W 1959 r. Decaux przebywał w Krakowie we wrześniu, a z „Rolandem” miał się spotkać 19 tm., jednak na ten temat nie zachowała się żadna informacja²⁴¹. W grudniu tr. „Roland” wyjechał na około trzy, cztery miesiące do Francji, o czym poinformował oficera prowadzącego, który uczulał go po raz kolejny na uzyskanie informacji na temat de Mere’a²⁴². Po powrocie zrelacjonował swój pobyt kpt. Karczmarzowi. Odnośnie prof. Decaux, poinformował, że przebywając w Paryżu zatrzymał się w jego mieszkaniu, które mieści się w budynku Instytutu Badań Słowiańskich²⁴³. W tym samym roku, według informacji przekazanych przez informatora, Decaux miał przebywać w Polsce we wrześniu, jednak czy spotkał się z „Rolandem” nie wiadomo²⁴⁴.

Dnia 5 września 1960 r. kpt. Karczmarz, kierownik Grupy IV Wydziału II KW MO w Krakowie wniósł o zakończenie dalszego prowadzenia sprawy, dotyczącej Aymara de Mere’a, uzasadniając, że „do chwili obecnej nie nawiązał on żadnych kontaktów o charakterze szpiegowskim i nie wykorzystał nikogo do wrogiej działalności”²⁴⁵. Nie oznacza to jednak, że kontrwywiad PRL zaniechał całkowicie zainteresowania osobą prof. Decaux. W sporządzonym przez Karczmarza „planie kierunkowym” dla TW „Roland” na temat Francuza pisał, iż „dość aktywne jego kontrolowanie nie ujawniło, że jest on (lub może być) agentem wywiadu

²³⁸ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Pismo do naczelnika Wydziału II KW MO, Warszawa, 25 VII 1958 r., k. 198.

²³⁹ AIPN Kr, 009/163, Notatka informacyjna z odbytego spotkania z informatorem ps. „Roland”, Kraków, b.d., k. 214.

²⁴⁰ *Ibidem*, Notatka informacyjna z odbytego spotkania z informatorem ps. „Roland”, Kraków, 10 IX 1958 r., k. 215–216.

²⁴¹ *Ibidem*, Notatka informacyjna, Kraków, 18 IX 1959 r., k. 219–220.

²⁴² *Ibidem*, Notatka informacyjna, Kraków, 21 XI 1959 r., k. 223; *ibidem*, Notatka informacyjna, Kraków, 1 XII 1959 r., k. 222.

²⁴³ *Ibidem*, Notatka informacyjna z odbytego spotkania z informatorem ps. „Roland”, Kraków, 29 VII 1960 r., k. 224–227.

²⁴⁴ *Ibidem*, Notatka informacyjna z odbytego spotkania z informatorem ps. „Roland”, Kraków, 17 IX 1960 r., k. 228.

²⁴⁵ AIPN Kr, 010/5522, t. 2, Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum materiałów operacyjnych, Kraków, 5 IX 1960 r., k. 204. W Departamencie II MSW sprawę de Mere’a zakończono w styczniu 1961 r. Zob. AIPN, 01208/138, mf, Postanowienie o złożeniu sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Elzas”, Warszawa, 12 I 1961 r.

francuskiego²⁴⁶. Ostatnią informację o Decaux, jaka się zachowała, TW „Roland” przekazał w wrześniu 1961 r., po tym jak profesor złożył mu nieoczekiwaną wizytę w jego mieszkaniu. W doniesieniu zdawkowo podał, że Decaux „do Polski przybył [...] na zjazd Sławistów, jaki ma się odbyć w W[arsza]wie²⁴⁷”.

Profesor przyjeżdżał do Polski także w kolejnych latach wyłącznie w sprawach naukowych. W 1963 r. zjawił się na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie²⁴⁸, a w następnym roku został zaproszony przez Komitet Jubileuszowy 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego na uroczystości związane z rocznicą krakowskiej uczelni. Uzyskawszy taką informację Biuro Rejestracji Cudzoziemców MSW zwróciło się do Biura „C”²⁴⁹ oraz do Departamentu II²⁵⁰ o udzielenie informacji o Decaux. Po otrzymaniu odpowiedzi z Biura „C”, że materiały na jego temat są w posiadaniu Departamentu II, naczelnik Wydziału III Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW skierował do tej jednostki zapytanie, czy wzmiankowane dokumenty nie stanowią przeszkody w udzieleniu mu wizy²⁵¹, na co kierownictwo kontrwywiadu odpowiedziało, że „nie wnosi sprzeciwu odnośnie wydania ww. wizy na uroczystości 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁵²”. Pomimo to, naczelnik Wydziału III Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW przesłał do Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO w Krakowie akta dotyczące Decaux, zaznaczając, by w związku z tym, że Francuz był notowany przez Departament II, zwrócić na niego szczególną uwagę podczas pobytu w Krakowie²⁵³. Jak widać, pomimo, że profesor Decaux nie chciał już wracać do tych przykrych wydarzeń²⁵⁴, nie znaczy to, że „bezpieka” zamierzała postąpić tak samo. W związku z aresztowaniem i podejrzeniem o szpiegostwo w latach 1948–1949 należało podczas kolejnych wizyt w Polsce sięgać po środki operacyjne i prewencyjnie poddawać go inwigilacji, a w uzasadnionym przypadku podejmować dalsze kroki. Jak wynika z akt osobowych, É. Decaux po raz ostatni przebywał w Polsce w sierpniu 1973 r. Był wówczas profesorem na uniwersytecie w Nancy²⁵⁵.

* * *

Opisane wydarzenia, historia pobytu Étienne’a Decaux w Polsce nierozzerwalnie związana była z osobą Aymara de Brossin de Mere’a. To za sprawą znajomości z tym francuskim dyplomatą, a tak naprawdę etatowym pracownikiem francuskiego wywiadu, stał się obiektem zainteresowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, zarówno przed i po 1956 r. Jednak trudno się dziwić, że ten wówczas dwudziestodwuletni młodzieniec, przebywający w obcym otoczeniu szukał kontaktów ze swoimi rodakami, których w Krakowie w owym czasie nie brakowało. Urząd Bezpieczeństwa, gdy tylko uzyskał wstępne informacje na jego

²⁴⁶ AIPN Kr, 009/163, Plan kierunkowy dla TW ps. „Roland”, Kraków, 16 V 1961 r., k. 231–232.

²⁴⁷ *Ibidem*, Doniesienie źródła „Roland”, Kraków, 20 IX 1961 r., k. 236–237.

²⁴⁸ AIPN, 1218/10225/CD, Kwestionariusz wizowy, Paryż, 26 VI 1963 r., k. 46–47; *ibidem*, Deklaracja rejestracyjna, Warszawa, 8 VII 1963 r., k. 44–45.

²⁴⁹ *Ibidem*, Karta E-15, 17 II 1964 r., k. 42–43.

²⁵⁰ *Ibidem*, k. 40–41.

²⁵¹ *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW, Warszawa, 24 II 1964 r., k. 34.

²⁵² *Ibidem*, Pismo do naczelnika Wydziału III Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW, Warszawa, 10 III 1964 r., k. 33.

²⁵³ *Ibidem*, Pismo do kierownika Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO w Krakowie, Warszawa, 26 III 1964 r., k. 32.

²⁵⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa, Kraków, 11 V 1964 r., k. 26.

²⁵⁵ *Ibidem*, Kwestionariusz wizowy, b.d., k. 4.

temat, rozpoczął inwigilację człowieka, który w ich przekonaniu, zaangażował się w działalność przeciwko Polsce Ludowej. Podejrzewanie go o szpiegostwo w ostatecznym rozrachunku nie potwierdziło się, jednak Decaux musiał się o tym przekonać osobiście, spędzając ponad rok czasu w ubeckich aresztach. Urząd Bezpieczeństwa, nie mając dostatecznych dowodów na wrogą działalność Francuza, zmieniała kwalifikację czynu, by ostatecznie poddać się i zwolnić go z aresztu. Bezradność „bezpieki” dobrze ilustrują wspomniane już tezy kpt. Kwolika. Czytając je, można wnioskować, że dla kierownictwa Departamentu I MBP, wiosną 1950 r. najlepszym rozwiązaniem sprawy Decaux, było jak najszybsze wydalenie go z Polski.

Zainteresowanie się É. Decaux, po jego przyjeździe do Polski w 1957 r., gdy ten był już pracownikiem naukowym Instytutu Języków Słowiańskich w Paryżu, było konsekwencją wcześniejszych wydarzeń. Służba Bezpieczeństwa, nawet w zmienionej sytuacji politycznej nie mogła sobie pozwolić, w związku z pojawieniem się de Mere’a w Niemczech Zachodnich, by zignorować przeszłość Decaux. Ale nawet po formalnym zakończeniu sprawy de Mere’a, profesor Decaux pozostawał w zainteresowaniu „bezpieki”. Było tak do co najmniej 1964 r., gdy zaproszony przyjechał na obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1957–1964, a niewykluczone, że także w następnych, do 1973 r. włącznie, kiedy pojawia się ostatnia wzmianka o jego pobycie w Polsce, nie zaniechano jego okresowej inwigilacji, mimo, że nie zdobyto żadnych, choćby najmniejszych dowodów na jego nielegalną działalność.

Mimo doznanej krzywdy ze strony policji politycznej komunistycznego państwa Decaux zachował sympatię do Polski. Świadczyły o tym chociażby coroczne wizyty w Polsce, na różnego rodzaju konferencjach i sympozjach naukowych. Do dzisiaj podręcznik autorstwa prof. Étienne’a Decaux „Leçons de grammaire polonaise” jest kanonem dla francuskich studentów studiujących polonistykę²⁵⁶.

Étienne Decaux zmarł w 1976 r. w Nancy w wieku pięćdziesięciu lat.

²⁵⁶ Opinię taką prof. M. Pasztor wyraziła w czasie rozmowy z autorem, która miała miejsce we wrześniu 2008 r. w Wieliczce.

Życiorys27
220

Urodziłem się w Lisieux, dep. Calvados, Francja,
dnia 18 marca 1926 r.

Mieszkałem stale w Paryżu, oprócz pierwszego roku wojny, który
spędziłem u dziadków w Lisieux.

Chodziłem do różnych szkół od roku 1931 do r. 1942, gdy
skończyłem klasę filozofii w Liceum Janson de Sailly w Paryżu i zdałem
dwie matury.

Następnie chodziłem ^{na} do Uniwersytetu Paryskiego aż do r. 1947,
gdy zdobyłem licence-ès-lettres. Równocześnie uczyłem się od roku
1944 języka polskiego w szkole Narodowej ~~z~~ Żywych Języków
Wschodnich w Paryżu, i zdałem egzamin końcowy w r. 1947.

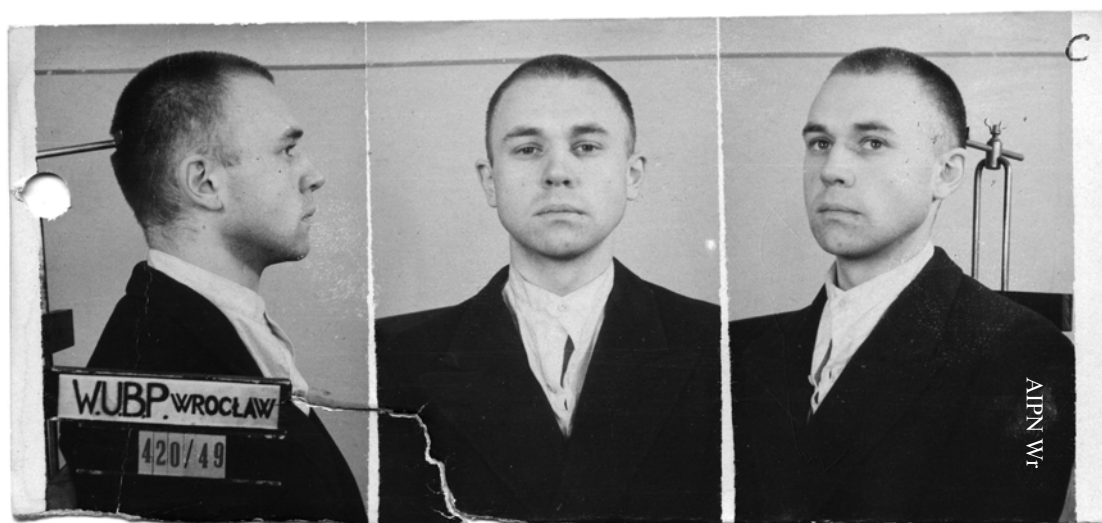
~~Bratem~~ ~~udział w ruchu~~ Byłem członkiem organizacji
konspiracyjnej od początku r. 1944 aż do wyzwolenia Paryża, ~~w którym~~
w którym bratem czynny udział.

Przejechałem do Polski w kwietniu 1948 r. jako student
polonistyki; stypendysta Polskiego Ministerstwa Oświaty.

Meunier



Pismo popierające prośbę Étienne'a Decaux o przedłużenie pobytu w Polsce, 15 IX 1948 r.
(IPN BU 1218/10225)



Zdjęcie sygnalityczne Étienne'a Decaux wykonane w WUBP we Wrocławiu, 1949 r.
(IPN Wr 038/2918)

56 z 126
33

POSTANOWIENIE
o tymczasowym aresztowaniu.

WOJSKO POLSKIE
Wojskowa Prokuratura Rejonowa
w Krakowie

Kraków....., dnia ..25.IV.1949

Pr. 9.421 / 1949 r.

.....prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie.....

.....

w sprawie ...Decaux Etienne... s. Bernarda.....

u s t a l i ł i :

że, Decaux Etienne mimo że był stypendysta Rządu Polskiego
działał świadomie na niekorzyść Państwa Polskiego, zbierając
wiadomości i przekazywał je przedstawicielowi obecnej placówki
dyplomatycznej, dla własnej korzyści materialnej.

Mając na uwadze, że w czynie zarzuconym ..Decaux Etienne.....
mieszczą się znamiona przestępstwa z art..... i że zacho-
dzi uzasadniona obawa, że podejrzany będzie się uchylał od wymiaru
sprawiedliwości względnie nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub
w inny sposób starał się o usunięcie dowodów przestępstwa, że

.....

na zasadzie art.....

p o s t a n o w i ł i :

wobec ...Decaux Etienne... s. Bernarda.....
/nazwiska, imię, imię ojca/

urodzonego w ...18.III.1926 r., Lisieux we Francji w r.

zastosować środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie z osadzeniem
w... więzieniu Montelupich w Krakowie..... z terminem do 25.V.49.

Postanowienie niniejsze zostało mi doręczone
oraz zostałem pouczone o prawie zażalenia nie-
zależnie od terminu.

Dnia.....
/podpis aresztowanego/

Prokurator Wojsk. Prok. Rej.
w Krakowie
Sędziński Pida mjr.

IPN BU 0259/483

Postanowienie WPR w Krakowie o tymczasowym aresztowaniu Étienne’a Decaux, 25 IV 1949 r. (IPN BU 0259/483)

Krakow dnia 8.II.49 r.

Wyciag z doniesienia ag.zr."Rosanna"

Decaux Etaine ma w Instytucie 1.godz.tygodniowo we czwartki wykład, jest to probna godzina, bezpłatna-wykłada o najczestszych bledach cudzoziemcow w jezyku francuskim.Podobno dosc dobrze prowadzi te lekcje.O ile chodzi o niego to jak zwykle chodzi głodny, stale mozna go spotkac jak je bułki.W warunkach finansowych jest ciezkich, otrzymuje stypendium w wysokosci 10,000 zł.Obecnie robi doktorat z filologii-piszac jednoczesnie prace naukowa, chca w tym roku zrobic doktorat.Jezeli o jego kontakty, to czasto przebywa w towarzystwie Sochy Władysława.

AIPN Kr

Doniesienie inf. „Rosanna”, 8 II 1949 r. (IPN Kr 010/8022, t. 2)

Zrodło; "Grazyna"
Przyjał; Grelewicz
Dnia 10.II.49 r.

Scisle tajne !

Doniesienie agenturalne!

W zeszlym tygodniu w piatek Decaux powrocil do domu!Przedsiwzieci około 23,00, w sobote tez o tym czasie.W niedziele wyszedł o 8,00 rano, przyszedł około 16,00, zaraz wyszedł i wrocil przed 24,00., swiecił wtedy swiatło do 4,00! rano, nie słyszałam by pisał na maszynie.W poniedzialek wrocil przed 21,00, za pewien czas przyszedł do mnie! dozorca z rachunkiem za mieszkanie i weszliśmy z dozorca do kuchni, Decaux pisał na maszynie, szybko wyciągnął papier z maszyny, włożył do teczki lezacej obok! zamknął maszynę i odwrocil sie do nas mowiac dobry! wieczor.Rozmawialismy chwile z nim wraz z dozorca, poczem wyszliśmy.Gdy lezałam w łozku słyszałam ze nadal pisał na maszynie.

We wtorek, gdy ja powrocilam z pracy, Decaux był w domu pisał list do rodzicow, później gdy weszłam do kuchni gotowac kawę, miał porozkładane mapy, widzac mi powiedzial ze studiuje Karpaty.Wczoraj gdy ja wrocilam z pracy do domu, Decaux wychodzil, powrocil po 22,00! Ostatnio nikt nie przychodzil podczas mojej obecności do niego.Rozmawiajac w zeszlym tygodniu z sasiadka, ta opowiedziala mi, ze pukala do moich drzwi mloda wysoka blondynka, gdy ona zapytala sie czego chce, ona zapytala czy jest p.Decaux.

Przed swietami adw.Pieniazek z ul.Anny Nr.5.przyszedł do Decaux'a z propozycja czy nie udzielałby lekcji! jezyka francuskiego jemu i jego synowi, Decaux nie przyjal tej propozycji, mowiac ze za niechce placic! po 500 zł.za lekcje, a on za mniej niechce udzielac! powidzial ze woli pomagac swoim kolezankom i kolegom bezpłatnie.

Zadanie ; Nieustannie interesowac sie trybem zycie, Decaux'a, oraz ustalac osoby odwiedzajace go.

Przedsiwziecie ;

Doniesienie dolaczy do spr."Dzik"

AIPN Kr

Doniesienie inf. „Grazyna”, 10 II 1949 r. (IPN Kr 010/8022, t. 2)

VARIA

Agata Stopyra

FIGURANTKA „ROXANA”. INWIGILACJA JULII BRYSTIGER PRZEZ SŁUŻBĘ BEZPIECZEŃSTWA (1962–1974)*

Julia Brystiger (z d. Prajs, Preiss)¹ była wysokim rangą oficerem aparatu bezpieczeństwa, odpowiedzialnym w latach czterdziestych i pięćdziesiątych za represjonowanie przeciwników politycznych Polski Ludowej. Urodziła się 25 listopada 1902 r. w Stryju (woj. stanisławowskie) w mieszczańskim rodzinie żydowskiej² jako najstarsze dziecko Henryka oraz Izabeli Prajs z domu Salz. Wychowywała się razem z trójką rodzeństwa: dwa lata młodszym bratem Jerzym, pięć lat młodszą siostrą Olgą oraz osiem lat młodszym bratem Feliksem. Po rozwodzie z pierwszym mężem Natanem Brystigerem wyszła za mąż za Grosfelda³. W 1920 r. rozpoczęła studia historyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończyła sześć lat później, uzyskując tytuł doktora nauk filozoficznych. W 1927 r. studiowała w Paryżu. W latach 1928–1929 pracowała jako nauczycielka historii m.in. w gimnazjum Epsteina w Wilnie⁴.

W 1927 r. Brystiger związała się z ruchem komunistycznym. Cztery lata później wstąpiła do nielegalnej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W konspiracji posługiwała się pseudonimem „Luna”. Przed wybuchem wojny była aresztowana pod zarzutem działalności antypolskiej; w roku 1931 skazano ją na dwa tygodnie więzienia, w 1932 na rok więzienia, a w 1937 na dwa lata więzienia.

Po wybuchu wojny „Luna” pracowała w lwowskiej Radzie Związków Zawodowych. W czerwcu 1941 r. ewakuowała się do Charkowa, a później do Samarkandy. Na I Zjeździe Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 r. wybrano ją do Zarządu Głównego, kilka dni później objęła stanowisko sekretarza Prezydium ZG. Po powrocie do Polski we wrześniu 1944 r. została posłanką do Krajowej Rady Narodowej. W październiku tego samego roku wstąpiła do PPR, a w 1948 r. do PZPR.

* Artykuł jest częścią pracy magisterskiej o Julii Brystiger, obronionej przez autorkę na UKSW w 2008 r.

¹ Posługiwała się kilkoma nazwiskami: panięskim pisaniem Prajs, Preiss lub Preis, później także nazwiskiem pierwszego męża Brystigera, pisaniem Brüstiger, Brystygier. W dalszej części pracy zastosowałam ostatecznie nazwisko Brystiger, używane przez samą zainteresowaną, które figuruje w aktach osobowych. Julia Brystiger posługiwała się także pseudonimami: Daria, Ksenia, Luna i Maria.

² AIPN, 01178/591, Doniesienie agenturalne TW „Rawski” dotyczące rozmowy Antoniego Marylskiego z Krauze z 29 II 1962 r., k. 190. Antoni Marylski przekazywał, że Preissowa pochodziła z zamożnej rodziny żydowskiej.

³ Bliższych danych na temat drugiego męża Brystiger nie ustalono.

⁴ AIPN, 0154/49-7562/V, Życiorys Julii Brystiger z 1948 r., k. 9, 15.

Brystiger rozpoczęła pracę w resorcie bezpieczeństwa 20 grudnia 1944 r. na stanowisku kierownika Sekcji 3 Wydziału Śledczego Resortu BP PKWN, następnie od 1 stycznia 1945 r. była kierownikiem Wydziału III Departamentu I MBP. Od 1 października tego roku pełniła obowiązki, a od 15 stycznia 1950 r. do 31 lipca 1954 r. była dyrektorem Departamentu V MBP. Następnie do listopada 1956 r. – dyrektorem Departamentu III MBP i KdsBP. Zwolniono ją z pracy w resorcie 16 listopada 1956 r. W 1957 r. prokuratura wystąpiła z wnioskiem o pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej (m.in. za bezprawie panujące w podległych jej departamentach), jednak do procesu z nieznanymi dotąd przyczyn ostatecznie nie doszło.

W 1958 r. „Luna” przeszła na emeryturę i poświęciła się pracy literackiej. Pracowała jako redaktor w Państwowym Instytucie Wydawniczym. W 1960 r. pod nazwiskiem Julia Prajs opublikowała powieść *Krzywe Litery*. Zmarła 9 października 1975 r. w Warszawie⁵.

Od początku lat sześćdziesiątych wzrastało w MSW zainteresowanie społecznością żydowską. W orbicie zainteresowań resortu znalazła się m.in. kwestia ruchu syjonistycznego. „Działalność syjonistyczną”, jak zauważa Bożena Szaynok, interpretowano w dość szeroki sposób, przyglądano się jej uważnie, przypominając wcześniejsze nienajlepsze wydarzenia w relacjach polsko-żydowskich⁶. Analitycy resortu wskazywali na antykomunistyczny charakter ruchu syjonistycznego, dążenie do zabezpieczenia interesów żydowskich, powiązanie z Izraelem i popieranie jego polityki. Przekonanie o zagrożeniu ze strony środowisk żydowskich wzmacniały sformułowania o „znacznej grupie Żydów”, prezentującej „syjonistyczne” poglądy oraz stwierdzenia, że ta „działalność [...] w Polsce przybiera coraz szersze rozmiary”⁷.

Zwiększone zainteresowanie diasporą żydowską przez resort bezpieczeństwa miało także związek z kielkującą w kraju rozgrywką na szczeblach władzy. Animowało ją m.in. dogmatyczne skrzydło partii, grupujące nie tylko osoby wyrażające ideologię antysemicką, ale także, jak np. Grzegorz Korczyński, odpowiedzialne za ich prześladowania w czasie wojny. Ta grupa tzw. partyzantów skupiona wokół swojego lidera Mieczysława Moczara zamierzała zdobyć realny, znaczący wpływ na politykę. Pozycję jej wzmocniło objęcie przez Moczara w 1964 r. urzędu Ministra Spraw Wewnętrznych. Z czasem wpływ na relacje polsko-żydowskie, w tym na stosunek MSW do osób pochodzenia żydowskiego, wywarły także czynniki zewnętrzne, w pierwszej kolejności postawa państw bloku komunistycznego, które w większości opowiedziały się przeciwko Izraelowi po wybuchu wojny sześciodniowej w 1967 r. Wydarzenia polskiego Marca '68 tylko zaostrzyły inwigilację nielicznej, pozostającej w kraju diaspory żydowskiej⁸.

28 czerwca 1962 r. MSW rozpoczęło prowadzenie sprawy pod kryptonimem „Egoistka”. Figurantką (osobą pozostającą w operacyjnym zainteresowaniu resortu) była Julia Brystiger, opisana w dokumentacji jako „Roxana”. Pretekstem do wszczęcia działań operacyjnych były jej bliskie kontakty z niektórymi osobami ze środowiska określonego w ówczesnej nowomowie mianem „rewizjonistyczno-syjonistycznego”.

⁵ Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 16, 50, 62, 72, 79, 80, 92; L. Smosarski, *Brystyger (Bristiger, Brüstiger) Julia* [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 1, Warszawa 1978, s. 327–328; *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*. Centrala, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 68, 70, 81, 92, 181, 334.

⁶ B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007, s. 377 i n.

⁷ *Ibidem*, s. 380.

⁸ Por. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 101 i n.

Funkcjonariusze Wydziału III Departamentu III MSW, który zajmował się m.in. zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej ośrodków syjonistycznych i rewizjonistycznych, korzystali z teczki osobowej „Luny”, która pochodziła z okresu, gdy ta pełniła jeszcze funkcję dyrektora Departamentu V MBP⁹. Spektrum działań MSW było szerokie i obejmowało takie techniki operacyjne jak: podsłuch telefoniczny, pokojowy, kontrola korespondencji, obserwacja zewnętrzna, próby tajnego przeszukiwania mieszkania figurantki. Jednakże, jak wykazuje materiał archiwalny, efekty pracy nie satysfakcjonowały zajmujących się tą sprawą funkcjonariuszy MSW. W październiku 1968 r., w analizie sytuacji operacyjnej stwierdzono: „W dotychczasowym okresie interesowania się osobą Julii Brystyger przez Służbę Bezpieczeństwa uzyskano sporadyczne informacje agencjonalne (na ogół fragmentaryczne i ogólnikowe)”¹⁰. Unikała ona prywatnych kontaktów telefonicznych, a także nie prowadziła zasługujących na uwagę rozmów w swoim mieszkaniu. Funkcjonariusz MSW zanotował, że Brystyger „odznaczała się szczególną ostrożnością poruszając się po mieście”¹¹.



Zdjęcie Julii Brystyger z podania do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z 6 VII 1971 r. (IPN BU 1010/71272)

Oceny polityczne

Mimo tych krytycznych ocen, w materiałach zgromadzonych w sprawie pod kryptonimem „Egoistka” odnaleźć można wiele interesujących informacji dotyczących życia Brystyger, w tym także jej poglądów na bieżące wydarzenia polityczne i kulturalne. W notatce z 28 stycznia 1966 r., pochodzącej od nieznanego z imienia i nazwiska tajnego współpracownika o pseudonimie „K”, pisano, że od dziesięciu lat, odkąd „Luna” przestała pełnić funkcję dyrektora Departamentu III KdSBP „żyła na boku, ale w pełnym nurcie bieżących spraw politycznych”¹². Interesowała się wszystkim, co działo się wokół niej i posiadała aktualne informacje na tematy polityczne, a wszystko to dzięki śledzeniu bieżących wydarzeń w prasie i utrzymywaniu kontaktów towarzyskich. Brystyger była wówczas w pełni sił intelektualnych¹³. Mimo podeszłego wieku była osobą energiczną, pełną humoru, ciekawą

⁹ AIPN, 0154/49-7562-V, Życiorys Julii Brystyger z 1948 r., b.p.

¹⁰ AIPN, 01208/1293, Streszczenie materiałów i planowane przedsięwzięcia na najbliższy okres, 28 X 1968 r., k. 31.

¹¹ *Ibidem*, Notatka dotycząca Julii Brystyger z 22 XI 1968 r., k. 36.

¹² *Ibidem*, Informacja na temat Julii Brystyger sporządzona 29 XI 1965 r., k. 9.

¹³ *Ibidem*, Notatka na temat Julii Brystyger z 28 I 1966 r., k. 10.

świata, aktywnie spędzającą czas. Autor notatki zauważał: „Nadal jednak jest pełna werwy, energii, jeździ najczęściej swym autem (kieruje nim bardzo wolno i ostrożnie) na dalekie wycieczki, przesiadując na wsiach, ma dużo humoru i żywo obserwuje świat”¹⁴.

„K” zwracał szczególną uwagę na poglądy polityczne byłej oficer resortu bezpieczeństwa. Brystiger unikała jednak szerszych rozmów o polityce, nie wypowiadała np. opinii na temat sporu radziecko-chińskiego oraz jego polskich konsekwencji. „K” ustalił, że nie należała do zwolenników byłego I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa oraz uważała go za „bluffiarza”¹⁵. TW raportował, że „Luna” nie była entuzjastką ekipy Gomułki. Wielokrotnie powtarzał, że „unikala formułowania wyraźnych sądów – jeżeli chodzi o teraźniejszość”¹⁶. Podał, że nie odnosiła się też do czasów, gdy pełniła funkcję dyrektora Departamentu V MBP. W innym doniesieniu agenturalnym (z 24 marca 1966 r.) można przeczytać, że Brystiger nie żałowała żadnego ze swoich „dokonań” z przeszłości. Co więcej, uważała je za słuszne, uzasadnione i całkowicie usprawiedliwione ówczesną sytuacją¹⁷.

„K” oceniał „Lunę” jako osobę niezwykle dyskretną. Według niego Brystiger wypowiadała się względnie swobodnie jedynie na tematy dotyczące lat jej młodości. Opowiadała o pierwszych latach wojny, które spędziła we Lwowie oraz okresie bezpośrednio po jej zakończeniu. Co ciekawe, nie zgadzała się całkowicie z polityką rosyjską w stosunku do Polski, zdając sobie sprawę chociażby z błędu jakim był „proces szesnastu”. „K” pisał o niej: „Nie tai kłopotów, jakie młodzieńcza władza miała ze strony Rosjan, którzy robili swoje, czasem nader topornie (sprawa „szesnastu”)”¹⁸. Brystiger zgodnie z informacjami, jakie podał o niej TW „K”, nie darzyła sympatią Wandy Wasilewskiej; zarzucała jej „odsunięcie od władzy komunistów na jej rzecz właśnie”¹⁹.

W notatce ze stycznia 1966 r. zwracał uwagę zagadnienie dotyczące poglądów figurantki na kwestie żydowskie. Autor doniesienia twierdził, że w rozmowach „Luny” nie ma jakichkolwiek akcentów żydowskich. Brystiger w ogóle nie wypowiadała się na temat swoich korzeni. „K” tylko raz zapamiętał, że w jednej z rozmów, wspominając dawne lata, mówiła o „przeblysku ruchu antysemitycznego w zespole bezpieczeństwa w okresie 1956 r.”²⁰ 4 kwietnia 1968 r. Brystiger w rozmowie z Marią Michalską mówiła, że nie ma możliwości, by pomóc Pawle Jasienicy, ponieważ „jest starą Żydówką”²¹. Badając powyższy problem, warto odnieść się do sprawy operacyjnej, której figurantem był Hilary Minc. W notatce z 28 maja 1970 r. funkcjonariusz MSW mjr Czesław Szewczyk pisał, że podczas częstych spotkań z Julią Brystiger, Jakubem Bermanem, Leonem Borkowiczem, Minc rozmawiał na temat Żydów w Polsce i Związku Radzieckim: „Jest co prawda kilka milionów Żydów

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Brystiger poznała Wasilewską w 1936 r. we Lwowie w czasie prokomunistycznego Kongresu Pracowników Kultury. Początkowo miały bardzo dobre kontakty. Łączyło je to, że obie były komunistkami i nauczycielkami. Wasilewska, podobnie jak Brystiger, należała do związku nauczycielskiego oraz współpracowała z komunistycznymi pismami. Obie pracowały również w „Nowych Widnokręgach” i należały do ZPP. Zdaniem Włodzimierza Sokorskiego w tamtym okresie przyjaźniły się. Gdy ekipa kierownicza ZPP kończyła swoją działalność, Brystiger przenosiła się do Polski, a Wasilewska postanowiła pozostać w ZSRR. Zob. *Relacja Włodzimierza Sokorskiego potwierdzona przez relację Henryka Piecucha* [w:] I. Szczepański, *Świat Luny*, Warszawa 1997.

²⁰ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

²¹ *Ibidem*, Doniesienie z 8 IV 1968 r., k. 18.

na świecie, jednak część z nich nie może z przyczyn od nich niezależnych powrócić do ojczyzny”²². Wypowiadając się w 1970 r. o Związku Radzieckim, twierdzili, że w tym kraju istnieje antysemityzm.

Stosunek do Kościoła

Z dokumentacji MSW wynika, że Brystiger nie straciła swojej „rewolucyjnej” wrogości do Kościoła. Po odejściu z resortu krytycznie wypowiadała się np. na ten temat hierarchów. Jedną z notatek TW „K” z 29 września 1965 r. podaje, że „wściekła się na papieża Pawła VI – zupełnie plugawymi słowami – za pomysł równoczesnej kanonizacji Piusa XII i Jana XXIII”²³. Brystiger uważała za wysoce niewłaściwe ogłoszenie przez „Współczesność” wiersza Jerzego Stanisława Sity o Piusie VI. Autor notatki dodał, że wiersz ten wywołał negatywną reakcję wśród wielu pisarzy i dziennikarzy. Brystiger uważała, że jeżeli „Współczesność” jest pismem, które uchodziło za partyjne, nie powinno drukować tego typu utworów. Jej zdaniem publikowanie w nim wiersza o tematyce religijnej było niestosowne.

W innej notatce (z 28 stycznia 1966 r.) „K” kontynuował wątek dotyczący poglądów Brystiger na sprawy związane z Kościołem. Pisał, że jej wypowiedzi były bardzo ostre. Zgodnie z jego przekazem Brystiger złe opinie wyrażała o Piusie XII oraz Pawle VI. „K” podawał ponadto, że „Luna” mówiła o Janie XXIII: „Tacy dobrzy papieże, to nam, komunistom, więcej kłopotu robią, niż źli”²⁴.

Warto dodać, że zgodnie z informacjami zawartymi w dokumentacji sprawy pod kryptonimem „Egoistka” Brystiger wypowiadała się także na temat swoich kontaktów z zakonnicą z Zakładu dla Niewidomych w Laskach, którą znała jeszcze z lat „lwowskich”²⁵. Najpewniej chodziło tu o siostrę Bonifację²⁶, z którą „Lunę”, jak twierdzi Zofia Morawska, łączyło to, że obie pochodziły z Kresów Wschodnich. Nie bez znaczenia było też zapewne żydowskie pochodzenie obu kobiet. Informacje o znajomości Brystiger z zakonnicą były na tyle niejasne i lakoniczne, że zmusiły funkcjonariusza resortu do sformułowania następującego wniosku: „z tego powstały jakieś kontakty z Laskami, często tam jeździła (czy jeździ?)”²⁷. Wynika z tego, że nie znał on sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Kobra” (była ona prowadzona przez SB w latach 1958–1965 i dotyczyła Antoniego Marylskiego oraz franciszek z Lasek). Według danych pozyskanych w jej toku Brystiger od 1962 r. nie przyjeżdżała już do Lasek.

Autor notatki na podstawie informacji otrzymanych od TW „K” dowiedział się ponadto, że „Luna” otrzymała modlitewnik od zakonnicy z Lasek i że utrzymywała z tamtejszą wspólnotą „bardzo przyjazne kontakty”. Pisał, że „Luna” „lubi opowiadać o jakichś takich przyjaznych relacjach osób wierzących w stosunku do niej”²⁸.

²² AIPN, 01208/1321, Notatka z 28 V 1970 r., b.p.

²³ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z dnia 29 XI 1965 r., k. 9.

²⁴ *Ibidem*, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ AIPN, 01178/591, Doniesienie z dnia 30 XI 1962 r., k. 190; J. Żaryn, *Córka marnotrawna, czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11, s. 48. Według relacji ustnej udzielonej autorce przez Zofię Morawską, siostra Bonifacja była neofitką, franciszkanką, niewidomą mieszkanką Zakładu dla Niewidomych w Laskach. Jej prawdziwe nazwisko brzmiało Goldman. Była nauczycielką języka niemieckiego i angielskiego. Julię Brystiger poznała, gdy przebywała w Szpitalu Klinicznym Dzieciątka Jezus w Warszawie. Trudno ustalić dokładną datę ich pierwszego spotkania, najprawdopodobniej było to między 1956 a 1962 r.

²⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

²⁸ Z tego powodu najprawdopodobniej powstała plotka o nawróceniu się Brystiger, z którą jednak w świetle znanych, wiarygodnych źródeł nie można się zgodzić.

Działalność literacka

Służba Bezpieczeństwa interesowała się podjętą przez Brystiger działalnością literacką. Pierwsza wzmianka na ten temat pojawiła się w dokumentacji sprawy pod kryptonimem „Egoistka” w 1965 r. Pisano w niej: „W zasadzie nic większego [Brystiger] teraz nie pisze, przygotowuje jakieś wspomnienia z lat lwowskich”²⁹. W dokumentacji można odnaleźć także notatkę z 29 kwietnia 1968 r., w której funkcjonariusz MSW zanotował informację od TW „555”, że Brystiger pod pseudonimem Julia Preis wydała w „Czytelniku” książkę *Krzywe litery*³⁰. W stosunku do niej użyto określenia „b[yla] polakożerczynia”, w typie *Żydowskiej wojny i zwycięstwa* Henryka Grynberga³¹. TW „555” informował także o rozmowie Brystiger z Zulą Balińską, która pracując w redakcji „Czytelnika” przygotowywała do druku *Krzywe litery*. Według informacji TW, Balińska miała wątpliwości odnośnie reputacji „Czytelnika” po ewentualnym wydaniu książki byłej oficer resortu bezpieczeństwa. Według źródła, Brystiger uspokajała jednak Balińską słowami: „Nic się nie martw. Nikt mnie nie ruszy. Wszystkie główne materiały z V-ki, nagrania magnetofonowe itd. mam w Paryżu. Wystarczy mi tylko nacisnąć guzik...”³². Miała ponadto tłumaczyć, gdzie w Paryżu znajdują się dokumenty i nagrania związane z jej pracą w Departamencie V MBP³³. Balińska zwierzyła się z tej rozmowy Józefowi Kozakowi, który był jej sąsiadem, a także byłym pracownikiem „Czytelnika”³⁴. W świetle tych informacji Brystiger nie bała się politycznych nacisków, bo – najpewniej – mogła wydobyć na światło dzienne jakieś materiały, które mogłyby zaszkodzić osobom z kręgów aparatu władzy. Na marginesie, warto byłoby zweryfikować, czy informacja „Luny” o znajdującej się w Paryżu „spuściznie Departamentu V MBP” była prawdziwa, czy tylko był to dyktowany pragmatyzmem bluff.

Służba Bezpieczeństwa, zaniepokojona tymi doniesieniami, postanowiła zintensyfikować swoje działania operacyjne wobec „Luny”. Inspektor Wydziału III Departamentu III MSW Czesław Szewczyk wystąpił z wnioskiem o wznowienie podsłuchu w jej mieszkaniu³⁵.

²⁹ AIPN, 01208/1293, Informacja dotycząca Julii Brystiger z 29 XI 1965 r., k. 9. Treść notatki podlega dyskusji, ponieważ jak wiadomo z innych dokumentów, Julia Brystiger w tym czasie przygotowywała się do kolejnej publikacji po sukcesie *Krzywych liter*, które *de facto* były wspomnieniami z lat „lwowskich”.

³⁰ Powieść *Krzywe litery* ukazała się pod koniec 1960 r. Początkowo zatytułowana *Ten kraj niewielki* podejmowała temat życia Polaków w Galicji Wschodniej w latach 1914–1920. Akcja książki rozgrywa się w okresie I wojny światowej – kończy się w latach dwudziestych, czasach niezwykle bogatych w wydarzenia natury społecznej i politycznej. Brystiger opisała w niej w pewnym sensie okres swojego dzieciństwa. Powieść daje dramatyczny zarys konfliktów narodowościowych. Bohaterowie *Krzywych liter* to małomiasteczkowa, proletariacka biedota: Antoni Caban i jego syn Franek, podzielona między Polskę i Ukrainę rodzina drobnego urzędnika Orzechowskiego oraz pomiędzy Austrię i Polskę rodzina poczmistrza Altmajera, dyrektor dóbr książęcych Lubański, jego żona i dzieci oraz wiele innych postaci – robotników i urzędników, dyrektorów księży i popów, ludzi młodych i dojrzałych, Ukraińców, Polaków, Niemców, Rosjan czy Żydów. Zob. J. Wyka, *Zmierzch Galicji*, „Twórczość” 1961, nr 11; A. Ziemilski, *Pogranicze powieści i powieść pogranicza*, „Życie Warszawy”, 3 II 1961, nr 29; J. Putrament, *Pogranicze*, „Nowe Książki”, 15 I 1961, nr 1; J. Frühling, *Zwierciadło niedawnej przeszłości*, „Express Wieczorny”, 23 III 1961, nr 71; A. Bukowska, *Zamach na epikę*, „Współczesność”, 1–15 IV 1961, nr 7; J. Wilhelmi, *Czy było warto?*, „Trybuna Ludu”, 26 II 1961, nr 57.

³¹ AIPN, 01208/1293, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 20. W notatce podano błędny tytuł „Wojna żydowska”. *Żydowska wojna*, napisana i wydana w 1965 r., stała się natychmiast przedmiotem kontrowersji, ponieważ nie była zgodna z ówczesnym trendem na przedstawianie okupacji i żydowskiej tragedii.

³² *Ibidem*, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 20.

³³ Gdyby podana informacja okazała się prawdziwa, miałaby istotne znaczenie w badaniach historycznych nad działalnością MBP. Obecnie jednak nie ma możliwości zweryfikowania jej z innymi źródłami.

³⁴ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

³⁵ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 21.

024. 3/4/12/61

16

Zródło: "555"

Warszawa, dnia 29.IV.1968 r.

Przyjął: R.Michniewicz

024 02 12/61

*Przebieg dep. 15
Tos. Piśkole*

30.04/68

*Możesz...
W: ten, w...
nawet...
Wszystko...*

T a j n e

Egz.Nr 1

DONIESIENIE AGENTURALNE

Bristigerowa pod pseudonimem Julia Preis wydała przed paru laty w "Czytelniku" książkę p.t. "Krzywe litery" - podobno b. polakożerczą, w typie "Wojny żydowskiej" Grynberga. Książkę tę oceniała i przygotowywała do druku red. Zula Balińska, która z tej okazji zaprzyjaźniła się z Bristigerową. Kiedy ostatnio zaczęto wentylować działalność wydawniczą a "Czytelnik" ma kilka pozycji wątpliwych, Balińska zaczęła się niepokoić, czy nie będzie kłopotów powodu tej książki. Bristigerowa powiedziała jej wtedy: "Nic się nie martw. Mnie nikt nie ruszy. Wszystkie główne materiały z "V-ki", nagrania magnetofonowe itd. mam w Paryżu. Wystarczy mi tylko naciśnąć guzik..."

To bez...

*1) Sprawdzić...
zaprosić...
zainteresować...*

Z rozmowy tej Balińska zwierzyła się Józefowi Kozakowi.

U w a g i:

*2) Przejrzeć...
dokumenty...
wzrost...
wzrost...
i całe...
poza...*

Red. Zula Balińska zam. Czerniakowska 180 m.8 lub 9, pracuje w "Czytelniku", rozwódka. Kocha się w niej Jasienica, któremu jednak odmówiła ręki; w czasie okupacji w "Szarych szeregach".

" 555 "

*3) Potwierdzić...
zapytać...
sądzicie*

N o t a t k a.

*4) Porównać...
z...
555...
7. Kozak...*

Podczas spotkania w dniu 27.4.br. tw. ps. "555" po omówieniu i opracowaniu informacji odn. Bristigerowej podał dodatkowo, że: red. J. Kozak ma ok. 38 lat i wywodzi się on z chłopskiej rodziny zamieszkałej w okolicach Puław. Po ukończeniu polonistyki na UW - pracował początkowo w redakcji "Czytelnika" a następnie w Wydawnictwach Handlu Zagr. Polski Export i Import, gdzie aktualnie pełnił funkcję sekretarza redakcji.

AIPN

Tos...

VARIA

Mimo obaw Balińskiej, „Luna” wydała swoją książkę w „Czytelniku”. TW „K” pisał o jej radości po ukazaniu się *Krzywych liter*: „Autorka zresztą okazuje szaloną radość ilekroć książka ta trafia i zostaje przychylnie oceniona w środowiskach, które ją jako dyrektora departamentu nienawidziły”³⁶. Zachowanie to tłumaczył: „To jest zrozumiałe i ludzkie – tym bardziej, że na przyjęciu tej książki przez krytykę niewątpliwie ciążyą resentymenty przeszłościowe”³⁷.

W tej samej notatce „K” donosił, że Brystiger zajmowała się pisaniem felietonów dla serwisu zagranicznego Polskiego Radia³⁸. Dodawał, że nie przynosiło to jej oczekiwanej satysfakcji. Twierdził, że „Luna” w zasadzie minęła się z powołaniem, ponieważ na polu literackim mogłaby odnieść zdecydowany sukces. Podobnie jak większość krytyków literackich, wspominał, że jej dodatkową zaletą jako autorki było bogate w doświadczenia życie. Chwalił „Lunę” za bardzo dobrą stylistykę. Pisał, że jej opowiadania komunistyczne, więzienne, przedwojenne były słabsze. Dodawał, że nie była to lektura dla „szerszych mas”, tylko dla osób, lubiących czytać dobrą literaturę. TW (być może sam był literatem) przekazywał także informacje na temat dalszych planów pisarskich Brystiger. Donosił, że zamierzała napisać powieść o „procesie świętojurskim”, Emilu Zegadłowiczu bądź coś w rodzaju pamiętnika dotyczącego „lat lwowskich” (1940–1941).

Ustalono, że „Luna” „najchętniej wraca do nowel, opowiadań jakoś rozrachunkowych, ale w strefie raczej filozoficzno-moralnej, niż politycznej”³⁹. Z pozyskanych, skąpych informacji trudno było funkcjonariuszom resortu określić dalszy kształt rozwoju literackiego „Luny”. Co więcej, błędnie przypisano jej autorstwo opowiadania *Klara*⁴⁰. Analizując jej twórczość, pisano, że jest to „zaduma nad labiryntem trudnych losów gorących komunistów”⁴¹. W związku ze swoją działalnością literacką, Brystiger często gościła w „Czytelniku”, w którym wydawała swoje książki.

Syn

Z analizy sprawy pod kryptonimem „Egoistka” wynika, że MSW postawiło sobie także za cel rozpracowanie kontaktów towarzyskich Brystiger, poczynając od osób najbliższych z nią związanych, a kończąc na tych, z którymi utrzymywała jedynie stosunki koleżeńskie. Najwięcej wysiłku włożono w zdobycie informacji o jej synu, Michale. Zakres działań MSW był szeroki, zarówno analizowano sytuację w środowisku jego przyjaciół, jak i stosowano techniki operacyjne – podsłuch telefoniczny (w szczególności rozmowy z matką) i kontrolę korespondencji⁴². Korzystano też z wiedzy zgromadzonej w teczce osobowej Michała Brystigera⁴³. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, zapoznając się z nią, zwrócili szczególną uwagę na sporządzony 23 września 1948 r. życiorys⁴⁴, a także na dane z Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych⁴⁵. Wiele informacji dostarczył TW „Karol”.

³⁶ *Ibidem*, k. 21.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Na podstawie kwerendy przeprowadzonej w archiwum Polskiego Radia, nie można potwierdzić takiej informacji.

³⁹ AIPN, 01208/1293, Doniesienie agenturalne z 29 IV 1968 r., k. 21.

⁴⁰ Pod nazwiskiem panięmskim Prajs wydała ponadto dwie pozycje *Znak H* oraz *Przez ucho igielne*.

⁴¹ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12; I. Szczepański, *Świat Luny*, Warszawa 1997. Andrzej Paczkowski potwierdził, że jej książki nie nawiązywały do tematyki pracy w MBP.

⁴² Michał Brystiger kontaktował się z córką i była żoną przebywającą we Włoszech.

⁴³ AIPN, 0772/861, Wniosek personalny z 11 X 1948 r., k. 9.

⁴⁴ *Ibidem*, Życiorys Michała Brystigera z 23 IX 1948 r., k. 11–12.

⁴⁵ Z danych wynika, że Brystiger był stałym współpracownikiem tego ośrodka. Razem z nim pracowali Zofia Kroh, Józef Chlabicz, Andrzej Sieroszewski, Julian Finklstein, Tadeusz Oleksowicz, a także Bernard

Zastanawia fakt, że funkcjonariusze nie wykazywali nadmiernego zainteresowania życiem Michała Brystigera we wcześniejszych latach (1944–1960)⁴⁶. Mimo to udało się im ustalić pewne fakty z jego życia prywatnego i zawodowego⁴⁷.

Kontakty syna z matką zostały przeanalizowane na podstawie podsłuchu telefonicznego, z którego wynika, że Brystiger, będąc za granicą, dzwonił do niej średnio co drugi dzień i rozmawiał od 5 do 20 minut⁴⁸.

Kontakty z rodzeństwem

Julia Brystiger miała trójkę rodzeństwa, z którym – jak wynika z ankiety specjalnej wypełnionej przez nią 4 listopada 1948 r. – utrzymywała kontakty tylko do pewnego czasu⁴⁹. Według podanych przez nią informacji kontakt z Jerzym straciła w 1928 r., kiedy wyjechała do Francji⁵⁰. Napisała: „Nie utrzymuję z nim kontaktu od ponad 20 lat, które spędził on za granicą, gdzie przebywa i obecnie (Francja), bliższy adres nieznanymi”⁵¹. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do najmłodszego brata Feliksa. Brystiger napisała, że ostatnio miała z nim kontakt w 1933 r., kiedy także wyjechał do Francji. Pisząc o siostrze Oldze, także zamieszkałej we Francji (w Marsylii) nadmieniła, że wnioskuje z jej nowego nazwiska Loemillet, wyszła tam za męża.

Istnieje prawdopodobieństwo, że uzupełniając ankietę dla MBP Brystiger posiadała więcej informacji o swoim rodzeństwie, nie podawała ich jednak przypuszczalnie ze względów bezpieczeństwa. Dodatkowym argumentem świadczącym o tym, że poświadczyła nieprawdę w ankiecie specjalnej w 1948 r., jest list Denise Preiss do Brystiger, z którego wynika, że „Luna” spotkała się ze swoją szwagierką. Konsekwencją tego były m.in. kontakty brata Brystiger i jego rodziny z wnuczką Julii Agatą. Utrzymywanie kontaktu korespondencyjnego z rodzeństwem potwierdzają materiały sprawy „Egoistka”. Informacja o tym spowodowała zresztą wzmożenie wobec niej działań operacyjnych. Z notatki napisanej 12 marca 1970 r. przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW wynika, że utrzymywała ona kontakt z bratem Jerzym Preissem. Korespondencja przeanalizowana przez ppłk. Szewczyka dotyczyła jego planowanego przyjazdu do Polski wraz z małżonką i ich wspólnymi znajomymi o nazwisku Mathien. Preiss zamierzał udać się na czasowy pobyt do Polski w okresie od 25 kwietnia do 15 maja 1970 r. i zamieszkać w tym czasie u Brystiger lub jej syna. „Luna” podobno bardzo cieszyła się z tej wizyty i obiecywała przyjąć brata.

Inspektor Wydziału III Departamentu III (pion ten zajmował się zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej m.in. „ośrodków syjonistycznych”) przeanalizował korespondencję między rodzeństwem oraz poczynił starania, aby odnaleźć informacje na temat brata Brystiger. Nie udało mu się jednak wiele ustalić. Efektem jego pracy była lakoniczna notatka: „Georg Preiss jest prawdopodobnie muzykiem. Bliższych informacji o nim nie posiadamy. Jego Machin [*sic!*] nie jest nam w ogóle znany”⁵².

Tejkowski, który pracował tam od września 1965 r. i związany był z grupą Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego.

⁴⁶ Por. AIPN, 0772/861 (Akt osobowe Brystigera).

⁴⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka służbowa z 27 XI 1968 r., k. 39–40; *ibidem*, Meldunek pochodzący od źródła „K” z 12 XII 1969 r., k. 45–46.

⁴⁸ *Ibidem*, Wykaz osób kontaktujących się z Julią Brystiger w okresie od 9 XI 1968 r. do 20 XII 1968 r., k. 65.

⁴⁹ AIPN, 0154/49-75/V, Ankieta specjalna z 1948 r., k. 17.

⁵⁰ W tym samym czasie, tzn. w 1927 r. Brystiger była na stypendium w Paryżu.

⁵¹ AIPN, 0154/49-75/V, Ankieta specjalna z 1948 r., k. 17.

⁵² Funkcjonariusz popełnił błąd w nazwisku przyjaciela Georga Preissa. Zob. *ibidem*, k. 49.

Ppłk Czesław Szewczyk zaproponował, aby nie zastrzegać przyjazdu do Polski Preissów oraz Mathiena, lecz na okres ich pobytu w Polsce zwiększyć podsłuch pokojowy i telefoniczny w mieszkaniu Brystiger. Zaplanował także, by w tym czasie zainstalować podsłuch w mieszkaniu jej syna. Zaproponował ponadto zastosowanie obserwacji zewnętrznej „za przybyszami z Francji”⁵³. Z dokumentu wynika, że funkcjonariusz rozważał także przeprowadzenie szczegółowej kontroli celnej lub „tajnej penetracji” w stosunku do Preissów i Mathiena.

W załączeniu funkcjonariusz umieścił tłumaczenie listu bratowej Julii Brystiger Denise Preiss z 27 lutego 1970 r. Jego treść dowodzi, że Brystiger знаła swoją bratową. Wskazuje na to forma z jaką Denise zwracała się do siostry męża, a także fakt, iż utrzymywała kontakt z jej wnuczką Agatą. Warto zwrócić uwagę na znaczny stopień zażyłości łączący Denise a Brystiger. Ta pierwsza zwracała się do niej: „Moja droga Luno!”. Z listu można także wywnioskować, że Brystiger poznała Denise jeszcze przed wojną we Francji, gdzie była na stypendium. Denise nie była do tego czasu w Polsce. A Brystiger nie odwiedzała w późniejszym czasie rodzeństwa we Francji, o czym świadczą jej akta paszportowe⁵⁴. Treść listu była następująca: „Moja droga Luno! Nasza podróż do Polski precyzuje się. I możesz wierzyć napełnia mnie radością. Rób, żeby nic nie stanęło na przeszkodzie. Już dawno nie widzieliśmy się. Poza tym mam zamiar nareszcie poznać kraj, w którym Georg się urodził i odkryć może uroki jego dzieciństwa”⁵⁵. W dalszej części korespondencji Preiss pisała, że ich pobyt będzie trwał od 25 kwietnia do 15 maja 1970 r. Prosiła szwagierkę, aby doradziła jej jakie ubrania powinna zabrać ze sobą i pytała, co jej przywieźć. Preiss wspominała także o przyjaciółach, którzy wraz z nią i Jerzym Preissem chcieliby przyjechać: „Para znajomych chciałaby z nami przyjechać, bardzo przyciągana przez ten kraj wschodni”⁵⁶. Z listu wynika także, że Preiss utrzymywała kontakt z wnuczką Julii Brystiger – Agatą. Pisała, że Agata wspominała, że jej ojciec dysponuje większym mieszkaniem i mogliby zatrzymać się także u niego.

Jerzy Preiss oddzielnie słał listy do siostry. W dokumentacji sprawy „Egoistka” dołączono jego list z 27 lutego 1970 r. Na jego podstawie wiemy, że w tym czasie pojawiły się przeszkody w związku z planowanym przyjazdem. „Od mojego listu z przedwczoraj niektóre okoliczności się zmieniły i mogą jeszcze zajść zmiany. Być może, że mimo wszystko przyjedziemy łądem z naszymi przyjaciółmi Mathien. Odpisz szybko”⁵⁷. Dopiero w notatce z 12 grudnia 1971 r. można przeczytać, iż w maju 1970 r. Jerzy Preiss wraz z żoną i przyjaciółmi o nazwisku Mathien⁵⁸ gościli w Polsce u siostry.

Dokumentacja archiwalna sprawy zawiera także inny interesujący wątek, dotyczący z kolei planowanego przez Brystiger wyjazdu do brata. Uzupełnieniem informacji są akta paszportowe⁵⁹. Wynika z nich, że Brystiger planowała wyjazd od 20 sierpnia do 15 listopada 1971 r. Do sprawy pod kryptonimem „Egoistka” dodano dokument Biura „C” MSW do

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN, 1010/71272, Notatka z 29 VII 1971 r., k. 9. Zgodnie z aktami paszportowymi Julia Brystiger była jedynie w Bułgarii w latach: 1956, 1959 i 1967.

⁵⁵ AIPN, 01208/1293, Tłumaczenie listu Denise Preiss z 27 II 1970 r., k. 49.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AIPN, 1010/71272, Notatka służbowa Wydziału Paszportów Komendy Stołecznej MO z 1972 r., k. 12. W aktach paszportowych Julii Brystiger oraz sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” widnieje nazwisko zapisane w innej formie.

⁵⁹ *Ibidem*.

naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z informacją o ubieganiu się przez Brystiger o prywatny wyjazd na okres trzech miesięcy. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zanotowali, że chciała odwiedzić we Francji brata Otto Preissa. Jest to kontynuacja poprzedniej sprawy.

14 czerwca 1971 r. Brystiger złożyła podanie o wyjazd do Francji na zaproszenie brata Jerzego Preissa⁶⁰. Z obu źródeł wynika, że władze nie chciały udzielić pozwolenia na podróż. Wydział III Departamentu III odrzucił jej prośbę. 24 czerwca 1971 r. w uzasadnieniu napisano: „Z tytułu zajmowania wysokich stanowisk w b[yłych] organach bezpieczeństwa do 1956 r., zna szereg spraw i zagadnień tajnych, ujawnienie których za granicą mogłoby wyrządzić szkodę interesom PRL. Aktualnie pozostaje w bliskich związkach ze środowiskiem opozycyjnym do kierownictwa Partii i Rządu”⁶¹.

Do dokumentacji sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” dodano także dokument napisany dwa miesiące później, tj. 3 sierpnia 1971 r. przez naczelnika Wydziału I Biura „C” do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW, z informacją, że minister spraw wewnętrznych płk Franciszek Szlachcic wyraził zgodę na wyjazd czasowy Brystiger do Francji. W dokumentacji jej akt paszportowych także można odnaleźć notatkę na ten temat. Naczelnik Wydziału II napisał do naczelnika Wydziału I o zgodzie Szlachcica na czasowy wyjazd do Francji „byłej dyrektor Departamentu V”. Wspominał także, że Departament III MSW został już poinformowany o zmianach⁶².

Brystiger pod koniec swojego życia chciała pojechać do siostry Olgi Loeuillet⁶³, która zapraszała ją do Francji. Wyjazd swój planowała na okres od 15 września do 15 grudnia 1972 r. Spotkały ją jednak po raz kolejny trudności. Inspektor Wydziału Paszportów, por. Gerc w notatce z 18 września 1972 r. napisał: „Obecny wyjazd jest również zastrzeżony



Zdjęcie Julii Brystiger z podania do Biura Paszportów i Dowodów Osobistych MSW z 6 III 1974 r. (IPN BU 1010/71272)

⁶⁰ AIPN, 1010/71272, Notatka służbowa z 29 VII 1971 r., k. 9. W tym czasie Otto Preiss, jak wynika z dokumentu, mieszkał na stałe we Francji pod adresem 3 Hyeres willa „Ayembo”.

⁶¹ *Ibidem*, Notatka służbowa z 1971 r., k. 9.

⁶² *Ibidem*, k. 3.

⁶³ *Ibidem*, k. 5. Dr Olga Loeuillet, ur. 30 X 1907 r., była lekarzem i mieszkała w tamtym okresie w Paryżu na ulicy Emile Duclaux 3 bis. We Francji przebywała od 1926 r.

przez Biuro „C” na podstawie art. 4 ust. 2 pkt 4 Ustawy o paszportach z dn. 17 VI 1959 r.”⁶⁴ Na tym samym dokumencie widnieje odręcznie napisana notatka informująca, że sekretariat Szlachcica 10 października 1972 r. przekazał zgodę na wyjazd Brystiger do Francji. Potwierdza to kolejny dokument ppłk. Sulejko do naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW mjr. Grawerka⁶⁵. Wyjazd ostatecznie doszedł do skutku w 1972 r.

Wiadomo także, że rok przed swoją śmiercią Brystiger czyniła jeszcze starania o wyjazd do Francji na okres 12 miesięcy. W aktach sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” nie ma jednak szczegółowych informacji na ten temat. Akta paszportowe Brystiger, które uzupełniają wiedzę w tym zakresie, podają, że zastrzeżenie wyjazdów za granicę nie zostało przedłużone pismem z 19 marca 1974 r. Z pewnością duże znaczenie miał tu podeszły wiek Brystiger.

Kontakty towarzyskie

Służba Bezpieczeństwa postawiła sobie za cel rozpoznanie środowiska, jakim otaczała się Brystiger. Skoncentrowano się na zbadaniu jej relacji z byłymi pracownikami MBP, literatami, środowiskiem „Czytelnika” oraz „interesującymi osobami” z zewnątrz. Niewątpliwym osiągnięciem operacyjnym było pozyskanie informacji na temat jej kontaktów od TW „Mathisa”⁶⁶ oraz TW „Stanisława”⁶⁷.

Na podstawie resortowej dokumentacji można wywnioskować, że Brystiger łączyły bardzo dobre relacje z wysokimi funkcjonariuszami państwowymi. Można także powołać się na jej akta osobowe, gdzie już w ankiecie specjalnej sporządzonej na okoliczność pracy w MBP, podawała nazwiska Hilarego Minca i Eugeniusza Szyra jako swych najbliższych przyjaciół. Były to w rzeczywistości bardzo bliskie kontakty, o czym świadczy fakt podtrzymywania znajomości także w okresie po odejściu z resortu. Z wykazu osób kontaktujących się z Julią Brystiger wynika, że w okresie od 9 listopada do 20 grudnia 1968 r. spotkała się z Hilarym Mincem osiem razy na średnio dwie godziny⁶⁸.

Notatka sporządzona 28 stycznia 1966 r. (na podstawie informacji pochodzących od źródła „K”) świadczy, że Brystiger bardzo dobrze wypowiadała się na temat Minca i doceniała jego wiedzę oraz doświadczenie: „Jest bardzo wstrzeźliwa w wydawaniu jakichkolwiek ocen politycznych, choć wyraźnie boleje, że niektórzy towarzysze jej zdaniem mądrzy, są odsunięci od rządu i czynnej pracy. Mówiąc to – rzadko – ma chyba na myśli przede wszystkim Minca”⁶⁹. W notatce z 23 lutego 1968 r. można przeczytać o takich osobach jak: Hilary Minc, Eugeniusz Szyr, Stefan Staszewski, Zygmunt Braude, a także Teofila Wichowa, z którymi utrzymywała kontakty. Autor notatki z 24 marca 1968 r. napisał, iż pozostawała

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa z 1972 r., k. 5.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 7.

⁶⁶ TW znał M. Michalską, z którą kontaktowała się Julia Brystiger.

⁶⁷ TW „Stanisław” poznał Julię Brystiger na imieninach Karoliny Lubieńskiej. Spotkał się z nią jeszcze kilkakrotnie po wydaniu *Jeszcze Polska* w 1955 r. Widział się z nią ponadto: dwa razy u Miłoszewskiej, kilka razy w kawiarni „Czytelnika” i raz na dworcu z Zakopanem. Były to spotkania przypadkowe, nie umawiali się. Wymieniali tylko grzecznościowe zwroty. Jedno zorganizowane spotkanie odbyło się w MBP. TW „Stanisław” znał Jana Wiewiórowskiego, Jana Pastuszkę (jeszcze z podchorążówki), Karolinę Lubieńską, a także Zofię Miłoszewską, z którą utrzymywał kontakt do 1968 r. Na podstawie sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” można wnioskować, że TW „Stanisław” pisał recenzję do książki Stefana Kisielewskiego *Widziane z góry*. Miał ponadto napisać sensacyjną powieść szpiegowską.

⁶⁸ AIPN, 01208/1293, Wykaz kontaktów figurantki ps. „Roxana” za okres 9 XI 1968–20 XII 1968, k. 66.

⁶⁹ *Ibidem*, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 10.

w dobrych relacjach z ludźmi „dawnego kierownictwa partyjnego”⁷⁰. Wśród byłych pracowników aparatu bezpieczeństwa, a zarazem osób, którzy należeli do bliskich znajomych Brystiger, wymieniono ponadto Leona Andrzejewskiego, Wiktora Herera i Zofię Miłoszewską.

W notatce z 29 listopada 1965 r. wspomniano także o Różańskim, z którym Brystiger nie miała jednak dobrych relacji. Mimo tego wiedziała, jak wskazuje na to dokument, iż wyszedł z więzienia i pracuje, nie miała informacji tylko gdzie.

W dokumentacji sprawy operacyjnej pod kryptonimem „Egoistka” napisano także o jej kontaktach z literatami, wymieniając spośród nich m.in. Kazimierza Koźniewskiego, którego знаła z czasów, gdy pełniła funkcję dyrektora Departamentu V MBP, Irenę Szymańską-Matuszewską i Tadeusza Konwickiego. Autor notatki z 23 lutego 1968 r. dodawał, że „wymienieni odwiedzają ją w domu, gdzie prowadzą rozmowy na aktualne tematy, dotyczące sytuacji wewnętrznej kraju, sytuacji międzynarodowej oraz sytuacji w Związku Literatów Polskich”⁷¹.

Brystiger utrzymywała ponadto bardzo poprawne stosunki ze środowiskiem pisarzy, którzy swego czasu byli aresztowani i przez nią osobiście przesłuchiwani, jak np. z Pawłem Jasienicą⁷². Zgodnie z doniesieniem „Mathisa”⁷³ z 8 kwietnia 1968 r., Brystiger rozmawiała na temat Jasienicy z Marią Michalską. TW „Mathis” posiadający informacje o spotkaniu⁷⁴ bezpośrednio od Michalskiej przytoczył słowa „Luny”: „Wiem, że Pani siostra Malinka⁷⁵ jest dobrą znajomą Pawła Jasienicy. Znam jego sprawę, niech go pani przez nią (tj. siostrę) ostrzeże, żeby się miał na baczności”⁷⁶. W dalszej części rozmowy, według przekazu TW „Mathisa”, Brystiger powiedziała, że funkcjonariusze MSW „zabiorą się do Jasienicy i mogą go zbić, że tak go zabijają”⁷⁷, ponadto dodała „Jestem starą Żydówką i już nie mogę nic pomóc w tej sprawie”⁷⁸.

Inspektor Wydziału III Departamentu III MSW mjr Czesław Szewczyk w notatce z 22 listopada 1968 r. pisał o tym, że Brystiger odradzała Joannie i Stanisławowi Gomułkom składanie podania o wyjazd do Izraela. Informację tę posiadał od TW „Wacława”, który przekazywał ponadto, że Brystiger, interesując się w tamtym czasie problematyką polityczną i wewnątrzpartyjną, wiedziała, kiedy będzie najlepszy moment na złożenie podania w tej sprawie. Na podstawie obserwacji z 11 listopada 1968 r. inspektor Wydziału III Departamentu III wyciągnął wniosek, że „Luna” utrzymywała bezpośrednie kontakty z Gomułkami.

Jedną z rozmów jaką przeprowadziła Brystiger z Gomułką miała miejsce 17 października 1968 r. Była oficer resortu bezpieczeństwa doradzała „powściągliwość i w zasadzie

⁷⁰ J. Żaryn, *op. cit.*, s. 48.

⁷¹ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 23 II 1968 r., k. 15.

⁷² A. Tarnawa, *Proces trwa*, „Przedświt” 1986, s. 35 i n.

⁷³ Funkcjonariusz, który przyjął doniesienie napisał: „TW, jak wynikało z rozmowy z M. Michalską, zna od szeregu lat. Ze względu na zdobycie powyższej informacji wyłącznie od Michalskiej, TW prosił, by wykorzystanie tej informacji nie spowodowało dekonspiracji jego osoby czego bardzo się obawia” oraz dodał, że warto podtrzymać kontakt z Marią Michalską w celu zdobycia opinii na temat zamiarów Julii Brystiger oraz osób pozostających z nią w kontakcie. AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

⁷⁴ Miało to miejsce 4 IV 1968 r. w kawiarni „Kamienne Schodki” na Starym Mieście.

⁷⁵ Siostra Marii Michalskiej, Jadwiga Żylińska była literatką i dobrą znajomą Pawła Jasienicy.

⁷⁶ AIPN, 01208/1293, Notatka na temat Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12. Zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 216. Paweł Jasienica, wiedząc o tym, co spotkało Stefana Kisielewskiego, który został poważnie pobity, zaczął się obawiać o własne bezpieczeństwo. Na podstawie notatek z 17 i 18 marca inspektora Departamentu III MSW płk. Szyszkowskiego można wywnioskować, że Paweł Jasienica nie nocował w domu i przebywał w Warszawie pod adresem znanym SB przy ulicy Wilczej.

⁷⁷ AIPN, 01208/1293, Notatka dotycząca Julii Brystiger z 28 I 1966 r., k. 12.

⁷⁸ *Ibidem*.

odradzała wyjazd⁷⁹. Zalecała ponadto, by Gomułkowie dobrze zastanowili się nad terminem złożenia podania, ponieważ twierdziła, że mogą ich spotkać trudności. Z dokumentu wynika także, iż Brystiger podejrzewała SB o utrudnianie wyjazdu, powołując Gomułkę jako świadka w sprawie „komandosów” i w najgorszym wypadku wznowienie śledztwa przeciwko niemu⁸⁰, a także utrudnienia związane z żydowskim pochodzeniem Joanny Gomułkowej. Akta paszportowe Stanisława Gomułki wskazują na to, iż planowali wyjazd, mimo ewentualnych przykrych konsekwencji. Brystiger poradziła im, by złożyli podanie między 5 a 8 listopada 1968 r. Prosiła, aby nie robili tego w październiku, argumentując: „Rozgrywki frakcyjne są ciągle w toku i trudno powiedzieć, jaka z tego wyjdzie tendencja w sprawie wyjazdów żydowskich”⁸¹. Jak wynika z doniesienia agenturalnego Brystiger ok. 5 listopada miała dowiedzieć się, która z frakcji będzie miała przewagę, by 8 listopada móc dać małżeństwu definitywną radę⁸².

Wniosek o zakończenie sprawy „Egoistka” sporządzono 17 lipca 1974 r., konkludując, że figurantka „Roxana” nie stanowi zagrożenia dla ustroju politycznego PRL. W rubryce „sposób zakończenia” znalazła się adnotacja: „W trakcie prowadzenia kontroli operacyjnej nie stwierdzono, aby poza kontaktowaniem się [z wymienionymi grupami osób] prowadziła wrogą działalność polityczną, względnie usiłowała ją podjąć. Aktualnie kontaktów z wymienionym środowiskiem nie utrzymuje”⁸³. Dokumentacja sprawy „Egoistka” została komisyjnie zniszczona miesiąc później, 16 sierpnia 1974 r.⁸⁴

Swoistym paradoksem w życiu Julii Brystiger, która w latach 1945–1954 była jedną z najbardziej wpływowych postaci nie tylko w aparacie bezpieczeństwa, ale i – szerzej – w aparacie władzy Polski Ludowej był fakt, że pod koniec życia została poddana obserwacji przez aparat policyjny. Można przyjąć tezę, że tak silne zaangażowanie SB w sprawę operacyjną pod kryptonimem „Egoistka”, wynikało z faktu, iż figurantka była osobą pochodzenia żydowskiego, a jednocześnie jedną z prominentnych działaczek komunistycznego aparatu represji. Wiązało się to z rozpowszechnianym w tamtym okresie stereotypem „zażydzonej bezpieki”, a także innym, ściśle z nim związanym, w myśl którego w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych znamienity wpływ na wydarzenia w Polsce Ludowej miał ruch syjonistyczny.

⁷⁹ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia źródła „Wacław” Wydziału IV Departamentu III z 21 X 1966 r., k. 22.

⁸⁰ Stanisław Gomułka wraz z żoną Joanną Majerczyk-Gomułka w latach 1963–1965 brał udział w organizowanych spotkaniach w grupie Modzelewskiego, Kuronia i innych, na których omawiano i redagowano tezy przygotowane do kolportażu tzw. programu, następnie „listu otwartego” Kuronia i Modzelewskiego. Gomułka, podobnie jak i jego żona, do 1968 r. angażował się we wszystkie polityczne akcje, podejmowane przez grupę tzw. komandosów. Stanisław Gomułka należał do grupy „komandosów” – młodzieży nastawionej opozycyjnie, działającej na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Określenia takiego używali funkcjonariusze MSW i publicyści. W listopadzie 1962 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał Polityczny Klub Dyskusyjny. Patronat nad klubem z ramienia KU ZMS objął Modzelewski. Należał do niego ponadto Stanisław Gomułka.

⁸¹ AIPN, 01208/1293, Wyciąg z doniesienia źródła „Wacław” Wydziału IV Departamentu III z 21 X 1966 r., k. 23.

⁸² AIPN, 1268/28547, Notatka sporządzona na podstawie materiałów archiwalnych Biura „C” Wydziału II MSW dotycząca Stanisława Gomułki, s. Władysława z 28 II 1980 r., k. 5. Gomułkowie wraz z dziećmi wyjechali w 1969 r. Zatrzymali się we Włoszech, a następnie w Danii. Stanisław Gomułka został następnie zaangażowany w Londyńskiej Szkole Ekonomicznej, nawiązując kontakt z innymi osobami, które wcześniej wyemigrowały z Polski.

⁸³ AIPN, 01208/1293, Postanowienie o zaniechaniu przeprowadzenia sprawy krypt. „Egoistka” z 17 VII 1974 r., k. 72.

⁸⁴ Sprawa została komisyjnie zniszczona najprawdopodobniej ze względu na podeszły wiek Brystiger, a także brak materiałów, które byłyby przydatne MSW.

TAJNE
spec. znacz.
egz. nr 1

WYKAZ OSÓB
KONTAKTUJĄCYCH SIĘ Z BRISTIGER Julią
w okresie od 9.11.1968r. do 20.12.68r.

BRISTIGER Julia

STECHE Marian
ur. III 1903
ujk. sr. bez niepracy
12.11.68 20⁰⁰-23⁵²
13.11.68 10⁴⁰-11⁰⁰
14.11.68 -11⁰⁰
14.11.68 14²⁰-15¹⁰
15.11.68 19¹⁴-22⁴⁰
16.11.68 20³²-22⁵⁰
18.11.68 19³⁰-23⁰⁰
19.11.68 21⁴⁵-23⁰⁵
22.11.68 19²⁰-22⁴⁰
23.11.68 11⁴⁰-12³⁰
23.11.68 21¹⁰-23⁰⁵
25.11.68 20⁴⁵-23⁰⁵
26.11.68 16³²-16⁵⁰
28.11.68 22¹⁶-23⁰⁴
17.12.68 22⁰⁰-23⁰⁰

LIBERMAN Arkadiusz
ur. 15 IX 1914
b. funkc. M.B.P. rencista
10.11.68 14⁰⁸-15³⁰
16.11.68 11⁴⁰-14⁵⁵
25.11.68 14¹⁰-17²⁰
26.11.68 12³⁰-13³⁰
7.12.68 19³⁰-11³⁰
10.12.68 19³⁵-22³⁰
17.12.68 12³⁰-13²⁰

BARSZCZEWSKA
ur. 15 I 1910 Ludwika
ujk. uz. nauczycielka
14.11.68 19³⁵-21⁵⁰
26.11.68 21¹⁶-22³⁰
27.11.68 10³²-11⁰⁰
19.12.68 21⁴⁰-22¹⁰

MICHELEWICZ Hanna
ur. 30 X 1913
ujk. sr. kier. działu inżyn.
10.11.68 15³⁵-16⁴⁵
13.11.68 18³⁵-22²⁰
16.11.68 18²⁶-20⁰⁰
17.11.68 13⁵⁵-14¹⁴
19.11.68 21⁰⁵-21⁰⁰
21.11.68 18⁴⁰-22⁴⁰
26.11.68 19⁵¹-21⁰⁶
28.11.68 19²⁴-22⁰³
7.12.68 9⁵⁰-11¹⁰
17.12.68 9⁰⁰-11¹⁰

ADIS kontakt
z obiektem „Delta”
24 VII 66

HERER Wiktor
ur. 19 I 1920
ujk. uz. doc. dr. ekon.
1945-52 proc. M.Z.
Dyr. Zesp. w Kom. Plan.
9.11.68 20⁵⁰-22³⁰

PANSKA-LIBERMAN
ur. 17 VI 1906 Helena
ujk. sr. rencistka
17.11.68 17⁰⁰-17²⁰

MIOSZCZYSKA Zofia
ur. 19 III 1900
ujk. uz. redaktor renc.
10.11.68 13⁰¹-14⁰³
15.11.68 9²⁰-11²⁵
21.11.68 18⁰⁰-18³⁰
10.12.68 19³⁵-22⁵⁵

MINE Hilary
ur. 24 VIII 1905
ujk. uz.
10.11.68 17⁰⁰-18⁰⁰
13.11.68 16⁰³-19³²
15.11.68 17⁰⁸-18³⁵
17.11.68 17⁰⁰-18³⁵
22.11.68 17⁰⁰-18³⁵
26.11.68 17⁰⁰-19³⁷
9.12.68 15³⁰-18⁴⁰
17.12.68 16²⁰-18³⁵

MATHIN Lidodystra
29 IV 68

LEWINOWSKI Wacław
ur. 14 III 1907
ujk. sr. rencista
15.11.68 10⁴⁵-10³⁸

LIDERT Zofia
ur. 22.10.1907
ujk. wyższe Szpil. MSU-słom.
15.11.68 15⁴⁵-16²⁵

HROD Hilara
ur. 15 XII 1907
ujk. sr. Apteka 87 pom. uz.
10.11.68 18¹⁵-22¹⁰

BERMAN Jakub
18 III 68

MAYEN Józef
ur. 21.11.1896
ujk. uz. dziennik. renc.
19.11.68 11³⁵-12⁰⁰

LITYNSKA Regina
ur. 18 V 1916
ujk. sr. Polsk. Radio, red.
21.11.68 18⁴⁰-20⁰⁰

BRISTIGER Michot
ur. 1 VIII 1921 syn
ujk. uz.
12.11.68 17¹⁵-17³⁰
14.11.68 21⁵²-21⁵¹
16.11.68 20²²-20³³
19.11.68 19²⁰-20¹⁵
25.11.68 9⁰⁵-9⁰⁸
25.11.68 17²⁰-20⁴⁰
7.12.68 20.19.68
17.12.68 19.12.68 17²⁰-17³⁰

ATTSCHKE kulturalny
USA.
20 IX 68

MOSIEWICZ Wiktor
24 III 66

HRZELCZOWSKA-SZYR
Al. Roz. 8 m 9
11.11.68 21⁵⁰-22³⁷

TEATR MŁASZCZYŃSKI
11.11.68 8³⁰-11³⁵
18.11.68 9⁴⁰-11²⁵
25.11.68 9³⁰-11³⁰
28.11.68 8²⁰-10¹⁵
9.12.68 9²⁵-11¹⁵

GRABOWSKA Marceja
ur. 24 XII 1912 Jina
ujk. uz. pol. czł. Kult. Pol.
17.11.68 11²⁵-18³⁵

RAWOJSKI Marek
ur. 5 VII 1895
5 III 68

RUBEL Maria
ur. 20 III 1903
ujk. uz. prac. w DOKS
TARMANO Targorz
ur. 17 X 1924
ujk. sr. studentki
30.68 19²⁰-20³⁰

BIDA Arkonci
ur. 1897
12.11.68 11⁴⁰-14⁴⁵
b. Dyr. Urzęd. d/s. Ujęz.

MAJERCZYŃ Maria
ur. 10 V 1903
ujk. uz. ekon. emeryt.
11.11.68 9³⁰-12²⁰

JANPEL Wilhelm
ur. 15 VII 1912
ujk. uz. Dyr. Dep. w GHS
12.11.68 19²⁷-22⁴¹

CYGANEK Jan
ur. 16 IX 1920
20.4.64
Nr. spr. TD-0160/64
4 III 68

PIKTHA Teresa
ur. 10 XI 1934
ujk. sr. techn. B. w. Kom. Pro. Pol.
15.12.68 11⁴⁰-13⁰⁰

MAJERCZYŃ-GÓMULKA
ur. 10 X 1931 Joanna
ujk. uz. matem.
14.11.68 9³⁰-12²⁰

MOOZELEWSKI Karol
ur. 23 IX 1937
ujk. uz.
4 VIII 67

LEGENDA
⇒ Osoby kontaktujące się z figurantką
⇒ Osoby kontaktujące się z innymi figurantkami
⇒ Osoby kontaktujące się między sobą
⇒ Osoby odwiedzające lokal. Młaszczyna

AIPN

VARIA

Wykaz osób kontaktujących się z Julią Brystiger (IPN BU 01208/1293)

Losy Brystiger jako figurantki, będącej w zakresie zainteresowania operacyjnego SB, można rozpatrywać w dwóch aspektach. Z jednej strony fakt inwigilacji przez SB wynikał z przyjętej wówczas strategii w resorcie w odniesieniu do osób związanych niegdyś z aparatem władzy Polski Ludowej, mającej na celu długotrwałe i uporczywe śledzenie zmierzające do całkowitej eliminacji jakiegokolwiek prawdopodobieństwa zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa ze strony figuranta. Z drugiej strony – z uwagi na pochodzenie etniczne. Ta druga kwestia związana jest z ruchem „partyzantów” od lat sześćdziesiątych. Można przyjąć tezę, że fakt zainteresowania operacyjnego SB osobą Brystiger miał związek z sytuacją polityczną i powiązaniem organizacyjnymi figurantki z aparatem bezpieczeństwa.

Uzasadnieniem dla powyższego twierdzenia może być tocząca się rozgrywka partyjna w KC, w postaci skupienia części wpływów wokół Mieczysława Moczara, który w wyniku intryg politycznych zdobył możliwość wpływania na podejmowane decyzje, czego kulminacją była nominacja na stanowisko ministra spraw wewnętrznych w 1964 r.

Reasumując, działalność SB funkcjonującej w ustroju totalitarnym PRL charakteryzowała się wysokim poziomem nieufności zarówno wobec obywateli, jak i osób związanych ze sprawowaniem władzy. Zjawisko to odnosiło się również do osób odsuniętych od sprawowania funkcji w aparacie administracyjnym czy rządowym na wysokim szczeblu⁸⁵. Przykład inwigilacji Brystiger przez SB wydaje się potwierdzać powyższe stwierdzenia, zwłaszcza że okres prowadzonej sprawy operacyjnej oraz stanowisko i powiązania polityczno-administracyjne figurantki wskazują na dokładną realizację podstawowych elementów przyjętych założeń egzekwowanych przez aparat bezpieczeństwa.

⁸⁵ AIPN, 01208/1321, Ankieta personalna z 25 VIII 1983 r., b.p. W latach 1969–1970 Hilary Minc był w zainteresowaniu SB ze względu na „wrogie wypowiedzi na temat wydarzeń politycznych po roku 1968”.

JAN PAWEŁ II W ŁODZI – W DWUDZIESTĄ ROCZNICĘ WIZYTY, RED. MILENA PRZYBYSZ, KS. MIECZYŚLAW RÓŻAŃSKI, JANUSZ WRÓBEL, ŁÓDŹ 2007, SS. 182

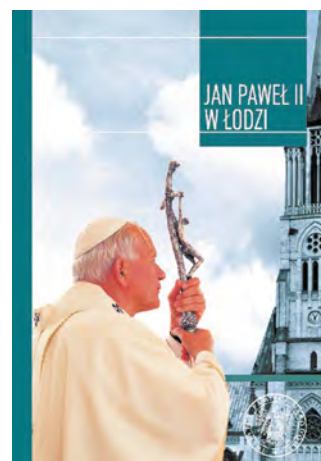
Publikacje na temat Jana Pawła II i jego nauczania stały się nieodłącznym elementem rynku wydawniczego. Zarówno encykliki i homilie, wspomnienia osób, opisujących swoje spotkania z papieżem, jak i albumy fotograficzne z papieskich pielgrzymek cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Inicjatywa opublikowania prezentowanej książki z okazji 20. rocznicy pobytu Jana Pawła II w Łodzi wyszła naprzeciw temu zapotrzebowaniu.

Szczególny wpływ na charakter wspomnianej wizyty, miała specyfika czasu i miejsca. Papież przybył do Polski w momencie, gdy kraj znajdował się w głębokiej zapaści polityczno-ekonomicznej, a rząd komunistyczny był zdeterminowany walczyć o pozostanie przy władzy. Wizyta miała miejsce w mieście, pozostającym od lat pod wpływem ideologii marksistowskiej oraz poddanemu skutecznym procesom laicyzacji. Wszystko to sprawiło, iż zarówno ówczesne władze lokalne, jak i łódzkie środowiska katolickie w napięciu oczekiwały na wizytę Ojca Świętego.

Książka *Jan Paweł II w Łodzi – w dwudziestą rocznicę wizyty* jest owocem sesji naukowej, zorganizowanej 12 czerwca 2007 r. przez łódzki oddział Instytutu Pamięi Narodowej i Archiwum Archidiecezjalne w siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. Na jej treść składa się dziewięć referatów, które zostały wygłoszone na zjeździe przez zaproszonych historyków i teologów. W części końcowej publikacji zamieszczono aneks najważniejszych materiałów źródłowych oraz interesującą dokumentację zdjęciową. Książka została także opatrzona indeksem nazwisk i wykazem skrótów.

Zamiarem organizatorów konferencji było ukazanie wizyty papieskiej z perspektywy dwóch płaszczyzn – ze względu na kontekst społeczny oraz z pastoralnego punktu widzenia. Takie ujęcie tematu uprawnia do poddania publikacji ocenie merytorycznej w całości, jak i do omówienia każdego referatu z osobna.

W specyfikę uwarunkowań politycznych, w jakich znalazł się Kościół katolicki w Łodzi po II wojnie światowej, wprowadza czytelnika Tomasz Toborek. W bardzo ogólnych zarysach kreśli on obraz odrodzenia się struktur kościelnych w Łodzi i organizację miejscowego duszpasterstwa. Główny nacisk kładzie na ukazanie zmagania duchowieństwa z władzami komunistycznymi, które traktowały księży jako głównych wrogów Polski Ludowej. W oparciu o dokumenty z archiwów IPN przedstawia metody, którymi łódzka „bezpieka” starała się paraliżować pracę duchownych. Fałszywe oskarżenia, prowokacje, groźby i procesy sądowe, zakończone wyrokami śmierci, realistycznie oddają atmosferę tamtych lat. Autor podaje także analizę sposobu myślenia służb bezpieczeństwa oraz formy nakłaniania kandydatów do współpracy. Szczególną uwagę poświęca osobie łódzkiego ordynariusza, biskupa Michała Klepacza, którego charakteryzowała kontrowersyjna postawa „ugodowości” wobec władz komunistycznych. Tomasz Toborek cytuje fragment osobistych notatek księdza biskupa, który tak komentował aktualną sytuację międzynarodową: „Są dwa wyjścia: wojna totalna i współistnienie”. O ile wobec Kościoła komuniści stosowali zasadę wojny totalnej,



to biskup postanowił przyjąć drugą postawę. Granice współistnienia z władzami komunistycznymi wyznaczało ordynariuszowi jego sumienie. Autor uchyla się jednak od wyrażenia opinii na temat takiego postępowania. Obejmując swoim referatem pierwsze dwudziestolecie łódzkiego Kościoła, omawia krótko problematykę budownictwa sakralnego i wydarzeń związanych z uroczystościami rocznicy Tysiąclecia Chrztu Polski. Zwarty układ artykułu zachęca do lektury, niestety czytelnik nie znajdzie w nim odpowiedzi na wszystkie nurtujące go pytania.

Następny etap rozwoju łódzkiego Kościoła w kontekście działań SB prezentuje ks. Piotr Zwoliński. Po śmierci biskupa Michała Klepacza w 1967 r. prawie dwa lata diecezja czekała na nowego ordynariusza. Został nim ks. Józef Rozwadowski. Autor przedstawia jego program i działania duszpasterskie. Trudno jednak zgodzić się z prezentowanym założeniem, by działania SB, prowadzone wobec poszczególnych osób z aktywu księży, interpretować jako atak na program biskupa Rozwadowskiego. Otóż kierunki działań duszpasterskich były i są nadal ustalane centralnie, ale efektywność działań pojedynczych osób jest uzależniona od nich samych, a nie od biskupa czy programu. I za to właśnie aktywiści – Jan Kłys, Marek Cichoń, Stanisław Dramczyk byli w głównej mierze atakowani przez SB. W dalszej części artykułu znajdują się udokumentowane szczegóły działań „bezpieki”, sabotującej peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz próby rozbicia duszpasterstw akademickich. Autor uzupełnił w ten sposób obraz życia diecezji łódzkiej w latach siedemdziesiątych, podlegającej rewolucyjnym działaniom władz komunistycznych.

W następnym artykule Janusz Wróbel podejmuje zagadnienie nastrojów społeczeństwa łódzkiego po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża. Badanie tego tematu okazało się jednak trudnym zadaniem, ponieważ ówczesna prasa pomniejszała znaczenie tego wydarzenia. Autor musiał sięgnąć do archiwów SB i korzystać z jej ocen nastrojów społecznych. W treści pracy odnotowane zostały aktywne działania opozycji, a także nieudane próby nawiązania przez nią współpracy z kurią łódzką po wydarzeniach radomskich. Na tle poważnych braków w zaopatrzeniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby oraz pierwszych strajków ukazany jest niepokój władz, starających się przewidzieć konsekwencje wyboru papieża Polaka. Choć niedostateczna ilość zachowanych źródeł utrudniła pełną ocenę sytuacji, autorowi udało się uchwycić szczególny stan „przebudzenia”, jakie zaszło w świadomości zarówno działaczy partyjnych, jak i społeczeństwa.

Ksiądz biskup Adam Lepa opisuje z kolei przygotowania łódzkiego Kościoła do wizyty Jana Pawła II. Artykuł został ujęty w formie świadectwa osoby, która w tych pracach uczestniczyła. Autor wspomina obawy władz państwowych, ich działania podczas przygotowań, a także w czasie trwania pielgrzymki. Zamieszcza w nim ciekawe spostrzeżenia, uwagi i ocenę działań administracji oraz postawy społeczeństwa. Zaangażowanie autora, interesująca narracja i wartki nurt akcji nadały przekazowi barwny charakter. Z uwagi na osobiste uczestnictwo w przedstawianych wydarzeniach niektóre fragmenty artykułu mają postać dokumentu. Szkoda tylko, iż swojego artykułu autor nie poparł relacjami innych świadków.

Leszek Próchniak przedstawia natomiast przygotowania władz państwowych do wizyty Jana Pawła II w Łodzi. Naturalnie przebiegały one w zupełnie innym duchu i innej atmosferze, niż te w łódzkim Kościele. Na podstawie dokumentów SB autor umiejętnie omawia działania organizacyjne i propagandowe władz, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i lokalnej. Opisuje zabiegi ówczesnych organów rządowych, mające na celu wykorzystanie wizyty papieża do poprawienia swojego wizerunku, a równocześnie – ograniczenie wpływu duchowego przywódcy na społeczeństwo. W artykule można znaleźć również następu-

jące zagadnienia: wysiłki SB zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa papieżowi, inwigilację i obezwładnienie opozycji, szkolenia wewnątrzpartyjne, perlustrację korespondencji na terenie Łodzi, przygotowania do transmisji telewizyjnych oraz dezinformacyjne działania SB wobec pielgrzymów. Czytelnik otrzymuje dokładną relację z podejmowanych spraw operacyjnych, które nie zostały do tej pory ujawnione szerokiej opinii publicznej.

Temat wspólnego przeżywania z Kościołem lokalnym II Kongresu Eucharystycznego, który był głównym motywem przewodnim pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce, rozwija ks. Mieczysław Różański. Autor nie poświęca wiele uwagi pobytowi Ojca Świętego w Łodzi. Czytelnik nie znajdzie też w artykule komentarza do papieskiego nauczania, skonfrontowanego z ówczesną rzeczywistością. Tekst sformułowany jest natomiast na zasadzie relacji z dużą ilością cytatów z papieskich homilii. Przedstawiają one Ojca Świętego jako orędownika chrześcijańskiego egzystencjalizmu, który teologię angażuje do uzasadnienia i interpretacji nauki społecznej. Takie ujęcie tematu pozwala lepiej zrozumieć, dlaczego władze komunistyczne tak bardzo obawiały się przyjazdu Jana Pawła II do Polski.

Jego wizytę w Łodzi w dniu 13 czerwca 1987 r. przedstawiła Milena Przybysz. Autorka, przygotowując artykuł, sięgnęła do licznych źródeł: materiałów filmowych, programu pielgrzymki, świadectw naocznych uczestników wydarzeń, doniesień prasy lokalnej i krajowej. Relacjonuje ona krok po kroku przebieg wizyty papieża, dodając następujące po sobie opisy wydarzeń z kilku punktów widzenia: SB, hierarchii kościelnej, wiernych i prasy. Dało to interesujący efekt tzw. retrospekcji wielowymiarowej. Niezwykle żywy i realistyczny obraz, solidnie udokumentowany stanowi najcenniejszy fragment tej publikacji.

Ocenę nauczania Jana Pawła II w Łodzi, w 20 lat po wizycie, wystawia ks. Marek Marczak w kolejnym artykule. Jest on krótkim streszczeniem głównych punktów papieskiej homilii, dotyczących katechizacji, rodziny i świętych. Chociaż sam artykuł posiada wartość dydaktyczną, to jednak nie ukazuje związku papieskiego nauczania z aktualną sytuacją społeczeństwa łódzkiego. Analizę tych relacji powinni dokonać zresztą raczej socjologowie religii, a nie teolodzy. Warto byłoby także przestudiować korelację duszpasterskich programów diecezjalnych ze wskazówkami, które papież udzielił łódzkiemu Kościołowi podczas swoich wystąpień.

Publikację kończy słowo biskupa Ireneusza Pękalskiego o duszpasterskich owocach wizyty Ojca Świętego w Łodzi. Autor ocenia wysiłki łódzkiego Kościoła, zmierzające do ożywienia kultu Eucharystii, rozwoju sieci parafialnej, odnowienia kontaktów ze środowiskiem naukowym, twórczym i akademickim oraz podjęcia inicjatyw, dotyczących rodziny oraz prac synodu archidiecezjalnego. Podsumowanie zostało podjęte, ale czy po 20 latach można oczekiwać już efektów?

Książce *Jan Paweł II w Łodzi – w dwudziestą rocznicę wizyty* brakuje spójności tematu. Uzupełnienie artykułów historycznych spojrzeniem teologicznym nie było najlepszym rozwiązaniem. Tylko cztery artykuły są powiązane z problematyką oddziaływania nauki Jana Pawła II na społeczeństwo łódzkie. Nie podważa to oczywiście wartości pozostałych wystąpień, ale zebranie ich w jedną pozycję książkową, zaważyło na pozytywnej ocenie pracy. Artykuły historyczne ukazują czytelnikowi obraz rzeczywistych zmagania, jakie miały miejsce i stanowią wartość pamięci, która uczy rozumieć życie. Część o zabarwieniu teologicznym otrzymała charakter normatywny. Do współpracy przy omawianiu zagadnień związanych z następstwami wizyty papieskiej należało zaprosić raczej socjologów religii. Można było także przeprowadzić badania w środowisku robotniczym, akademickim, twórczym i w wybranych parafiach Łodzi, celem opisanie zmian w świadomości, jakie zaszły u respondentów w ich życiu religijnym – szczególnie w dziedzinach, na które zwracał uwagę papież

w swoich wystąpieniach. Interesujące byłoby przeprowadzenie ankiety na temat życia religijnego osób, które podczas wizyty Jana Pawła II przyjęły jako dzieci Pierwszą Komunię Świętą i dokonanie porównania z reprezentatywną grupą osób, które znalazły się poza kręgiem wpływu spotkania z papieżem. Niezwykle cenna byłaby analiza realizacji programów społecznych, przeprowadzonych w odpowiedzi nie na teologię, ale na zawartą w nauczaniu papieskim społeczną naukę Kościoła. Mimo swoich słabych stron książka dokumentuje ważne wydarzenia w życiu społeczeństwa łódzkiego i pozostaje świadectwem reakcji na papieskie wezwania.

Stanisław Koller

RADOSŁAW PTASZYŃSKI, *SĘDZIOWIE WOJSKOWEGO SĄDU REJONOWEGO W SZCZECINIE I ICH WYROKI. STUDIA I MATERIAŁY*, SZCZECIN 2008, ss. 216

Książka wpisuje się w konwencję coraz popularniejszych publikacji na temat funkcjonowania sądownictwa wojskowego w powojennej Polsce oraz ludzi, którzy służyli w jego szeregach. Zapotrzebowanie na opracowania, dotyczące historii lokalnej, stale wzrasta. Dzięki temu książka ma szansę trafić do szerokiego kręgu odbiorców, nie tylko badaczy przedmiotu, lecz również czytelników interesujących się specyfiką regionalną. Dotychczas ukazały się analogiczne prace (monografie i artykuły), podejmujące zagadnienie działalności oraz wyroków, orzeczonych przez sędziów WSR we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Katowicach, Koszalinie, Poznaniu, Rzeszowie i Zielonej Górze.

Prezentowany temat, poruszany był już w latach wcześniejszych, choć artykuły autorstwa np. Leona Chajna, Jerzego Drohomireckiego czy Juliana Polana-Harasina należy traktować w kategoriach źródła historycznego. Do prekursorów literatury przedmiotu, rzetelnie podchodzących do tematu, można zaliczyć Marię Turlejską (*Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990), Jerzego Poksińskiego („*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996), Krzysztofa Szwagrzyka (*Golgota wrocławska*, Wrocław 1996; *Winni? Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999) i autorów artykułów pracy pod redakcją Romana Bäckera i Piotra Hübnera (*Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997). Z nowych książek wymienić należy m.in. *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod redakcją Witolda Kuleszy i Andrzeja Rzeplińskiego (Warszawa 2000) oraz monografię autorstwa Krzysztofa Szwagrzyka, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956* (Kraków–Wrocław 2005). Analiza działań lokalnego środowiska sędziowskiego zawarta jest również w monografiach Filipa Musiała *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Re-*



jonowy w Krakowie (1946–1955) (Kraków 2005), Joanny Żelazko „*Ludowa*” *sprawiedliwość. Skazani przez WSR w Łodzi (1946–1955)* (Łódź 2007) oraz licznych artykułach naukowych i popularnonaukowych.

Wprawdzie szczeciński WSR nie doczekał się jeszcze monografii, ale ukazały się artykuły na temat orzeczeń wydanych przez jego sędziów. Omawiana publikacja, dotycząca kadry tego sądu i efektów jej pracy, stanowi zatem ważny element obrazu całości funkcjonowania tej instytucji. Temat jest tym bardziej interesujący, że region, podlegający jurysdykcji szczecińskiego WSR, był częścią Ziem Zachodnich, przyłączonych do Polski, na których oprócz rodzimych mieszkańców, często pochodzenia niemieckiego, mieszkało wielu przesiedleńców. Wśród nich znaleźli się również żołnierze konspiracyjnych organizacji niepodległościowych, ukrywający się przed funkcjonariuszami UB i grożącymi im procesami sądowymi.

Recenzowana książka podzielona została na dwie części, pierwsza – prezentuje kadre WSR w Szczecinie, w drugiej – źródłowej, zamieszczono wyroki wydane przez ówczesnych sędziów WSR. Zgodnie z założeniami autora, przedstawionymi we wstępie, celem książki jest uzupełnienie wiedzy na temat działalności szczecińskiego WSR. Publikacja nie jest jednak pracą monograficzną.

Kwerenda, przeprowadzona w literaturze przedmiotu, słusznie obejmuje nie tylko najważniejsze nowe publikacje, ale i te sprzed 1989 r. Jako niedopatrzenie należy traktować to, że autor nie uwzględnił w bibliografii pracy Krzysztofa Szwagrzyka *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, chociaż powołuje się na nią w przypisach. Powinno się jednak dołożyć starań, aby wykluczyć pomyłki, które występują w jej skróconym zapisie bibliograficznym: s. 28, przypis 98 – *Prawnicy czasu...*, s. 54, przypis 174 – *Pracownicy czasu...*, s. 59, przypis 210 – *Sędziowie czasu...* Pominęta została także, wydana w 2005 r., monografia autorstwa Filipa Musiała *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*. Wprawdzie autor korzystał z publikowanych wcześniej artykułów Filipa Musiała na temat WSR w Krakowie i jego sędziów, ale kompleksowa monografia jest pracą bogatszą merytorycznie.

W pierwszej części książki autor krótko zasygnalizował genezę WSR w Szczecinie, jego strukturę i przepisy prawne, na podstawie których wydawane były wyroki. Słusznie przedstawił relacje pomiędzy sędziami tego sądu, a miejscowymi funkcjonariuszami UB, Informacji Wojskowej i osobami z gremiów kierowniczych PPR, a później PZPR. Ukazał także rolę wojskowych ławników, prokuratorów i adwokatów. Wspólne działania tych wszystkich ludzi wpływały bowiem na losy osób stawianych przed sądem.

Autor z całą pewnością, przeprowadzając kwerendy w wielu archiwach, włożył dużo pracy w zgromadzenie materiałów do przygotowania biogramów sędziów. Jednak wartość książki wzrosłaby, gdyby oprócz tego, dokonał podsumowań, ocen i porównań przedstawianych postaci. Mając dane prawie wszystkich osób (bez dwóch asesora – informacja ze s. 42), które wydawały wyroki w szczecińskim WSR, można pokusić się o wyciągnięcie wniosków odnośnie kwestii, jacy to byli ludzie, co ich różniło, a jakie elementy były dla nich wspólne.

Tabela z wykazem wszystkich skazanych na karę śmierci przez WSR w Szczecinie, mogłaby zostać poszerzona o informacje, którzy sędziowie wydawali najwyższe wyroki. Wtedy treść książki lepiej korespondowałaby z tytułem.

Część druga to edycja wybranych wyroków, orzeczonych przez sędziów WSR w Szczecinie. We wstępie do książki autor przedstawił zasady, którymi kierował się przy ich doborze. Wynika z nich, że celem tej prezentacji było ukazanie różnorodności przepisów prawnych, występujących w aktach oskarżenia. Wydaje się, że dokumentacja ta miałaby większą

Recenzje

wartość, gdyby została dobrana w oparciu o inne kryteria. Jeżeli miałyby pokazywać, jak sporządzony jest taki akt sądowy i co zarzucano podsądnym, to skromniejszy wybór źródeł również spełniłby taką rolę. Natomiast jeśli jej zadaniem byłoby zobrazowanie działalności sędziów szczecińskiego WSR (a to o nich jest książka), to należałoby wybrać wyroki orzeczone przez najbardziej surowych z nich lub z jakiegoś powodu charakterystyczne i poinformować o tym czytelnika, np. we wprowadzeniu do tej części pracy. Ponieważ w opisowej części pierwszej nie ma żadnego nawiązania do dokumentów przedstawionych w części drugiej, odnosi się wrażenie, jakby książka składała się z dwóch zupełnie odrębnych, niezwiązanych ze sobą fragmentów.

Prezentowana publikacja, oparta na bogatej bazie źródłowej i szerokiej kwerendzie w literaturze przedmiotu, daje czytelnikowi zbiór, mogący stanowić przedmiot dalszej analizy. Jednak publikując obszerny materiał źródłowy, należałoby opatrzyć go równie bogatymi wnioskami, a w prezentowanej pracy proporcje te wydają się być zachwiane. Książka niewątpliwie tworzy podstawę do dalszych badań na temat WSR w Szczecinie, które być może w przyszłości zaowocują powstaniem monografii.

Joanna Żelazko

TRWAŁY MIT W PODZIELONYM PAŃSTWIE. OBCHODY XX-LECIA ŁOTEWSKIEGO FRONTU LUDOWEGO. RYGA 11 PAŹDZIERNIKA 2008 R.

Na ryskiej starówce – typowej dla miast szlaku hanzeatyckiego – nieopodal ratusza i katedry znajduje się Muzeum Okupacji Łotwy. Przy nazwie umieszczono daty 1941–1991, przy czym nie jest to żadna prowokacja polityczna. Dla Łotyszy (poza rosyjską mniejszością) jest czymś oczywistym, że zakończenie II wojny światowej nie przyniosło nawet częściowego wyzwolenia. Było za to początkiem kilkudziesięcioletniego okresu niechcianej przynależności do ZSRR. Takie pojmowanie etapu komunistycznego w historii narodowej wyraźnie odróżnia Łotwę od Polski. Wspominając o 20. rocznicy Łotewskiego Frontu Ludowego, którego działalność walnie przyczyniła się do odzyskania niepodległości przez to bałtyckie państwo, nie wolno zapominać o tej ważnej specyfice.

W 1988 r. na Łotwie oraz w dwóch pozostałych krajach Litwie i Estonii wybuchła „śpiewająca rewolucja” – ruch społeczny, który przyrównać można do polskiej „Solidarności”. Z racji trudniejszej sytuacji geopolitycznej mógł on w tym regionie objawić się dopiero w okresie Jesieni Ludów. W kwietniu 1988 r. w Estonii powstała organizacja na rzecz pierestrojki „Rahvarinne”. Poparcie dla reform Gorbaczowa szybko zastąpiono tendencjami narodowymi. We wrześniu ze stanowiska I sekretarza Komunistycznej Partii Łotwy ustąpił Boris Pugo. Podobne zmiany dokonywały się w Tallinie i Wilnie. Lawinowo mnożyły się manifestacje społeczne. W rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow 23 sierpnia 1988 r. na ulice stolic państw bałtyckich wyszło kilkadziesiąt tysięcy osób. Niedługo potem przewodniczącym Rady Najwyższej Łotwy został zwolennik niepodległości Anatolij Gorbunovs. Na początku października powstał Front Ludowy Estonii, co z aplauzem przyjęło 300 000 Estończyków zgromadzonych w Tallinie. Wkrótce za przykładem Estończyków poszli Litwini. 9 października 1988 r. powstał analogiczny Front na Łotwie (Latvijas Tautas Fronte – LTF). Narodziła się „śpiewająca rewolucja”, otwarcie demonstrująca wolę niepodległości. W czerwcu 1989 r. estońscy, łotewscy i litewscy posłowie opuścili obrady Kongresu Deputowanych Ludowych, afiszując swoje niepodległościowe ambicje. W kolejną, już 50. rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow (23 sierpnia 1989 r.) mieszkańcy trzech państw bałtyckich utworzyli 600-kilometrowy „żywy łańcuch” od Tallina do Wilna. W tym akcie niespotykanej mobilizacji społecznej wzięło udział ok. 800 000 osób. W dalszych miesiącach przywracano symbole narodowe, przygotowując się do niepodległości. Jako pierwsza ogłosiła ją Litwa (11 marca 1990 r.), następnie Estonia (30 marca 1990 r.) i wreszcie Łotwa (4 maja 1990 r.). Wszystkie trzy państwa w maju reaktywowały Radę Bałtycką. Z zaistniałą sytuacją nie chciał pogodzić się Związek Radziecki pod wpływem nacisków Kremla w lipcu Litwa „zawiesiła” niepodległość. Konflikt sięgnął apogeum w styczniu 1991 r., kiedy Gorbaczow skierował radzieckie siły specjalne (OMON) na stolicę Łotwy i Litwy. Doszło do starć, w wyniku których padły ofiary śmiertelne. Jednak nieudany atak znacznie osłabił pozycję ostatniego I sekretarza KC PZPR. Na początku lutego odbyło się na Litwie referendum, w którym przytłaczająca większość obywateli opowiedziała się za niepodległością. Podobne referenda odbyły się miesiąc później na Łotwie i w Estonii. W sierpniu wszystkie trzy republiki ostatecznie ogłosiły niepodległość.

Międzynarodowa konferencja „The Singing Revolution. Latvia at the Crossroads of the 20th Century” („Śpiewająca Rewolucja. Łotwa na rozdrożach XX wieku”), zorganizowana

przez Muzeum LTF przy współpracy premiera Ivarsa Godmanisa a pod patronatem prezydenta Valdisa Zatlersa, stanowiła próbę podsumowania oraz oceny znaczenia Łotewskiego Frontu Ludowego z punktu widzenia ruchu niepodległościowego republik bałtyckich i państw bloku wschodniego w latach 1988–1991. Jednodniowe obchody zostały podzielone na trzy części: religijną (mszę w ryskiej katedrze), najdłuższą część konferencyjną oraz artystyczną (wieczorny koncert pod pomnikiem Wolności). Uroczystości wieńczył bankiet wydany przez prezydenta Zatlersa.

Części konferencyjnej został nadany przede wszystkim charakter polityczno-wspomnieniowy. Kwestie naukowe znalazły się na drugim planie. Warto zauważyć, że wśród nielicznych „zawodowych” historyków znaleźli się dwaj reprezentanci Instytutu Pamięi Narodowej – prof. Jerzy Eisler, dyrektor Oddziału IPN w Warszawie oraz dr Patryk Pleskot, pracownik tej jednostki.

Organizatorom udało się uzyskać wysoką rangę imprezy i zaprosić wielu znaczących gości. Otwarcia obrad dokonała Meldra Usenko, dyrektor Muzeum LTF, oraz Romualds Ražuks, doradca łotewskiego Ministerstwa Obrony, a także były przywódca Frontu (1990–1992). Po wprowadzeniu krótkie przemówienia wygłosili prezydent Valdis Zatlers i premier Ivars Godmanis. Obaj politycy reprezentują orientację prawicową i byli niegdyś działaczami Frontu. Współcześnie należą jednak do zwalczających się obozów politycznych. Do ostatniej chwili nie było pewne, czy zgodzą się razem uczestniczyć w konferencji. Ostatecznie jednocząca tradycja Frontu zwyciężyła. Zarówno premier, jak i prezydent podkreślali wielką rolę „śpiewającej rewolucji” jako najważniejszego przejawu dążeń niepodległościowych oraz czynnika unifikującego społeczeństwo. Po wypowiedziach tych polityków głos zabrał Dainis Īvāns, były przewodniczący LTF (1988–1990), który w emocjonalnym przemówieniu streścił historię Frontu i wskazał na jego znaczenie w historii Łotwy.

Po części wprowadzającej nastąpiła seria gratulacji, napisanych z okazji XX-lecia LTF przez zagranicznych polityków, którzy nie mogli zjawić się w Rydze. List marszałka litewskiego sejmiku Česlovasa Juršenasa został odczytany przez ambasadora Litwy Antanasa Vinkusa. Z kolei słowa byłego prezydenta Czech Vaclava Havla przeczytał czeski ambasador Tomáš Pšross. Z nagrania wideo przemówił Edgar Savisaar, były przewodniczący Estońskiego Frontu Ludowego, a także – w formie wywiadu z prof. Eislerem – Lech Wałęsa.

Po krótkiej przerwie rozpoczął się pierwszy z trzech paneli dyskusyjnych o wspomnieniowo-historycznym charakterze, zatytułowany „The Collapse of the Totalitarian System: Central and Eastern Europe at the End of the 20th Century” („Upadek systemu totalitarnego. Europa Środkowo-Wschodnia w końcu XX wieku”). Wśród panelistów znalazł się Vytautas Landsbergis (były przewodniczący litewskiego ruchu „Sajudis”), John Baldwin Hannibalsson (były minister spraw zagranicznych Islandii, która jako jeden z pierwszych krajów uznała niepodległość Łotwy), Ojārs Kalniņš (były ambasador Łotwy w Stanach Zjednoczonych) oraz Enn Eesamaa (były przywódca estońskiego „Rahvarinne”). Wbrew tytułowi rozmówcy skupili się głównie na kwestiach łotewskich. Dyskusję, którą zdominowały wypowiedzi wspomnieniowe, moderował dziennikarz Pauls Raudseps. Ich wspólnym mianownikiem była świadomość uczestniczenia w doniosłych wydarzeniach historycznych oraz fascynacja jednomyślnością społeczeństwa i jego determinacją w dążeniu do niepodległości.

Drugi z paneli dyskusyjnych został poświęcony węższemu zagadnieniu „Latvia’s Singing Revolution” („Łotewskiej śpiewającej rewolucji”). Celem obrad, kierowanych przez politologa z Uniwersytetu Łotewskiego Nilsa Muižnieksa, była próba odtworzenia ewolucji Frontu Ludowego – największego w historii Łotwy ruchu społecznego – oraz zbadania

jego wpływu na dzisiejszą rzeczywistość. Do dyskusji zaproszono wspomnianych już Dainisa Īvānsa, Romualdsa Ražuksa i Ivarsu Godmanisa, a także przedstawicieli kierownictwa dawnej Rady LTV (Jānisa Škaparsa, Jānisa Dineviča, Sandrę Kalniete) oraz Sarmite Ēlerte, była szefową Ośrodka Informacji LTV i Jānisa Petersa, byłego prezesa łotewskiego Związku Pisarzy. Wszyscy paneliści, aktywni działacze Frontu, zgodnie podkreślali – pomimo przynależności do różnych opcji politycznych – narodową zgodę z okresu 1988–1990 i olbrzymią wagę „śpiewającej rewolucji” dla współczesnej łotewskiej demokracji. Puentą dyskusji był komentarz z sali: „Skoro we wszystkim się zgadzacie, dlaczego nie jesteście w jednej partii?”.

Ostatni i chyba najciekawszy panel skupił się na zagadnieniu „LTF Influence and Support to Other Democratic Movements in the USSR” („Wpływu i pomocy LTF dla innych ruchów demokratycznych w ZSRR”) („Wpływu i pomocy LTF dla innych ruchów demokratycznych w ZSRR”). Dyskusją kierowała Inguna Ebela, profesor Uniwersytetu Łotewskiego, niegdyś przedstawicielka Frontu w Gruzji. Grono dyskutantów tworzyli Yuri Afanasjew (profesor historii, opozycjonista, były poseł do Dumy rosyjskiej), Nodar Natadze (były przewodniczący gruzińskiego Frontu Ludowego), Yuri Rosca (były wiceprzewodniczący mołdawskiego Frontu Ludowego) oraz Vincuk Viachorka (były szef białoruskiego Frontu Ludowego). Paneliści zastanawiali się, dlaczego niektórym krajom wcielonym do ZSRR oraz państwom bloku wschodniego udało się po 1989 r. wzbic na niepodległość, podczas gdy niektóre z nich do dzisiaj nie mogą „wygrać” wolności. Wyjaśnię szukano w czynnikach geopolitycznych i społecznych. Największe wrażenie na słuchaczach zrobiły pesymistyczne wywody prof. Afanasjewa, który wskazał, powołując się na badania opinii publicznej, że współczesnych Rosjan najbardziej interesuje nie wolność ale władza i pieniądze.

W ramach zakończenia konferencji krótkie komunikaty przedstawiła Valda Liepiņa (niegdyś reprezentantka LTF w Australii) oraz wspomniany Nils Muižnieks. Jako ostatni wypowiedział się prof. Eisler, prowadząc rozważania na temat znaczenia i roli przemian doby Jesieni Ludów.

Ostatnia część obchodów XX-lecia Frontu Ludowego Łotwy – plenerowy koncert, na którym z towarzyszeniem chóru wystąpiły dawne i dzisiejsze gwiazdy łotewskiej piosenki – pozwolił przekonać się, dlaczego społeczny ruch państw bałtyckich został nazwany „śpiewającą rewolucją”. Liczne melodie sprzed dwudziestu lat publiczność podchwytowała bez trudu. Koncert pokazał ponadto, że pamięć po „śpiewającej rewolucji” jest jednym z nielicznych impulsów jednoczących łotewskie społeczeństwo, pogrążone od dłuższego czasu w gospodarczym kryzysie, kłótniach politycznych, a także borykające się z kulturowym problemem olbrzymiej mniejszości rosyjskiej. Nieliczna, kilkusetosobowa grupka widzów, niemrawo reagująca na początkową fazę koncertu, stopniowo wzrosła do kilku tysięcy, śpiewających z artystami, ludzi.

Tuż za sceną umieszczono dwa duże telebimy, na których wyświetlano najważniejsze – tragiczne i wzruszające – wydarzenia z dwudziestowiecznej historii Łotwy. Jednym z motywów projekcji było zestawienie swastyki z sierpem i młotem jako symbolu dwóch twarzy jednego totalitaryzmu. Wydaje się, że to oczywiste dla Łotyszy porównanie nie jest prawdą powszechnie akceptowaną w Polsce i na Zachodzie. To kolejny przejaw niezwykle ciekawej specyfiki regionu republik bałtyckich.

Patryk Pleskot

KONFERENCJA „POLACY W GUBERNI ARCHANGIELSKIEJ W XIX–XX WIEKU”. PUŁTUSK 4–9 GRUDNIA 2007 R.

W dniach 4–9 grudnia 2007 r. odbyła się w Domu Polonii w Pułtusku międzynarodowa konferencja pt. „Polacy w Guberni Archangielskiej w XIX–XX wieku”. Wpisuje się ona w cykl sesji naukowych organizowanych przez Ośrodek Badań Wschodnich Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego we współpracy z Zarządem Krajowym Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Od lat przygotowywaniem konferencji na temat Polaków zesłanych na Syberię zajmuje się prof. Antoni Kuczyński, kierownik Ośrodka Badań Wschodnich na Uniwersytecie Wrocławskim.

Podjęcie zagadnienia losów Polaków na północy Rosji miało ogromne znaczenie, ponieważ tematowi temu nie poświęcono dotąd wystarczającej uwagi w literaturze przedmiotu. Wartość merytoryczną konferencji uświetnili ponadto swoimi wystąpieniami goście z Rosji, m.in. Aleksander Gurjanow¹. Stronę polską reprezentowali m.in. Zbigniew Wójcik² i Albin Głowacki³. W tak zasłużonym gronie znalazło się miejsce dla początkujących historyków, w tym także dla autora niniejszego sprawozdania. Reprezentował on krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Wspomniany Dom Polonii składa się z kilku obiektów, z których najbardziej reprezentacyjnym jest zamek. Na jego terenie, w specjalnie do tego przeznaczonych salach wygłaszano referaty przygotowane na konferencję. Przyjęto chronologiczny układ wystąpień – w pierwszym dniu konferencji przedstawiono prace dotyczące przede wszystkim XIX w., w drugim i trzecim – wieku XX. Przedmiotem referatów była zarówno synteza dotychczasowej wiedzy na temat zesłań do obwodu archangielskiego⁴, jak i bardziej szczegółowe tematy, a nawet opis losów pojedynczych ludzi⁵. Wśród występujących były także osoby, które same przeżyły deportacje do obwodu archangielskiego, jak Stanisław Alexandrowicz. W momencie wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. przebywał on w mieście Archangielsk. W swoim referacie w niezwykle interesujący sposób opisał, jak wyglądało wówczas życie codzienne. Pozwolę sobie przytoczyć tylko następujący szczegół. Koło domu Alexandrowicza stała szopa z bronią, którą rozdawano ludności, bez względu na narodowość i wiek. Broń i amunicja, pochodziła jeszcze z czasów I wojny światowej. Referent, jako dziecko nie miał świadomości wielkiego niebezpieczeństwa, jakie rodziło mieszkanie

¹ Aleksander Gurjanow – geolog i historyk nauk przyrodniczych, prof. dr hab. Od lat zajmuje się działalnością polskich uczonych w kraju i zagranicą. Odbył kilka podróży badawczych po Europie i Azji. Ogłosił drukiem wiele artykułów, rozpraw i książek, m.in. *Jan Czerski – polski badacz Syberii*, Lublin 1986. Uczestniczy w wydawaniu „Biblioteki Zesłańca” Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i w serii tej wspólnie z prof. Antonim Kuczyńskim opublikował w formie zbiorów źródeł kilka książek, m.in. Michał Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Wrocław 1991.

² Zbigniew Wójcik – koordynator Komisji Polskiej Stowarzyszenia Memoriał w Moskwie. Autor licznych publikacji o sowieckich represjach wobec Polaków. Współredaktor i współautor serii tomów „Indeks Represjonowanych” wydawanych przez Ośrodek „Karta” w Warszawie.

³ Albin Głowacki – historyk dziejów najnowszych, pracownik Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr hab. W latach 1998–1999 przewodniczący Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, członek Rady Naukowej „Indeksu Represjonowanych” Ośrodka „Karta”, członek Kapituły Nagrody IPN im. Grzegorza Jakubowskiego, autor wielu publikacji, m.in. *Ocalić i repatriować. Opieka nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR (1943–1946)*, Łódź 1994.

⁴ Np. Michaił Nikołajewicz Suprun, *Zesłańcy polscy w Rosji Północnej*.

⁵ Np. Jerzy Fiećko, *Archangielski epizod w zesłańczej biografii Rufina Piotrowskiego*.

w pobliżu takiego składu broni. Wraz z kolegami pobierał z tej szopy naboje do karabinów, które później podkładał pod pociągi. To była jedna z dziecięcych zabaw tego okresu.

W referacie „Wspomnienia i relacje Polaków deportowanych do obwodu archangielskiego – zbiory Archiwum Wschodniego i Związku Sybiraków” Anna Dziekiewicz ukazała gigantyczny wręcz wysiłek całego zespołu osób, podjęty w celu utworzenia omawianych archiwów. Dla znawców tematu był to niezwykle ciekawy fragment sesji z uwagi na nietypowość omawianych zasobów, mianowicie Archiwum Wschodnie, a zwłaszcza Archiwum Związku Sybiraków składa się przede wszystkim z relacji osób pokrzywdzonych. To odwrotna sytuacja w porównaniu do IPN, w którego zasobie znajdują się przede wszystkim dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa. Ciekawie w kontekście pracy archiwów zapowiadał się referat Aleksandra Dudariewa i Nadieždy Gołyszewej „Archiwalia dotyczące polskich zesłańców z lat II wojny światowej w Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Archangielskiego”. Niestety nie został on wygłoszony wskutek nieobecności jego autorów.

Poszczególne wystąpienia wywołały wielkie emocje zwłaszcza u osób, które same przeżyły deportację do ZSRR, jak np. dla Zofii Strzyżewskiej.

Po zakończeniu cyklu wystąpień, który trwał od 5 grudnia do 7 grudnia 2007 r., przewidziano dla uczestników konferencji wycieczki. W planach było m.in. zwiedzanie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Opinogóra jest oddalona od Pułtuska o 30 km, położona niedaleko Ciechanowa. Znajduje się tam „jedyne w Polsce, Europie i na świecie, Muzeum Romantyzmu”. Jednakże więcej słuszności byłoby w stwierdzeniu, że jest to muzeum biograficzne Zygmunta Krasińskiego. Mieści się ono w zamku zbudowanym w latach 1828–1843 w stylu neogotyckim. Był on letnią rezydencją rodziny Krasińskich. Podczas I wojny światowej przez Opinogórę przebiegała linia frontu. W zamku znajdował się rosyjski lazaret oraz punkt obserwacyjny. Z tych powodów został on silnie zniszczony. Krasińscy już go nie odbudowali. Uczyniono to dopiero po II wojnie światowej. W 1961 r. otwarto w nim Muzeum Romantyzmu.

Po zwiedzeniu muzeum uczestnicy konferencji odwiedzili miejsce pochówku Zygmunta Krasińskiego w miejscowym kościele, następnego dnia natomiast zapoznali się z zabytkami Pułtuska.

Jednym z materiałów, który promowano podczas sympozjum było czasopismo „Rodacy”. W wydawnictwie tym, publikowanym w dalekim Abakanie, swoje miejsce znalazł również IPN. W numerze 3 (40), na str. 18 zamieszczony został reportaż z *Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą* autorstwa Sergiusza Leończyka. Pod tą samą nazwą od 2 do 15 lipca 2007 r. organizowany był w Warszawie przez Biuro Edukacji Publicznej IPN Kurs Historii Najnowszej.

Konferencja „Polacy w Guberni Archangielskiej w XIX i XX wieku” wniosła wiele nowego w słabo dotąd zbadany temat. Warto dodać, że jej owocem będzie publikacja książkowa, zawierająca wszystkie referaty, również te niewygodne. Jej wydanie planuje się na 2009 r.

Przemysław Nagel

KONFERENCJA „PRZESZŁOŚĆ DLA PRZYSZŁOŚCI. MASOWE ZABEZPIECZANIE ZASOBÓW BIBLIOTEK I ARCHIWÓW” KRAKÓW 13–14 PAŹDZIERNIKA 2008 R.

W dniach 13–14 października 2008 r. w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie odbyła się konferencja naukowa pt. „Przeszłość dla przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów” zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską i Bibliotekę Narodową. Wzięli w niej udział konserwatorzy, chemicy, bibliotekarze oraz archiwiści z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteki Narodowej, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Archiwum Państwowego w Toruniu, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród gości zagranicznych znaleźli się przedstawiciele archiwów i bibliotek m.in. z Kanady, Czech, Szwajcarii, Holandii, Rosji, Słowacji, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii.

Konferencja była okazją do zaprezentowania, a zarazem podsumowania działań realizowanych w ramach programu rządowego „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych”. Prelegenci z zagranicy przedstawili natomiast osiągnięcia swoich ośrodków w zakresie ochrony zasobów.

Program „Kwaśny papier”, prowadzony w latach 2000–2008, służył zabezpieczeniu podłoża papierowego zbiorów powstałych w XIX i XX w. Masowość wytwarzania papieru w ostatnich dwóch stuleciach przyczyniła się do jego złej jakości. Chemiczna degradacja oraz często niewłaściwe warunki przechowywania spowodowały, że zasoby wielu bibliotek i archiwów potrzebowały natychmiastowego wzmocnienia papierowego podłoża poprzez jego odkwaszenie, czyli wprowadzenie związków chemicznych, podnoszących pH. Realizując to zadanie w ramach wspomnianego programu, określono stopień i zakres zagrożeń, podjęto działania profilaktyczne, uruchomiono instalacje do masowego odkwaszania oraz wsparto proces mikrofilmowania i digitalizacji zbiorów zagrożonych. Projekt ze środków budżetu państwa finansowały: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Gospodarki.

Konferencję rozpoczął prof. Władysław Sobucki (ASP, Warszawa), zapoznając uczestników z najważniejszymi osiągnięciami, jakie udało się zdobyć dzięki programowi „Kwaśny papier”. Następnie Katarzyna Szklanny (BJ, Kraków) przedstawiła organizację masowego zabezpieczania zbiorów w Bibliotece Jagiellońskiej. Anna Czajka (NDAP, Warszawa) zaprezentowała zaś strategię ratowania zasobów poprzez połączenie działań konserwowania archiwaliów z jednoczesnym ich utrwaleniem na nośnikach cyfrowych, tj. przez mikrofilmowanie i digitalizację. Omówiono również sposoby i rezultaty masowego odkwaszania papieru w Bibliotece Narodowej przy zastosowaniu metody Neschen C 900 i instalacji Bookkeeper. A konserwatorzy z Zakładu Konserwacji Skóry i Papieru UMK w Toruniu zreferowali przebieg prac badawczych, dotyczących mikrobiologicznych i konserwatorskich aspektów masowej ochrony polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych.

Kolejna część konferencji została poświęcona metodom i wynikom ochrony zbiorów w Słowacji, Holandii, Rosji i Francji. Prelekcje wygłosili: Josef Hanus (Archiwum Państwowe, Bratysława), Gerrit de Bruin (Archiwa Narodowe, Holandia), Swietłana A. Dobru-

sina (Rosyjska Biblioteka Narodowa, Sankt Petersburg) oraz Therry Aubry (Francuska Biblioteka Narodowa, Paryż). Jana Kolar (Biblioteka Uniwersytecka i Narodowa, Ljubljana) przedstawiła sposoby i rezultaty masowego zabezpieczania dziedzictwa kulturowego w Słowenii, Tomasz Łojewski (UJ, Kraków), z perspektywy chemika określał trwałość efektów odkwaszania papieru przy stosowanych obecnie technologiach, zaś prof. Andrzej Barański (UJ, Kraków), jeden z inicjatorów programu, omówił na podstawie zastosowania technologii Bookkeeper zależność pomiędzy zużyciem tlenu magnezu, wydajnością odkwaszania druków oraz poziomem rezerwy alkalicznej, uzyskanej w procesie odkwaszania. Agnes Blüher (Szwajcarska Biblioteka Narodowa, Berno) odwołała się do doświadczeń Szwajcarów w zakresie ratowania zbiorów. Wskazała na długotrwałość zastosowanych metod i niewątpliwe sukcesy.

Pierwszego dnia konferencji miała miejsce również prezentacja – związanego z tzw. archiwizacją cyfrową – projektu „Wirtualne Muzeum Powstania Warszawskiego”, autorstwa Tymoteusza Pruchnika (Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa). Zwieńczeniem pierwszego dnia obrad było wieczorne zwiedzanie zamku na Wawelu, gdzie odbył się również koncert muzyki renesansowej.

Drugiego dnia sympozjum wystąpił prof. Andrzej Barański, omawiając współpracę wielu środowisk naukowych (humanistów, przyrodników i technologów) w zakresie ratowania zbiorów utrwalonych na papierze. Tomasz Koziellec (UMK, Toruń) zaprezentował referat „Przed, w czasie i po odkwaszaniu. Co dalej? (...)”, sygnalizując możliwe rozwiązania, natomiast Małgorzata Pronobis-Bobowska i Halina Rosa (UMK, Toruń) zwróciły uwagę na problemy związane z zachowaniem dziewiętnastowiecznych opraw podczas odkwaszania książek. Jako kolejna wystąpiła Maria Bedynska (polska konserwator papieru, pracująca w Kanadzie), odczytując referat Deborah Maxwell (Library and Archives, Ottawa) na temat historii i osiągnięć masowego odkwaszania w Kanadzie. Prelekcja Anny Czajki (CLKA AGAD, Warszawa) stawiała pytania o metody selekcji materiałów przeznaczonych do odkwaszenia w sytuacji, gdy nie ma możliwości zabezpieczenia wszystkich zbiorów. Anna Ale-na Endress (Landesarchiv NRW, Münster) omówiła pozytywne doświadczenia w zakresie masowego odkwaszania archiwów Północnej Westfalii. Danuta Jarmińska (BN, Warszawa) przedstawiła stan zakwaszenia polskich zbiorów bibliotecznych. Marzena Ciechańska (ASP, Warszawa) uzupełniła wystąpienia przedmówców o zagadnienia związane z różnorodnością technologii i materiałów sztuki XIX i XX w. Ostatnia prezentacja, przygotowana przez zespół pracowników UMK z Torunia, dotyczyła badań zagrożeń biologicznych dla zbiorów i zdrowia pracowników bibliotek. Sesję zakończono zwiedzaniem Kliniki Papieru BJ, w której stosuje się technologię Bookkeeper i Neschen C900, Pracowni Konserwacji oraz Muzeum UJ w Collegium Maius.

Anna Włodarczyk-Śętorek

KONFERENCJA „DOKUMENTY ZNISZCZYĆ...! PROCES NISZCZENIA DOKUMENTACJI SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA PRL W LATACH 1989–1990”. WROCŁAW 1 GRUDNIA 2008 R.

Brakowanie dokumentacji archiwalnej jest normalnym procesem związanym z prowadzeniem archiwów. Wszystkie dokumenty w zależności od nadanej im kategorii archiwalnej („A”, „B”, „BE” lub „C”) albo są kwalifikowane do wieczystego przechowywania, albo po upływie terminu przydatności zostają poddane komisyjnemu brakowaniu i zniszczeniu. Nieco inaczej wyglądała jednak procedura brakowania dokumentacji organów bezpieczeństwa państwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1989–1990. O ile znamy wyniki rzeczywistych strat, poniesionych w skutek niszczenia akt PZPR, o tyle obecny stan badań nie pozwala nam ocenić skali tego zjawiska w stosunku do dokumentów resortu bezpieczeństwa. Użycie zwrotu niszczenie do poczynąń, które doprowadziły do bezpowrotnego utracenia najcenniejszej części dokumentacji wytworzonej przez Służbę Bezpieczeństwa, jest zasadne. Nie wynikały one z regulacji prawnych, lecz podyktowane były chęcią ukrycia działalności resortu.

Temu interesującemu i jeszcze w wielu aspektach nieznanemu zagadnieniu poświęcona była konferencja naukowa, zorganizowana 1 grudnia 2008 r. przez Oddziałowe Biuro Udoskonalenia i Archiwizacji Dokumentów – Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Odbyła się ona w Audytorium Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Tematykę, którą w swoich wystąpieniach poruszali prelegenci, najlepiej oddawało motto konferencji „Dokumenty zniszczyć...!” Najważniejsze zagadnienia dotyczyły aspektów legislacyjnych, decyzji politycznych i instrukcji wykonawczych związanych z niszczeniem dokumentacji aktowej w resorcie bezpieczeństwa. Omówiono proces jej fizycznego unicestwienia i jego skalę. Interesującą kwestią była „prywatyzacja” akt, tzn. ich przywłaszczenie przez funkcjonariuszy SB. Pozostaje ona jednak ciągle w sferze domysłów.

Konferencję otworzył Dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, następnie część pierwszą zatytułowaną „Wprowadzenie” poprowadził prof. dr hab. Rościsław Żerelik. Prof. dr hab. Włodzimierz Suleja przedstawił sytuację społeczno-polityczną w kraju u schyłku PRL. W ciekawy i przejrzysty sposób naświetlił złożoność stosunków politycznych, panujących wówczas w Polsce i ukazał zmiany zachodzące w kierownictwie partyjnym oraz w resorcie bezpieczeństwa. Tym samym pomógł umieścić omawiane zagadnienia w realiach okresu. Podobny wydźwięk miało również następne wystąpienie pt. „Przekształcenia organizacyjne SB w latach 1989–1990”. Temat ten podjął Paweł Piotrowski (IPN Wrocław). Omówił on zmiany organizacyjne SB, które w konsekwencji umożliwiły rozpoczęcie procesu niszczenia dokumentacji wytworzonej w resorcie. Następnie w referacie zatytułowanym „Niszczenie dokumentacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (zarządzenia i instrukcje wykonawcze 1956–1990)” dr Stanisław Koller (BUiAD IPN Warszawa) przedstawił początki formowania się archiwum w resorcie bezpieczeństwa, wyjaśnił skomplikowane procesy legislacyjne i opisał brakowanie dokumentacji archiwalnej. Otóż akty prawne wydawano na szczeblu państwa, natomiast MSW na ich podstawie formułowało własne rozporządzenia. Podczas wystąpienia Stanisław Koller zanalizował treść najważniejszych zasad organizacji i postępowania z materiałami archiwalnym w resorcie, z podziałem na zapisy ogólne, regulujące zasady postępowania w organach centralnych i zapisy szczegółowe, porządkujące te zagadnienia na szczeblu wojewódzkim. Punktem wyjścia do

dyskusji o niszczeniu dokumentacji SB była konstatacja, że proces brakowania akt opierano tylko iluzorycznie na funkcjonujących wówczas regulacjach prawnych. Nawet Decyzja nr 1/90 gen. Czesława Kiszczaka w sprawie zakazu niszczenia dokumentacji w resorcie spraw wewnętrznych miała charakter życzeniowy.

Po krótkiej przerwie dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk rozpoczął drugą część konferencji dotyczącą „Centrali Służby Bezpieczeństwa PRL”. W zastępstwie Wojciecha Sawickiego jego referat „Niszczenie akt pionu SB do walki z »Solidarnością«” odczytał dr Mariusz Żuławnik (BUiAD IPN Warszawa). W wystąpieniu tym omówiono genezę niszczenia dokumentacji aktowej w Polsce i państwach bloku socjalistycznego. Jako źródło inspiracji do rozpoczęcia tego typu działań wskazano Moskwę, będącą również prawdopodobnym miejscem przechowywania dokumentacji wytworzonej przez polską SB. Koncepcja ta oparta została na przypadku nadzoru KGB nad niszczeniem akt Stasi. Główna część referatu Wojciecha Sawickiego dotyczyła jednak procesu niszczenia dokumentacji, które rozpoczęło się już w sierpniu 1989 r. W podsumowaniu stwierdzono, że niszczenie dokumentacji SB przebiegało zgodnie z wcześniej przyjętym planem. Nie miała na nie wpływu wydana przez gen. Czesława Kiszczaka Decyzja 1/90 z dnia 31 stycznia 1990 r., ponieważ w tym czasie było już wiadomo, że proces niszczenia najważniejszej dokumentacji został zakończony.

Drugie wystąpienie dr. Stanisława Kollera (BUiAD IPN Warszawa) odnosiło się do „Niszczenia akt pionu SB do walki z Kościołem”, którą zajmował się Departament IV MSW. To właśnie materiały powstałe w wyniku działalności tego pionu były niszczone jako pierwsze. Dr Koller zaznaczył, że proces ten na masową skalę prowadzono już na początku 1989 r., a nie jak mogłoby się wydawać od reorganizacji SB 24 sierpnia 1989 r. Wskazał ponadto „podstawy prawne” brakowania akt w Departamencie IV. Co ciekawe jego kierownictwo uważało likwidowanie materiałów archiwalnych za zgodne z obowiązującymi zarządzeniami MSW. Warto wymienić najważniejszy z normatywów, na którym się opierano – był nim mianowicie nakaz niszczenia akt Departamentu IV, wydany przez gen. Tadeusza Szczygła. Wiązał się on z likwidacją Departamentu IV i trafił również do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w kraju. Dokument ten zapoczątkował masowe niszczenie materiałów SB. Oficjalnie proceder ten argumentowano „ustaniem przydatności teczek”, „brakiem znaczenia historycznego, prawnego, naukowego i archiwalnego materiałów”, „pozytywnością dialogu pomiędzy państwem a Kościołem oraz państwem a Watykanem” i stwierdzeniem, „by w przyszłości nie mogły one (teczki) być przedmiotem konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem”. Na zakończenie swojego wystąpienia dr Stanisław Koller wysunął hipotezę, że istniały związki pomiędzy Departamentem IV a KGB i najcenniejsze materiały Departamentu IV znajdują się w moskiewskich archiwach.

Następnie Katarzyna Ostrowska (BUiAD IPN Warszawa) odczytała w zastępstwie Wojciecha Sawickiego referat „Niszczenie akt wywiadu cywilnego PRL”. W obliczu zmian zachodzących w Polsce we wrześniu 1989 r. kierownictwu Departamentu I (zajmującego się wywiadem PRL) zależało na zniszczeniu całej dokumentacji i zatarciu śladów prowadzenia wywiadu wobec osób, środowisk i instytucji polonijnych, działających zagranicą, m.in. opozycji politycznej, rządu londyńskiego, Radia Wolna Europa. Do największego nasilenia procesu niszczenia dokumentacji doszło w połowie stycznia 1990 r. Przeprowadzili je wówczas funkcjonariusze, sprowadzeni w trybie pilnym na ustne polecenie zastępcy dyrektora Departamentu I płk. Stanisława Lesiuka. Po dokonaniu szczegółowych badań okazało się, że liczbę zniszczonych dokumentów Departamentu I można jedynie porównać do „czystek” akt przeprowadzonych w Departamencie IV. Ciekawa była również teoria, mówiąca że część

dokumentacji, która została wpisana w protokoły brakowania akt, przekazano przez Departament I MSW do I Głównego Zarządu KGB.

W referacie „Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990”, przygotowanym przez Katarzynę Ostrowską (BUiAD IPN Warszawa) i dr. Mariusza Żuławnika (BUiAD IPN Warszawa) podjęto zagadnienia dotyczące procesu niszczenia pomocy ewidencyjnych. Podstawą pozbywania się materiałów Biura „C” było prawdopodobnie pismo z 26 czerwca 1989 r. Na zorganizowanym już w lipcu 1989 r. spotkaniu kierownictwa pionu archiwalnego SB z Mieczysławem Rakowskim ustalono metody postępowania z aktami SB i dokumentacją ewidencyjną. W sierpniu 1989 r. naczelnik Wydziału III (odpowiedzialnego za kartotekę ogólnoinformacyjną) Biura „C” i jego zastępca sporządzili notatkę dotyczącą specjalnego zabezpieczenia kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Zbiór podzielono na trzy części: pierwsza – wycofanych kart – miała zostać włączona do nowego wydzielonego zbioru, drugą zakwalifikowano do natychmiastowego zniszczenia, a trzecią – pozostawiono w kartotece. Tworzenie kartoteki wydzielonej przypada na połowę sierpnia 1989 r. Wiązało się ono z aktualną sytuacją polityczną w kraju (wybór Prezesa Rady Ministrów). Na podstawie notatki z sierpnia 1989 r. kierownictwo Biura „C” wydało nowe wytyczne, według których do kartoteki wydzielonej miały zostać włączone również dane osób, biorących udział w nielegalnych zgromadzeniach. Bardzo interesującą częścią tego wystąpienia była informacja o istnieniu tzw. „kartoteki 560”, która zawierała dane na temat współpracy z organami bezpieczeństwa posłów X kadencji i senatorów I kadencji, wyłonionych w wyborach w czerwcu 1989 r. Co stało się z „kartoteką 560”? Pytanie to pozostaje nadal bez odpowiedzi. Zniszczeniu uległ również znaczny procent pozostałego zbioru ewidencyjnego Biura „C”.

Na zakończenie drugiej części konferencji w kilku zdaniach wszystkie wystąpienia podsumował dr hab. Krzysztof Szwagrzyk. Uznał niszczenie materiałów SB za planowe działanie resortu. Następnie w zainicjowanej dyskusji Paweł Piotrowski podzielił się swoimi refleksjami na temat referatów przygotowanych przez Wojciecha Sawickiego. W tej części padło również pytanie odnośnie zaprezentowanej przez Stanisława Kollera hipotezy przekazania części akt Departamentu IV do moskiewskich archiwów KGB. W odpowiedzi dr Koller przywołał przesłanki takiego działania w latach 1989–1990, które uprawdopodobniają postawioną tezę. Na zakończenie dr hab. Krzysztof Szwagrzyk przyrównał działania Służby Bezpieczeństwa z roku 1989 do masowego niszczenia akt Departamentu X MBP w 1954 r.

Trzecią część konferencji zatytułowaną „Jednostki wojewódzkie Służby Bezpieczeństwa PRL” poprowadził dr Tomasz Balbus. Dotyczyła ona niszczenia dokumentacji w jednostkach terenowych resortu bezpieczeństwa na przykładzie kilku województw. Pierwszy odczyt w tej części odnosił się do brakowania i niszczenia dokumentacji WUSW w Poznaniu w latach 1989–1990. Przygotowali go Rafał Kościański (OBUiAD IPN Poznań) i Rafał Leśkiewicz (BUiAD IPN Warszawa). Omówili oni skalę zniszczeń materiałów wytworzonych przez wydziały „W”, IV i VI poznańskiej SB. Fala masowego niszczenia dokumentacji tych jednostek rozpoczęła się w czerwcu 1989 r. i zakończyła w styczniu 1990 r. Najwięcej strat odnotowano wśród dokumentów Wydziału IV (inwigilacji Kościoła i związków wyznaniowych). Zachowane teczki ewidencji operacyjnej na księdza zawierają informacje na temat osób, które opuściły stan kapłański. Fizyczne niszczenie dokumentacji WUSW w Poznaniu prowadzono w Fabryce Papieru w Czerwonaku, gdzie od grudnia 1989 r. do końca stycznia 1990 r. zlikwidowano ok. 1,5 tony dokumentów.

Z kolejnym referatem wystąpił Stefan Białek (OBUiAD IPN Wrocław), omawiając zniszczenia dokumentacji WUSW we Wrocławiu w latach 1989–1990. Wspomniana instytucja

prawdopodobnie najbardziej przetrzebiła wytworzone przez siebie dokumenty. Szczególnie interesujące było ukazanie zachowywanych pozorów praworządności prowadzonych zniszczeń. Na mocy zarządzenia zastępcy szefa do spraw bezpieczeństwa WUSW powoływano trzyosobowe komisje, w skład których wchodził funkcjonariusze Sekcji 3 Wydziału „C” WUSW odpowiedzialni za archiwum. Komisja podpisywała się pod protokołem brakowania akt, który następnie zatwierdzał jej przewodniczący. Tym samym wydawano zgodę na brakowanie materiałów. Niemniej jednak ze względu na znaczną liczbę dokumentów przeznaczonych do zniszczenia kierownictwo WUSW nie nadążało ze sporządzaniem odpowiednich protokołów. W wielu przypadkach nawet nie zabiegano o zachowanie pozorów postępowania zgodnego z prawem. Największe zniszczenia odnotowano, podobnie jak w innych wojewódzkich urzędach, na koniec roku 1989 i początek 1990. Później przerwała je Decyzja nr 1/90 z 31 stycznia 1990 r. gen. Czesława Kiszcza o zakazie niszczenia dokumentacji w resorcie spraw wewnętrznych. Ciekawym elementem wystąpienia Stefana Białka było podanie uchybień proceduralnych popełnionych przy niszczeniu akt we Wrocławiu. Do najważniejszych należało pominięcie kategorii archiwalnej akt przeznaczonych do brakowania. Pozwalało to ukryć fakt niszczenia dokumentacji kategorii „A”. Ogólnie w Bardeckich Zakładach Papierniczych w latach 1989–1990 zniszczono 16 ton akt WUSW we Wrocławiu.

Następny prelegent Rafał Dyrz (OBUiAD IPN Kraków) swoje wystąpienie rozpoczął od omówienia systemów ewidencji elektronicznej. Jak podał, w pionie IV już w notatce z 20 lipca 1989 r. informowano, że korzystanie z takich systemów pozwala na sprawniejsze i ekonomiczniejsze kontrolowanie ruchów różnych grup ludności, w tym na przykład księży. W referacie przywołano m.in. system Magister, który ewidencjonował osoby z wyższym wykształceniem i stanowił podsystem tematyczny systemu PESEL, funkcjonującego do dziś oraz systemu EZOP 04, stanowiącego ewidencję zainteresowań pionu IV. W dalszej części Rafał Dyrz przedstawił problematykę niszczenia akt WUSW w Krakowie w latach 1989–1990. Istotne było omówienie nieporuszanego wcześniej problemu równoległego niszczenia dokumentacji PZPR, komplementarnej do akt SB. Ciekawym aspektem tego procesu było „odzyskiwanie” w okresie od grudnia 1989 do stycznia 1990 r. przez WUSW w Krakowie materiałów SB z archiwów PZPR oraz rad narodowych różnych szczebli.

Następnie Radosław Peterman (OBL IPN Łódź) przybliżył proces niszczenia dokumentacji WUSW w Łodzi. Na wstępie zaznaczył jednakże, że działanie to nie było czymś wyjątkowym, ponieważ w przeszłości miały miejsce podobne akcje niszczenia dokumentacji resortu bezpieczeństwa. Dla potwierdzenia swej tezy podał przykłady niszczenia dokumentacji Departamentu X MBP w roku 1954 i akt byłego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w roku 1956. Działania związane z likwidacją dokumentacji WUSW w Łodzi były jego zdaniem przemyślane. Świadczyć o tym ma fakt, że nie zachowały się żadne protokoły brakowania materiałów z tego okresu. Zostały one również wybrakowane, co jest odnotowane w protokole, znajdującym się w archiwum Oddziału IPN w Łodzi. Przez cały okres 1989–1990, w którym masowo niszczone dokumentację SB, kierownictwo resortu bezpieczeństwa, jak mówił Radosław Peterman, podtrzymywało stanowisko, że w resorcie nie prowadzi się masowego niszczenia dokumentacji, a ujawnione przypadki są odosobnione.

W ostatnim wystąpieniu Marzena Kruk (OBUiAD IPN Gdańsk) przybliżyła zebrany proces niszczenia akt WUSW w Gdańsku. Podobnie jak w innych urzędach resortu spraw wewnętrznych, również i w tej jednostce terenowej zniszczeniu uległa duża część najważniejszych materiałów SB. Bardzo interesującym wątkiem wystąpienia Marzeny Kruk było omówienie organizacyjnego i fizycznego przebiegu niszczenia akt WUSW w Gdańsku.

Nadzór nad jego sprawnym przebiegiem pełnili osobiście zastępcy szefa WUSW w Gdańsku: Zenon Ring i Jan Sosnowski. Gdańskie materiały były niszczone w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, dokąd przyjeżdżały w asyście konwoju Milicji Obywatelskiej. Zapakowane w papierowe lub płócienne worki były następnie wrzucane do maszyny mielącej. Cykl taki trwał ok. 25 minut i pozwalał na jednorazowe zmielenie 15 worków akt. Największe transporty do zakładu w Świeciu przyjechały między sierpniem a grudniem 1989 r. Niestety, w OBUiAD IPN w Gdańsku, podobnie jak w innych oddziałach Instytutu, nie zachowały się żadne protokoły brakowania dokumentacji aktowej.

Podsumowując konferencję, prof. dr hab. Włodzimierz Suleja stwierdził, że stanowi ona ważny przyczynek w procesie badań nad zagadnieniem niszczenia akt SB. Wartym odnotowania jest fakt, że w poszczególnych wystąpieniach przywoływano termin „niszczenie” zamiast stosowanego w archiwistyce określenia „brakowanie” – to bowiem prowadzi się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Natomiast w latach 1989–1990 resort bezpieczeństwa dopuszczał się czynu nielegalnego, niepopartego żadnymi oficjalnymi wytycznymi i rozkazami, które by działania takie legalizowały.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Ze względu na miejsce jej organizacji uczestniczyło w niej wielu studentów. Właśnie ich udział jest olbrzymim atutem, ponieważ zainteresowanie młodego pokolenia historią najnowszą stanowi jedno z głównych zadań, które stoi przed Instytutem w zakresie edukacji publicznej. Można wyrazić jedynie żal do organizatorów, że każdy odczyt ograniczał reżim czasowy, uniemożliwiający przedstawienie omawianego zagadnienia w zakresie zadawalającym, bez posługiwania się ogólnikami. Dlatego uczestnikom konferencji oraz wszystkim zainteresowanym pogłębieniem wiedzy dotyczącej niszczenia dokumentacji SB pozostaje poczekać na ukazanie się wydawnictwa pokonferencyjnego, w którym poszczególne referaty będą opublikowane w pełnym brzmieniu.

Rafał Reczek



WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

- AAN – Archiwum Akt Nowych
- AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
- AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
- AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
- AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
- AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
- AIPN Łd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
- AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
- AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
- AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
- APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi
- BStU – Urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Die Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik)
- CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
- Dz.U. – Dziennik Ustaw
- IPMS – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
- JHS – Wyższa Szkoła Prawnicza w Poczdamie (Juristische Hochschule Potsdam)
- KŁ – Komitet Łódzki
- KW – Komitet Wojewódzki
- MfS – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit)
- PPR – Polska Partia Robotnicza
- PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
- UdsW – Urząd do spraw Wyznań



INFORMACJA O AUTORACH

Stefan Białek (ur. 1973 r.), historyk i archiwista, zastępca naczelnika OBUiAD we Wrocławiu. Zajmuje się historią Dolnego Śląska w okresie nowożytnym i strukturą cywilnych organów bezpieczeństwa PRL.

Piotr Chojnacki (ur. 1983 r.), historyk, pracownik BUiAD w Warszawie, doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, członek Radomskiego Towarzystwa Naukowego. Zajmuje się badaniem dziejów Radomia i powiatu radomskiego w XX w.

Robert Chrzanowski (ur. 1976 r.), historyk i archiwista, pracownik Referatu Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów OBUiAD w Gdańsku. Zajmuje się najnowszą historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Pomorza Gdańskiego.

Lech Graduszewski (ur. 1965 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Delegatury IPN w Bydgoszczy.

Marcin Kasprzycki (ur. 1975 r.), politolog i historyk, pracownik OBEP w Krakowie. Zajmuje się najnowszą historią Polski ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Nowego Sącza.

dr Stanisław Koller (ur. 1956 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD w Warszawie. Zajmuje się przemianami zachodzącymi w społeczeństwie rosyjskim i polskim w czasach najnowszych. Autor książek: *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii* (Kraków 2001), *Postsowiecka religijność katolików na Syberii* (Kraków 2003).

Rafał Kościański (ur. 1977 r.), historyk, naczelnik OBUiAD w Poznaniu. Współautor książek: *Zwyczajny Urząd... PUBP w Kościanie 1945–1954* (Kościan–Leszno 2006), *Z archiwum Oddziału IPN w Poznaniu. Studia nad zasobem* (Warszawa–Poznań 2008).

dr Rafał Leśkiewicz (ur. 1977 r.), historyk i archiwista, zastępca dyrektora BUiAD w Warszawie. Współredaktor książek: *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955)* (Poznań 2006), *Z archiwum Oddziału IPN w Poznaniu. Studia nad zasobem* (Warszawa–Poznań 2008).

dr Anna Marcinkiewicz (ur. 1970 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł BUiAD w Warszawie. Zajmuje się historią wojskowości. Autorka książki *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922* (Warszawa 2006).

Radosław Morawski (ur. 1980 r.), historyk, pracownik BUiAD w Warszawie, doktorant w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Anna Nadarzyńska (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, kierownik Referatu Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów OBUiAD w Gdańsku. Zajmuje się problemami metodyki archiwalnej oraz najnowszą historią Polski.

dr Przemysław Nagel (ur. 1976 r.), historyk, pracownik OBUiAD w Krakowie. Zajmuje się najnowszą historią Polski, a w szczególności deportacjami obywateli polskich do ZSRR.

dr Bartłomiej Noszczak (ur. 1976 r.), historyk, pracownik OBEP w Warszawie. Specjalizuje się w historii najnowszej Polski. Autor książek: *Sacrum czy profanum? – spór o istotę ob-*

chodów Milenium polskiego (1949–1966) (Warszawa 2002), *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956)* (Warszawa 2008).

Silvia Oberhack (ur. 1954 r.), kierownik Referatu Opracowania specjalnych nośników informacji/obsługi archiwalno-technicznej Wydziału Archiwum BStU. Zajmuje się nośnikami informacji w MfS. Autorka książki *Bilder der friedlichen Revolution. Fotoarchiv der Zeitung „Die Andere”* (Verlag Dr. Müller, 2008).

Paweł Perzyna (ur. 1967 r.), historyk i archiwista, naczelnik OBUiAD w Łodzi. Autor publikacji z zakresu archiwistyki i najnowszej historii Polski. Współautor albumu *Jarocin w obiektywie bezpieki* (Warszawa 2004).

dr Sebastian Pilarski (ur. 1977 r.), historyk, pracownik OBUiAD w Łodzi. Zajmuje się zagadnieniami polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej oraz problematyką przemian politycznych w Polsce w latach 1988–1990. Opublikował m.in.: *Polskie ugrupowania polityczne wobec Czechosłowacji 1938–1939* i *Zarys stosunków polsko-czechosłowackich 1918–1933*.

dr Patryk Pleskot (ur. 1980 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Zajmuje się polsko-francuskimi stosunkami naukowymi i historią historiografii francuskiej. Autor książek: *Na przekór rzeczywistości. Ideologia Komunistycznej Partii Francji wobec upadku ZSRR* (Toruń 2006), *Wielki mały ekran. Telewizja a codzienność Polaków lat 60.* (Warszawa 2007), *Naukowa szkoła przetrwania. Paryska Stacja PAN w latach 1978–2004* (Warszawa 2008), *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty polskich historyków ze środowiskiem Annales w latach 1945–1989* (Warszawa 2009).

dr Rafał Reczek (ur. 1974 r.), historyk, dyrektor Oddziału IPN w Poznaniu. Zajmuje się m.in. zagadnieniem kształtowania się relacji państwo–Kościół w Wielkopolsce.

Tomasz Stempowski (ur. 1971 r.), historyk, pracownik Sekcji Opracowania Dokumentacji Audiowizualnej BUiAD w Warszawie. Zajmuje się fotografią historyczną i rolą fotografii w tworzeniu pamięci społecznej.

Agata Stopyra (ur. 1984 r.), historyk i archiwista, pracownik Wydziału Udostępniania i Informacji Naukowej BUiAD w Warszawie.

Konrad Ślusarski (ur. 1976 r.), historyk, pracownik Sekcji Opracowania Dokumentacji Audiowizualnej BUiAD w Warszawie. Zajmuje się fotografią historyczną i zbiorami fotograficznymi dawnej Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Anna Włodarczyk-Sętopek (ur. 1965 r.), absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, pracownik Sekcji Konserwacji Materiałów Archiwalnych BUiAD w Warszawie.

dr Joanna Żelazko (ur. 1973 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Łodzi. Zajmuje się problematyką działalności aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w latach 1944–1956. Autorka książki *„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez WSR w Łodzi (1946–1955)*.

**STUDY OF THE COLLECTION AND THE COLLECTIVITY STRUCTURE
OF SECURITY SERVICES' CIVIL FILES AND THEIR IT DESCRIPTION**

A methodical discourse concerning the archives study and archival collection's management system formation has become indispensable to ensure a continuous development of the Institute of National Remembrance archives, after the period of overtaking and collecting acts as well as rapid amendments to the regulations of its statutory scope of operations. In the preliminary stage, all the works related to drawing up files collected in the archives should be based on structure recognition of the whole collection.

The article has been divided into three complementary parts. The first discusses the theoretical rudimentary aspects of files' collectivism and the collection's nature. The second part presents the notions' pragmatic features, stemming from the IPN's storage and management of the remaining files of state security civil organs. The last part analyses the IT system creation attempts which have been conducted in the IPN by far and solutions which have been proposed thereto.

Upon analysing the nature of the civil security services' collection, the author proved the continuity of operations and operational methods performed in the services of the People's Republic of Poland. Each and every communist secret service not only took charge of operational issues but also took possession of their opponent's archives. It was not the matter of one archival collection being swallowed in by the other archives, as they did not operate simultaneously but they rather continued the tasks of their predecessors. As far as the civil security services are concerned, the historical archive is to be mentioned and termed after the last state security service operating in the People's Republic of Poland – Ministry of Internal Affairs in reference to the communist secret services headquarters and the Voivodeship Office of Internal Affairs (WUSW) to denote the voivodeship provincial services.

**SORTING AND DESTRUCTION OF THE SECURITY SERVICES DOCUMENTATION
IN THE OPOLE VOIVODSHIP BETWEEN 1987 AND 1990. PRELIMINARY FINDINGS**

The article discusses the circumstances relating to the sorting and destruction of the security services documentation in the Voivodeship Office of Internal Affairs in Opole and in the provincial sub-offices of internal affairs. The discussion derives from the study of the preserved sorting minutes and operational and archival accounting means as well as administrative materials. Thus, it has become viable to present the preliminary findings with an error margin, which at that research stage could not be excluded. The establishment of facts concerned the amount of the then damaged documentation from the collection of the Security Service archive in Opole and the destruction scale of the files at each unit's disposal. Furthermore, the article addresses the acts of abuse committed by the officials, especially in 1989 and 1990. Moreover, it aims at retracing the fatal decision process and defining the motives of persons who ordered the massive files' destruction by the Ministry of Internal Affairs' organisational units. On the basis of the documentation preserved, it was possible to determine the chief and direct principal of the most massive destruction of files conducted in the WUSW in Opole and the sub-units on the turn of 1989 and 1990 as well as the persons who gave permission for the disposal of particular incomplete files' parts.

**RECORD MODE OF THE VOIVODESHIP OFFICE
OF PUBLIC SECURITY (WUBP) AND VOIVODESHIP OFFICE FOR PUBLIC SECURITY
(WUDSBP) OPERATIONAL ACTIVITIES IN BYDGOSZCZ
BASED ON THE DEPARTMENTAL NORMATIVE ACTS**

The present article presents the mode of documenting and administering the case files in the operational departments of the Voivodeship Office of Public Security and the Voivodeship Office for Public Security in Bydgoszcz between 1945–1956. Documenting, i.e. the information preservation constitutes a part of a complex file creation process. It further discusses the key issue of the office units' establishment. The article, however, provides a general overview of other file creation process elements, such as organisation and management of the voivodeship security services and the information flow therein. Due to the article content constraints, the author also skips the issue of the registry group formation. The initiation of the operational cases documenting process was frequently preceded by chaos, lack of documents registry or its incompatibility with the actual contents material. There were also the frequent amendments to the then binding regulations which considerably hampered the scrutiny of the information preservation process based on the very files. The modes of operational activities documentation were determined by the operation work instructions and the operation record system. These were the very normative acts which later became a prime source to the present article.

**FILES RELATING TO THE SOLDIERS
OF THE POLISH ARMED FORCES (PSZ)
IN THE WEST IN THE ARCHIVAL COLLECTION
OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE IN WARSAW**

The soldiers of the Polish Armed Forces in the West were fighting at all World War II fronts and significantly contributed to the Allies victory over Hitler's Germany. After the war, however, their contribution was not duly appreciated. The power was devolved upon the Provisional Government of National Unity supported by the USSR, the representatives of which did not trust the repatriates returning from the West, assuming they are the new anti-government activists.

Materials gathered in the Office for Preservation and Dissemination of Archival Records (BUiAD) of the IPN in Warsaw bear witness to a negative attitude of the people's government towards the former Polish Armed Forces soldiers. A considerable number of files related to the subject were accumulated by the military secret service. Interesting documents were created concerning the Polish II Corps and discussing the repatriation of the Polish Armed forces soldiers to the home country. Another issue concerns the archives related to the case of General Stanisław Tatała and of other officers accused of participating in the military conspiracy. The archives were collected by the Main Directorate of Information of the Polish Army. Repression of former soldiers is also presented in the materials created in the Ministry of Public Security. The most interesting are the instructions developed during the 40's and 50's, which gave clues on how to uncover that entourage.

Materials concerning the Polish Armed Forces in the West were handed over to the Institute of National Remembrance in Warsaw during 1999–2006. Their overall number equals 100 file units.

**PHOTOGRAPHIC COLLECTION OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE
AND ITS CHARACTERISTICS**

The article comprises photographs resource of the Institute of National Remembrance. The authors present the IPN archive collection accumulation process, attempt to estimate the number of photographs therein and discuss the most typical types of photos selected according to the topic, formal features and their origins.

The IPN collection comprises circa 39 million photos, 98% of which are portrait photos from personal files and index, primarily from passport applications.

The Institute preserves the photograph collection from the former Chief Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation, including photographic albums (comprising the precious ones as Schmidt's Album, Fritz Katzmann's Report, Jürgen Stroop's Report) and photos from the files.

The main part of the IPN photographic collection constitutes photographs left by the Security Apparatus of the People's Republic of Poland. The small part consists of a photographic collection of the Ministry of Internal Affairs "C" Bureau, divided into 6 subject categories: "Clergy", "the Ministry of Internal Affairs", "History", "Solidarity and opposition", "Albums", "Other Photographs". The majority of the photos, in turn, are scattered in the files and index documentation.

The Security Service used the photographs for a few purposes: society surveillance (photographs taken secretly from a concealed perspective and so called "photographic models and photos taken openly "under the legend", persons' registration – signalment photographs), investigation operations (criminal photographs), documenting the activity of the Security Service and as an instructional material. A separate category includes photographs which have been confiscated and included in the operational and court case files (inter alia protected objects and so called "tendentious scenes").

DIGITALIZATION AND DEVELOPMENT OF PHOTOGRAPHS FROM THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE COLLECTION IN THE "ZEUS" SYSTEM

The IPN photographic collection consisting of over 39 million photographs, has now been subjected to digitalisation process and constitutes one part of the whole archive collection being currently digitalised. Primary reasons for launching this process are as follows: photographs' protection against subsequent degradation, lack of record aids as well as a new access method to photographic pictures without necessity to repetitively refer to physical photographs. The IPN has applied "ZEUS" – a system of archiving photographs, which is being implemented simultaneously in the National Digital Archive.

The article provides an orderly description of the new system implementation stages. The software unitary description form is compatible with ISAD(G), whereby the key terms – with the ISAAR (CFP) standard. The system development is based on the relational database management system Sybase Adaptive SQL Anywhere 9.1. Descriptions are provided in the database and the photographs' depictions are stored in separate TIFF files. The software features an advanced search system – similar to the common Internet search engines. Apart from the classic photographs the system also provides a highly developed description of photographic cards, albums, film fragments or non-typical photographs. A solution has been applied, to assign multiple carriers to one image, whereby less server memory is needed.

The authors give a detailed presentation on the standard of a photograph description applied by the IPN and enumerate features of the item, geographic and proper name index. A complex description of a carrier serves as a thorough representation of the context which a particular photograph denotes. Thus, a new collection of digital photographs as well as their electronic record combine features of various archival aids. The methods applied during the implementation of the digitalisation process solve problems resulting from the specificity of developing the photographic collection accumulated in the IPN.

AUDIOVISUAL MATERIALS ACCUMULATED IN THE ARCHIVE OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE DEPARTMENT IN GDAŃSK

The archive collection of the Institute of National Remembrance Department in Gdańsk stores, apart from numerous files' documentation, a profound collection of audiovisual materials.

The subject of the operational technique was first voiced in the Instruction no. 03/55, March 11, 1955. As the then most basic technique appliances were deemed the following: a room wire tap (P.P.), wire-tapping (P.T.) as well as preview and photographic documentation (P.D.F.). The film technique has been applied by the Security Service in the operational activities since the 60's.

There are 131 archival audiovisual materials units stored in the archive collection of the Branch Office for Preservation and Dissemination of Archival Records of the Institute of National Remembrance in Gdańsk. The major part constitutes the video recordings resource – 73 units with the remaining part consisting of audio script, i.e. 58 units. They can be divided into several subject areas. These materials have been created in the progress of operational activities and action in connection with proceedings, departmental celebrations recordings, training and documentary films as well as materials developed by opposition organisations.

The basic problem while developing audiovisual materials is the lack of precise tapes description. The major part of the video scripts is stored in the carriers, which have so far been impossible to decode owing to missing appliances appropriate thereto.

Audiovisual recordings accumulated in the IPN Department in Gdańsk present an exceptionally inspiring material for historical research, as they complement and perfectly elaborate on the description of events and circumstances surrounding the Gdańsk opposition movement. Those events have so far been known exclusively from notes, reports and accounts of the Security Service or the participants' memoirs.

AUDIOVISUAL RECORDS IN THE ARCHIVE COLLECTION OF THE FEDERAL COMMISSIONER'S OFFICE FOR STATE SECURITY RECORDS OF THE THEN GDR (BSTU). ISSUE OUTLINE

The present work features exclusively issues concerning special information carriers stored in the archival resource of BStU, such as: photographs, audio tapes, films, video cassettes, and machine readable data. In view of the issue's complexity, the text presents its general overview.

Besides written materials, many other types, so called special information carriers, have been preserved. "The Man Is the Centre..." is one of the numerous propaganda slogans widely popular in the GDR. Indeed, the man was a focus "in the centre" – the focus of the surveillance system, mistrust of and incapacitation by the state. The Ministry for State Security (Ministerium für Staatssicherheit, MfS) made attempts to accumulate as much information about the citizens as possible. The state perceived the citizens as potential criminals – the remaining issue was when and how they would act against the system. The state and – on the command of the party – the Ministry for State Security in DDR strived to keep a permanent control over the citizens and, so far it was possible, to manipulate them. Depending on the events in the country as well as on the international stage, the Secret Police emphasized various issues and acted with differentiated intensity. Therefore, a historical context is relevant when the archive collection characteristics are put under scrutiny. Diverse methods and changes of surveillance priorities by the communist Secret Police can be observed while analysing the special information carriers' collection.

CONTROLLING MOODS AND COMMENTARIES IN THE SOCIETY IN REFERENCE TO TRIALS OF POZNAŃ WORKERS IN 1956

The first open social riot in Poland against the communist government took place in June 28, 1956 in Poznań. Workers from major city plants, Poznań citizens and the youth took to the streets. The riots took its toll – there were the wounded and the killed. The state policing services of the People's Republic of Poland apprehended a lot of people suspected of participation in riots, who were then grouped according to their residue and activities. Judges decided to exemplarily sentence the guilty ones in show-trials.

The authorities feared that during the riots it could come to the protest escalation if the workers from the largest plants in other Polish cities took to the street. They feared that the workers would, due to their deplorable material situation, demonstrate support for the accused tried under the communist judicial system. Therefore, the authorities resolved to take extraordinary safety precautions. Administrative and party buildings in Poznań were safeguarded and police forces surrounded the court.

The society supposed that the accused would get the maximum penalty. The author of the article presented two documents regulating the case of the report and accounts transfer to the Public Security Committee in Warsaw concerning the moods and commentaries among Polish citizens. The following three documents are the internal bulletins, edited by the central Security Apparatus, addressed to the managerial branch officers.

GOALS AND METHODS OF SURVEYING POLITICAL ACTIVISTS AND MILITARY OFFICERS OF THE SECOND POLISH REPUBLIC

The author discusses the survey conducted by the III Department of the Ministry of Internal Affairs management among the officials in the state apparatus of the Second Polish Republic. The control encompassed former state officials, right-wing political parties, landlords, industrialists and members of Masonic organisations. The activities were performed by teams operating in city and voivodeship headquarters of the Citizen Militia from January till March 1969. 103 people were surveyed in Łódź. The most interesting part of the questionnaires is the information concerning repression against the surveyed persons which took place after 1945. The premise for the imprisonment was a decree of January 22, 1946 "on the responsibility for the September defeat and introducing fascism to the Polish public life". The analysis of the questionnaire conducted in Łódź proves the inadequate attention to its outcome. It was combined with the assurance that the controlled groups' representatives could not exert any influence over the socio-political life – a factor inhibiting political activity was the age of the respondents. In 1979, the department management declared the materials from the surveys operationally worthless as it pointed out only its historic value.

THE POLICY OF THE PEOPLE'S REPUBLIC OF POLAND AUTHORITIES TOWARDS THE ISOLATED BISHOP CZESŁAW KACZMAREK (1953–1956)

The prime objective of the People's Republic of Poland confessional policy was to subordinate the Polish Catholic Church. The means to achieve this goal included isolation of the non-submissive priests – first of all the hierarchs – and impelling them to cooperate with the communist authority apparatus. In January 1951, Czesław Kaczmarek, the bishop of Kielce was arrested. He was subjected to a brutal investigation, which resulted in him being sentenced to 12 years imprisonment in September 1953. The source materials published herein, preceded by a comprehensive historic introduction, attested to the talks held with Bishop Kaczmarek in November 1954 and in October 1955. The transcript of the second meeting is of special significance, as only few detailed conversation transcripts of high ranked Ministry of Public Security of Poland (MBP) officers with the members of Episcopate. Both sources presented herein explicitly depict methods used to incapacitate the higher clergy.

CRIME AND PUNISHMENT IN THE MINISTRY OF PUBLIC SECURITY OF POLAND (MBP). CASE OF EDMUND ŁEBEK

The author presents a common practice of covering up crimes committed by the MBP employees, exemplified by the lot of Edmund Łebek, another rank officer of the Department of Security(UB).

These crimes were even unknown to other state Security Apparatus departments. Lebek, a French citizen, an employee of the I Counter Intelligence Department, murdered one of his informants and subsequently fled. Although he was soon caught, he managed to escape and avoid the punishment, as he got employed in the Citizens' Militia (MO) thanks to the superiors' mediation. His new superiors were not informed about the murder. Nevertheless, Lebek suffered a nervous breakdown.

The author attempts to prove that mere documents and reports of the Security Apparatus may sometimes reveal genuine emotions and human dramas not only among the victims but also among the "torturers". The exemplary lot of Lebek contributes to a more complex subject of "everyday life" lead by communist repression system officers as well as their views, weaknesses, cruelty and dilemmas.

OBJECT CASE, CRYPTONYM "DEBIUT"(DEBUT). THE FIRST GENERAL CONVENTION OF POLISH ARCHIVISTS IN PRZEMYŚL (1986) IN THE INTERESTS OF THE SECURITY SERVICE

Circles of archivists in the People's Republic of Poland presented no particular focus of interest to the state security services. Nevertheless, referring to the I General Convention of Polish Archivists organised in August 1986, the Polish State Security Service took intense operational actions focused on the archivists' attitude towards the "people's authority" and to establish whether it represented antisocialist views. Przemyśl hosted the Convention which took place during August 27 – 29, 1986. For that was the first and at the same time such a spectacular initiative, the Security Service feared antisocialist action to take place. Hence, they started an object case focused on "ensuring complex security of the convention and of the accompanying events". Considering the fact that it was the first meeting of a kind organised by the archivists in the People's Republic of Poland, the Security Service officers resolved to name the case with a cryptonym "Debiut" (Debut).

The article features the most interesting documents created during the case realisation by the officers of the Voivodeship Office of Internal Affairs in Przemyśl. The records depict the scale and character of the Secret Police's attention paid to the convention participants.

FIGUREHEAD "DZIKI". CASE OF ÉTIENNE DECAUX

The text describes the events related to the Polish government's scholar, a French student Étienne Decaux, a later professor and a university Slavist in Paris and Nancy as well as to his stay in Poland during 1948–1950 and later on.

The case of Decaux Carnot cannot be analysed without due attention to the events concerning the French intelligence service organised in Poland and its examining conducted by the MBP operating as the official French embassy and consulates. The counter intelligence operations targeted at foreign diplomacy institutions, culture and economy institutions constitute a background for the lot of the young Frenchman, who found himself in a country where the foreigners were considered potential spies and, as such, the enemies of the "people's state". Decaux remained unyielding, despite being arrested as an alleged spy, imprisoned between 1949–1950 and subjected to mental torture. Deported to France, he returned to Poland in 1956.

As Étienne Decaux arrived in Poland in 1957, he already held a position of a scholar at the Slavic Languages Institute in Paris and hence, following earlier events, his return drew renewed attention of the state. Although no apparent, even the most negligible evidence confirming his illegal activity was gathered, he remained the permanent focus of the Secret Police until 1973, during his last stay in Poland. Despite the suffering inflicted on him during the communist regime, Professor Étienne Decaux preserved the affiliation to Poland and his course book "Leçons de grammaire polonaise" is a framework of reference for French students of the Polish philology.

**FIGUREHEAD "ROXANA". SURVEILLANCE OF JULIA BRYSTIGER
BY THE SECURITY SERVICE (1962–1974)**

The article provides an analysis of the operational case with the cryptonym "Egoistka" (Egoist) conducted by the State Security Service between 1962–1974, of Julia Brystiger, who, during 1945–1954, was one of the most influential figure in the Security Apparatus, but also – in a broader context – in the People's Republic of Poland authority apparatus. The Brystiger's lot as a figurehead, in the records referred to as "Roxana", has a twofold meaning. The very fact of her being subjected to the Security Service surveillance was, on the one hand, a consequence of the then approved department strategy against the former officers of the People's Republic of Poland apparatus, on the other hand connected with her nationality. The rationale behind the second surveillance ground was her activity in the so called "partisans" group since the 1960's. The scope of the Ministry of Internal Affairs actions taken against the prominent communist apparatus activist was vast. It involved such methods as: wire-tapping, room-tapping, bedbugs, correspondence control, exterior observation, a secret search of the figurehead's flat. A meticulous record analysis of the "Egoistka" operational case has been divided into particular Secret Police fields of interest concerning Brygister. The analysis constitutes a preliminary stage for further research in the field of surveillance focused on the circle referred to as "revisionist-zionist" in the People's Republic of Poland.

Informacja dla autorów „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego na adres pocztowy lub elektroniczny Redakcji.

2. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 60 tys. znaków typograficznych (ze spacjami).

3. Do tekstu należy dołączyć: streszczenie o objętości do jednej strony maszynopisu oraz notkę o autorze, zawierającą: rok urodzenia, zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy, tematykę zainteresowań historycznych, najważniejsze pozycje w dorobku naukowym.

4. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

5. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy w cudzysłowie, antykwą; tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą; nazwy ustaw podajemy bez cudzysłowu, antykwą; tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy w cudzysłowie, antykwą.

6. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta,

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] i dalej tytuł pracy,

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie,

d) stosujemy oznaczenia: *ibidem*, *idem* (*eadem*), *passim*, *op. cit.*, *loc. cit.* (kursywa).

7. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., etc.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

8. W tekście głównym stosujemy zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący podajemy cyfrą rzymską, gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

9. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:

a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – rejestru dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),

b) przypisy tekstowe (oznaczone literami) powinny odnosić się do formy (układ tekstu, dopiski, przekreślenia, lekcje wątpliwe itp.) dokumentu, a przypisy rzeczowe (oznaczone cyframi) do jego merytorycznej treści,

c) uwspółcześniamy ortografię i interpunkcję tekstu,

d) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty ujednicamy do następującej formy: 12 VIII 1946, nie zamieniamy na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,

e) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (podkreślenia; WERSALIKI; s p a c j o w a n i e) oddajemy za pomocą **czcionki wytłuszczonej**,

f) nawiasy ukośne // zamieniamy na nawiasy półokrągłe (),

g) skróty słownikowe pozostawiamy bez rozwinięcia,

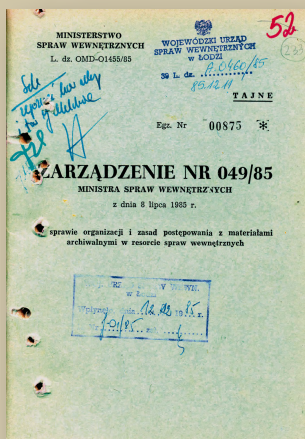
h) skróty niekonwencjonalne rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

i) towarzyszące nazwiskom inicjały imion rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

j) opuszczenia pochodzące od wydawcy zaznaczamy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrujemy przypisem tekstowym, na przykład: [...]ª.

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.

11. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.



W zakresie opracowywania zasobu archiwalnego IPN najważniejszym problemem pozostaje kwestia rozgraniczenia i właściwego opisu zespołów archiwalnych. W przypadku akt organów bezpieczeństwa trudno jest w zasadzie mówić o zespołach archiwalnych, wytworzonych przez pojedynczą instytucję, a raczej o systemie zespołów, będących wytworem całego aparatu bezpieczeństwa PRL. Ich zbadanie zwiększa możliwości wyciągania wniosków na temat oceny wartości akt, rozmieszczenia i struktury zasobu w poszczególnych archiwach, jak i sieci archiwów, które funkcjonują w IPN.

Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu (s. 13–52)

Wśród szeroko rozpowszechnionych w NRD sloganów propagandowych popularne było hasło: „Człowiek znajduje się w centrum...”. Tak, znajdował się „w centrum” – w centrum systemu inwigilacji, nieufności i ubezwłasnowolnienia przez państwo. Przy pomocy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit) starano się zgromadzić jak najwięcej informacji na temat obywateli, którzy byli dla komunistycznej władzy potencjalnymi przestępcami – kwestią pozostawało to, czy, kiedy i w jaki sposób zwrócą się przeciwko systemowi. Państwo i – z polecenia partii – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD dążyło do utrzymywania nad obywatelami stałej kontroli, a także, na ile było to możliwe, sterowania nimi. W zależności od rozwoju sytuacji w kraju oraz na arenie międzynarodowej „bezpieka” kładła nacisk na różne sfery życia i działała ze zróżnicowaną intensywnością. Z tego powodu, rozpatrując zagadnienie specyfiki zasobu archiwalnego, należy pamiętać o kontekście historycznym. Różne metody oraz zmiany priorytetów inwigilacji przez komunistyczne organy represji można zaobserwować podczas przeglądu zasobu specjalnych nośników informacji.



Dokumentacja audiowizualna w zasobie archiwalnym Urzędu Pełnomocnika Federalnego do spraw Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej NRD (BStU). Zarys problematyki (s. 239–250)



Swoistym paradoksem w życiu Julii Brystiger, która w latach 1945–1954 była jedną z najbardziej wpływowych postaci nie tylko w aparacie bezpieczeństwa, ale i – szerzej – w aparacie władzy Polski Ludowej był fakt, że pod koniec życia została poddana obserwacji przez aparat policyjny. Można przyjąć tezę, że tak silne zaangażowanie SB w sprawę operacyjną pod kryptonimem „Egoistka” wynikało z faktu, iż figurantka była osobą pochodzenia żydowskiego, a jednocześnie jedną z prominentnych działaczek komunistycznego aparatu represji. Wiązało się to z rozpowszechnianym w tamtym okresie stereotypem „zażydzonej bezpieki”, a także innym, ściśle z nim związanym, w myśl którego w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, znamienity wpływ na wydarzenia w Polsce Ludowej miał ruch syjonistyczny.

Figurantka „Roxana”. Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974) (s. 389–404)

Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni internetowej
www.ipn.pocztaj.pl



nakład 1500 egz.
cena 35 zł (w tym 0% VAT)